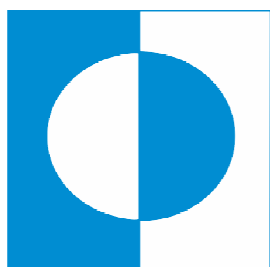




colloquia  
orientalia  
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

nr XXVI



**KBF**  
**WSCHÓD – ZACHÓD**



WYDAWNICTWO PRYMAT

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY  
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA



colloquia  
orientalia  
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

nr XXVI

KATEDRA BADAŃ FILOLOGICZNYCH  
„WSCHÓD – ZACHÓD”

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY  
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

## **KOMITET REDAKCYJNY SERII:**

Mariya Bracka, Piotr Chomik, Lilia Citko, Agnieszka Czajkowska, Krzysztof Czajkowski, Grzegorz Czerwiński [Sekretarz Redakcji], Joanna Dziedzic, Anna Janicka, Tadeusz Kasabuła, Dariusz Kukielko, Andrzej P. Kluczyński, Kamil Kopania, Krzysztof Korotkich, Grzegorz Kowalski, Paweł Kuciński, Lucy Lisowska, Jarosław Ławski [Przewodniczący], Barbara Olech, Iwona E. Rusek, Michał Siedlecki, Łukasz Zabielski

Recenzenci tomu: ks. prof. dr hab. Leon Dyczewski, prof. dr hab. Andrzej Sadowski

Redaktor techniczny tomu: Grzegorz Czerwiński, Jarosław Ławski

Korekta: Autorka, Zespół

Indeks nazwisk: Marta Konopko

Skład, opracowanie graficzne: Ewa Frymus-Dąbrowska

Copyright by Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”

Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016

Copyright by Krzysztof Kurianiuk, Białystok 2016

ISBN 978-83-7657-245-1

Zdjęcia na okładce Anna Worowska



Książka dofinansowana ze środków Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” oraz Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

Wydawnictwo PRYMAT, Mariusz Śliwowski  
ul. Kolejowa 19; 15-701 Białystok, tel. 602 766 304, 881766304  
e-mail: prymat@biasoft.net, www.prymat.biasoft.net

Krzysztof Kurianiuk

# WIELKA PODLASKA ZMIANA

Obrazy świata polskiej transformacji systemowej  
w reportażach Polskiego Radia Białystok  
w latach 1989–1999

Białystok 2016

**NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA**  
**COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA**

Wschód, Pogranicza, Kresy, obrzeża i krańce, peryferie i prowincja to miejsca o szczególnej mocy kulturotwórczej. Równocześnie jest to przestrzeń oddziaływania odmiennych centrów cywilizacyjnych, religijnych, językowych, symbolicznych i literackich. Białystok i Podlasie, dawne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i całej jagiellońskiej Rzeczypospolitej to miejsce i dynamiczna przestrzeń pograniczna w głębokim znaczeniu: stykają się tutaj przecinające Europę na pół płyty kontynentalne cywilizacji łańcińskiego Zachodu i bizantyjskiego Wschodu. Scierają się tu, ale nie niszcząc wzajemnie, Orient ze światem Zachodu, Bałtowie ze Słowianami, prawosławni z katolikami, Białorusini z Polakami, Ukraińcy i Rosjanie. To źródło niemal wygasłej, niegdyś żywej tradycji żydowskiej, wyniszczonej przez Szoah, powoli odbudowującej się w nowym otoczeniu kulturowym i etnicznym. Tu znajdują się wielkie centra religijne i kulturalne wschodniego i zachodniego chrystianizmu: Ostra Brama, Żyrowice, Święta Góra Grabarka, Poczajów, Troki, Ławra Supraska, Grodno, Żytomierz, Bar, nade wszystko Ławra Kijowsko-Pieczerska; tu leżą ośrodki polskiego islamu: Kruszyniany i Bohoniki, centra religijne Karaimów, źródła chasydyzmu.

**Białostockie Kolokwia Wschodnie** to idea służąca międzykulturowej i międzyreligijnej wymianie myśli, utrwalaniu źródeł pamięci i tożsamości kulturowo-historycznej, badaniu świadectw literackich, artystycznych, przedstawiających przenikanie się wiar, kultur i tożsamości.

**„Colloquia Orientalia Bialostocensia”** to naukowa seria wydawnicza, której zadaniem jest publikowanie materiałów źródłowych i prac naukowych dotyczących szeroko rozumianego dziedzictwa europejskiego Wschodu. Jego części stanowią...

- Kultura, literatura, historia Europy Środkowej i Wschodniej.
- Cywilizacyjne i kulturowe pogranicza Europy i innych kontynentów, Orientu, Południa, Śródziemnomorza.
- Pierwsza Rzeczpospolita oraz kultury krajów słowiańskich, bałtyckich, germańskich, romańskich.
- Wielkie Księstwo Litewskie, Podlasie i Polesie, Inflanty, Kresy, pogranicze wschodnie, Prusy Wschodnie.
- Kultury mniejszości: Białorusinów, Żydów, Karaimów, Ukraińców, Rosjan, Niemców, Romów, Tatarów, staroobrzędowców, prawosławnych, protestantów.
- Tradycje, obrzędy, symbole i mity narodów Wschodu, języki ludów zamieszkujących tę kulturową przestrzeń.

**RADA NAUKOWA SERII WYDAWNICZEJ  
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA:**

Andrzej Baranow (Wilno, Litwa)  
Adam Bezwiński (UKW, Bydgoszcz)  
Olena Bondareva (Kijów, Ukraina)  
Grażyna Borkowska (IBL PAN, Warszawa)  
Tadeusz Bujnicki (UW, Warszawa) – Przewodniczący  
Andrea de Carlo (Neapol, Włochy)  
Urszula Cierniak (AJD, Częstochowa)  
Mieczysław Jackiewicz (UWM, Olsztyn)  
Wołodymyr Jerszow (Żytomierz, Ukraina)  
Dmitry Karnaukhov (Nowosybirsk, Rosja)  
Zbigniew Kaźmierczyk (UG, Gdańsk)  
Anna Kieżuń (UwB, Białystok)  
Halina Krukowska (UwB, Białystok)  
Ryszard Löw (Tel-Aviv, Izrael)  
Jan Leończuk (Książnica Podlaska, Białystok)  
Natalia Maliutina (Odessa, Ukraina)  
Elżbieta Mikiciuk (UG, Gdańsk)  
Małgorzata Mikołajczak (UZ, Zielona Góra)  
Swietłana Musijenko (Grodno, Białoruś)  
Aleksander Naumow (UJ, Kraków)  
Viviana Nosilia (Padwa, Włochy)  
Jerzy Nikitorowicz (UwB, Białystok)  
Eulalia Papla (UJ, Kraków)  
Danuta Piwowarska (UJ, Kraków)  
Jarosław Poliszczuk (Kijów, Ukraina)  
Rościsław Radyszewski (Kijów, Ukraina)  
German Ritz (Universität Zürich)  
Krzysztof Rutkowski (UW, Warszawa)  
Tadeusz Sucharski (AP, Słupsk)  
Wanda Supa (UwB, Białystok)  
Halina Turkiewicz (Wilno, Litwa)  
Alois Woldan (Universität Wien)  
Jolanta Wróbel-Best (Houston, USA)  
Ihar Żuk (Grodno, Białoruś)







# Spis treści

Wstęp .....	11
-------------	----

## ROZDZIAŁ I

<b>Polska transformacja systemowa a media elektroniczne .....</b>	<b>17</b>
1.1. Teorie zmiany społecznej a transformacja systemowa .....	17
1.2. Transformacja systemowa; rewolucje, reformy, zmiany .....	20
1.3. Transformacja systemowa w refleksjach polskich socjologów .....	35
1.4. Polskie media elektroniczne a zmiana społeczna .....	46

## ROZDZIAŁ II

<b>Transformacja regionalnej radiofonii publicznej w Polsce .....</b>	<b>64</b>
2.1. Media publiczne – między nowym a starym porządkiem .....	64
2.2. Radiofonia państwowa na Białostoczczyźnie 1944–1993 .....	72
2.3. Radiofonia publiczna na Białostoczczyźnie – transformacja instytucji .....	80
2.4. Transformacja programowa Polskiego Radia Białystok .....	97

## ROZDZIAŁ III

<b>Reportaż radiowy – ulotny obraz rzeczywistości .....</b>	<b>111</b>
3.1. Komunikowanie jako proces społeczny .....	111
3.2. Komunikowanie masowe a sztuka radiowa .....	121
3.3. Reportaż – opisywanie zwyczajnego świata .....	128
3.3.1 Historia, wyznaczniki, definicje .....	128
3.3.2. Reportaż radiowy – dzieło elitarne .....	142
3.4. Reportaż w praktyce komunikacyjnej publicznego radia regionalnego .....	152
3.5. Nurt socjologiczny w białostockim reportażu radiowym .....	164
3.6. Reportażysta radiowy jako badacz społeczny .....	173

**ROZDZIAŁ IV**

<b>Metodologia analizy obrazów świata polskiej transformacji systemowej w reportażach radiowych .....</b>	<b>186</b>
4.1. Cele, pytania i hipotezy badawcze .....	186
4.2. Sposób doboru materiału badawczego .....	191
4.3. Metody i techniki analizy przekazów w mediach elektronicznych .....	194
4.3.1. Analiza zawartości .....	195
4.3.2. Dyskurs i analiza dyskursu .....	199
4.3.3. Klucze kategoryzacyjne AZ i AD .....	225
4.4 Analiza ilościowa .....	230

**ROZDZIAŁ V**

<b>Dyskursywny obraz świata reportaży radiowych .....</b>	<b>269</b>
5.1. Obrazy świata: cechy, wymiary, kryteria obrazowania w radiu .....	269
5.2. Obrazy świata: językowy, kulturowy, dyskursywny .....	278
5.3. Dyskursywny obraz świata transformacji systemowej w reportażach radiowych .....	286
5.3.1. Analiza dyskursu transformacji systemowej w reportażach radiowych .....	287
5.3.2. Analiza zworników dyskursu .....	319
5.4. Rekonstrukcja dyskursywnego obrazu świata transformacji w reportażach radiowych .....	326
Zakończenie .....	333
Stanisław Jędrzejewski, <i>Reportaże radiowe o przemianach ustrojowych</i> .....	341
Bibliografia .....	345
Załączniki .....	354
Spis tabel, wykresów i rysunków .....	374
Indeks nazwisk .....	376

# Wstęp

Wielka Zmiana, której doświadczyła Polska na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, była bez wątpienia jednym z najważniejszych wydarzeń w historii kraju. Rozpoczęła się umownie od obrad Okrągłego Stołu, ale tak naprawdę prawie dekadę wcześniej. Polska stała się wielkim laboratorium, w którym rodziły się nowe procesy społeczne będące pod baczna obserwacją zarówno Wschodu jak i Zachodu – dwóch zwalczających się systemów: totalitarnego i demokratycznego kapitalizmu. Zmiana społeczna, określana jako transformacja systemowa, przyniosła przemiany we wszystkich dziedzinach życia, poczynając od zmiany ustroju państwa i systemu gospodarczego po przeobrażenia w sferze kultury, systemie aksjonormatywnym i najbliższym otoczeniu jednostki jakimi są rodzina i grupa społeczna.

Każda zmiana społeczna ma swój wymiar dramatyczny, w którym próbuje odnaleźć się jednostka. Jest to też dramat społeczeństwa poszukującego nowych rozwiązań ustrojowych, gospodarczych i politycznych, ale również rozwiązań problemów związanych z przewartościowaniami światopoglądowymi, zagrożeniami przyszłości jednostek i ich rodzin a także całych grup społecznych. Zainteresowanie człowieka zmianą społeczną związane jest także z nadzieją na lepszą egzystencję w przyszłości i dłuższą stabilizacją rodzącego się systemu społecznego. Jeśli społeczeństwo chce przetrwać burzliwy etap swojego rozwoju spowodowanego transformacją pragnie odzyskać jak najszybciej równowagę. Bowiem im szybsza zmiana następuje w różnych dziedzinach życia, tym pragnienie stabilizacji jest większe. Z drugiej jednak strony cechą współczesnego świata nie jest równowaga, lecz zmiana, która charakteryzuje świat rzeczywisty i dlatego stanowi przedmiot analiz, debat i badań – zwłaszcza socjologów. Ważna jest bowiem wiedza o tym, co ludzie myślą o dziejących się wokół nich przemianach, bo ma to bezpośrednie konsekwencje w motywowaniu jednostek do takiego działania, które kieruje przemiany modernizacyjne w odpowiednim kierunku nadając im jednocześnie określoną perspektywę zmiany społecznej.

Polska transformacja systemowa należała do zmian łagodnych i wprawiła w zdumienie nie tylko obserwatorów ze świata, ale także samych Polaków. Oto

spokojnie dokonywał się powrót do wolności, demokratycznej organizacji państwa, prywatnej własności, wolnego słowa, konkurencji w gospodarce i zmian instytucjonalnych w urzędach, aparacie represyjnym państwa a także w mediach, które były istotnym elementem sprawowania władzy w poprzednim ustroju.

Transformacja zmieniła również polskie media elektroniczne, które stały się jednym z elementów a potem i filarów rodzącej się demokracji. Istniejące wtedy Polskie Radio i Telewizja, jako media jeszcze państwowe, bardzo aktywnie włączyły się w budowę nowego ładu społecznego tworząc możliwości uczestniczenia w szerokiej debacie publicznej dotyczącej przebiegu zmiany społecznej w kraju i w regionach.

Tak jak w obszarze zainteresowań socjologa ważne jest systematyczne badanie zmiany społecznej, tak dla dziennikarza – reportażysty radiowego – zmiana w rzeczywistości społecznej jest nie tylko podstawą do stworzenia informacji i przekazania jej słuchaczowi, lecz również możliwością stworzenia takiego opisu rzeczywistości, który poprzez wytworzone obrazy foniczne pozwoli odbiorcy na odpowiednią interpretację i zrozumienie otaczającego go świata. Wzorem socjologów reportażysty rozgłośni regionalnych Polskiego Radia od początku transformacji systemowej rejestrowali i tworzyli dźwiękowe obrazy będące dokumentami tych przemian. Dlatego też dla badacza – socjologa – twórczość dziennikarska dotycząca przekazów na temat zmiany społecznej w regionie północno-wschodniej Polski wydaje się być interesująca, ponieważ na podstawie wygenerowanych z reportaży obrazów świata można stworzyć ogólny obraz dyskursu medialnego dotyczący transformacji systemowej oraz zbadać i opisać obrazowanie świata społecznego pierwszej dekady, w której rozpoczęła się modernizacja państwa.

Celem rozprawy jest przedstawienie obrazów świata polskiej transformacji systemowej w reportażach Polskiego Radia Białystok w latach 1989–1999 i określenie jaki dyskurs medialny, dotyczący zmiany społecznej, przedstawiła publiczna rozgłośnia regionalna i dlaczego nadawca wybrał taką a nie inną problematykę tworzącą radiową debatę publiczną. W dysertacji podjęto także próbę wyodrębnienia i opisanego poszczególnych procesów społecznych spowodowanych przez zmianę społeczną oraz określenia specyfiki ich przebiegu na poziomie regionu będącego pograniczem charakteryzującym się inną niż w pozostałych częściach kraju strukturą narodowościową, kulturową, obyczajową czy nawet gospodarczą. Na podstawie analizy zawartości reportaży radiowych określono także, jakie nowe procesy społeczne będące skutkiem transformacji zaob-

serwowano w regionie, a nie odnotowano w innych rejonach Polski. I wreszcie, jak postrzegali zmianę społeczną twórcy – reportażyści oraz aktorzy społeczni – bohaterowie radiowych utworów audialnych, bowiem na podstawie ich wypowiedzi opisano ogólny obraz transformacji przekazywany przez Polskie Radio Białystok.

W oparciu o cele rozprawy i pytania badawcze oraz przeanalizowaną zawartość reportaży zachowanych w archiwum Polskiego Radia Białystok z lat 1989–1999 założono, że: transformacja systemowa spowodowała znaczące zmiany w przestrzeni społecznej, które stały się podstawą przemian w strukturach mikrosocjalnych w sferze: polityki, gospodarki, kultury, funkcjonowaniu instytucji, w tym regionalnych mediach publicznych. Zmieniło się także postrzeganie świata zewnętrznego przez aktorów życia społecznego oraz jego obrazowanie w mediach elektronicznych. W reportażach Polskiego Radia Białystok przedstawiono obrazy transformacji systemowej jako pozytywne i negatywne, ukazujące przebieg zmiany w podstawowych strukturach społecznych, takie jak: tworzenie się nowych struktur społecznych, zmian w świadomości, powstawania nowych tożsamości – w tym transgranicznej i narodowościowej, migracji – zwłaszcza ludzi młodych – do miast, formowania się nowych struktur władzy samorządowej, przekształceń własnościowych, bezrobocia, marginalizacji społecznej oraz takich zjawisk patologii społecznej, jak alkoholizm, narkomania, prostytutka, anomia, rozpad więzi rodzinnych, korupcja, agresja wśród młodzieży, wykluczenie społeczne. W publicznym radiu regionalnym, na skutek procesów transformacyjnych, nastąpiły korzystne zmiany zarówno w sferze instytucjonalnej, jak i programowej.

W analizie zgromadzonego materiału zastosowano dwie metody badawcze: analizę zawartości i analizę dyskursu. W części pierwszej procesu badawczego dokonano ilościowej analizy zawartości korpusu 150 reportaży radiowych, z których wyłoniono 680 obrazów transformacji systemowej. Wyłonione w ten sposób problemy, wynikające ze zmiany społecznej, stały się podstawą do dalszych badań. W części drugiej przeprowadzono analizę dyskursu na wyodrębnionej z korpusu badawczego próbie 30 utworów audialnych, na podstawie zdefiniowanych wcześniej kryteriów analizy zawartości oraz analizę zworników dyskursu dla wyodrębnienia pozytywnego lub negatywnego stosunku aktorów społecznych do procesów zmiany. Odfiltrowane jednostki poddano analizie dyskursu a potem analizie jego zworników.

Dysertacja składa się z: wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia bibliografii oraz aneksu.

W rozdziale I, na podstawie literatury przedmiotu, omówiono teorie zmiany społecznej i wynikające z nich paradygmaty przyjmując refleksję Johna J. Macionisa, iż „zmiana społeczna jest to transformacja zachodząca w organizacji społeczeństwa oraz we wzorach myślenia i działania w czasie” [za: Sztompka, 2005:22]. Określono pojęcie transformacji systemowej przydatne w analizie dotyczącej modernizacji mediów elektronicznych przyjmując definicję Gerarda G. Koppera [1996:234], który uważa, że transformacja to tak daleko sięgający związek ustawicznych zmian i postępowanie kontrolujące wiele ogólnospołecznych elementów sterowniczych. Tym samym jest równocześnie przejściem od znanego, prostszego, etapu rozwoju społeczeństwa, do następnego, strukturalnie i społecznie znacznie odmiennego – kompleksowego. Według Koppera, w znaczeniu węższym, transformacja oznacza przejście od autokratycznych i monopolistycznych stosunków społecznych i ekonomicznych, z gospodarką planową, do pluralistycznych struktur demokratycznych z gospodarką rynkową. W dalszej części rozdziału I dokonano przeglądu refleksji polskich socjologów na temat transformacji systemowej oraz opisano, jak polskie media elektroniczne zareagowały na proces zmiany społecznej, która doprowadziła do powstania w Polsce mediów publicznych.

W rozdziale II opisano transformację regionalnej radiofonii publicznej na przykładzie Polskiego Radia Białostok zwracając uwagę na okres przed zmianą społeczną, kiedy to funkcjonowała radiofonia państwowa oraz na czas tworzenia się radia publicznego na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W połączeniu z wątkiem historycznym funkcjonowania radiofonii na Białostoczużnie istotne było również pokazanie transformacji rozgłośni białostockiej jako instytucji medialnej w nowym ładzie społecznym, która uzyskiwała nowe cele i zadania w budowaniu demokracji i tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego. Ta część rozważań kończy się opisem transformacji programowej Polskiego Radia Białostok.

Rozdział III poświęcony jest omówieniu komunikowania jako procesu społecznego oraz ukazaniu związku komunikowania masowego ze sztuką radiową. Dalszą część poświęcono reportażowi jako najtrudniejszemu gatunkowi sztuki radiowej opisując historię jego powstania, wyznaczniki gatunkowe i rolę w obrazowaniu świata w przekazie radiowym. Za podstawowe cechy gatunkowe reportażu przyjęto rzeczowe przedstawianie faktów zgodnie z rzeczywistością, używając do tego środków artystycznego wyrazu, a więc: obrazowość, umiejętne odtworzenie rzeczywistości językiem charakterystycznym dla dzieł literackich, aktualność, wagę przedstawianych problemów, komunikatywność stylu

uwzględniającego interakcje między nadawcą a odbiorcą [Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman, 2006:66]. W materii tej bardzo ważne są dwa elementy charakteryzujące reportaż radiowy: wartość fabularna surowca informacyjnego oraz kompozycja spełniająca wymagania określonej konwencji artystycznej. Jako, że reportaż radiowy nie ma jednej definicji, na potrzeby tej rozprawy przyjęto refleksję Moniki Białek [2010:23], że jest to dzieło sztuki radiowej dające spójny obraz rzeczywistości zewnętrznej, zarejestrowanej na gorąco, namalowany za pomocą dźwięków, o walorach estetycznych, uwypuklonych za pomocą całego zestawu radiowych środków wyrazu, skomponowany według koncepcji reportera na podstawie autentycznych wydarzeń. Jest to dzieło, które oddziałuje na indywidualnego odbiorcę poprzez medium radiowe, dla którego zostało stworzone. Kolejne tematy poruszane w rozdziale III, to reportaż w praktyce komunikacyjnej radia regionalnego, nurt socjologiczny w reportażach białostockich twórców radiowych i ukazanie podobieństw warsztatowych w badaniu rzeczywistości społecznej przez reportażyście radiowego i socjologa.

Rozdział IV opisuje metodologię analizy obrazów świata polskiej transformacji systemowej w reportażach radiowych i zawiera cele, pytania i hipotezy badawcze, sposób doboru materiału badawczego, klucze kategoryzacyjne oraz określa metody i techniki analizy przekazów w mediach elektronicznych. W tej części rozprawy opisano zastosowane w badaniu obrazów świata w reportażach radiowych dwie metody ilościową i jakościową, czyli analizę zawartości i analizę dyskursu. Rozdział kończy szczegółowa analiza zawartości 150 reportaży radiowych w trakcie, której wyodrębniono 14 kategorii ogólnych i 680 obrazów zmiany społecznej.

Rozdział V dotyczy dyskursywnego obrazu świata reportaży radiowych, których tematyką jest zmiana społeczna i zawiera, w pierwszej części, refleksje związane z wymiarami obrazów świata, jego cechami i kryteria obrazowania w radiu, jak również pokazuje czym są językowy, kulturowy i dyskursywny obrazy świata. Dalsza część rozdziału poświęcona jest analizie jakościowej trzydziestu reportaży wybranych ze zbioru 150 reportaży białostockich twórców. Wcześniejsze badanie zawartości przyniosło jedynie ogólną wiedzę na temat obrazowania świata przez aktorów społecznych, dlatego też – dla uzyskania pełnego spektrum – postanowiono zastosować analizę dyskursu wyodrębniając z dyskursu ogólnego dyskursy strachu, żalu, zdumienia, winy, euforii, nadziei, obojętności, wykluczenia, mniejszości narodowych i nostalgii kresowej. Dla uzyskania oceny emocjonalnego postrzegania procesów transformacji systemowej w regionie przez aktorów społecznych, na zakończenie procesu badawcze-

go zastosowano analizę zworników dyskursu. Rozdział kończy refleksja dotycząca rekonstrukcji dyskursywnego obrazu świata transformacji w reportażach radiowych.

W zakończeniu dysertacji podsumowano całość rozprawy poprzez weryfikację hipotez badawczych oraz sformułowano wnioski wynikające z namysłu dotyczącego poruszanej problematyki.

Całość kończy zestawienie wykorzystanej w rozprawie bibliografii oraz załączniki w skład, których wchodzi: korpus badawczy oraz zestawienie kategorii ogólnych i szczegółowych zastosowanych w analizie ilościowej oraz tabela analizy zworników dyskursu transformacji w reportażach PR Białostok.

Polska transformacja systemowa przyniosła oczekiwaną zmianę społeczną rozumianą jako wolność nie tylko swoim obywatelom, którzy z czasem różnie ocenili jej przebieg i skutki. Doświadczenia polskiego laboratorium przemian z powodzeniem zastosowano także w pozostałych krajach Europy Środkowo – Wschodniej będących pod politycznym i gospodarczym wpływem Związku Sowieckiego. Dużą rolę w przekazywaniu idei zmiany społecznej spełniły polskie media elektroniczne przekazując nie tylko informacje o zdarzeniach, ale także szeroko rozumianą sztukę, która bez wolności staje się propagandą.



# Rozdział I

## Polska transformacja systemowa a media elektroniczne

### 1.1. Teorie zmiany społecznej a transformacja systemowa

Zmiana – jako proces – towarzyszy człowiekowi od chwili otrzymania przez niego życia i w powszechnym rozumieniu oznacza pojawianie się czegoś nowego w określonym czasie. Człowiek, w postępującym i płynącym czasie, zmienia się jako istota ludzka, pod względem fizycznym i psychicznym, i jest to spowodowane prawami natury. Zmienia się także jako istota społeczna funkcjonująca w zbiorowości, poddawana ciągłemu procesowi postępującej zmiany społecznej, postrzeganej jako każde przeobrażenie znaczące i ważne dla życia społecznego. Zmienia się nie tylko świat i czas, będący miernikiem uczestniczenia człowieka w życiu, ale poprzez socjalizację i udział w procesach społecznych, zmienia się także sam człowiek i przestrzeń, w której funkcjonuje. Powodowane jest to rozlicznymi przyczynami, w których uczestniczy on jako element zbiorowości. Niektóre kreuje sam, na niektóre zmiany nie ma wpływu. Trudno jest zatem zdefiniować pojęcie zmiany, ponieważ jeden dzień nie jest podobny do drugiego, a człowiek mający lat dziesięć jest inny w wieku lat pięćdziesięciu. I, jak powiadał grecki filozof Heraklit z Efezu, *panta rhei* – czyli wszystko płynie, nic nie jest trwałe i ciągle się zmienia. Nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki, bo za chwilę i woda w niej jest inna, i człowiek o kilka chwil starszy. Anthony Giddens [2004:65] interpretując tę refleksję twierdzi, że mimo jej słuszności skłonni jesteśmy przyjmować, że to jednak jest ta sama rzeka i w obu przypadkach wchodzi do niej ta sama osoba. Kształt, forma rzeki, podobnie jak wygląd czy osobowość człowieka, dają wrażenie wystarczającej ciągłości, by powiedzieć, że pomimo zachodzących zmian każde z nich jest

„tym samym”. I aby określić, czy zaszła znacząca zmiana, trzeba wykazać przekształcenie zasadniczej struktury przedmiotu lub sytuacji w czasie uznając jednocześnie, że zmianą społeczną może być każde przeobrażenie, które postrzegane jest jako znaczące dla życia społecznego.

Czas i coraz szybsze tempo życia sprawiły, że zmiana w życiu i przestrzeni społecznej człowieka, w ostatnich dwóch stuleciach, stała się niczym nadzwyczajnym, choć niezwykle wpływającym na jego kondycję. Idąc tropem myślenia Ralpa Dahrendorfa, że każde społeczeństwo i każdy jego element podlegają w każdym czasie określonej zmianie, dochodzimy do stwierdzenia, że zmiana jest wszechobecna i bez niej żaden postęp i rozwój nie są możliwe. Refleksja badacza oparta jest na twierdzeniu, że zmiany społeczne są wynikiem wzajemnych oddziaływań różnych elementów. Wyjaśnieniem genezy konfliktów, które prowadzą do zasadniczych zmian społecznych, jest dla Dahrendorfa walka między różnymi grupami społecznymi o pozycję, władzę i zmianę prowadzącą do nowego typu zależności realizowanych przez aspirujący do władzy i panowania podmiot.

Myśląc o zmianie społecznej często sięgamy do takich pojęć, jak ewolucja, rewolucja, rozwój, postęp, modernizacja, ruch, przewrót, integracja, dezintegracja, cyrkulacja, adaptacja, przeobrażenie, industrializacja, urbanizacja, sekularyzacja, mobilność, migracja, ruchliwość społeczna, transformacja i wiele innych, które pośrednio lub bezpośrednio wpływają na kondycję jednostki i są przedmiotem zainteresowania socjologii. Kiedy człowiek, uczestniczący i poddawany przeróżnym, coraz to gwałtowniejszym przemianom w swoim otoczeniu, zaczął szukać racjonalnego wytłumaczenia ich przyczyn, wszedł w obszar, w którym zabrakło odpowiedzi na wiele nurtujących go pytań. A odpowiedzi te potrzebne były do zrozumienia gwałtownych przemian, którym ulegały społeczeństwa europejskie przechodzące z rolniczego, wiejskiego i feudalnego porządku do opartego na przemyśle, skupionego w miastach, rodzącego się ustroju kapitalistycznego.

W wieku XIX narodziła się nowa nauka, która stała się odpowiedzią na intelektualne zapotrzebowanie badaczy zmian społecznych wywodzących się z kręgów historii i filozofii. Była to socjologia. Jej twórcy poszukiwali sensu tego co dzieje się wokół, interpretując procesy jako naturalne, ale będące etapem w szerszym schemacie dziejów świata. Pragnienie poznawania i interpretowania przyczyn zmiany społecznej prowadziło badaczy w stronę jednej z gałęzi filozofii – historiozofii, która nie do końca potrafiła odpowiedzieć na ich pytania, bowiem klasykom socjologii zależało przede wszystkim na nadaniu

swoim pracom statusu naukowego i osadzeniu rodzących się teorii w faktach empirycznych.

Powstają więc trzy wielkie koncepcje zmian społecznych i historycznych, które, po różnych modyfikacjach, aktualne są do dziś. Możemy więc mówić o teoriach: ewolucjonistycznej, cykli społecznych i marksistowskim materializmie historycznym, który tak ogarnął umysły polityków, że pogrążył na wiele lat prawie pół świata w systemie totalitarnym, nędzy i zniewoleniu kilku ludzkich pokoleń. W badaniach nad problematyką zmiany społecznej wyróżnia się zazwyczaj cztery paradygmaty: modernizacyjny, rozwoju zależnego, systemu światowego i rozwoju endogenego. Pierwszym, który ukształtował się najwcześniej, a będący wynikiem kilku procesów po zakończeniu II wojny światowej, takich jak dynamiczny rozwój kapitalizmu w Europie i Ameryce, ekspansja komunizmu oraz powstanie nowych państw postkolonialnych, był paradygmat modernizacyjny. Wprowadził on dychotomiczny sposób postrzegania świata wyodrębniający społeczeństwa nowoczesne – charakteryzujące się szybkim rozwojem przemysłu i usług, wysokim poziomem edukacji i szeroką otwartością na świat oraz tradycyjne – zdominowane przez rolnictwo, wyraźne zhierarchizowanie, charakteryzujące się niskim poziomem wiedzy i wykształcenia oraz dystansem do innych. Wspólną cechą teorii modernizacji jest jej liniowość polegająca na naturalnym przechodzeniu od tradycyjnych do nowoczesnych form organizacji społeczeństwa. Koncepcje modernizacji, zdaniem Krzysztofa JasiECKiego [2003:10], rozumiane jako upodobnienie do Zachodu zakładały, że przyczyny niedorozwoju leżą głównie w wewnętrznej strukturze społeczeństw tradycyjnych, w ich niezdolności do zmiany dawnych instytucji i reguł gry odzwierciedlających anachroniczne standardy. Badacze zwracali uwagę na różne wyznaczniki tego procesu, takie jak potrzeba osiągnięć i motywacja prowadząca do zmian w różnych sferach życia publicznego i rozwoju jednostki (D. McClelland), wprowadzanie nowych instytucji i ról w społeczeństwie (N. Smelser) a także programów edukacyjnych (J. Coleman), modyfikacje wzorów kultury politycznej (G. Almand), powstawanie nowych orientacji osobowościowych (A. Inkeles), kolejność stadiów rozwojowych gospodarki (W. Rostow), zależność między wzrostem gospodarczym a demokracją i ekspansywna rola klasy średniej (S. M. Lipset), jak również wpływ zmian religijnych na unowocześnianie się społeczeństwa (W. Davies, R. Bellah) [JasiECKi, 2003:11].

Teorie zależności, które zrodziły się wśród lewicowych elit Ameryki Łacińskiej, sprzeciwiały się optymistycznym założeniom teorii modernizacji i zakwestionowały zasadność analizowania rozwoju społecznego widzianego przez

pryzmat społeczeństw zachodnich. Głównym założeniem teorii zależności jest pogląd, że najważniejszym źródłem zapóźnień cywilizacyjnych państw „Trzeciego Świata” jest ich podrzędność w stosunku do bogatej Europy i USA, tworzących swego rodzaju centrum światowego kapitalizmu, jak teza, że integracja państw postkolonialnych ze światem zachodnim zakłóciła ich dynamikę rozwoju, ponieważ nie była zgodna z ich interesami, wzorami kultury i wartościami. Byli kolonizatorzy wyznaczyli i narzucili w ten sposób powstającym krajom rolę „peryferii”, traktując je jako zaplecze surowcowe, dostawcę taniej siły roboczej i podporządkowując swoim celom i korzyściom. Teorie zależności wprowadziły kategorie i sposoby analizy pokazujące podporządkowanie i eksploatację krajów Trzeciego Świata, zwracając uwagę przede wszystkim na nierówne warunki transakcji, uzależnianie krajów słabo rozwiniętych przez kraje „centrum” poprzez niekorzystne kredytowanie, niekorzystne struktury, brak dostępu do nowych technologii, promowanie interesów Zachodu poprzez narzucanie nowych stylów życia upowszechniane przez media, amerykańską kulturę, pauperyzację i polaryzację społeczeństwa. Teorie zależności dotyczyły krajów postkolonialnych ale w większości formułowano je w Ameryce Łacińskiej, gdzie powstały koncepcje: „rozwoju niedorozwoju” (A. Frank), „kapitalizmu peryferyjnego” (S. Amin), struktur zależności kolonialnej (T. Dos Santos), pułapki zadłużenia (P. Sweezy) czy rozwoju związanego z zależnością (F. Cardoso). Wśród licznych refleksji na temat zależności „centrum” – „peryferie” pojawiły się także teorie próbujące harmonizować interesy światowych korporacji z rozwojem krajów peryferyjnych lub określanych też jako zależne. Jak pisze Jasiński [2003:12] paradygmat zależności podważał, ale nie przekreślał oddziaływania modernizacyjnego wspieranego nadal przez rządy państw zachodnich i korporacje ponadnarodowe. Okazał się jednak niezdolny do wyjaśnienia nowych wydarzeń i znaczących procesów zmian społeczno-gospodarczych, takich jak szybki rozwój niektórych pozaeuropejskich tzw. państw nowo uprzemysłowionych. Natomiast teorie modernizacji, nie mogły ignorować ustaleń teorii zależności wskazujących na asymetryczność między bogatą Północą i biednym Południem. Procesy społeczne zachodzące w krajach rozwijających się, między innymi takich jak Japonia i inne „tygrysy azjatyckie”, które w swojej zmianie politycznej, gospodarczej i społecznej, dorównały krajom rozwiniętym, skłoniły badaczy procesów zmiany do poszukiwań nowego paradygmatu.

I tak w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia narodziła się teoria systemu światowego, która w odróżnieniu od poprzednich nie koncentruje się na analizie państw narodowych czy określonych regionów świata, lecz w analizie

empirycznej skupia się na przyjętych w XIX wieku regułach światowej gospodarki kapitalistycznej określające w skali globalnej warunki, do których dostosowują się poszczególne państwa. Kapitalizm ujmowany jest tu jako dynamiczny motor transformacji, która mogłaby utworzyć gospodarkę na poziomie światowym. Ale jak twierdzi Jonathan H. Turner [2010:257] ta światowa gospodarka kapitalistyczna ujawniłaby z kolei wiele tych samych sprzeczności, które przewidział wcześniej Marks dla kapitalizmu w obrębie określonego społeczeństwa. Teoria systemu światowego, zwana przez Turnera neomarksowską analizą systemów światowych, nie oscyluje wokół typowego, dla teorii zależności, modelu „centrum – peryferie”, lecz w to miejsce przyjmuje myślenie Immanuela Wallersteina [2007] mówiące o schemacie trzech poziomów porządku światowego: najwyżej rozwiniętego centrum czyli rdzenia, oraz półperyferii i peryferii funkcjonujących na różnych zasadach. Jak twierdzi Jasiecki [2003:13], podejście to zrywa z założeniem dominującym zarówno w teorii modernizacji, jak i w teorii zależności, że rozwój społeczeństw przebiega liniowo – od społeczeństw słabo do wysoko rozwiniętych. Wskazuje, że przekształcenia zachodzące w światowym systemie prowadzą równocześnie do wielokierunkowej zmiany statusu państw. Dla jednych oznaczają przejście do pozycji najwyżej rozwiniętego rdzenia lub półperyferii, inne kraje mogą w tym okresie relatywnie obniżyć swoją pozycję lub wejść w fazę regresu, jak zrobiły to, po 1945 roku, dawne państwa kolonialne Europy Zachodniej. Rozróżnienie przez Wallersteina centrum i peryferii w systemie światowym odpowiada marksowskiemu podziałowi na kapitalistów i proletariat [Turner, 2010:259]. Narody centralne odpowiadają klasie kapitalistycznej na poziomie społeczeństwa i, podobnie jak klasa polityczna, czerpią nadwyżkę dzięki wyzyskowi. Wcześniej pogląd taki wyraził John A. Hobson, który w dość zasadniczy sposób określił, że społeczeństwa kapitalistyczne muszą podbijać i eksploatować inne narody, by odsunąć od siebie wiele problemów przewidzianych przez Marksa. Wallerstein, pisząc o państwach centralnych, zmodyfikował myślenie Hobsona i stwierdził, że [za: Turner, 2010:259] obszary centralne systemu światowego to wielkie potęgi militarne w danym czasie. Skoro potęga militarna ostatecznie opiera się na zdolności gospodarki do podtrzymywania użycia siły przymusu, to potęgi militarne są również głównymi potęgami gospodarczymi. Państwa, nazywane przez Wallersteina rdzeniem, będące gospodarczymi i militarnymi hegemonami, zwykle decydują się kolonizować gospodarczo państwa peryferyjne, które składają się ze słabiej rozwiniętych krajów, dysponujących zasobami naturalnymi i tanią siłą roboczą, które wykorzystują państwa centrum w sytuacjach zagroże-

nia militarnego. Wallerstein wyróżnia także „półperyferia”, czyli mniejsze narody w obszarze centralnym i przodujące państwa peryferii. Państwa półperyferyjne dysponują większą siłą gospodarczą i militarną niż państwa peryferyjne, choć nie tak dużą jak centralne. Przyjmują rolę pośredników w wymianie pomiędzy centrum a peryferiami. Głównym motorem napędzającym gospodarkę światową, a co za tym idzie także zmianę społeczną, są relacje między centrum a peryferiami. Wallerstein [2007:10], rozszyfrowując pojęcie „systemów – światów”, pisze, że rzeczywistością społeczną, w której żyjemy, i która określa nasze możliwości, nie są liczne państwa narodowe, których jesteśmy obywatelami i obywatelkami, ale coś większego, co będziemy nazywać „systemem – światem”. Ów system – świat składa się z wielu instytucji – państwa i systemu międzypaństwowego, przedsiębiorstw produkcyjnych, gospodarstw domowych, klas społecznych, różnego rodzaju grup tożsamościowych – instytucje te zaś tworzą matrycę, która umożliwia funkcjonowanie systemu, ale jednocześnie wywołuje zarówno konflikty, jak i wewnętrzne sprzeczności przenikające ten system. „System – świat” to pojęcie wykraczające poza ramy stosunków między państwami. Powołuje ono do istnienia nieznaną do czasu powstania wallersteinowskiej szkoły analizy „systemów – światów” byt składający się z zależności nie tylko politycznych, społecznych, kulturowych i ekonomicznych, obejmujący określoną część świata, ale jest sumą „systemów – światów” składających się na globalny „system – świat” i, jak twierdzi Wojciech Spirewski [2008:402], nie jest tożsamy z terminem system światowy. Wallerstein, mówiąc o kapitalizmie i gospodarce, którą są głównym motorem wszelkiej zmiany w systemie światów zaznacza, że działają one razem, ponieważ gospodarki – światy pozbawione są jednoczącego spoiwa w postaci ogólnej struktury politycznej lub homogenicznej kultury. Ich spójność zapewnia skuteczny podział pracy. Skuteczność ta jest z kolei funkcją ciągle powiększającego się bogactwa, którego dostarcza system kapitalistyczny. Aż do czasów nowożytnych kolejne gospodarki – światy rozpadały się albo były przekształcane w imperia – światy.

Z historycznej perspektywy jedyną w miarę trwałą gospodarką – światem był nowoczesny „system – świat”, a stało się to dlatego, że system kapitalistyczny zapuścił korzenie i skonsolidował się jako definiująca go cecha. Badacz dodaje także, że system kapitalistyczny nie może istnieć w żadnych innych ramach niż ramy gospodarki – świata [Wallerstein 2007:42]. Główną zatem cechą systemu światowego jest osiowy podział pracy ujawniający napięcia i otwarte konflikty między centrami a peryferiami, które bywają przyczyną zmiany społecznej. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo*

*Rei Socialis* [1987:17], w której nawiązuje do doświadczeń „Solidarności” a jednocześnie wykorzystanej potem przez ten ruch robotniczy jako podstawa programowa. W niezwykle ważnym dokumencie papieskim czytamy, że o ile społeczeństwo świata pod pewnym względem jawi się jako niejednolite, co wyraża się w umowny sposób przez nazwy: Pierwszy, Drugi, Trzeci, a nawet Czwarty Świat, to zawsze pozostaje bardzo ścisła współzależność tych światów, która, jeśli nie liczy się z wymogami etycznymi, przynosi tragiczne skutki najślabszym. Co więcej, owa współzależność, poprzez pewien rodzaj dynamiki wewnętrznej i pod działaniem mechanizmów, które trudno nie uznać za przewrotne, wywołuje negatywne skutki nawet w krajach bogatych. Właśnie wewnątrz tych krajów występują, chociaż na mniejszą skalę, najbardziej specyficzne objawy niedorozwoju. Tak więc powinno być oczywiste, że rozwój albo stanie się powszechny we wszystkich częściach świata, albo ulegnie procesowi cofania się również w strefach odznaczających się stałym postępem. Zjawisko to jest szczególnie znamienne dla natury prawdziwego rozwoju: albo uczestniczą w nim wszystkie narody świata, albo nie będzie to prawdziwy rozwój.

Teorie systemu światowego – jak zauważa Jasiński [2003:14] – zaowocowały wieloma koncepcjami: periodyzacji i dynamiki jego przekształceń wraz z wpływem na państwa i grupy państw, warunków strategii przejścia do grupy krajów o innym statusie oraz powstawania i wzorów działania ruchów antysystemowych (Wallerstein); długich fal kolonializmu i dekolonizacji badanych równoległe z perspektywy rdzenia, jaki i peryferii (A. Bergesen, R. Schoenberg), rozwoju lokalnego w ujęciu teorii systemu światowego. Badacze zwracają tu uwagę na potrzebę nowych ruchów społecznych na poziomie ponadnarodowym, twierdząc, że dalsze funkcjonowanie systemu światowego w obecnym kształcie odbiega od demokratycznych standardów. W perspektywie teoretycznej nowe ruchy społeczne przejmują rolę dawnych ruchów robotniczych i lewicowych mających charakter antysystemowy lub reformatorski. Za ich współczesne odpowiedniki Jasiński [2003:14] uważa działania ruchów antyglobalistycznych, ekologicznych i feministycznych kwestionujących z różnych powodów widzenia ekonomiczną i kulturową racjonalność współczesnego kapitalizmu oraz domagających się jego przekształcenia na nowych zasadach.

Ostatnim z paradygmatów, które towarzyszą badaniom zmiany społecznej, są koncepcje rozwoju endogennego, które nie są w pełni ukształtowane i dlatego mówić można raczej o różnorodnych koncepcjach niż jednym paradygmacie z określonymi założeniami. Koncepcje te warte są jednak wspomnienia chociażby z powodu ich znaczącej i rosnącej roli politycznej w krajach rozwinię-

tych. Wyrastają przede wszystkim z krytyki elit oskarżanych o technokratyzm, kierowanie się ponadnarodowymi interesami na rzecz interesów wielkich korporacji lub rządów innych krajów. Koncepcje rozwoju endogennego, określane też jako populistyczne, zdaniem Jasiołki [2003:15] są produktem zużywania się i ograniczeń obecnego kształtu zachodniej liberalnej demokracji, traktowanej często zbyt pośpiesznie – jak w pracach Fukuyamy – w kategoriach ostatecznej formy ładu społecznego, zwłaszcza po upadku komunizmu. Podstawą koncepcji jest negacja neoliberalizmu gospodarczego i eklektyzm ideologiczny odwołujący się raczej do haseł zawierających elementy nacjonalistyczne, konserwatywne, socjalistyczne i anarchistyczne. Cechą jest antyintelektualizm, brak formułowania teorii oraz programów i niechęć do klasy średniej. Podkreśla się natomiast obronę wartości narodowych, wzmocnienie pozycji jednostki w świecie, rodziny, religii oraz charyzmatycznych przywódców. W sferze teoretycznej koncepcje te czerpią z bardzo różnorodnych źródeł: negacji, industrializacji, urbanizacji i globalizacji, teorii ekorozwoju (E.F. Schumacher), koncepcji konfliktu między miastem a wsią i konieczności wzmocnienia obszarów wiejskich (M.L. Lipton), krytyki wysokich kosztów społecznych ekologicznego wzrostu gospodarczego (E.J. Mishan). Odwołują się zarówno do filozofii samowystarczalności i suwerenności gospodarczej głoszonej przez Gandhiego, jak również skrajnie prawicowych idei obrony przed obcokrajowcami i negacji Unii Europejskiej. Pojawiają się też koncepcje próbujące łączyć strategie globalne i działania lokalnego, działań rynkowych z proekologicznym podejściem do rozwoju gospodarczego i odpowiedzialności biznesu za politykę społeczną, pomocy humanitarnej i wyrazistości standardów etycznych w biznesie. Natomiast w państwach Trzeciego Świata pojawiają się postulaty ograniczania więzi z Zachodem i tworzenia powiązań z państwami słabiej rozwiniętymi w obrębie kontynentalnym. Najnowszą koncepcją, w obrębie rozwoju endogennego, jest fundamentalizm islamski odrzucający wszelkie nurty mówiące o modernizacji w stylu zachodnim przy pomocy skrajnie radykalnych środków, takich między innymi jak terroryzm.

Mówiąc o trzech wielkich teoriach zmiany społecznej i omówionych w skrócie paradygmatach zmiany, stwierdzić można, że teorie te opierają się na założeniu, iż dzieje ludzkości mają jakąś logikę, sens i formę zawierającą się w jednolitym schemacie, który określić możemy mianem rozwoju lub postępu określanym jako proces endogenny i kierunkowy, charakteryzujący się pewnymi prawidłami prowadzonymi przez kolejne etapy rozwoju społecznego, do nowych i doskonalszych form życia. Inny schemat oparty jest na cyklu powracają-



cych kołowo i powtarzających się faz, które w całokształcie dziejów tworzą wspólną i zamkniętą ramę, w której zdarzenie przeszłe wiąże się przyczynowo z teraźniejszym, mając zawsze wpływ na zdarzenie przyszłe [Sztompka, 2002:232]. Wśród wielu sporów, związanych z „historycyzmem”, które toczyli między sobą socjologowie, istotną była refleksja Karla Poppera opublikowana w „Nędzy historycyzmu” (1945), a określająca ten nurt w socjologii jako deterministyczny, fatalistyczny i finalistyczny widzenia dziejów. Historycyzm oznaczał, według niego, przekonanie o istnieniu niezmiennych praw historycznego rozwoju. Filozof podkreślał, że niezależnie od tego dokąd chcielibyśmy pójść, musimy wyruszyć stąd, gdzie jeszcze jesteśmy. Należałoby się wyzbyć plagi projektowania ostatecznych, jedynie słusznych i pożądaných wizji przyszłości. Punktem wyjścia powinna być konkretna droga rzeczywistości, w jakiej żyjemy [za: Stasiak, 2008:46]. Swoimi poglądami Popper wywołał wieloletnią dyskusję, którą ostatecznie przełamał Immanuel Wallerstein w „Unthinking Social Science” (1991) formułując tezę o konieczności przełamania dziewiętnastowiecznego paradygmatu zmiany.

W końcu XX wieku pojawia się czwarta koncepcja zmian społecznych i historycznych określana jako teoria podmiotowości i stawania się społeczeństwa. Z poszukiwania w teoriach klasycznych formy badacze kierują się w stronę poszukiwania mechanizmów napędowych zmiany, dostrzegając aktywność indywidualną i zbiorową ludzi tworzących świat społeczny.

Socjologowie od kilkudziesięciu lat próbują stworzyć jedną wielką teorię wyjaśniającą naturę zmiany społecznej. I, jak twierdzi Giddens [2004:65] nie istnieje pojedynczy czynnik zmiany i żadna taka teoria nie obejmuje skali różnicowania systemów społecznych w dziejach ludzkości, od łowców i zbieraczy począwszy, przez społeczeństwa pasterskie, do tradycyjnej cywilizacji i złożonych systemów nowoczesnych. Wskazuje jednak trzy zasadnicze źródła zmiany społecznej, którymi są: środowisko fizyczne, organizacje społeczne i czynniki kulturowe. W nowoczesnej socjologii badacze odeszli od rozróżniania *comte'aowskiej* „statyki” i „dynamiki” społecznej, wprowadzając kategorię struktury społecznej pomocnej w oznaczeniu statycznego aspektu społeczeństw i kategorię zmiany społecznej dla oznaczenia aspektu dynamicznego. Przyjmując dynamiczny punkt widzenia, twierdzą, że zmienność w życiu społecznym jest ciągła a przekształcenia nieustanne. Istotą jest więc struktura społeczna, którą Sztompka [1999:40] określa jako sieć powiązań między różnymi składnikami społeczeństwa; struktura spaja je w całość. A pojmowana jest przez badacza jako pewna właściwość, cecha, atrybut zbioru obiektów (jednostek, małych zbio-

rowości, wielkich grup itd.) jako pewien sposób ich uporządkowania, zorganizowania, w odróżnieniu od bezkształtnego chaosu. Struktury są różne, mają charakter jakościowy i zależą od czterech rodzajów składników, pomiędzy którymi występują. Składają się na to, według Sztompki [1999:40–41], działanie ludzi, ludzkie interesy lub inaczej szanse życiowe i zróżnicowany dostęp do pożądaných dóbr, reguły postępowania oraz idee i przekonania. Struktura jednak nie może trwać w bezruchu, podlega zmianie i ze swej natury jest dynamiczna, dlatego też ważne jest określenie czym jest zmiana społeczna. Sztompka [1999:41] rozumie przez nią różnicę między stanem systemu społecznego (grupy, organizacji) w jednym momencie czasu i stanem tego samego systemu w innym momencie czasu. Stany te mogą się różnić od siebie pod różnymi względami: może nastąpić zmiana składu systemu – pojawić się w nim nowi aktorzy lub odejść starzy, może nastąpić zmiana struktury systemu a więc modyfikacja powiązań między elementami w sieci, takimi jak interakcje, interesy, normy i idee. I jest to typ uważany za najważniejszy, okreśłany terminem „rewolucyjny”. Następnie zmianie podlegają funkcje pełnione przez elementy – zmienia się przywódca w organizacji czy rola kobiety w rodzinie, wreszcie może nastąpić zmiana granic systemu oraz zmiany w otoczeniu systemu, np. niewielkie wsie położone w obrębie dużego miasta stają się częścią struktury miejskiej.

Rozumiejąc zmianę społeczną jako przejście z jednego stanu w stan drugi, pamiętać też trzeba, że zmiany wiążą się i pociągają za sobą kolejne, układając się w efekt domina, który towarzyszyć będzie przemianom ustrojowym i społecznym w państwach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku. Wszystko dzieje się w pewnym ciągu, w następujących po sobie sekwencjach, etapach i fazach. Idąc tym tropem i przeglądając definicje zmiany społecznej zamieszczone w podręcznikach akademickich znajdujemy rozmaite refleksje, których autorzy nacisk kładą na różne rodzaje zmiany. Dla większości badaczy sednem jest strukturalna zmiana relacji, organizacji i powiązań między komponentami społeczeństwa [Sztompka, 2005:22]. Zmiany społeczne są to przemiany wzorów zachowań, relacji społecznych, instytucji i struktury społecznej w czasie – pisze John E. Farley. Z kolei George Ritzer zmianę społeczną odnosi do zmienności relacji między jednostkami, grupami, organizacjami, kulturami i społeczeństwami zachodzącej w czasie. Caroline Persell uważa, że zmiana społeczna jest modyfikacją lub transformacją sposobu, w jaki zorganizowane jest społeczeństwo. Najbardziej jednak przydatnym tej rozprawie paradygmatem zmiany społecznej jest refleksja Johna J. Macionisa, iż zmiana społeczna

jest to transformacja zachodząca w organizacji społeczeństwa oraz we wzorach myślenia i działania w czasie [za: Sztompka, 2005:22]. Struktura społeczna, na którą większość autorów kładzie nacisk w swoich definicjach, jest swego rodzaju szkieletem. Na nim opiera się społeczeństwo i zachodzące w nim procesy. Gdy zmienia się struktura, wszystko inne również.

Piotr Sztompka, zaliczany w Polsce do czołowych teoretyków zmiany społecznej, w „Socjologii zmiany społecznej”, pisząc o zadaniach socjologii jako nauki, stwierdził, że badanie zmiany społecznej jest jądrem socjologii i być może cała socjologia dotyczy zmiany. Każda teoria socjologiczna musi się prędzej czy później zmianą zająć. Z poglądem tym podjął polemikę Zygmunt Bauman [1999:37] analizując wcześniejsze refleksje Smelsera, Moora, Parsonsa, Giddensa dotyczące zmiany społecznej i stwierdził, że jego zdaniem: dziś w myśleniu socjologicznym idzie o coś o wiele poważniejszego niż redystrybucja czasu poświęconego badaniu i teoretyzowaniu tożsamości systemowej i zmiany. Idzie o to, że pojęcie teorii zmiany o tyle, o ile ma ono odróżniać myślenie o zmianie od myślenia o innych aspektach ludzkiego bytu, traci sens. Teoria zmiany wydaje się dziś coraz bardziej takim samym nieporozumieniem, jakim byłby pomysł uprawiania teorii wiania wiatru obok teorii wiatru stacjonarnego lub teorii płynięcia wód rzecznych obok teorii rzeki nieruchomej. Innymi słowy, nie jest dziś jasne, po co miałyby się teorie zmiany a już szczególnie teorie zmiany w ogóle, uprawiać.

Czy zatem socjologom potrzebna jest teoria zmiany? W czasach, gdy każdy dzień przynosi kolejne zmiany, w każdej ze sfer ludzkiego życia, gdy komunikacja między ludźmi mieszkającymi nawet w najodleglejszych zakątkach świata, nie stanowi problemu, wsparcie intelektualne w postaci teoretycznej jest niezwykle przydatne do zrozumienia otaczającej rzeczywistości. Po to, by pojąć i docenić znaczenie historii i nasze zakorzenienie w przeszłości. Teorie zmiany pozwalają na konstruowanie opisów typologicznych przeszłych i przyszłych epok, kierunków zmian i przeobrażeń. Ułatwiają planowanie zmian i antycypowanie zmian nadchodzących, umożliwiają precyzyjniejszą identyfikację mechanizmów i czynników powodujących przemiany. Gdyby w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia socjologowie potrafili przewidzieć, iż w Europie Środkowo – Wschodniej nastąpi Wielka Zmiana, wielu powstałym później problemom można byłoby zapobiec.

## 1.2. Transformacja systemowa: rewolucje, reformy, zmiany

Świat społeczny jest nieustannym i dynamicznym procesem zmian prowadzącym do przekształcania rzeczywistości. Jak pisze w eseju „Reformy, rewolucje, transformacje” Jan Szczepański [1999:62], istnieją trzy zasadnicze sposoby przekształcania rzeczywistości – są to właśnie reformy, rewolucje i transformacje. Każdej zmianie systemowej, którą poprzedza kryzys i próba uzdrowienia, poprzez wprowadzenie oczekiwanych reform, towarzyszy niezadowolenie społeczne prowadzące do rewolucji. Według Szczepańskiego [1999:39] rewolucja jest kategorią zmian dokonywanych w społeczeństwie szukającym zmian radykalnych i narastają, podobnie jak reformy: na tle nierozwiązanych problemów społecznych, ekonomicznych i politycznych odczuwanych przez szerokie rzesze społeczeństwa jako problemy istotne, nieuniknione, trudne do rozwiązania sposobami „tradycyjnymi”, wymagającymi działań angażujących przede wszystkim działania „siłowe”. Rewolucja zmierza przede wszystkim do obalenia istniejącego porządku politycznego, gospodarczego i społecznego, do wyeliminowania istniejącego ustroju, instytucji władzy politycznej i ekonomicznej, a także ideologicznej. Po zakończonej rewolucji następuje faza transformacji. Określenie to używane jest jako synonim terminu zmiana, przemiana, przełom, przejście, przekształcenie, przeobrażenie, przewrót.

W Polsce, zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, termin ten stał się niezwykle modny i określa to, co stało się po roku 1989 oraz trwać może jeszcze jakiś czas. Nie jest to pierwsza polska transformacja systemowa w ostatnim stuleciu. Pierwsza rozpoczęła się po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, druga po jej utracie w 1945, trzecia w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. To trzy wielkie i radykalne zmiany społeczne w życiu państwa, które były zmianami ewolucyjnymi o różnym charakterze kształtujące jego konstytucję społeczną, gospodarczą i polityczną. Zmiana pierwsza, przypadająca na lata 1914–1921, doprowadziła do powstania niepodległego państwa, zbudowania jego instytucji, gospodarki i zorganizowania życia publicznego. Zmiana druga, która miała miejsce w latach 1939–1948, należy do najbardziej skomplikowanych. Nastąpiły głębokie zmiany w strukturze społecznej, etnicznej, terytorialnej oraz w systemach gospodarczym i politycznym a także w świadomości społecznej. Zmiana trzecia, zapoczątkowana w 1980 roku tak zwanym „karnawałem Solidarności”, postrzegana jest jako mniej radykalna od

poprzedniej, ale nabierająca rewolucyjnej dynamiki przez pewien czas. Proces ten zatrzymano ogłoszeniem stanu wojennego w 1981 roku, a siedem lat później zmiana trzecia zaczęła przybierać charakter rewolucyjny i została wsparta robotniczymi protestami, które doprowadziły do załamania się panującego systemu politycznego i przekazania części władzy, w ramach kontraktu Okrągłego Stołu, stronie opozycyjnej.

Pojęcie *transformacja* po roku 1989 używane jest i odmieniane w naukach społecznych na wiele sposobów, bywa także różnie pojmowane przez badaczy i wypiera z użycia takie pojęcia, jak zmiana i rozwój. Od tego czasu używamy historycznego zwrotu *historical turn*, który jak inne wielkie zwroty w dziejach ludzkości ma wymiar obiektywny, np. w polityce, gospodarce czy prawie oraz wymiar kulturowy i indywidualno-psychiczny [Żechowski, 1995:61]. Różnorodność zmian, jakie następują, ich szeroki zakres i głębia jakościowa skłaniają do poszukiwania terminów adekwatnie określających zwrot historyczny przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Dlatego zmiana ta, określana jako *transformacja*, zaczęła budzić spore zainteresowanie badaczy, którzy uznali ten proces społeczny za fundamentalny dla kierunku ewolucji znacznej części świata. Powstał nowy kierunek badań zwany tranzytologią (od angielskiego *transition* – przejście) budujący podstawy teorii postsocjalistycznej transformacji systemowej. Za terminem, który znany jest w naukach społecznych od dawna, idą próby i wysiłki badaczy na rzecz zbudowania teorii transformacji. Proces ten trwa nadal, przynosi ciągle nowe informacje i wynikające z tego konsekwencje, jest więc rozumiany coraz lepiej przez co skłania do działań porządkujących wiedzę w tym zakresie, w rezultacie czego rodzi się i rozwija teoria transformacji. Jak pisze Zbigniew A. Żechowski [1995: 61–96] musimy w jakimś sensie i stopniu „przekładać na polskie” zarówno kluczowe pojęcie transformacja, jak i te załączki teorii transformacji, które już wcześniej powstały na Zachodzie. Co więcej, chcąc nawiązać dyskurs z tą teorią, chcąc wnieść do niej własne ustalenia faktograficzne, uogólnienia czy jakieś koncepcje, musimy ją ustawicznie „przekładać” na polski albo też uprawiać ją w sposób niejako „dwujęzyczny”. Właśnie świadomość aktualności pojęcia transformacja i jej problematyki oraz świadomość potrzeby odniesienia się do teorii transformacji należą do głównych uzasadnień podjęcia obecnych refleksji.

Pierwszym, który posłużył się terminem *transformacja*, był Karl Polanyi w wydanej w 1944 roku „Wielkiej transformacji”. Dzieło węgierskiego filozofa i analityka życia społecznego inspirowane do tej pory socjologów, ekonomistów, historyków i politologów, ponieważ zawiera wiele refleksji dotyczących róż-

nych zagadnień – od roli zasady wzajemności i redystrybucji w społeczeństwach przednowoczesnych – po zagrożenia związane z degradacją środowiska przyrodniczego. Polonyi swoje zainteresowanie kierował przede wszystkim ku ekonomii i gospodarce zwracając uwagę, że cała tradycja współczesnej myśli ekonomicznej opiera się na koncepcji gospodarki rozumianej jako połączony system rynków, który w automatyczny sposób reguluje podaż i popyt przez mechanizm kształtowania cen. Jest twórcą koncepcji „zakorzenia”, zgodnie z którą gospodarka nie stanowi niezależnego organizmu, jak przedstawia ją teoria ekonomii, lecz jest podporządkowana polityce, religii i relacjom społecznym. Wolny rynek, który w kapitalizmie jest podstawą wszelkich procesów gospodarczych, a co za tym idzie i społecznych, rozbija się o ludzką naturę – twierdzi Polonyi [2010:195]. Podobnie jak niegdyś komunizm, który wielu ludziom wydawał się ideą szlachetną i sprawiedliwą, okazał się naiwną utopią i zmienił się w przeciwieństwo proponowanych przez siebie założeń. Tak było też z pomysłem samoregulującego się rynku, który okazał się mitem, w którym nie było miejsca dla zwyczajnych ludzi. W realnym świecie rynek nie jest już organizmem dążącym do równowagi, lecz niszczącym cały świat społeczny. Pozostawiany sam sobie niszczy relacje społeczne narzucając im charakter ekonomiczny. Dla teorii transformacji myślenie Polonyia jest niezwykle ważne, podkreśla ono bowiem zakorzenie mechanizmów gospodarczych w świecie społecznym, w którym zachodzą różne procesy, w tym także proces transformacji.

W języku łacińskim *transformatio* oznacza przemianę, przekształcenie, przeobrażenie lub przeistoczenie. Nasuwać się może pytanie – dlaczego, zamiast polskiego słowa *przekształcenie*, zdecydowano się używać określenia transformacja? Jednym z powodów – jak pisze Stefania Dziecielska-Machnikowska [1994:57] – może być wskazanie na związki z kulturą łacińską, przynależność do Europy i tęsknotę do powrotu w krąg bogatych i wysokorozwiniętych państw europejskich. Tym samym podkreśla się, że socjalizm i wszystko co było z nim związane, pochodziło z innej strefy kulturowo-obyczajowej. Autorka w swoich rozważaniach idzie dalej i twierdzi, że drugim powodem używania tego określenia jest lub było „zaczarowanie”, uczynienie trudniejszym do zrozumienia sensu i kierunku zachodzących zmian. Polak, który nie rozumiał dokładnie znaczenia słowa transformacja, poddawał się mniej lub bardziej bezwolnie, żeby nie powiedzieć z pokorą, ale i nadzieją, przemianom, które tylko w niewielkim stopniu były zmianami oczekiwanymi i akceptowanymi. Powodem trzecim, który autorka uważa za najważniejszy, był brak programu, koncepcji przemian nowych grup i jednostek, które pojawiły się w polityce i stały

na czele transformacji. Używając słowa mniej znanego i rzadko używanego, zwłaszcza w polityce, nadawano zachodzącemu procesowi jakby nowy wymiar.

Najprostszym polskim odpowiednikiem terminu transformacja jest, jak pisze Z.A. Żechowski [1995:96, 61–62], określenie przekształcenie albo przekształcanie się, jeśli jest używane jako czynność dokonana. Pierwszego wariantu wyrażenia używamy mając na myśli efekt czyjegoś działania i to zwykle celowego, np. jednostki ludzkiej, grupy społecznej lub instytucji. Drugim określeniem posłużylibyśmy się dla wyrażenia myśli, że coś się zmienia, przekształca jak gdyby spontanicznie, tzn. pod wpływem sobie właściwych uwarunkowań, i albo nie ma w tym świadomych poczynań ludzkich, albo nas one w danym momencie nie interesują. Najlepiej zatem byłoby zawsze dodawać, ilekroć używamy terminu transformacja, przydawkę dopełniaczową wskazującą obiekt, który ulega transformacji lub przydawkę przymiotnikową, określającą jej rodzaj, czyli z jaką transformacją mamy do czynienia, np. systemową, ustrojową czy gospodarczą oraz określającą jej tempo, przebieg, zasięg i przyczyny sprawcze powodujące ten proces. Jeśli posłużymy się terminem transformacje w liczbie mnogiej, wówczas pojawi się kwestia relacji czy nawet powiązań pomiędzy poszczególnymi transformacjami. Powstać może problem transformacji złożonej z wielu transformacji – doniosły teoretycznie i metodologicznie. Jeśli transformacje uznamy za zbiór bądź serię współwarunkujących się procesów, to wyłoni się kwestia ich wzajemnego usytuowania względem siebie, kierunku i siły oddziaływania na siebie, czyli kwestia struktury procesów zmienniczych w obrębie transformacji pojętej jako rodzaj superstruktury.

Analizując pojęcie transformacji pod względem językowym, wyróżnić możemy dwa człony, z których wyraz się składa – „trans” i „form” lub też „trans” i „formacja”. W pierwszym przypadku kojarzymy transformacje ze zmianą pewnej formy, w drugim zaś ze zmianą formacji. Inne bowiem są różnice w zmianie formy społecznej a inne w zmianie formacji społecznej, terminie przyjętym i przekształconym przez Karola Marksa. Podążając za myśleniem Z.A. Żechowskiego [1995:62–96] dochodzimy do rozumienia pojęcia transformacja jako bliskoznacznego „zmianie formy”, która może oznaczać zmianę kształtu albo struktury.

Zatem transformacja, to według badacza, zmiana formy społecznej czy też zmiany wielu form społecznych, zmiana określonej struktury społecznej czy też przemiany strukturalne społeczeństwa. Uwaga koncentruje się wtedy na zmianie albo strukturze zmianie ulegającej. Jednych badaczy będą interesowały rozpadające się stare struktury, innych powstające nowe, co w praktyce oznaczać

może uprawianie dwóch różnych badań nad transformacją i prowadzić do powstawania różnych teorii transformacji. Żechowski uważa, że trudno jest opisywać zjawisko transformacji posługując się polskim określeniem *przechodzenie* i pokazuje, iż u angielskojęzycznych przedstawicieli nauk społecznych mamy aż trzy bliskoznaczne pojęcia: *transition*, *transgression* i *passway*, które oznaczają różne kontekstualne znaczenie pojęcia transformacja. *Passway* znaczy przejście bardzo łagodne i proste, pozbawione emocji i napięć, z jednego miejsca do drugiego. *Transition* jest określeniem przejścia od jednej jakości czy też formy do innej i nie jest wolne od konfliktów i napięć w strukturze społecznej. Pod pojęciem *transgression* Żechowski [1995:96] rozumie dłuższy okres, w którym zmiany następują w sposób ewolucyjny i za przykład podaje trzy etapy powolnych przemian zachodzących w Polsce w czasie funkcjonowania PRL. Transgresja – czyli przekroczenie, wykroczenie – polegała na powolnym wyłamywaniu się i wychodzeniu poza sowiecki system ekonomiczny i polityczny. Pierwszy okres transgresji w Polsce to lata 1956–1970, w których to w gospodarce odstąpiono od kolektywizacji wsi, dano kontrolowaną możliwość rozwoju drobnej przedsiębiorczości i pozwolono na wzrost roli Kościoła katolickiego w państwie oraz podzielono się władzą z tzw. „partiami sojusznymi”, których członkowie wywodzili się z kręgów rolników indywidualnych i tzw. „inteligencji pracującej”. Okres drugi to dziesięć lat rządów Edwarda Gierka, który zezwolił na większy rozwój sektora prywatnego i poprzez zapożyczenie się w zachodnich bankach na dość dynamiczny rozwój przemysłu i rolnictwa, populizm sprzeczny z socjalistycznym systemem wartości i tolerowanie ugrupowań antysocjalistycznych w sferze polityki. Okres trzeci to lata 1980–1989, w których nastąpił dalszy rozwój sektora prywatnego oraz tzw. „szarej strefy”, a także stagnacja w rozwoju zakładów państwowych, jak również uleganie naciskom różnych grup społecznych – robotniczych i inteligenckich, których masowe protesty doprowadziły do paraliżu gospodarczego państwa i decyzji rządzącej nomenklatury partyjnej do przeprowadzenia gruntownych reform i podzielenia się władzą z tolerowaną do tej pory opozycją.

Transformacja systemowa w Polsce, rozpoczęta po obradach Okrągłego Stołu w 1989 roku i poprzedzona wieloletnią transgresją poza model państwa opartego na ideologii komunistycznej, jest przykładem procesu ewolucyjnego i stanowi do pewnego stopnia jednolity ciąg przemian wiodących od socjalizmu do demokracji i gospodarki rynkowej. Nie należy więc traktować procesów zachodzących na przełomie lat 80/90 jako rewolucyjnych. Zatem uznanie transformacji za rodzaj ewolucji społecznej skłania do tego, aby pojmować ją i roz-



patrywać w socjologicznych kategoriach zmiany społecznej, w której niezwykle istotne stało się podjęcie działań reformatorskich w różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego.

Niejednokrotnie transformacja traktowana jest jako równoznacznik terminu „reformy”, które w świadomości ludzkiej funkcjonują jako zapowiedź zmiany warunków życia na lepsze. Jan Szczepański [1999:63] uważa, że termin transformacja jest bliższy stwierdzeniom opisowym, pozbawionym elementów wartościujących i nie zapowiada doskonalenia rzeczywistości zmiennej, tak jak zapowiada to reforma. Rewolucja natomiast jest aktem politycznym i można ją nazwać reformami w polityce, jednakże najważniejszymi wyznacznikami rewolucji są zmiany przeprowadzone metodami terroru, eliminowania istniejącego ładu metodami gwałtu. Natomiast transformacje są zmianami przeobrażającymi charakter lub istotę czegoś. Szczepański [1999:63] określa więc transformację jako zabieg zmierzający do zmiany istniejącego ładu czy to większych, czy mniejszych elementów rzeczywistości budzących niezadowolenie większych lub mniejszych grup gotowych podjąć wysiłek transformacji. Jest więc to proces zmieniający stan przedmiotów istniejących w realnym świecie, gdyż jego problemy związane z nazwą, z jego użyciem logicznym są pochodną ontologicznych procesów transformacji jako procesu zmieniającego rzeczywistość. Jednym słowem transformacja rodzi się ze źródeł własnych sił motorycznych, podczas gdy reformy i rewolucje rozpoczynają siły zewnętrzne zmienianego systemu. Jest więc transformacja zmianą jednej swoistej substancji czy rzeczywistości w inną, równie lub bardziej złożoną. Pojęcie to, zwłaszcza po upadku komunizmu, utożsamia się z paradygmatem modernizacyjnym, zwłaszcza gdy idzie o wytłumaczenie przemian w społeczeństwie postsocjalistycznym – pisze socjolog.

Na potrzeby tej rozprawy przyjęto definicję Gerarda G. Koppera [1996:234] znakomicie oddającą procesy, zwłaszcza w radiofonii publicznej, które zaobserwować można w przemianach tej instytucji na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Niemiecki obserwator polskich przemian uważa, że transformacja to daleko sięgający związek ustawicznych zmian i postępowanie kontrolujące wiele ogólnospołecznych elementów sterowniczych. Tym samym jest równocześnie przejściem od znanego – prostszego – etapu rozwoju społeczeństwa do następnego, strukturalnie i społecznie znacznie odmiennego – kompleksowego. Według Koppera, w znaczeniu węższym, transformacja oznacza przejście od autokratycznych i monopolistycznych stosunków społecznych

i ekonomicznych, z gospodarką planową, do pluralistycznych struktur demokratycznych z gospodarką rynkową.

Jednym z ważniejszych zagadnień podejmowanych w procesie transformacji jest zinterpretowanie celów, zakresu i charakteru działań reformatorskich, będących zawsze dziełem polityków, którzy przyczynili się w mniejszy lub większy sposób do wywołania procesów zmiany w strukturze społecznej. Zbigniew A. Żechowski [1995:96, 65–66] pisze o trzech stanowiskach charakteryzujących postawę reformatorów wobec zmian i nazywa je jako:

1. fatalistyczno-pasywistyczne, w którym transformacja jest obiektywnym, zdeterminowanym „strumieniem zdarzeń”, któremu można się tylko przyglądać, bacząc, by samemu nie ponieść szkody;

2. reformatorskie – gdzie transformacja jest postrzegana jako „otwarta na działania ludzkie”. Zakłada to uznanie dla wolniejszego tempa zmian, kierowanie się w działaniu pragmatyzmem oraz poszukiwanie i stosowanie procedur demokratycznych. Zakłada także posiadanie albo wizji „docelowego kształtu społecznego”, albo „katalogu” cech czy „wartości”, które mają być stopniowo realizowane: jedno i drugie według autora nie wyklucza posłużenia się kolejną utopią społeczną;

3. radykalne – czyli rewolucyjne, gdzie transformacja postrzegana jest jako „dzieło człowieka”. Zakłada to poszukiwanie silnego podmiotu przywódczego oraz zorganizowanych elit przywódczych czy grup kierowniczych. Stanowisko rewolucyjne dopuszcza stosowanie procedur niedemokratycznych (dyktatorskich, totalitarnych). Działania rewolucyjne mogą w związku z tym mieć przebieg trudny do społecznego zaakceptowania i prowadzić do skutków niekorzystnych społecznie, np. spadku produkcji, wysokiej inflacji czy wzrostu bezrobocia.

Traktowanie transformacji jako niekontrolowanego zrywu i działania żywiołowego zdarza się często, zwłaszcza w pierwszej fazie procesu, czego przykładem mogą być doświadczenia polskie z początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, gdy odnosiło się nieraz wrażenie, że działania nowych elit wymykają się spod kontroli. Postrzeganie transformacji jako procesu rewolucyjnego czy postawy radykalnej zdaniem Żechowskiego [1995:66–96] jest błędne, przede wszystkim teoretycznie, ponieważ Polska przez dziesięciolecia była widownią transformacji systemowej polegającej na transgresji poza system sowiecki.

### 1.3. Transformacja systemowa w refleksjach polskich socjologów

Przez ostatnie ponad dwadzieścia lat socjologowie wielokrotnie wypowiadali się na temat polskiej transformacji systemowej – zarówno w publikacjach książkowych, licznych artykułach czy też na konferencjach tematycznych. Poszukiwano określonego paradygmatu dla tego procesu, próbowano opisywać poszczególne etapy transformacji, potem jej efekty, prognozując skutki, jak również spierano się, na zjazdach socjologów, o ramy teoretyczne pozwalające na wyjaśnienie nowych procesów zachodzących w ramach transformacji systemowej.

Według Edmunda Wnuka-Lipińskiego i Marka Ziółkowskiego [2001:32–35] można wyodrębnić dwa główne paradygmaty refleksji nad przechodzeniem polskiego społeczeństwa z jednego ustroju do drugiego oraz analiz zachodzących w nim przemian. Paradygmat pierwszy, to paradygmat transformacji, czyli systemowego przejścia od monocentrycznego porządku „realnego socjalizmu” do policentrycznego porządku demokracji i kapitalizmu. Paradygmat drugi to rozpatrywanie polskich przemian w kontekście wchodzenia Polski w światowy system kapitalistyczny. Według autorów pierwszy paradygmat zaczyna tracić na znaczeniu, bowiem społeczeństwo polskie żyje już w „realnym kapitalizmie” i „realnej demokracji”. Coraz ważniejsze natomiast staje się uczestniczenie Polski w systemie światowym. Socjologowie uznali, że teorią najczęściej stosowaną do opisu polskich zmian społecznych jest występująca w kilku wersjach teoria modernizacji zakładająca, że procesy modernizacyjne zachodzą nie tylko w gospodarce i polityce, ale także w strukturze społecznej i sferze kulturowej. Zmieniające się społeczeństwo, zwłaszcza w pierwszym okresie zmiany, staje się według socjologów społeczeństwem „naśladowczym” czy „mimetycznym” w stosunku do społeczeństw „przodujących” i w wielu dziedzinach próbujących dokonać „modernizacji imitacyjnej”. Teoria ta jest przydatna do interpretacji polskich przemian, ale jest nazbyt optymistyczna i zbyt jednostronnie ujmuje zachodzące procesy, ponieważ naśladujemy kilka faz rozwojowych społeczeństw kapitalistycznych jednocześnie, zmianom tym towarzyszy zachwianie wiary w ciągły, liniowy i nieodwracalny postęp, w tym także kulturowy oraz, w myśl teorii systemu światowego, kraj dostosować się musi do roli peryferii czy półperyferii systemu światowego w gospodarce oraz kulturze. Zatem, zarówno elementy modernizacji, jak też uzależnienia uwzględnia koncepcja glo-

balizacji, którą za Rolandem Robertsonem określić można jako obiektywny proces kurczenia się świata oraz jednoczesny wzrost świadomości, że świat stanowi całość. Koncepcja ta nie oznacza jednolitości świata, nie zakłada wyrównywania poziomu i dorównywania do społeczeństw bardziej rozwiniętych ale wiąże się ze zróżnicowaniem. Oznacza systemowość i współzależność świata. Dla wielu krajów czy regionów funkcjonowanie systemu kapitalistycznego oznacza mieszkankę modernizacji i uzależnienia lub tzw. rozwoju zależnego.

Literatura przedmiotu, opisująca polską „Wielką Zmianę” jest niezwykle obszerna i trudno w tej rozprawie omówić większość refleksji polskich badaczy, dlatego omówiono tylko niektóre namysły, istotne dla podbudowy teoretycznej dalszych rozważań.

W pierwszym okresie, przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, badacze społeczni stanęli wobec nowej rzeczywistości, zaskoczeni i zdumieni głębokością i dynamiką przemian, potem jej płynnością i otwartością. Pierwsze próby, które miały na celu określenie zachodzących zmian, oscylowały wokół takich pojęć jak: rewolucja, przełom, reformy. Stosowanie terminologii rewolucyjnej wiązało się nie tylko z całościowym charakterem zmiany i odczuciem zerwania ciągłości z poprzednim systemem ale także z podkreśleniem roli mas i oddolnej mobilizacji w przeprowadzeniu zmiany. W refleksjach dominowały: metafora przejścia lub metafora rewolucji, którą Claus Offe [1992:16] nazywa „rewolucją bez rewolucyjnej teorii”. Z pojęciem rewolucji rywalizowała druga popularna retoryka, która według Agnieszki Kolaszy-Nowak [2010:22] oparta na obrazie zasadniczych reform ustrojowych kierowała uwagę na modernizacyjną naturę przemian i duże znaczenie odgórnego, „państwowego” projektu. Edmund Wnuk-Lipiński [2011:94] zwraca uwagę na patrzenie na transformację przez pryzmat ideologiczny i wyróżnia dwa typy przekształceń: imitacyjny i rewolucyjny. Dla zwolenników modelu rewolucyjnego mniej ważny jest jasno określony cel, ważniejsze jest szybsze wyjście z dawnego systemu, zaś wszystko, co dzieje się wokół, postrzegane jest jako rewolucja antykomunistyczna, która niekoniecznie musi zakończyć się replikacją któregoś z systemów zachodnioeuropejskich. Dlatego też pojawiają się różne teorie rewolucyjne, na przykład koncepcja tzw. „trzeciej drogi”, która łączyłaby kapitalistyczną wydajność gospodarki z socjalistycznym państwem opiekuńczym czy koncepcja ekonomicznej niezależności bez integracji z rynkiem światowym. Wnuk-Lipiński nazywa ten model „podróżą w nieznaną z biletem w jedną stronę”. Według modelu imitacyjnego transformacja rozumiana jest jako proces stopniowego wprowadzania w życie podstawowych cech zachodnio-

europiejskiego ładu społecznego. Nie towarzyszy temu żadna nowa ideologia, a rewolucyjna retoryka zastąpiona jest tu sloganem „powrót do normalności”. Typ imitacyjny opiera się na założeniu, że procesy zmian powinny doprowadzić w Polsce do rekonstrukcji zachodniego, kapitalistycznego ładu społecznego, który możliwie szybko zapewniłby integrację polityczną i gospodarczą z Unią Europejską oraz funkcjonowanie państwa w nowych strukturach, zwłaszcza ekonomicznych. Badacz zwraca uwagę, że oba sposoby pojmowania transformacji prowadzą do wielu paradoksów, a przyczyną tego jest patrzenie na proces zmian przez pryzmat ideologiczny. Pierwszy model jest popularny wśród zwolenników narodowo-konserwatywnej prawicy, drugi zaś wśród centrowych lub umiarkowanie prawicowych orientacji politycznych, co często prowadzi do wielu sprzeczności w formułowaniu programów i strategii związanych z przyszłością państwa i przebiegiem samej transformacji. Wnuk-Lipiński [2011:94] po latach badania i opisywania polskiej transformacji systemowej stawia tezę, że narastanie sprzeczności jest wprost proporcjonalne do głębokości zmian: im głębsza jest transformacja systemu społecznego, tym więcej ujawnia ona sprzeczności i tym trudniej je pokonać. W konsekwencji dalsza ewolucja systemu generuje coraz silniejsze napięcia natury politycznej, gospodarczej i społecznej.

Interakcyjny charakter zmiany podkreślał natomiast Witold Morawski [1998:37, 215], który doceniał powolność działania mechanizmów wyłaniania się nowych wzorów polegający na próbach i błędach i twierdził, że badanie przekształceń wymaga uwzględnienia działających ludzi i ich interesów czy postaw. Oznaczało to potrzebę historycznego opisu nagromadzonych w ludzkiej świadomości sprzeczności z realnym socjalizmem. W takim rozumieniu Morawskiego transformacja jest nie tylko procesem projektowania nowych reguł, ale przede wszystkim jej kierunki wyznacza twórcze i nietypowe przystosowanie się ludzi do nowych wyzwań. Z biegiem czasu w analizach socjologicznych coraz bardziej zaciera się rozróżnienie na zmiany projektowane i spontaniczne [Morawski,1997:433].

Niezwykle interesujące też okazały się badania zespołu kierowanego przez Władysława Adamskiego nad fenomenem polskiej przemiany, które zatytułowano „Polacy”. W roku 1995, badając „aktorów i klientów transformacji”, połączono narastające zmiany w Polsce sprzed 1989 roku z późniejszymi wydarzeniami, które potraktowano jako nową fazę przemian zapoczątkowanych dużo wcześniej. Punkt widzenia badaczy i kategorie, które zastosowano mają wiele wspólnego z analizą instytucjonalną. W badaniach nad rzeczywistością PRL

przyjęto perspektywę indywidualnych aktorów życia społecznego, analizując źródła konfliktu społecznego, opierając się na kategorii interesów grupowych i podmiotowości konfliktowej. Adamski [1998:382] dochodzi tu do wniosku, że źródła transformacji leżą w czynnikach wewnętrznych, specyficznym polskim – w konfliktorodnych osobowościach struktury społecznej późnej fazy realnego socjalizmu.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ważnym nurtem w refleksji nad transformacją było sięganie do doświadczenia kulturowego jej uczestników. Przekonanie, że ten poziom życia społecznego podlega istotnym przekształceniom towarzyszyło ujęciom neoinstytucjonalnym. Z czasem kulturowy aspekt zyskał pewną autonomię i wyraźniejsze sformułowanie w postaci teorii traumy kulturowej Piotra Sztompki a także badań nad zachowaniem jednostek w nowej rzeczywistości prowadzonych przez Mirosławę Marody. Był on również obecny w studiach Marka Ziółkowskiego, badającego wspólnie z Jądrigą Koralewicz przemiany mentalności Polaków, oraz w refleksjach Hanny Świdry-Ziemby nad mentalnych dziedzictwem socjalizmu [w: Kolasa-Nowak, 2005:124], która przyznaje, że polska zmiana miała w dużym stopniu charakter modernizacji imitacyjnej, dla której powodzenia istotne są wewnętrzne czynniki związane ze sferą symboliczną. Nowe instytucje muszą nabrać sensu i nałożyć wiążące zobowiązania dla użytkowników, powoli też trwa eliminacja starych nawyków. Te wewnętrzne procesy wytwarzania i uzgadniania sensów stanowią zdaniem Mirosławy Marody [2000:39–40] podstawowy mechanizm kształtowania i stabilizowania polskiej rzeczywistości.

Polskie przemiany wiążą się także z funkcjonowaniem reguł demokratycznych w państwie i pytaniem o szanse społeczeństwa obywatelskiego. W literaturze na ten temat z lat dziewięćdziesiątych powstanie nowego systemu uzależnione jest od przekształceń na poziomie mikro i makro strukturalnym. Stopniowo polska zmiana wpisywana jest w ogólną zmianę cywilizacyjną, w procesy globalne, bowiem integracja europejska i światowa to ostatnia faza zmiany systemowej. W publikacji „Pierwsza dekada niepodległości” [2001] socjologowie, poszukując najbardziej ogólnego modelu zmian, widzą potrzebę połączenia dwóch paradygmatów istniejących już w literaturze a dotyczących transformacji: modernizacyjnej transformacji i wchodzenia Polski w światowy system kapitalistyczny. Polska rzeczywistość postrzegana jest jako „pomieszenie” oddziaływań różnych faz i aspektów zachodniej modernizacji oraz trendów globalizacyjnych. Autorzy wyróżniają trzy poziomy analizy zjawisk: megatendencje, zjawiska regionalne oraz kontekst polski. Uważają, że zmiana systemowa skła-

da się z trzech faz przejścia do demokracji: kryzysu przedtransformacyjnego, samego przejścia i konsolidacji nowego systemu [Wnuk-Lipiński/ Ziótkowski 2001: 264–270].

O procesach polskiej transformacji systemowej wiele pisała Jadwiga Staniszkis, która jest między innymi autorką koncepcji kapitalizmu politycznego i pojęcia uwłaszczenie nomenklatury, które narobiło sporo zamieszania, zwłaszcza w publicystyce. Oznacza ono przejście, w pierwszym okresie transformacji, części własności państwowej przez zarządzających przedsiębiorstwami członków partyjnej nomenklatury i tworzenie rozmaitych tworów gospodarczych z udziałem państwowo-prywatnym. Powstałe w ten sposób grupy oligarchiczne wyznaczały strategie i kierunki rozwoju gospodarczego kraju, wywierając wpływ na rządzących oraz procesy legislacyjne tworzące zręby nowej gospodarki. W ten sposób, zdaniem Staniszkis [za: Krzemiński, 2011:260], powstaje kapitalizm polityczny, to jest taki ustrój, w którym mamy „fasadę demokratyczną”, za którą kryją się grupy biznesmenów coraz bardziej upartyjnionych i sprzężonych z interesami partii, która jest ich promotorem. W ten sposób powstają rynki zorganizowane, na które wstęp mają jedynie dopuszczani aktorzy. Zdaniem autorki mamy w Polsce do czynienia z nową formacją ustrojową funkcjonującą między realnym socjalizmem a demokracją rynkową. Kapitalizm polityczny w Polsce, pisze Staniszkis [2011:267–271], przeszedł przez trzy stadia. Obecnie znajduje się w fazie czwartej, cechującej się znacznie większą niż w fazach poprzednich polityzacją i wyższym stopniem zorganizowania kapitału. W fazie tej można wręcz mówić o oligarchizacji oraz związanej z tym deformacji gospodarki i państwa. W fazie pierwszej autorka zwraca uwagę na przesuwanie środków i kapitału z sektora państwowego w ręce prywatne, czyli tworzenie przybudówek do przedsiębiorstw państwowych, prywatyzację majątku organizacji politycznych i społecznych, jak również przygotowanie instytucji finansowych na następną fazę transformacji. Chodzi tu o transfer kapitału na zagraniczne konta i tworzenie tzw. firm fasadowych. Procesy te zachodziły w latach 1984–1989. W fazie drugiej, obejmującej lata 1990–1993, następuje intensywne indywidualne wykorzystanie przez kapitał nomenklaturowy powiązań ze strukturami państwowymi, koncentracja i mobilizacja kapitału, pojawienie się tzw. rynku zorganizowanego, ograniczanie współzawodnictwa wewnętrznego. Zdaniem Staniszkis strategie te przypominają techniki stosowane w początkach kapitalizmu w krajach zachodnich, przy wychodzeniu z feudalizmu.

Myślenie takie pozwala autorce sformułować hipotezę, że relatywna tradycyjność społeczeństw budujących obecnie postkomunizm stanowi właściwą

zmienną wyjaśniającą dynamikę wyłaniającego się rynku w jego aspekcie instytucjonalnym. Faza trzecia, przypadająca na lata 1993–1996, łączy się z rosnącym gwałtownie poziomem organizacji kapitału. Dominującym jej elementem jest polityka instytucjonalizacji, czyli walka zorganizowanego kapitału o wygodny dla niego kształt infrastruktury rynku oraz wyłączny dostęp do instytucji obniżających koszty transakcyjne. W tej fazie, zdaniem autorki, pojawiają się dwie specyficzne formuły organizacyjne, których zarysy powstały już w fazie poprzedniej. Chodzi tu o hybrydową formę własności łączącą własność państwowa, prywatną, organizacyjną i grupową oraz formułę tzw. zorganizowanych rynków o regulowanym wejściu. Obie formuły wyłączają pewne relacje ze sfery, gdzie obowiązują prawa rynku, i opierają je na kombinacji współzawodnictwa, redystrybucji i wzajemności świadczeń. Motyw przetrwania jest równie istotny jak motyw zysku. Czwarta faza kapitału politycznego Jadwigi Staniszkis rozpoczyna się w 1996 roku i charakteryzują się dwiema barierami ekspansji kapitału politycznego. Pierwsza z nich to brak kapitału, druga to suwerenność. Kapitał polityczny stara się przełamywać barierę pierwszą walcząc o wyłączną kontrolę nad nowymi strumieniami kapitału, jakie pojawiają się po reformie ubezpieczeń. Barierę drugą zaś próbuje się przekroczyć za pomocą intensywnego lobbingu politycznego dotyczącego kierunków polityki zagranicznej. W fazie tej – zdaniem Staniszkis – pojawia się zagrożenie ekonomicznego bezpieczeństwa kraju oraz objawy samoograniczenia się oligarchii i zagrożenie dla dalszego rozwoju gospodarczego. Procesy te – zdaniem badaczki polskiej transformacji – przypominają strategie stosowane przez inne społeczeństwa statusowe postawione wobec wyzwań globalizacji. Swoistością kapitalizmu wyłaniającego się z komunizmu jest nakładanie się na siebie form wczesnych oraz dojrzałych form zorganizowanego kapitalizmu, a motywy polityczne spletają się z dążeniem do zysku i często wchodzą z nimi w kolizję. Faza wolnokonkurencyjna zostaje tu przeskoczona i dlatego profity z dostępu do instytucji rynkowych są dla kapitału politycznego znacznie łatwiejsze do osiągnięcia i to mniejszymi nakładami.

Wielu badaczy patrzy na transformację przez pryzmat ekonomii i gospodarki, które stanowią jedne z najważniejszych obszarów życia człowieka warunkujących jego poruszanie się we wszystkich sferach przestrzeni publicznej. Mieczysław Nasiłowski [za: Bałtowski/ Miszewski, 2006:23], obserwator powojennych przemian w Europie Zachodniej, już w 1955 roku określił transformację systemową jako przejście z gospodarki rynkowej obejmującej zmianę ustroju politycznego oraz tworzenie rynkowych warunków funkcjonowania



wszystkich podmiotów gospodarczych, to jest przedsiębiorstw, jednostek budżetowych i gospodarstw domowych. Inny badacz – Henryk Chołaj [1998:384] – zwraca uwagę, że transformacja jest procesem polegającym nie tylko na przejściu od jednej formacji, czyli ustroju, do następnej transformacji systemowej, ale także jest przejściem od jednego stadium cywilizacyjnego do następnego; jest także zmianą systemu wartości. Ma nie tylko ekonomiczny wymiar, ale jest także procesem złożonym; ma wymiar socjologiczny, polityczny i psychologiczny. W Polsce jest szczególnym rodzajem zmiany społecznej, procesem heterogenicznym, wielopostaciowym i wielowymiarowym. Wynika z tego wiele rodzajów przejścia, a zatem nie tylko przejście z jednego do innego systemu społeczno-gospodarczego wraz z jego wszystkimi atrybutami i mechanizmami.

Paradygmaty badań nad transformacją definiowane są i kategoryzowane na wiele sposobów. Zdaniem Bogdana W. Macha [2011:597] najważniejszym kryterium wyróżniania poszczególnych ujęć jest zakładany stopień ciągłości między system państwowego socjalizmu a systemem powstającym i związana z nim instytucjonalna tożsamość kształtującego się układu społecznego. Przyjmując takie założenie, potrzebne do opisu i interpretacji dokonujących się procesów wewnątrz samej transformacji, badacz proponuje cztery odmienne paradygmaty ujmowania transformacji, w kategoriach czterech odrębnych „logik”: zastępowania, transplancji, rekombinacji i retrogresji. Według Macha te cztery perspektywy implikują nie tylko cztery odmienne definicje instytucjonalnych zmian dokonujących się we Wschodniej Europie, ale również cztery odmienne spojrzenia na psychologiczną reakcję ludności na dokonujące się zmiany, w tym społeczne, niezwykle ważne i istotne w całym procesie transformacyjnym. Zaproponowane przez badacza paradygmaty są raczej typami idealnymi, przez które – w sposób uproszczony – obserwujemy opisywaną rzeczywistość.

Paradygmat zastępowania zakłada, że istota zmiany instytucjonalnej sprowadza się do zastępowania elementów jednego systemu ekonomiczno – społecznego elementami wziętymi z odmiennego systemu prowadzącymi do wymiany systemów. W warunkach polskich oznacza to zastępowanie państwowego socjalizmu nowoczesnym kapitalizmem zachodnim. Logika imitacji Zachodu na Wschód jest, jak pisał Wnuk-Lipiński [1991:21], typowym przykładem myślenia w kategoriach logiki zastępowania. W paradygmacie tym istotny jest opis i interpretacja reakcji psychologicznej jednostek. Przyjmują one nieznanie przedtem, nowe schematy zachowań, wartości i postaw, zastępując nastawienie kolektywistyczne orientacjami indywidualistycznymi, typowymi dla współcze-

snego kapitalizmu, reagując również modyfikacją ukształtowanej wcześniej tożsamości.

Drugi paradygmat – transplantacji, proponowany przez Bogdana W. Macha [2011:599], w jednej wersji zakłada przenoszenie pewnych elementów ze starego systemu w formie niezmienionej, w innej zaś „przeszczepianie” pewnych elementów nowego systemu w starą strukturę. Logice transplantacji towarzyszy myślenie elit komunistycznych, które przewidywały, na przykład w ramach negocjacji Okrągłego Stołu, częściową reorganizację systemu zachowując przy okazji dość spory udział w sprawowaniu władzy. Paradygmat ten zakłada istnienie nieautentycznego, dwoistego systemu o zaburzonej tożsamości, który nie może być naturalnie stabilny ani przynieść rzeczywistych zmian. Jeśli spojrzymy na reakcję psychologiczną jednostek, to nie mogą być one, w tym przypadku, nowymi indywidualnymi tożsamościami ani konsekwencją tożsamości rozpowszechnionych w starym systemie. Paradygmat transplantacji jest jednak niezwykle charakterystyczny dla polskiej transformacji w pierwszych jej latach, to jest do wygrania wyborów prezydenckich przez Lecha Wałęsę.

Paradygmat rekombinacji natomiast zakłada, że instytucje i organizacyjne praktyki nie są w stanie zmienić się diametralnie a jednostka nie jest „panem” swej tożsamości i tradycji i nie jest w stanie odchodzić od nich nawet pod wpływem radykalnej zmiany instytucjonalnej. Jak pisze Mach [2011:599–600] proces budowania postsocjalistycznego wschodnioeuropejskiego systemu społeczno – ekonomicznego odbywa się przede wszystkim przez modyfikacje i rekonfiguracje elementów występujących już w państwowym socjalizmie. Paradygmat rekombinacji ani nie przewiduje w okresie transformacji powielania „starego”, ani nie neguje transformacyjnego efektu związanego z przychodzącym spoza systemu „nowym”. Według tego ujęcia jednostki i instytucje nie są skazane na powtarzalność i regres, ponieważ proces transformacji daje im nowe szanse i możliwości a także niepewność i ryzyko, które modyfikują nabyte wcześniej praktyki, sposoby zachowania, myślenia, praktyki organizacyjne czy reakcje psychiczne. O ile logika transplantacji zakłada sztuczne łączenie dwóch systemów, o tyle logika rekombinacji zakłada aktywną modyfikację i rekonfigurację elementów starego systemu.

Paradygmat retrogresji daje się, zdaniem Macha [2011:601], najlepiej stosować do deskrypcji pierwszego okresu zmian systemowych i zakłada, że zmiana społeczna jest w istocie cofaniem się ku formom organizacyjnym i mentalnym z okresu przed zapoczątkowaniem transformacji. Autor podaje jako przykład sytuację w byłym Związku Sowieckim, gdzie z rozpadaniem się państwo-

wej gospodarki i instytucji system nie załamał się i nie modernizował, a wręcz zaczął przybierać poprzednie kształty, przesadnie rygorystyczne i autokratyczne. Na potrzeby analizy empirycznej przeprowadzonej w tej rozprawie oparto się na paradygmacie rekombinacji, niezwykle charakterystycznym dla pierwszej dekady polskiej transformacji systemowej.

Kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych Polska stanęła wobec wyzwania przejścia od systemu nakazowo-rozdzielczego, charakteryzującego gospodarkę socjalistyczną do kapitalistycznej gospodarki rynkowej zapragnęła też podjąć wyzwanie cywilizacyjne dorównując nowoczesnym krajom świata zachodniego. Na ten ważny kulturowo i cywilizacyjnie aspekt polskiej transformacji zwraca uwagę Piotr Sztompka [1994a:12], który pisze, że mamy do czynienia ze zmianą na najgłębszym, fundamentalnym poziomie życia społecznego, z wielkim przełomem kulturalno-cywilizacyjnym, który postrzega toczące się zdarzenia jako powolne wyłanianie się cywilizacji postkomunistycznej, swoistej syntezy, lokalnych i wpływów zewnętrznych, globalnych. Polska transformacja to przede wszystkim przełom cywilizacyjny – pisze Sztompka [1994b:9] – twierdząc, że kiedy naraz zmienia się tak wiele elementów, mamy do czynienia z transformacją, której produktem jest nie tylko nowy system, lecz i nowa cywilizacja. Wyjściem do analizy dla socjologa jest uznawanie równoległości procesów ekonomicznych, społecznych i ogólnocywilizacyjnych ujmowanych we wzajemnym związku. I dlatego też niezwykle istotnym elementem polskiej transformacji systemowej są przemiany kulturowe, zarówno w sferze instytucjonalnej, jak i w sferze wzorów oraz wartości. Zmiana ta stwarzała możliwości przeprowadzenia głębokich reform, między innymi w funkcjonowaniu mediów, do tej pory będących w gestii partyjno-państwowego zarządu. Zdaniem Aldony Jawłowskiej [1998:117] najistotniejsze procesy uruchamiane w okresie transformacji i wskazujące na jej kierunek to procesy:

- „odpaństwowienia” i uspołecznienia kultury, reorganizacji jej instytucji na zasadach rynkowych, pociągający za sobą konieczność decentralizacji decyzji dotyczących środków finansowych, niezbędnych do zachowania i upowszechniania kulturowego dziedzictwa oraz do zapewnienia warunków rozwoju twórczości;
- pluralizacji kultury związany z ujawnieniem się różnych grup i ośrodków kulturotwórczych, nie mających do tej pory możliwości artykulacji swych poglądów w przestrzeni publicznej;

- głębokiej zmiany w sferze wartości implikujący konieczność poszukiwania nowych punktów orientacyjnych w społecznym świecie i nowych strategii życiowych;
- konstruowania kulturowych uzasadnień słuszności obranego kierunku transformacji, w szczególności postaw legitymizacji nowego ładu ekonomicznego, którego wprowadzenie nie mogłoby się odbyć bez społecznych kosztów;
- reinterpretacji przeszłości, pisanie jej językiem innych symboli, a zarazem ocenianie wedle innych kryteriów;
- ekspansji wzorów popularnej kultury zachodniej, głównie amerykańskiej, lansującej nowe mody i style życia a także kształtującej orientacje charakterystyczne dla społeczeństwa konsumpcyjnego.

Podobnie jak w gospodarce, tak i w sferze kultury oraz w mediach, zniesienie monopolu państwa po roku 1989, polegało na uwolnieniu tej sfery od decyzji odgórnych wydawanych przez funkcjonariuszy partyjnych, którzy bacznie strzegli zgodności upowszechnianych treści z doktryną ideologiczną.

Raport ekspertów Parlamentu Europejskiego „Budowa europejskiego społeczeństwa informacyjnego dla nas wszystkich” ukazuje pięć grup rzeczywistości społecznej, w których procesy transformacji widoczne są najbardziej [za: Jędrzejewski, 2007:266]:

1. zatrudnienie i rynek pracy
2. organizacja pracy, charakter pracy i stosunki społeczne
3. oświata
4. kultura i media
5. demokracja

Najważniejsze z tych zmian, które wywarły największy wpływ na proces transformacji systemowej w Polsce to: pojawienie się nowych dziedzin produkcji, nowych produktów i usług, postępująca integracja pracy i życia domowego, możliwość stałego kształcenia i podnoszenia kwalifikacji, zmiany relacji między obywatelem a instytucjami administracji lokalnej i centralnej, rozszerzenie kanałów poziomej komunikacji społecznej i szerokiego dostępu do informacji.

Skutki tych przemian zaobserwować można było dzięki nowym technologiom informacyjnym, które przyczyniły się do rozwoju mediów i dały im możliwość pełnego uczestniczenia w procesie zmiany społecznej. Media stały się bardziej dostępne, kontakt z nimi powszechny, przekaz informacyjny szybszy i wyprzedzający możliwość reagowania władzy na informacje dla niej niekorzystne. Dzięki transformacji media zaczęły osiągać zasięg globalny, a o pro-

blemach lokalnych dowiedzieć się mógł słuchacz lub widz w innym zakątku kraju lub świata w czasie rzeczywistym lub bliskim rzeczywistemu. Media pozostawały więc z odbiorcą w nieustannej interakcji, docierając praktycznie wszędzie bez ograniczeń i do wszystkich poziomów organizacji społeczeństwa, przekazując informacje zarówno opinii publicznej jak i elitom władzy. Z drugiej jednak strony – dzięki szybkości przekazu – transformacja sprawiła, że media elektroniczne stały się obiektem zainteresowania i powiązania z różnymi grupami interesów, zarówno politycznych jak i biznesowych. Dlatego też media zaczęły swoje przekazy selekcjonować, interpretować i dramatyzować, przez co prezentowany obraz świata nosił cechy kreacji rzeczywistości będąc niejednokrotnie refleksem intencji i postaw ośrodków władzy [Jędrzejewski, 2007:263–264].

Transformacja systemowa, zwłaszcza w jej pierwszym okresie, to ścieranie się starych struktur społecznych z nowymi, zastępowanie instytucji ukształtowanych przez system totalitarny, instytucjami o charakterze liberalnym stworzonych przez system kapitalistyczny. To również dostosowywanie podmiotów gospodarczych do reguł gry rynkowej. Transformacja w swojej początkowej, euforycznej fazie, staje się potem niezwykle trudną drogą przejścia do nowego systemu społecznego i trwa wiele lat, czego doświadczamy na gruncie polskim.

## 1.4. Polskie media elektroniczne a zmiana społeczna

Pierwsze w historii świata przejście z systemu komunistycznego do kapitalistycznego rozpoczęło się w Polsce. Transformacja systemowa była możliwa dopiero po wydarzeniach politycznych w roku 1989 roku. Dziewięć lat wcześniej Polacy, niezadowoleni z rządów komunistycznych, dali początek wielkim zmianom społecznym, które stały się sygnałem dla mieszkańców innych państw Europy Środkowo – Wschodniej, że ustroj komunistyczny, w którym żyli od wielu lat, nie musi trwać wiecznie, i że jest możliwość jego zreformowania, a być może i uniezależnienia się politycznego oraz gospodarczego od Związku Sowieckiego pod wpływem i dominacją, którego – w ramach umów zawartych w Jałcie przez tzw. „Wielką Trójkę” – pozostawały miliony ludzi od zakończenia II wojny światowej. Powstanie „Solidarności” w 1980 oraz strajki, protesty i próby pertraktacji z władzą komunistyczną o wprowadzenie demokratycznych reform zakończyły się w Polsce proklamowaniem przez władze komunistyczne stanu wojennego, delegalizacją potężnego, prawie dziesięciomilionowego ruchu społecznego i na kilka lat polityczną izolacją kraju na świecie. Władze rządzącej w tym czasie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdawały sobie jednak sprawę, że system, w którym sprawują władzę w sposób autorytarny, wymaga gruntownych reform lub zmian, i to nie tylko w sferze polityki, ale przede wszystkim konieczne są reformy, oparte na zasadach demokratycznych, w różnych obszarach życia społecznego. Robotnicze postulaty ogłoszone w Gdańsku w sierpniu 1980 roku, takie jak prawo do poszanowania godności człowieka i prawo jednostki do zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych, prawo do wolności słowa, poprawa sytuacji materialnej i socjalnej robotników, uregulowanie rynku zaopatrzeniowego, likwidacja przywilejów funkcjonariuszy partyjnych i milicyjnych, wolność gospodarcza a także niezwykle istotny postulat: możliwość swobodnego dostępu do mediów, to niektóre z żądań zbuntowanych robotników. Większość jednak z 21 postulatów dotyczyła spraw socjalnych: podwyżek płac, wolnych sobót, dłuższych urlopów macierzyńskich czy obniżenia wieku emerytalnego. Z powodów ideologicznych wiele żądań robotniczych było dla władzy nie do przyjęcia. Niezwykle interesującym zapisem jest punkt trzeci słynnych 21. postulatów, w którym strajkujący robotnicy domagali się przestrzegania zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku,

publikacji, a tym samym nierepresjonowania niezależnych wydawnictw i udostępnienia środków masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.

Dojście do władzy w Związku Sowieckim Michaiła Gorbaczowa i rozpoczęcie w tym kraju tzw. „pierestrojki” oraz „głasności” oznaczało dla przywódców innych państw Bloku Wschodniego, że system komunistyczny będzie reformowany, z Kremla zaś płynnie przyzwolenie na wprowadzenie w życie społeczne elementów demokracji na wzór zachodni. Rządzący Polską komuniści, nie chcąc utracić władzy i ponownie mieć kłopotów z robotnikami, starali się wprowadzać pod koniec lat osiemdziesiątych, przynajmniej namiastki reform tworząc w kraju demokrację fasadową. W sferze gospodarczej zezwolono między innymi na powstawanie prywatnych firm z udziałem kapitału zagranicznego, w sferze politycznej zaś powoływano różne gremia społeczne, do których zapraszano znane autorytety wywodzące się z kręgów nauki i kultury mające legitymizować komunistyczne władze. Zespoły te miały wyrażać swoje opinie na temat przygotowywanych przez władze partyjne reform gospodarczych i politycznych. Były to jednak działania pozorne, bowiem działacze zdelegalizowanej, ale działającej pręźnie w strukturach podziemnych „Solidarności”, odmówili udziału w pracach tych zespołów. Władze partyjne, zwłaszcza radykalne skrzydło PZPR, niechętnie były prowadzeniu pertraktacji z inteligenckim nurtem „Solidarności”, ale bez szerokiego poparcia społecznego przygotowywane przez władzę reformy, których zadaniem była próba zreformowania systemu komunistycznego w Polsce, nie mogły się udać. Dlatego też 6 lutego 1989 roku władze zdecydowały się na spotkanie z opozycją przy „Okrągłym Stole”. Rozmowy trwały do 5 kwietnia i zakończyły się zawarciem porozumień, z których najważniejszym było wyznaczenie na 4. czerwca 1989 roku pierwszych, po zakończeniu II wojny światowej, wolnych wyborów do Sejmu i reaktywowanego Senatu. W wyniku przeprowadzonych dwóch tur wyborczych do polskiego parlamentu, klęskę poniosła strona rządząca na korzyść Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Po nieudanej próbie utworzenia przez generała Czesława Kiszczaka rządu koalicyjnego, na stanowisko premiera desygnowano przedstawiciela opozycji Tadeusza Mazowieckiego, którego 24 sierpnia 1989 roku zaprzysiężono jako pierwszego niekomunistycznego premiera w Europie Środkowo-Wschodniej.

W Polsce, we wszystkich dziedzinach życia społecznego, rozpoczęła się Wielka Zmiana. Również w pozostałych państwach Bloku Wschodniego zaczęły się powolne zmiany, a procesy te zapoczątkowały wydarzenia w Polsce, które jak określa Samuel Huntington [1995:112] wywołały efekt lawinowej zmiany

systemowej. Badacz uważa, że proces zmiany przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w państwach Bloku Wschodniego był najbardziej dramatycznym przykładem lawiny, nazywanej też efektem domina lub wzorowania, który nigdy wcześniej nie wystąpił w tym natężeniu. Model ten zakłada, że udane przemiany demokratyczne w jednym kraju pobudzają analogiczne procesy w innych krajach. Wielu badaczy początków transformacji systemowej w Polsce uważa, że dużą rolę w jej powodzeniu spełniły media, zwłaszcza radio i telewizja, będące wtedy w zarządzie państwowym. Czy tak było istotnie czy też tylko przypisywano mediom rolę szczególną ze względu na ich niezwykle możliwości wywierania wpływu na odbiorców w tamtym czasie?

Zdaniem Stanisława Jędrzejewskiego [2007:264–266] na rolę mediów w procesie zmiany współczesnych społeczeństw należy spojrzeć z różnych perspektyw teoretycznych i normatywnych.

Analizując media z perspektywy współczesnych koncepcji liberalnego funkcjonalizmu, postrzegane są one tu jako narzędzie komunikacji w społeczeństwie, a ich zadaniem nadrzędnym jest dostarczanie społeczeństwu narzędzi, umożliwiających partycypację i wpływ na elity władzy. W tym przypadku media tworzą kanały dwukierunkowej komunikacji w społeczeństwie, dzięki nim elity władzy informują społeczeństwo o decyzjach a społeczeństwo komunikuje swoje opinie i postulaty wobec władzy. Media w koncepcji funkcjonalnej postrzegane są jako narzędzia skutecznej komunikacji między obywatelem a elitami rządzącymi, jako autonomiczne i nieuwikłane w procesy sprawowania władzy i zdolne do brania pod uwagę opinii społecznych, woli i interesów. Zmiana społeczna przebiega tu harmonijnie dzięki zapewnionej przez media transmisji komunikatów elit władzy do społeczeństwa i odwrotnie. Media pełnią wyłącznie funkcję pasa transmisyjnego.

W perspektywie konstruktywistycznej media są narzędziem społecznego pluralizmu i postrzegane są w roli przedmiotowej. Komunikują, a społeczeństwo nadaje własne znaczenie i tworzy rzeczywistość społeczną w nieustannym dyskursie z władzą. Media są instrumentem społecznego wpływu, ale pod kontrolą elit władzy, narzędziem społecznego zarządzania w pluralistycznym społeczeństwie demokratycznym. Ten wpływ – jak twierdzi autor – bierze jednak pod uwagę zróżnicowanie społeczne i tworzenie rzeczywistości w wyniku dyskursu, zarówno między elitami władzy i społeczeństwem, jak też między uczestnikami różnych społecznych interakcji. Media są więc jednym z instrumentów owego dyskursu. Zmiana społeczna jest inicjowana przez elity władzy,



komunikowana przez media a społeczeństwo nadaje jej własne znaczenie w toku dyskursu.

W koncepcji radykalnego funkcjonalizmu, wywodzącego się z perspektywy krytycznej szkoły frankfurckiej, media są narzędziem manipulacji społeczeństwem przez różne podmioty władzy, sprawują zmonopolizowaną kontrolę nad opinią publiczną i są instrumentem jej kształtowania wedle woli elit władzy [Habermas 1962, 1989, Herman, Chomsky 1988, Ginsberg 1989, za: Jędrzejewski, 2007:265]. W tym ujęciu media nie są niezależne, nie działają w interesie publicznym, nie wyrażają zróżnicowanych poglądów społecznych, lecz są podporządkowane interesom różnych grup władzy. Bardziej współczesne ujęcia koncepcji radykalno – funkcjonalnej przyjmują, że media konstruują rzeczywistość w sposób zgodny z dominującą koalicją władzy, która adresuje swoje treści do grup, których interesy są bliższe interesom ośrodków władzy, umożliwiając jednocześnie ekspresję odmiennych opinii i interesów mniejszościom społecznym a w szczególności tym, których interesy i opinie są, z punktu widzenia władzy, kontrowersyjne. Media – jak pisze Jędrzejewski – kreują zmianę społeczną w myśl interesów władzy; zróżnicowanie wpływów w obrębie tej koalicji decyduje o kierunku zmiany, a społeczeństwo poddane jest manipulacji mediów, służebnej wobec interesów elity inicjującej zmianę.

Ważnym punktem w analizie oddziaływania mediów na zmianę społeczną okazał się wpływ teorii modernizacji będącej reakcją na marksistowskie modele historii, przedstawiające rozwój kapitalizmu jako proces uniwersalny mający swoje korzenie na Zachodzie, lecz wpływami swoimi dotykający reszty świata. Modernizacja to nie tylko składnik ekonomiczny, lecz także psychologiczny i intelektualny, podkreślający konieczność tworzenia racjonalnej i autonomicznej osobowości niezbędnej do modernizacji, której czynnikiem stała się telewizja, zastępując w tej roli radio, którego siła oddziaływania stała się w ostatnich latach mniejsza. W Stanach Zjednoczony telewizja wykorzystywana była od początku swojego istnienia i zdobycia – jako medium – masowej popularności, do krzewienia amerykańskich wartości, popularyzacji polityki historycznej, promocji zachowań patriotycznych i tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, sprowadzając jednak i tak cały przekaz do kierowania się w życiu względami ekonomicznymi. Problemy towarzyszące zmianie społecznej doprowadziły do narodzin nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, które z entuzjazmem przyjęto we wczesnej refleksji teoretycznej na przykład przez Alvina Tofflera, który zmiany w świecie ujmuje w refleksję „trzech fal”. Pierwsza – agrarna – rozpoczęła się 10 tysięcy lat temu od pojawienia się wynalazków

związanych z osiadłym trybem życia człowieka i trwała do momentu wynalezienia druku i maszyny parowej oraz pojawienia się industrializmu. Trzysta lat temu, druga fala Tofflera zwana przemysłową, przyniosła umiejętność wytwarzania stali, elektryczności, produkcji środków transportu, komunikacji masowej, uniformizacji i standaryzacji. Trzecia fala, trwająca obecnie, jest okresem nowych technologii umożliwiających nieograniczoną komunikację między ludźmi, co doprowadza w ten sposób do wielu gwałtownych zmian prawie we wszystkich dziedzinach życia.

Pojawienie się nowych technologii zapowiadało redukcję rozwarstwienia, wyrównywanie szans i uniwersalizację przeobrażeń społeczeństw informacyjnych. Miało przyczynić się do egalitaryzacji dostępu do informacji, oświaty, kultury i coraz powszechniejszej partycypacji politycznej. Nowe technologie miały pokonać barierę lokalności na korzyść zmniejszania rozwarstwienia w wymiarze światowym, co doprowadzić miało do powstania społeczeństwa globalnego i zacierania różnic rozwojowych w różnych regionach świata. Nowe technologie przyniosły jednak odwrotne skutki niż zakładano. Jak twierdzi Jędrzejewski [2007:267], paradoksalnie rozwój technik informacyjnych pogłębia istniejące rozwarstwienie społeczne i dysproporcje rozwojowe między państwami świata. Okazuje się bowiem, że zdolność do „wchłaniania” nowych technologii informacyjnych jest pochodną poziomu rozwoju społecznego w poszczególnych krajach. Analizując problem dostępu do nowych technologii autor zwraca uwagę na coraz większe kontrowersje w środowiskach przedstawicieli mediów i telekomunikacji, biznesu a także organów regulacyjnych i wskazuje dwa podejścia do rozumienia tego terminu: amerykańskie – związane pierwotnie z telekomunikacją i polegające na przekonaniu o konieczności wolnego dostępu do informacji publicznej, obejmującej oświatę, zdrowie i kwestie zabezpieczenia społecznego, oraz europejskie określające dostęp do nowych technologii na poziomie usługi powszechnej. Polega to na dostępie powszechnym, ciągłym i za umiarkowane ceny, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i grupowym, środowiskowym, krajowym oraz międzynarodowym. Konsekwencje społeczne takiej zmiany to pojawienie się nowych mediów. Ścierają się tutaj dwa poglądy: liberalny – traktujący wielość kanałów, nadawców i ofert programowych jako szansę pluralizmu i różnorodności w komunikowaniu, drugi, który wskazuje, że proces określenia społecznej, politycznej, gospodarczej i kulturalnej roli i funkcji nowych technologii jest uwarunkowany społecznie.

Patrząc na rolę mediów w procesie zmiany społecznej, zwrócić należy również uwagę na ten proces z perspektywy normatywnej, gdzie z jednej strony

mamy do czynienia z oczekiwaniami opinii publicznej wobec mediów, z drugiej zaś z oczekiwaniami wobec społecznej roli mediów formułowanymi zarówno przez badaczy problemu, jak i przez ośrodki władzy. Stanisław Jędrzejewski [2007:270–271] pisze, że w przekonaniu społecznym, czyli opinii publicznej, zapośredniczona reakcja władzy na komunikaty nadchodzące za pośrednictwem mediów od obywateli ma być bezpośrednia, adresowana bezpośrednio do podmiotów je artykułujących i bezwzględna. Władza powinna wykorzystywać media do prowadzenia nieustannego dyskursu z opinią publiczną, bowiem w ten sposób możliwy jest udział obywateli w podejmowaniu decyzji politycznych o skutkach społecznych. Z drugiej jednak strony media w okresie transformacji charakteryzują pewne cechy zagrażające autonomii władzy. Należą do nich: zdolność komunikowania do wszystkich poziomów organizacji społeczeństwa w tym samym czasie, który jest czasem rzeczywistym wydarzeń i tylko zdolność mediów do selektywnego działania, w zależności od interesów władzy reprezentowanej przez określone medium, osłabia efekt tej niezwłoczności komunikacji. Media, wyposażone w nowe technologie, mają właściwości interaktywne. Zakres i znaczenie transmitowanych przez nie treści bywa, i często jest efektem tej swoistej interakcji, zwłaszcza gdy w dyskurs wchodzi na przykład stacje radiowe i telewizyjne będące w różnych strukturach własnościowych lub zależnościach politycznych.

Media, wykonując funkcję kontrolną i będąc instrumentem komunikacji między elitami władzy a odbiorcami, obywatelami lub określonymi grupami społecznymi tworzącymi opinię publiczną, stawiają rządzących pod presją oczekując ciągłego i natychmiastowego reagowania na żądania społeczne i wysuwane postulaty. Presja czasu sprawia, że elity rządzące podejmują decyzje nie zawsze rozważnie i w pośpiechu, co rodzi określone skutki społeczne lub polityczne. W rezultacie pod stałą presją medialną znajdują się politycy, opinia publiczna ale także i media. Te trzy grupy wywierają na siebie ciągły wpływ rywalizując o atrybuty władzy. Media, zwłaszcza elektroniczne, które w czasie transformacji zyskują określenie „czwartej władzy”, w rzeczywistości stają się władzą pierwszą. Kontrolują rzeczywistość, a niejednokrotnie kreują lub konstruują ją w sposób dla siebie wygodny lub zgodny z interesami grup nacisku skupionych wokół medium. Dlatego też odnosząc się do stwierdzenia, iż wielu badaczy analizując rolę mediów w procesie zmiany społecznej często stawia tezę, że środki masowego przekazu dysponujące tak ogromną siłą w wywieraniu wpływu na społeczeństwo, są inicjatorem zmiany społecznej, należy stwierdzić że teza ta nie jest do końca słuszna, bowiem można mówić o takiej roli mediów

w początkowym okresie zmiany, skłaniając się raczej do twierdzenia, że media – będące zawsze pod wpływem jakiejś grupy nacisku – mogą raczej pełnić rolę katalizatora tego procesu.

Rozważając rolę mediów w zmianie społecznej spojrzyć należy także na tę kwestię w perspektywie aksjologicznej. Polska transformacja systemowa przyniosła na fali zmian dualny model funkcjonowania mediów elektronicznych: publicznych – działających na mocy ustawy i komercyjnych – działających na mocy licencji. Zwrócić więc należy uwagę na ich funkcje i zadania, które wypełniają na rynku medialnym. Media komercyjne mają prezentować taką ofertę programową do określonego audytorium, aby zysk ze sprzedaży reklam był jak największy. Nadawane treści mają przyciągać jak największe audytorium, mieć cechy uniwersalne i trafiać w gusta, zainteresowania i interesy jak największej rzeszy odbiorców. W strategiach mediów komercyjnych istnieją dwa wzorce: nadawania programów zunifikowanych zaspokajających potrzeby typowego audytorium lub adresowania treści do wybranej grupy odbiorców, relatywnie szerokiej, choć pozostającej w przedziale niszowego widza czy słuchacza. Wobec mediów publicznych formułowane są inne postulaty, ale pozostają one w większości w sferze teoretycznej. Forma finansowania elektronicznych mediów publicznych skazuje je na przejmowanie częściowe zadań mediów komercyjnych, zwłaszcza w poszukiwaniu dodatkowych źródeł dochodów.

Beata Ociepka [2003:71–72] na podstawie analizy działalności radia i telewizji w krajach Europy Zachodniej, wyróżnia następujące cechy charakterystyczne dla mediów, które są jednym z wytworów transformacji systemowej i określane jako media publiczne:

- powszechna dostępność programów i emitowanych treści dla odbiorców zamieszkujących teren danego państwa
- dostępność techniczna rozumiana jako wspólny system nadawania, umożliwiający odbiór programów wszystkim obywatelom
- powszechne i dostępne media publiczne powinny wypełniać podstawowe zadania w kształtowaniu programu: zachowanie pluralizmu politycznego, różnorodności formy i treści i wyważenia poglądów
- zapewnienie publiczności informacji, edukacji i rozrywki
- wypełnianie misji kulturowej rozumianej jako wspieranie rodzimej kultury i tożsamości narodowej oraz działania na rzecz integracji społecznej

- autonomia instytucjonalna rozumiana jako niezależność od władzy wykonawczej i niezaangażowanie
- troskę o potrzeby, zainteresowania i interesy mniejszości społecznych, nawet tych o interesach sprzecznych z interesami większości, oraz przedstawianie problemów mniejszości narodowych i etnicznych
- realizacja zadań edukacyjnych wobec dzieci i młodzieży
- działania na rzecz sfery publicznej
- działanie na rzecz oświecania społeczeństwa, zarówno w warstwie czysto edukacyjnej, jak politycznej i kulturalnej
- utrzymywanie neutralności wobec zróżnicowania społecznych grup interesu – czyli zachowanie pluralizmu politycznego, kulturalnego i ekonomicznego
- koncentrowanie wysiłków na jakości tworzonego programu w imię powszechnego oświecenia.

Autorka dodaje także jedną z najważniejszych kwestii, która niezbędna jest do prawidłowego funkcjonowania medium publicznego, a jest to stabilizacja finansowa. Podstawową regułą działania mediów publicznych nie jest bowiem nastawienie na zysk, ale wypełnianie powinności na rzecz społeczeństwa, które powinno utrzymywać media publiczne wnosząc określoną opłatę przeznaczoną na ich funkcjonowanie.

Jaka powinno być więc radiofonia publiczna w praktyce? Zdaniem Stanisława Jędrzejewskiego [2003:143] powinna być postrzegana przez odbiorców jako najlepsza bądź szczególnie życiowo przydatna ze względu na swoją miarodajność i wiarygodność informacyjną i profesjonalizm dziennikarzy, z czego wynikać powinna atrakcyjność programu, być źródłem użytecznej wiedzy w najrozmaitszych dziedzinach lub dawać możliwość zapoznania się z doświadczeniami innych ludzi. Nadawać dla wszystkich i nie ograniczać się do nadmiernie wąskich grup słuchaczy. W szczególności zaś zadaniem mediów publicznych jest tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, dla którego między innymi publiczne radio jest forum wymiany opinii i poglądów.

Między zmianą mediów masowych a demokratyzacją systemu politycznego zachodzą ścisłe i kompleksowe związki – tezę taką stawia Beata Rozumilowicz, która dzieli proces reform w mediach na cztery etapy: wstępny, podstawowy, wtórny i dojrzałości mediów, które odpowiadają poszczególnym fazom procesu demokratyzacji (rys.1) [za: Dobek-Ostrowska 2006:14 – 21].

Tabela 1. Zależności procesów demokratyzacji systemu politycznego i reform mediów masowych

Demokratyzacja	Etapy reformy mediów			
	wstępny	podstawowy	wtórny	dojrzałości
Faza przygotowawcza	x			
Przejście do demokracji		x		
Konsolidacja demokracji			x	
Demokracja dojrzała				x

Źródło: M. Price, B. Rozumilowicz, G. Verhulst (ede) (2002). *Media Reform. London: Sage*, s. 12–13.

Etap wstępny reform mediów łączy się ściśle z fazą przygotowawczą przejścia do demokracji. Władza uważa media za bardzo ważny element kształtujący opinię publiczną i stara się za ich pośrednictwem realizować swoje polityczne cele. W okresie komunizmu media pełniły funkcję pasa transmisyjnego, a ich rola sprowadzała się do jednokierunkowego przekazu informacji od partii rządzącej do społeczeństwa. Ośrodki władzy kontrolowały media za pośrednictwem urzędu cenzorskiego i odpowiedniej polityki kadrowej. Tłumiły krytykę, tajiły alternatywne komunikaty. Kiedy pojawiają się symptomy kryzysu w ośrodku władzy i zaczyna się faza przejścia do demokracji, w mediach następuje okres liberalizacji. W tym czasie – jak pisze autorka – środki masowej komunikacji odgrywają dwie ważne role: świadka przeobrażeń, które zachodzą w przestrzeni społecznej oraz instytucji potwierdzającej i legitymizującej rozpoczęte przemiany, poprzez przekazywanie różnych informacji i sygnałów do odbiorcy, aby przekonać go o potrzebie i słuszności podjętych reform. W Polsce etap taki rozpoczął się w 1986 roku, kiedy to władze partyjne zdecydowały o wprowadzeniu liberalizacji w sferze gospodarczej i politycznej.

Etap drugi to podstawowy etap reform mediów, trwający w fazie przejścia do demokracji, charakteryzujący się brakiem stabilizacji i wysokim stopniem niepewności politycznej spowodowane brakiem klarownych uregulowań prawnych. Wpływa to na zachowania aktorów politycznych, którymi są przedstawiciele, zarówno starej jak i formującej się nowej władzy oraz masy społeczne artykułujące swoje niezadowolenie w formie napięć, strajków i różnych spektakularnych wystąpień. W tym czasie następuje zwykle zniesienie cenzury i uwolnienie mediów spod kontroli państwa. Decyzje te mają fundamentalne znacze-

nie, ponieważ uruchamiają proces transformacji mediów oraz pozwalają na budowanie pluralistycznego systemu medialnego, typowego dla dojrzałych demokracji. Przeobrażenia mediów zachodzą wtedy na dwóch poziomach: instytucjonalno – prawnym i społecznym. Media stają się formalnie wolne, stają się podmiotem a nie przedmiotem, inspirują i podtrzymują zmiany społeczne. Otwarty zostaje rynek medialny, rodzi się konkurencja i walka o odbiorcę. Radio i telewizja, jako przekazywanie niezwykle atrakcyjne dla elit władzy, służące do szybszego wywierania wpływu na społeczeństwo, z reguły dłużej czekają na przekształcenia instytucjonalne, a zmiany są wprowadzane wolniej i ostrożniej.

W fazie przejścia do demokracji zachodzą poważne przeobrażenia na poziomie społecznym. Media masowe postrzegane są jako sprzymierzeniec różnych partii i organizacji politycznych, za pośrednictwem których pragną trafić do przyszłych wyborców. Zaufanie do mediów rośnie, jak twierdzi Dobek-Ostrowska, szybciej niż do nowego establishmentu. Wpływają na to konflikty od lat tłumione przez poprzednią władzę, a ponieważ odbiorca zbyt słabo się orientuje w tych kontekstach, więc niezwykle podatny jest na wszelkie hasła nacjonalistyczne i populistyczne. Media na tym etapie odgrywają niezwykle ważną rolę jako ośrodek edukowania obywateli, promowania demokratycznej polityki, społecznego współdziałania w budowie demokracji i stabilnego systemu politycznego. Obowiązkiem mediów na tym etapie jest wyjaśnianie potrzeby zmian, wspierania ich, wdrażania wartości demokratycznych i tłumaczenia nowych procedur. Media uczestniczą w swego rodzaju procesie resocjalizacji społeczeństwa i są kanałem komunikacyjnym pomiędzy elitami władzy a społeczeństwem legitymizując nowy układ, promując transformację, nowy ład demokratyczny, ucząc tolerancji i prezentując różne punkty widzenia rzeczywistości. Okres ten w polskich mediach elektronicznych przypada na lata 1989–1994.

Trzeci etap to etap wtórny reform mediów, który zbiega się z konsolidacją demokracji. Jak pisze Dobek-Ostrowska, jest to faza gdy następuje już usunięcie instytucji kojarzonych ze starym reżimem a wśród społeczeństwa dochodzi do akceptacji pluralizmu politycznego. Następuje okrzepnięcie nowych struktur władzy, zaczynają funkcjonować nowe instytucje, zmieniają się zachowania i postępowania aktorów politycznych, a wszystko to dzieje się w granicach prawa i zgodnie z normami przyjętymi przez ogół społeczeństwa.

Charakter tej fazy ma duży wpływ na procesy dokonujące się na rynku medialnym. W tym czasie kształtują się cechy i mechanizmy rynkowe regulujące funkcjonowanie środków masowego przekazu. Instytucje stabilizują się i umacniają swoją pozycję na rynku. Staje się to między innymi za sprawą wy-

ciszenia opinii publicznej, która w znacznej mierze pobudza aktywność dziennikarzy [P. Perez Lopez, za: Dobek-Ostrowska, 2006:20]. Tworzą się grupy medialne, którymi zaczynają interesować się inwestorzy zagraniczni, powstają holdingi, spółki z kapitałem zagranicznym, a rozpoczęty w poprzedniej fazie proces umiędzynarodowienia mediów nabiera tempa i wyrazistości. Ten etap transformacji polskich mediów trwał w latach 1994–1999.

Ostatnim etapem reform medialnych jest etap dojrzałości, kiedy to środki masowego przekazu osiągają na poziomach – instytucjonalnym i społecznym – pozycję stabilną. Demokracja w tej fazie jest już procesem dojrzałym, elity polityczne profesjonalnie wykształcone a zbiorowości ludzkie charakteryzują się cechami społeczeństwa obywatelskiego. Media stają się strażnikami demokracji, zaś relacje między reformą mediów a demokratyzacją są wyraźnie artykułowane. Według Rozumilowicz [za: Dobek-Ostrowska, 2006:21] istnieje pięć argumentów świadczących o takich relacjach.

Po pierwsze: struktura mediów wolna jest od ingerencji rządu czy środowisk biznesowych i dominacji jakichkolwiek grup społecznych. Łatwiej jest wprowadzić oraz utrzymać współzawodnictwo i elementy partycypacji, definiujące demokrację i powiązany z nią proces demokratyzacji.

Po drugie: wolne i niezależne media wspierają społeczne cele demokracji a zwłaszcza strukturę ekonomiczną, lepsze rozumienie kultury i ogólny rozwój humanistyczny.

Po trzecie: wolne i niezależne media pozwalają jednostce odnaleźć forum, na którym może wyrazić i podzielić się z innymi swoimi opiniami, przekonaniami i ideami.

Po czwarte: wolne i niezależne media zapewniają ekspresję różnych opcji znaczących decyzji, które mogą być realizowane.

Po piąte: wolne i niezależne media gwarantują włączenie się do debaty publicznej mniej uprzywilejowanych grup społecznych.

Dobek-Ostrowska [2006:21] mówi o czterech podejściach opisujących zmiany w mediach, jakie znaleźć można w literaturze przedmiotu. Pierwsze pokazuje przeważającą pozycję mediów i utrzymuje, że wolne i niezależne media tworzą demokrację. Drugie – wyższą pozycję przyznaje demokracji, gdzie demokratyczne reformy determinują i kreują wolność oraz niezależność mediów. Autorzy trzeciego podejścia uważają, że wolność mediów jest elementem demokracji i nie ma wpływu na jej wprowadzenie. Czwarte podejście ignoruje media masowe w procesie przechodzenia do demokracji utrzymując, że nie ma istotnego przełożenia między wolnością mediów a demokracją. Badaczka doda-



je także, że żadne z tych podejść nie wyjaśnia w pełni złożonych zależności między mediami a procesem transformacji systemowej, a analizą porównawczą procesów przejścia do demokracji w krajach śródziemnomorskich i w Europie Środkowo – Wschodniej pozwala, jej zdaniem, na wyłonienie jeszcze jednego podejścia, które nazywa interakcyjnym. Nie można bowiem mówić o dominującej pozycji któregoś z elementów – dowodzi autorka – bo są to interakcje typowe, w których oba elementy wzajemnie na siebie oddziałują: wolność mediów masowych podtrzymuje demokrację, a demokratyzacja ustanawia wolność mediów. Proces demokratyzacji wpływa na proces transformacji systemu medialnego i zachowania personelu mediów, media zaś modyfikują przebieg transformacji politycznej i zachowań elit rządzących.

Procesy demokratyzacyjne w Europie Środkowej i Wschodniej tym różnią się od przeobrażeń dokonujących się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w krajach śródziemnomorskich, że zbiegły się z tzw. rewolucją masowych środków audiowizualnych, z okresem intensywnego rozwoju i wdrażania przez media elektroniczne nowoczesnych technologii, takich jak sieci kablowe, satelitarne, telematyka, internet, technika cyfrowa. Z tego też powodu przeobrażenie środków masowego komunikowania i kształtowanie się rynku medialnego w państwach postkomunistycznych dokonało się szybciej niż w poprzednich dziesięcioleciach w innych krajach, a wynikię przez to zmiany w systemie ich funkcjonowania i oddziaływania miały istotny wpływ na przebieg transformacji systemowej w państwach, w których proces ten przechodził na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

W Polsce, w czasie obrad Okrągłego Stołu, wśród wielu zespołów pracujących nad projektami reform dotyczących wielu dziedzin życia społecznego, funkcjonował Podzespół do spraw Środków Masowego Przekazu, któremu przewodniczyli: ze strony opozycyjnej Krzysztof Kozłowski – zastępca redaktora naczelnego Tygodnika Powszechnego i reprezentujący stronę koalicyjnorządową Bogdan Jachacz – prezes Polskiej Agencji Prasowej i członek Rady Prasowej przy premierze ówczesnego rządu. W składzie zespołu znaleźli się: Jacek Ambroziak, Julian Bartosz, Andrzej Bilik, Grzegorz Boguta, Jan Brodzki, Andrzej Dobrzyński, Jan Dworak, Kazimierz Dziewanowski, Dariusz Fikus, Artur Howzan, Maciej Iłowiecki, Bogdan Jachacz, Janina Jankowska, Mieczysław Kaczanowski, Jan Kofman, Zygmunt Kałużyński, Józef Kliś, Józef Kowalczyk, Krzysztof Kozłowski, Marcin Król, Mieczysław Leśniak, Włodzisław Łoziński, Helena Łucywo, Ryszard Łukasiewicz, Jerzy Łotys, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Moskwa, Adam Michnik, Janusz Onyszkiewicz, Marek

Opaśnik, Roman Pillardy, Krzysztof Protakiewicz, Władysław Serafin, Sławomir Tabkowski, Krzysztof T. Toeplitz, Jerzy Urban, Jacek Woźniakowski, Józef Wójcik, Zbigniew Zemler. Doradcami byli: Waldemar Chołodowski, Kazimierz Długosz, Tomasz Goban-Klas, Waldemar Gieryszewski, Andrzej Grembowicz, Stanisław Jędrzejewski, Łucja Korozs, Jacek Kurczewski, Stanisław Mieńkowski, Maria Minkiewicz, Stanisław Renowicki, Jan Rogala, Kazimierz Siminowicz, Marek Siwiec, Jacek Snopkiewicz, Jan Socha, Maciej Szumowski, Jarosław Szymkiewicz.

W sprawozdaniu z prac Podzespołu do Spraw Środków Masowego Przekazu, w pierwszym jego akapicie stwierdzono, że istniejący w Polsce system komunikacji społecznej jest przestarzały i nieodpowiedni wobec zachodzących przemian, zaś stan bazy materialnej prasy, wydawnictw, radia, telewizji i informatyki jest rozpaczliwy. Członkowie „podzespołu” zaapelowali o konieczność szybkiej budowy nowego ładu informacyjnego, który musi odzwierciedlać istniejący w społeczeństwie pluralizm, odpowiadać procesom demokratyzacji oraz odrzucać wszelki monopol w tej dziedzinie. Celem nowego ładu winna być możliwość wolnego udziału podmiotów politycznych, grup i jednostek we wszystkich formach komunikacji społecznej, czego jednym z warunków jest zniesienie cenzury. Określono także zadania mediów w nowej rzeczywistości społecznej, stwierdzając, że środki komunikacji społecznej, niezależnie od ich orientacji politycznej czy światopoglądowej, powinny spełniać następujące funkcje:

- przedstawiać rzetelną i możliwie pełną i obiektywną informację
- wyrażać opinie społeczne oraz opinie i propozycje wszelkich opcji politycznych i innych, biorąc pod uwagę także poglądy i postulaty nie podzielane przez daną stronę
- kontrolować władzę w szerokim zakresie tego pojęcia oraz bronić swobód obywatelskich i interesów jednostki
- sprzyjać dotrzymany umów społecznych przez wszystkie strony oraz ujawniać, łagodzić konflikty i napięcia społeczne w duchu tego porozumienia
- współdziałać w dziele reform demokratycznych służących nadrzędnym wartościom Polski [Porozumienia..., 1989:71].

Sprawozdanie to, które jest również kompromisem zawartym między władzą a opozycją w roku 1989, jest pierwszym elementem spośród wielu dokumentów i regulacji tworzących nowy rynek medialny w Polsce. Ten pierwszy krok dał początek przemianom w prasie, radiu i telewizji, będących do tej pory

pod zarządem władz komunistycznych, i stał się początkiem kształtowania się nowego ładu informacyjnego w Polsce.

Sprawą sporną pozostała przyszłość radiofonii i telewizji państwowej, gdzie nie osiągnięto do końca porozumienia, ograniczając się do ogólnych deklaracji, że programy – telewizyjne i radiowe – powinny wszechstronnie przedstawiać postawy i poglądy występujące w Polsce, szczególnie w ważnych, kontrowersyjnych sprawach publicznych. Strony zgodziły się na wprowadzenie w radiu i telewizji programów autorskich o zróżnicowanej formie i wymiarze, co najmniej 30 minut w TVP i 60 minut w Polskim Radiu, raz w tygodniu w dobrym czasie antenowym. Audycje te miały realizować osoby zaproponowane przez stronę solidarnościowo-opozycyjną. Podobne rozwiązania dotyczyły innych organizacji politycznych, związkowych, społecznych i wyznaniowych. W praktyce, w rozgłoszeniach regionalnych Polskiego Radia, stworzono specjalne 30 minutowe programy prezentujące poglądy i stanowiska opozycji. W sprawozdaniu poruszono też sprawy dotyczące czasu przewidzianego na sprostowania, prawo do polemiki, a także przedstawiono propozycję powołania Rady Programowej Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. Zgłoszono postulaty dotyczące zmiany polityki personalnej w tej instytucji i podjęcia działań, które miałyby doprowadzić do rychłego opracowania przez Sejm nowej kadencji, całościowych regulacji prawnych w formie ustaw, określających status Komitetu ds. Radia i Telewizji oraz „ład w eterze”, co umożliwić miało rozwój oraz powstawanie nowych stacji radiowych i telewizyjnych finansowanych z różnych źródeł (m.in. przez społeczności lokalne), lub stacji komercyjnych działających w skali poniżej ogólnokrajowej. Strona solidarnościowo-opozycyjna pisze w dokumencie o ewolucyjnym przechodzeniu od modelu monopolistycznego do społecznego modelu pluralistycznego radia i telewizji, w myśl którego w pierwszym etapie przemian proponuje powołanie pełnomocnika, który zorganizowałby specjalną redakcję, w której pracowałiby dziennikarze opozycyjni realizujący audycje o odpowiedniej tematyce. Następne etapy przemian prowadziłyby do przekazania różnym siłom społecznym, reprezentowanym w Sejmie, jednego programu TVP i jednego programu PR. W tym ujęciu radio i telewizja, jako instytucja państwowa o wielkim znaczeniu publicznym, powinna być, zadaniem strony solidarnościowo-opozycyjnej, podporządkowana Sejmowi. Postulowano także powołanie codziennej, niezależnej audycji informacyjnej, firmowanej przez opozycyjne siły społeczne, które powinny mieć także dostęp do programów regionalnych państwowego radia i telewizji, powołania niezależnego programu V PR i programu III TVP oraz

poświęcanie więcej miejsca w programie tematyce związkowej i religijnej a także problemom mniejszości narodowych, ich niepowtarzalnej kulturze, obyczajom i przejawom życia organizacyjnego. Zwrócono uwagę na potrzebę organizowania transmisji z posiedzeń parlamentu a także transmisji nabożeństw w TVP. Na koniec strony wyraziły przekonanie, że w nowym, mającym powstać wielopodmiotowym systemie komunikacji społecznej, tym bardziej stanowczo przestrzegane muszą być zasady wzajemnego poszanowania, dążenie do wysokiego poziomu kultury politycznej wolnej od wrogości, nienawiści, uprzedzeń narodowościowych, religijnych czy grupowych, przy równoczesnym zachowaniu własnej tożsamości politycznej, światopoglądowej i społecznej przez poszczególne siły pluralistycznego społeczeństwa.

Po objęciu przez Tadeusza Mazowieckiego urzędu Prezesa Rady Ministrów z funkcji przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” odwołano Jerzego Urbana mianując na jego miejsce Andrzeja Drawicza – pisarza, krytyka literackiego, znawcę literatury rosyjskiej, uczestnika opozycji demokratycznej, którego zadaniem było wprowadzenie w elektronicznych mediach państwowych standardów demokratycznych: etycznych i moralnych dotyczących zarówno zawodu dziennikarskiego, jak i działalność tej instytucji medialnej. 9 października 1989 roku Andrzej Drawicz powołał specjalną komisję, której zadaniem miało być opracowanie projektu zmian prawnej działalności radiowo-telewizyjnej, zasad tworzenia i realizowania polityki programowej oraz nowej struktury, organizacji i zasad finansowania radia i telewizji. Dziesięć dni po nominacji członków komisji Andrzej Drawicz w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” powiedział między innymi: doraźnie wyobrażam sobie uspołecznienie tak, że do radia i telewizji mają dostęp przedstawiciele różnych sił społecznych, którzy mogą tu wypowiadać swoje poglądy. Staram się stosować tę zasadę, że ma być to instytucja bezpartyjna, rzeczowa i otwarta na prezentację w granicach swoich możliwości różnych postaw i poglądów. Nie tylko tych, które mieszczą się w ramach szeroko pojętej koalicji, ale również tych, które są poza koalicją. Była to ważna deklaracja zapowiadająca zasadniczą zmianę w polityce programowej państwowego radia i telewizji, ale która mogła być spełniona dopiero po wprowadzeniu w życie ustawy o radiu i telewizji.

W skład komisji, której przewodniczącym został Karol Jakubowicz, weszli: Stanisław Jędrzejewski – wiceprzewodniczący, Elżbieta Sieczkowska – sekretarz oraz Eliza Bojarska, Stanisław Goliszewski, Janina Jankowska, Tadeusz Kowalski, Stanisław Piątek i Miron Szydłowski. Komisja zmierzała przede

wszystkim do sformułowania zasad rządzących nowym łaodem w eterze zgodnych ze słowami z expose sejmowego premiera Tadeusza Mazowieckiego z 12 października 1989 roku: musi powstać otwarty przepływ informacji w obie strony – między rządem a społeczeństwem. Prawo dostępu do radia i telewizji musi być równe dla wszystkich. Telewizja i radio będą miały charakter pluralistyczny [za: Braun 2008:55]. W dokumencie końcowym komisja opisała docelowy system radiofonii i telewizji w Polsce przewidując, że będzie on składał się z trzech sektorów: publicznego, społecznego i komercyjnego. W sektorze publicznym znajdują się zreformowane Polskie Radio i Telewizja Polska, które mają mieć obowiązek bycia mediami apolitycznymi, bezstronnymi, obiektywnymi i pluralistycznymi, dążyć do oferowania programu w pełni odzwierciedlającego życie kraju i świata oraz zaspokajania wszelkich potrzeb audytorium w całym kraju. Sektor ten miałby być podporządkowany ideałowi służby publicznej, a więc nadawać program wszechstronny i wysokiej jakości zawierający wszystkie treści i gatunki programowe i realizować złożone funkcje. Zdaniem Komisji Polskie Radio i Telewizja miałyby być instytucją prawa publicznego, o statusie w pełni uregulowanym w ustawie, samodzielną pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym. Wiele miejsca Komisja poświęciła roli rozgłośni regionalnych w strukturze polskiej radiofonii przedstawiając dwa warianty jej funkcjonowania, zwłaszcza w sferze programowej. Pierwsza propozycja przewidywała powstanie ogólnopolskiego programu „Kraj” redagowanego przez 17 rozgłośni regionalnych. Zakładano dwie wersje: każda stacja przygotowuje, na bazie audycji z innych rozgłośni, jeden dzień programu „Kraj”. Centrala mieści się w Warszawie i stamtąd następuje ostateczna redakcja i emisja programu. Drugi wariant przewidywał więcej samodzielności, emisję własnego programu na własnej częstotliwości. Rozgłoszenie, poza swoją produkcją, niektóre godziny miały wypełniać audycjami nadesłanymi z innych rozgłośni regionalnych. Projekt zakładał funkcjonowanie, w 17 dużych miastach, niewielkich studiów regionalnych związanych z centralą Polskiego Radia, z czasem przekształconych w stacje lokalne. Żadna z tych propozycji nie zyskała jednak aprobaty szefów i dziennikarzy rozgłośni regionalnych. Ruch decentralizacji w Polskim Radiu rozpoczął się już w kwietniu 1990 roku, kiedy to z inicjatywy Piotra Frydryszka – redaktora naczelnego rozgłośni w Poznaniu zebrali się szefowie rozgłośni, aby zażądać od władz radiokomitego poszerzenia do dwunastu godzin emisji programu regionalnego. Do tej pory w rozgłoszeniach emitowano cztery godziny programu dziennie, trzy razy w ciągu dnia: rano, w południe i po południu. Sprzyjający klimat polityczny sprawił, że

to pierwsze żądanie na drodze do pełnej autonomii zostało spełnione przez władze zwierzchnie. Kolejne wygrane batalie kierownictw rozgłośni regionalnych o przyznanie dodatkowych częstotliwości otwierały nowe możliwości do dalszego poszerzania programu, nie zważając czy dysponuje się odpowiednią ilością pieniędzy, ludzi czy sprzętu. Ustawa o radiofonii i telewizji z 1992 roku potwierdziła jedynie to, co działo się w radiofonii publicznej od dwóch lat i zlegalizowała efekty oddolnego procesu usamodzielniania się regionalnych stacji radiowych.

Komisja przygotowująca reformę Polskiego Radia i Tv proponowała także, aby w sektorze społecznym powstające media elektroniczne były wyrazicielem różnych interesów politycznych i środowiskowych, a zakładane były przez partie polityczne, organizacje społeczne, różne ugrupowania, społeczności lokalne i mniejszości narodowe. Natomiast sektor komercyjny określono jako stacje prywatne, finansowane z reklam, których działalność programowa podporządkowana byłaby osiągnięciu maksymalnego zysku z reklam. Komisja przygotowała także projekt ustawy o radiu i telewizji, który stał się fundamentalnym dokumentem przyszłych prac legislacyjnych nad tworzeniem ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Organ ten powstał dopiero dwa lata później powołany przez Sejm ustawą z 29 grudnia 1992 roku. KRRiT rozpoczęła działalność 28 kwietnia 1993 roku i do grudnia 2005 roku składała się z dziewięciu członków, reprezentujących różne środowiska społeczne i polityczne. Czterech z nich powoływał Sejm, dwóch Senat, a trzech – Prezydent RP. Kadencja każdego z członków KRRiT trwała sześć lat. Co dwa lata odnawiany był skład KRRiT w jednej trzeciej [Braun 2008:54–59]. 1 i 2 kwietnia Sejm i Senat powołały do pierwszego składu Rady swoich członków: Sejm – Andrzeja Zarębskiego, Bolesława Sulika, Lecha Dymarskiego i Marka Siwca. Senat – Ryszarda Miazka i Jana Szafrąca. 19 kwietnia Prezydent RP powołał Macieja Iłowieckiego, Ryszarda Bendera i Marka Markiewicza – desygnowanego wcześniej do objęcia funkcji przewodniczącego. 29 kwietnia odbyło się pierwsze, inauguracyjne, posiedzenie Krajowej Rady kończąc jednocześnie okres przejściowy, pełen chaosu i samowoli na rynku radiowo-telewizyjnym w Polsce. Do najważniejszych zadań Krajowej Rady, należało w tym okresie, jak najszybsze przygotowanie i przeprowadzenie procesu koncesyjnego, którego celem miało być stworzenie pluralistycznego rynku mediów elektronicznych, likwidacja działających bez zezwolenia i poza kontrolą rozgłośni i stacji telewizyjnych, nadzorowanie przekształceń własnościowych państwowego radia i telewizji, które zgodnie z art. 26 ustawy miały stać się samodzielnymi podmiotami organizacyjnymi radiofo-

nii i telewizji publicznej, wykonującej zadania ustawowe opisane w art.21 tejże ustawy. Rada musiała także przygotować i wprowadzić w życie akty normatywne regulujące działania nadawców publicznych i prywatnych oraz sprawować ich kontrolę. Rozpoczynając swoją Krajowa Rada napotkała w sektorze radiowym wiele problemów, między innymi Polskie Radio nie było organizacyjnie przygotowane do przekształceń własnościowych w spółkę Skarbu Państwa, a KRRiT uznawała ten proces za element przekształceń ustrojowych państwa, przyjmując jednocześnie perspektywę, że tylko niezależny i działający w granicach prawa nadawca publiczny jest w stanie zapewnić sprawowanie kontroli społecznej i winien być podstawowym źródłem informowania obywateli o zmianach ustrojowych, a zatem być elementem stabilizującym system polityczny państwa przechodzącego trudny okres transformacji systemowej.

Na początku lat dziewięćdziesiątych niezwykle ważnym problemem, z którym trzeba było uporać się natychmiast, było piractwo radiowe i telewizyjne. W Polsce, na przełomie lat 80. i 90., działało bez zezwolenia 55 rozgłośni i 19 stacji telewizyjnych, które nie płaciły podatków i nie podlegały żadnej kontroli programowej, gospodarczej czy technicznej. Nadawcy korzystali z częstotliwości rozdysponowanych sprzecznie z zasadami ustawy o łączności i pozostający poza realną kontrolą organów administracji państwowej. Nie było również jednolitego i profesjonalnego planu zagospodarowania widma częstotliwości, co stanowiło główną przeszkodę w rozpoczęciu procesu koncesyjnego oraz porządkowania eteru i rynku mediów elektronicznych. Transformacji instytucji monopolistycznej, jaką był Komitet do spraw Radia i Telewizji, przebiegała z trudnościami. Jego likwidacja rozpoczęła się w 1991 roku i zakończyła się, likwidacją ostatniej jednostki Radiokomitetu – Urzędu Komitetu – 30 czerwca 1993 roku. Rozpoczął się okres podziału majątku i rejestracji oddzielnych 17 regionalnych spółek radiofonii publicznej oraz spółek PR i TVP. Rozgłoszenie regionalne PR zyskały status samodzielnych i niezależnych instytucji medialnych z oddzielnymi radami nadzorczymi, radami programowymi i zarządami. Narodziny mediów publicznych to wydarzenie niezwykle ważne w zmieniającej się systemowo Polsce. Powstała instytucja, której głównym zadaniem była stabilizacja procesów demokratycznych.

# Rozdział II

## Transformacja regionalnej radiofonii publicznej w Polsce

### 2.1. Media publiczne – między nowym a starym porządkiem

Media publiczne, które w Polsce powstały na początku transformacji systemowej, były jednym z jej głównych filarów i odegrały znaczącą rolę w przebiegu zmiany w różnych sektorach życia społecznego. Powstawały w okresie pośrednim przejścia do demokracji, czyli między ustrojem niedemokratycznym a utrwaleniem się demokracji. Samuel Huntington [1995:24] określa etapy procesów demokratyzacyjnych na świecie „falami demokracji” i rozumie je jako grupę przemian z niedemokratycznych do demokratycznych systemów politycznych, które nastąpiły w określonym czasie i były zdecydowanie liczniejsze od następujących wówczas przemian w przeciwnym kierunku. Przejście do demokracji odbywa się na dwóch zasadniczych poziomach – pisze Beata Ociepka [2003:16]. Poziom instytucjonalny to: procesy reformy systemu politycznego i ekonomicznego, przeobrażenia strukturalne, głębokość, zasięg, tempo i sposób realizacji zmian. Poziom społeczny natomiast to: procesy przeobrażeń społecznych i mentalności oraz przemiany psychologiczne. W okresie transformacji następuje przekształcenie mediów państwowych w publiczne, które stają się zarówno środkiem budowy społeczeństwa obywatelskiego jak i świadectwem jego istnienia oraz funkcjonowania. Mówiąc o mediach publicznych w Polsce, mamy obecnie na myśli radio i telewizję, ponieważ procesy transformacyjne sprawiły, że prasa została sprywatyzowana i w większości zarządzana jest przez spółki kapitału zagranicznego.

Publiczne media elektroniczne powstały w państwach narodowych, których władze doszły do wniosku, że siła ich oddziaływania na społeczeństwo jest



tak wielka, iż nie powinny znajdować się w rękach prywatnych. W Europie Zachodniej zdecydowano się na model publiczny, autonomiczny wobec władzy, uznając, że nadzór państwa byłby sprzeczny z zasadami demokracji. Najstarszą instytucją radia publicznego jest British Broadcasting Corporation. Jej status, jako nadawcy publicznego, określa otrzymana w 1927 roku Karta Królewska, w której określone są obowiązki – jako nadawcy narodowego o specjalnym statusie – kierowania się we wszystkich audycjach zasadą kwalifikowanej programowej bezstronności. Oznacza to powstrzymywanie się od wyrażania własnych opinii o bieżących sprawach politycznych i społecznych, z wyjątkiem komentarzy dziennikarskich lub eksperckich firmowanych własnym nazwiskiem. Do audycji informacyjnych przyjęto standard uzupełniony zasadą kwalifikowanej programowej dokładności polegający na prezentowaniu opinii dwóch stron i reguły równego czasu, w przypadku prezentacji poglądów partii politycznych lub organizacji społecznych. Przedstawianie pełnego spectrum publicznych poglądów jest wspierane gwarancją nieograniczonej swobody przy wyborze tematu przez dziennikarza, jeśli znajduje to społeczne uzasadnienie [Ociepka, 2006:26–27]. Kształtowanie się BBC jako medium publicznego nastąpiło w wyniku ewolucji. Po wielu zmianach, od komercyjnego producenta radiodbiorników i przewodów, instytucja ta stała się pierwszym nadawcą publicznym w Wielkiej Brytanii. Było to przekształcenie powolne, zawarte w ramach umowy, w warunkach społecznego spokoju, oparte na negocjacjach z rządem brytyjskim, który określił cele, zadania i funkcje, które w służbie społeczeństwu spełniać miało BBC. Inny przebieg miało powstawanie i kształtowanie się mediów publicznych w Polsce w czasie transformacji systemowej, gdzie jak pisze – Stanisław Jędrzejewski [2010:43] – odegrały one ważną rolę w historycznej walce o demokrację i pluralizm, w trzech co najmniej wymiarach:

1. w wielu krajach media były czynnikiem rewolucyjnych zmian politycznych
2. radykalne zmiany w społeczeństwie zmierzały do przekształceń partyjnych/ państwowych mediów w publiczne
3. ostatecznie główna kwestia transformacji tych społeczeństw dotyczyła – i tak nadal jest – jak twierdzi autor, roli państwa i społeczeństwa obywatelskiego w tych przemianach, demokratycznego pluralizmu, problemów z denacjonalizacją i prywatyzacją, poszukiwania suwerenności i oczywiście liberalizacji samych systemów medialnych.

Kiedy nowa władza w Polsce zdecydowała o procesie zmian w mediach elektronicznych, należało również redefiniować system medialny i zbudować

taki jego model, który zgodny byłby z normami demokratycznymi. Ustawodawca mógł wybierać z trzech orientacji polityki medialnej funkcjonującej w krajach kapitalistycznych, które Karol Jakubowicz [2007:106–107] określa jako: idealistyczna, mimetyczna i atawistyczna.

Orientacja idealistyczna wywodzi się z koncepcji przebudowy systemu medialnego tworzonego przez ruchy opozycyjne, będący antytezą mediów funkcjonujących w systemie autorytarnym i jest wizją demokracji partycypacyjnej w mediach i systemie komunikowania. Orientacja mimetyczna zakłada odwzorowywanie modelowych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych systemu medialnego funkcjonującego w krajach Europy Zachodniej z wolną prasą i systemem dualnym radia i telewizji. Orientacja atawistyczna to niechęć elit rządzących do pozbycia się wpływu i kontroli nad mediami. Działanie takie zaobserwować można było na początku polskiej transformacji, gdy nowa władza obawiała się utraty bezpośredniego wpływu – zwłaszcza na radio i telewizję – twierdząc, że powodzenie zmian społecznych w dużej mierze zależy od nastawienia mediów do nowej władzy i przeprowadzanych reform.

W Polsce orientacja idealistyczna została odrzucona, najpierw na korzyść orientacji atawistycznej, która funkcjonowała na początku przemian, by w 1994 roku przyjąć orientację mimetyczną zakładającą transplantację, na grunt polski, zachodniego systemu medialnego.

Przed 1989 rokiem system medialny w Polsce, zgodnie z klasyczną typologią Siebersa, Petersona i Schramma [za: Ociepka, 2003:23], zaliczano do mediów publicznych, ponieważ formę własności określano jako własność wszystkich pracujących, głównym zaś celem była działalność w interesie publicznym, co było zgodne z komunistyczną ideologią. Była to jednak tylko teoria, bowiem media w ustroju komunistycznym były mediami państwowymi wykonującymi wszelkie polecenia płynące od mocodawców partyjnych. Mediów tych nie dzielił dystans od władzy, struktury zarządzania bezpośrednio podporządkowane były organom wykonawczym struktur partyjno-rządowych, które miały bezpośredni wpływ na politykę finansową, kadrową i konstruowania przekazów. W analizie znaczenia zmian jakie dokonały się w polskim systemie mediów w okresie transformacji ustrojowej przyjąć należy, za Ociepką [2003:22], trzy podstawowe podejścia teoretyczne:

1. Koncepcje nawiązujące do tradycyjnej typologii systemów medialnych Siebersa, Petersona i Schramma, która ma charakter statyczny i nie uwzględnia okresów przemian społecznych, politycznych i gospodarczych. Pokazuje jedynie kolejne etapy rozwoju mediów i może służyć

badaniu relacji między środkami przekazu a rządzącymi w ujęciu historycznym. Opiera się na czterech typach prasy: autorytarnym, komunistycznym, liberalnym i odpowiedzialności społecznej.

2. Koncepcje nawiązujące do analizy procesów transformacji ze szczególnym zwróceniem uwagi na znaczenie elit.
3. Teorie społeczeństwa obywatelskiego, a w tym koncepcja sfery publicznej Jurgena Habermasa.

Elementem typowym w mediach publicznych przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku była próba ich powolnego upolityczniania. Zgodnie z drugą koncepcją, elity rządzące zawsze zabiegały i zabiegać będą o wpływy, zwłaszcza w mediach elektronicznych, zdając sobie sprawę z ich wielkiego wpływu na społeczeństwo. Po wprowadzeniu ustawy medialnej, która określiła status oraz zadania radia i telewizji w Polsce, wpływy te nasiliły się, zwłaszcza w sferze polityki kadrowej oraz programowej. Dlatego też w analizie przemian w mediach w okresie transformacji zwrócenie uwagi na podejście elitystyczne, które zrodziło się z krytyki teorii i praktyki demokracji. Teza teorii elitystycznej zakłada, że obecność elit rządzących na obecnym etapie rozwoju społecznego i politycznego jest niezbędna w każdym społeczeństwie, wobec tego ludzie nie są równi w dostępie do władzy, podczas gdy aksjomatem teorii demokratycznych jest twierdzenie o równości jednostek, które w praktyce przedkładać się ma na rządy większości [Nocoń, 2004:160]. Ryszard Herbut [za: Ociepka, 2006:29] uważa, że w procesie transformacji mediów właśnie dominuje pierwiastek elitystyczny i w konsekwencji o jej tempie, charakterze i kierunku decydują elity polityczne. Przeniesienie zachodniego modelu mediów elektronicznych na grunt polski w dużej mierze dokonało się właśnie za sprawą elit i odbyło się to odgórnie w duchu neoliberalizmu. Społeczeństwo w tym przypadku potraktowano nie jako podmiot, lecz przedmiot oddziaływań odgórnych. W podejściu tym wyróżnić można kilka grup teorii konstytuujących, na przykład zmianę totalną zakładającą, że wcześniejszy porządek zostanie całkowicie zastąpiony przez nową rzeczywistość. W przypadku mediów elektronicznych w Polsce, w pierwszym okresie transformacji, nie zastosowano takiego podejścia obawiając się, że ich działalność, może zostać sparaliżowana z powodu braku profesjonalnej kadry. Druga koncepcja zakłada, że niewiele zmienia się w strukturze mediów i ich obsadzie personalnej. Dominuje stary porządek, który gwarantuje profesjonalizm działalności instytucjonalnej. Koncepcja trzecia to teoria ograniczonej zmiany, gdzie stary porządek nie różni się w swych podstawach od tego dominującego na zachodzie, ma jednak raczej

charakter kapitalizmu państwowego niż opartego na własności prywatnej [Ociepka, 2006:30]. Praktycznie w polskich mediach elektronicznych koncepcję tę stosowano w początkowym okresie transformacji, pozostawiając w mediach większość starych pracowników i zatrudniając, zwykle na stanowiskach kierowniczych, osoby pochodzące z kręgów opozycyjnych, którzy stawali się strażnikami prawidłowego przebiegu procesu zmian w instytucji.

W Europie Zachodniej modele publicznych mediów elektronicznych podlegają ewolucji. W większości krajów system mediów publicznych zastąpił państwową kontrolę nad mediami dopiero w okresie stabilizacji politycznej i gospodarczej. Jak twierdzi Alicja Jaskiernia [2006:29] media publiczne w Europie są połączeniem tradycji i transformacji, a czynnikiem porządkującym analizę mediów publicznych jest określenie ich modeli. Według Jaskierni [2006:30 – 40] może następować to w oparciu o zastosowanie różnych kryteriów. Zdaniem autorki najistotniejsze to:

1. Modele związane z sytuowaniem publicznych mediów elektronicznych na tle innych nadawców. Jaskiernia przyjmuje, za Lucyną Słupek, trzy etapy powstawania tego modelu. Pierwszy to etap istnienia monopolu publicznego, drugi polega na pojawieniu się, obok mediów publicznych, również mediów komercyjnych i trzeci – określany systemem mieszanym, charakteryzujący się wprowadzeniem tzw. telewizji płatnej, z której korzystają zarówno media publiczne jak i komercyjne. Efektem transformacji jest więc powstanie na tym etapie modelu dualnego opartego na mediach publicznych i prywatnych zwanych komercyjnymi lub społecznymi.

2. Modele związane z charakterystyką faz rozwojowych publicznych mediów elektronicznych. Maciej Mrozowski [2000:25–26] wyróżnia trzy modele mediów publicznych, które odpowiadają trzem zasadniczym etapom ich rozwoju:

- model paternalistyczny – polegający na upowszechnianiu w społeczeństwie za pomocą elit politycznych, intelektualnych i artystycznych wiedzy i wartościowej kultury po to, aby odbiorcy mogli uczestniczyć w życiu publicznym kierując się interesem publicznym i poczuciem narodowej tożsamości. Model ten zakwestionowano pod koniec lat sześćdziesiątych przez ruch kontrkultury
- model obywatelski – ukształtowany pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku pod wpływem ruchu na rzecz demokratyzacji mediów publicznych. Ideę „misji społecznej” zastąpiono koncepcją „służby publicznej”, która głosiła, że media mają stanowić centralny element sfery publicznej, w obrębie której aktywizują się i organizują grupy obywa-

telskie podejmujące trud rozwiązywania problemów społecznych. Media publiczne uznano za instytucję społeczeństwa obywatelskiego a model ten przetrwał dekadę

- model rynkowy – pojawił się na fali liberalizacji i deregulacji gospodarki wraz z pojawieniem się nowych technologii medialnych w latach osiemdziesiątych XX wieku. Czynniki te sprawiły powstawanie mediów prywatnych, które stały się naturalną konkurencją dla elektronicznych mediów publicznych. W modelu tym „służbę publiczną” zaczęto pojmować jako „usługę publiczną” a produkt radiowy czy telewizyjny jako towar, który stacja ma do zaoferowania odbiorcy. Radio i telewizja przestają pouczać, instruować i uświadamiać, jak być dobrym obywatelem a stają się przyjacielem i kompanem do wspólnej zabawy.

Mrozowski zauważa, że europejskie media publiczne są mieszaniną trzech powyżej scharakteryzowanych modeli a ich ewolucja polega na nawarstwianiu się kolejnych stadiów rozwojowych. Ich kształt zależy od konkretnych warunków działania i otoczenia, w którym funkcjonują.

3. Modele związane ze sposobem określania zadań publicznych mediów elektronicznych. W tym segmencie wyróżnić możemy model tradycyjny, zwany autonomicznym, który odwołuje się do przepisów ustawy o radiofonii i telewizji wyznaczających zadania do realizacji. Inny model to model służby oparty na szczegółowym określeniu zadań i sposobów ich realizacji w dodatkowym dokumencie oraz na kontroli realizacji wykonania zadań przez niezależne ciało lub organ nadzorujący nadawcę. Jak zauważa Jaskiernia [2006:34] model ten zyskuje na popularności w efekcie dużej siły inercji nadawców publicznych, którzy często nie potrafią pokonać kryzysu tożsamości, legitymizacji i finansowania. Nie akceptują koniecznych zmian i odpowiedzialności w gospodarowaniu środkami finansowymi. Model wprowadzono w latach dziewięćdziesiątych w krajach Europy Zachodniej.

4. Modele związane z charakterystyką funkcji publicznych mediów elektronicznych. Segment ten obejmuje kilka modeli, które Karol Jakubowicz [2002:109–111] określa w sposób następujący:

- model skansenu – zakłada, że media publiczne nie powinny poddawać się dyktatowi nowych technologii. Takie działanie skazuje je na marginalizację i eliminację z rynku
- model rozproszonej służby publicznej – przewiduje, że zadania mediów publicznych należy oddzielić od instytucji je realizujących, a tworzenie

i emitowanie poszczególnych treści misyjnych powinno zlecać istniejącym już nadawcom publicznym

- model klasztorny – zakłada, że media publiczne powinny być nadawcami niszowymi, a ich rola miałaby polegać na dostarczaniu treści czysto misyjnych
- model klasyczny – odzwierciedla działalność większości już istniejących mediów publicznych, które łączą działalność misyjną z formami popularnymi, tak aby wywiązać się ze swoich zadań misyjnych i zajmować wysoką pozycję na rynku medialnym
- model quasi-komercyjny – realizowany jest przez nadawców finansowanych głównie z przychodów reklamowych, program zawiera w większości gatunki typowe dla stacji komercyjnych
- model cyfrowy-klasztorny – występuje w przypadku nadawców, którym pozwolono na uruchomienie dodatkowego kanału cyfrowego ale bez prawa prowadzenia działalności komercyjnej
- model wyspecjalizowanych nadawców publicznych – zakłada tworzenie różnych nadawców do realizowania różnych zadań, na przykład jeden program przeznaczony jest dla odbiorców ogólnych, inny dla mniejszości narodowych, kolejny jest tylko muzyczny
- model pełnej oferty – nadawcy publiczni uprawiają dwa typy działalności programowej: podstawową tzw. misyjną i uzupełniającą pozwalającą uzyskiwać dodatkowe środki na finansowanie działalności misyjnej
- model spersonalizowanej służby publicznej – związany jest z wkraczaniem nadawców publicznych na pole internetu, interaktywności, multimediów, usług informacyjnych i programów na życzenie, oferujących zarówno nadawcy, jak i odbiorcy indywidualizację i personalizację nadawanych lub odbieranych treści.

Patrząc na polskich nadawców publicznych, przez pryzmat tych modeli funkcjonujących z powodzeniem w różnych krajach Europy, przyjęć należałoby, że w warunkach polskich mamy do czynienia z modelem klasycznym, gdzie treści misyjne łączy się z programami popularnymi. Model ten łączy się też z modelem quasi-komercyjnym, gdzie nadawcy publiczni korzystają często, dla zwiększenia przychodów, z rynku reklamowego.

Radiofonia publiczna, która powstała w wyniku transformacji systemowej w Polsce w 1993 roku, jest tworem demokracji, bo jak pisze Jędrzejewski [2010:67–69] radio żywi się aurą demokracji. Autor zwraca uwagę na trzy aspekty publicznego radia, które wpisują je w proces demokratyzacyjny. Po

pierwsze: radio publiczne czyni to w sposób instytucjonalny poprzez swoją dostępność. Kreuje się i inwestuje w słuchaczy swoją lokalnością, poprzez asymilację ze społecznością lokalną, ważnymi dla tej społeczności miejscami oraz wydarzeniami. Po drugie: radio samo tworzy aurę demokracji poprzez stosowanie języka nacechowanego powszechnie uznawanymi wartościami, i – jak pisze autor – stacje radiowe i audycje są w pewnym sensie głosem ludu, który przemawia do ludzi władzy. Cytując Bertolda Brechta [1932], radio staje się publiczną, dwukierunkową formą komunikacji. Współczesne radio do tej formy komunikacji wykorzystuje nowoczesne narzędzia, jakimi są telefon i komunikatory internetowe. W ten sposób odbiorca staje się współtwórcą przekazu i nieraz jego najważniejszym kreatorem, co pozwala postrzegać radio jako medium demokratyczne sprawiające wrażenie dwukierunkowego. Trzeci sposób, w jaki radio prezentuje się jako medium demokratyczne, to tworzenie przestrzeni do bezpośredniego uczestnictwa słuchaczy w produkcji radiowej – pisze Jędrzejewski. Radio, jako medium dość tanie, jest zdecydowanie bardziej dostępnym narzędziem aktywizowania społeczności na poziomie lokalnym niż telewizja. Szybszy i łatwiejszy dostęp mają do niego osoby z zewnątrz, które nieraz z ulicy mogą wejść do studia by – jak jest ku temu stosowna okazja – w określonym programie wyrazić swoje opinie. Radio publiczne, które w początkowej fazie transformacji poddane zostało ostrej rywalizacji o rynek ze stacjami komercyjnymi, zmuszone było do poszukiwań alternatywnych form kontaktu z odbiorcą. Najczęściej poprzez akcje zewnętrzne, wyjazdy reporterów w teren i emisję programów na żywo z udziałem słuchaczy wywodzących się ze społeczności lokalnych. Mimo tego, że w praktyce komunikacyjnej radia, z racji na krótką formę dziennikarskiego przekazu, jak relacja czy rozmowa, istnieje tendencja do banalizowania i upraszczania ważnych społecznie spraw, jednak dążenie radia publicznego do stawiania się narzędziem demokracji jest bezsporne.

Pierwsza dekada samodzielności publicznych rozgłośni regionalnych w Polsce to 76 nadajników składających się na sieć o zasięgu regionalnym pokrywających cały kraj, 60 nowoczesnych studiów terenowych, 17 skomputeryzowanych i nowoczesnych newsroomów, gdzie przygotowywano regionalne wydania wiadomości, 12 wozów transmisyjnych, sieć 144 kodeków ISDN umożliwiających wymianę materiałów dźwiękowych pomiędzy dowolnymi stacjami regionalnymi. Przez dziesięć lat transformacji publiczne radio regionalne dokonało ogromnego postępu programowego i technicznego. Z małych i niewiele znaczących rozgłośni stały się profesjonalnymi instytucjami medialnymi osiągając poziom światowy.

## 2.2. Radiofonia państwowa na Białostocczyźnie 1944–1993

Białystok przed II wojną światową był miastem średniej wielkości, położonym w centralnej Polsce, którego skomplikowaną strukturę ludnościową stanowili: Polacy, Żydzi, Rosjanie, Niemcy i Białorusini. W roku 1931 w województwie białostockim zamieszkiwało 1.646.844 ludzi z czego Polacy stanowili 71,79%, Białorusini 12,48%, Żydzi 11,84%, Rosjanie 2,13%, oraz inne narodowości 1,76 % [GUS, 1938]. Województwo białostockie należało do średnio zradiofonizowanych. W 1939 roku w kraju zarejestrowanych było 1.070.165 odbiorników radiowych. W Białostockiem na 1000 mieszkańców przypadało 19 radiowych aparatów [Kwiatkowski 1980:379]. Najbliższe rozgłośnie Polskiego Radia znajdowały się w Warszawie, Wilnie, Baranowiczach (urucho-miona 1 lipca 1938 roku) i rozgłośnia w Łucku, która nadawanie programu miała rozpocząć jesienią 1939 roku.

Wybuch II wojny światowej na wiele lat zahamował dynamiczny rozwój polskiej radiofonii. Rozgłośnie na wschodzie kraju przejęły władze sowieckie, które nowoczesny sprzęt wywozły w głąb ZSRR. Zmiana granic Polski, po zakończeniu wojny sprawiła, że Białystok znalazł się na rubieżach kraju i na pewien czas stał się miastem będącym przystankiem na drodze uchodźców zmierzających do Warszawy lub na tereny zachodnie, opuszczone przez Niemców, a znajdujące się już pod jurysdykcją polską.

Armia Czerwona wkroczyła do Białegostoku 27 lipca 1944 roku i natychmiast rozpoczęła organizację tymczasowej administracji, która miała zarządzać zajętymi terenami. Ważnym elementem w organizacji życia publicznego była propaganda. Miasto, które w czasie wojny przeżyło najpierw najazd wojsk niemieckich, potem sowieckich i na powrót niemieckich, utraciło 75 % swojej substancji miejskiej. Doszczętnie zniszczone było centrum, zwłaszcza dzielnica gdzie znajdowało się getto żydowskie. W 1939 roku Białystok liczył 91.101 mieszkańców, w roku 1946 według Powszechnego Sumarycznego Spisu Ludności – 56.759 mieszkańców. Z każdym miesiącem przybywało repatriantów z byłych terenów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej [GUS, 1947] lub ludności wiejskiej szukającej pracy przy odbudowie zniszczonego miasta. Władzom administracyjnym bardzo zależało na kontakcie z mieszkańcami, by móc przekazywać im informacje z frontu, komunikaty i zarządzenia lokalne, a także prowadzić akcje ideologiczne i propagandowe promujące osiągnięcia nowej



władzy. Najtańszą i najskuteczniejszą formą przekazu na linii władza – społeczność lokalna był przekaz za pośrednictwem radiowęzła. Wzorem sowieckim, na kilku ulicach w centrum Białegostoku rozwieszono głośniki, tworząc w ten sposób początki miejskiego radiowęzła. Urządzenia i głośniki do radiofonii przewodowej dostarczyła władza sowiecka. W 1944 roku powołano Przedsiębiorstwo Państwowe „Polskie Radio” podległe Ministerstwu Informacji i Propagandy. Rok później zaczęto organizować i uruchamiać od nowa, w większych i mniej zniszczonych miastach, rozgłośnie regionalne Polskiego Radia. W 1946 roku nadawanie rozpoczęła Warszawa II, a w 1949 r. przekazano do eksploatacji nadajnik w Raszynie i nowy gmach Polskiego Radia. Dzięki tym inwestycjom po raz pierwszy uruchomiono w Polsce drugi radiowy program ogólnopolski. W miastach, gdzie rozgłośni nie było, przekaz odbywał się przez radiowęzły miejskie. W 1949 roku powołano Centralny Urząd Radiofonii, który dekretem z 2 sierpnia 1951 roku przekształcono w Komitet do spraw Radiofonii, by rok później powołać Komitet do spraw Radiofonii „Polskie Radio”. Decyzja ta stała się początkiem porządkowania struktury organizacyjnej polskiej radiofonii i tworzenia samodzielnych ekspozytur Polskiego Radia w Białymstoku, Kielcach, Koszalinie, Lublinie, Olsztynie, Rzeszowie i Zielonej Górze. W tych miastach nie było jeszcze zbudowanych nadajników, dlatego też niemożliwa była działalność rozgłośni na falach eteru a jedynie transmisja poprzez radiofonię przewodową. Innym problemem w latach powojennych był brak odbiorników radiowych. Większość została skonfiskowana w czasie działań wojennych przez władze okupacyjne, dlatego forma radiowęzłów była wtedy dla władz, które zabiegały o przychyłność mieszkańców dla swoich działań, koniecznością, ale też i sporym wyzwaniem.

Pierwsza informacja o powstaniu radiowęzła w Białymstoku pochodzi z urzędowego pisma sygnowanego datą 15 września 1944 roku, skierowanego do Zarządu Miejskiego, Wydziału Samorządowego w Białymstoku, w którym czytamy, że Oddział Radiowy – Wydział Informacji i Propagandy rozpoczyna z dniem 17 XI 44 r. swoją pracę, uruchamiając radiowęzeł na terenie m. Białegostoku. W związku z tym, pożądanym jest by wszystkie wydziały podległe Urzędowi Wojewódzkiemu nadsyłały wszelkiego rodzaju ogłoszenia przeznaczone dla mieszkańców miasta. Ogłoszenia te mogą być odczytywane przed mikrofonem w ramach specjalnej audycji ogłoszeniowej. Pismo podpisali kierownik Oddziału radiowego Wł. Osiński i Naczelnik Wydziału Informacji i Propagandy F. Lorek.

Pierwszy program radiowy transmitowany przez białostocki radiowęzeł nadano 17 września 1944 i rozpoczął się on o 11:00 polonezem A-dur Fryderyka Chopina odtworzonym z płyty gramofonowej. Potem odczytano program na dziś, następnie komunikaty z frontu, o 11:15 ogłoszenia urzędowe w sprawie marek i apel kupców. Cztery minuty później nadano z płyt gramofonowych melodie ludowe. Program zakończono o 11:50 ogłaszając przerwę do 15:30. W popołudniowym programie, który rozpoczynał się o 15:30 nadano na początek „Marsz Kosynierów”, powtórzenie komunikatów z frontu, artykuł wstępny „Rzeczpospolitej”, Kronikę miejscową, Wiadomości z frontu reformy rolnej – autorstwa ob. Orłowskiej, o 16:00 melodie taneczne i program zakończono o 16:15. Program wieczorny wznowiono o 19:00 „Marszem I Korpusu”, następnie na żywo opowiedziano o pracy w radiu, o 19:08 nadano Kącik literacki przygotowany przez Wydział Kultury i Sztuki, Kronikę białostocką, piosenki żołnierskie, a na zakończenie transmisji odczytano program na dzień następny, całość kończąc hymnem narodowym. Pierwszy program białostockiego radiowęzła zakończył się o 20:00. Audycje cieszyły się sporym zainteresowaniem mieszkańców miasta, a ci którzy nie mieli głośników w domach wychodzili na ulicę by słuchać radia. Pierwszą siedzibą białostockiego radiowęzła była willa Hykielów. W ogrodzie stał specjalny maszt pilnowany przez żołnierzy sowieckich, natomiast studio, które było także pokojem redakcyjnym, urządzono w niewielkim pokoju.

Zradiofonizowano główne ulice Białegostoku Rynek Kościuszki, Mickiewicza i Warszawską. Wśród pracowników i współpracowników radia pojawili się wybitni przedwojenni radiowcy, aktorzy, ludzie sztuki, którzy w tym czasie opuścili zajęte przez wojsko sowieckie Wilno. Wśród repatriantów znaleźli się m.in. Tadeusz Łopalewski, Zbigniew Kopalko, Michał Melina, Józef Mayen, Jan Świdorski, Igor Śmiałowski, Stefania Grodzieńska, Hanka Bielicka, Danuta Szaflarska, Czesław Wołłejko i Zygmunt Kęstowicz, którzy właśnie w białostockim radiowęźle tworzyli pierwsze słuchowiska, pisali i odczytywali pogadanki, skecze oraz felietony.

Ukazująca się w Białymstoku gazeta „Jedność Narodowa” bardzo często na swoich łamach pisała o nowym rodzącym się medium regionalnym. W jednym z wydań [3.12.1944] informuje, że Resort Propagandy i Informacji postanowił zorganizować na terenach wyzwolonych we wszystkich ośrodkach wojewódzkich i powiatowych radiowęzły. Tanie i proste w konstrukcji głośniki, których instalacja w prywatnych mieszkaniach jest dostępna dla każdego pracującego obywatela, dają możliwość odbierania miejscowych radiostacji. Radiowę-

zeł w Białymstoku rozpoczął już swoją działalność. Organizowane są również radiowęzły w powiatach. W urzędach, szkołach, szpitalach, organizacjach społecznych i politycznych, w klubach i mieszkaniach robotniczych muszą być zainstalowane audio – punkty. Radio będzie nie tylko informatorem – winno być ośrodkiem kulturalnym, propagującym wiedzę, literaturę, muzykę i żywe słowo. Będzie skupiać wokół swego studia nie tylko zawodowych publicystów, literatów i muzyków, ale przed mikrofonem staną też przedstawiciele szerokich mas społecznych. Jest to pierwsza informacja w białostockiej prasie mówiąca o początkach radiofonii w tym mieście. Druga pojawia się w „Jedności Narodowej” 1 stycznia 1945 roku, która w formie ogłoszenia informuje, że „Polskie Radio w Białymstoku podaje do wiadomości wszystkich obywateli, że posiadający głośniki mogą ubiegać się o zainstalowanie ich w mieszkaniach prywatnych. Zgłoszenia w rejonowym Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym przy ul. Kościelnej.

W tym czasie radiowcy przenoszą się do nowej siedziby, znajdującej się w drewnianej willi, stojącej do dziś u zbiegu ulic Mickiewicza i Grottgera. Najprawdopodobniej tam powstało pierwsze słuchowisko zrealizowane przez przyszłego laureata Prix Italia, reżysera Zbigniewa Kopalko. Na początku czerwca 1945 roku – jak donosi „Jedność Narodowa” – na terenie działalności Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Białymstoku funkcjonowały cztery radiowęzły retransmitujące program. Rok później było ich już dziesięć i pierwszy radiowęzeł wiejski, który zainstalowano we wsi Górne koło Hajnówki. Kolejne zradiofonizowane wsie w województwie białostockim to Kotówka, Nowo – Berezowo, Augustowo i Piliki koło Bielska Podlaskiego.

Uroczyste otwarcie rozgłośni białostockiej, według „Jedności Narodowej” [17.06.1945], odbyło się 16 czerwca 1945. Przybyli na nie minister Informacji i Propagandy ob. Matuszewski oraz naczelny dyrektor Polskiego Radia ob. Bilig.

Jak donosi gazeta, po okolicznościowych przemówieniach na żywo przed mikrofonem, wystąpił polski baryton Jerzy Garda, następnie nadano audycję słowno-muzyczną „Białystok gra i śpiewa”. W tym samym numerze gazety znajdujemy notatkę, w której, za „rzutkość i inicjatywę” chwalony jest dyrektor rozgłośni Władysław Osiński. Pierwszy raz pojawia się także nazwisko ob. L. Aleksandrowicza odpowiedzialnego za program radiowęzła nazywanego przez dziennikarza podpisującego się „JN” – Polskim Radiem Białystok. W notatce czytamy także, że od 3 do 16 czerwca 1945 roku nadano 17 oryginalnych audycji, w tym słuchowiska, skecze, felietony literackie, pogadanki aktualne,

audycje dla dzieci, występy solowe oraz jedną audycję okolicznościową. Specjalnym powodzeniem cieszyły się audycje „Białystok gra i śpiewa” oraz występy popularnych artystów „Ciotki Albinowej”.

Ekspozyturę Polskiego Radia w Białymstoku utworzono decyzją władz centralnych, najprawdopodobniej w czerwcu 1952 roku, natomiast oficjalnie, za datę powstania Rozgłośni Białostockiej Polskiego Radia przyjmując się 2 października 1952 roku. W tym roku stacja otrzymała nową siedzibę, przy ówczesnej ulicy Rokossowskiego, obecnie Akademickiej. Redakcja liczyła osiem osób, w tym: trzech dziennikarzy, dwóch pracowników technicznych i dwóch administracyjnych. Szefową stacji została pracownica Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku – Zofia Dachłowa. Nadal jednak nadawano 40 minutowy program za pomocą radiofonii przewodowej. Treścią przekazów były audycje zawierające informacje, felietony, wywiady i utwory muzyczne adresowane do mieszkańców przede wszystkim Białegostoku, gdzie w wielu mieszkaniach pojawiły się głośniki oraz do mieszkańców okolicznych i radiofonizowanych już wsi. Audycje emitowano na żywo, przeważnie rano, by mogli ich słuchać pracownicy zakładów wyposażonych w radiowęzły.

W 1953 roku kierownikiem ekspozytury został Jerzy Ałukiewicz, którego zadaniem było uporządkowanie struktury organizacyjnej placówki. Rok później, w zorganizowanej redakcyjnie strukturze instytucji, audycje powstawały w redakcjach: dzienników, ekonomiczno-społecznej, wiejskiej i artystycznej, a cała instytucja zaczynała nabierać cech profesjonalnej redakcji. W roku 1955 rozgłośnia białostocka Polskiego Radia rozpoczęła emisję swojego programu w paśmie fal średnich, w programie II Polskiego Radia. Sygnał „Prząśniczki” Stanisława Moniuszki zabrzmiał w eterze 1 maja. Od tego czasu nadawano dziennie około 70 minut programu lokalnego składającego się z takich audycji, jak: „Białostocka Extra-Pocztą”, „Gdzieś w powiecie”, „Opowieści wędrownicze”, „Domy kultury i świetlice przed mikrofonem”, „Młodzieżowy teatrzyk zagadek”, „Z miast i wsi województwa” oraz dzienniki. Od 1 stycznia 1958 decyzją Komitetu do spraw Radiofonii „Polskie Radio” dotychczasowe ekspozytury uzyskały status rozgłośni regionalnych Polskiego Radia. Od czerwca tego roku rozpoczęto nadawanie programów dla mniejszości narodowych. „Magazyn Białoruski”, dwa razy w tygodniu, w wymiarze 15 minut, przygotowywał Maciej Konopacki. Rok później powołano Redakcję Rolną pod kierownictwem Czesława Szymańskiego, a w roku 1960 rozpoczyna pracę Redakcja Muzyczna, którą kieruje Bogdan Jankowski a następnie Jerzy Przyłucki twórca stałego, działającego przy rozgłośni zespołu wykonującego muzykę ludową. Rok 1960

to także czas oficjalnego debiutu rozgłośni „na żywo” na antenie ogólnopolskiej w paśmie Programu II. Nadano wtedy audycję „Białostocka Extra-Poczta” oraz koncert zespołu „Kurpie Zielone”.

Lata sześćdziesiąte to okres zmian technicznych i personalnych; rozgłośnia rozpoczyna nadawanie programu w tzw. paśmie rozłącznym z rozgłościami lubelską i łódzką, potem już tylko z lubelską. Emitowano blisko 518 godzin programu lokalnego rocznie. Redaktorem naczelnym został Zygmunt Brzozowski, który zabiegał o wybudowanie nowej siedziby rozgłośni, tworząc Społeczny Komitet Budowy Rozgłośni i Ośrodka Telewizyjnego. W ramach tzw. „białostockiego przyspieszenia”, 21 października 1972, pod budowę nowego obiektu położono kamień węgielny. Kolejny naczelny redaktor Leszek Kubicki doprowadził do zakończenia inwestycji i w lipcu 1974 roku redakcja przeniosła się do nowoczesnego, specjalnie zbudowanego dla potrzeb radia, budynku przy ulicy Świerkowej 1. Taki sam obiekt wzniesiono w tamtym czasie w Kielcach. W rozgłośni białostockiej, w latach siedemdziesiątych, funkcjonowały następujące redakcje: Programów Informacyjnych, Społeczno-Ekonomiczna z sekcją białoruską, Rolna, Młodzieżowo-Oświatowa i Literacka. Stacja zatrudniała około stu osób, dysponowała 3 samochodami i nadawała 115 minut programu dziennie. W tym czasie powstały pierwsze profesjonalne reportaże radiowe, którego twórcami byli Wiesław Janicki i Edward Redliński. 18 września 1974 roku funkcję naczelnego redaktora objął Janusz Weroniczak – wybitny reportażysta przeniesiony do Białegostoku z Lublina. Nowy szef firmy stworzył zespół, w którym większość stanowili reportażyści, którzy przyjechali z innych rozgłośni regionalnych. Zafascynowani „białostockim przyspieszeniem” tworzyli program, który coraz częściej znajdował miejsce na antenach ogólnopolskich. Władzy zależało bowiem na nowym wizerunku zacofanego regionu.

W latach siedemdziesiątych pracę w rozgłośni białostockiej podjęli: lubelska pisarka Anna Markowa, wykształceni w Lublinie reportażyści: Andrzej Bartosz, Zbigniew Krzywicki i Teresa Kudelska oraz pochodząca z Łodzi Gabriela Walczak a także debiutanci w zawodzie, wywodzący się ze Szczecina, Poznań, Wrocławia i Lublina: Lech Pilarski, Ewa Biesiada, Adam Bugajski, Krzysztof Kurianiuk. Rozgłośnia emitowała program od 6:45 do 7:30, 12:05 do 12:20 i od 17:05 do 18:00, który składał się z porannego pasma informacyjnego, południowego pasma dla rolników i programu popołudniowego zawierającego wiadomości regionalne, komentarz, audycję publicystyczną lub reportaż oraz audycję o tematyce literackiej lub kulturalnej. W tym czasie zespół dziennikarski liczył 35 dziennikarzy i kilku współpracowników. Dobrą passę rozgłośni

zakończył stan wojenny ogłoszony 13 grudnia 1981 roku. 1 marca 1982 roku Janusza Weroniczaka na stanowisku naczelnego redaktora zastąpił Marian Wiśniewski – zastępca naczelnego redaktora miejscowej Gazety Współczesnej, którego zadaniem była weryfikacja polityczna zespołu dziennikarskiego. Z rozgłośni odeszła trojka dziennikarzy: Ładysław Tomasz Piotrowski, Gabriela Walczak i Adam Bugajski. 1 kwietnia naczelnym rozgłośni mianowano Stanisława Pulnara – kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

Lata osiemdziesiąte, wbrew wielu opiniom, nie były okresem programowego застоju i wegetacji. W tym czasie, dzięki młodemu zespołowi Redakcji Programów Informacyjnych, zaczęto większą część programów emitować na żywo. Wzorem „Teleekspresu” wprowadzono piętnastominutowy program informacyjny, realizowany w konwencji szybkiego radia informacyjnego, rozszerzono w czasie poranne pasmo informacyjne, na antenie zaczęło pojawiać się więcej reportaży i magazynów literackich, audycji muzycznych i młodzieżowych a także transmisji sportowych. Znacznie zwiększyła się współpraca programowa z programami ogólnopolskimi Polskiego Radia. Od 1984 rozgłośnia była organizatorem dorocznych Warsztatów Reportażu Radiowego, na które przyjeżdżali młodzi reportażyści ze wszystkich rozgłośni regionalnych. Tematyka polityczna nadal jednak była dokładnie kontrolowana przez cenzurę oraz decydentów partyjnych i debata publiczna na ważne społecznie tematy odbywała się w formie przekazu jednostronnego władza – obywatel. Przykładem sterowania radiofonią regionalną przez władze partyjne mogą być pierwsze godziny pracy rozgłośni po wybuchu w elektrowni atomowej w Czarnobylu w 1986 roku, kiedy to czekano na wyraźne dyspozycje z centrali, w jaki sposób informować słuchaczy o katastrofie i jej ewentualnych skutkach. Instrukcje pojawiły się po kilkudziesięciu godzinach i nakazywały w przekazie informacyjnym zachować dystans do zdarzenia, chociaż o katastrofie mówiono nie tylko między sobą, ale również w miejscach publicznych. Podobnie było z informowaniem o falach strajków, które ogarnęły kraj w latach 1988–1989. Województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie, objęte zasięgiem działania rozgłośni, były terenem w miarę spokojnym i nie odnotowano tu wielkich akcji protestacyjnych, jakie miały miejsce w dużych skupiskach robotniczych w innych regionach kraju.

Brak funduszy i dostępu do nowych technologii z zagranicy sprawiał, że park techniczny stacji był przestarzały. Pod koniec dekady rozgłośnia nadawała program, w paśmie niskiego UKF, przez dwa nadajniki, dziennie 4 godziny

---

programu w wersji stereofonicznej, który był niezwykle popularny w tej części Polski.

Po obradach „Okrągłego Stołu” na antenie pojawił się specjalny program Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, a 2 maja 1990 roku, z nadania tegoż Komitetu, naczelnym redaktorem został Jerzy Muszyński z zadaniem niezwykle trudnym do zrealizowania: przeprowadzenia regionalnej, państwowej instytucji radiowej przez niezwykle skomplikowane procesy transformacyjne, które w kraju rozpoczęły się już kilka miesięcy wcześniej oraz zmiany tej instytucji, dotychczas państwowej, w rozgłośnie publiczną.

## 2.3. Radiofonia publiczna na Białostocczyźnie – transformacja instytucji

W transformacji systemowej jednym z jej najważniejszych elementów, które stanowią podstawę przemian, są przemiany instytucjonalne. Proces transformacji może powodować, iż powstają instytucje w sposób formalny lub nieformalny, nowe lub też stare ulegają przekształceniu. Kształt ich nigdy nie jest dowolny, ponieważ zależą one zdaniem Grażyny Skąpskiej i Marka Ziółkowskiego [1998:320] od historii. Autorzy zauważają, że instytucje są czynnikiem zarówno determinującym procesy historyczne, jak i zdeterminowanymi przez te procesy, w tym poprzez poprzednie powstałe w ich wyniku instytucje. W perspektywie porównawczej teorię zmian instytucjonalnych przedstawił Talcott Parsons, według którego zmiana społeczna polega na coraz większym wewnętrznym zróżnicowaniu się społeczeństwa, a instytucje związane z różnymi podsystemami stają się stopniowo niezależne i coraz bardziej wyspecjalizowane [za: Skąpska/ Ziółkowski: 1998:320]. Wyłanianie się kolejnych instytucji Parsons ujmuje w postaci sześciu tzw. ewolucyjnych powszechników: stratyfikacji i systemu uzasadnień kulturowych, organizacji biurokratycznych, stosunków rynkowych opartych na pieniądzu, uniwersalistycznym systemie prawnym oraz stowarzyszeń demokratycznych, które sprzyjają powstawaniu demokratycznych i nowoczesnych społeczeństw. Mechanizm zmian instytucjonalnych przedstawił w swojej teorii systemów autopoietycznych Niklas Luhmann [za; Skąpska/ Ziółkowski: 1998:320], pokazując, że systemy społeczne wzrastają i różnicują się w wyniku samoreprodukcji. Badacz dodaje także, że samoreprodukcja systemów, w skład których wchodzi także instytucje, nie doprowadza, w wyniku zmiany, do uniformizacji pojawiających się nowych całości i form społecznych. I choć systemy reprodukują się z własnych elementów, to korzystają z informacji pochodzących z ich zróżnicowanych i stale różnicujących się środowisk.

Inne podejście wykształciło się w ramach nowego instytucjonalizmu, który – badając zmiany instytucjonalne – zestawia dwie perspektywy: teoretyczno-analityczną opartą na koncepcji racjonalnego wyboru i kwestii przechodzenia od interesów i preferencji indywidualnych do interesów i rozwiązań zbiorowych oraz historyczno-porównawczą podkreślającą rolę historii w przekształceniach instytucjonalnych. Na trzy poziomy, warunkujące zmiany w instytucjach oraz ich sprawność, wskazuje Robert Putnam [1995:22]. Poziom pierwszy to kon-



strukcja samej instytucji, czyli jak jest zaplanowana i wprowadzona w życie przez reformatorów dysponujących wiedzą praktyczną i potrafiących przeprowadzić zmiany organizacyjne, techniczne i prawne. Poziom drugi to czynniki społeczno-ekonomiczne charakteryzujące się ogólnym poziomem społecznego rozwoju i modernizacji, gdzie ważne są elementy już zastane. Tutaj tempo zmian jest wolniejsze. Trzeci poziom to czynniki społeczno-kulturowe i wynikająca z tego kultura polityczna czy tradycja kulturowa danej społeczności, w której instytucja funkcjonuje. Ten poziom najslabiej reaguje na zmiany. Wpływ i wzajemne relacje wymienionych trzech poziomów warunkujących zmiany są bardzo istotne w polskiej transformacji systemowej, bowiem transformacja jest świadomym wysiłkiem wprowadzania nowego globalnego systemu instytucjonalnego składającego się ze wszystkich instytucji demokratycznego kapitalizmu. Dokonuje się w warunkach określonych przez zastany poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego, kulturowego oraz sposoby postrzegania i działania w rzeczywistości społecznej.

Czym więc jest pojęcie instytucji w socjologii? Zdaniem Emila Durkheima [1968:76] sama socjologia jest nauką o instytucjach, ich genezie oraz funkcjonowaniu. W ogólnym ujęciu instytucje społeczne są to stosunkowo trwałe układy strukturalne i kulturowe, będące zorganizowanymi typami działalności, rozwijające się oddolnie lub specjalnie zaplanowane, zaspokajające pewne wyodrębnione potrzeby całej zbiorowości i poszczególnych jednostek w sposób uregulowany, podlegający kontroli społecznej i normom społecznym. Pojęcie instytucji należy w socjologii do podstawowych kategorii analizy socjologicznej i dlatego instytucje społeczne pojmowane są zwykle jako podstawowe elementy życia społecznego zapewniające porządek społeczny, ustalające wzory zachowań i starające się rozwiązywać pewne podstawowe problemy egzystencji ludzkiej wspólne dla wszystkich społeczeństw [Skąpska/ Ziółkowski, 1998:317].

Instytucje społeczne pełnią ważną rolę w strukturze społecznej, Zaspokajają nie tylko potrzeby jednostek, ale także spełniają funkcje kontrolne, integrujące oraz zapewniają ciągłość życia społecznego. Według Jana Szczepańskiego [1972: 200–206] instytucje występują w postaci grup osób powołanych do załatwiania ważnych spraw dla zbiorowości społecznych, form organizacyjnych zespołu czynności wykonywanych przez członków grup w imieniu całości, zespołu urzędów i środków działania oraz ról społecznych doniosłych dla grup społecznych. Instytucje są więc rozumiane jako układ społecznie ustanowionych sposobów i reguł zachowania, usankcjonowanych przez normy społeczne. Według Turnera [1998:145–146] można je traktować jako strukturę społeczną

składającą się z pozycji statusu społecznego niezbędnego do rozwiązywania najważniejszych problemów społecznych. W ujęciu atrybutywnym, zdaniem Sztompki [2002:265], instytucje rozpatruje się w sensie normatywnym jako zbiór reguł realizujący istotne funkcje społeczne w określonym kontekście społecznym. W myśleniu potocznym instytucje traktuje się w perspektywie realistycznej jako realne obiekty, miejsce załatwiania spraw. Takie rozumienie instytucji przyjmuję na potrzeby tej rozprawy, bowiem zawiera ono wszelkie atrybuty tożsame instytucji publicznej rozgłośni regionalnej.

Institucja, jako termin, używany jest w socjologii niejednoznacznie i w odniesieniu do różnych zjawisk, w zależności od autorów i problematyki, a zajmowali się nią klasycy, jak: Herbert Spencer, Henry Maine, Max Weber, Alfred R. Radcliffe-Brown, Abram Kardiner, Talcott Parsons, Emil Durkheim, Bronisław Malinowski, a także współcześni, m.in. Erving Hoffman, Michel Foucault oraz Peter Berger i Thomas Luckmann autorzy słynnego opracowania „Społeczne tworzenie rzeczywistości”. Analizując różnice w refleksjach autorów w podejściu do tematu instytucji, wskazać można na trzy podstawowe rozumienia tego pojęcia [Skąpska/ Ziółkowski, 1998:317–318].

Pierwsze – traktuje instytucje jako podstawę porządku określanego także jako ład społeczny i jest rozumieniem najszerszym. Według Durkheima instytucje to wszelkie, istniejące „na zewnątrz nas”, wierzenia i sposoby działania oraz sądzenia, niezależnie od woli poszczególnych osób. Dla Radcliffe’a-Browna to zestandaryzowany sposób zachowania, zaś dla W. Allporta jest współdziałaniem w regularny i nawykowy sposób. W tym ujęciu pojęcie instytucji odnosi się do powtarzalnych i utrwalonych sposobów zachowań, wzorców, reguł i rytuałów. Parsons idzie w tym myśleniu dalej i definiuje instytucje jako wszelki układ osób wypełniających powiązane ze sobą role społeczne. Porządek społeczny wynika zarówno z tego, że wartości i normy kultury zostały zinternalizowane przez jednostki, jak i z tego, że zostały zinstytucjonalizowane, to znaczy są wymagane i oczekiwane przez partnerów tych jednostek w obrębie danej instytucji stanowiącej układ wzajemnie na siebie skierowanych „ról – oczekiwań”. W podejściu neoinstytucjonalnym – instytucje to wszelkie wymyślone przez człowieka, czyli zaprojektowane i nałożone na ludzkie zachowania zasady i reguły, które kontrolują, porządkują i czynią przewidywalnym świat społecznych interakcji [Chmielewski, 1995:9].

Drugie rozumienie instytucji zbliżone jest do rozumienia potocznego i ma zakres węższy od pierwszego – dotyczy bowiem instytucji jako pewnego wyodrębnionego i zorganizowanego typu działalności podejmowanej dla zaspoko-

jenia potrzeb, zarówno jednostek jak i całych zbiorowości. Instytucja w tym wypadku odnosi się do form organizacyjnych danego zespołu czynności, do ludzi wykonujących owe czynności oraz do zespołu urządzeń materialnych i środków wykorzystywanych w tych działaniach. Według Bronisława Malinowskiego [za: Skąpska/ Ziółkowski, 1998:317–318] składnikami instytucji są: zasada naczelna, czyli zamiary i cele, które chce ona osiągnąć bądź do których jest powołana, normy, personel, urządzenia materialne, działalność oraz funkcja, to jest całościowy ostateczny wynik i konsekwencje jej zorganizowanej działalności, bez względu na to, czy są one zamierzone i uświadomione czy nie. W każdym społeczeństwie występuje kilka typów instytucji niezbędnych do funkcjonowania społecznego i – według Samuela Noaha Eisenstadta [1968] – są to: instytucje ekonomiczne – zajmujące się produkcją i dystrybucją dóbr oraz usług, polityczne – regulujące stosunki władzy i wyznaczający polityczną organizację społeczeństwa, system prawny i środki przymusu. Kolejne to instytucje leżące u podstaw społecznej stratyfikacji – określające dystrybucje społecznych pozycji oraz dostęp do nagród i zasobów społecznych, instytucje rodziny i pokrewieństwa – zapewniające fizyczną i kulturową reprodukcję społeczeństwa jak też wyznaczające kształt jego socjalizacji. I na koniec instytucje wychowawcze, edukacyjne, kulturowe: związane z religią, działalnością naukową i artystyczną, uczestnictwem w kulturze a także środki masowego przekazu.

Trzecie rozumienie instytucji to takie formy organizacji społecznych, które cechuje wyraźny i specyficzny porządek, a instytucje te mają za zadanie porządkowanie ludzkich zachowań. Erving Goffman [1975:61] określa je mianem instytucji totalnych, które składają się z personelu i dużej liczby podobnie usytuowanych jednostek, odciętych od szerszego społeczeństwa i podporządkowanych ścisłemu rygorowi, często w celu przekształcenia ich osobowości. Instytucje takie funkcjonują często w państwach o ustrojach totalitarnych i przy ich upadku, w większości, trudno poddają się procesom transformacyjnym.

Czy w okresie ustroju komunistycznego w Polsce, przed rokiem 1989, państwowe radio i telewizja były instytucjami totalnymi i jako instytucję zaliczyć je można do trzeciego poziomu rozumienia pojęcia instytucja? Michel Foucault [1998:87] w publikacji o instytucji totalnej, „Nadzorować i karać. Narodziny więzienia” poddaje niezwykle precyzyjnej analizie funkcjonowanie więzienia i sposoby wymierzania kar, ale jest to tylko przykład. Z refleksji Foucaulta wynika, że celem takich totalnych instytucji społecznych jest dyscyplinowanie członków społeczności, ich normalizacja poprzez typizację oraz podejmowania działań traktowanych przez społeczeństwo jako „normalne” nieburzące istnieją-

cego i akceptowanego porządku. Dyscyplinowanie dokonuje się poprzez kształtowanie odpowiednich praktyk i zachowań jednostki, jej indoktrynację oraz wywierania wpływu pośredniego tak, aby uzyskać założone przez siebie cele. Przykładem instytucji posiadającej cechy totalne było państwowe radio i telewizja funkcjonujące w Polsce do 1989 roku. Stwarzała ona dla ludzi z nią związanych rodzaj odrębnego świata, rządzącego się własnymi prawami i oddzielnego od reszty społeczeństwa ideologicznymi barierami. W instytucji totalnej barierami niekoniecznie muszą być cele, druty kolczaste czy fizyczne zniewolenie. W radiowo-telewizyjnym koncernie miały one charakter psychologiczno – ideologiczny, a związane z nim osoby separowano poprzez silne uzależnienie finansowe i przywileje płynące z zajmowanego stanowiska jak również przyjmowanie określonego sposobu myślenia, postrzegania, interpretowania i przedstawiania otaczającego świata. Dziennikarstwo w instytucji totalnej w dużej mierze wyznaczały regulaminy i zakazy cenzorów, dopuszczających ukazywanie rzeczywistości zgodnie z jednym wymiarem; płynącym z ideologicznej poprawności. Towarzyszyły temu totalność i manipulacja. Według Goffmana [2006:316] instytucję totalną charakteryzują:

1. całościowość – gdzie indoktrynacja obejmuje wszystkie dziedziny życia człowieka, czas jest ściśle zaplanowany i wypełniony a zasada ta obowiązuje wszystkich członków społeczeństwa
2. wyłączość – polegająca na podporządkowaniu wszystkich dziedzin życia nadrzędnemu celowi, władza zaś podlega jednemu, grupowemu lub pojedynczemu autorytetowi
3. izolacja – to przecięcie więzi z przeszłością, anulowanie jej znaczenia i oddziaływania w umysłach członków społeczeństwa, przecięcie więzi z historią, tradycją, środowiskiem społecznym oraz izolacja w czasie i w przestrzeni
4. idea „Nowego Człowieka” – kształtowanie nowych zachowań, osobowości w kategoriach nowego systemu, mówienie określonym i przygotowanym do tego celu językiem.

Nową instytucję powstałą na fali transformacji wyróżniały natomiast następujące atrybuty: otwartość, powołanie do służby społecznej dla realizacji i budowania procesów demokratycznych w społecznościach lokalnych, kierowanie się określonymi przepisami i procedurami nastawionymi na pomaganie i oświecanie odbiorcy. Pozostałe cechy to: sformalizowana struktura, przejrzysty podział obowiązków i zadań do wykonania, wyodrębnione w sposób demo-

kratyczny ośrodki zarządzania, profesjonalizm personelu, stosowanie norm etycznych i moralnych.

Trzy lata, czyli czas do uchwalenia ustawy o KRRiT i zmiany statusu instytucji z państwowej w publiczną, były w rozgłośni białostockiej Polskiego Radia okresem budowania nowego wizerunku stacji, zarówno wśród słuchaczy jak również w elitach nowej władzy, kompletowania zespołu dziennikarskiego, nawiązywania kontaktów z radiofoniami zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, wymiany sprzętu technicznego i powolnego zwiększania godzin emisji programu regionalnego. Ambicją nowego kierownictwa było jak najszybsze osiągnięcie 24 godzinnej emisji oraz realizacja programu o zachodnio-europejskich standardach. Największym jednak problemem był brak środków finansowych. Nadal ich rozdział leżał w gestii działającego jeszcze Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Dlatego też większość dokumentów z tamtego okresu, znajdujących się w archiwum Polskiego Radia Białystok, zawiera prośby o dodatkowe pieniądze, z przeznaczeniem na realizację programu i zakup nowego sprzętu technicznego, jak również różne refleksje kierownictwa firmy na temat przyszłego finansowania radiofonii regionalnej i jej kształtu. Niezwykle interesującym zjawiskiem było powołanie, pierwszego w historii polskiej radiofonii, Kolegium Redaktorów Naczelnych Rozgłośni Regionalnych PR, które z czasem przerodziło się w Stowarzyszenie Radia Publicznego. Gremium to w znaczący sposób przyczyniło się, w pierwszym okresie transformacji polskich mediów elektronicznych, do ich obecnego statusu, sposobów finansowania, kształtu i struktury instytucji.

W ciągu trzech pierwszych lat dekady rozgłośnia białostocka zwiększyła nadawanie programu, najpierw z pięciu do ośmiu godzin na dobę, w 1992 roku do dwunastu i osiemnastu godzin, by od 1993 roku nadawać program przez dwadzieścia cztery godziny. Zmieniła się także struktura redakcyjna. W miejsce kilku redakcji powołano jedną, przygotowującą serwisy informacyjne i programy na emitowane na żywo, zadaniem drugiej była realizacja audycji publicystycznych, reportaży, audycji literackich i kulturalnych odtwarzanych w programie popołudniowym z taśm.

12 października 1993 roku, uchwałą nr 49 KRRiT, powołano zarząd i radę nadzorczą Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia „Radio Białystok S.A.”, rozpoczynając tym samym, po raz pierwszy w historii polskiej radiofonii, działalność publicznej, samodzielnej i regionalnej rozgłośni obejmującej swoim zasięgiem i terenem działania województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie. W skład pierwszego zarządu weszli: Jerzy Muszyński – prezes i jednocześnie

redaktor naczelny oraz wiceprezysi: Krzysztof Kurianiuk – pełniący funkcję dyrektora programowego oraz Jerzy Kaźmierczak – odpowiadający za sprawy techniczne i marketing rozgłośni. Przewodniczącym Rady Nadzorczej został Adam Anastaziuk a jej członkami: Janina Hamik-Strzyżewska, Małgorzata Sawicka, Zbigniew Filipkowski oraz reprezentujący Ministerstwo Finansów – Waldemar Jurkiewicz. Dwa tygodnie później rozgłośnia otrzymała przydział częstotliwości do nadawania programu.

Badając początkowy okres tworzenia się publicznej, regionalnej stacji radiowej należy zwrócić uwagę na kryteria periodyzacji przemian mediów w perspektywie szerszej, czyli dotyczącej wszystkich mediów w kraju i otoczenia, w którym działały. Jest to o tyle uzasadnione, że ukazuje istotne punkty, w których zbiegały się ważne okoliczności dotyczące medium regionalnego jak również wydarzenia zewnętrzne: polityczne, społeczne, zmiany koniunktury gospodarczej, następstwa regulacji prawnych wynikających z przyjętej ustawy o KRRiT i działania samego podmiotu medialnego tworzącego nową jakość w sferze komunikacji społecznej w społeczności lokalnej. Minione dwie dekady i dynamiczne tempo zmian na polskim rynku medialnym pozwalają w tej perspektywie na refleksję związaną z kierunkiem przemian, jak również z określeniem etapów i charakterystycznych faz przekształceniowych. Dla socjologa interesujące jest tu przede wszystkim zrozumienie działania decydentów i dysponentów politycznych, którym przyświecała idea budowy nowego, pluralistycznego ładu medialnego, nadawców, czyli zespołów dziennikarskich uczestniczących w procesie transformacji jak również reakcja słuchaczy będących odbiorcami ich oferty programowej. Ryszard Filas [2010:30] wyróżnia osiem faz przemian charakterystycznych dla polskiej prasy, radia i telewizji:

Faza I. Żywiłowego entuzjazmu nowych wydawców i nadawców oraz wymuszonych przekształceń starych tytułów – maj 1989 r. do połowy 1991 r.

Faza II. Pozornej stabilizacji i zmian podskórnych w prasie i radiu od połowy 1991 r. do końca 1992 r.

Faza III. Otwartej walki o rynek mediów, zwłaszcza audiowizualnych 1993 r. – sierpień 1994 r.

Faza IV. Zagospodarowania rynku po pierwszym procesie koncesyjnym i inwazji tygodników niemieckich wrzesień 1994 do końca 1996 r.

Faza V. Nowego podziału rynku mediów i postępującej specjalizacji, 1997 – 2000 r.

Faza VI. Rosnącej dominacji mediów elektronicznych w warunkach kryzysu ekonomicznego 2001–2003 r.

Faza VII. Wstępnej przebudowy oferty mediów tradycyjnych wobec spodziewanej inwazji nowych technologii medialnych 2004–2007 r.

Faza VIII. Realnej konfrontacji mediów tradycyjnych z nowymi technologiami medialnymi w warunkach spowolnienia gospodarczego 2008 – do dziś.

Jak pisze autor, na wyróżnieniu tych faz mocno zaważyły, z jednej strony okoliczności zewnętrzne jakimi były: sytuacje, gospodarcza i dwa okresy spowolnienia gospodarczego przedzielona okresem prosperity oraz polityczna, z najważniejszym elementem, którym było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Z drugiej – narastająca w ostatniej dekadzie obecność multimedialnych odciskających piętno na dotychczasowym trybie funkcjonowania mediów starych. Zaproponowane przez Filasa kryteria periodyzacji mediów trafnie i dość szczegółowo oddają zachodzące na polskim rynku medialnym zmiany w okresie transformacji systemowej, ale traktują je w sposób dość ogólny, dotyczą bowiem całego rynku medialnego w Polsce; prasy, radia i telewizji. Przemiany radiofonii regionalnej miały w pierwszym okresie transformacji, inne niż w prasie, elementy zmiany, które dość istotnie wpłynęły na kształtowanie się i późniejszy rozwój instytucji. Warto zacytowane kryteria wzbogacić i wyróżnić cztery podstawowe okresy rozwoju regionalnej radiofonii publicznej po roku 1989:

1. Okres chaosu i wyczekiwania, przypadający na lata 1989–1993, charakteryzował się w pierwszym roku brakiem jakichkolwiek zmian, poza wymianą redaktorów naczelnych i atmosferą niepewności w instytucji o jej przyszłość. Dwa następne lata to budowanie nowych zespołów dziennikarskich oraz strategii programowej związanej z całodobową emisją programu.
2. Okres budowania i dynamicznego rozwoju niezależnych instytucji regionalnej radiofonii publicznej, przypadający na lata 1993–1997. To czas tworzenia podstaw prawnych, finansowych i programowych działalności rozgłośni jak również zajmowania dość wysokich pozycji na rynku, wprowadzanie nowych technologii, zachodnioeuropejskich standardów etycznych w dziennikarstwie i profesjonalizacja zawodu.
3. Okres stabilizacji i walki o słuchacza, przypadający na lata 1997–2002, jest przedziałem, w którym odnotowano spadek z pozycji lidera na rynku medialnym w regionie na rzecz stacji komercyjnych. Wewnątrz instytucji nadal jednak trwały działania modernizacyjne, zarówno w sferze programowej jak i technicznej. Wprowadzono pojęcie „misji” jako formy realizacji posłannictwa w budowaniu społeczeństwa demokra-

tycznego w regionie poprzez nadawanie programu zaspokajającego potrzeby mieszkańców w sferze informowania, objaśniania, poradnictwa, wymiany poglądów i opinii na tematy dotyczące regionu i życia politycznego, społecznego, kulturalnego, naukowego, sportu, rekreacji i rozrywki, zwłaszcza w aspekcie znaczenia dla regionu.

4. Okres od 2002 do chwili obecnej to czas powolnego upolityczniania i podporządkowywania regionalnej radiofonii publicznej jako instytucji, partiom politycznym sprawującym w tym czasie władzę, oraz coraz większe kłopoty finansowe prowadzące do marginalizacji instytucji na rynku medialnym.

Periodyzacja ta pokazuje dość szczegółowo poszczególne okresy rozwoju regionalnej radiofonii publicznej w czasie transformacji systemowej. Przez jej pierwsze lata, dopóki nie powstały prawne podstawy funkcjonowania samodzielnych spółek Skarbu Państwa, rozgłośnie funkcjonowały podobnie jak w poprzednim ustroju.

Media w czasach PRL, jak pisze Leon Dyczewski [2010:47–53], funkcjonowały w sytuacji uproszczonej, znacznie prostszej dla oceny i podejmowania decyzji. Mogły istnieć tylko te media i te podmioty, na które zgadzała się partia rządząca i mogły funkcjonować tylko w takiej formule, jaką im wyznaczyły przesłanki ideologiczne i polityczne państwa socjalistycznego. Autor nakreśla ramy kształtowania się mediów po 1989 roku w Polsce i za wyznacznik zmiany przyjmuje umożliwienie przez media realizacji wolności instrumentalnej. Jest to bardzo interesujące spojrzenie badacza na początki transformacji polskich mediów, ponieważ dotyczy ono człowieka i jego najważniejszego z praw – prawa do wolności. Media w systemie demokratycznym są tego systemu podstawą i gwarancją wolności obywatelskiej. Dyczewski [2010:51] posługuje się definicją wolności Amartya Sena, który uważa, że wolność jest warunkiem jakości życia. Sen wyróżnia dwie kategorie wolności: konstruktywną – wyrażaną w wartościach i priorytetach i instrumentalną, którą tworzą: swobody polityczne, możliwości ekonomiczne, sposobności społeczne (ochrona zdrowia, edukacja), gwarancja jawności i zabezpieczenia. Jak we wszystkich państwach totalitarnych, tak i w Polsce, obywatelska wolność konstytutywna była zagwarantowana ale nie w pełni realizowana. Brakowało wolności instrumentalnej w zakresie takim, w jakim mogła być realizowana wolność konstytutywna. Część polskiego społeczeństwa potrafiła wykorzystać braki ówczesnego systemu, by realizować swoją wolność w dziedzinie medialnej.



Media państwowe w PRL, zdominowane przez ideologię, nie gwarantowały obywatelskiej wolności słowa, nie były też areną wymiany poglądów i opinii, zwłaszcza w sferze polityki, gospodarki czy pamięci historycznej. Dopiero po 1989 roku w radiu pojawiły się audycje emitowane na żywo z telefonicznym udziałem słuchaczy będące swego rodzaju agorą służącą wymianie poglądów i opinii. W epoce komunistycznej elektroniczne media państwowe w Polsce zadania wyznaczone przez partyjno-państwowe władze, realizowały z dużym zaangażowaniem. Dyczewski wyróżnia trzy formy wyrażania wolności przez większość obywateli PRL wobec mediów:

1. Przez cały czas trwania PRL wiele osób, i niektóre środowiska, domagały się od władz nowych tytułów prasowych, nowych programów radiowo – telewizyjnych i wydawania książek objętych zakazem publikacji. W okresach przełomów politycznych władze zezwalały na publikację niektórych tytułów lub pozwalały wydawać nowe gazety, ale sytuacja trwała zwykle około 2 lat, do momentu wzmocnienia się struktur władzy. W odbiorcach socjalistycznych mediów takie działanie powodowało przekonanie, że wszystko, co do tej pory media przekazywały, nie zawsze było prawdziwe i wzmocniało postawę krytyczną oraz ostrożność do treści i form upowszechnianych przez media.
2. Znaczna część obywateli PRL korzystała z nieoficjalnych źródeł informacji pochodzących z zagranicznych stacji radiowych jak i prasowych lub książkowych wydawnictw zagranicznych a także książek wydawanych w kraju, w tzw. „drugim obiegu”.
3. W większym lub mniejszym zakresie, w czasach PRL, polskie społeczeństwo wykazywało krytyczną postawę wobec mediów państwowych oraz do przekazywanych przez nie treści. Przejawiała się coraz dokładniejszą selekcją gazet oraz programów radiowych i telewizyjnych a także dyskusjami nad uzyskanymi treściami w rodzinie lub zaufanym gronie koleżeńskim.

Nowe media, które pojawiły się po 1989 roku, postrzegane były przez odbiorców jako wolne środki masowego przekazu i stały się oznaką wolności ale również negatywną siłą w procesie transformacji. Kiedy zmieniły się reguły gry ekonomicznej i politycznej, media atakowały wiele istniejących uprawnień socjalnych, a odbiorcy dyskutowali o tym publicznie na radiowych antenach, wyrażając opinie o pracy rządu, ministrów, wprowadzanych decyzjach czy reformach. Do tej pory, w elektronicznych mediach państwowych, krytyka władzy była nie do pomyślenia. Wolność słowa, z której media zaczęły ochoczo korzy-

stać, nie zawsze służyła zmianom w różnych segmentach życia społecznego. Wolność, która stała się symbolem nowych mediów, w tym publicznych rozgłośni regionalnych, była znakiem różnorodności, i zastąpiła dotychczasową jednostronność w przekazie opinii. Wolność w wyrażaniu poglądów nie dodawała jednak wiarygodności mediom, ani też nie wzmacniała zaufania społecznego do władz. Dziennikarze nie koloryzowali rzeczywistości lecz przekazywali obraz świata taki, jaki widzieli i rejestrowali: walkę wśród liderów politycznych o miejsce w strukturze władzy, korupcję, skandale obyczajowe i słabość elit. Nie kryli krytycznych opinii o wprowadzanych rozwiązaniach gospodarczych, patologiach społecznych i ukrywaniu przed ludźmi niektórych problemów. Sprawiało to, że zwłaszcza radio, będące wtedy najszybszym przekazywaczem informacji, czyniło to medium ośrodkiem, z którym musiały się liczyć elity, by nie doszło do spadku zaufania do instytucji rządzących i przeprowadzanych zmian, niezbędnych dla funkcjonowania państwa po zmianie systemowej. Zapomniano jednak, w natłoku zmian transformacyjnych, że wolność i pamięć warunkują się wzajemnie. Rozłączone tracą sens. Wolność stała się więc – jak na ironię – elementem destrukcyjnym i rozbijającym relacje na linii władza – społeczeństwo.

Patrząc na rozwój regionalnej radiofonii publicznej, przez zaproponowany przez Dyczewskiego [2010:52–53] pryzmat wolności, mówić możemy o dziejach zjawiskach towarzyszących transformacji mediów w Polsce.

1. Gwałtownie przybyło podmiotów medialnych i w szybkim tempie rozwinął się sektor mediów, także społeczny.
2. Nastąpiło szerokie otwarcie się na zagraniczne podmioty medialne, szersze niż na Węgrzech w i Czechach, co spowodowało pojawienie się licznych podmiotów medialnych zagranicznych, które szybko zdominowały polskie podmioty medialne.
3. Weszły w życie nowe technologie i rozwinęły się nowe formy uatrakcyjniania przekazów medialnych, tym samym media zwiększyły się przyciągania do siebie, a korzystanie z mediów stało się bardziej przyjemne, relaksujące.
4. Media komercyjne, rozwijając się dynamicznie, nastawione przede wszystkim na zysk, stosują wszelkie sposoby, by zyskać jak najwięcej odbiorców i przy sobie ich przytrzymać, a media publiczne, nie dając się wyprzedzić w konkurencji, upodabniają się do mediów komercyjnych, a tym samym osłabiają swój misyjny charakter wobec indywidualnych odbiorców i społeczeństwa.

5. Treści i formy przekazów medialnych stały się zróżnicowane i bardziej atrakcyjne, swobodne w zakresie moralności, a tym samym mają większą siłę przyciągania i oddziaływania niż w okresie wcześniejszym, ale jednocześnie obniżyła się ich jakość, wdziera się wszędzie tabloidyżacja.
6. Wciąż dochodzą nowe media, coraz doskonalsze, ułatwiające poruszanie się w przestrzeni i czasie – telefon komórkowy i internet.
7. W społeczeństwie przybyło emerytów, rencistów i bezrobotnych, którzy mają dużo wolnego czasu i znaczną jego część poświęcają przede wszystkim na oglądanie telewizji, słuchanie radia, korzystanie z internetu, a o wiele mniej na czytanie prasy, jeżeli już to taniej, najczęściej tabloidów.
8. Osoby pracujące zawodowo, poddane większemu rygorowi pracy, często są nią przeciążone i po niej odreagowują poprzez korzystanie z mediów, najczęściej oglądaniem telewizji, szczególnie programów lekkich i przyjemnych.
9. Dzieci i młodzież, na skutek tzw. nowoczesnych prądów wychowania, mają dużo większą wolność w dysponowaniu własnym czasem, z kolei zapracowani rodzice nie mają zbyt dużo czasu ani umiejętności kontrolowania, tym bardziej nauczyciele, którzy przygotowani są do kształcenia młodego pokolenia a nie do jego wychowywania. W takiej sytuacji dzieci i młodzież nadmiernie korzystają z mediów, często bez przewodnictwa – pisze Leon Dyczewski [2010:53].

W tych kilku punktach autor niezwykle trafnie oddaje przebieg transformacji w polskich mediach jak również wpływ mediów po zmianie na odbiorców. Wymienione zjawiska wzmocniły się, spowodowały przyciąganie do mediów, upowszechniły z nimi kontakt, a posiadanie i korzystanie z mediów stało się oznaką nowoczesności. Dlatego też powstanie regionalnej radiofonii publicznej, jako samodzielnych instytucji, zostało w regionach przyjęte z dużym zainteresowaniem władzy i społeczności lokalnych.

Instytucja, która narodziła się w wyniku transformacji, była celowo zaplanowaną przez władze państwowe zmianą, którą stanowić miał ugruntowany kulturowo układ strukturalny, pozwalający w wyniku działalności zorganizowanej, w sposób prawnie uregulowany, zaspokajać potrzeby zbiorowości i jednostek. W ujęciu spencerowskim instytucje tworzą systemy i powinny wypełniać właściwe sobie funkcje bez ingerencji podmiotów zewnętrznych. Herbert Spencer [za: Szacki, 2002:94] wskazuje na cztery założenia charakteryzujące instytucję, i twierdzi: po pierwsze, że żadnej instytucji nie można traktować ja-

ko czegoś, co zostało wymyślone i świadomie wcielone w życie – dodając jednocześnie, że jeśli tak już jest – to należy wyjaśniać nie poprzez cele, które mogły przyświecać jej tworzeniu, lecz przez funkcje, jakie faktycznie pełni. Po drugie – zrozumienie i wyjaśnienie działania instytucji jest niemożliwe bez uwzględnienia jej genezy i przemian, jakim ulegały i ulegają. Po trzecie – wszystkie instytucje są ze sobą powiązane, tworzą system, którego funkcjonowanie zależy od funkcjonowania wszystkich podsystemów. I po czwarte – każda instytucja wypełnia sobie właściwe funkcje: jeżeli bierze na siebie wypełnianie funkcji innych instytucji, to grozi naruszeniem równowagi całego systemu i regresem do stanu, w którym różne funkcje jeszcze się nie wyodrębniły. Z tego powodu – twierdzi Szacki – niebezpieczna jest ingerencja struktury nadrzędnej, którą zwykle jest rząd, w życie instytucji, co powoduje jej regres.

W czasach współczesnych, gdy świat społeczny podlega procesom globalizacji, porządek instytucji według Sławomira Partyckiego [2003:209] – rozpatrujemy na trzech poziomach: makro – w odniesieniu do skali międzynarodowej, mezzo – w odniesieniu do skali państwowej i mikro – w odniesieniu do skali lokalnej. Rozgłośnie regionalne, jako instytucje niewielkie w swojej strukturze, zaliczyć można – według klasyfikacji Partyckiego zarówno – do skali mezzo – ponieważ stanowią sieć niezależnych, ale mających takie same cele i wypełniających te same funkcje społeczne, określone przez ustawodawcę, jak również i do skali lokalnej, gdzie współtworzą społeczeństwo obywatelskie, budują więzi społeczne i wypełniają misję dostarczania informacji, rozrywki, stanowią platformę wymiany opinii i poglądów. Na poziomie lokalnym odzwierciedleniem zmiany instytucjonalnej są przede wszystkim przeobrażenia w sferach społecznej i ekonomicznej, które zachodzą w wyniku transformacji systemowej. Zmiana społeczna jest tu wynikiem wielu innych, uwarunkowań nie tylko przechodzenia z jednego systemu ustrojowego do drugiego, ale też kompleksu uwarunkowań na, które składają się globalne procesy nadające ponadprzestrzenny charakter wymiarom lokalnego życia społecznego jak kryzysy w obszarach polityki, systemu władzy, wzajemnych stosunków grup i warstw a także kryzysy w postawach i dążeniach jednostek stanowiących społeczność lokalną.

Według teorii dramaturgicznej społeczność lokalna, gdzie funkcjonuje regionalna radiofonia publiczna, jest miejscem interakcji zorientowanych lokalnie, rozgrywających się na lokalnej scenie z udziałem aktorów w postaci członków społeczności, autorytetów, liderów, władzy, instytucji, organizacji, zrzeszeń rozwiązujących problemy ważne dla tej społeczności. Aktywność członków społeczności lokalnej i ich zinstytucjonalizowane relacje i działania, które

podtrzymują społeczność lokalną, są jednym z elementów kapitału społecznego decydującego o stopniu utożsamiania się jej mieszkańców ze środowiskiem lokalnym [Mikiewicz/ Szafraniec, 2008:83–84]. Oddzielnym problemem staje się też określenie głównych aktorów transformacji na tym poziomie. Czy nowy ład medialny w regionach tworzą ludzie czy też instytucje? W początkach polskiej transformacji systemowej zmiany dotyczyły codziennego życia jednostek, polityki i gospodarki – najstabilniej były zaawansowane na poziomie instytucji, w tym radiofonii państwowej. Instytucjonalizacja w transformacji zależała bowiem, na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, od instytucjonalizacji politycznej i formowania się systemu politycznego w Polsce, a z procesem tym było w tam tym czasie różnie; formowały się nowe partie polityczne, kształtowały nowe elity, trwała walka o władzę, która w większości, miała odzwierciedlenie w mediach elektronicznych. Mirosława Marody, [1991: 258–259] wskazuje na nierówne tempo wprowadzania zmiany instytucjonalnej w czasie transformacji. Zależy ono od tempa zmiany nawyków i sposobów działania jednostek funkcjonujących w ramach instytucji przechodzącej zmianę, ich działania i zachowania często zmianę opóźniają. W okresie od wprowadzenia nowego porządku instytucjonalnego do zaistnienia zmiany społecznej codzienne zachowania jednostek wynikają z nawyków funkcjonujących w poprzednim systemie i różnią się od pożądaných w nowych instytucjach, ponieważ nie jest możliwe ani celowe porzucanie starych nawyków i uznanie ich za nieracjonalne, a koszt wypracowania nowych strategii działania może przekroczyć bezpośrednie korzyści. Zmiana nawyków jest w zasadzie możliwa dopiero wraz z wymiana międzygeneracyjna, gdyż dopiero nowe pokolenie zastępujące starszą generację w wykonywaniu ról społecznych, posiada nawyki ukształtowane w nowym porządku instytucjonalnym [Giza – Poleszczuk/ Marody/ Rychard, 2000:20].

Dzięki transformacji i pełnej instytucjonalizacji, jednostki i grupy społeczne rozpoczynają działanie w nowym kontekście. Aby zainicjowane w ramach zmiany reformy powiodły się, potrzebna jest nie tylko zmiana instytucji – czyli zmiana rozgłośni państwowej w publiczną – ale także zmiana przekonań, wartości i norm jednostek stanowiących instytucję regionalnej radiofonii publicznej.

Efektom procesu transformacji mediów w Europie Środkowo – Wschodniej, w okresie przejścia do demokracji, jest zastąpienie etatystycznych środków masowego przekazu przez model dualny oparty na mediach publicznych i prywatnych (komercyjnych lub niekomercyjnych) – pisze Bogusława Dobek – Ostrowska [2002:18–19], która w zmianie statusu prawnego mediów upatruje ich uniezależnienie się (pozorne lub rzeczywiste) od struktur władzy politycz-

nej. Powoduje to, iż stają się one nowym, autonomicznym aktorem na scenie politycznej. Karol Jakubowicz [1995:74] nazywa to zjawisko autonomizacją mediów i definiuje je jako stan, w którym środki masowego przekazu są strukturalnie niezależne od ograniczających je więzi ekonomicznych, politycznych, solidarnościowych i kulturalnych oraz nie stanowią już dodatku do klas, partii, regionów i grup religijnych. Zjawisko to jest niezbędne na drodze do demokracji i w fazie konsolidacji demokracji. Doskonale zaobserwować je można było w pierwszym okresie tworzenia się regionalnej radiofonii publicznej w Polsce, kiedy to rozgłoszenie regionalne nie było poddawane naciskom politycznym, a stanowiły autentyczną platformę obywatelskiej wymiany poglądów, myśli i opinii. Media stawały się wtedy trwałym elementem rodzącego się systemu demokratycznego i jednym z jego podstawowych filarów. Autonomizacja mediów – według Jakubowicza – ma kilka wymiarów:

1. polityczny – media stają się niezależne dzięki podziałowi władzy w procesie upadku systemu totalitarnego lub autorytarnego
2. ekonomiczny – media zrywają więzi ekonomicznej zależności od instytucji władzy politycznej
3. społeczny – media stają się zależne od swojej publiczności (czytelników, słuchaczy, widzów), która wcześniej była pasywnym odbiorcą
4. technologiczny – media adaptują nowe technologie
5. profesjonalny – oddzielenie faktu od opinii, prezentacja informacji bez komentarza, mająca na celu obiektywny opis rzeczywistości w środkach masowego przekazu.

Wymiar profesjonalizmu jest niezwykle istotnym elementem mediów w czasie transformacji, stają się one bowiem najważniejszym publicznym źródłem informacji o nowych zjawiskach w polityce i gospodarce oraz jednocześnie elementem legitymizującym nową władzę. Media przewodziły opinii publicznej, choć przekazywane przez nie obrazy rzeczywistości nie pomagały budować zaufania do nowego systemu, pisze Jane L. Curry [2006:91]. Dlatego też wymiar profesjonalizmu, zwłaszcza w publicznej radiofonii regionalnej jest tak istotny ponieważ medium to działa w środowisku lokalnym, które zróżnicowane jest społecznie, kulturowo a na Białostocczyźnie także narodowościowo.

Profesjonalizacja mediów to nie tylko informacja rzetelnie udokumentowana, przedstawiająca wydarzenie z różnych stron i posiłkująca się wieloma opiniami, ale także zwrotny przekaz dwustronny w relacjach na linii nadawca – odbiorca. To także społeczne uznanie, prestiż oparty na reprezentowanych wartościach oraz prawdomówność i bezstronność w ocenie wydarzenia lub zjawia-

ska. To również autorytet instytucjonalny, który w teorii socjologicznej postrzegany jest jako czynnik stabilizujący więzi społeczne, będący miarodajnym w sprawach oglądu i prezentowanego obrazu świata oraz w sprawach zasad życia i sposobów dawania sobie w nim rady.

W czasie transformacji systemowej rozgłośnia białostocka Polskiego Radia, wpisując się w proces decentralizacji państwa, podjęła wysiłek zbudowania autonomicznej instytucji, której działalność adresowana była do społeczności lokalnej, a z pracy w regionie, i na jego rzecz, uczyniono oś działania instytucji. Przez pierwsze lata, od wejścia w życie ustawy o KRRiT, rozgłośnia budowała instytucjonalność w dwóch wymiarach: zewnętrznym i wewnętrznym. Działania zewnętrzne polegały na zmianie wizerunku, który pokazywać miał rozgłośnię w społeczności lokalnej jako instytucję: rzetelną, dynamiczną, przyjazną, otwartą, nastawioną na kontakt z odbiorcą, będącą forum wymiany opinii a jednocześnie medium spełniającym funkcje kontrolną wobec nowej władzy; zatem wiarygodną i niezależną oraz programowo realizującą wyznaczone w ustawie zadania misji radia publicznego. Mimo rosnącej konkurencji na krajowym rynku radiowym, region północno-wschodni przez pierwsze lata transformacji nie cieszył się zbyt dużym zainteresowaniem ogólnopolskich rozgłośni komercyjnych. Natomiast lokalne prywatne stacje radiowe działające w regionie, nie stanowiły dla Polskiego Radia Białostok wielkiego zagrożenia programowego czy zajmującego miejsce na rynku reklamowym. W wymiarze wewnętrznym to generalna zmiana struktury całej instytucji, zarówno w sensie organizacyjnym, prawnym, finansowym jak również i technicznym. Zmienił się sposób finansowania, choć pozostał abonament jako źródło dochodu podstawowego rozdzielany przez KRRiT, to doszło również do finansowania z działalności reklamowej, co w znacznym stopniu poprawiło kondycję finansową instytucji. W wymiarze prawnym rozgłośnia, na mocy ustawy, stała się spółką Skarbu Państwa a w wewnątrzorganizacyjnym przyjęła strukturę wzorowaną na zachodnich instytucjach radia publicznego. Przez pierwsze lata funkcjonowania po zmianach zasadniczych w rozgłośni wymieniono 80 procent urządzeń technicznych: wprowadzono nowe technologie a przygotowanie, realizację i emisję programu oparto na nowoczesnych rozwiązaniach kupowanych w krajach Europy Zachodniej.

Pisząc o nowej instytucji medialnej, powstałej w wyniku transformacji systemowej w Polsce północno-wschodniej, nie sposób nie wspomnieć o powstałym w pierwszej dekadzie transformacji regionalnym rynku radiowym, w którym przyszło funkcjonować Polskiemu Radiu Białostok. Najstarszą, po rozgłośni białostockiej, jest Akademicka Rozgłośnia Radiowa Politechniki Białostoc-

kiej Akadera. Radiowęzeł powstał w 1966 roku jako studio studenckie nadające 2 godziny programu emitowanego w Domach Studenckich Wyższej Szkoły Inżynierskiej a potem Politechniki Białostockiej. Piracką emisję programu w paśmie UKF Akadera rozpoczęła w Juwenalia 29 maja 1992 roku i działalność taka trwała trzy dni. Rozgłośnia studencka kilkakrotnie wznawiała emisję w paśmie UKF, ale stosując się do apelu KRRiT o zaprzestanie działalności niezgodnej z prawem, zawiesiła emisję na kilka miesięcy przed rozpoczęciem pierwszego procesu koncesyjnego. 12 lutego 1994 roku, w studiu muzycznym Polskiego Radia Białystok, odbyło się pierwsze w regionie przesłuchanie podmiotów wnioskujących o koncesje na nadawanie programu radiowego w województwach: białostockim, łomżyńskim, suwalskim i olsztyńskim przez członków KRRiT. Swoje projekty radia lokalnego, przed członkami KRRiT Maciejem Howieckim, Bolesławem Sulikiem i Janem Szafrąncem, przedstawiło 15 wnioskodawców, w tym między innymi białostockie Radio Bit firmy Agrex – Market, Radio Wa-Ma z Olsztyna, Radio 5 z Suwałk, Radio City z Białegostoku oraz studencka Akadera, która otrzymała koncesję i rozpoczęła licencjonowaną emisję w połowie 1994 roku. Typową, miejską stacją komercyjną w Białymstoku było Radio Bit, które nadawanie rozpoczęło w grudniu 1994 roku i po pół roku zakończyło działalność. Powodem były kłopoty z zatrudnieniem profesjonalnej kadry, nieznanostwo podstawowych zasad sztuki radiowej i kłopoty finansowe. Więcej doświadczenia mieli właściciele suwalskiego Radia 5, które działało w Suwałkach jako stacja piracka już od 1990 roku. Po otrzymaniu koncesji w 1994 roku, Radio 5 z niewielkiej miejskiej rozgłośni przekształciło się w popularną stacją lokalną. Od 1990 roku w Węgorzewie istniało także pirackie Radio Kormoran, które kilka miesięcy po otrzymaniu koncesji KRRiT, zaprzestało działalności z podobnych powodów jak białostocki Bit. Wcześniej częstotliwości i koncesje na nadawanie programu otrzymały rozgłośnie katolickie diecezji białostockiej i łomżyńskiej a w późniejszych procesach koncesyjnych Radio Łomża, Radio Jard z Białegostoku i łomżyńskie Radio BAB. Rozgłośnie ogólnopolskie: RMF FM, ZET i Radio Maryja otrzymały koncesje 18 lutego 1994. Pierwszą ogólnopolską, komercyjną stacją radiową, która rozpoczęła nadawanie swojego programu w województwie białostockim było, Radio Zet, a stało się to 2 lipca 1994 roku. Radio RMF FM mieszkańcy województwa białostockiego usłyszeli 24 lipca 1995 roku. Regionalna Rozgłośnia Polskiego Radia – Radio Białystok SA rozpoczęło nadawanie II programu 5 czerwca 1994 roku i ze względów proceduralnych zakończyło jego emisję 29 listopada 1996 roku.



## 2.4. Transformacja programowa Polskiego Radia Białostok

Podstawowym produktem białostockiej rozgłośni regionalnej jest jej program skierowany do szerokiego grona odbiorców zamieszkujących Polskę północno-wschodnią. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku rozgłośnia białostocka Polskiego Radia nadawała 4 godziny programu dziennie, który składał się z dwugodzinnego porannego bloku informacyjnego zawierającego wiadomości regionalne i relacje z imprez partyjno-państwowych, komentarzy lub tak zwanych „obrazków dźwiękowych” przypominających w formie reportaże o rozmaitej, ale zazwyczaj lekkiej tematyce obrazującej na przykład rozpoczęcie żniw czy przyjazd turystów nad jeziora lub do puszczy. Pasma południowe to 15 minutowa audycja publicystyczna o tematyce rolniczej, bardziej instruktażowa niż poradnikowa. Program popołudniowy składał się z 15 minutowego, dźwiękowego wydania wiadomości, bieżącego komentarza społeczno-politycznego, audycji publicystycznej dotyczących aktualnych wydarzeń w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim oraz audycji muzycznej. Raz w tygodniu na antenie ukazywały się: reportaż artystyczny lub satyryczny, audycja o tematyce kulturalnej albo młodzieżowej. Najczęściej poruszonymi tematami w audycjach były aktualne wydarzenia: gospodarskie wizyty władz partyjnych w PGR-ach i fabrykach, zobowiązania załóg pracowniczych do zwiększonej produkcji, relacje z sezonowych prac gospodarskich na wsi, typu: rozpoczęcie sianokosów lub wykopów ziemniaków, brak sznurka do snopowiązałek, działalność amatorskich zespołów artystycznych, domów kultury, prezentowanie sylwetek zasłużonych dla regionu działaczy. Każdy temat realizowany przez dziennikarza zatwierdzało najpierw kolegium programowe oraz redaktor naczelny lub jego zastępca, gotowy produkt zatwierdzał kierownik redakcji a następnie naczelny redaktor. Ostateczną decyzję o ukazaniu się materiału dziennikarskiego na antenie podejmował dyżurny cenzor, który dbał, aby w treści przekazu nie pojawiły się objęte zakazami cenzorskimi nazwiska osób niewygodnych dla systemu, drażliwa tematyka i problemy, których w ustroju socjalistycznym nie powinno oficjalnie być jak narkomania, prostytutka, korupcja czy chociażby ucieczki obywateli do krajów Europy Zachodniej. Unikano tematyki związanej z napięciami społecznymi, ustrojową niesprawiedliwością, nieprawidłowym zarządzaniem przedsiębiorstwami, brakami w zaopatrzeniu, dłu-

gim oczekiwaniem na samodzielne mieszkanie lub własny samochód. Niechętnie zajmowano się tematami religijnymi, mniejszości narodowych, historią międzywojenną i stosunkami z Rosją i Związkiem Sowieckim. Tematami przemilczanymi na antenie był okres powojenny w Polsce: działalność AK i innych organizacji związanych w obozom londyńskim, wywózki na Syberię, mord polskich oficerów w Katyniu, kwestie żydowskie w Polsce przedwojennej jak również emigracje polskich Żydów po 1968 roku oraz tematy związane z życiem Polaków za wschodnią granicą. W audycjach publicystycznych i artystycznych dziennikarze najchętniej sięgali do tematyki przyrodniczej, historycznej związanej z dziejami polskiego oręża, powstawaniem miast i wsi w Polsce północno-wschodniej, tradycji i wiejskich zwyczajów a także życiorysów postaci urodzonych bądź działających na tym terenie. Popularnością wśród słuchaczy cieszyły się słynne reportaże satyryczne oraz audycje z nurtu radiowego teatru naturalnego z udziałem aktorów amatorów powstające w rozgłośni.

Po wprowadzeniu ustawy o radiofonii i telewizji i powstaniu publicznej rozgłośni regionalnej i osiągnięciu dobowej zdolności emisyjnej stacja nadawała rocznie 8760 godzin programu o charakterze muzyczno-publicystyczno-informacyjnym, który składał się w 80 procentach z nadań premierowych. Nowe czasy i nowe wyzwania, które zespołowi białostockiej rozgłośni wyznaczała transformacja systemowa sprawiły, że najwięcej uwagi poświęcono przygotowaniu strategii programowej pozwalającej na bycie liderem na regionalnym rynku radiowym przez ponad dziesięć lat. Rozgłośnia, jako medium i instytucja, stała się otwarta dla swoich odbiorców pod każdym względem, a zwłaszcza programowym. Hasłem promującym białostocką rozgłošnię po transformacji stał się slogan „Tu Twoje Radio”.

Pierwszy układ programowy Polskiego Radia Białystok powstał w 1992 roku i spełniał już standardy zachodnioeuropejskiego radia publicznego. Nowością na polskim rynku radiowym było wprowadzenie pasm programowych nadawanych na żywo z udziałem prezentera – dziennikarza, o każdej pełnej godzinie kolejnych wydań wiadomości z regionu, kraju i świata, programów publicystycznych, kontaktowych ze słuchaczami, audycji poradnikowych, kulturalnych, sportowych, reportaży artystycznych, audycji autorskich i dla mniejszości narodowych w językach: białoruskim i litewskim oraz programów muzycznych i audycji informacyjnych ze świata dostarczanych przez BBC i Voice of Ameryka. Program zbudowano dzieląc dobę na trzy części, dostosowując określone audycje do pór dnia: poranka i przedpołudnia, popołudnia oraz wie-

Rysunek 1. Zasięg nadawania Polskiego Radia Białystok



Źródło: KRRiT, marzec 2011 r.

czoru i nocy. Program rozpoczynała o 5.00 audycja muzyczna „Przebudzanki” w trakcie, której nadawano piętnastominutowy serwis informacyjny VoA. Od 5.30 do 8.30 nadawano audycję informacyjną „Kurier Poranny” składającą się z wiadomości, aktualnych komentarzy, materiałów reporterskich ilustrujących wydarzenia minionego dnia, rozmów z gośćmi oraz piętnastominutowego dziennika BBC transmitowanego przez satelitę. Poranny program rozgłośni białostockiej wypełniony był w większości bieżącymi informacjami regionalnymi oraz serwisami publicznych stacji zagranicznych. Wynikało to z dość aktywnej działalności BBC i VoA w Polsce, na początku lat dziewięćdziesiątych, i chęci pozyskiwania nowego audytorium. Rozgłoszenie te bowiem, w latach ustroju tota-

litarnego w Polsce, były jedynym źródłem wiarygodnej i szybkiej informacji, cieszyły się dużym zainteresowaniem słuchaczy w kraju. Dlatego też wiele regionalnych rozgłośni publicznych chętnie współpracowało z uznanymi rozgłośniami europejskimi i światowymi. Najaktywniejsza w Polsce była Sekcja Polska BBC, która nie tylko dostarczała wysokiej klasy, profesjonalny program informacyjno-publicystyczny, ale także organizowała dla kadry zarządzającej Polskim Radiem i rozgłośniami, specjalistyczne szkolenia z zakresu zarządzania nowoczesną stacją radiową i konstruowania oraz zarządzania programem radiowym w przyjętym w Europie Zachodniej formacie. Zapraszano także dziennikarzy rozgłośni regionalnych na staże, organizowano specjalne seminaria dla pracowników polskich mediów publicznych. Działania BBC nie wynikały tak naprawdę z jakichś szczególnych pobudek, ale raczej z dbania przede wszystkim o własne interesy. Dzięki sprzedaży swoich programów do 17 rozgłośni regionalnych i organizacji płatnych szkoleń, BBC mogła z powodzeniem utrzymywać swoją polską sekcję, w ramach Światowego Serwisu BBC, do czasu jej likwidacji 23 grudnia 2005 roku. Polskie Radio Białystok współpracowało w tym czasie bardzo aktywnie z Głosem Ameryki – VoA, Radiem Wolna Europa – RWE, Radiem France Internationale – RFI i Radiem Deutsche Welle.

W układzie programu, który obowiązywał na antenie rozgłośni białostockiej od usamodzielnienia się, utrzymano nadal trójpodział dnia, a podstawowym elementem budowy programu były bloki programowe, które w rocznym czasie 8760 godzin emisji, zajęły 75 % czasu nadawania. Ich charakter na przestrzeni kolejnych lat nie zmieniał się. Wprowadzano jedynie drobne korekty polegające na zastąpieniu jednej audycji inną. Blok poranny „Fakty i muzyka”, nadawany od 5.00 do 9.00 był blokiem informacyjno-muzycznym i wypełniały go stałe pozycje, takie jak: dzienniki nadawane o pełnych godzinach, skróty wiadomości co pół godziny, serwisy kulturalne i przeglądy prasy. W niedzielę w paśmie tym nadawano audycje dla mniejszości narodowych w językach: białoruskim, ukraińskim i litewskich oraz dla wiernych prawosławnych. Blok przedpołudniowy „Spotkania”, emitowany między 9.00 a 14.00, miał charakter poradnikowy a zwłaszcza jego ostatnia godzina, gdzie nadawano audycje z udziałem ekspertów: psychologów, prawników i lekarzy. W paśmie tym prezentowano przede wszystkim audycje wynikające z realizacji ustawowych obowiązków radia publicznego. Stałymi pozycjami tego bloku były również audycje literackie, powieści czytane w odcinkach, reportaż artystyczny, audycje publicystyczne, interwencyjne, rozrywkowe i lekcje języków angielskiego, francuskiego i nie-

mieckiego. Pasma popołudniowe, emitowane między 14.00 a 18.30, wypełniały przekazy informacyjne i publicystyka społeczno-polityczna. Pasma wieczorne, rozdzielone półgodzinnym blokiem audycji dla mniejszości narodowych, rozpoczynało się o 19.00 i trwało do 22.00. Wypełnione było publicystyką kulturalną i audycjami literackimi. O 22.00 nadawano godzinny blok informacyjny Światowego Serwisu BBC „Reflektorem po kraju i świecie”, a od 23.00 program nocny wypełniony muzyką rozrywkową i rozmowami ze słuchaczami na różne lekkie tematy. Ogólne proporcje słowa i muzyki w programie Polskiego Radia Białystok, kształtowały się wówczas następująco: muzyka – łącznie w programie – 40%, część słowna programu – 57%, płatne elementy programu – 3%. Audycje stanowiące zamkniętą całość, utrwalone wcześniej na nośniku, stanowiły 25% rocznego czasu nadawania. W pierwszym, transformacyjnym dziesięcioleciu funkcjonowania rozgłośni białostockiej, program składał się w 25% z autorskich audycji muzycznych, muzyka w 15% stanowiła wypełnienia ilustracyjne, 10% stanowiły audycje z muzyką klasyczną. W muzyce rozrywkowej proporcja utworów w języku polskim do obcojęzycznych wynosiła w proporcji 60 do 40 procent. W części słownej programu dominowała publicystyka – 26% rocznego czasu nadawania i informacja – 14%. Łącznie z muzyką zajęły one 80% rocznego czasu emisji. Pozostałe 20% programu wypełniały audycje o tematyce sportowej – 5%, edukacyjnej i poradnikowej – 3%, literackiej i udramatyzowanej – 2%, rozrywkowej – 1%, dla dzieci i młodzieży – 2%, dla mniejszości religijnych – 3% oraz o tematyce religijnej – 0,7%. Polskie Radio Białystok nadawało, średnio w roku, około 230 godzin reportaży i audycji dokumentalnych, to jest 2,3% rocznego czasu nadawania. Gatunek ten miał zawsze stałe miejsce w codziennym układzie programu i gromadził zwykle duże audytorium. Literatura i formy udramatyzowane prezentowane były na antenie w formie powieści radiowej, dokumentu artystycznego, prozy czytanej, słuchowisk i wypełniały 5% rocznego czasu nadawania. Audycje edukacyjne to głównie programu z zakresu zdrowia, medycyny, psychologii i poszukiwania pracy, które stanowiły 2,5 % czasu emisji rocznie.

W czasie pierwszego dziesięciolecia transformacji systemowej Polskie Radio Białystok zajmowało w rejonie swojego działania, czyli w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim, czołowe miejsce pod względem wielkości audytorium i udziału w rynku, spośród wszystkich stacji nadających na tym terenie. Dysponowało dwoma nadajnikami: w Krynicach koło Białegostoku, na częstotliwości 72,8 MHz o mocy 10 KW oraz w Krzemieniusze koło

Suwałk, na częstotliwości 72,68 MHz o mocy 3 KW. Liczba abonentów, według stanu na 31 grudnia 1992 roku, wynosiła ogółem 374, 9 tys., z tego w województwie białostockim 177,9 tys., (miasto 127,2 tys., wieś 50,7 tys.); łomżyńskim 75, 5 tys., (miasto 37,7 tys., wieś 37,8 tys.); suwalskie 121, 5 tys. (miasto 80,6 tys., wieś 40,8 tys.) Rozgłośnia nadawała wtedy jeszcze 21. godzinny program o charakterze informacyjno-muzyczny z elementami publicystyki i audycji interwencyjnych [dane z archiwum PR Białystok].

Wejście na rynek radiowy lokalnych stacji komercyjnych nie stanowiło silnej konkurencji. Zmiany nastąpiły dopiero po rozpoczęciu działalności rozgłośni ogólnopolskich: Radia Zet, RMF FM i Radia Maryja. Różnorodność oferty programowej, nowoczesny format muzyczny i styl prezentacji audycji spowodowały, że słuchacze skupiali swoją uwagę nie tylko na stacjach publicznych, choć w początkach lat dziewięćdziesiątych nie wszędzie było to regułą. Dlatego też, w wyścigu o pozyskiwanie słuchacza i zainteresowanie go jak najdłuższym czasem obecności przy odbiorniku, zaczęto sięgać po pomoc socjologów zajmujących się zawodowo badaniem radiowego audytorium.

Pierwsze profesjonalne badania audytorium rozgłośni białostockiej przeprowadzono między 3 a 17 grudnia 1992 roku przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej na obszarze trzech województw będących w zasięgu oddziaływania stacji, na próbie 1160 osób w wieku powyżej 15 lat stanowiących reprezentatywną próbę mieszkańców regionu. Średni odsetek osób korzystających z programu PR Białystok w dni powszednie wynosił 34,9 %, w soboty 45 % w niedziele 36.7%. Wśród słuchaczy przeważali mieszkańcy miast i miasteczek w wieku od 23 do 50 lat z wykształceniem zawodowym. Wśród wszystkich, dostępnych na rynku radiowym stacji, Polskie Radio Białystok zajmowało miejsce drugie po programie I PR. Wynikało to między innymi z dużego przywiązania słuchaczy do Programu I PR, w którym znajdowano przede wszystkim bieżące informacje z kraju i ze świata. Rozgłośnia białostocka w tym okresie znajdowała się jeszcze w strukturach Komitetu do spraw Radia i Telewizji i nie dysponowała serwisami krajowym i zagranicznym, jak również była w trakcie osiągnięcia zdolności emisji programu przez całą dobę, budowania nowego zespołu dziennikarskiego oraz uzupełniania potrzebnego do pracy w nowych warunkach sprzętu technicznego.

Tabela 2. Średni odsetek osób korzystających z poszczególnych rozgłośni w ciągu dnia w regionie białostockim podawany w procentach

<b>Rozgłośnia</b>	<b>dzień powszedni</b>	<b>sobota</b>	<b>niedziela</b>
Program I Polskiego Radia	52.8	47.4	46.5
Program II Polskiego Radia	2.4	2.6	2.8
Program III Polskiego Radia	12.6	10.2	10.9
Program IV Polskiego Radia	2.2	1.5	1.4
Polskie Radio Białostok	34.9	45.0	36.7
Polskie Radio Olsztyn	1.1	0.3	0.0
Radio 5 Suwałki	2.6	3.5	1.7
Radio Akadera Białostok	5.2	7.9	5.6
Radio Kormoran Węgorzewo	0.1	0.0	0.0
Katolickie Radio Podlasie	0.5	0.6	2.0
Głos Ameryki	0.9	0.0	0.8
BBC	0.4	0.3	0.3
Radio Wolna Europa	1.4	0.9	0.3
Deutschlandfunk	0.1	1.2	0.6
Inne stacje lub nie wiem	1.0	1.2	0.0
Radio ogółem	81.8	83.6	75.1
Polskie Radio	79.8	79.5	71.7
Rozgłośnie komercyjne	7.8	11.7	9.2
Rozgłośnie zagraniczne	2.2	1.5	1.1

Źródło: Ośrodek Badania Opinii Publicznej, „Korzystanie z radia w regionie białostockim”, Warszawa, luty 1993.

W kolejnych badaniach słuchalności, które na zlecenie PR Białostok przeprowadził Instytut Badań Społecznych i Marketingowych z Lublina na przełomie 1994/1995 na próbie 1180 mieszkańców regionu powyżej 15 roku życia, okazało się, że radio jako medium docierało do 88,5% ludności, czyli do 1.007 tysięcy mieszkańców. Spośród nich codziennie radia słuchało 715 tysięcy odbiorców. Najczęściej byli to młodzi w wieku 15–29 lat, najmniej ludzie powyżej 50 roku życia. Największą grupę stanowili mieszkańcy miast z wykształceniem średnim. Najczęściej słuchaną stacją jesienią 1995 roku było Polskie Radio Białostok. 53,7% (612 tys.) badanych stwierdziło, że słucha tej rozgłośni raz w tygodniu lub częściej. Na miejscu drugim Program I PR – 32,1% (365 tys.), Program III PR – 14,6% (170tys.), Radio Zet – 12,6% (144 tys.), RMF FM – 11,8% (134 tys.). Konkurencja lokalna, czyli Radio 5 Suwałki i Radio Akadera

uplasowały się na pozycjach 7 i 8 (6,4%, 5,8%,). W badaniach przeprowadzonych rok później przez lubelski Instytut badań, które wykonano na tej samej próbie i o tej samej porze roku, słuchalność PR Białostok wzrosła o prawie 10 punktów procentowych i wynosiła 63%. Na dalszych miejscach znalazły się: Program I PR – 38%, Program III PR – 19%, Radio Zet – 12,6%, RMF FM – 11,8, Radio Maryja – 6,7%, Radio 5 – 6,4%, Akadera – 5,8%, Program II – PR 4,8%, Radio Olsztyn – 2,5%, pozostałe stacje: Radio Bis, Katolickie Radio Podlasie, Radio Oko z Ostrołęki, Radio Kormoran z Węgorzewa swoją słuchalność utrzymały na poziomie 0,5%.

Polskie Radio Białostok było w tamtym okresie badawczym najbardziej cenione przez respondentów za informację – 74% oraz muzykę – 64%. Inne motywy, decydujące o wyborze przez słuchaczy rozgłośni białostockiej, to sposób prezentacji – 36%, konkursy – 24%, listy przebojów – 22% oraz znani i lubiani prezenterzy – 17%.

Z przeprowadzonych rok później, przez firmę BPS Consultans Poland Ltd., badań dziennikowych, programu Polskiego Radia Białostok słuchało przynajmniej raz w tygodniu 74,2 % badanych. Najszerszy krąg słuchaczy w regionie wyniósł 855,6 tys. osób powyżej 15 roku życia. Następne pozycje zajmowało także radio publiczne: Program III PR – 25,6% i Program I PR – 24,8%. Radio Zet wybierało – 14% badanych a RMF FM i Radio Maryja – 6,4% i 4,9%. Zdecydowana większość – 86,9% odbiorców programu PR Białostok – słuchało go w lipcu 1996 roku 4 razy w tygodniu i więcej. Stali odbiorcy stanowili 743 tys. to jest 64,4% badanych. Średnie audytorium dobowe stacji w dni powszednie, soboty i niedziele wynosiło: 715,8 tys. – 62,0%, 665,4 tys. – 57,7% oraz 599,2% – 51,9%. Wśród kryteriów wyboru rozgłośni, ze względu na wiadomości wybierało 83%, audycji – 77%, muzyki – 65%, konkursów – 28% i ulubionego prezentera – 24% respondentów.

Najpopularniejszą audycją w 1996 roku, wśród słuchaczy objętych badaniem, był codzienny magazyn „Fakty i muzyka” w wydaniu porannym, znany blisko dwóm trzecim badanej populacji (62%), a zatem grupie porównywalnej z kręgiem stałych słuchaczy rozgłośni. Niemal równie popularne były „Fakty i muzyka” w wydaniu popołudniowym znane trzem czwartym (75%) odpowiadających na pytania słuchaczy. Na trzecim miejscu uplasowała się „Lista przebojów”, znana 71% słuchaczy, na czwartym kontaktowa audycja ze słuchaczami polegająca na wymianie opinii i poglądów „Zadzwoń do nas, którą znało ponad dwie trzecie respondentów (69%) i słuchowisko saga radiowa „Na Mły-



nowej”. Audycji „Spotkania”, w której nadawano reportaże słuchało codziennie 32% badanych.

W roku 1997 zasięg tygodniowy, czyli odsetek osób słuchających rozgłośni chociaż raz w tygodniu, wyniósł przeciętnie według danych SMG/KRC i OBOP [KRRiT..., 1998:3] odpowiednio 39% i 47 % ogółu mieszkańców regionu. Dziennie stacji słuchało przeciętnie ok. 23% – 26% mieszkańców regionu. Kolejne miejsca w regionie białostockim, pod względem wielkości audytorium, zajmowały stacje ogólnopolskie: Program I PR, Radio Zet, Radio Maryja, Radio RMF FM i Program 3 PR. Ich zasięg tygodniowy wynosił około połowy – jednej trzeciej zasięgu tygodniowego PR Białystok. W tym czasie rozgłośnia białostocka pozostawała zdecydowanym liderem w całym regionie jak też w poszczególnych województwach. Jej programu słuchało tygodniowo, mniej lub bardziej regularnie, od 30% do 50% mieszkańców tych województw. Konkurencja ze strony stacji lokalnych w tych latach nie była duża. Jedynie suwałskie Radio 5, istniejące od początku transformacji, uzyskiwało w Suwałkach spore audytorium – według SMG/KRC 24%, OBOP – 36% mieszkańców województwa i było o kilkanaście punktów procentowych niższe niż audytorium PR Białystok [KRRiT... 1998:4]. Z czasem konkurencja wzrosła, zwłaszcza w województwie łomżyńskim, gdzie w 1997 roku powstały dwie nowe stacje lokalne oraz po dość agresywnych kampaniach Radio Zet i RMF FM. W Białymstoku i w województwie białostockim pozycja PR Białystok przez długi czas była nie zagrożona – lokalne akademickie Radio Akadera uzyskiwało tygodniowy zasięg na poziomie ok. 14%. W tym czasie prawie 80 % zespołu Radia Akadera przeniosło się do pracy w Polskim Radiu Białystok, wybierając karierę profesjonalnego dziennikarstwa radiowego.

Różnice wielkości audytorium rozgłośni białostockiej w poszczególnych województwach regionu, co obrazuje tabelka niżej, związane są z niejednakowymi możliwościami odbioru programu. Z reguły największe możliwości odbioru w tamtych latach istniały w największym mieście regionu – Białymstoku, gdzie mieszkało prawie 300 tysięcy ludzi. Dodać jednak trzeba, że wskaźnik możliwości odbioru programu jest wypadkową rzeczywistego zasięgu emisji programu i jakości używanych w tamtych czasach odbiorników radiowych. Nie można wykluczyć, iż przynajmniej w niektórych przypadkach odzwierciedla także stopień zainteresowania lub braku zainteresowania słuchaczy daną stacją a nie tylko obiektywne możliwości odbioru.

Tabela 3. Audytorium Polskiego Radia Białystok w poszczególnych województwach regionu – 1998 r.

	<b>możliwość odbioru PR Białystok*</b>	<b>liczba stacji lokalnych</b>	<b>zasięg tygodniowy PR Białystok*</b>
Województwo białostockie	86	2	47
Województwo łomżyńskie	74	2	34
Województwo suwalskie	75	3	31

\* Źródło: SMG/ KRC, dane w % ogółu mieszkańców województwa, dane z Radiofonii regionalna w Polsce 1998

Stosownie do dużego audytorium Polskie Radio Białystok miało też, w pierwszym dziesięcioleciu transformacji, duży przeciętny udział w rynku radiowym, czyli w łącznym czasie słuchania radia (wszystkich stacji) w regionie w ciągu dnia. Regionalny ranking w regionie kształtował się w 1997 roku następująco:

Tabela 4. Udział w rynku stacji radiowych w województwie podlaskim – 1997

<b>Stacja radiowa</b>	<b>Udział w rynku*</b>
PR Białystok	27
Polskie Radio I	19
Radio Zet	14
Radio Maryja	11
Radio RMF FM	9
Radio 5 Suwałki	6
Polskie Radio 3	6
Akadera Białystok	1,6
Radio Łomża	0,8
Radio BAB Łomża	0,3
Radio Jard Białystok	0,1
Radio Kormoran	0,1
Pozostałe	5

Źródło: SMG/ KRC, łączny czas słuchania radia w ciągu dnia (100% = łączny czas słuchania radia w ciągu dnia, dane z Radiofonii regionalna w Polsce 1998

Zestawienie to potwierdza wcześniejsze konstatacje, że Polskie Radio Białystok pozostawało w swoim regionie wyraźnym liderem. Zwraca uwagę także fakt, że w skali całego regionu konkurencją dla rozgłośni były w pierwszym rzędzie stacje ogólnopolskie, nie zaś lokalne. Rozgłoszenie regionalne stały w tym czasie wobec innego wyzwania, które kiedyś wydawałoby się mało prawdopodobne. Silnym konkurentem dla wielu stacji regionalnych wywodzących się z Radiokomitetu, stał się dawny hegemon czyli Polskie Radio. Zjawisko to jednak na rynku radiowym nie powinno dziwić, tym bardziej, że wszystkie spółki radiowe miały za cel dążenie do maksymalizacji zysku ze sprzedaży reklam i walkę o pozycję dominującą w rankingach słuchalności. Sprawą natomiast Zaskakujący stał się natomiast fakt, że tej rywalizacji, w obrębie radiofonii publicznej, towarzyszyły animozje i próby zerwania naturalnych niegdys więzów programowych. Praktycznie zanikła współpraca i wymiana programowa z centralą Polskiego Radia. W przypadku rozgłośni białostockiej, w 1997 roku, na antenie Programu I PR nadano tylko 11 godzin audycji wytworzonych w Białymstoku, po dwie godziny audycji z zakresu informacji i publicystyki oraz po godzinie programów edukacyjnych, sportowych i reportaży. W Programie III PR znalazły się tylko 4 godziny, z czego połowę stanowiły audycje informacyjne a drugą wypełniły reportaże. Dla porównania: w latach osiemdziesiątych do Programu I Polskiego Radia rozgłoszenia wysyłała około 25 godzin, do Programu III – średnio 15, zaś do programu IV – około 5 godzin audycji miesięcznie. Zaniechanie współpracy programowej zaszkodziło całej radiofonii publicznej w Polsce. Z drugiej zaś strony decentralizacja Polskiego Radia i autonomia jej wszystkich segmentów regionalnych byłaby obecnie trudna do podważenia. Tym bardziej, że transformacja i nowa rzeczywistość w eterze pozwalają wyciągnąć dość konkretne wnioski. Samodzielność finansowa przyniosła rozgłoszonom prawdziwy przełom w wyposażeniu w nowoczesne urządzenia i instalacje technologiczne potrzebne do produkcji i emisji programów radiowych, zaś samodzielność programowa, z której Polskie Radio Białystok skorzystało rozsądnie, dało niespotykany w regionie efekt, który należy zawdzięczać zmianie systemowej w radiofonii publicznej. To sukces instytucjonalny i programowy niewielkiej publicznej stacji radiowej w rzadko zaludnionym i dość biednym regionie Polski.

Silna pozycja Polskiego Radia Białystok i innych rozgłośni regionalnych w pierwszej dekadzie transformacji systemowej jest pochodną między innymi:

- dużego zapotrzebowania społeczności lokalnej na informacje i tematykę lokalną, tworzenia forów wymiany poglądów i opinii różnych grup społecznych, politycznych i światopoglądowych, budowania poczucia wspólnoty regionalnej oraz identyfikacji z miejscem zamieszkania i współuczestniczenia w rozwiązywaniu problemów regionu
- uzyskania niezależności programowej i całodobowej emisji programu
- uregulowań prawno-organizacyjnych zawartych w Ustawie o radiofonii i telewizji z 1992 roku usamodzielniających spółki regionalnej radiofonii publicznej
- kolejnych decyzji KRRiT, w wyniku których radio publiczne otrzymało dostęp do podziału abonamentu znacznie większy niż przed rokiem 1989
- uzupełniania niedoborów finansowych z pozyskiwania środków ze sprzedaży reklam
- umiejętności przystosowania się programowo i organizacyjnie do rosnącej konkurencji na rynku radiowym.

Największym jednak osiągnięciem rozgłośni był w tym czasie jej program, który zbudowano według europejskich standardów, dostarczając odbiorcy rzetelną informację regionalną, krajową i ze świata, profesjonalnie przygotowane audycje publicystyczne, poradnikowe, kulturalne, literackie, słuchowiska, sportowe, rozrywkę i reportaże artystyczne, z których rozgłośnia białostocka słynęła w kraju. Utwory tu wyprodukowane zajmowały czołowe miejsca w krajowych konkursach na reportaż radiowy a także w konkursach międzynarodowych: hiszpańskim „Premio Ondas” czy berlińskim „Prix Europa”. W drugiej dekadzie transformacji sukcesów tych już nie udało się powtórzyć. Po roku 2000 rozgłośnia białostocka utraciła pozycję lidera na rynku radiowym w regionie, a jej miejsce na przemian zajmują do tej pory ogólnopolskie Radio Zet i RMF FM. Publiczna stacja regionalna plasuje się teraz w rankingach słuchalności i udziale w rynku zwykle na trzecim lub czwartym miejscu. Skąd więc, w pierwszej dekadzie transformacji, tak wielkie zainteresowanie lokalnego audytorium programem PR Białostok?

Tworząc program regionalny w PR Białostok, spoglądano przede wszystkim z perspektywy mikro starając się uczynić siłę z faktu, że radio jest bliżej słuchacza, dając tym samym czytelny sygnał odbiorcom, że dziennikarze zajmują się ważnymi dla nich problemami, dotyczącymi ich samych lub przestrzeni, w której funkcjonują. Zmiany instytucjonalne w trakcie transformacji w Polskim Radiu Białostok sprawiły, że powstał przede wszystkim nowy, zupełnie

odmienny program, z nowoczesną ofertą zaakceptowaną przez odbiorcę, będącym wiernym i lojalnym słuchaczem, identyfikującym się z marką PR Białystok. Stało się to poprzez stworzenie takich typów audycji, które dawały możliwość wypowiedzenia się bezpośrednio na antenie, zarówno słuchaczom, w tamtym okresie niezwykle aktywnym, oraz politykom i przedstawicielom środowisk opiniotwórczych a także bezpośredniego konfrontowania tych wypowiedzi, tworząc w ten sposób niezwykle interesujący dyskurs. Chodziło o stworzenie pełnego systemu informacji regionalnej typu mieszanego – dziennikowej, kulturalnej, specjalistycznej, użytkowej, gospodarczej, sportowej i innej a także zorganizowanie sprawnego systemu regionalnej obsługi reporterskiej gwarantującej szybkie i fachowe przekazywanie słuchaczowi relacji z wydarzeń w regionie. W tym czasie, dzięki nowoczesnej technice, pojawiły się pierwsze relacje przekazywane z nowego wozu transmisyjnego, co uwiarygodniło i uatrakcyjniło przekaz informacyjny. Reporter mógł przemieszczać się z miejscowości do miejscowości i dość szybko uzyskiwać połączenie ze studiem. Na antenie pojawiły się profesjonalne programy poradnicze, w trakcie których słuchacze bezpośrednio mogli rozmawiać z ekspertami i uzyskiwać interesującą ich poradę. Gośćmi były zwykle znane w regionie autorytety z dziedziny prawa, medycyny, psychologii czy gospodarki. Polskie Radio Białystok, jako pierwsza publiczna regionalna rozgłośnia w kraju, rozpoczęła produkcję cyklu koncertów live emitowanych ze studia muzycznego. Występowali wybitni wykonawcy muzyki popularnej, zarówno przed publicznością w studiu, jak również przed słuchaczem z małych miejscowości za pośrednictwem odbiorników radiowych. Na antenie pojawiły się nowe formy artystyczne dające możliwość wypowiedzi, lub w nich udziału, przedstawicielom regionalnych środowisk twórczych. W ofercie programowej znalazły się także audycje religijne adresowane do katolików i prawosławnych jak również programy w językach: białoruskim, litewskim i ukraińskim.

Niezwykle ważnym elementem odnalezienia się Polskiego Radia Białystok w nowej rzeczywistości społecznej, jaką przyniosła transformacja systemowa, był fakt silnego umiejscowienia się stacji jako instytucji w regionie, poprzez znajomość skomplikowanych realiów społecznych i narodowościowych. Duże znaczenie miało także bezpieczeństwo finansowe płynące z abonamentu i pozwalające na funkcjonowanie bez obaw o bankructwo, dość duży zasięg oddziaływania stacji poprzez nowoczesne nadajniki w paśmie UKF, wykorzystanie trendu modernizacyjnego w wyposażaniu technicznym rozgłośni, doświadczony zespół pracowniczy i dość duża rzesza współpracowników, rozbudowanie sieci

reporterów i korespondentów, w tym zagranicznych w Wilnie, Grodnie, Bonn, Londynie, Waszyngtonie, Kopenhadze i Paryżu. Zbudowanie nowoczesnego programu realizującego misję wynikającą z ustawy o radiofonii i telewizji, zmiana formatu muzycznego, brzmienia stacji, zatrudnienie młodych reporterów i prezenterów oraz odpowiednie motywowanie pracowników, stały się sukcesem rozgłośni w budowaniu nowego ładu społecznego w regionie.

# Rozdział III

## Reportaż radiowy – ulotny obraz rzeczywistości

### 3.1. Komunikowanie jako proces społeczny

Jednym z najstarszych procesów społecznych, który towarzyszy człowiekowi od momentu gdy zaczął żyć w grupach, nawiązywać relacje i organizować pierwsze struktury, było komunikowanie. Rozwój człowieka polega na ciągłym uczestniczeniu w procesie przekazu i komunikacji, który stanowi fundament funkcjonowania i trwania społeczeństwa. Aby proces taki nastąpił zaistnieć muszą trzy podstawowe składniki procesu komunikowania: osoba, która coś wyraża będąca nadawcą, przekaz – czyli wysłany strumień informacji oraz osoba, która wypowiedź odbiera będąca odbiorcą. Proces komunikowania będzie możliwy przy spełnieniu następujących założeń:

- osoby uczestniczące w procesie komunikacji muszą rozporządzać wspólnym zasobem znaków lub znaczeń aby mogli porozumiewać się
- uczestnicy muszą rozporządzać zasobem wspólnie zaakceptowanych reguł stosowania i interpretowania tych znaków określanych także jako kody.

Jak pisze Bogusława Dobek-Ostrowska [2004:7] wszystkie procesy przebiegające z udziałem ludzi mają charakter społeczny, zatem i komunikowanie jest społeczne, gdyż jego uczestnikami są zawsze członkowie społeczeństwa. Stąd mówimy o komunikowaniu społecznym jako o najszerszym zbiorze procesów porozumiewania się jednostek i grup. Procesy te przebiegają na kilku poziomach uzależnionych od społecznego kontekstu. Najniższy poziom tworzy komunikowanie interpersonalne dwóch jednostek, następnie komunikowanie grupowe i międzygrupowe, wyżej komunikowanie instytucjonalne i komuni-

kowanie publiczne. Najwyżej znajduje się komunikowanie masowe, które obejmuje największą liczbę odbiorców i określane jest jako proces przesyłania komunikatu od masowego komunikatora, to jest nadawcy medialnego, do publiczności środków masowego przekazu za pośrednictwem mass mediów [Dobek-Ostrowska, 2004:144]. W zależności od tego, które aspekty komunikowania wysuniemy na plan pierwszy, wyróżnić można pewne ich typy [Jędrzejewski, 2003:16]. Literatura przedmiotu wskazuje najczęściej dychotomiczne formy komunikowania: bezpośrednie i pośrednie, obustronne i jednostronne, prywatne i publiczne.

- Komunikowanie bezpośrednie, zwane także przez socjologów *face to face communication*, jest podstawową formą komunikowania i najszerzej opisaną w literaturze socjologicznej. Zakłada interpersonalną relację dwojga ludzi lub niewielkiej grupy wywołujący określone skutki i rodzaje sprzężeń zwrotnych.
- Komunikowanie pośrednie określane też jako masowe charakteryzuje się zawsze pewnym dystansem, między partnerami: czasowym, przestrzennym i przestrzenno – czasowym. Ta forma komunikowania jest charakterystyczna dla tradycyjnego działania środków masowego przekazu takich jak: radio, telewizja, prasa.
- Komunikowanie dwustronne polega na ciągle zmieniających się rolach partnerów, którzy raz występują jako nadawcy, raz jako odbiorcy. I choć komunikowanie masowe jest zwykle procesem jednostronnym, to w dobie wykorzystywania nowych środków technicznych proces ten coraz częściej miewa charakter obustronny.
- Komunikowanie prywatne to wypowiedź skierowana do określonej osoby lub ograniczonej liczny osób, publiczne zaś to wypowiedź nadawcy skierowana do większej liczby osób. Komunikowanie masowe zawsze jest publiczne.

Stosując inny podział form komunikowania wyróżnić możemy na poziomie komunikowania interpersonalnego: komunikowanie werbalne oparte na przekazie słownym i niewerbalne posługujące się analizą szeroko pojętej mowy ciała.

Procesy komunikowania dzielą się na dwa typy ze względu na cel, jaki towarzyszy uczestnikom procesu. Bogusława Dobek-Ostrowska [2004:30–33] wyróżnia:

- Komunikowanie informacyjne, którego celem jest kreowanie wzajemnego porozumienia i zrozumienie między uczestnikami procesu, dziele-



nie się wiedzą, wyjaśnianie, przy założeniu, że nadawca nie ma żadnych intencji wpływania na postawy i zachowania odbiorców. Do podstawowych metod komunikowania informacyjnego zaliczamy: narrację, opis, demonstracje i definiowanie.

- Komunikowanie perswazyjne jest kompleksowym, interaktywnym procesem, w którym nadawca i odbiorca są połączeni werbalnymi i niewerbalnymi symbolami, przez które perswadujący próbuje wpłynąć na drugą osobę po to, aby zmienić jego reakcje, zachowania, ukształtować nowe postawy lub zmodyfikować już istniejące i sprowokować do akcji i działania. Istnieją trzy typy perswazji uczestniczące w tym komunikowaniu: przekonująca, nakłaniająca i pobudzająca.

Jak ważne jest współcześnie komunikowanie w przestrzeni społecznej świadczy fakt włączenia przez Jurgena Habermasa badającego rzeczywistość społeczną, komunikowania w skład podsystemów społecznych i nadania mu priorytetowego znaczenia. Habermas wyróżnił cztery podsystemy społeczne reprodukcujące rzeczywistość społeczną: gospodarkę, dobra i potrzeby, politykę: system hierarchii społecznych, kulturę: system wartości, norm i zachowań społecznych oraz komunikowanie, czyli semiotyczny system społeczny. Wcześniej wyróżniano trzy podsystemy: politykę, kulturę i gospodarkę. Pojawienie się osobnej sfery komunikacyjnej związane jest z powstaniem i rozwojem mediów masowych [za: Nieć, 2010:21].

Media, zwane inaczej środkami masowej komunikacji, komunikacji społecznej czy też w skrócie mass mediami, towarzyszą człowiekowi każdego dnia i bez nich nie wyobraża on sobie normalnego funkcjonowania. To media dostarczają codziennie informacji, rozrywki, doradzają, uczą, wyznaczają normy, a przede wszystkim pokazują świat taki, jaki chcą pokazać lub jaki chcą by odbiorca zapamiętał i przeżywał.

Pojęcie „komunikowanie” pochodzi od łacińskiego *comunico, communicare* i do języka polskiego trafiło dopiero w XVI wieku. Rozumienie słowa „komunikacja” odnosiło się do wspólnoty, „wspólności ludzi, lub Boga i ludzi”, oznaczało także przyjmowanie komunii świętej lub oznajmianie i porozumiewanie się. Zdaniem Walerego Pisarka [2008:13–14] posiłkującego się „Słownikiem języka polskiego” z 1902 roku, rzeczownik „komunikacja” odnosił się głównie do ogólnej nazwy środków komunikowania się ludzi, zamieszkałych w różnych miejscach i oznaczał także drogi lądowe, wodne, poczty, telegrafy i telefony. Określenie to występowało także w znaczeniu wzajemnego przekazywania sobie wiadomości i komunikowania się. Zdaniem Tomasza Gobana-

Klasa [2008:41] w etymologicznym znaczeniu słowo „komunikowanie” wywodzi się z łacińskiego *communicare* – być w relacji, w związku z, uczestniczyć w, zrzekać się. Jednak, jako współcześnie używany termin, „komunikowanie” jest kalką językową z angielskiego *communication*. Większość badaczy zwraca uwagę na wieloznaczność pojęcia „komunikowanie”, nawet jeśli dotyczy określenia procesów związanych z przekazywaniem sygnałów i znaków i dlatego wielu autorów przedstawia własne definicje procesu. Dlatego komunikowanie doczekało się także wielu socjologicznych refleksji ukazujących różne podejścia, definicje, aspekty, elementy, modele i cechy procesu. Socjologia mediów korzysta z teorii komunikacji i przyjmuje, że komunikowanie jest procesem, interakcją, transmisją, rozumieniem, oddziaływaniem, tworzeniem wspólnoty, wymianą i składnikiem procesu społecznego. Różnice wynikają z różnego podejścia autorów do tego procesu i eksponowania jego różnych elementów. Rozumienie pojęcia „komunikowanie” w socjologii kształtowało się początkowo pod wpływem prekursora tego obszaru badań Charlesa Cooleya [1909], który określił je jako swego rodzaju mechanizm, dzięki któremu stosunki międzyludzkie, to jest wszystkie symbole umysłu, łącznie ze środkami przekazywania ich w przestrzeni i zachowania w czasie, mogą istnieć i rozwijać się. Obejmują one wyraz twarzy, postawę i gestykulację, tony głosu, słowa, pismo, druk, koleje żelazne, telegrafy, telefony oraz to, co jeszcze może być osiągnięciem w podboju przestrzeni i czasu [za: Goban-Klas/ Lipnik, 1999: 51].

Inne podejście, zasługujące na uwagę, wywodzi się z kręgu pragmatyzmu społecznego Johna Dewey’a [1916], który uważał, że społeczeństwo istnieje tylko dzięki przekazywaniu informacji i komunikowaniu się, ale że jego istnienie polega na procesach przekazu i komunikowania. Z kolei Wilbur Schramm [1973] nazwał komunikowanie narzędziem, które pozwala egzystować społeczeństwu i ze względu na swój charakter, wyróżnia ludzi od innych istot żywych. Melvin Defleur [1996] określił komunikowanie jako akt, który jest środkiem, przez który wyrażane są normy grupowe, sprawowana kontrola społeczna, przydzielane role, osiągnięta koordynacja wysiłków. Autorem interesującej refleksji, dotyczącej procesu komunikowania, jest również Rudolph Verderber [1993], który przedstawia go jako transakcyjny proces kreowania znaczenia przez jego uczestników, zarówno na poziomie interpersonalnym, jak i publicznym.

Większość definicji komunikowania wskazuje, że jest ono: reakcją organizmu na bodziec, transmisją informacji, idei, emocji, wywołaniem odpowiedzi za pomocą symboli werbalnych, tworzeniem wspólnych pojęć, opinii i wierzeń.

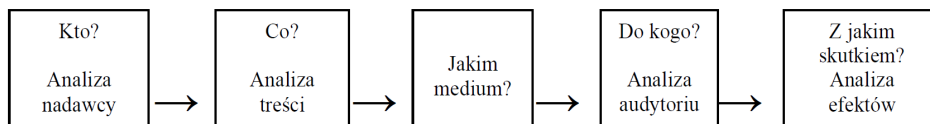
Opierając się zatem na dorobku badaczy, Dobek-Ostrowska [2004:13] proponuje posługiwanie się jedną uniwersalną definicją określającą komunikowanie jako proces porozumiewania się jednostek, grup lub instytucji. Jego celem jest wymiana myśli, dzielenie się wiedzą, informacjami i ideami. Proces ten odbywa się na różnych poziomach przy użyciu zróżnicowanych środków i wywołuje określone skutki. Komunikowanie jest więc niezbędnym składnikiem procesu socjalizacji i elementem wszystkich procesów społecznych – pisze Mariusz Dziegłowski [2009:63] i za Gobanem-Klasem [2008:43–45] przytacza kluczowe aspekty komunikowania w ujęciu reportażu literackiego jako jednej z form komunikowania społecznego, którymi są:

- a) Intencjonalność – reportaż, jako utwór ma oddziaływać na odbiorcę i wywołać jego reakcję, reportażysta zaś podejmując się realizacji określonego tematu, jest świadomy wyboru i efektów swojej działalności. Intencji twórcy nie można jednak utożsamiać z funkcjami reportażu.
- b) Skuteczność – rozumiana jest jako wspólnota psychiczna lub społeczna pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Reportażysta, opisując sytuację, w której się znajduje, dzieli się z odbiorcą swoimi odczuciami, emocjami i refleksjami. Dla odbiorcy jest swego rodzaju medium, poprzez które znajduje się on, mentalnie i emocjonalnie, w centrum wydarzenia.
- c) Kierunek przekazu – biegnie od reportażysty do odbiorcy – słuchacza i jest zwykle jednokierunkowy, co nie oznacza reguły, ponieważ dzięki nowoczesnej technice i przekazowi bezpośredniemu relacji z miejsca zdarzenia, odbiorca może również uczestniczyć w tym przekazie.
- d) Perswazyjność – zakłada przekaz treści i działanie na odbiorcę, ale nie oznacza to, iż intencją nadawcy zawsze jest takie działanie. Rozumienie to, według Dziegłowskiego, w przypadku reportażu traci wyrazistość, bo treści tam zawarte służą opisywaniu i wyjaśnianiu problemu oraz sugerują określoną postawę względem przedstawionych faktów. Zakres i siłę oddziaływania utworu audialnego można badać na poziomie tekstu audialnego, korzystając z technik i metod socjologicznych jakimi są wywiad lub ankieta.

Komunikowanie jest procesem dynamicznym, w którym człowiek – świadomie lub nieświadomie – oddziałuje na innych ludzi. Przekaz radiowy to masowe komunikowanie perswazyjne, w którym mieści się reportaż radiowy. Wymaga on jednak innego, bardziej złożonego ujęcia. Najbardziej znanym jest model Harolda Lasswella z 1948 roku, w którym badacz ujmuje proces komunikowania jako akt złożony z pięciu zasadniczych składników: kto mówi, co

mówi, jakim środkiem, do kogo i z jakim skutkiem. Model ten najlepiej dostosowuje się do tych form komunikowania, które mają wyraźnie instrumentalny charakter, czyli takich, gdzie nadawca stawia sobie jasno określony cel: zmiany postaw lub zachowań odbiorców [Goban-Klas 2008:57].

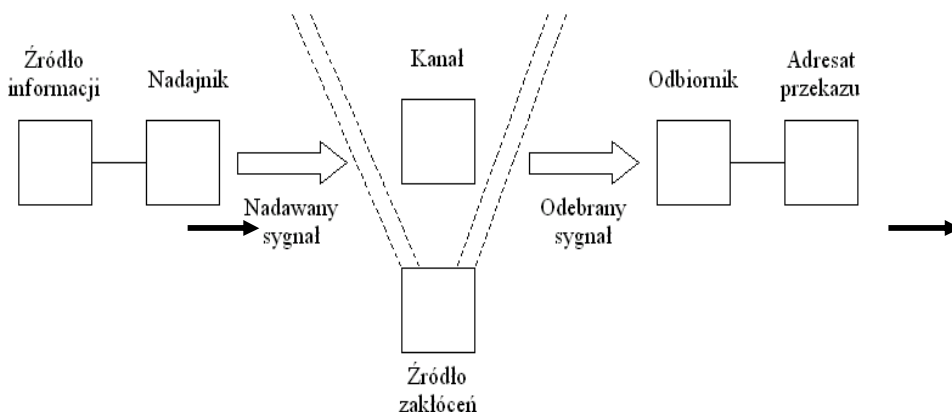
Rysunek 2. Model procesu komunikowania wg H. Lasswella (1948)



Źródło: Tomasz Goban-Klas, 2008:57, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*.

Model Lasswella krytykowany jest za linearność analizy i założoną jednokierunkowość oddziaływania, uważany jest przez badaczy za podstawowy model komunikowania masowego. Inny wzorzec, choć niezwykle podobny do lasswellowskiego modelu, dotyczy przekazu sygnałów. Skonstruowany w 1948 roku przez Claude'a Shannona na potrzeby transmisji sygnałów telefonicznych, okazał się najbardziej wpływowy, pozostający nadal wzorcowym, modelem komunikowania, wykorzystywanym przez badaczy do analiz w komunikowaniu mediów elektronicznych.

Rysunek 3. Model przekazu sygnałów Shannona i Weavera (1948)



Źródło: Tomasz Goban-Klas, 2008:58, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*.

Ambicją Shannona i jego współpracownika Weavera, pisze Goban-Klas [2008:16], było stworzenie modelu na tyle ogólnego, aby stanowił podstawę ilościowej teorii informacji, stosującej się do wszelkiej wymiany informacji, tak między maszynami jak i ludźmi. Tę ogólność uzyskał Shannon rezygnując z włączenia do modelu wszelkich zmiennych semantycznych, psychologicznych i społecznych. Odbiorca jest tu adresatem pasywnym, do którego docierają określone sygnały w postaci informacji, zaś jego reakcje są z góry zaprogramowane.

Głównym problemem badawczym i praktycznym pozostaje wierność przekazu sygnałów, sprowadzona do poziomu technicznego. Model Shannona, oprócz wprowadzenia szumu jako nowego pojęcia, rozumianego jako rodzaj zakłóceń w procesie komunikacyjnym, operuje także pojęciem przepustowości kanału, która zależy od ilości przekazywanych informacji jak i wielości zakłóceń.

Komunikacja według modelu Shannona podzielona jest na osiem elementów:

1. źródło jest twórcą aktu komunikacji
2. przekaz jest treścią komunikacji, informacją, która jest przekazywana
3. koder przetwarza informacje w formę, która może być zakomunikowana, także w postaci, która nie jest bezpośrednio rozumiana przez ludzkie zmysły
4. kanał jest medium lub systemem transmisyjnym używanym dla przekazu komunikatu z jednego miejsca do innego
5. dekodek odwraca proces kodowania
6. odbiorca jest adresatem komunikacji
7. sprzężenie zwrotne między źródłem a odbiorcą może służyć do regulacji przepływu komunikacji
8. szum jest niepożądanym zniekształceniem, które może zakłócać wymianę informacji [Goban-Klas, 2008:16].

W radiu proces porozumiewania się pomiędzy nadawcą a odbiorcą oparty jest na przekazie mowy oraz języka i znajduje się na poziomie komunikowania masowego. Media elektroniczne funkcjonują zwykle jako forma jednokierunkowego komunikowania w relacji nadawca – odbiorca, ale w ostatnim czasie pojawienie się nowoczesnych urządzeń technicznych sprawia, że przekaz radiowy jest coraz częściej dwukierunkowy i zaczyna funkcjonować jako forum publiczne będące miejscem rozmaitych debat, wymiany opinii i poglądów oraz nawiązywania bezpośrednich relacji między dziennikarzem a słuchaczem. Jeśli dodamy do tego wykorzystanie, do kontaktu z odbiorcą przez dziennikarza ra-

diowego, nowoczesnych technik porozumiewania się za pomocą internetowych komunikatorów audio lub video, możemy mówić wtedy o przekazie na poziomie komunikowania interpersonalnego – medialnego. Bogusława Dobek-Ostrowska [2004:22] uważa, że komunikowanie medialne jest specyficzną formą komunikowania interpersonalnego, w którym uczestnicy nawiązują relacje, ale pozbawieni są możliwości bezpośredniego kontaktu fizycznego. Ten sposób komunikowania powstał i rozwija się wraz z konstrukcją kolejnych środków komunikowania na odległość takich jak telefon, telefonia komórkowa, internet. Radio jako medium niezwykle osobiste ma szansę tę formę komunikowania rozwijać.

Jednym ze środków i sposobów procesu komunikacyjnego, charakteryzującego przekaz radiowy, są język i mowa tworzące mówienie, będące integralnym składnikiem przestrzeni społecznej. Mówienie ma możliwość i zdolność opisywania otaczającej rzeczywistości oraz jej kreowania, realizując w ten sposób pełne uczestnictwo członków wspólnoty w komunikowaniu i współlistnieniu w przestrzeni społecznej. Mówienie pozostaje też w kręgu zainteresowań socjologii języka badającej zależność mówienia i zachowań językowych członków wspólnoty od warunków, okoliczności i sytuacji pozajęzykowych, w których odbywa się komunikacja [Handke, 2009:14].

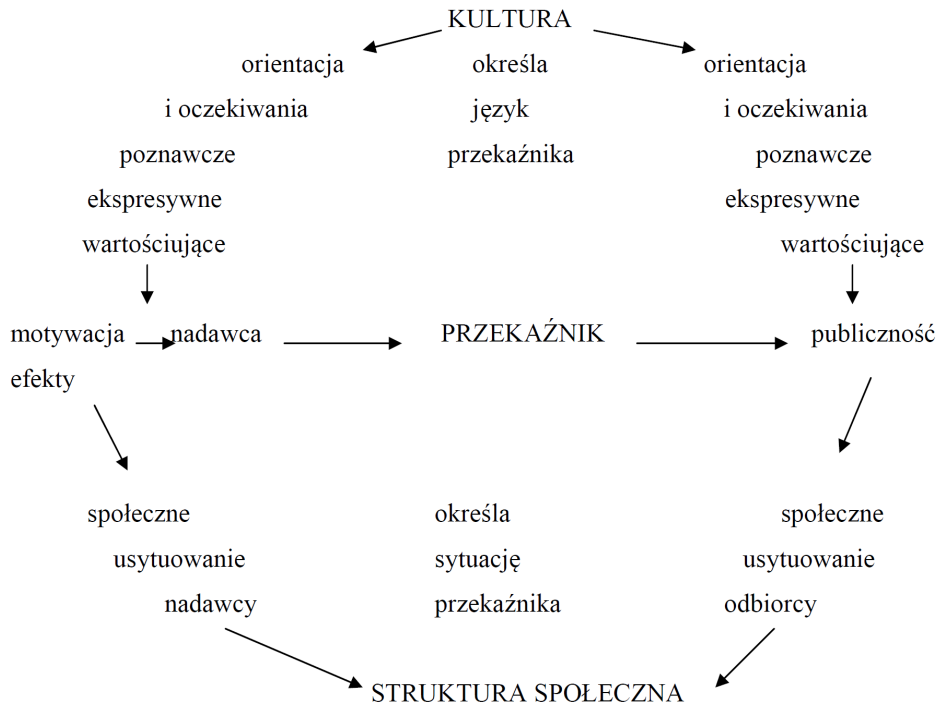
Ferdinand de Saussure [1991: 35–45] – strukturalista i semiolog – ustalił, że język jest zbiorem norm społecznych umożliwiających komunikowanie się i jest przedmiotem wyraźnie określonym w bezładnej całości faktów mowy, będąc częścią społeczną mowy, chociaż znajdującą się poza jednostką, która sama nie może go ani stworzyć, ani zmodyfikować. Istnieje jedynie na mocy zawartej pomiędzy członkami danej społeczności. Tak jak język można zaliczyć do faktów społecznych, tak nie można do nich zakwalifikować mowy. Badacz dokonał rozróżnienia między językiem (*langue*) a mówieniem (*parole*), które złączone tworzą mowę (*langage*). Język jest zbiorem niezbędnych konwencji, przyjętych przez społeczność po to, by umożliwić jednostkom posługiwanie się zdolnością mowy. Mówienie natomiast to akt jednostki realizującej swą zdolność mowy za pomocą konwencji społecznej, to jest języka. *Langue* to system językowy, obejmujący jakiś kod lub kody oraz reguły budowania na bazie tego kodu lub kodów większych struktur znaczących, wypowiedzi i przekazów. Natomiast *parole* czyli mowa w konkretnym znaczeniu, są to wypowiedzi, teksty lub opowieści. Mową rządzą też jednak pewne reguły i schematy pojęciowe, zwłaszcza, gdy chodzi o sposób opisywania przedmiotu wypowiedzi jak też kształtowanie jej stylu. Najważniejsze z nich to metafora i metonimia. Metafo-

ra, określana inaczej jako przenośnia, polega na opisywaniu jakiejś rzeczy (doświadczenia) za pomocą określeń i pojęć odnoszących się pierwotnie do innej rzeczy, przy czym obie te rzeczy nie są ze sobą związane, ale wydają się podobne, przynajmniej porównywalne. Z kolei metonimia (zamienianie) polega na opisywaniu jakiejś rzeczy (doświadczenia) za pomocą określeń i pojęć dotyczących innej rzeczy, która jest z nią związana lub stanowi jej nieodłączną część [Mrozowski, 2001: 296 – 297]. Tak jak metafora jest podstawowym środkiem wyrazu w twórczości artystycznej, tak metonimia jest wszechobecna w relacjach dziennikarskich i dokumentalnych, na przykład reportaż radiowy zawsze będzie pokazywał część, zamiast całości wydarzenia i przez to będzie niepełnym oddaniem rzeczywistości, zafałszowaniem lub manipulacją medialną obrazu rzeczywistości w komunikowaniu pomiędzy nadawcą a odbiorcą.

Aby w pełni zbadać i opisać reportaż jako formę komunikowania społecznego, należy – zdaniem Dzięglewskiego [2009:67] – przeprowadzić analizę wszystkich etapów, które składają się na proces komunikacji, w którym bierze udział reportażysta jako podmiot uczestniczący w przedstawianych zdarzeniach, poznający inną rzeczywistość społeczną czy kulturową. Twórca napotyka wiele barier zarówno poznawczych, technicznych jak i osobistych. Kolejny etap w komunikacji to proces twórczy, w którym autor dokonuje transpozycji zdobytych informacji i doświadczeń w artystyczną formę reportażu. Ostatni etap polega na dekodowaniu zawartych w utworze treści. Każde odczytanie przez odbiorcę jest inne, bowiem zależy od jego możliwości intelektualnych, panujących w środowisku, w którym funkcjonuje, określonych stereotypów i uprzedzeń, jak również koncentracji uwagi i swoich oczekiwań wynikających z recepcji utworu. Zatem przydatnym modelem do opisu reportażu radiowego, jako formy komunikowania społecznego, jest model komunikacji społecznej Andrew Tudora.

Model Tudora umożliwia analizę intencji reportażysty radiowego oraz oddziaływania na słuchacza. W kontekście społeczno-kulturowego modelu możliwa jest również analiza sposobu, w jaki kultura i struktura społeczną wpływają na język i sytuacje przekazu. W pojęciu barier, które towarzyszą zarówno reportażystom jak i słuchaczowi podczas poznawania i opisywania rzeczywistości społecznej a potem odczytywania utworu, jest pojęcie „szumu” obecne w modelu Shannona. Oznacza ono rozmaite bariery, które napotykają – zarówno odbiorca jak i nadawca – w procesie komunikowania, a są to aspekty poznawcze, techniczne, intelektualne, językowe. Uzupełnienie modelu Tudora o element „szumu” może być zasadne w analizie społecznego fenomenu jakim jest reportaż radiowy.

Rysunek 4. Model komunikowania społeczno-kulturowego Andrew Tudora (1971)



Źródło: Tomasz Goban-Klas, 2008, *Media i komunikowanie masowe*, s. 66

Pierwszorzędną cechą konstytutywną współczesnego komunikowania za pośrednictwem mediów pozostaje jego masowy, ale jednak coraz bardziej zindywidualizowany odbiór przekazów – pisze Stanisław Jędrzejewski [2003:17]. Mamy więc dwie cechy łączące: z jednej strony istotne jest stwierdzenie, że ów proces komunikowania odbywa się za pośrednictwem wielu mediów i ciągłemu multiplikowaniu kanałów programowych, z drugiej zaś odbiór nadawanych z różnych źródeł przekazów ma charakter coraz bardziej indywidualny. Obecna faza rozwoju mediów, zwłaszcza elektronicznych, kiedy stają się niezwykle popularne, jest okresem, gdy określa się je „mediami na żądanie”. Odbiór przekazów wysyłanych z rozmaitych kanałów radia, telewizji i internetu następuje na warunkach określanych przez odbiorcę, a nie jak było dotychczas przez nadawcę.



### 3.2. Komunikowanie masowe a sztuka radiowa

Narodziny mediów elektronicznych i niezwykła atrakcyjność ich przekazu dały w socjologii początek wielu teoriom na temat wpływu mediów na kulturę i sztukę oraz refleksjom, do jakiego stopnia większość naszego doświadczenia zapośredniczona jest przez słowa i obrazy mediów dominujących w naszych czasach. Denis McQuail [2007:131] zwraca uwagę, że to właśnie media masowe w znacznym stopniu ponoszą odpowiedzialność za to, co obecnie nazywamy „kulturą masową” lub „kulturą popularną”, które w toku tego procesu „skolonizowały” również inne formy kultury. Wskazuje również, iż najbardziej rozpowszechniona i symboliczna sztuka obecnej epoki płynie poprzez media, najczęściej przez telewizję i radio. Przekazywaną przez media elektroniczne sztukę badacz określa jako hybrydowy produkt zarówno licznych i nigdy nie kończących się prób ekspresji w kategoriach współczesnego idiomu, który ma docierać do wielu ludzi i zdobywać sobie rynek, jak też odpowiadać na zapotrzebowanie ludzi. Według nowszej teorii mediów masowych i zmiany społecznej, która czerpie z dorobku McLuhana i Goffmana wskazującej na duży wpływ kulturowy mediów elektronicznych, Joshua Meyrowitz [1985, za: McQuail, 2007:142] formułuje tezę, że wszechobecność mediów elektronicznych zmieniła od podstaw doświadczenie społeczne, przełamując szufladkowy charakter przestrzeni społecznych, typowy dla poprzedniej epoki. Zgodnie z tym poglądem ludzkie doświadczenie, które obecnie jest pod wpływem mass mediów, tradycyjnie podlegało segmentacji ze względu na rolę i sytuację społeczną, a podział na sferę prywatną – kulisy i publiczną – scenę, był ostro zarysowany. Obecnie, jak twierdzi Meyrowitz, media elektroniczne przedstawiają każdemu wszystkie aspekty doświadczenia społecznego i dlatego w generowanych przez media obrazach nie ma już tajemnic związanych niegdyś z segmentacją, takich jak dorosłość, władza, śmierć, polityka. Zatem kultura, w komunikacji masowej upowszechnianej za pośrednictwem radia i telewizji, staje się atrakcyjna dla wielu zmysłów, kojarząc się jednocześnie z nowością i przemijaniem, co jest podstawową cechą mediów elektronicznych. Współczesne media elektroniczne preferują formy przemawiające bardziej do zmysłów niż rozumu: przemijające, chwilowe, lekkie, powierzchowne w sferze intelektualnej i przyjemne w odbiorze.

Funkcjonowanie reportażu jako gatunku sztuki radiowej związane jest nierozzerwalnie z kulturą, która w ujęciu semiotycznym, pod wpływem teorii językowych Ferdinanda de Saussure'a, rozumiana jest na dwa sposoby: kultura jako proces to komunikowanie; kultura rozumiana statycznie to ogół wypowiedzi, komunikacyjnych ciągów, jednostkowe symbole, z których składane są wypowiedzi (języki, kody), zbiór tekstów [Dzięglewski, 2009:76]. Choć trudno przytoczyć jednolitą definicję kultury, to za Leonem Dyczewskim [2001:30], wymienić można jej podstawowe cechy:

1. Kultura jest nierozzerwalnie związana z życiem społecznym człowieka, jest tworzona i przekazywana przez konkretną grupę społeczną.
2. Kultura to świat nieustannie tworzonych przez człowieka, który nieustannie wzbogaca dzięki swojej energii, swoim władzom poznawczym, wolitywnym i uczuciowym.
3. Kultura to świat wartości, które ukierunkowują ludzkie pragnienia i działania.
4. Wytwory kulturowe człowiek wytwarza w celu, aby służyły jemu i innym ludziom.
5. Działania ludzkie są realizacją wartości w formie materialnych i duchowych wytworów: wydarzeń, praw, rytów, stanów psychospołecznych jednostek i całych grup.
6. Kultura ma charakter kumulatywny. Dorobek kulturowy przekazywany jest kolejnym pokoleniom, które wnoszą do niego nowe treści.
7. Kultura ma cechę pluralizmu. W tej samej kulturze istnieje wiele wartości, które mogą być różnorodnie realizowane przez poszczególne osoby, grupy i kategorie społeczne.

Leon Dyczewski [1993:35–41], porządkując teoretyczne refleksje dotyczące teorii kultury w socjologii, wyodrębnia trzy nurty, którymi zajmują się badacze i wymienia kulturę rozumianą jako zbiór oryginalnych elementów; system znaków i ich wzajemnych powiązań oraz system znaczeń. W pierwszym nurcie teoretycy kładą nacisk na wytwory kultury: język, wierzenia, zwyczaje, budowlę – elementy, które łatwo opisać. W nurcie drugim zwraca się uwagę na zależności i związki, jakie zachodzą pomiędzy tymi elementami, które tworzą system kultury. W trzecim podejściu badacze koncentrują się na znaczeniu elementów, które tworzą system kultury i zawsze komunikują pewną treść zrozumiałą tylko w kręgu danej kultury. Zatem, w ujęciu socjologicznym, kulturę społeczeństwa tworzą elementy i ich powiązania, które służą międzyosobowej komunikacji,

społeczeństwo zaś tworzy system znaków, zrozumiąły w pełni tylko dla jej członków – pisze Dyczewski.

Równie ważne jak poszukiwania teoretyczne definicji kultury, która jest jednym z elementów procesu komunikowania społecznego w mediach masowych, jest zagadnienie zależności pomiędzy systemem kultury i systemem społecznym. Dyczewski [1993:44] wskazuje tu na wzajemne zależności obu systemów, które zawsze występują łącznie, są dynamiczne i powodują zmiany wzajemne. Dokonują się one na skutek pojawiania się w systemie nowych sytuacji społecznych, gospodarczych i politycznych, do których nie przystają dotychczasowe elementy systemu kultury, zaś zmiany w systemie kultury wywołują najczęściej wartości i wzory zachowań napływające z innych kultur. Zmiany te mają także wpływ na funkcjonowanie mediów masowych i proces komunikowania społecznego, w którym upowszechniane wartości są istotnym elementem. W kulturowych koncepcjach wartości upowszechnianych przez media, według Dyczewskiego [1993:58] akcentuje się następujące cechy:

- wartości są transcendentne w stosunku do jednostek
- wartości mają charakter ponadindywidualny i ponadczasowy i są powszechne
- wartości mają moc zobowiązującą.

Wśród wielu wartości funkcjonujących w społeczeństwie Dyczewski [1993:60] wymienia wartości rdzenne, które definiuje jako te wartości, co do których panuje powszechny consensus, i które są podstawą organizacji systemu społecznego oraz tożsamości kulturowej. Ich usunięcie lub modernizacja doprowadza do rozbicia struktury społecznej i osłabienia lub nawet zaniku całej kultury. Wartości rdzenne są podstawą tożsamości kulturowej. W teorii Dyczewskiego wartości rdzenne, utrwalające je wytwory kulturowe i stany psychospołeczne, tworzą centrum kultury społeczeństwa. W kręgu tym funkcjonują media masowe komunikujące się z odbiorcą poprzez swoje wytwory będące częścią kultury.

Dzieło radiowe, nazywane również utworem audialnym, będące specyficzną formą przekazywania informacji, traktować można jako akt komunikacji artystycznej wynikającej z całego procesu kulturowego. Podejście takie wymagałoby całościowej rekonstrukcji sytuacji komunikacyjnej, w której uczestniczy tekst audialny posiadający swoją tożsamość określoną poprzez strukturę materialnych nośników znaczeń. Jak pisze Wojciech Konieczny [1979:49] uruchomienie mechanizmów znaczeniowotórczych zależy w równej mierze od struktury

ry tekstu, jak też od warunków w stosunku do samego utworu zewnętrznych, a określających jego funkcjonowanie w wymiarze społecznym.

Jeśli chcemy poznać oddziaływanie radia jako medium przemawiającego do odbiorcy poprzez sztukę, czyli jedną ze swoich oryginalnych form jakim jest reportaż, musimy uwzględnić nie tylko proces komunikowania, lecz także zawarty w nim proces sztuki będący całym procesem społeczno-kulturowym. Aby znaleźć taki punkt, będący na przecięciu medium radiowego, sztuki i społeczeństwa, musimy uświadomić sobie, że kwestią centralną w takich analizach musi być człowiek i jego otoczenie społeczno-kulturowe oraz relacje zachodzące między jednostką a grupami. Stosunki te, w przypadku instytucji społeczno-kulturalnej jaką jest radio, konstytuuje tylko i wyłącznie przeżycie radiowe, które może stanowić o zakresie oddziaływania, może mieć charakter sprawczy i społeczny. Przeżycie może być jako fakt społeczny, w sensie durkheimowskim, przesłanką i osią wszelkich rozważań socjologicznych bez względu na to jakich treści programowych dotyczą. Alphons Silbermann [1979:24] wyróżnia trzy sposoby ujęcia przeżycia:

- a) ujęcie teoretyczne, naukowe – kiedy to przedmiotem dyskusji są formy, symbole, schematy, wszystko co warunkuje rozwój systemu
- b) ujęcie praktyczne – uwzględniające wszelkie działania animowane lub warunkowane poprzez przeżycie
- c) ujęcie socjologiczne – koncentrujące się na mechanizmach stosunków społecznych.

Uznając przeżycie za zasadniczy proces społeczny, należy zwrócić uwagę, z jednej strony na stosunki zachodzące między środkiem przekazu a sztuką, z drugiej zaś między radiem jako nadawcą i odbiorcą jako konsumentem, określając strukturę ustanawiającą i porządkującą te interakcje. W tym kontekście ważny jest nie tylko istotny bodziec, jakim jest spontaniczność społeczna – pisze Silbermann [1979:24], lecz pierwotny warunek przeżycia polegający na tym, że program musi być nie tylko nadany, ale także odebrany, co stanowi warunek procesu społecznego zespalającego większe grupy ludzi we wspólnym przeżyciu. W trakcie przekazu medialnego człowiek odbiera nie tylko fakty i wydarzenia stanowiące substancje życia społecznego ale także formy ekspresji będące symbolami, którymi nacechowany jest przekaz. Oddziałują one, jak dowiódł Talcott Parsons, na wartości i oceny oraz na działania zmierzające do osiągnięcia bezpośrednich celów. Dzieje się to za pomocą zbiorowych wyobrażeń, dzięki którym jednostka uczestniczy w życiu zbiorowości. Silbermann odwołuje się do komponentu tradycji zawartego w przeżyciu związanym z odbio-

rem przekazu medium elektronicznego stanowiącego jeden z elementów procesu społeczno-kulturowego. Zwraca uwagę na różnicę między indywidualną i zbiorową pamięcią przeżycia wyzwolonego pod wpływem medialnej artystycznego utworu audialnego i twierdzi, że między społeczeństwem a jednostką istnieje nie sprzeczność, lecz właśnie stosunek zależności. Dlatego też, aby zrozumieć relacje między radiem a sztuką trzeba uwzględnić fakt, że niemożność zastąpienia w przekazie audialnym symboli relacjonujących symbolami nierelacjonującymi spowodowana jest przede wszystkim siłą tradycji zawartej w pamięci zbiorowej, o czym pisał Maurice Halbwach w pracy „Społeczne ramy pamięci” [2008].

Radio i telewizja, według Silbermanna [1979:26], jako instytucje społeczno – kulturalne, są czymś o wiele szerszym, o wiele bardziej konkretnym, aniżeli mgliste i stale wymykające się pojęcie sztuki, a stosunek pomiędzy medium a odbiorcą oraz płaszczyzny, na których się one układają, są niezwykle zróżnicowane, jak obiektywne i subiektywne strony każdego zjawiska społecznego.

Proces komunikacji radiowej jest swoistym przypadkiem komunikacji artystycznej polegającej na generowaniu i odczytywaniu znaczeń. Dzieło radiowe, będące głównym elementem komunikacji na linii: medium – odbiorca, ma charakter znakowy. Wojciech Konieczny [1979:49] określa je jako znakową strukturę foniczną cechującą się dużym stopniem wewnętrznej spójności, nadmiarem organizacji niesprowadzalnym do zewnętrznych uwarunkowań. Owa charakterystyczna koherencja – dowodzi autor – stanowi wartość samą w sobie, nie zaś – jak w innych typach przekazu radiowego – jedynie przeciwdziałanie mające zniwelować wpływ szumów informacyjnych. Podstawowym elementem tak rozumianego przez autora dzieła radiowego jest znak radiowy, czyli taki fakt foniczny, który w obrębie tekstu audialnego jest nośnikiem znaczenia i pozostaje w odpowiednich relacjach do innych faktów fonicznych w obrębie tegoż tekstu, struktura znaku radiowego, jak również struktura całego tekstu, zakłada określone zabiegi dekodujące ze strony odbiorcy. W audycjach radiowych wszelkie związki między materiałem fonicznym a dźwiękową warstwą świata, między znakiem fonicznym a jego denotatem, wreszcie między strukturą świata przedstawionego a strukturą rzeczywistości, o której utwór radiowy komunikuje, mają czysto konwencjonalny charakter. Naturalność bądź konwencjonalność znaków – według Krystyny Laskowicz [za: Konieczny 1979:50] – kreuje je na oznaki, symptomy, apele, sygnały, alegorie lub symbole; jednakże z uwagi na charakter ekwiwalentny materia pozasłowna rodzi odmienne relacje pomiędzy swoim odniesieniem a czasoprzestrzenią rzeczywistą. Oznaki, czy sygnały

przemienione w tworzywo artystyczne, zostają z natury rzeczy najczęściej nacechowane semantycznie i stają się materią organizacji znaczeniowoczącej jako równorzędny partner znakowego już w swoim charakterze słowa. Takie znaki werbalne w przekazie radiowym funkcjonują jako fakty foniczne a ich specyficzne właściwości brzmieniowe ulegają uwypukleniu i dzięki temu wchodzą w system interakcji semantycznych ze wszystkimi innymi faktami fonicznymi danego przekazu. Wszystkie fakty foniczne wchodzące w skład fonosfery, rozumianej jako zasób naturalnych i sztucznie wytwarzanych oznak i sygnałów akustycznych obiektywnej rzeczywistości, które z chwilą zarejestrowania na nośniku magnetycznym stają się elementami materii fonicznej, podobnie jak cisza radiowa, funkcjonująca w utworze na zasadzie opozycji: dźwięk – brak dźwięku. Traktowana zaś selektywnie przez twórcę materia foniczna staje się tworzywem dzieła radiowego.

Cechami przekazu radiowego, w procesie komunikacyjnym, jest foniczność i audialność, oznaczająca słuchowość i odnosząca się do specyficznej sytuacji komunikacyjnej, w jakiej funkcjonuje komunikat radiowy. Foniczność natomiast, oznaczająca dźwiękowość, odnosi się do ontycznego w aspekcie teoretycznym statusu dzieła. Rozróżnienie to ma nie tylko swoje konsekwencje teoretyczne, odnosi się też do praktyki i estetyki radiowej. Audialność to tekst i głos. Foniczność to również dźwięk i całość scenografii dźwiękowej wzbogacającej i uatrakcyjniającej dzieło radiowe, które maksymalnie wykorzystuje foniczność kanału informacyjnego, za pomocą którego realizują się. Każdy utwór radiowy jest tak skonstruowany, że zakłada szczególne zaangażowanie odbiorcy w procesie komunikacji artystycznej i dopuszcza daleko idącą swobodę w procesie konkretyzacji. Dźwięk oraz brzmienie całości utworu pełnią funkcję strukturotwórczą, a samo dzieło ma na ogół strukturę dzieła otwartego.

Odbiorca w dwojaki sposób obcować może ze sztuką rozpowszechnianą przez media elektroniczne, zarówno na płaszczyźnie estetycznej, jak i społecznej. Przyjmując artystyczne przeżycie związane ze słuchaniem radia za główną oś analizy socjologicznej, autor dochodzi do wniosku, że społeczna funkcja sztuki w tym wymiarze, polega na interpretowaniu doświadczeń jednostki jako doświadczeń dzielonych z różnymi grupami społecznymi, do których czuje się przynależna. O ile różne formy sztuki pozwalają identyfikować się z przestrzenią społeczną, w której funkcjonują oraz z ludźmi, tyle są również źródłem satysfakcji, jaka daje uczestnictwo we wspólnym przeżyciu dla całej grupy, do której się należy. Bez tej satysfakcji odbiorca nie może uczestniczyć w doświadczeniach i przeżyciach, ponieważ nie jest w stanie wczuć się w sytuacje

---

społeczne innych ludzi. Upowszechnianie dóbr kultury i sztuki, w formie muzyki, adaptacji literackich, słuchowisk czy reportaży poprzez radio, służy nie tylko maksymalnemu zwiększeniu audytorium odbiorców, ale jest także formą uczestnictwa odbiorcy. Radio – jako medium – poszukuje dziś bodźców zewnętrznych, nie dostrzegając do końca bodźców sobie właściwych: estetycznych i społecznych, które w początkach popularności radia były podstawą kontaktu z odbiorcą. Dlatego w swojej popularności ustępuje miejsca internetowi i telewizji. A radio, jako instytucja sztukę tworząca i upowszechniająca, ma służyć człowiekowi uwarunkowanemu przez swój byt społeczny. Człowiek bowiem instytucje tę stworzył po to, by z niej korzystać, a nie po to by nad nim panowała.

### 3.3. Reportaż – opisywanie zwyczajnego świata

„Na początku było Słowo” – tak św. Jan, jeden z twórców fundamentów wiary chrześcijańskiej, rozpoczyna swoją Ewangelię, sięgając tym samym do początków czasu człowieka, określając też Słowo jako kwintesencję istnienia, pewne uporządkowanie chaosu i informację, że bez Słowa – Logos, nic by nie zaistniało. Logos może się bezpośrednio odnosić do wewnętrznej myśli wyrażonej na zewnątrz w słowie lub też przedstawionej w innej formie komunikacji. Ewangelista miał tu na myśli Boga, który jest synonimem wieczności i mocy, ale który wyposażył człowieka między innymi w atrybut mowy, czyniąc go zdolnym do komunikowania się ze sobą i innymi ludźmi. Mowa, która składa się ze słów, czyli odpowiednich kodów dźwiękowych, pozwala na określanie oraz wyrażanie wszelkich pojęć rzeczywistych i abstrakcyjnych potrzebnych człowiekowi do komunikowania się i funkcjonowania w określonej przestrzeni. Słowo bowiem, wyraża i uzewnętrznia człowieka, pozwala wypowiadać myśli, uczucia, pragnienia oraz namiętności za pomocą dźwięków ułożonych w pewien rytm i melodię mowy.

#### 3.3.1 Historia, wyznaczniki, definicje

„Słowo jest wielkim mocarzem – mówił grecki sofista Gorgiasz z Leontinoi, który najmniejszym ciałem i najskrytszą siłą cudów dokonywa, zdoła bowiem, i trwogę odpędzić, i troskę usunąć, i radość sprawić, i odwagę powiększyć. Opanowuje uwagę słuchaczy, sprawia ono, że nawet to, co się nie zdaje, zdaje im się” [za: Tuszewski, 2002:13]. Słowo bowiem prowadzi nas drogą pełną tajemnic, pozwala rozwiązywać, opisywać świat i nieustannie nasuwa pytanie „dlaczego?”. Wiedzie od przyczyny do skutku, poprzez chaos zdarzeń i emocje, do ładu zrozumienia oraz akceptacji, aby w końcu dotrzeć do człowieka. Przekazywanie sobie informacji należy bowiem do podstawowych ludzkich umiejętności i potrzeby wspólnego istnienia. I może dlatego Melchior Wańkowicz umiejętność tę nazwał reportażem pisząc w „Karafce La Fontaine”, że reportaż był już wtedy, kiedy pierwszy troglodyta przyniósł wiadomość o polanie, na której pasą się mastodonty. Twórca pisze dalej, że reportaż tkwi fizjologicznie w naturze ludzkiej. Jeśli nie przychodził natłok zdarzeń, zawsze za-



czynał zahaczać o literaturę piękną, żeby oddać nie tylko dwuwymiarowość świata, ale jego kolor, jego zapach, jego dźwięk. Wszystko to w poszukiwaniu prawdy o człowieku. Mistrz powiada też, że reportaż jest stary jak mowa ludzka: łacińskie "reporto", to tyle, co odnosić jakieś zdarzenie do świadomości ludzi, którzy tego zdarzenia nie widzieli [Wańkowicz, 1961:131]. Dlatego naturalnym poprzednikiem, reportażu tak rozumianego, będzie zwyczajna relacja, nawet ta przekazywana słownie, z oglądanego i przeżytego wydarzenia. Reportaż bowiem wywodzi się z informacji i odpowiada na jej klasycznych pięć pytań: co, kto, kiedy, gdzie i dlaczego? Gdy z czasem pojawiła się możliwość zapisu mowy ludzkiej, w formie ideogramów lub fonogramów: na glinianych tabliczkach, papirusach, skórze i w końcu drukiem, gdy utrwalona na czas dłuższy relacja mogła być przeczytana wielokrotnie i przeżyta przez odbiorcę, formę tę określić można – według Wańkowicza – reportażem. Zapisy te bowiem relacjonowały lub komentowały, to co się wydarzyło, przekazując informacje, na które czekał odbiorca, a które dawały mu wiedzę o otaczającej przestrzeni. Pojawia się tu swoisty dialog, który jest podstawowym narzędziem poznania, dzięki niemu możliwa jest rozmowa, a więc spotkanie z drugim człowiekiem.

Jak pisze Jan Andrzej Kłoczowski [2005:381] w relacji z bliźnim ważne jest nie to, co widzę, lecz to co słyszę: słowo jest głównym źródłem poznania. Grek budował obraz świata na podstawie tego co widział. Człowiek Biblii chciał zrozumieć słowo. Poznanie pochodzi ze słyszenia. Tak więc w spotkaniu dwojga ludzi ważna jest sfera audialna, czyli to co słyszę. Ważne są tu słowa, sposób artykulacji, tembr głosu, ale ogromną wartość znaczeniową przynosi też moment, kiedy głos milknie i następuje cisza.

Za protoplastów dzisiejszych reporterów Wańkowicz uważał Tukidydesa i Cezara – wybitnych wodzów i jednocześnie kronikarzy, komentatorów swoich czasów. W sposób barwny opisywali to, co naocznie widzieli na polu bitwy czy pośród żołnierzy, którymi dowodzili. Elementy reportażu zawiera homerski opis walki Hektora z Achillesem pochodzący z XXII pieśni „Iliady”. Najstarszą formą, poprzedzającą dziennikarskie sprawozdania, była znana już w starożytnej Grecji periegeta – czyli forma opisu podróży, sprawozdania naukowego bądź przewodnika krajoznawczego zawierającego charakterystyczne wskazówki dla podróżników lub charakterystyki poszczególnych miejscowości. Najbardziej znana periegeza to dzieła Polemona z II wieku p.n.e. i „Wędrowki po Helladzie” napisane w dziesięciu księgach Pauzanasza pochodzące z tego samego okresu. Formy te zaspokajały czytelnicze zapotrzebowanie na fakt

i nowość, a ślad tego powinowactwa przetrwał w reportażu w postaci schematu fabularnego, który często buduje kompozycyjną strukturę.

W czasach średniowiecza role podobną do Greków – reporterów wypełniali wędrowni śpiewacy, recytatorzy, bazarze. We Francji byli to trubadurzy i truwerzy, w Niemczech minnesingerzy. W XVI wieku we Włoszech pojawili się novelanti, gazetanti, reportisti. Jak pisze Władysław Wolert w „Szkicach z dziejów prasy światowej” [1977:65] pierwsi sprzedawali nowiny, drudzy je redagowali, ostatni pełnili funkcję dzisiejszych reporterów. Autor, pisząc o pierwszych reporterach, działających we Włoszech mówi o Guido Gualtierim, Maurizio Cattaneo i Giovannim Poli, którzy przesyłali informacje z Hiszpanii i Francji dotyczące polityki a ich wytwory pisarskie określa jako pierwsze reportaże. Za takie uznać można także relacje podróżników, na przykład „Opisanie świata” Marco Polo, żeglarzy, kupców i tak zwane listy kupieckie czy spisane opowieści wędrownych mnichów. Twórca współczesnego reportażu Egon Erwin Kisch w swojej antologii „Klasyki dziennikarstwa” wśród najstarszych tekstów reporterskich zamieszcza „Relację o trzęsieniu ziemi w Pompei” z 79 roku n.e.

Reportaż, jako gatunek prasowy, pojawił się w ostatnich latach siedemnastowiecznej Anglii. Pierwszym redaktorem i założycielem reporterskiego miesięcznika „The London Spy” był Ned Ward, który w 1698 roku wyczuł społeczne zapotrzebowanie na tego typu publikacje wśród społeczności angielskiej. Wydawca publikował relacje i sprawozdania z pełnych grozy, przemocy i okrucieństwa zdarzeń: napadów, morderstw, gwałtów, na które było duże zapotrzebowanie wśród czytelników wywodzących się ze wszystkich sfer Londynu. Znakomitym autorem reportażu był Daniel Defoe, którego tekst o dżumie w Londynie, stał się wzorem dla kilku pokoleń reportażyistów. Defoe był później poczytnym pisarzem, autorem m.in. wydanych w 1719 roku „Przypadków Robinsona Cruoe”. Inny reportażyista – William Howard Russel – książki po sobie nie pozostawił, ale zasłynął jako autor znakomych reportaży opisujących wojnę krymską. Stał się prekursorem reportera śledczego i korespondenta wojennego, bowiem jako pierwszy cywilny korespondent wojenny przeciwstawił się cenzurze wojskowej i opisał skandaliczne warunki, w jakich umierali ranni brytyjscy żołnierze. Na jego apel odpowiedziała słynna brytyjska pielęgniarka Florence Nightingale, która z grupą innych pielęgniarek pojechała na Krym, by przekonać się na miejscu, że reporter pisał prawdę. Reportaże trzydziestoczoletniego Russela poruszyły nie tylko czytelników, ale również i parlamentarzystów, którzy oskarżyli rząd premiera Aberdeena o zaniedbania w armii i nie-

kompetencje. Gabinet upadł w 1855 roku. Zdarzenie to ukazało przy okazji wielką siłę tkwiącą w piórze reportażysty.

Ale kto pamięta dziś Williama Howarda Russela i jego przejmujące reportaże? Chyba wtedy reportażyści zaczęli zdawać sobie sprawę, że ich publikacje – nawet w najpoczytniejszych tytułach prasowych – żyją tyle, ile czasu żyje gazeta, w której reportaż pomieszczono. Tyle też trwa sława reportażysty i pamięć o nim. I dlatego być może Morton Stanley, reporter amerykańskiego „New York Herald”, kiedy wyruszył do afrykańskiego buszu z ekspedycją poszukującą zaginionego podróżnika Davida Livingstone’a, oprócz reportaży opisujących w sposób przejmujący życie białego człowieka w dżungli, wydał także w 1872 roku, książkę będąca zbiorem opowieści o tym „Jak odszukałem Livingstone’a”. Powieści bardziej cieszyły się zainteresowaniem czytelników niż zbiory reportaży i to nie ze względu na język czy formę przekazu. Reportaż traktowano jako zwyczajny opis osób i wydarzeń i dlatego przetrwały tylko nieliczne książki zawierające reportaże z tamtych czasów. Należą do nich publikacje Egona Erwina Kisch, wśród których wyróżnia się „Jarmark sensacji”, z dziełem reportersko napisanym „Wniebowstąpienie Szubiennicznej Toni”, o którym Melchior Wańkiewicz napisał, że jest to pół – reportaż, pół – opowiadanie, pół – fotografia, pół – dorysowana kompozycja. Najczystszy reportaż. Kisch, jako jeden z pierwszych, wprowadził do reportażu elementy fikcji. Będąc początkującym reporterem praskiej gazety „Bohemia” został wysłany, by zrelacjonować pożar młynów Schittkauera. Do redakcji wrócił jednak bez notatek i bez informacji na temat przyczyn i strat wyrządzonych przez ogień. Jednak na pierwszej stronie gazety czekało miejsce na „gorącą relację”, dlatego też Kisch wymyślił historię o grupie włóczęgów, bezdomnych, bandytów i policjantów, którzy wspólnie pożar gasili, wcześniej ogień zapraszając. Nadany przez dyżurnego redaktora tytuł „Atak bezdomnych w czasie pożaru” sprawił, że następnego dnia gazeta w kilka godzin zniknęła z punktów sprzedaży w całej Pradze. Reportażysta pisał potem: „wczoraj po raz pierwszy coś zmyśliłem i wszyscy w to uwierzyli. Czy mam pozostać w kłamstwie? Nie. Właśnie dlatego, że w pierwszej pogoni za prawdą – prawda mi umknęła, chciałem ją odtąd śledzić. Było to postanowienie sportowe” [1957:135].

W literaturze polskiej elementy reportażowe znaleźć możemy już we fragmentach kronik Galla Anonima czy niektórych pismach Jana Długosza, w których relacjonują one dworskie życie i przekazują rozmowy, w których uczestniczyli. Elementy reportażowe występują także w tzw. interariach, diariuszach i poematach podróżniczych. Wymienić tu można Sebastiana Klonowica „Flis”

z 1595 roku, Marcina Borzymowskiego „Morską nawigację do Lubeka” napisaną w 1651 roku, czy pochodzącą z 1789 roku „Podróż do Turcji i Egiptu” Jana Potockiego, Juliana Ursyna Niemcewicza „Podróż po Ameryce 1797 – 1807” a także jego „Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 rok”, napisaną w 1840 roku przez Juliusza Słowackiego „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu”. Wspomnieć trzeba także Stanisława Staszica i jego „Podróż do Wiednia i do Włoch”, jak również Seweryna Goszczyńskiego, który w 1853 roku wydał „Dziennik podróży do Tatarów”, Mieczysława Romanowskiego „Kilka dni w górach Pokucia” z roku 1857. I wreszcie Józefa Ignacego Kraszewskiego „Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy” oraz „Obrazy z życia i podróży” opublikowane w 1839 roku. Z czasem pojawili się pisarze – korespondenci – jak określa ich Kazimierz Wolny Zmorzyński [2006:53] – którzy swoje relacje z dalekich podróży przysyłali do redakcji prasy codziennej spisane w formie listów. Byli to m.in. Henryk Sienkiewicz „Listy z podróży do Ameryki” (1876–1878), „Listy z Afryki” (1891–1892) czy Adolf Dygasiński „Listy z Brazylii” z roku 1891. Prekursorem formy w wieku XIX mogły być w zasadzie wszystkie utwory mające charakter sprawozdania, teksty nienacechowane literacko, czysto użytkowe, a także takie, które znajdowały się na pograniczu publicystyki i literatury, a stanowiły zdaniem Michała Grabowskiego, zamieszkałego na Ukrainie w połowie XIX wieku krytyka literackiego, literaturę potoczną. Zdaniem Grabowskiego [1842:28 – 72] istotną i wyróżniającą cechą tych tekstów była prawda realna w odróżnieniu od poetyckiej. Realność stanowiła bowiem strukturalną właściwość naocznego opisu, relacji przypominającej zapis fotograficzny.

W wieku XIX reportaż spokrewniał się z innymi formami wypowiedzi, w których walor prawdziwości był niezwykle istotny. Wszystko to działo się za sprawą dynamicznie rozwijającego się rynku prasowego i rodzącego się zawodu dziennikarskiego. Były to opisy, listy, kartki z podróży, szkice i obrazki. Krewnych reportażu jest tu szczególnie dużo, co bardzo utrudnia jego opis, a dzieje gatunku czyni opowieścią o powikłaniu i rozgałęzieniach form dokumentarnych, pojawiających się i znikających bez żadnej przewidywalnej regularności. Podkreślić tu trzeba, że reportaż – przynajmniej u swoich początków – związany był zawsze z publikacją prasową i spełnianiem funkcji sprawozdawczych – pisze Jolanta Sztachelska [1997: 7–31].

Wynikiem przejawiania się reportażowości w dziewiętnastowiecznych tekstach drukowanych jest oddziaływanie prasy i powstających dla niej specyficznych form dziennikarskiej wypowiedzi. Zaliczyć do nich możemy słynną relację Karola Boromeusza Hoffmana „Wielki tydzień Polaków, czyli opis pamięt-

nych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830”, opublikowaną po polsku w 1830 roku, a w rok później po francusku, szwedzku i niemiecku. Dzieje reportażu w Polsce to część historii dziennikarstwa, które w XIX wieku rozwija się bardzo dynamicznie, a proces ten związany jest z rozwojem naukowo-przemysłowym wymagającym szybkiego przepływu informacji. Pojawiają się dziennikarskie relacje Jędrzeja Moraczewskiego – uczestnika powstania listopadowego i konspiracji wielkopolskiej w 1846 roku – „Wypadki poznańskie z roku 1848” opublikowane w 1850 roku, relacje Agatona Gillera z zesłania w roku 1854, a potem z wydarzeń 1861–1863 w Królestwie, opublikowane w Paryżu w 1868 – część I, a część II w Krakowie w 1875 roku w formie książkowej „Polska w walce. Zbiór wspomnień i pamiętników z dziejów naszego wyjarzmania”.

Prasa polska kształtowała się w tym czasie pod przemożnym wpływem prasy brytyjskiej, później zaś francuskiej, a z czasem niemieckiej i nawet amerykańskiej. Wpływy francuskie zaznaczyły się przede wszystkim modą na prasę o charakterze popularnym i bulwarowym, która zaczęła przynosić wydawcom spore dochody. Prasa urosła do rangi faktu społecznego i codziennej potrzeby czytelniczej. Polski filozof i socjolog, tłumacz „Filozofii pozytywnej” Comte’a – Ludwik Krzywicki – pisał w 1891 roku w artykule „Kapitalizm i dziennikarstwo” zamieszczonym w 42 numerze „Prawdy”, że „dla robotnika paryskiego głód rozpoczyna się z tą chwilą, kiedy trzeba odmówić sobie codziennego kupna ulubionej gazety”. Krytykował przejawy kapitalizmu w prasie, polegające na obniżeniu poziomu dziennikarstwa i upodobaniu do tandety w pogoni za sensacją. Ówczesna prasa, angażując do współpracy najwybitniejsze pióra i umysły, miała bowiem przemożny wpływ na swoich czytelników, oddziałując na wyobraźnię zbiorową, kształtowała ich gusta i przyzwyczajenia, tworząc jednocześnie podwaliny kultury masowej.

W 1820 roku Bruno Kiciński powołuje do życia „Kurier Warszawski”, który staje się pierwszym w Polsce pismem informacyjnym przeznaczonym dla szerokiego grona czytelników. Gazeta rozchodzi się w olbrzymim, jak na tamte czasy, nakładzie 1000 egzemplarzy. Ważnym momentem w rozwoju polskiego reportażu prasowego jest, dokonana w latach pięćdziesiątych XIX wieku, reforma prasy warszawskiej, polegająca na komercjalizacji, czyli przekształcaniu redakcji w nastawione na zysk przedsiębiorstwa. W tym też czasie, dzięki wprowadzeniu systemu honoracyjnego, powstaniu regularnych serwisów informacyjnych, pozyskiwaniu do współpracy popularnych pisarzy, powiązaniu z agencjami prasowymi w Europie i zmianie formatu dzienników na większy,

wykształcił się w Polsce zawód dziennikarski. Komerccjalizacja prasy to także wiele ulepszeń technicznych, wprowadzenie prenumeraty oraz uatrakcyjnienie zawartości merytorycznej pism. Pojawiły się stałe rubryki i działy, rozwinęły się też nowe formy dziennikarskiej wypowiedzi: artykuły wstępne, felietony, sprawozdania sądowe, kroniki kryminalne, komunikaty, korespondencja krajowe i zagraniczne, recenzje i oczywiście reportaże, choć jeszcze nie w wersji rozumianej obecnie. W latach siedemdziesiątych XIX wieku w redakcjach pojawili się reporterzy, czyli reportery. Określenie „reporter” nie oznaczało tego, co dziś – czyli dziennikarza opisującego lub relacjonującego rzeczywistość. Reporter był tylko pomocnikiem dziennikarza, redaktora, kimś w rodzaju dzisiejszego researchera, zbierającego i przynoszącego informacje, ale nie poddającego ich ostatecznej obróbce i redakcji. Było to raczej określenie o znaczeniu pejoratywnym i wypowiedziane z odcieniem lekceważenia, ponieważ reporter dostarczał tematów o charakterze sensacyjnym, z pogranicza plotki i niedyskrecji. Był kimś w rodzaju osoby drugorzędnej w tworzącym się zawodzie dziennikarskim. „Reporteryję” kojarzono z zawodowym dyletanctwem i działaniami podejrzanymi moralnie. Z czasem negatywne opinie na temat pracy reportera zaczęto przenosić na dziennikarza. Wybitny, i jeden z najbardziej znanych wtedy dziennikarzy – Karol Kucz – wspominał w „Kurierze Warszawskim – Księżce Jubileuszowej 1821 – 1896” [1896: 394–396], że w latach 1820–1870 nie było reportery, bo jej stosunki nie wytworzyły; redaktor pisma, obok kilku referentów stałych, najzupełniej potrzebom dziennika czynił zadość. Po roku 1865, gdy dziennikarstwo tutejsze nagle zbudziło się do szerokich lotów, okazała się przede wszystkim potrzeba dziennikarzy. I powstał ich cały zastęp, a współcześnie zjawili się i reporterzy, zrazu wybitną w pismach odgrywający rolę, współpracownicy od wszystkiego, pisujący z równie lekkim sercem o malarstwie, jak i ekonomice.

Z biegiem czasu zawód reportera stał się rozpoznawanym i akceptowanym w zespołach redakcyjnych, a sami reporterzy coraz częściej gościli w salonach i wśród przedstawicieli władzy.

Autorem pierwszego opublikowanego w polskiej prasie reportażu był Józef Ignacy Kraszewski. „Pracownię Suchodolskiego” autor zamieścił w 94 numerze Tygodnika Petersburskiego w roku 1838. Natomiast za pierwszy nowoczesny reportaż badacze uznają „Pielgrzymkę do Jasnej Góry” pióra Władysława Reymonta napisany w setną rocznicę insurekcji kościuszkowskiej [Wolny-Zmorzynski, 2006:53]. Dziewiętnastowieczny utwór reporterski cechowała przypadkowość morfologiczna – pisze Jolanta Sztachelska [2010] w niepublikowany

tekście o reportażu. Jego postać modelowały aktualne potrzeby i każdorazowo określony cel wypowiedzi. Ostateczny wygląd zależał od indywidualnych decyzji w zakresie konstrukcji i stylu, wyznaczały go dodatkowo atrakcyjność tematu czy sensacyjność przedsięwzięcia. Jako tekst bez określonego kośca stylizacyjno-kompozycyjnego mógł przybrać kształt relacji, kroniki, felietonu, był bliski piśmiennictwu naukowemu (socjologii i etnografii), korzystał z gatunkowej płynności krótkiej formy fabularnej o walorach prawdziwościowych: szkicu fizjologicznego, obrazka, noweli, opowiadania. Z drugiej strony – pisze autorka – wdzierał się do szlachetnych odmian prozy dokumentarnej: pamiętnika, dziennika, opisu podróży.

W konwencji tej wskazuje się na kilka ważnych cech reportażu powtarzających się z pewną regularnością, takich jak istnienie lub odwoływanie się do schematu podróży, układu ról nadawczych, w których występuje narrator, utożsamiany zwykle z autorem oraz reporter scalający swoją opowieść w sensowną całość, jak w prozie fikcjonalnej do planu „świata przedstawionego”. I wreszcie reportażowa retoryka „prawdziwości”, czyli zespół zapewnień i odwołań do dokumentów, świadectw innych ludzi oraz działań podtrzymujących autentyczność tego, co się prezentuje.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, na rynku prasowym pojawił się, wzorowany na angielskim „The Time”, dziennik „Rzeczpospolita”. Wydawcą był Ignacy Jan Paderewski, redaktorem naczelnym – Stanisław Stroński, a pierwszy numer pojawił się 14 czerwca 1920 roku. Wśród piszących znaleźli się twórcy już o uznanej sławie jak: Stefan Żeromski czy Władysław Reymont. Pierwszy z nich w początkowych numerach gazety opublikował cykl reportaży „Hawa – Kwidzyn – Malborg” dotyczący północnych terenów plebiscytowych. Żeromski jest też autorem reportażu „Na probostwie w Wyszku”, powszechnie traktowanego jako opowiadanie, a opublikowanego w 67 numerze „Rzeczypospolitej” z 21 sierpnia 1920 roku, opowiadający o końcu wojny polsko-bolszewickiej. Pisarz zapoczątkował w polskim dziennikarstwie formę reportażu uczestniczącego, politycznego, społecznego i wojennego. Kontynuowali je i rozwinęli Ksawery Pruszyński reportażami z wojny domowej w Hiszpanii i Melchior Wańkowicz w „Na tropach Smętka”. Pojawiły się także reportaże podróżnicze, których autorami byli m.in. Arkady Fiedler, Zbigniew Uniłowski i Melchior Wańkowicz.

Reportaż jako gatunek pojawił się w dziennikarstwie po I wojnie światowej pod wpływem twórczości Egona Erwina Kisch i Johna Reeda – autora książki „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”, gdzie opisał w sposób niezwykle

barwny i plastyczny, posługując się dokumentami i relacjami uczestników, pierwsze dni Rewolucji Październikowej.

Określenie pochodzi od łacińskiego „reporto”, czyli donoszę (docieram do świadomości) o danym wydarzeniu ludziom, którzy owego zdarzenia nie widzieli. [Wolny-Zmorzyński, 2006:56] Do tej pory, mimo wielu prac teoretycznych i badawczych, nie ustalono jednoznacznego pojęcia reportażu, bowiem teoretycy i badacze a także praktycy – reportażyści, określają reportaż w oparciu o różne kryteria. Zwłaszcza twórcy określają reportaż w sposób niezwykle subiektywny. Niektórzy twierdzą, że jest gatunkiem z pogranicza dzieła literackiego i publicystyki inni, że jest to taki sam utwór jak powieść, albo, że jest to zwykła publicystyka funkcjonująca tylko w czasie kiedy jest aktualna. Wszyscy są jednak zgodni, że głównym wyznacznikiem reportażu jest autentyczność przedstawianych zdarzeń i prawda, której reportażysta doświadczył i przekazuje ją odbiorcy. Egon Erwin Kisch, uważany za ojca nowoczesnego reportażu pisał, że: reportażysta musi okiem i uchem, mózgiem i sercem zbadać fakty, a dopiero potem zastosować nieograniczonego ogrom artyzmu, aby nie fałszując faktów ujawnić ich wewnętrzną budowę, nadać im właściwą skalę gradacji i obrazowość [Wolny-Zmorzyński, 2004:9]. Twierdził także, że specyfiką relacji jest to, że stanowi prawdziwe wydarzenie. Czyżby nie można upożyczyć, że wydarzenie miało miejsce? Nie. Jeśli zdarzenie jest zmyślane, to jego opis – obojętne czy czytelnik to zauważył, czy nie – nie jest relacją. Powieściopisarze, noweliści i kawalarze często twierdzą, że opisywany przez nich wypadek zdarzył się istotnie. Pisarzowi to nie szkodzi, podnosi nawet jego wartość, gdy czytelnik nie wierzy takiemu twierdzeniu. Ale kronikarz, który kłamie, jest skończony [Kisch,1957:169]. Warto więc w tym miejscu zacytować kilka definicji gatunku oddających ogólne myślenie o reportażu jako formie dziennikarskiej wypowiedzi lub też dziele literackim bądź z jego pogranicza.

W latach trzydziestych ubiegłego wieku przez polską prasę przetoczyła się dyskusja o tym, czy reportaż zaliczyć można do literatury czy jest tylko zwykłym gatunkiem prasowym. Krytyk literacki i poeta Ignacy Fik w szkicu „O reportażu” zamieszczonym w numerze 5 „Gazety Artystów” z 1934 roku pisze, że: reporterowi zasadniczo obce jest zagadnienie sztuki. W ogóle nie istnieje dla niego problem artystyczno-estetyczny. Reportaż jest potrzebą praktycznego życia, jako czynnik techniczny życia, podobnie jak gazeta, kronika PAT-a i plotka kawiarniana. W najlepszym swym wyrazie należy raczej do nauki. Dostarcza materiał, opisuje fakty, na podstawie których można czynić dalsze spostrzeżenia, uogólnienia, wyciągać wnioski itp. Ale sam organizmu nie ma. Czysty re-



portaż, reportaż idealny, byłby wtedy, gdyby był pozbawiony zupełnie subiektywizmu spisywacza. Jest to nie do uskutecznienia – pisze Fik – i dodaje, że w dziedzinie literatury nie mamy odpowiednika fotografii [za: Maziarski, 1966:19]. Inny badacz, poeta – skamandryta oraz powojenny redaktor Polskiego Radia – Roman Kołoniecki – pisał, że sam reportaż dziełem literackim nie jest. Opiera się on na fałszywym zidentyfikowaniu rzeczywistości życia i rzeczywistości sztuki. To, co w dziele literackim stanowi koncepcję, jego perspektywę ideową – w reportażu staje się po prostu elementem czysto opisowym. Czynniki konstrukcji i kompozycji artystycznej zastępuje w reportażu zwyczajna spostrzegawczość. Rozporządzając surowym materiałem faktycznym, reportaż wskrzesza prymitywny, pozaliteracki naturalizm; nie daje wizji, które mają moc przetrwania, lecz jak gdyby migawkowe zdjęcia [za: Maziarski 1966:20]. Dodać tu trzeba, że obie opinie były bardzo popularne w tamtych czasach w kręgach krytyków literackich. Terminowi „reportaż” nadawano dwojakie znaczenie: nie tylko traktowano jako konkretny gatunek literacki, ale również jako metodę twórczą, której charakter wyznaczał specyficzny wybór tematyki i bezpośrednie odniesienie do rzeczywistości zewnętrznej – co określano – autentyzmem. Takie rozumienie terminu było jednak bardzo mylące i zostało przejęte przez niektórych krytyków. Czesław Niedzielski w „Zagadnieniu reportażu w krytyce dwudziestolecia międzywojennego” pisał, że reportaż jest tylko jednym ze sposobów relacji o faktach rzeczywistych, operujący niefabularnymi chwytami utrwalania faktów, dlatego jest możliwy do zasymilowania w narracji powieściowej. Reportaż nie jest bowiem tak uposażonym morfologicznie gatunkiem, by mógł przejmować z innych form literackich ich rozwiązania konstrukcyjne, techniki przedstawiania sytuacji ludzkich. Jeżeli to następuje, tworzy się nowy układ formalny [za Maziarski 1966:20]. Była to bardzo szeroka interpretacja i rozumienie terminu przez Niedzielskiego. Jak dowodzi Maziarski, we współczesnym zakresie tego pojęcia mieści się już tylko konkretny gatunek literacki, taki jak opowiadanie czy felieton, nie mieści się natomiast interpretacja szersza – „reportaż” czyli „metoda twórcza”. Zdarzały się również i takie określenia reportażu, które znajdujemy w Słowniku Literackim Gero von Wilperta, że jest to sprawozdanie dla gazety lub radia jako nieliteracka forma lub czysty faktomontaż [za: Maziarski 1996:21].

Niezwykle interesujące było spojrzenie radzieckich twórców i krytyków literackich, których teorie na wiele lat wywarły spory wpływ na myślenie polskich badaczy zajmujących się reportażem. Po okresie transformacji ustrojowej w Polsce, po roku 1989, coraz mniej pisze się o radzieckiej odmianie reportażu,

który nazywano „oczerk”. Gatunek ten bardzo często wykorzystywany był przez aparat rządzący ZSRR do celów propagandowych i przyznawano mu bardziej cechy artystyczne niż publicystyczne. Jeden z czołowych pisarzy radzieckich – Borys Nikołajewicz Polewoj – autor słynnej „Opowieści o prawdziwym człowieku”, na specjalnym wykładzie w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC PZPR w 1951 roku, nazwał reportaż utworem na pograniczu prozy artystycznej i rodzajów literackich używanych w gazecie. Jest samodzielnym, literacko-artystycznym rodzajem twórczości dziennikarskiej. W odróżnieniu od innych rodzajów publicystyki zawiera on elementy artystycznego obrazowego opisu; w odróżnieniu od rodzajów literackich opiera się o konkretne fakty, zawiera elementy publicystyki, badania naukowego. Jeżeli reportaż wyszedł spod pióra mistrza, to ma wszelkie cechy opowiadania [za: Maziarski 1966:22]. Ewgienia Żurbina w „Sztuce reportażu” [1957:14] zwraca uwagę na specyfikę poznawczą reportażu, przyjmując również, że reportaż, jako gatunek pogranicza literatury i nauki, godzi te dwie dziedziny. Reportaż wypełniając swe zadania ideowo-artystyczne, określił się jako gatunek, dla którego charakterystyczną tendencją jest szkicowanie różnych zjawisk społecznych, nie licząc się z barierami między sztuką, publicystyką i nauką. W tym tkwi jego swoistość – pisze autorka wielu podręczników akademickich poświęconych gatunkom literacko-publicystycznym niezwykle niegdyś popularnym w byłym ZSRR.

Wielka Encyklopedia PWN zalicza reportaż do gatunku prozy, właśnie z pogranicza dziennikarstwa i literatury artystycznej, którego celem jest wiarygodna, sprobematyzowana relacja o autentycznych zdarzeniach i zjawiskach [PWN, 2004: 23–27]. Melchior Wańkiewicz w „Karafce La Fontaine’a” porównuje pisanie reportażu do pracy nad mozaiką, gdzie żadnej cząsteczki nie można pomalować, każdą trzeba wynaleźć w jej naturalnej barwie. Polscy reportażyści – praktycy przedmiot swojej pracy definiują mniej więcej tak: reportaż to aktualne opowiadanie o faktach – mówi Krzysztof Kąkolewski [1959:27–28]. Fakty to te, które zostaną rozpoznane przez człowieka czy grupę ludzi jako znane im z bezpośredniej obserwacji. Reportaż jest tajemnicą i nie ma jeszcze definicji, bowiem nie wiemy jakie możliwości w nim tkwią.

Inny reportażysta – Kazimierz Koźniewski [1951:6] – twierdzi, że reportaż pokazuje czytelnikowi prawdę dnia dzisiejszego z użyciem wszelkich środków artystycznych – prócz fikcji. Dodaje także, iż jest to gatunek prozy publicystycznej, w której autor, dbając o piękny język i oryginalną kompozycję, zapoznaje czytelnika z osobiście sprawdzonymi faktami, dokumentarnie ścisłymi, w celu wzbogacenia wiedzy tego czytelnika oraz wyjaśnienia mu problemów

społecznych, światopoglądowych i politycznych. Natomiast Jerzy Lovell [1963, nr 38] mówi, że reportaż musi traktować o rzeczywistości konkretnej, podlegającej sprawdzeniu; musi stawiać sobie szczególny cel, zagadnienie, problem; musi wreszcie zwracać się do określonego adresata.

Z kolei najbardziej znany w świecie polski reportażysta – Ryszard Kapuściński – uważa, że reportaż jest opisem zdarzeń, przekazaniem nastroju i atmosfery przy użyciu literackich środków wyrazu. [za: Kwiecień, 1986:520] Ciekawe podejście do określenia, czym jest reportaż, stosuje Marek Miller [1983:13–14] twierdząc, że jest komunikatem z życia reportera, zwierciadłem czasu teraźniejszego. Reportaż jest collage'em, kompozycją z różnych materiałów i tworzyw, hybrydalnym zlepkiem innych form. Jako gatunek pogranicza, rozpięty pomiędzy literaturą a dziennikarstwem, czerpie reportaż z jednego i drugiego pełnymi garściami. Jacek Maziarski w swojej „Anatomii reportażu” [1966:16–26] pisze o samodzielności i samoistości reportażu jako gatunku literackiego. Za istotną cechę odrębności uznaje odrębność sprawozdania o rzeczywistych sytuacjach, zdarzeniach, ludziach, sprawozdania aktualnego i przekazywanego z osobistego punktu widzenia reportera.

Natomiast polscy badacze, krytycy literaccy zawodowo zajmujący się reportażem, precyzują pojęcie tego gatunku w następujący sposób: Leon Cieślik [1958:4] powiada, że reportaż jako gatunek dziennikarski, to relacja o rzeczywistości, o wydarzeniach, o faktach zaistniałych w rzeczywistości, o ludziach będących *dramatis personae*, relację tę przekazuje reporter używając artystycznych środków i umiejętnie je rozmieszczać; relacji tej najlepiej odpowiada jedna literacka konwencja – obraz.

Jacek Waloch [1985:31] pisząc o reportażu jako gatunku spełniającym rzeczywiste funkcje dzieła literackiego, obciążony jest jednak swego rodzaju utylitaryzmem, który należałoby zaliczyć do „literatury stosowanej”. Szczególnie trafnie oddaje istotę reportażu Kazimierz Wyka [za: Wolny-Zmorzyński 2006:58], który w „Pograniczu powieści” pisze, że reportaż jest wyprzedzeniem prozy powieściowej ku tematom, które jeszcze nie podlegają przetworzeniu artystycznemu, jeszcze są zbyt bliskie, ażeby osiąść wobec nich dystans, domagają się jednak wyrazu i zapamiętania. Wynika więc, że reportaż nie jest w konflikcie ze swymi literackimi konkurentami, takimi jak nowela, opowiadanie, powieść, ale wyręcza ich tam, gdzie nie zdążyli czy nie mogą dotrzeć. Jest więc reportaż awangardą poznania i opisanego rzeczywistości, zwłaszcza w jej wymiarze społecznym czy politycznym.

Zatem – według teoretyków literatury – reportaż łączy w sobie cechy publicystyki, dziennikarstwa i literatury, występujące w różnym nasileniu, natomiast według prasoznawców jest gatunkiem dziennikarskim, będącym relacją o wydarzeniach, faktach zaistniałych w rzeczywistości jak też o ludziach rzeczywistość tę kształtujących. W dociekaniach badaczy, czym jest reportaż, Maria Wojtak [2004:268] uważa, że jest formą teoretycznie nieuchwytną. Dla prasoznawców jest gatunkiem dziennikarskim, którego prymarną funkcją jest relacjonowanie o rzeczywistości, literaturoznawcom zaś jawi się jako gatunek synkretyczny, będący odmianą literatury faktu. Pojęcie to spopularyzowała i wprowadziła do szerszego obiegu w Polsce, wieloletnia redaktorka i wydawca książek o tematyce reportażowej – Krystyna Iglicka-Goldbergowa.

Spór o precyzyjną i kompleksową definicję reportażu zamyka Wolny-Zmorzyński [2004:13–19] mówiąc o zakreśleniu granic reportażu jako gatunku, które Wojtak [2004:268] nazywa wyznacznikami. Natomiast czy reportaż pisany jest literaturą, czy tylko zwykłą publicystyką, Wolny-Zmorzyński [2006:58] rozstrzygnął w 1996, wydzielając w obrębie ukonstytuowanego przez siebie wcześniej gatunku „reportażu pisanego jako gatunku publicystyczno – literackiego” dwa podgatunki: reportaż literacki i reportaż publicystyczny. Do nurtu pierwszego zaliczył powieści reportażowe, do drugiego zaś utwory realizowane w mediach masowych jako sprawozdanie z rzeczywistości. Reportaż strictly dziennikarski, dzieli między dwa gatunki: fabularny, który umiejscawia w rodzaju informacyjnym i problemowy przynależny publicystyce. Sprawy „literackości reportażu” autor [2006:22] podsumowuje przytaczając dwa odrębne stanowiska badaczy. Jedni tym mianem określają sposób przedstawiania zdarzeń i ich poetykę, które to elementy wpisują się w kategorie gatunkowe reportażu. Inni rozumieją fikcję, wprowadzaną celowo dla urozmaicenia realnych wydarzeń, jako wyznacznik gatunku. Istnieje wiele typologii reportażu. Ze względu na miejsce publikowania Wolny-Zmorzyński [2006:59–63] wyróżnia: reportaż: pisany, radiowy, filmowy, telewizyjny, fotoreportaż i pictoral.

Badacze zajmujący się analizą reportażu radiowego proponują kilka różnych podziałów przyjmując określone kryteria ze względu na: obecność reportaży w utworze, czas trwania, techniki i sposoby realizacji, zainteresowania autora tematyką, konstrukcję. Patrząc z perspektywy historycznej i techniki realizacji utworu, Monika Białek [2010:42] dzieli reportaż radiowy na:

- literacki czytany na „żywo” przed mikrofonem, funkcjonujący na antenie od powstania radia do połowy lat trzydziestych ubiegłego stulecia

- literacki czytany z warstwą dźwiękową, nadawany do początków lat pięćdziesiątych
- reportaż dźwiękowy z warstwą literacką – lata pięćdziesiąte
- reportaż dźwiękowy – lata sześćdziesiąte i później.

Reportaż radiowy, jak każde dzieło, podlega ewolucji, dlatego też do tego podziału dodać możemy także reportaż realizowany w technice cyfrowej oraz reportaż z wykorzystaniem podcastów, publikowany na stronach internetowych. Biorąc pod uwagę jedno z najważniejszych kryteriów podziału reportażu radiowego, jakim jest zainteresowanie autora badaną tematyką, proponuje następujący podział reportażu na:

1. socjologiczny – przedstawiający procesy społeczne i wynikające z nich problemy, z którymi zmagają się bohater lub bohaterowie utworu
2. wydarzeniowy – przedstawianie tematów związanych z aktualnymi wydarzeniami, gdzie pojedynczy fakt staje się początkiem dłuższej i pogłębionej opowieści
3. psychologiczny – reportażysta bada motywy postępowania bohaterów utworu, który stały się przyczyną jakiegoś wydarzenia
4. biograficzny – zwykle jest to monolog bohatera opowiadającego o swoim życiu lub jego wybranych aspektach
5. historyczny – często nazywany dokumentalnym, dotyczy ukazywania wydarzeń sprzed lat opowiadanych przez uczestników lub ekspertów, wykorzystujący także analizę dokumentów archiwalnych
6. interwencyjny – reportażysta ukazuje pewien problem społeczny, wymagający interwencji u osób odpowiedzialnych za jego rozwiązanie i stara się doprowadzić do uzyskania pozytywnego efektu dla stron będących w konflikcie
7. polityczny – ukazujący problematykę skomplikowanych relacji między różnymi ugrupowaniami politycznymi i partiami, ale także nacechowany ideologicznie, realizowany przez reportażystów o wyraźnych poglądach politycznych będących często zaangażowanych na rzecz określonego ugrupowania politycznego
8. śledczy – wydarzenie, zwykle bulwersujące opinie społeczną, staje się powodem reporterskiego śledztwa, które doprowadzić ma do pokazania przyczyn, motywów oraz sprawcy.

Za podstawowe cechy gatunkowe reportażu przyjąć należy rzeczowe przedstawienie faktów zgodnie z rzeczywistością, używając do tego środków artystycznego wyrazu, a więc: obrazowość, umiejętne odtworzenie rzeczywisto-

ści językiem charakterystycznym dla dzieł literackich, aktualność, wagę przedstawianych problemów, komunikatywność stylu, uwzględniającego interakcje między nadawcą a odbiorcą [Wolny-Zmorzyński/ Kaliszewski/ Furman, 2006:66]. W materii tej bardzo ważne są dwa elementy charakteryzujące reportaż radiowy: wartość fabularna surowca informacyjnego oraz kompozycja spełniająca wymagania określonej konwencji artystycznej.

### 3.3.2. Reportaż radiowy – dzieło elitarne

Radio, na początku swojego powstania, miało jednego aktora, którym był spiker zapowiadający muzykę lub też czytający specjalnie przygotowane teksty i wcielający się w rolę reportera relacjonującego wydarzenia, których niekiedy nie był świadkiem. Słowo reportaż było wtedy niezwykle popularne. Określano tym mianem wszelkie relacje, sprawozdania, a z czasem transmisje nadawane na żywo. Jako gatunek dziennikarski i forma artystyczna znany był już w polskiej radiofonii w latach trzydziestych XX wieku, a zaczął się rozwijać gdy mikrofon opuścił studio, zaś dźwięk zaczęto rejestrować na stalowym drucie stalografu Stille'a a potem na płytach gramofonowych. Pierwszą definicję reportażu radiowego znajdujemy w tygodniku „Antena” z 1935 roku, w którym red. J. Piotrowski pisze, że jest to forma, w której prelegent dzieli się wrażeniami jakie odniósł jako naoczny świadek lub współuczestnik.

Z radiem nieodłącznie każdemu z nas kojarzy się mikrofon, w którym radiowcy odkryli niezwykle możliwości. To mikrofon, w jakimś sensie „zbierając” czy też podglądając interesujące radiowca fragmenty jonosfery, umożliwia jej przeniesienie dalej. Co więcej, w rezultacie legitymizuje te fragmenty, konstruując otaczającą nas rzeczywistość dźwiękową – „mcluhanowską przestrzeń akustyczną”. W uproszczeniu można rzec, że dzięki mikrofonowi rzeczywistością jest to, co słychać w radiu [Jędrzejewski 2003:71]. Z czasem rozwój techniki sprawił, że mikrofon kierowany przez reportażystę, zaczął przekazywać opisywany przez niego świat na taśmę magnetofonowa a potem na dyski magnetyczne. Zanim jednak usłyszeliśmy z anteny reportaż w takiej formie jak obecnie, prezentowany był w formie pisanej. Teksty tworzone specjalnie dla radia i zajmowali się tym raczej literaci lub literacko uzdolnieni dziennikarze. Definicja z tamtych lat oznacza jednak, że pierwszym tworzywem reportażu radiowego było autentyczne wydarzenie i związany z nim człowiek oraz głos

ludzki, muzyka i naturalne dźwięki towarzyszące jako tło przekazu – czyli świat dźwięku, stanowiący najważniejszy element radiowego przekazu.

Reportaż radiowy wywodzi się z reportażu pisanego na potrzeby gazet. W radiu polegał na odczytaniu, przez reportażystę lub lektora, tekstu opisującego zdarzenie, zilustrowanego muzyką lub tworzonymi na „żywo” przez imitatora dźwiękami. Z czasem, gdy reportażysta dysponował coraz doskonalszą techniką rejestracji dźwięku, reportaż radiowy rozwijał się niezwykle dynamicznie jako forma artystycznego przekazu spychając na dalszy plan słuchowisko. Reportaż radiowy różni się tym od pisanego i publikowanego w prasie, że nie jest w stanie oddziaływać na wszystkie zmysły człowieka. Wszystko opiera się na głosie i scenografii dźwiękowej, a nie jak w reportażu pisany, na opisie i narracji. Wśród ludzi radia reportaż uznawany jest za sztukę elitarną, a jego twórcy uważani są za arystokrację radiowego dziennikarstwa. Tworzą specyficzną grupę zawodową mającą swoje spotkania krajowe i zagraniczne, konkursy, warsztaty i wewnętrzną hierarchię. Reportażysty, i sam gatunek jako forma artystyczna, funkcjonują przede wszystkim w radiu publicznym. W stacjach komercyjnych mianem reportażu określa się szybką relację z miejsca zdarzenia, sprawozdanie dźwiękowe z wydarzenia lub nawet rozmowę z kilkoma osobami ilustrowaną elektami dźwiękowymi odtwarzanymi z płyty CD.

W pojęciu zwyczajnego słuchacza reportażem w radiu jest zwykle to, co słyszy on w bezpośrednim przekazie – rozmowy, dźwięki, sprawozdania a nawet dłuższe informacje ilustrowane wypowiedziami ludzi. Dlatego też ustalenie jednoznacznej definicji reportażu radiowego jest niezwykle trudne. Popularna „Encyklopedia mass mediów” [1999:468] definiuje reportaż radiowy jako popularną formę radiowego dokumentu, której podstawą jest autentyczne wydarzenie, człowiek w realnym dramatycznym wymiarze, tworzywem zaś udramatyzowany świat dźwięków, relacja o rzeczywistości. Za granicą odpowiednikiem terminu „reportaż” jest angielski „feature”. Proste reportaże mają charakter sprawozdań z rozmaitych wydarzeń o dużym znaczeniu społecznym, publicystycznym lub historycznym. Reportaże artystyczne przyjmują postać zamkniętej kompozycji, o silnie zarysowanych walorach artystycznych. Autor wyraża w nich swój stosunek do rzeczywistości, którą opisuje dźwiękiem. Z definicji tej wynika, że poza najważniejszymi wyznacznikami, jak: udramatyzowane tworzywo dźwiękowe i autentyczność wydarzenia, mamy tu jeszcze walory artystyczne, którymi charakteryzuje się to dzieło radiowe.

Józef Mayen – wybitny badacz sztuki radiowej [1956:41] – pisząc o reportażu radiowym zwraca uwagę na tworzywo, z którego utwór taki powstaje, czyli

na tworzywo dźwiękowe, określając je jako nadrzędne i wyróżniające, twierdząc, że nie w sposobie utrwalenia należy szukać kryteriów odróżniających słowne audycje dźwiękowe od twórczości piśmienniczej. Różnica polega na odmienności tworzywa. Tworzywem każdego rodzaju piśmiennictwa – także radiowego – jest słowo jako symbol pewnego pojęcia: tworzywem słownej audycji dźwiękowej a więc audycji niepisanej, jest zaś słowo w swej dwoistej postaci: jako symbol pewnego pojęcia ale też jako dźwięk w tym jednorazowym i niepowtarzalnym brzmieniu, w jakim zostało wypowiedziane w chwili nagrania. Inny badacz – historyk i kronikarz radia Maciej Józef Kwiatkowski – zestawia reportaż ze sprawozdaniem, wskazując na źródło, z którego wyrasta – przekazywanej na gorąco relacji naocznego świadka. Drogi sprawozdawcy i reportażysty jednak się rozeszły. Pierwszy z nich chciał być zawsze tam gdzie działo się coś ważnego i interesującego, przekazywać relacje na bieżąco. Reportażystę bardziej interesowała pogłębiona refleksja bohatera i przyczyny oraz skutki wydarzenia, w którym się znajdował. Ostatnie słowo należało w tym wypadku do techniki radiowej. Pojawienie się przenośnego magnetofonu i taśmy, na której dokonywać można było rejestracji głosu i dźwięków towarzyszących, dało reportażystom nowe możliwości twórcze. Sprawozdawca pozostał więc na stadionie lub placu, gdzie odbywały się mecze, zawody sportowe lub wiece czy inne zdarzenia społeczne, reportażysta ze swoim magnetofonem podążał za człowiekiem i jego problemami. Zaczął gromadzić jego wyznania na taśmie, poddawać obróbce, montażowi i oprawie muzycznej, układając całość w pewną historię, która zaczynała przypominać słuchowisko. Dlatego też Józef Mayen umieszcza reportaż między bezpośrednią relacją a słuchowiskiem i przypisuje reportażowi takie cechy jak forma, uporządkowana kompozycja, walory estetyczne i głęboką treść przekazu oraz czerpanie z autentycznej materii. Słuchowisku dodaje zaś fikcję, ale zwraca uwagę, że i jedna i druga forma radiowa wykorzystują ludzki głos, muzykę i efekty akustyczne, które stanowią elementy tworzywa odróżniając się w ten sposób od reportażu pisanego.

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, gdy reportaż radiowy podniesiono do miana gatunku literackiego, na temat definicji wypowiadali się teoretycy i badacze, zwykle wskazując na różnice pomiędzy reportażami: pisanym dźwiękowym i filmowym, poszukując określonych cech charakteryzujących tę formę. Interesujące są refleksje dwóch badaczek z ośrodków: gdańskiego i łódzkiego. Monika Białek [2010:23] pisze o reportażu radiowym, że jest to dzieło sztuki radiowej dające spójny obraz rzeczywistości zewnętrznej, zarejestrowanej na gorąco, namalowany za pomocą dźwięków, o walorach estetycz-



nych, uwypuklonych za pomocą całego zestawu radiowych środków wyrazu, skomponowany według koncepcji reportera, na podstawie autentycznych wydarzeń. Jest to dzieło, które oddziałuje na indywidualnego odbiorcę poprzez medium radiowe, dla którego zostało stworzone. Natomiast Kinga Klimczak [2011:52] określa reportaż mianem utworu audialnego, którego podstawą jest zawsze prawda o zdarzeniu i człowieku; dokumentację zdarzenia stanowi zarejestrowana na żywo substancja brzmieniowa, uzupełniona często o teksty pisane. Reportaż więc, z jednej strony cechuje obiektywizm w sensie rzetelnej dokumentacji zdarzeń – z drugiej zaś – subiektywizm rozumiany jako autorskość w sposobie ich ukazywania. Zarejestrowana fonicznie rzeczywistość skomponowana zostaje bowiem wedle reguł dramaturgicznych, w mniej lub bardziej artystyczny sposób, w zależności od tego, jakiemu rodzajowi przetworzenia podda autor fakty. Przetworzenie faktów jest rodzajem wizji autora, który – poprzez artystyczną weń ingerencję – przenosi ją na wyższy poziom interpretacji. Równie chętnie zaczęli wypowiadać się na ten temat również reportażyści radiowi, twórcy wielu wybitnych utworów. Była szefowa Redakcji Reportażu w Naczelnej Redakcji Programów Literackich Polskiego Radia i teoretyczka sztuki radiowej – Alina Ślarczyńska – określa reportaż jako gatunek publicystyczno-literacki. Punktem wyjścia do jego powstania staje się autentyczne zdarzenie i sprawdzalny zapis rzeczywistości. Podstawowym tworzywem literackim reportażu radiowego są relacje świadków bądź bohaterów wydarzeń oraz tło dźwiękowe. Materiałem pomocniczym, służącym szerszemu odmalowaniu tła wydarzeń, pogłębieniu charakterystyki bohaterów, sformułowaniu pewnych uogólnień i nadaniu reportażowi formy artystycznej, może być dokument pisany a także utwór muzyczny [za: Białek, 2010:20]. Za najistotniejsze wyznaczniki reportażu radiowego uważa Ślarczyńska autentyczne zdarzenie, sprawdzalny zapis tego zdarzenia i tworzywo dźwiękowe. Z kolei Witold Ślusarski [1986:1] pisze o reportażu radiowym jako wewnętrznym życiu zewnętrznego zdarzenia, odtworzeniem a raczej rejestracją, przeżyć bohaterów, z czego wynika uogólnienie ponad jednostkową wartość i ponadczasowe odniesienie. Jego mistrz, laureat nagrody w konkursie Prix Italia w 1972 roku w Turynie za reportaż „Pasja, czyli misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej widziane” – Jacek Stwora – mówi o dwóch podstawowych funkcjach reportażu: informacyjnej i estetycznej. Twierdzi, że reportaż zachowując autentyczność miejsca zdarzeń i ludzi, nie tylko informuje, ale i oddziałuje na emocje słuchacza, zatem posługuje się arsenalem środków właściwych dziełu sztuki [za: Pleszkun-Olejniczkowi, 2004:117 – 188].

Radiowy reportaż artystyczny, jak określa go dyrektor Studia Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia – Irena Piłatowska-Mądry [2010:3], zrodził się z tęsknoty za refleksją, potrzeby uporządkowania świata, odpowiedzi na pytania o sens zjawisk. Owa „tęsknota za głębią”, wspomagana przez rozwój techniki, doprowadziła do pojawienia się grona entuzjastów dźwięku – autorów zafascynowanych tymi środkami wyrazu, którymi mogło dysponować tylko radio. To oni odkrywali i odkrywają dziś możliwości jakie niesie szeroko rozumiany dźwięk. Reportaż zarówno w sensie technicznym jak i poszukiwań formalnych, inspirowane przez rozwój innych form radiowego przekazu.

Na potrzeby tej rozprawy, na temat własnych definicji reportażu radiowego, wypowiedziały się trzy polskie laureatki, najważniejszego dla wszystkich radiowców świata, konkursu Prix Italia, ustanowionego w 1948 roku przez włoską organizację radiowo – telewizyjną RAI.

Laureatka Prix Italia z 1981 roku, twórczyni i wieloletnia szefowa Studia Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia – Janina Jankowska – uważa, że reportaż to gatunek wywodzący się z tzw. „bieżącej reporterki”, czyli donoszenia z miejsca, w którym coś się wydarzyło, z przeznaczeniem dla programów „newsowych”. Reportaż, w polskiej tradycji radiowej, jest gatunkiem, który poza pewnym zdarzeniem, niesie jednak wartość nadrzędną jakim jest przesłanie autorskie. Reportaż radiowy jest nie tylko fotografią zdarzenia, ale także autentyczną wypowiedzią autorską i próbą interpretacji tego zdarzenia. Reportaż radiowy ma do dyspozycji dźwięk a więc przede wszystkim słowo, które jest czymś innym niż słowo napisane. W swojej dźwiękowej wersji słowo niesie emocje i określa stosunek wypowiadającego się do rzeczywistości. Oprócz głosu, reportaż radiowy niesie także dźwiękowy zapis otaczającej reporterki rzeczywistości, który na potrzeby utworu staje się dźwiękową scenografią, przynoszącą także informacje o przestrzeni otaczającej bohatera. Do tego dochodzi budująca atmosferę muzyka, będąca kontrapunktem, nadająca znaczenie słowom wypowiedzianym przez bohatera. Mając do dyspozycji te wszystkie instrumenty, reportażysta radiowy, w zależności od tego co chce w utworze przekazać i powiedzieć, buduje pewnego rodzaju widowisko dźwiękowe. Reportaż radiowy daje twórcom olbrzymie możliwości, zarówno pod względem tematycznym jak również formy i gatunku; może posługiwać się monologiem, czyli głosem jednego człowieka, ale tak prowadzić temat, by zbudować pewną zamkniętą całość ukazującą jakiś wycinek rzeczywistości w odpowiedniej ramie czasowej. I na tym polega cała umiejętność tworzenia reportażu – mówi Janina Jankowska

– aby stworzyć, taki odrębny, dźwiękowy świat, w którym jest odpowiednia struktura, dramaturgia, autorskie przesłanie i prawda, która się wydarzyła.

Inna laureatka głównej nagrody Konkursu Prix Italia z roku 2004 – Anna Sekudewicz – jest zdania, że stworzenie precyzyjnej definicji reportażu radiowego nie do końca jest możliwe, ponieważ każdy twórca podchodzi do tworzenia w sposób niezwykle subiektywny, tak jak do układania dźwiękowej materii. Jej zdaniem reportaż radiowy to utwór oparty na faktach, który opowiada autentyczną historię o ludziach lub zdarzeniach, i te historie są pretekstem do powiedzenia czegoś ważnego o otaczającej rzeczywistości, o życiu i świecie. Jak ten pretekst lub autentyczna opowieść zostaną wykorzystane, zależy od autora dzieła, jego inwencji twórczej, kreatywności i wyobraźni. Cała ta materia, wiążąca się z autentycznym przekazem, musi zostać przetworzona w jakąś formę, która powinna być formą artystyczną. Proces ten odbywa się – według Sekudewicz – na dwóch płaszczyznach, które powodują, że ten gatunek jest tak niesamowicie artystyczny. Pierwszą jest bliskość życia i bliskość człowieka, bohatera utworu, który powierza reportażyście w sposób niezwykle intymny i osobisty swoje tajemnice, to rodzaj spowiedzi, w trakcie której twórca wydobywa treści uniwersalne i ponadczasowe. Płaszczyzna druga to rola reportażyisty, który staje się kreatorem, filtrując usłyszanych treści przez swoją osobowość i wyobraźnię, sprawiając tym samym, że narracja staje się porywająca i unikatowa. Reportaż – zdaniem Anny Sekudewicz – jest grą emocji i uczuć, bo nie jest to utwór odwołujący się przede wszystkim do intelektu. Dobry reportaż powinien dać słuchaczowi taki obraz rzeczywistości, który będzie w jakiś sposób niezapomniany.

Lubelska reportażyстка radiowa – Katarzyna Michalak – dwukrotna laureatka Prix Italia w 2006 i wspólnie z Dorotą Hałasą w 2009 roku – również ma problem z precyzyjnym sformułowaniem definicji reportażu radiowego i dzieli ten gatunek na formę dokumentalną i reportaż artystyczny, nazywany w Europie Zachodniej feature. Za najważniejszą cechę uznaje to, że reportaż radiowy skupia się na wydarzeniu. Z niego zaś powinna wynikać opowieść będąca uniwersalną prawdą o ludzkiej kondycji i świecie, w którym żyjemy. Katarzynie Michalak bliższy jest reportaż artystyczny, w którym ważne są kreacja autorska, forma dramaturgiczna, metafora, konstrukcja i forma artystyczna. Reportaż radiowy – jej zdaniem – jest opowieścią o świecie i człowieku, z uwzględnieniem konstrukcji dramaturgicznej i formy estetycznej.

Czynnikiem, odróżniającym reportaż radiowy od pisanego, jest jego forma przekazu określana również jako „dźwiękowość”, na którą składają się poszczególne elementy tworzywa fonicznego. Michał Kaziów [1973:94] wymie-

nia osiem takich elementów składających się na architekturę utworu. Pierwszym jest cisza, będąca opozycją do pozostałych siedmiu elementów: głos człowieka, mowa ludzka – język, muzyka, dźwięki natury, dźwięki sztucznie wytworzone, stylizacja dźwiękowo-muzyczna, tło akustyczne oraz perspektywa dźwiękowa. Niezależnie od opozycji między ciszą a poszczególnymi składnikami, występuje również opozycja pomiędzy elementami fonicznymi utworu. Tak więc tworzywem reportażu radiowego są dźwięk i głos – stanowiące jego podstawowy składnik i będące jednocześnie źródło informacji. Głos bohatera lub bohaterów przekazuje treści, podobnie z głosem reportażysty, który w zależności od wybranej pozycji pojawia się lub nie. Scenografia dźwiękowa określa dodatkowe informacje identyfikujące miejsce i czas, w którym rozgrywa się akcja. Fabuła w reportażu przeniesiona jest zwykle z rzeczywistości i zależna jest od faktów. W klasycznym reportażu radiowym reportażysta nie wymyśla fabuły, lecz ją odkrywa badając poszczególne elementy rzeczywistości. Natomiast przy konstrukcji utworu spełnione muszą być określone warunki, stanowiące wyróżniki gatunkowe reportażu radiowego. Kazimierz Wolny-Zmorzyński [1991:64] zwraca uwagę na wybór aktualnego i ważkiego tematu, proces dokumentowania i ustalania faktów oraz sporządzania dokumentacji, montowania i komponowania utworu. Wyznacznikami reportażu, jako dzieła literackiego, będą więc: aktualność, autentyczność i atrakcyjność formy. Natomiast przystępując do analizy utworu audialnego posilkować się należy następującymi kryteriami:

1. sposób przedstawienia tematu i jego kompozycja dramaturgiczna
2. realizacja idei zawartej w utworze
3. rzetelność i staranność dokumentacji
4. wykorzystanie w utworze środków charakterystycznych dla przekazu radiowego
5. jakość realizacji technicznej
6. oddziaływania utworu na sferę emocjonalną lub intelektualną odbiorcy

Kinga Klimczak [2011:80] słusznie zauważa, że współczesny reportaż radiowy jest przykładem zjawiska infotainmentu, a więc krzyżowania się w jednym gatunku różnych funkcji retorycznych: docere, delctare i movere – nauczać, bawić, wzruszać. Przynależne tekstowi audialnemu funkcje łączy się zawsze z poruszaniem emocji odbiorcy, na które duży wpływ mają gesty foniczne będące odpowiednikiem ludzkich zachowań Według Józefa Mayena [1972:97 – 101] zastępują ruchową reakcję postaci na rzeczywistość realną bądź słowną. Czy mają charakter gestów leksykalnych (interakcyjnych) czy też nieleksykalizowanych (nieartykułowanych) są zawsze pełnowartościowymi

składnikami tekstu audialnego. Gest foniczny, jak twierdzi Mayen, potrafi nie tylko zastąpić słowo czy wyjaśnić zdanie, lecz staje się czasem ekwiwalentem całego zdania i samoistnym powiadomieniem. Elementem scalającym całość kompozycji jest narracja. Jej prowadzenie zależy od wyboru reportażysty. Narratorem może być sam reportażysta, jego bohater, specjalnie zaangażowany aktor lub też odpowiednio skonstruowana z efektów scenografia dźwiękowa.

W polskim reportażu radiowym wyróżnić można trzy nurty, które najbardziej zaznaczyły się w tak zwanym „złotym okresie” – czyli w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy forma ta cieszyła się dużym zainteresowaniem twórców radiowych. Nurty te wywodziły się z prężnych środowisk reporterskich Warszawy, Krakowa i Białegostoku. Niektórzy badacze [Klimczak, 2011:64–65] określają je jako szkoły reportażu radiowego. Jest to jednak określenie potoczne funkcjonujące wśród samych reportażystów i należy mówić raczej o pewnych nurtach charakteryzujących określone podejściem autorów do tworzywa i materii reportażu, a nie konkretnych szkołach. Podejście do tworzywa reportażu było wszędzie podobne, zaś autorzy mieli tylko inne spojrzenie na estetykę dzieła audialnego.

1. Nurt warszawski charakteryzował się przede wszystkim autentycznością dźwięku, dbałością o formę utworu: czystość montażu, realizacji, odpowiednio rozmieszczone akapity, pauzy, pointy, dynamiką przekazu. Narratorem był zwykle bohater reportażu a nie jak dotychczas reportażysta, tematyka w większości dotyczyła historii związanych z bohaterem. Nie było tu jednego lidera, mistrza – reportażysty, narzucającego swoją wizję całemu zespołowi lecz wielu twórców, między innymi: Andrzej Mularczyk, Marian Bekajło, Witold Nadrowski, Jerzy Janicki, Krystyna Melion, Alina Słupczyńska, Krystyna Usarek, Maria Rosa, Joanna Dąbrowska-Zadrowska.
2. Nurt krakowski kojarzy się zwykle z Jackiem Stworą, który zanegował reguły tworzenia reportażu radiowego, patrząc na dzieło bardziej z perspektywy subiektywnej a zarazem literackiej. Narracja była główną osią konstrukcyjną utworu i zwykle w wykonaniu autora. Reportaże Stwory cechował intelektualizm, konceptualizm, ścieranie się poglądów i idei. Autor zderzał ze sobą różne światy, dźwięki, brzmienia. Dramaturgia tworzona była na podstawie przebiegu zdarzeń a świat opisywany traktowany instrumentalnie. W utworach krakowskiego twórcy nie chodziło o przekazanie konkretnej opowieści o sytuacji czy bohaterze lecz bardziej o wizję człowieka funkcjonującego w przestrzeni społecznej.

3. Nurt białostocki w reportażu radiowym określić można jako socjologiczny, ponieważ jego twórcy – Wiesław Janicki i Andrzej Bartosz – interesowali się bardziej procesami społecznymi zachodzącymi w określonej rzeczywistości i rodzącymi przeróżne problemy niż wymiarem artystycznym utworu. Ich dzieła audialne cechowała autentyczność scenografii dźwiękowej, używanie form satyrycznych jako środków wyrazu. Często do przekazu treści, jako wykonawców, używali tak zwanych „aktorów naturalnych” wygłaszających wcześniej przygotowane przez autorów kwestie. Choć nurt ten cechował kracjonizm, to twórcy stosowali go z rozmysłem, tak aby poruszana w utworach tematyka i doprowadzone do absurdu karykaturalne sytuacje ilustrujące problem, wywołały odpowiednie reakcje społeczne i interwencje przedstawicieli władz.

Polski reportaż radiowy, od chwili pojawienia się w eterze, przeszedł długą drogę ewolucji. W perspektywie teoretycznej trwały ciągle ustalenia definicji reportażu radiowego i jak do tej pory nie udało się badaczom takiej stworzyć, ponieważ reportaż radiowy jako utwór pogranicza, funkcjonujący między literaturą a faktem, jest zawsze wypowiedzią autorską i taką pozostanie. Wraz z rozwojem gatunku powstawały coraz to nowsze definicje, ale związane one było z pojawianiem się nowych możliwości technicznych czy też ogólnym rozwojem człowieka: zmianami politycznymi, społecznymi czy kulturowymi. Nadawanie sztywnych ram takim utworom będzie kierować reportaż w stronę formatowania przekazu, a to z dziełem sztuki nie będzie miało wiele wspólnego. Reportaż radiowy swoją ewolucję zawdzięcza przede wszystkim rozwojowi bazy technicznej wykorzystywanej do przekazu radiowego. Na przestrzeni lat powstały nowe urządzenia rejestrujące, zmienił się także format rejestracji dźwięku, pojawiła się technika cyfrowa dająca twórcom olbrzymie możliwości realizacyjne. Druga – niezwykle istotna sprawa – to tematyka utworów, którą zaczęli poruszać reportażyści. W ustroju komunistycznym wiele tematów, zwłaszcza dotyczących problematyki społecznej czy politycznej, nie mogło być oficjalnie poruszanych w debacie społecznej, kontrolowanej przez partię rządzącą. Transformacja systemowa w Polsce sprawiła, że reportażyści mogli bez problemów mówić o sprawach drażliwych, nabrzmiałych problemach społecznych takich jak: korupcja, demoralizacja, religia, patologie społeczne czy przemilczane do tej pory tematy historyczne.

---

Polski reportaż radiowy jest gatunkiem specyficznym funkcjonującym w takiej wersji estetycznej i tematycznej tylko w naszym kraju. Ostatnie osiągnięcia i nagrody w konkursach światowych są dobrym prognostykiem. Polski reportaż radiowy funkcjonuje w światowym jego dyskursie, jest doceniany i z uwagą obserwowany przez twórców z innych krajów. I – jak powiedział niegdyś Egon Erwin Kisch [1978:27] – do prawdziwego i odważnego, dalekosiężnego reportażu i reportażysty należy przyszłość.

### 3.4. Reportaż w praktyce komunikacyjnej publicznego radia regionalnego

Reportaż radiowy jest uważany przez dziennikarzy za najtrudniejszy w realizacji gatunek sztuki radiowej chętnie słuchany jest przez odbiorców. Reportaż funkcjonuje przede wszystkim w rozgłoszeniach publicznych, gdzie w układach programowych ma swoje stałe miejsce, porę nadawania i wiernych odbiorców. Na początku transformacji systemowej, kiedy rozgłoszenie rozpoczęły całodobową emisję programu regionalnego, reportaż stanowił jeden z najważniejszych elementów informacji o zachodzących w kraju zmianach, podawanych w sposób obrazowy i sugestywny. Był dźwiękowym ilustratorem przemian transformacyjnych w regionach, w których nadawały rozgłoszenie. Regionalne rozgłoszenie radia publicznego dysponowały w latach dziewięćdziesiątych dość dobrym zasięgiem oddziaływania, stąd też duża popularność radia regionalnego wśród odbiorców. Polskie Radio Białystok, w pierwszej dekadzie transformacji systemowej, dysponowało trzema nadajnikami, które w pełni pokrywały województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie. Po reformie administracyjnej kraju w 1999 roku, kiedy obszar województwa zmniejszył się, stacja wzbogaciła się o dalsze dwa i taki stan pozostaje do dziś.

W 1997 roku, według danych OBOP i SMG/KRC przygotowanych na potrzeby KRRiT, programu Polskiego Radia Białystok słuchało w trzech województwach regionu od 30 do 50 procent mieszkańców tych województw. Konkurencja ze strony stacji lokalnych była niewielka, dlatego też możliwości odbioru stacji, jak też jej zasięg tygodniowy kształtowały się następująco:

Tabela 5. Słuchalność Polskiego Radia Białystok w 1997 roku

Województwo	Możliwość odbioru PR Białystok *	Liczba stacji lokalnych	Zasięg tygodniowy PR Białystok *
białostockie	86	2	47
łomżyńskie	74	2	34
suwalskie	75	3	31

Źródło: KRRiT, 1999, *Radiofonie regionalna w Polsce*, s. 5; dane SMG/ KRC.

\* Dane w % ogółu mieszkańców województwa



Reportaż w rozgłoszeniach regionalnych, po uzyskaniu przez nie samodzielności, znalazł stałe miejsce w układach programowych. Emitowany był w pasmach dziennych i wieczornych chętnie słuchanych przez odbiorców poszczególnych stacji. Jak wynika z zamieszczonych niżej zestawień, stacje publiczne przeznaczały na prezentację tego gatunku na swojej antenie różną ilość czasu. Pierwsze dane, dotyczące produkcji reportażu w rozgłoszeniach radia publicznego z okresu transformacji, pochodzą z raportu KRRiT z roku 1998. Najwięcej reportaży nadano w tym roku w rozgłoszeniach krakowskiej Polskiego Radia, bo aż 752 godziny – co stanowi 8,3% udziału emisji reportażu w rocznym czasie nadawania stacji. Najmniej w warszawskim Radiu dla Ciebie – tylko 27 godzin, to jest 0,3% rocznego czasu nadawania. Gdyby pozostałe 15 rozgłoszeń podzielić na trzy grupy, w grupie I, gdzie na reportaż przeznaczono ponad 200 godzin rocznego czasu nadawania, znalazłyby się: PR Poznań, PR Bydgoszcz, PR Białystok. W grupie II, gdzie przeznaczono od 100 do 200 godzin rocznego czasu nadawania, uplasowały się: PR Wrocław, PR Kielce, PR Olsztyn, PR Gdańsk, PR Katowice, PR Rzeszów. W grupie III, gdzie przeznaczono w rocznym czasie nadawania poniżej 100 godzin na emisję reportaży, znalazły się: PR Opole, PR Szczecin, PR Lublin, PR Koszalin, PR Łódź, PR Zielona Góra. Z zestawienia tego wynika że:

1. reportaż jako gatunek radiowy, w okresie transformacji systemowej, rozwijał się w rozgłoszeniach PR, w których tradycji produkcji tych utworów do tej pory nie było. Dotyczy to Poznania, Bydgoszczy, Rzeszowa i Gdańska – czyli obszarów gdzie procesy zmiany społecznej przebiegały na różnych poziomach społecznej stratyfikacji, generując różne problemy wynikające z transformacji systemowej, na przykład w Gdańsku lub Rzeszowie. Różny był tam na przykład poziom marginalizacji społecznej, bezrobocia czy patologii społecznych.
2. W pierwszej dekadzie zmiany społecznej w takich rozgłoszeniach jak Lublin, Opole, Zielona Góra, Łódź, Koszalin czy Szczecin nadawano stosunkowo niewiele reportaży – jeden lub dwa tygodniowo. Wynikało to z przyjętych przez kierownictwa poszczególnych stacji odmiennych strategii programowych. W niektórych rozgłoszeniach przyjęto tradycyjny układ programowy, gdzie reportaż, jako dzieło elitarne, emitowano w późnej porze dla wybranego słuchacza, tematyka zaś dotyczyła problemów ogólnych, zachowując artystyczną formę przekazu. W rozgłoszeniach tych decydowano się przede wszystkim na format muzyczno-informacyjny kosztem ambitniejszych gatunków. W innych stacjach

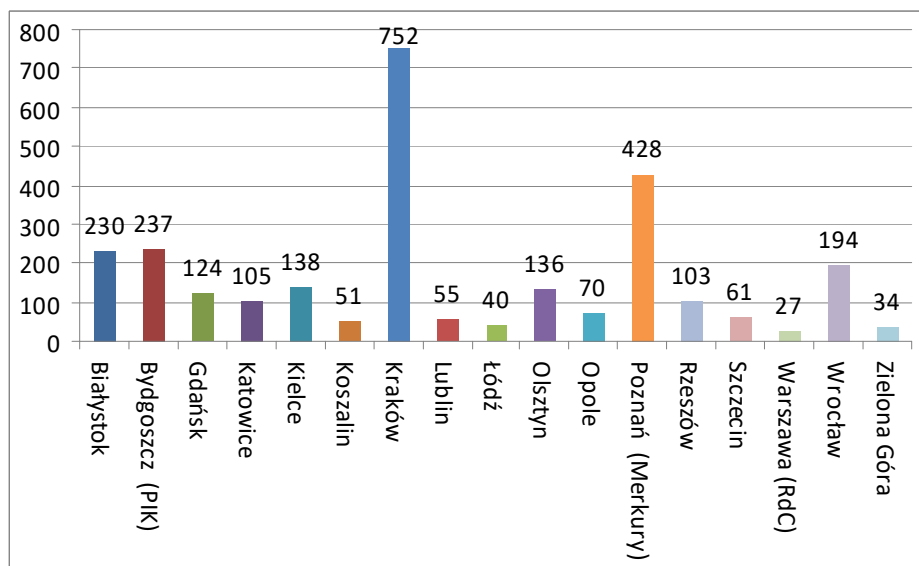
wybrano format programu łączący elementy programu tradycyjnego opartego na pogłębionej publicystyce zawierającej elementy reportażu z formatem zbliżonym do stacji prywatnych gdzie dominowała muzyka i informacja.

3. W grupie liderów pozostały rozgłośnie w Krakowie, Białymstoku, Katowicach, Wrocławiu, Kielcach i Olsztynie, gdzie reportaż – jako gatunek artystyczny – miał swoje wieloletnie tradycje i uznanych twórców, choć problemy wynikające ze zmiany społecznej na tych terenach, poruszane w utworach audialnych, były różne.

Transformacja systemowa i usamodzielnienie się rozgłośni oraz walka konkurencyjna na rynku medialnym sprawiły, że większość rozgłośni zdecydowała się na formatowanie swojego programu przypominającego brzmienie stacji komercyjnej. Zabrakło na antenie miejsca na dłuższe formy, zwłaszcza reportaż, poprzez który opisywano różnorodne procesy społeczne i losy jednostek. Polski reportaż radiowy, którego bazą były zawsze rozgłośnie regionalne, zaczął dryfować w stronę zwykłej reporterskiej relacji pozbawionej elementów artystycznych i dźwiękowych. Twórców zaczęło bardziej interesować zarabianie pieniędzy przy redagowaniu newsów niż twórczość artystyczna. Wielu reportażyistów odeszło z zawodu wybierając spokojniejsze i bardziej popłatne kariery. Inne przyczyny tego stanu to: nastawienie się w publicznych rozgłoszeniach regionalnych na produkcję dynamicznego w tempie programu muzyczno-informacyjnego, gdzie reportaż stał się tylko krótką, dźwiękową relacją z miejsca zdarzenia, najczęściej w przekazie na żywo. Mimo jednak tych trudności reportaż radiowy, w pierwszym dziesięcioleciu transformacji systemowej, funkcjonował z powodzeniem w radiowym przekazie, przedstawiając słuchaczom określone obrazy transformacyjnej rzeczywistości opisujące procesy zmiany społecznej w regionach.

W pierwszym okresie polskiej zmiany systemowej reportażyści zaczęli interesować się tematyką, która do tej pory była albo przemilczana albo zakazana przez cenzurę. Dotyczyła problemów obyczajowych, relacji obywatel – władza oraz bieżącej tematyki związanej z pojawiającymi się problemami wynikającymi z procesów zmiany społecznej. Pojawił się reportaż śledczy, wydarzeniowy i interwencyjny, gdzie ważniejsza jest szersza informacja niż ogólniejsza refleksja i artystyczny kształt utworu. Zmieniła się także struktura płci osób zajmujących się produkcją reportaży. Do zawodu w większości trafiały kobiety, które skupiały się na tematyce wykluczenia społecznego, cierpienia, walki z choro-

Wykres 1. Ilość godzin przeznaczonych na emisję reportaży, w rocznym czasie nadawania, w rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia w 1998 roku



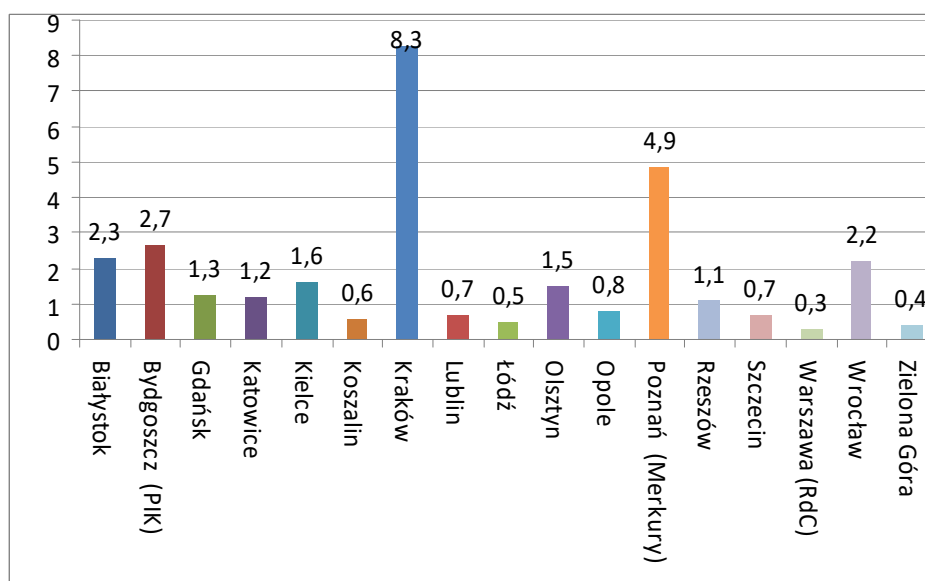
Źródło: opracowanie własne na podstawie: KRRiT, 1999, *Regionalna radiofonia w Polsce roczny czas nadawania w roku 1998 – 8760 godzin*.

bami, pamięci przeszłości i losach jednostek niż badaniu procesów i zjawisk społecznych. Jak wiadomo na ostateczny kształt utworu decydujący wpływ ma osobowość twórcy; jego ciekawość świata, cierpliwość w badaniu, poznawaniu i rejestrowaniu rzeczywistości społecznej, zdolności komunikacyjne, zwłaszcza interpersonalne, a także pasja badacza i zdolność do analitycznego myślenia, wyciągania wniosków i refleksji, które sprawiają, że utwór w kształcie ostatecznym nazwać możemy dziełem.

W rozgłośniach radia publicznego, w pierwszej dekadzie, dominował reportaż publicystyczny najbardziej zbliżony do klasycznej formy gatunku. Z publicystyką związane są takie cechy gatunkowe jak sprawozdawczość, konkretność oraz cel najważniejszy: informowanie i relacjonowanie przebiegu określonej sytuacji. Nie ma tu miejsca na fikcję i kreację artystyczną, jest natomiast potrzeba mówienia o współczesności, ukazywania zastanych obrazów świata i pokazywanie tego, co najbardziej angażuje społeczność. Reportażysta zwraca przede wszystkim uwagę na fakt i zdarzenie, człowiek jako bohater pozostaje zwykle na drugim planie. Reportaż publicystyczny cechuje w konsekwencji

krótkotrwałość funkcjonowania w społecznym odbiorze, bowiem pojawienie się nowego faktu staje się początkiem nowego opisu świata w kolejnym utworze.

Wykres 2. Ilość godzin, w procentach, przeznaczonych na emisję reportaży, w rocznym czasie nadawania, w rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia w 1998 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie: KRRiT, 1999, *Regionalna radiofonia w Polsce*.

Materiał na autentyczny reportaż radiowy to historie i dramaty ludzkiego życia oraz zjawiska i procesy, które zauważa, a potem opisuje i analizuje reportażysta. Dlatego większość swojego czasu spędza wśród ludzi – we wsiach, miasteczkach, aglomeracjach i wszędzie tam, gdzie dzieje się coś interesującego, o czym zechcą posłuchać inni odbiorcy. Reportaż radiowy powstaje zatem w mikrostrukturalnej przestrzeni społecznej, czyli wszędzie tam gdzie działają publiczne rozgłoszenie regionalne. W każdym reportażu głównym elementem, składającym się na konstruowanie obrazu świata przedstawianego przez reportażystę, jest temat opowiedziany przez twórcę utworu i przesłanie informacyjne płynące z utworu. Reportaż bowiem – jak pisze Wolny-Zmorzyński [2009:103] – stanowi swoiste uzupełnienie szybkiej informacji. Choć naświetla problemy w sposób panoramiczny, pozwala także odbiorcy na zaznajamianie się z nimi w „domowym zaciszu”. Jest przekazem rozbudowanych informacji na dany temat, kierowany do grupy odbiorców zainteresowanych prezentowaną problema-

tyką. W praktyce polega to na zdobyciu przez reportażystę określonej informacji stanowiącej impuls do szerszej analizy problemu. Od niego więc zależy czy wybierze napisanie informacji klasycznej opublikowanej potem w serwisie informacyjnym stacji, czy też sięgnie po formę trudniejszą w realizacji, jaką jest reportaż.

W obecnym, opanowanym przez media elektroniczne świecie, informacja jest bardzo cennym towarem, na który czeka odbiorca. Dlatego też, zarówno reportaż jak i informacja w surowej postaci, muszą odpowiadać zapotrzebowaniu społecznemu. Podstawą każdej informacji jest jej skrótowość i klarowność przekazu oraz oddzielenie od autorskiego komentarza. Reportaż zawiera komentarz, ale w warstwie faktograficznej zawierać może informację poszerzoną lub wiele informacji związanych z analizowanym tematem. Mimo tego informacja i reportaż mają odmienne zadania, to służą temu samemu celowi – przekazaniu treści, które dotrzeć powinny nie tylko do zwykłego odbiorcy ale także do ludzi wpływowych, decydujących o kształtowaniu otaczającej rzeczywistości: polityków i przedstawicieli władz, którzy zobowiązani są do reakcji na opublikowaną informację lub ich zbiór pomieszczonych w reportażu. Informacje i reportaż łączy dobór faktów i umiejętne oraz wiarygodne ich przedstawienie. Dzięki reportażyście słuchacz odczytać może zawarty w utworze obraz świata taki jaki twórca zaobserwował: żywy, pełen emocji, plastycznych obrazów malowanych dźwiękiem i autentycznych głosów. Jak dowodzi Wolny-Zmorzyński [2009:108–109] aspekt komunikacyjny informacji różni się znacznie od reportażu. Pierwszy żyje tylko chwilę, przekazuje same fakty, uzupełnia wyłącznie wiedzę odbiorcy na temat bieżących wydarzeń. Natomiast reportaż orientuje odbiorcę nie tylko na dokumentowanie dziejących się zjawisk, ale także uwrażliwia, wywołując, dzięki funkcji perswazyjnej, odpowiednie nastawienie do prezentowanych zdarzeń i ludzi.

Reportaż w rozgłośniach radia publicznego stał się nie tylko atrakcyjną propozycja programową ale także ważnym elementem rozwoju twórczego dziennikarzy, którzy od prostych informacji i rejestracji prostych wypowiedzi sięgali po trudniejszą formę sztuki radiowej będącą połączeniem dwóch gatunków.

Tabela 6. Cechy informacji i reportażu

<b>informacja</b>	<b>reportaż</b>
Podanie informacji o zdarzeniu do publicznej wiadomości	Podanie informacji o zdarzeniu do publicznej wiadomości
Skierowanie zainteresowania polityków na dane zagadnienie w celu zmiany prezentowanej sytuacji	Skierowanie zainteresowania polityków na dane zagadnienie w celu zmiany prezentowanej sytuacji
Skupienie się na faktach, temacie zdarzenia	Informacje rozbudowane
Zachowanie bezstronności	Skupienie się na faktach, temacie zdarzenia z możliwością stosowania dygresji
Brak charakterystyki osób biorących udział w zdarzeniu	Relacja pogłębiona, skłaniająca odbiorcę do refleksji
Relacja odpowiadająca na pytania: kto? co? gdzie? kiedy? dlaczego?	Dopuszczalne wprowadzenie znaczeń utajonych, niedosłownych
Klarowność wypowiedzi	Dopuszczalne wprowadzenie znaczeń prawdopodobnych
Niedopuszczalna fikcja	Pobudzanie wrażliwości odbiorcy przez odpowiedni dobór słownictwa
Ograniczanie się do podawania nazwy miejscowości, gdzie zdarzenie odbyło się	Nie jest wymagana bezstronność
Brak komentarza.	Charakterystyka postaci, dopuszczalne opisywanie ich przeżyć
	Dokładne opisy miejsca zdarzeń
	Dopuszczalny komentarz

Źródło: Kazimierz Wolny-Zmorzyński, *Informacja w reportażu*, [w:] *Jaka informacja*, 2009; 109.

Z zestawienia wynika, że – zarówno informacja jak i reportaż – chociaż mają różne konstrukcje, to mają jeden cel – przekaz informacyjny, który pomaga odbiorcy w zobrazowaniu przedstawionego świata zewnętrznego. I jedna

i druga forma mają bezpośredni związek z życiem. Informacja jest wstępem do pracy nad reportażem, pogłębioną refleksją o temacie, którym zajmuje się reportażysta, reportaż zaś ma poruszyć w odbiorcy jego sferę emocjonalną i intelektualną. Reportaż jako dzieło audialne, w okresie zmiany społecznej w Polsce, wpisał się w szerszy nurt innych tekstów świadczących o tworzeniu alternatywnych kanałów komunikacji. Stało się to poprzez lokowanie przekazów dokumentalnych w formach im do tej pory nie przynależnych, takich jak informacja czy publicystyka. Reportaż stał się w radiu publicznym nową formą ekspresji artystycznej będącą połączeniem form już istniejących. A ponieważ funkcjonuje w przestrzeni publicznej określanej być może także sztuką publiczną. Halina Taborska [1996] twierdzi, że sztuka publiczna charakteryzuje się różnorodnością form. Co prawda autorka bardziej skupia się na wytworach plastycznych i do sztuki publicznej zalicza dzieła umieszczone w przestrzeni publicznej takie jak instalacje, murale czy graffiti, zwracając uwagę, że przeniesienie dzieł z budynków w miejsca publiczne powodując masowy charakter sztuki. Sztuka publiczna zdaniem badaczki jest tworzona specjalnie na potrzeby tej przestrzeni uwzględniając różnorodne konteksty jej funkcjonowania między innymi urbanistyczny. Natomiast Marek Krajewski [2002:91] w rozumieniu sztuki publicznej idzie dalej i swoje rozumowanie opiera na porównaniu, że to co publiczne utożsamiane jest z tym, co demokratyczne. Sztuka publiczna, według Krajewskiego, jest więc sztuką, która próbuje budować, konstruować sferę publiczną, w której możemy rozmawiając o regułach, na których oparty jest porządek publiczny. Budowanie zatem przestrzeni publicznej polega w tym przypadku na wprowadzaniu do niej tematów i zagadnień całkowicie do tej pory nieobecnych lub wykluczanych. W tym przypadku sztuka publiczna staje się sztuką krytyczną, której głównym zadaniem jest wprowadzenie do debaty publicznej tematów i jednostek społecznych dla utrzymania pewnego porządku czy ładu społecznego. Refleksję Marka Krajewskiego z powodzeniem przenieść można na grunt reportażu radiowego jako jednego z elementów ogólnie rozumianej sztuki. Dzieło audialne bowiem od samego początku funkcjonuje w przestrzeni społecznej i wypełnia wszelkie założenia teoretyczne, o których pisze Krajewski.

Reportaż jest utworem chętnie słuchanym przez odbiorców z względu na aktualność tematyki i wyraz artystyczny ale w badaniach wyboru stacji radiowych przez słuchaczy nie znajduje się on w czołówce listy kategoryzacyjnej.

Tabela 7. Motywy wyboru stacji radiowych w regionie północno-wschodnim Polski ze względu na ofertę audycji oraz sposób prezentowania programu – lipiec 1996

	PR I	PR III	RMF	ZET	PRB	5
audycje satyryczne	5%	7%	5%	5%	<b>4%</b>	0%
audycje z telefonicznym udziałem	2%	5%	9%	9%	<b>7%</b>	12%
audycje dla mniejszości narodowych	1%	1%	0%	0%	<b>4%</b>	0%
słuchowiska	6%	4%	1%	1%	<b>3%</b>	0%
ulubiony prezyter	3%	8%	6%	10%	<b>4%</b>	3%
listy przebojów	3%	10%	9%	9%	<b>6%</b>	10%
konkursy	3%	3%	6%	5%	<b>5%</b>	6%
<b>reportaże</b>	<b>5%</b>	<b>5%</b>	<b>3%</b>	<b>3%</b>	<b>5%</b>	<b>2%</b>
transmisje sportowe	3%	2%	1%	1%	<b>2%</b>	0%
inne	1%	0%	1%	0%	<b>0%</b>	0%

Źródło: BPS Consultants Poland Ltd. Regionalne Badanie Słuchaczy Radia Białystok, 1996

Jak wynika z przedstawionego zestawienia motywów wyboru stacji, badane audytorium regionalne, spośród dostępnych audycji i specjalnych elementów programu w roku 1996, kierowało się najczęściej przy wyborze stacji przede wszystkim programami muzycznymi, listami przebojów i poszukiwaniem rozrywki. Zauważalnym jednak, i niezwykle istotnym motywem wyboru, zwłaszcza w rozgłosniach radia publicznego, w programach I i III Polskiego Radia oraz rozgłosni białostockiej PR, są reportaże, które wybierało aż 5 procent respondentów. Niezwykle interesujące są również preferencje słuchaczy Polskiego Radia Białystok na tle preferencji słuchaczy innych stacji, nadających w regionie północno-wschodnim a dotyczących reportażu.

Tabela 8. Preferencje słuchaczy stacji nadających w regionie północno-wschodnim Polski dotyczące ilości nadawanych reportaży w programie

	Program I	Program III	RMF	ZET	PRB	Radio 5
mniej	6%	2%	10%	12%	<b>6%</b>	0%
ok	54%	67%	77%	48%	<b>54%</b>	76%
więcej	40%	31%	13%	40%	<b>40%</b>	24%

Źródło: BPS Consultants Poland Ltd. Regionalne Badanie Słuchaczy Radia Białystok, 1996



Spółród objętych badaniem słuchaczy sześciu stacji radiowych w regionie północno-wschodnim większość usatysfakcjonowana jest ilością nadawanych reportaży – 54% i ponad 40% respondentów słuchających rozgłośni publicznych uważa, że reportaży powinno być na wybieranych przez nich antenach więcej razy. Niewielki procent badanych, poza stacjami stricte muzycznymi jak RMF i ZET, uważa że reportaży powinno być mniej. Należy się tu jednak pewne wyjaśnienie związane z bardzo wysoką akceptacją reportażu w stacjach komercyjnych, w których reportażu w klasycznej formie w tamtym okresie nie nadawano. W cytowanych badaniach rozgłośnie otrzymały: RMF – 77%, ZET – 48 %, Radio 5–76% odpowiedzi akceptujących tę formę na antenie. Wynika to przede wszystkim z innego rozumienia, przez młodego odbiorcę, pojęcia „reportaż”. W stacjach komercyjnych określano tak zwykłe relacje dziennikarskie nadawane w serwisach informacyjnych lub transmitowane na żywo przekazy z różnych imprez.

Istotnym elementem reportażu radiowego jest jego narracja, która w pewien sposób także związana jest z informacją ukierunkowującą odbiorcę w czasie i miejscu zdarzenia. Umożliwia ona odbiorcom – pisze Stanisław Jędrzejewski [2009:33] – zrozumienie sensu dziennikarskiego przekazu albo poprzez powiązanie działań i zdarzeń w pewne ciągi logiczne, chronologiczne lub przyczynowo-skutkowe albo poprzez wprowadzanie takich samych cech osób i miejsc.

Narracja to podstawa każdego medialnego przekazu a w reportażu radiowym szczególnie. Wytwarzanie informacji prostej czy złożonego dzieła, jakim jest reportaż, jest tworzeniem opowieści. O sposobie opowiadania decyduje tak zwana rama, to jest pewien zbiór reguł, na podstawie, których dokonuje się wyboru, eksponuje, pomija, przedstawia „na temat tego, co istnieje, co się wydarza i co się liczy” [Allen S., 2007, za: Jędrzejewski, 2009:34]. Zatem, w odniesieniu zarówno do informacji, będącej początkiem reportażu, jaki i samego reportażu, posługujących się narracją, rodzi się pytanie: czy narracja wzbogaca czy też zniekształca ostateczny przekaz. Jędrzejewski [2009:34] zwraca uwagę na kilka typów zniekształceń, które występować mogą w przekazach informacyjnych. Typologię tę zastosować również można do badania zniekształceń narracyjnych w reportażach radiowych. Autor zwraca uwagę na:

- personalizację – czyli skupienie uwagi na pojedynczych postaciach, z którymi względnie łatwo może identyfikować się pozytywnie lub negatywnie odbiorca. Wiąże się to z ryzykiem przekształcenia szerszego świata społecznego w nierealny świat opery mydlanej;

- udratyzowanie – uzyskiwane poprzez wzmocnienie dramaturgicznej funkcji o wydarzeniu prowadzące do uatrakcyjnienia informacji. W przypadku reportażu do nadania zbyt sensacyjnych lub wręcz tabloidowych efektów wywołujących w odbiorcy większe emocje. Uzyskuje się to poprzez budowanie określonej scenografii dźwiękowej; określoną muzyką, reakcją bohaterów takie jak płacz, smutny lub podniesiony głos, opowiadanie o szczegółach;
- fragmentacja – siłą newsów i reportażu jest zwięzłość. Ze względu na obszerność materiału dziennikarskiego zawsze stosowane są skróty i pomijane niektóre elementy, zdaniem dziennikarza mniej istotne w pokazywaniu zdarzenia. Istnieje zatem domniemanie, że zakłócony może być przekaz ukazywania związku między wydarzeniami lub jego kontekstu. Inne zagrożenie zniekształcenia przekazu polega na „swoistym zaniku pamięci”. Materia przekazu radiowego jest niezwykle ulotna i dzieje się w czasie rzeczywistym, chyba że stacja wspomagana jest stroną internetową gdzie zamieszczane są informacje lub reportaże, do których odbiorca może powrócić i posłuchać materiał dziennikarski wielokrotnie. Wpływ mediów elektronicznych na świadomość społeczną pojawia się tak szybko, jak szybko znika i wynika bezpośrednio z samej natury mediów;
- normalizacja – częste prezentowanie informacji lub reportaży na podobne tematy, używanie podobnych konstrukcji językowych, narracji czy też kompozycji utworu, sprawia że odbiorca rutynizuje odbiór przekazu. Groźniejszym jest jednak zjawisko tak zwanego rytuału obiektywizmu, czyli wykorzystanie ustalonych procedur tworzenia bezstronnych relacji, które to procedury same w sobie są tendencyjne. Dążąc do obiektywizmu i zachowania równego dystansu zazwyczaj dba się o ukazywanie w kluczowych kwestiach politycznych czy społecznych wszystkich, a przynajmniej dwóch stron. Problem pojawia się zwykle, gdy próbuje się analizować wypowiedzi jednej strony zestawiając je z wypowiedziami przedstawicieli władz. Okazuje się wtedy, że zakłócenie przekazu spowodowane może być doбором odpowiednich wypowiedzi, które mogą być pozbawione kontekstu lub mieć zabarwienie polityczne, ośmieszające lub zniekształcające analizowany problem.

Inny badacz mediów Adam Lepa [1995: 60–65] wymienia trzy zjawiska, które prowadzą do zafałszowania lub zniekształcenia obrazu rzeczywistości

w mediach. Są to mit, manipulacja i iluzja. Zjawiska te często nakładają się na siebie i przenikają, dlatego trudno jest między nimi wytyczyć jakąś wyraźną granicę. Autor zwraca uwagę na fakt, że podstawowymi środkami tworzącymi zniekształcenia w przestrzeni audialnej, są słowo, obraz i muzyka, które zalicza do środków manipulowania podświadomością.

Przedstawione typy zakłóceń w przekazach informacyjnych, występujące również w reportażach radiowych, są niezwykle istotne dla programów regionalnych rozgłośni publicznych. Tutaj bowiem, częściej niż w rozgłośniach centralnych, występować mogą naciski i wpływy polityczne na kadrę zarządzającą lub bezpośrednio na reportażystów. Dlatego też, jak słusznie zauważa Stanisław Jędrzejewski [2009:38], media publiczne powinny traktować odbiorców nie jako konsumentów lecz jako świadomych swoich uprawnień obywateli. Istotą służby społecznej mediów jest bowiem spoglądanie na politykę poprzez pryzmat dyskursu politycznego, nie zaś z perspektywy napięć między informacją a rozrywką lub rolami publicznymi i prywatnymi polityków.

Media publiczne, informując, powinny wyjaśniać i analizować zachodzące wydarzenia, zjawiska czy procesy oraz podejmować debatę publiczną w kluczowych kwestiach społecznych i politycznych. Poszukując kontekstów, nie powinny narzucać poglądów, lecz dążyć do dostarczenia słuchaczom narzędzi intelektualnych, umożliwiających tworzenie własnych modeli tłumaczących zmiany. Taki właśnie model publicznej radiofonii regionalnej w Polsce ukształtował się w pierwszych dziesięciu latach transformacji systemowej.

### 3.5. Nurt socjologiczny w białostockim reportażu radiowym

Rozgłośnia białostocka Polskiego Radia w latach siedemdziesiątych XX wieku była jedną z 17 stacji radiowych nadających półtorej godziny programu dziennie, na który składały się wiadomości z regionu, rozmowy i relacje z imprez wojewódzkich oraz audycje literackie prezentujące dorobek miejscowych artystów jak również reportaże, w których autorzy opisywali i zapisywali dźwiękowo zdarzenia, sytuację, miejscową tradycję i rzeczywisty obraz świata, w którym przyszło żyć.

W tamtych czasach w strukturze białostockiej rozgłośni PR funkcjonowała bardzo aktywnie redakcja literacka, w której pracowali młodzi dziennikarze, w większości sprowadzeni przez kierownictwo rozgłośni z innych regionów kraju. Ich fascynacja kulturą, tradycją, językiem, zwyczajami i mentalnością Białostoczczyzny sprawiła, że zaczęli w swoich reportażach interesować się nie tylko postępem i mechanizacją rolnictwa na wsi, życiem w PGR-ach czy kolejnymi rekordami w uprawach zbóż, ale także między innymi opisywać dźwiękiem życie ludzi migrujących ze wsi do największego na tym terenie miasta jakim był Białystok, pokazywaniem przenoszenia tradycji wiejskiej do struktury miejskiej, powstawania nowej mentalności, lokowania się przybyszów na drabinie społecznej stratyfikacji. Tematami reportaży stawała się więc nowa rzeczywistość i role jaką ludzie zaczęli pełnić w nowych dla siebie środowiskach. Reportażysty zaczęli też piętnować niektóre zachowania „ludzi z awansu” pokazując to w tak zwanych reportażach-groteskach. Posługując się artystycznymi środkami wyrazu, dostępnymi w radiowym warsztacie, na kanwie zdarzeń autentycznych kreowali sytuacje niby z pogranicza satyry aby w ten sposób ominąć zapisy cenzorskie i w sposób wyrazisty opowiedzieć o problemach, których normalnym językiem publicystyki nie można było opisać. Stosowano prostą zasadę, że czasami problem należy ośmieszyć aby zwrócić na niego uwagę i spowodować zainteresowanie szerszego gremium, w tym miejscowych władz. Tak w Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku narodził się nowy nurt w reportażu radiowym, gdzie reportażysta podchodził do wybranego przez siebie tematu z perspektywy socjologicznej, zwracając uwagę na skalę i zasięg zjawiska oraz na zbiorowość, która w tym kręgu funkcjonuje. W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia nurt ten nazwano „białostocką szkołą reportażu”.

W nowym budynku, który rozgłośnia otrzymała w 1974 roku w ramach tzw. "drugiego przyspieszenia", były już warunki do stworzenia profesjonalnej redakcji literackiej, która dysponowała odpowiednim zespołem, sprzętem technicznym i miejscem nadawania w układzie programowym. Kierownikiem redakcji został Wiesław Janicki – białostoczanin, z wykształcenia farmaceuta, z zamiłowania dziennikarz radiowy, literat, satyryk. Pozostali to poloniści: białostoczanka Janina Raczkowska oraz Teresa Kudelska i Andrzej Bartosz wywodzący się z Lubelszczyzny oraz współpracujący z redakcją Ładysław Tomasz Piotrowski, urodzony w Łomży a pracujący w redakcji młodzieżowej rozgłośni. Każdy z nich był inną osobowością – inaczej patrzył na otaczający świat, inaczej interpretował rzeczywistość. Wszyscy jednak – niż pozostali dziennikarze rozgłośni – interesowali się bardziej socjologicznym spojrzeniem na interpretację wybieranej do opracowania tematyki.

W 1974 roku w redakcji literackiej PR Białystok rozpoczął pracę Janusz Weroniczak, niezwykle wrażliwy na dźwięk reportażysta z Lublina, laureat wielu nagród w konkursach na reportaż radiowy, między innymi jego utwór reprezentował Polskę w międzynarodowym konkursie Prix Italia. Rok później reportażysta ten zostaje redaktorem naczelnym rozgłośni, którego ambicją jest stworzenie zespołu młodych, dynamicznych i wykształconych dziennikarzy opisujących i dokumentujących życie regionu. Reportaż jako gatunek radiowy miał stać się wizytówką rozgłośni.

Rok wcześniej w kraju ukazuje się powieść „Konopielka” pochodzącego z Białostoczczyzny, dziennikarza i reportażysty Edwarda Redlińskiego. Powieść jest mistrzowskim zapisem konfrontacji mentalności polskiej wsi z cywilizacją miasta, z której dowiadujemy się o cenie odwagi jaką trzeba się wykazać, by iść pod prąd obowiązującej wiejskiej tradycji.

Akcja powieści rozgrywa się na białostockiej wsi w latach powojennych. Wieś jest odseparowana od „nowoczesnego” świata bagnami, rzeką i jej licznymi odnogami. To czasy, kiedy nie było elektryczności a nawet potrzeby elektryfikacji. Czasy, w których żyto zbierać można jedynie sierpem, bo tato i tato taty, i tato taty taty zawsze tak zbierali, bo jak podejdziesz się do zboża z kosą to Pambóg się gniewa. I do takich właśnie Taplar, gdzie wszystko ma swój porządek i gdzie jedyną niewiadomą może być tylko to, czy duch Grzegorza naprawdę się pojawił, przyjeżdżają miastowi i nauczycielka. Ich przyjazd i zapowiedź zmian na zawsze odmieni Taplary. „Konopielka” jest znakomitą komedią obyczajową, której popularność w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku stała się inspiracją dla białostockich reportażystów, którzy regionalną – w większości

wiejską tematykę swoich utworów pragnęli – realizować w konwencji stylistyki modnej powieści.

W 1975 roku powstaje reportaż Wiesława Janickiego i Tomasza Piotrowskiego „Nic, zimna woda” rozpoczynający „białostocką szkołę reportażu”. Jest to kreowana opowieść o poszukiwaniu przez reportażyстів w Czarnej Hańczy ryby – olbrzymia. Potem powstawały kolejne utwory nasycone nieskażoną, śpiewną mową nadnarwiańskich wsi, filozoficznym spokojem mieszkańców zagród dalekich od wielkomiejskiej cywilizacji, ich poczuciem humoru, sposobem widzenia świata i hierarchią wartości. Jak twierdzą twórcy „białostockiej szkoły reportażu”, każdy reportażysta tęskni do odwrócenia sytuacji, którą obserwuje. Nudzi go nagrywanie tego, co akurat się dzieje. Budzi się pragnienie poprawienia w swoim dziele szarej i brutalnej rzeczywistości. Dlatego w dziennikarzach budziła się potrzeba kreacji obrazów świata według własnego wyobrażenia. I właśnie z takiej potrzeby powstawały reportaże spółki Janicki – Bartosz. Także z potrzeby kamuflażu, bo nie o wszystkim można było mówić w tamtych czasach, zwłaszcza z radiowej anteny. Koniec lat siedemdziesiątych XX wieku to w Polskim Radiu czas rozkwitu satyry politycznej, bowiem tematów o absurdalnej rzeczywistości nie brakowało.

Program III Polskiego Radia organizował coroczne radiowe Turnieje Rozrywki RATURO, w których uczestniczyli reportażyści także z rozgłośni regionalnych PR. W konkursie tym postanowili wziąć udział Wiesław Janicki i Andrzej Bartosz, którzy przy realizacji audycji użyli tzw. „ścinków” – czyli niepotrzebnych fragmentów nagrań usuniętych w czasie montażu z różnych względów: technicznych, artystycznych lub merytorycznych. Po złożeniu audycji okazało się, że potrzebny jest narrator, którym przez przypadek został pracownik straży przemysłowej rozgłośni – Stefan Salej. Pomysł wymyślonej akcji i fikcyjnych postaci spodobał się nie tylko jurorom ale przede wszystkim słuchaczom. Z czasem przerodził się w stałą 25 minutową audycję Teatr Naturalny.

Reportażyści doskonale wiedzieli, co chcą robić, jakimi tematami się zajmować, postanowili więc poszukać naturalnych bohaterów, czyli „natuszczyków”. Okoliczne wsie okazały się prawdziwym zagłębiem ludzi spełniających oczekiwania reportażyстів – mówili z odpowiednim kresowym zaśpiewem, „śledzikowali”, potrafili być elastyczni w odgrywaniu przygotowanych ról w reportażach. Po wielu próbach najbardziej kreatywną grupą „natuszczyków” okazali się mieszkańcy Goniądza – niewielkiego miasteczka nad Biebrzą.

„Było to tak dobre, że ja, która znałam głosy dałam się nabrać – wspomina Alina Słapczyńska – reportażyстка z Polskiego Radia w Warszawie. To było

prawdziwsze niż prawdziwy reportaż. Były to wydarzenia, o których mówiło się w radiowym środowisku. Coś nowego, świeżego, przekonującego i tak trafnie kpiącego z rzeczywistości. Skoro wolno kpić, skoro cenzura nie zdejmuje tego z anteny, może pozwoli emitować kolejne odcinki?”. I pozwalano, ponieważ audycje emitowane w III programie Polskiego Radia gromadziły przy głośnikach wielomilionową publiczność. „Saga rodu Forysiów” była cyklem reportaży kreowanych, z udziałem aktorów „natuszczyków”, narratora Saleja i autentycznych ludzkich głosów wmontowanych w jakąś zmyśloną i komiczną historię. Pierwsza część tego cyklu nosiła tytuł „Pod sygnalem”.

Wiesław Janicki i Andrzej Bartosz najpierw szukali tematu, potem wymyślali historię i puentę. Aktorom podpowiadali co mają grać, jak mówić i jak się zachowywać, a nagranie audycji było improwizowanie i trwało godzinami. Sceny powtarzano wielokrotnie, ponieważ każdy ton sztuczności dyskwalifikował całość utworu. Taka rejestracja wymagała więc wielkiego wysiłku i aktorów i autorów – reportażyistów – reżyserów.

Z zarejestrowanego materiału przygotowywano 20 lub 25 minutowy odcinek raz w tygodniu. Wśród aktorów „natuszczyków”, z których większość stanowili rolnicy lub urzędnicy gminni, było wielu wspaniałych gawędziarzy, utalentowanych aktorów i komików, obdarzonych pięknym i śpiewnym głosem.

Dlaczego białostoccy reportażyści wybrali satyrę i groteskę jako formy realizacji swoich utworów? Aby załatwić jakiś gminny problem, który zwykłych ludzi denerwował, wystarczyło z mikrofonem udać się do Naczelnika Gminy, a magia potęgi państwowego radia powodowała natychmiastowe i zwykle pozytywne załatwienie sprawy. Tak wielu dziennikarzy czyniło. Ale reportażyści z rozgłośni białostockiej PR woleli pokazywać sytuacje w krzywym zwierciadle. Taki opis rzeczywistości bardziej działał na władze gminne czy wojewódzkie. W słynnym utworze Wiesława Janickiego i Tomasza Piotrowskiego „Uchwalić uchwałę” reportażyści w wykpiwają częste narady w urzędzie, urzędniczy bełkot i pustosłowie wystąpień. W realnej rzeczywistości żaden urzędnik nie powiedziałby do mikrofonu tego, co myślał, że narady to strata czasu i pieniędzy, że spotkania nic nie dają, że wygłaszane przez funkcjonariuszy partyjnych frazesy nie trafiają do nikogo. Reportażyistom chodziło o pokazanie tych zjawisk, o których nikt głośno nie chciał i nie odważył się mówić. Zresztą reportaż o dziurze w jezdni nikogo by nie interesował przez 20 minut, bo takich dziur w całym kraju było mnóstwo. Dopiero konwencja satyry lub groteski czyniły reportaż atrakcyjnym.

Groteska to wyznacznik Teatru Naturalnego i „białostockiej szkoły reportażu”. Zjawiska istniejące w rzeczywistości podnoszono do rozmiarów absurdu, a że wypowiedzi brzmiały naturalnie, zjawiska owe nabierały ostrości. Przedstawiany świat, choć zdeformowany, zdawał się być normalny. Reportażysty celowo przerysowywali obraz świata w swoich utworach, ponieważ w tamtych czasach była to jedyna szansa pokazania wielu nieprawidłowości w przestrzeni społecznej regionu i kraju. Jakkolwiek groteskowość utworów była czytelna, pozostawał wciąż problem prawdziwości przekazu. Jedną z cech reportażu jest bowiem prawdziwość przekazywanych faktów, prawdziwość opisywanych wydarzeń czy bohaterów a także sprawdzalność.

Reportaż białostocki brzmiał prawdziwie, bohater opowiadał przekonująco o rzeczach prawdopodobnych, a jednak nie była to do końca prawda. Godzono się na istnienie w reportażach zmyślonych fragmentów, ale utwór zrealizowany tą metodą nie był już reportażem, bo nie był sprawdzalny. Brzmiał jak reportaż, był dokładnie tak samo zbudowany i posługiwał się tymi samymi środkami i tworzywem. Niczym nie różnił się od reportażu prawdziwego, przynajmniej w odbiorze.

Reportaż dotychczas realizowany w Polskim Radiu wychodził od zdarzenia lub człowieka, reportaż kreowany z tzw. białostockiego nurtu socjologicznego, pokazywał zjawisko. Autentyczne, znane wszystkim: tępotę, złodziejstwo, cwaniactwo, karierowiczostwo, ograniczoność elit władzy. Były to zatem fakty z życia zaczerpnięte ale na potrzeby sztuki radiowej odpowiednio spreparowane. Dlatego też tym utworom nie należy odmawiać waloru prawdziwości.

Białostoccy reportażysty mieli to szczęście w tamtym czasie, że znaleźli się w jednym miejscu, w jednym czasie, kierowani przez reportażystę – managera, który potrafił, jako szef rozgłośni, zainteresować kierownictwo Polskiego Radia w Warszawie białostockim produktem radiowym – z interesującą tematyką, nową formą i innym niż dotychczas sposobem opisywania świata.

Okres powstania i rozkwitu białostockiego nurtu socjologicznego to czas, kiedy Polska przeżywa pierwsze po II wojnie światowej, jeszcze nieśmiałe, otwarcia na świat. Dla Białostoczczyzny to również czas cywilizacyjnego przyspieszenia, migracji mieszkańców spowodowanej tak rozwojem społecznym, jak i rozwojem budownictwa mieszkaniowego, ale także jest to czas, kiedy zaczynają się wyludniać polskie wsie, zwłaszcza w regionie północno-wschodnim. Dla powstającej białostockiej szkoły reportażu fakty te miały istotne znaczenie. Awans cywilizacyjny miast kontrastował z tradycyjnym życiem i pojmowaniem świata mieszkańców wsi i małych miasteczek. Tak jak w teatrze



powstaje napięcie dramatyczne między dobrem a złem, tak tutaj kontrast obyczajowy stawał się „rusztowaniem konstrukcyjnym” reportażu, który musi operować przeciwstawieniami podobnie jak sztuka teatralna.

Nowatorstwo reportażu z tego nurtu polegało z jednej strony na dokumentowaniu zjawisk społecznych, z drugiej na artystycznych rozwiązaniach dźwiękowych. Lata siedemdziesiąte XX wieku to także rozwój elektroniki. Pojawiają się pierwsze, doskonałe, magnetofony reporterskie dające szansę na znakomitą rejestrację nie tylko dźwięku podstawowego ale także efektów akustycznych. Reporterzy mieli do dyspozycji magnetofony marki Nagra, szwajcarskiej firmy Stefana Kudelskiego. Chociaż sprzęt ten miały także inne rozgłośnie Polskiego Radia, w Białymstoku reportażyści szybciej zdali sobie sprawę z tego, jakie możliwości artystyczne daje nowoczesne wyposażenie techniczne. Reportaż Wiesława Janickiego i Tomasza Piotrowskiego „Nic, zimna woda, pokazuje to doskonale; późniejszy reportaż – słuchowisko Wiesława Janickiego „Starzy ludzie wyczekują” do dziś budzi zachwyt swoją warstwą efektów akustycznych, trudną do osiągnięcia nawet w dzisiejszych czasach a wtedy zupełnie fantastycznych rozwiązań technicznych.

Merytorycznie, nurt socjologiczny w białostockich reportażach radiowych, rozwijał się wielokierunkowo. Przede wszystkim powstawały reportaże dokumentujące zjawiska społeczne Polski północno-wschodniej niejako wprost; reporter wiernie zapisywał stan faktyczny. Obok nich powstawały reportaże ukazujące różne niezwykłości, nietypowe zachowania, obyczaje i zjawiska – tu przykładem jest „Pustelnik” Tomasza Piotrowskiego opowiadający o trudnym wyborze życia w pustelni. Reportaż ten nadany w programie I Polskiego Radia w audycji „Cztery pory roku” wywołał sensację. Prowadząca audycję dziennikarka PR Białostok Teresa Kudelska odbierała dziesiątki telefonów od słuchaczy, z różnych stron Polski, zdziwionych i zaskoczonych wyborem człowieka, który mieszkając w środku Polski w XX wieku wybrał samotność, doskonalenie duchowe, odcinając się od cywilizacji i społeczeństwa. W myśl zasad ówczesnie panującej ideologii państwa komunistycznego, wybór taki był niezwykle indywidualny i kłóący się z założeniami ideologicznymi systemu.

W nurcie socjologicznym białostockich reportaży twórca rejestrował zjawiska, które go bawiły, gorszyły, zadziwiały, zaskakiwały, ale poza normalną selekcją i kompozycją montażową nie ingerował w materiał. Następnie z takich form satyrycznych powstawał reportaż kreowany, gdzie reporter stwarzał sytuację i „programował” rozmówców, czyli tzw. naturszczyków. A stąd już prosta była droga do Teatru Naturalnego. „Pojedynek” Wiesława Janickiego jest przy-

kładem takiego reportażu kreowanego, gdzie autor przedstawia całkowicie wymyśloną sytuację – dwóch zabijaków toczy pojedynek na sztachety, przy czym wszystko odbywa się zgodnie z zasadami kodeksu honorowego Boziewicza.

Osobnym zagadnieniem jest popularność białostockich reportaży wśród słuchaczy w całej Polsce. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że zorganizowano wokół nich świetną akcję marketingową. Ówczesny naczelny redaktor, Janusz Weroniczak, po pierwsze: umiał docenić talent autorów i stworzyć im szanse rozwojowe, po drugie: jego zasługą było stworzenie warunków do współpracy z warszawskimi antenami ogólnopolskimi; jako doświadczony i ceniony reporter znał środowisko warszawskie z czasów, kiedy sam publikował reportaże znane i wielokrotnie nagradzane. Te osobiste kontakty wykorzystywał potem do promowania twórczości młodszych kolegów. Tak więc publikacja na antenach ogólnopolskich była jednym z ważnych punktów promocji niewielkiej radiowej stacji regionalnej a także Białostoczczyzny.

Janusz Weroniczak był utalentowanym pedagogiem. Nieustannie organizował reporterskie szkółki, spotkania, ćwiczenia, konkursy. Tak powstały Ogólnopolskie Warsztaty Radiowe – impreza na ogromną skalę, kontynuowana w różnych formach do dziś jako Warsztaty Reportażu Radiowego. Na Białostoczczyznę przyjeżdżali najwybitniejsi reportażyści z kraju i zagranicy, można było słuchać nie tylko najlepszych reportaży powstałych w kraju, ale i zagranicznych, na przykład z konkursów Prix Italia. Oczywiście przy tej okazji gospodarze też prezentowali swój dorobek

Pod koniec lat siedemdziesiątych Wiesław Janicki, Andrzej Bartosz, Tomasz Piotrowski i Janusz Weroniczak otrzymali nagrodę prezesa Komitetu do spraw Radia i Telewizji właśnie za stworzenie, jak to wtedy określano „białostockiej szkoły reportażu”.

Lata osiemdziesiąte XX wieku, stan wojenny, zmiany w rozgłoszeniach Polskiego Radia, emigracja Tomasza Piotrowskiego sprawiły, że Wiesław Janicki i Andrzej Bartosz zaczęli pracować na rzecz programów ogólnopolskich, zainteresowali się filmem i pisaniem scenariuszy słuchowisk. Przygotowywano kolejne odcinki Teatru Naturalnego, powstało jeszcze kilka interesujących utworów, ale czas nurtu socjologicznego w białostockim reportażu radiowym kończył się. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych były jeszcze próby jego reanimacji w duecie Andrzej Bartosz i Zbigniew Zarzycki, jednak reportaże z tamtych czasów do historii nie przeszły. Kontynuatorem reportażowych doświadczeń Bartosza, Janickiego i Piotrowskiego był Jan Smyk, który jest między innymi autorem utworu „Zuchy czuj”. Jest to satyryczne ujęcie zjawiska ja-

kim w tamtych czasach były tak zwane czyny społeczne. W 1985 roku we wsi Strzelcowizna na Suwalszczyźnie wybudowano przystanek autobusowy, do którego zaczął przyjeżdżać autobus. Wieś połączono ze światem. Wydarzenie to stało się okazją do niezwyklej uroczystości; wizyty władz i wielkiego bankietu, który zakończył się wielkim pijaństwem i brataniem się ludu pracującego wsi z władzą.

Po latach reportażysta wrócił do znanej formuły przedstawiając reportaż „Gdzie strumyk płynie...”. Nagrania do tego utworu Jan Smyk gromadził przez sześć lat, sukcesywnie obserwując problem i dokumentując dźwiękowo poszczególne jego fazy narastania i kumulacji. Jest to opowieść o pewnym małżeństwie, które marzyło o własnym domku. Okazja się nadarzyła gdy w białostockiej dzielnicy Jaroszkówka rozpoczęto budowę Bajecznego Osiedla. Małżonkowie, którzy resztę życia spędzić chcieli w ciszy i blisko lasu, wybrali miejsce nad romantycznym strumykiem. Po wybudowaniu domu okazało się, że strumyk zamieszkuje żaby, których codzienny rechot przeszkadza w normalnym funkcjonowaniu rodziny. Nie pomagały składane do władz petycje i próby o uporządkowanie strumyka. Urzędnicy ignorowali pisma a sąsiedzi z uśmiechem komentowali problemy małżeństwa. Karta odwróciła się, gdy po latach koszmaru, w którym żyła rodzina, zmarł właściciel domu. Wtedy rechot żab zaczął przeszkadzać wszystkim mieszkańcom osiedla, a urzędnicy problem zaczęli traktować poważnie. Za reportaż ten Jana Smyka wyróżniono najważniejszą obecnie krajową nagrodą w dziedzinie reportażu radiowego „Melchiorrem 2008”.

Socjologiczny nurt w reportażach białostockich to pewna estetyka tworzenia dzieła radiowego związana z określonym spojrzeniem na problem, skupienie uwagi bardziej na zjawisku niż na człowieku, całość zaś podana w wymiarze satyrycznym. To także bogactwo dźwiękowej i autentycznej scenografii dzieła, specyficzne brzmienie i nastrój reportażu, język bohaterów i ich sposób myślenia. Nurt ten to przede wszystkim piętno ich twórców. Z różnym powodzeniem jego wpływy odnaleźć można w twórczości reportażystów pracujących w latach osiemdziesiątych w rozgłośniach regionalnych PR w Zielonej Górze, Bydgoszczy, Kielcach.

Czy po latach istnieje jeszcze tak zwana „białostocka szkoła reportażu o socjologicznym zabarwieniu? Analizując powstałe w ostatnim dwudziestoleciu reportaż Polskiego Radia Białystok, stwierdzić można wyraźne wpływy jej estetyki w początkowych dziełach Agnieszki Czarkowskiej, Alicji Pietruczuk, Anny Bogdanowicz, Haliny Londowskiej czy wymienianego już Jana Smyka.

Białostoccy reportażyści radiowi idą jednak – każdy własną drogą twórczego rozwoju. Szkoła białostocka ewoluje, bo taka jest w twórczości prawidłowość. Zmienia się rzeczywistość, zmieniają się zainteresowania reportażyistów. Dzięki transformacji systemowej zmieniło się otoczenie, w którym funkcjonuje rozgłośnia i jej reportażyści. Zmieniają się także gusta słuchaczy. Najważniejsze, że tradycja uprawiania tej niezwykle trudnej sztuki jest w Polskim Radiu Białystok kontynuowana.

### 3.6. Reportażysta radiowy jako badacz społeczny

Badacz społeczny, socjolog lub antropolog, w tradycyjnym wyobrażeniu, kojarzy się z akademickim ekspertem opracowującym i realizującym skomplikowane projekty badawcze dotyczące określonych problemów społecznych. Reportażysta radiowy natomiast utożsamiany jest z dziennikarzem penetrującym społeczną rzeczywistość, o której potem opowiada słuchaczom poprzez zrealizowany przez siebie utwór. Wydawać się może, że są to profesje niezwykle od siebie odległe, ale ze względu na cel, który towarzyszy badaczowi świata społecznego, bardzo sobie bliskie. Socjolog lub antropolog, z racji na dynamiczny rozwój nauki, przestał już być neutralnym i anonimowym obserwatorem rzeczywistości, lecz stał się aktywnym uczestnikiem badanych zjawisk będących działaniami społecznymi. Jak pisze Anna Wyka [1993:26], socjolog przyjmuje też równoległe rolę doradcy, czasem rolę współreformatora rzeczywistości, której badanie dotyczy, gdyż wspólnie z badanymi podejmuje próbę faktycznego oddziaływania na badaną rzeczywistość, stosując badania aktywizujące lub interwencję socjologiczną. Socjolog angażuje zatem swoje prywatne poglądy i wartości w działania, które są zarazem przedmiotem jego studiów – pisze Wyka. Kryje się w tym wyraźna potrzeba, w której nie sposób nieraz odzielić intencje prywatne od zawodowych, by badanie miało pewną istotność społeczną, tak dla samego badacza jak też dla zaangażowanych w proces badawczy ludzi. Problem ten wyróżnił się najsilniej w studiach jakościowych polskiej transformacji systemowej na przykład nad ruchem „Solidarności”. Wspomnieć tu także należy o koncepcji socjologii określanej jako antropologia refleksyjna Pierre’a Bourdieu [Kłoskowska, 1998:71], który badania swoje skupił na problemach kultury symbolicznej, zwłaszcza sztuki i nauki, i na ich relacjach ze strukturą społeczną. Metody badań Bourdieu ulegały z czasem ewolucji, ale nie zmieniały się podstawy metodologii skierowanej na dobór środków właściwych dla poznania człowieka. Rozpoczął od obserwacji etnograficznej obcego środowiska kulturowego w Algierii porównując je z doskonale sobie znanym rodzinnym środowiskiem lokalnym. Krytykował techniki ankietowe za ich sugerujące działanie i narzucony asymetryczny stosunek między badaczem a badanymi, przeciwstawiając im partnerstwo możliwe w osiągnięciach wywiadu swobodnego. Zgodnie z tezą Bourdieu, przypadek indywidualny dobrze skonstruowany poprzez analizę badawczą, przestaje być przypadkiem jednostko-

wym. W tym samym sensie samoanaliza badacza jest również ważnym źródłem poznania.

Ryszard Kapuściński [1997:85] porównuje profesję reportażysty do roli badacza innych kultur będącego kimś zawieszonym pomiędzy kulturami i jednocześnie przyjmującego rolę tłumacza rozszyfrowującego utajone kody i ukazującego nieznanne obszary ludzkich wytworów. Kapuściński, pisząc w *Lapidarium III* [1997] o warsztacie reportażysty, ma świadomość podobieństw swojej pracy do socjologicznych badań terenowych Roberta Parka i szkoły chicagowskiej, zwracając uwagę, iż podobieństwa te dotyczą takich metod badań terenowych jak: obserwacja uczestnicząca, analiza dokumentów czy wywiad. Zatem socjologa, antropologa i reportażystę łączy wiele w podejściu do metod pozyskiwania danych oraz opisu rzeczywistości i jak twierdzi – Mariusz Dziegłewski [2009:86] choć praca ta ma wiele punktów stycznych, jednak w kilku etapach drogi badacza i reportażysty rozchodzą się, doprowadzając do diametralnie różnych wyników. Z jednej strony otrzymujemy analityczną rozprawę opisującą rzeczywistość według ściśle naukowych, w miarę obiektywnych wskaźników, z drugiej strony – reportaż, w którym selekcja i układ faktów poddany zostaje subiektywnej, artystycznej wizji autora. Myślenie autorów dotyczące efektu końcowego – czyli raportu badawczego i reportażu jest tu jak najbardziej słuszne, dodać jednak trzeba, że socjologa i reportażystę łączy ta sama metoda pracy. Zestawiając procedurę badań empirycznych z działalnością reportażysty dostrzegamy wiele podobieństw ale także zasadnicze różnice – pisze Dziegłewski. Badacz stawia pewien problem badawczy, który uważa za istotny. Reportażysta dowiadując się o wydarzeniu, dostrzega w nim temat. Jednak często dzieje się tak, że temat reportażu pojawia się niespodziewanie i jest niezamierzony przez reportażystę

Emil Durkheim [za: Dziegłewski, 2008:86] wyróżnia siedem etapów składających się na proces badań empirycznych:

1. postawienie problemu: wybór tematu badań, postawienie kluczowych koncepcji
2. zapoznanie się ze stanem badań i literaturą przedmiotu
3. sformułowanie hipotez badawczych, które umożliwiają rozwiązanie problemu
4. wybór metody badawczej umożliwiającej weryfikację hipotezy: ankieta, obserwacja, eksperyment, badanie dokumentów historycznych
5. zbieranie materiału badawczego na podstawie wybranej metody i za pomocą odpowiednich narzędzi badawczych

#### 6. analiza danych

#### 7. sformowanie wniosków w odniesieniu do dotychczasowych badań oraz wskazanie problemów dla przyszłych badaczy.

Posiłkując się durkheimowskim wzorcem, każdy z tych punktów, którym posługuje się socjolog, odnieść można też do poszczególnych etapów pracy nad reportażem, modyfikując niektóre określenia. Idea pozostanie jednak ta sama. Co prawda Dzięglewski [2006:87] twierdzi, że na etapie stawiania problemu badawczego są w tej materii rozbieżności, bo reportażysta może jedynie mieć wyobrażenie lub wizję swojego utworu, która ulec może w konfrontacji z rzeczywistością weryfikacji. Aby hipotezy badawcze można było potwierdzić lub odrzucić socjolog musi wybrać odpowiednią metodę, która pozwoli je bezbłędnie zweryfikować. Ten etap cechuje w pracy badacza celowość i precyzja, o którą nie podejrzewa Dzięglewski reportażystę. Poza reportażami innymi niż wydarzeniowe, które charakteryzują się odmienną narracją niż reportaże socjologiczne, psychologiczne, historyczne czy określane mianem artystycznego, twórca budując scenariusz utworu audialnego, musi postawić hipotezę i w niezwykle precyzyjny sposób ją udowodnić. Inaczej jego praca, jako proces opisu i pokazywania społecznej rzeczywistości, nie miałyby sensu.

Przyjmując kategorie cech wspólnych, którymi charakteryzują się badania jakościowe prowadzone przez socjologa [Wyka, 1993:12], stwierdzić można, że podobnymi posiłkuje się w swojej pracy także reportażysta radiowy. Zatem cechy wspólne to:

- bezpośredni kontakt socjologa, antropologa i reportażysty z badaną rzeczywistością, przynajmniej w pewnych fazach procesu badawczego lub procesu tworzenia utworu radiowego
- odwoływanie się do kompetencji podmiotów badania, wyrażające się na różne sposoby, z różnym stopniem zaufania socjologa czy reportażysty do owych kompetencji badanego podmiotu. Dużą rolę w procesie badawczym i pracy nad reportażem odgrywają tu rozmowy i dyskusje z badanymi w różnych fazach samego procesu
- częste posługiwanie się narzędziami nie strukturalizowanymi takimi jak wywiad otwarty, próbując w ten sposób odkrywać pole dla aktywności badanych i dopuszczając szeroką prezentację poglądów własnych podmiotów badania czy rejestracji na nośnik magnetyczny, nie sugerowanych gotowym obrazem rzeczywistości, zawartych w tradycyjnych metodach badawczych jak wywiad kwestionariuszowy

- orientacja na socjologiczne studia poszczególnych działań ludzkich, na przykład na działania polityczne, wychowawcze, zachodzące zmiany czy praktykę życia codziennego.

Reportaż radiowy, jako utwór i ostateczny produkt pracy dziennikarskiej, jest socjologicznym raportem o otaczającej człowieka rzeczywistości społecznej lub jego działaniach rzeczywistość tę zmieniającą, zapisanym obrazem i dokumentem świata zewnętrznego lub wewnętrznego człowieka. Takie postrzeganie świata przez reportażystę radiowego doprowadziło do narodzin reportażu radiowego. Jest autentycznym zapisem tego co reportażysta widział, słyszał i potem przedstawił słuchaczom w udramatyzowanym utworze audialnym. Reportaż radiowy określić można w skrócie jako opis i interpretację rzeczywistości zakładając, że świat społeczny jest poznawalny, dostępny naszemu oglądowi bezpośrednio lub pośrednio, poprzez interpretowanie obserwowanych zjawisk. Przyjmowane przez socjologów założenia na temat poznawalności świata społecznego dotyczą stosowania metod naukowych, które pozwalają uzyskać dające się sprawdzić i zweryfikować wyniki, spełniające kryteria procedury naukowej. Socjologowie akceptują także inne sposoby poznawania i opisywania rzeczywistości, a są nimi intuicja i wyobrażenia oraz przede wszystkim fakt, że socjolog zawsze usytuowany jest wewnątrz świata, który jest przedmiotem jego analizy. Taką samą rolę pełni reportażysta radiowy przygotowując, realizując i prezentując swój utwór na radiowej antenie. Tak więc tym, co łączy reportażystę radiowego oraz antropologa i socjologa, jest warsztat: metody i techniki stosowane w badaniach socjologicznych podobne są do tych jakich używa reportażysta.

Głównym celem wielu badań społecznych jest opis jakiejś sytuacji lub wydarzenia – pisze Earl Babbie [2006:112]. Badacz obserwuje, a potem opisuje to, co zaobserwował. Ponieważ obserwacja naukowa jest staranna i przemyślana, opis naukowy jest z reguły trafniejszy i dokładniejszy niż zwykły opis. W przypadku reportażysty radiowego jest to zapis i opis dźwiękowy zdarzeń, w których znajduje się dziennikarz. Opis był pierwotnym celem wielu badań jakościowych, gdzie zadawano pytania: co, gdzie, kiedy, jak oraz wyjaśniające – dlaczego? Dokładnie na te same pytania szuka zawsze odpowiedzi radiowy reportażysta. Zatem socjolog, antropolog i reportażysta, w swojej działalności zawodowej, mają trzy cele związane z badanym tematem: eksplorację – wstępne poznanie jakiejś tematyki, opis – przedstawienie zjawiska i odpowiedź na pytania: co, gdzie, kiedy, jak?, oraz eksplantację – czyli wyjaśnianie i odpowiedź na pytanie – dlaczego zachodzi dane zjawisko. Podobnie porównać moż-



na przebieg procesu badawczego prowadzonego przez socjologa oraz toku pracy nad reportażem radiowym. W jednym i drugim przypadku chodzi o:

1. Przygotowanie badania – przygotowanie do rejestracji zdarzenia. Socjolog wybiera temat badań, określa problematykę badań, określa cel, precyzuje temat badawczy – problem główny i problemy szczegółowe, stawia hipotezy badawcze, precyzuje pojęcia, którymi będzie się posługiwał. Podobną drogą idzie reportażysta radiowy: wybiera temat, określa jego problematykę i zakres, cel nagrania i rejestracji zdarzenia oraz znając fakty, na których pracuje, stawia hipotezy, których dowieść chce na zakończenie utworu.

2. Przygotowanie narzędzia badawczego – dokumentacja tematu reporterskiego. Socjolog ustala metodę badawczą, dobiera techniki badawcze, ustala zmienne i wskaźniki, przygotowuje narzędzia badawcze, wybiera źródła informacji. Reportażysta wybiera sposób ukazania tematyki i decyduje jaką przyjmie pozycję w przygotowywanym utworze, gromadzi informacje na interesujący go temat, wybiera źródła informacji, czyli typuje uczestników nagrań, jak również przygotowuje sprzęt techniczny i całą logistykę procesu nagrań.

3. Zbieranie materiału badawczego – rejestracja zdarzenia: w tym przypadku socjolog przeprowadza konkretne badania na określonej próbie, reportażysta zaś rejestruje interesujące go zdarzenie. I w jednym i drugim przypadku otrzymujemy dane pierwotne, które posłużą dalszemu procesowi badawczemu i tworzeniu utworu.

4. Przetwarzanie i analiza zebranego materiału empirycznego. Badacz poddaje zebrany materiał analizie i weryfikacji, reportażysta układa zarejestrowany materiał w logiczną opowieść, z której wynikają – podobnie jak na zakończenie procesu badawczego – wnioski i refleksje na temat przedstawianego zdarzenia społecznego.

Wiedza o rzeczywistości, którą otrzymuje słuchacz z przekazu audialnego, dociera do jego świadomości stopniowo i budowana jest w miarę przekazywanych przez reportażystę informacji, rozmów, wypowiedzi oraz dźwięków umieszczonych w reportażu. Dlatego też pozycja reportażysty, czyli przyjęcie roli w jakiej występuje w utworze audialnym, jest różna. Wiąże się to z zastosowaniem wybranych technik badawczych tożsamyh dla socjologii, którymi są wywiad, obserwacja, eksperyment oraz analiza dokumentów osobistych, historycznych i urzędowych.

Jednym z podstawowych sposobów reporterskiej penetracji przestrzeni społecznej jest korzystanie z metod badań terenowych. Zarówno socjolog, antropolog jak i reportażysta radiowy muszą wejść w to środowisko, zdobyć jego

zaufanie i akceptację oraz dążyć do zanalizowania całości obserwowanego procesu. Posługując się metodą eksperymentalną muszą dążyć do podjęcia pewnego zabiegu, który pozwoli na wykrycie zależności przyczynowej między dwoma zjawiskami – czyli zmiennymi – i ustalenie powiązań przyczynowo-skutkowych, które zachodzą w badanym układzie. W przypadku pracy reportażysty radiowego mówić możemy o tak zwanej metodzie prowokacji dziennikarskiej lub reportażu „wcieleniowym”, często stosowanym dla uzyskania autentyczności zgromadzonego i przedstawianego na antenie materiału.

Reportażysta radiowy najczęściej jednak korzysta z obserwacji uczestniczącej – techniki charakterystycznej dla badań jakościowych – polegającej na śledzeniu lub przyglądaniu się zachowaniom respondentów w ich naturalnym środowisku i rejestrowaniu tych działań na odpowiednim nośniku magnetycznym. Metoda, która sformułował w swoich badaniach Bronisław Malinowski, wydaje się metodą wspólną socjologii i praktyce reporterskiej. Zarówno socjolog, antropolog jak i reportażysta radiowy stosować mogą obserwację uczestniczącą: jawną lub ukrytą. Inną techniką wykorzystywaną przy konstruowaniu reportażu radiowego jest wywiad; zarówno swobodny, podobny do codziennych rozmów, wywiad społeczny: zbliżony do wywiadu środowiskowego łączący obserwację i wywiad swobodny oraz wywiad socjologiczny; najczęściej indywidualny, skoncentrowany na rejestracji doświadczeń osobistych, przeżyć emocjonalnych, poglądach, opiniach i refleksjach, stosowany zwykle przy konstrukcji reportażu monologów. Przy tej odmianie reportażu radiowego stosuje się także często metodę biograficzną z wykorzystaniem badania dokumentów osobistych takich jak biografia czy pamiętniki lub dokumentów historycznych. Reportażysta posługuje się najczęściej wywiadem niestandardyzowanym często pogłębionym ale także o charakterze swobodnej rozmowy z uczestnikami zdarzenia.

Stosując w swojej pracy wyżej wymienione techniki i metody badawcze, socjologa, antropologa i reportażystę łączy również i to, że w swojej pracy używają tego samego urządzenia do rejestracji wywiadów czy materiałów pochodzących z obserwacji – magnetofonu i mikrofonu. Bez tego urządzenia trudno byłoby zarejestrować autentyczność badanej rzeczywistości, by potem zarejestrowane fakty i zdarzenia poddać dalszej obróbce i analizie. Ważne jest tu jedno – warsztat, zarówno badacza jak i reportażysty radiowego opisującego dźwiękiem świat, łączy wspólny cel jakim jest obserwowanie, poznawanie i interpretowanie badanej przestrzeni społecznej i zachodzących w niej różnych relacji.

Dla zilustrowania tych refleksji przytoczę jedną z definicji encyklopedycznych z 1976 roku, gdzie reportaż określany jest jako: gatunek publicystycznej

wypowiedzi prasowej występujący w prasie, radiu, filmie i telewizji, którego podstawową funkcję stanowi sprawozdanie za pośrednictwem obserwatora – reportera o prawdziwych wydarzeniach, sytuacjach i ludziach. Reporterskie sprawozdanie określające strukturę gatunku odznacza się aktualnością, autentycznością, akcyjnością oraz osobistym stosunkiem reportera do przedmiotu sprawozdania [Encyklopedia wiedzy o prasie, 1976: 213–214]. Definicja ta nie tylko określa zakres gatunku, ale wynika z niej także pozycja reportażysty, który utwór przygotowuje. Mówi mianowicie, iż sprawozdanie dzieje się za pośrednictwem obserwatora – czyli reportażysty, który jest na miejscu zdarzenia, ogląda, uczestniczy, przekazuje relacje, która musi charakteryzować się pewnymi wyznacznikami cechującymi strukturę reportażu jak: aktualność, autentyczność, obserwacja, osobisty pogląd, przekaz relacji emocjonalnych.

Reportażysta radiowy, przygotowując utwór audialny zebrany wcześniej i zarejestrowany na nośniku magnetycznym materiał, poddaje zawsze selekcji, ponieważ niemożliwe jest umieszczenie na antenie całości nagrań i powiedzenie o wszystkim, co reportażysta widział i zarejestrował. Musi więc wybierać poszczególne wątki fabularne i tak eliminować materiał, aby zmieścić się przede wszystkim w przewidzianym na emisję czasie antenowym. Limit czasowy często decyduje o formie utworu, jego tempie, narracji i dramaturgii. Selekcja zarejestrowanego materiału polega na eliminacji nagrań związanych z interpretacją tematu oraz pomijaniu nagrań związanych z chronologią zdarzeń występujących w materiale. Reportaż, który powstanie nie będzie suchym zapisem faktów, zbiorem opinii, wypowiedzi czy dźwiękowym przekazem emocji towarzyszących relacji czy opowieści. Reportaż radiowy bowiem to także uogólnienia, metafory, przenośnie, paralele, podteksty, którymi reportażysta będzie się posługiwał przy montowaniu utworu. Paul Ricoeur [1985:320] twierdzi, że znaczenia te dotyczą obrazu świata ukazanego w danym tekście i terminy te trzeba rozdzielić w sposób następujący: rozumieć, interpretować, wyjaśniać: zamiast podporządkowywać interpretację rozumieniu i przeciwstawiać rozumienie wyjaśnianiu. Należy rozumienie oraz wyjaśnianie włączyć do interpretowania jako dwie powiązane ze sobą fazy, dwa kolejne procesy – tak jak je tworzą w wypowiedzi zdarzenie i sens.

Reportażysta na miejscu zdarzenia, dla poznania sytuacji i wyrobienia własnego zdania na interesujący go temat, zwykle posługuje się trzema metodami. Andrzej Magdoń [2000:47] wyróżnia je jako: obserwację, wywiady, zapoznanie z dokumentami. Obserwacja dziennikarska prowadzona jest najczęściej pod presją czasu i nie można przeprowadzić jej w sposób zaplanowany i systema-

tyczny, dlatego pytania zadawane są zwykle bez przygotowania a dostęp do dokumentów bywa utrudniony. Podstawowym obowiązkiem reportażysty jest być na miejscu zdarzenia, zobaczyć, opisać, przekazać prawdę, dotrzeć do świadków. Nie zawsze reportażysta dociera na miejsce wydarzenia w czasie rzeczywistym. Jeśli nie widział wypadku czy pożaru, a tylko ogląda jego skutki, może sytuację nieraz opisać lepiej niż ten, kto informacje będzie miał z drugiej ręki, reportażysta bowiem dotrze do świadków, dokumentów czy policyjnych zeznań. Największą atrakcją pracy reportażysty stanowi możliwość uczestniczenia i obserwowania wydarzenia, nawiązywanie kontaktów z ludźmi, rozmowy, porównywanie ich relacji i opisów a poprzez opublikowanie opisu zdarzenia wpływ na jego późniejszą ocenę przez słuchacza. Działanie to podnosi prestiż zawodu, pozwala reportażystce być kimś ważnym, kimś kto ma wpływ na sytuację lub wywierać na nią wpływ, nawet jeśli nie jest się wybitnym dziennikarzem. Najważniejszym składnikiem reportażu, związanym z obrazowaniem świata, jest temat, poprzez który dowiadujemy się o miejscu, czasie, akcji, ludziach, problemie i spojrzeniu reportażysty na całość. Ważna jest też forma, którą wybierze autor, by przekazać treść a także kryterium jakie zastosuje reportażysta przy konstrukcji utworu: autentyczności czy kreacjonizmu artystycznego, czy też zastosuje oba te podejścia razem oraz jakie wyznaczy sobie granice w przedstawianiu i opisywaniu zdarzeń. Musi bowiem zainteresować słuchacza nie tylko atrakcyjną formą, ale też wywołać emocje, które powodują u odbiorcy wzruszenie, a w jego umyśle – obrazy będące percepcją przekazywanych treści. Będzie to związane z pozycją jaką reportażysta przyjmie w trakcie przedstawiania zdarzeń. Wolny-Zmorzyński [2004; 42–80] w reportażu fabularnym wyróżnia następujące pozycje reportażysty:

a) reportażysta jako świadek, bezpośredni uczestnik zdarzeń; prowadzi narrację w swoim dziele z pozycji świadka, tego co obserwuje i słyszy, jako ktoś, dla kogo każde zdarzenie jest nowe i stara się je opisać słuchaczowi – własnymi słowami lub poprzez relację innych. Pytania formułuje tak, aby wypowiedzi uczestników reportażu odtwarzały historię zdarzenia oraz budowały dramaturgię audycji i wywoływały w słuchaczu odpowiednie emocje. Dźwiękiem zaś stara się budować nastrój i klimat towarzyszący zdarzeniu. Reportażysta skierowany jest tutaj na przedmiot zdarzenia, na osoby i przedmioty, które wydobywa na pierwszy plan. Opowiadając sprawia wrażenie, że znajduje się w centrum wydarzeń, ogląda to co się dzieje a swoich bohaterów i ich zachowania obserwuje z dystansu. Korzysta z „opowiadania unaoczniającego” gdzie szcze-

gółowo opisuje zdarzenia i podaje fakty, przedstawia to w sposób niezwykle plastyczny używając porównań, przenośni czy animizacji.

Reportażysta stara się tu odtworzyć historię zdarzenia, opowiada na przykład z pozycji świadka, stwarza pełną napięcia atmosferę, a fakty układa jak w klasycznym dramacie, tak by spotęgować napięcie akcji. Swoją opowieść przeplata wypowiedziami ludzi, którzy mają uwiarygodnić jego relację. Często mówi o sobie i swoim poglądzie na fakty, przytacza informacje, które wcześniej poznał po to, by słuchaczowi dać do zrozumienia, że jego orientacja w tematyce jest bardzo dokładna i szczegółowa. W słownym przekazie reportażysty ujawnia się jego temperament. Kiedy mówi szybko, w emocjach, z pasją, nieraz używając niepoprawnych stylistycznie czy gramatycznie wyrażen, pokazuje słuchaczowi, że jest emocjonalnie związany z wydarzeniem i jego bohaterami. Jeśli bywa spokojny, wyważony i powolny pokazuje swój dystans i patrzy na sprawę z pewnej odległości, sugerując jednocześnie odbiorcy własną interpretację zdarzenia. Słuchacz, po emocjach reportażysty: szybkości mówienia, tembrze głosu, doborze słów i stosowania form opisowych doskonale orientuje się w przedstawianym i opisywanym zdarzeniu. Forma ta używana jest często przez reportażystów radiowych w reportażach sądowych, śledczych, wydarzeniowych, gdzie fabuła jest zwykle prosta i prowadząca bezpośrednio do jednej, kończącej utworu pointy.

b) reportażysta – jako uczestnik przedstawianych zdarzeń – bierze udział w wydarzeniu i w ten sposób bywa jednym z bohaterów opowieści, które w swoim opisie stara się przedstawiać chronologicznie. Jego narracja jest skierowana ku sobie (orientacja autotropiczna), opowiada bowiem o świecie z punktu widzenia reportażysty, dlatego też spostrzeżenia te mogą być jednostronne, choć uwiarygodniane wypowiedziami innych uczestników nadają całemu przekazowi wrażenie prawdziwości. Swoją uwagę kieruje też twórca na inne niż on postacie (orientacja allotropiczna), ponieważ nie może relacjonować myśli swoich bohaterów oddaje im bezpośrednio głos. Przytacza wypowiedzi w formie bezpośredniej, dzięki czemu obraz opisu staje się pełniejszy i bardziej dokładny. Nie uprzedza jednak faktów i jest pewny finału tak samo jak jego odbiorca. Ma jednak ograniczone pole widzenia, opowiada o wydarzeniu tak, jak je widzi i ile go widzi, oraz jak i ile widzą je bohaterowie reportażu. Opowiadanie swoje prowadzi zwykle nie tylko w pierwszej ale też w trzeciej osobie liczby pojedynczej, nawet wtedy gdy mówi o sobie, odcinając w ten sposób siebie, czyli reportażystę zbierającego materiał dziennikarski od narratora, którym też jest. Utwory tworzone przez reportażystów – uczestników zdarzeń ewoluują

bardziej w stronę form literackich: nowel czy opowiadań z racji na swój narracyjny charakter. Prowadzenie opisu w ten sposób zrównuje w pozycji reportażystę z jego bohaterami, choć do końca twórca nie pozwala na przyjęcie takiego statusu. Chętnie tworzy dystans pokazując, że jest jednak kimś innym, kimś z innego środowiska, kimś kto wie więcej. Stwarza to wrażenie obiektywizmu relacjonowanych zdarzeń.

c) reporter jako słuchacz; jest to forma pośrednia, ponieważ reportażysta nie uczestniczy w zdarzeniu, nie obserwuje go, jedynie słucha relacji innych, zagłębiając się w to co inni mają do powiedzenia. Na tej podstawie buduje obraz świata. Podmiotem relacjonującym nie jest tu reportażysta lecz bohater utworu, który mówi nie tylko do reportażysty lecz przede wszystkim do słuchacza. Forma ta może mieć dwie postacie: reportażu gdzie uczestniczy wielu rozmówców i reportażu z jednym bohaterem. Ten ostatni określa się w radiu jako reportaż – monolog i jest to jedna z trudniejszych w realizacji form. Bohaterem bywa jeden człowiek, którego wypowiedzi trzeba tak skonstruować i udramatyzować, żeby przez 15 czy 20 minut przykuć uwagę słuchacza. Nie zawsze też jest możliwość wykorzystania w tej formie efektów dźwiękowych dlatego, że nie towarzyszą one w trakcie dość długiego nagrania dokonywanego zwykle w domu lub w studiu radiowym. Dlatego też autor używa nieraz muzyki jako przerywnika między akapitami opowieści lub efektów specjalnych, na przykład dźwięk tykającego zegara ma unaocznić upływ czasu, dźwięki plenerowe używane są, by przenieść rozmówcę w atrakcyjne akustycznie miejsce, lub też komponuje się specjalną scenografię dźwiękową obrazującą sytuacje, o których opowiada bohater reportażu. Mogą być to efekty towarzyszące jego pracy lub efekty życia w domu: dźwięki dobiegające zza otwartego okna, grające radio, telewizor, szczekający pies czy miauczący kot lub śpiewające ptaki. Reportażysta, jako słuchacz, koncentruje się w takich utworach raczej na wspomnieniach bohaterów i wysłuchiowaniu opowieści o przeżyciach czy różnych historiach z życia. W reportażach monologach twórca najczęściej usuwa swój głos z nagrania i pozwala na opowiadanie o zdarzeniu swoim rozmówcom i prowadzenia w ten sposób narracji. Poprzez montaż i odpowiednią kompozycję całości audycji może osiągać wcześniej zamierzone cele związane z takim a nie innym pokazaniem świata czy też określonym wywieraniem wpływu na słuchacza.

d) reportażysta jako rekonstruktor zdarzeń; efekty uzyskuje się poprzez odtworzenie rzeczywistości na podstawie dokumentów i innych zebranych materiałów: relacji naocznych świadków bądź innych uczestników zdarzenia. Należy je ułożyć w logiczną lub chronologiczną całość bez własnych opiniotwór-

czych ingerencji. Dlatego też reportażysta jest rekonstruktorem, ponieważ wydarzenia nie rodzą się w jego wyobraźni, lecz odtwarzane są na podstawie faktów. Jak twierdzi Wolny-Zmorzyński [2004:65] ta reporterska „czysta faktografia” jest materiałem socjologicznym lub historycznym. Zaś Maria Gołaszewska [1984:194] dodaje, że tego typu materiał reporterski jest strukturalizacją rzeczywistości, ponieważ dobór i układ faktów oraz talent reportażysty sprawiają, że reportaż oddający wiernie dane zdarzenie staje się sztuką.

Sztuką więc jest takie ujęcie przez reportażystę faktów w akcję, bez włączania elementów beletryzacji i fikcji, aby w efekcie zaskoczyć słuchacza i udowodnić mu, że życie może być ciekawsze niż zmyślona historia. Reportaż może składać się z suchych komunikatów, cytatów lub dokumentów. Autor nie może komentować zdarzeń ani wygłaszać swoich opinii, zaś utwór ma być jak najbardziej zgodny z wynikającym z materiałów opisem zdarzenia. Mogą pojawiać się relacje świadków ułożone w chronologiczny lub logiczny ciąg zdarzeń. Reportażysta – rekonstruktor – zwykle przedstawia swoją opowieść w formie fabularnej i całość rozpoczyna od przyczyn, które wywołały określony skutek.

e) reportażysta wyjaśniający problem; autor jest tu nie tylko świadkiem, rekonstruktorem, słuchaczem czy uczestnikiem zdarzenia ale jest przede wszystkim osobą wyjaśniającą jakiś problem. Wyraźnie zaznacza swoją obecność, nie jest osobą fikcyjną lecz autentycznym dziennikarzem, który przedstawia problem i stara się krok po kroku wyjaśnić przyczyny jego powstania. Dopuszcza do głosu dwie strony przeciwne, pokazuje ich argumenty, ilustrując całość wypowiedziami ekspertów. Nie jest tu ważna scenografia dźwiękowa lecz prawda, której reportażysta pragnie dowiedzieć. Nie może tu być kreacji bowiem świat obrazowany stanie się fałszywy. Inna jest pozycja reportażysty w reportażu problemowym, gdzie łączy wszystkie wcześniejsze pozycje oraz musi być także, w imię dobra społecznego i wartości humanitarnych, również polemistą lub komentatorem.

Do klasyfikacji Wolnego-Zmorzyńskiego dodać należy jeszcze jedną pozycję, w której reportażysta radiowy przedstawia rzeczywistość a wynika ona z faktu istnienia formy kreacyjnej w reportażu radiowym zapoczątkowanego przez białostockich reportażystów.

f) reportażysta kreator rzeczywistości; tak jak w poprzednich pozycjach reportażysta operował faktem, miał kontakt z autentycznymi bohaterami i starał się przekazać opis świata zgodny z rzeczywistością, był bowiem uczestnikiem zdarzenia lub jego sprawozdawcą czy rekonstruktorem, tak przy tworzeniu reportażu kreowanego fakt stają się tylko sygnałem lub pretekstem do stworzenia

własnej wizji. Opowieść brzmi prawdziwie, bohaterowie wydają się autentyczni, nawet efekty akustyczne wydają się prawdziwe. Całość jednak jest wytworem wyobraźni twórcy. Utwór niczym nie różni się od prawdziwego reportażu przynajmniej dla słuchacza. Reportaż autentyczny skierowany jest na człowieka, jego przeżycia i refleksje, utwór kreowany to przede wszystkim zainteresowanie się zjawiskiem lub procesem, w którym bohaterowi przychodzi funkcjonować. Reportażysta, ustami bohaterów, próbuje pokazać zdeformowany obraz świata, celowo nieraz przerysowany, aby ostrzej pokazać nieprawidłowości towarzyszące zjawisku. Do nagrań zwykle angażuje się tzw. „aktorów naturalnych”, którym wyznacza się odpowiednie role i rozpisuje odpowiednie partie tekstu. Wszystko powinno brzmieć autentycznie, tak by odbiorca nie odniósł wrażenia, że słucha opowieści granej przez aktorów naturalnych. Utworom tym nie należy odmawiać waloru prawdziwości, ponieważ z natury zawierają prawdę o zjawisku, którą reportażysta celowo wypacza dla osiągnięcia odpowiedniego efektu społecznego i artystycznego. Zwykle reportaże kreowane są realizowane w konwencji groteski, która karykaturalnie wyolbrzymia zjawiska lub zachowania zbiorowe, jest też popularną metodą ukazywania rzeczywistości. Poprzez zestawienie skrajności, twórca nie tylko rozśmiesza odbiorcę, ale wskazuje mu poprzez użycie metafor absurdalność sytuacji lub zachowań.

Reportażysta radiowy i socjolog, dążąc do poznawania rzeczywistości społecznej, korzystają z trzech źródeł, które dostarczają materiału dziennikarskiego i badawczego do analizy problemu – obserwując i pytając ludzi, analizując dokumenty i eksperymentując. Każdy z nich swoją pracą przyczynia się do diagnozowania i rozwiązywania badanych zjawisk czy problemów. Socjolog na drodze empirycznej ukazuje skalę badanego zjawiska, odkrywa przyczyny jego powstania a także prognozuje co do możliwości rozwiązania badanego problemu. Podobnie postępuje reportażysta radiowy przygotowując i publikując zrealizowany przez siebie utwór na antenie radiowej. W swoich badaniach reportażysta i socjolog kierują uwagę na mikro i makrospołeczny poziom analizy. Według Jana Turowskiego [2001:49], małe struktury stanowią przedmiot socjologii traktującej o grupach społecznych, ich budowie i funkcjonowaniu, które są oparte na interakcjach bezpośrednich, zachodzących między jednostkami oraz stosunkach zachodzących między tak pojętymi małymi grupami; wielkie struktury społeczne natomiast to przedmiot socjologii traktującej o grupach społecznych w szerokim i uniwersalnym znaczeniu, o ich budowie złożonej, obejmującej kilka poziomów organizacyjnych i wiele szczebli wzajemnej zależności oraz wiele rodzajów grup społecznych i ich instytucji grupowych.



Zarówno socjolog, antropolog jak i reportażysta, analizując problemy na poziomach mikro i makrospołecznych, przyczyniają się do ich określania a potem rozwiązywania problemów, pełniąc – jak to określa Barbara Szacka [2008;54] – rolę edukacyjną i instrumentalną. W pierwszym przypadku rola ta jest jednym ze źródeł wiedzy przydatnej do likwidacji problemu społecznego; w drugim zaś służy bezpośrednio pomocą w znajdowaniu sposobów skutecznego rozwiązywania poszczególnych problemów. Przykładem może być tu zastosowanie metody interwencji socjologicznej stworzonej przez Alaina Touraine' a, której używał do badania ruchów społecznych. U podstaw tej metody leżało przekonanie, że rolą i zadaniem socjologii jest aktywne uczestniczenie w procesach społecznych swojej epoki. Nie tylko zdobywanie wiedzy o nich ale także oddziaływanie na te procesy [za: Szacka 2008;51]. Podobną metodę, zwykle nieświadomie, stosuje w swojej pracy także reportażysta radiowy. Uczestnicząc bezpośrednio w przeróżnych procesach społecznych, nie tylko je obserwuje, rejestruje i przedstawia w publicznej debacie społecznej, ale również stara się wskazywać metody rozwiązania problemu, często osobiście interweniując u władz lub formułując w swoim utworze gotowe wskazówki i wnioski pomocne w rozwiązywaniu społecznych bolączek.

# Rozdział IV

## Metodologia analizy obrazów świata polskiej transformacji systemowej w reportażach radiowych

### 4.1. Cel badań, pytania i hipotezy badawcze

Radio w życiu współczesnego człowieka tworzy tło i pełni rolę regulacyjną wypełniając tym samym funkcje strukturalne. Wybór stacji, długość czasu słuchania i wybór odpowiednich jednostek w programie radiowym dowodzi także, iż medium to odgrywa również ważną rolę relacyjną i bywa traktowane jako wskaźnik przynależności kulturowej i społecznej. Radio, jako medium osobiste, kształtuje w umyśle odbiorcy określone obrazy będące odbiciem świata społecznego. W latach dwudziestych ubiegłego stulecia Walter Lippmann (1922) sformułował tezę, że media dokonują obrazowania świata, co oznacza, że środki masowej komunikacji w swoich przekazach tworzą określony obraz rzeczywistości, który – gdy trafia do umysłu odbiorcy – zostaje tam ulokowany. Przez pryzmat tak ukształtowanego obrazu odbiorca zaczyna odbierać rzeczywistość i czerpać wiedzę o świecie. Teoria ta stała się podstawą do sformułowania definicji stereotypu, którą Lippmann opublikował w 1922 roku w „Public Opinion”. Stereotypem określił „obrazy w naszych głowach” czyli reakcje na bodźce ze świata zewnętrznego będące ich swoistym przetworzeniem w umyśle odbiorcy.

Wśród czynników kreujących osobowość człowieka obraz świata odgrywa zasadniczą rolę i – jak twierdzi Antonina Gurycka [1998:19] – poprzez obraz świata realnego rozumiemy światopogląd, który jest nie tylko najogólniejszym, ale całościowym, syntetycznym obrazem otaczającego nas świata. W ujęciu autorki światopogląd jest globalną reprezentacją realnego świata pozostającego

w ścisłej więzi z reprezentacją świata idealnego, który ma wpływ na wybór oraz ustosunkowanie się do świata realnego. Obraz świata jest więc poglądem, postawą myślową i wiedzą, która zakłada, że człowiek na podstawie własnego doświadczenia koduje trwale w swojej pamięci odebrane zjawiska i zdarzenia.

Pojęcie „świat społeczny” pojawia się w naukach społecznych w trzech rozumieniach. Reprezentantem pierwszego podejścia jest Jurgen Habermas (2006) odróżniający świat społeczny od obiektywnego i subiektywnego, wskazując, że świat pierwszy jest miejscem realizowania się działań regulowanych przez normy. Jest to koncepcja ogólna, gdzie światy społeczne charakteryzowane są poprzez różnice pomiędzy zjawiskami społecznymi a niespołecznymi. Drugi podejście nawiązuje do interakcjonizmu symbolicznego George’a Meada i Herberta Blumera (1984). Rozumienie istoty problemu polega tu na odnoszeniu się do całości doświadczeń zbioru jednostek lub fragmentów ich życia, realizowanych i uważanych za najważniejsze bądź określające ich tożsamość. Nurt tej refleksji rozwinęli później Anselm L. Strauss (1978) i Howard Becker (1982), według których świat społeczny jest działaniem zbiorowym, realizowanym przez komunikację symboliczną, w trakcie której jednostki negocjują reguły interakcyjne, właściwe danemu światu społecznemu role społeczne, język i sposoby komunikacji. Trzecia tradycja teoretyczna badania świata społecznego wywodzi się z filozofii Edmunda Husserla, a wprowadzona została do socjologii przez Alfreda Schutza. Świat społeczny, podobnie jak u interakcjonistów, nie występuje tu jako obiektywnie istniejący byt, lecz jest konstruowany. Fenomenolodzy kładą nacisk na badania nie określonych działań lecz na różne sposoby czy tryby doświadczenia przez jednostki rzeczywistości społecznej, w skład której wchodzi różne światy: zabawy, przeżyć religijnych, sztuki czy też posiadający charakter „konstrukt drugiego stopnia” świat nauki [Frąckowiak/ Rogowski, 2011:42–43].

Podstawą świata społecznego w socjologii fenomenologicznej są akty wytworzenia go na bazie posiadanej przez jednostki wiedzy, która nabywana jest poprzez doświadczenia zdobyte w toku interakcji bezpośrednich lub przekazywana przez innych, którzy wiedzę wcześniej zdobyli. Tak pojęty świat społeczny jest zbiorem konkretnych zasad i znaczeń odnoszących się do pewnego wyznacznika rzeczywistości charakteryzujący się własnym sposobem istnienia. Autor dodaje także, że każda jednostka przebywa nawet jednocześnie, w różnych światach społecznych, warunkowanych przez jej aktualne zainteresowania i typ racjonalności, którym się posługuje [Manterys, 1997:17, 13 – 43].

Celem tej rozprawy jest przedstawienie obrazów świata polskiej transformacji systemowej zawartych w reportażach nadanych w Polskim Radiu Białystok w latach 1989–1999. Jaki dyskurs medialny, dotyczący zmiany społecznej, przedstawiła publiczna rozgłośnia regionalna i dlaczego nadawca wybrał taką a nie inną problematykę związaną z transformacją systemową? Dla socjologa jest to temat niezwykle interesujący, ponieważ – jak pisze Piotr Górski [2008:96] – w socjologicznej perspektywie badawczej pojawiają się inne zagadnienia wynikające bądź to z osadzenia samego komunikowania w relacjach z innymi elementami rzeczywistości społecznej, przede wszystkim interakcjami, zagadnieniami struktury społecznej, stosunkami między grupami społecznymi, co inspiruje do postrzegania różnorodnych problemów badawczych i stawiania pytań, jak również do zwrócenia uwagi, iż wytwory komunikowania jakimi są teksty, stanowią obok obserwacji podstawowe źródło wiedzy o rzeczywistości społecznej. Tekstami są również utwory audialne, w tym przypadku reportaże radiowe zrealizowane przez białostockich dziennikarzy.

W pierwszej dekadzie transformacji większość przekazów radiowych odbywała się za pośrednictwem taśm, które zwykle po emisji, ze względów oszczędnościowych, kasowano. Rozmowy z ekspertami, politykami, przedstawicielami władz czy też słuchaczami nadawano na żywo, natomiast reportaże – jako utwory artystyczne – rejestrowano na taśmie studyjnej i po emisji kierowano do archiwum rozgłośni. Zachowały się przede wszystkim audycje o tematyce kulturalnej oraz 150 audycji publicystycznych, w których poruszano tematy dotyczące życia codziennego w regionie. Jako że w sferze problematyki publicystycznej zainteresowanie dziennikarzy dotyczyło zmiany społecznej, zadaniem badacza było ustalenie tematyki, którą poruszyli w tych audycjach reportażyści a także tego, jakie obrazy transformacji systemowej w regionie zachowały się w utworach audialnych. Czy są to obrazy transformacji pozytywne czy negatywne i jakie było ich odniesienie do rzeczywistości społecznej? Jakie nowe procesy społeczne, i takie, których nie odnotowano w innych regionach kraju, powstały w wyniku zmiany w regionie północno-wschodniej Polski? Czy obrazy świata, ukazujące procesy transformacji przedstawione lub wykreowane przez reportażyistów, mogą być dla socjologa autentycznym dokumentem obrazującym przemiany społeczne w regionie?

Z dostępnych opracowań wynika, że badacze do tej pory bardzo rzadko interesowali się analizą zawartości dzieł audialnych, w których przekazywane są treści opisujące społeczną rzeczywistość na poziomie regionalnym w pierwszej dekadzie polskiej zmiany społecznej. Jedną z nielicznych prób opisu tematyki

polskiego reportażu radiowego w pierwszym dziesięcioleciu wolnych mediów należy do Moniki Białek [2010a]. Autorka przedstawia najważniejsze tematy poruszane w reportażach, nadanych zarówno w Polskim Radiu jak również w niektórych publicznych rozgłoszeniach regionalnych. Zwraca uwagę, że po roku 1989 nowa rzeczywistość przyniosła ze sobą nie tylko wolność słowa i możliwość rozliczania się z przeszłością ale także demokratyzację życia społecznego, wolny rynek i idący wraz z nim kapitalizm. Pojawiły się zatem nowe problemy i nowe wyzwania także dla reportażystów radiowych, którzy chętnie tę nową rzeczywistość rejestrowali [Białek, 2010a:64]. Reportażysty, każdej z 17 publicznych rozgłoszeń regionalnych Polskiego Radia, z uwagą śledzili i rejestrowali zdarzenia związane z polską zmianą społeczną przekazując na swoich antenach obrazy transformacji. Dla dziennikarzy był to okres niezwykle fascynujący, bowiem po latach cenzury, swobodnie mogli uczestniczyć w publicznej debacie dotyczącej najważniejszego procesu społecznego w Polsce dziejącego po upadku ustroju totalitarnego.

Celem rozprawy jest także próba określenia specyfiki przebiegu procesów transformacyjnych w regionie peryferii i pogranicza, odkrywanie i formułowanie nowych problemów społecznych na podstawie analizy zawartości reportaży radiowych. Na tej podstawie określono, jakie podstawowe problemy społeczne wynikające z przebiegu transformacji systemowej w regionie, zdefiniowano jako obrazy społecznej rzeczywistości. Jak transformację postrzegają aktorzy społeczni będących bohaterami reportaży? Czy zmiana jest akceptowana, przyjmowana z konieczności czy też odbierana jako efekt normalności wynikający ze zmiany ustroju i upadku totalitaryzmu?

W oparciu o cele rozprawy i pytania badawcze oraz przeanalizowaną zawartość treści 150 reportaży zachowanych w archiwum Polskiego Radia Białystok z lat 1989–1999, przyjęto następujące hipotezy:

H1) Transformacja systemowa, w pierwszej dekadzie procesu, przyniosła w Polsce północno-wschodniej znaczące zmiany w przestrzeni społecznej. Rozpoczęły się przemiany w podstawowych strukturach mikrosocjalnych w sferze: polityki, gospodarki, kultury, instytucjach – w tym regionalnych mediach publicznych, świadomości społecznej, relacjach międzyludzkich, stratyfikacji społecznej, pamięci zbiorowej i procesach patologii społecznej.

H2) Pod wpływem transformacji systemowej zmieniło się postrzeganie świata zewnętrznego przez aktorów życia społecznego a także jego obrazowanie w mediach elektronicznych.

H3) W reportażach Polskiego Radia Białystok przedstawiono obrazy transformacji systemowej jako pozytywne i negatywne, ukazujące nowe i rodzące się zjawiska w podstawowych strukturach społecznych, takie jak: tworzenie się nowych struktur społecznych, zmian w świadomości, powstawania nowych tożsamości: w tym transgranicznej i narodowościowej, migracji – zwłaszcza ludzi młodych – do miast, formowania się nowych struktur władzy samorządowej, przekształceń własnościowych, bezrobocia, marginalizacji społecznej oraz takich zjawisk patologii społecznej jak: alkoholizm, narkomania, prostytutka, anomia, rozpad więzi rodzinnych, korupcja, agresja wśród młodzieży, wykluczenie społeczne.

H4) Obrazy świata społecznego transformacji systemowej przedstawiane w białostockich reportażach radiowych były zgodne z rzeczywistością, a reportażyści ukazywali je zgodnie z kanonami sztuki radiowej, czyli zachowując zasady przekazu prawdziwego i obiektywnego.

H5) W publicznym radiu regionalnym, na skutek procesów transformacyjnych, nastąpiły korzystne zmiany zarówno w sferze instytucjonalnej, jak i programowej. Rozgłównia regionalna stała się elementem debaty publicznej wspierającej procesy zmiany w regionie oraz forum wymiany opinii w relacji nadawca – odbiorca a także jednym z liderów w budowaniu demokracji, nowego ładu społecznego i tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego.

Najistotniejszą kwestią w postawionych hipotezach jest prawdziwość obrazów świata transformacji systemowej w regionie przekazywanych w pierwszej dekadzie zmiany przez rozgłównię białostocką PR oraz ukazanie w utworach audialnych problemów społecznych zupełnie nieznanymi w poprzednim ustroju.

## 4.2. Sposób doboru materiału badawczego

Proces doboru próby jest kluczowym etapem w realizacji badań społecznych, dlatego niezwykle ważne jest ustalenie etapów postępowania przy doborze jednostek do badania. Na potrzeby tej rozprawy przyjęto założenie, że proces doboru składać się będzie z 5 etapów:

- etap 1 – zdefiniowanie badanego zbioru
- etap 2 – ustalenie operatu badanego zbioru
- etap 3 – ustalenie liczebności badanego zbioru
- etap 4 – wybór metody doboru próby
- etap 5 – pobranie próby

Badaną populacją jest zamknięty zbiór dzieł audialnych, określanych również jako reportaże radiowe, wyprodukowane w Polskim Radiu Białystok w latach 1989–1999 przez różnych autorów będących pracownikami lub współpracownikami instytucji medialnej. Każdy z utworów ma określoną długość czasową, tematykę i kompozycję. Jednostkę badawczą populacji ustalono na podstawie spisu z katalogu utworów audialnych znajdującego się w Archiwum Nagrań Dźwiękowych Polskiego Radia Białystok. Zbiór zawiera 150 reportaży zarejestrowanych od 6 stycznia 1989 roku do 29 grudnia 1999 roku. Korpus badanych jednostek podzielono na kolejne lata, obejmujące okres badania, w których powstały reportaże, umieszczając w każdym roku odpowiednią ilość utworów audialnych, których premiery odbyły się na antenie Polskiego Radia Białystok. Próba składa się z przekazów istotnych z punktu widzenia przedmiotu badań, jest względnie jednolita i kompletna.

Jako jednostkę analizy przyjęto jeden utwór audialny, którym jest reportaż. Audycje te nadawano w rozgłośni białostockiej PR w różnym wymiarze czasowym i o różnych porach dnia. W latach 1989–1993 reportaże pojawiały się na antenie zwykle w niedzielę w programie południowym w wymiarze do 30 minut. Po osiągnięciu przez stację samodzielności programowej i finansowej reportaże nadawano w dni powszednie o 11:15 i powtarzano o 19:30. Rozgłośnia nie dysponowała w tym czasie odpowiednim zapasem taśm studyjnych dlatego też do archiwum dźwiękowego kierowano jedynie utwory audialne reprezentujące wysoki poziom, zarówno pod względem artystycznym jak i merytorycznym. Do roku 2000, kiedy wprowadzono archiwizowanie utworów w sieci komputerowej, istniały w rozgłośni dwa archiwa: A, które nie podlegało czaso-

wej weryfikacji oraz archiwum B, które co roku poddawano przeglądowi kwalifikując zwykle połowę zgromadzonych tam audycji do skasowania. Powodem były trudności z funduszami na zakup taśm studyjnych oraz kryterium tak zwanej ponadczasowości – czyli: czy audycja za kilka lub kilkanaście lat będzie aktualna lub zawarta w niej treść jest na tyle interesująca w warstwie dokumentalnej, że warto ją zachować lub przenieść do archiwum A. Dlatego też trudno po latach ustalić, ile reportaży o tematyce zmiany społecznej zostało zniszczonych i jakie problemy poruszali w nich reportażyści. O wyborze reportażu do analizy zdecydowały przede wszystkim:

- a) prezentowana tematyka zawarta w utworach dotycząca procesów zmiany
- b) określona i powtarzalna struktura formalna
- c) charakter audycji.

Tabela 9. Ilość jednostek analizy w badanym zbiorze 150 utworów audialnych zarejestrowanych w latach 1989–1999

rok	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
ilość	11	7	6	8	12	9	11	17	11	25	33

Źródło: opracowanie własne

W doborze próby zastosowano dobór celowy, nazywany też doбором arbitralnym, próbą celową lub uznaniową, który jest jedną z odmian doboru nieprobabilistycznego określanego także nielosowym. Według Gilberta A. Churchilla [2002:500] w próbie celowej elementy dobierane są najczęściej na podstawie przekonania badacza o ich reprezentatywności lub ze względu na poszukiwany rezultat, by stanowiły jak najbardziej wartościowe źródło informacji o badanym zjawisku. Badacz kieruje się w tym wypadku celem badania i przeprowadza dobór na podstawie własnej wiedzy o populacji. Zdaniem Ewy Wasilewskiej [2008:30], istotą doboru celowego jest to, że do próby trafiają te jednostki, które w opinii prowadzącego badania dostarczą maksymalnych informacji z punktu widzenia celu badania. Tak więc prowadzący badania dobiera jednostki do próby na podstawie ogólnej znajomości badanego zjawiska. Zatem metoda doboru celowego wymaga dużej wiedzy o badanej populacji, dlatego też – zdaniem Grzegorza Lissowskiego [2008: 510] – wybór jednostek do próby zależy od pewnych ocen dokonywanych arbitralnie lub przez ekspertów bądź wyobrażeń dotyczących związków między cechami. Zdaniem autora wadą tej metody doboru jest to, że nie można obliczyć prawdopodobieństwa popełnionego błędu



---

wnioskowania na podstawie próby celowej, ale według Earla Babbiego [2006:205], dane uzyskane dzięki celowemu doborowi jednostek są wystarczające dla celów badania.

Ostatnim etapem w procesie doboru próby było jej pobranie, które odbyło się poprzez skopiowanie na oddzielne płyty CD poszczególnych jednostek badawczych oraz pobranie tak zwanych metryczek poszczególnych reportaży zawierających opisy podstawowych parametrów utworu jak: tytuł, autor, czas trwania, opis merytoryczny, data premiery utworu, miejsce nagrania, opis treści reportażu, oraz jego pierwsze i ostatnie słowa a także dane techniczne.

### 4.3. Metody i techniki analizy przekazów w mediach elektronicznych

Świat społeczny, w którym żyjemy, poznajemy zmysłowo na podstawie tworzących się w naszym umyśle wyobrażeń i idei. Porozumiewamy się z innymi ludźmi przy pomocy języka będącego źródłem wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości. Komunikowanie stanowi bowiem podstawowy fakt społeczny i jest najważniejszym warunkiem życia społecznego kształtującego procesy interakcji, poczucie tożsamości, zachowywania ciągłości więzi społecznej czy transmisji kultury i tradycji. W ostatnich kilkudziesięciu latach dużą rolę w procesie komunikacji między ludźmi odgrywają media, zwłaszcza elektroniczne. Obszar ten zwraca uwagę wielu badaczy, w tym socjologów. Jak pisze Piotr Górski [2008:96], socjologiczne spojrzenie na komunikowanie uwzględnia rozwój form komunikowania a więc zarówno społeczne, techniczne uwarunkowania ich powstania, jak i ich skutki; to jest wpływ nowych form komunikowania na społeczeństwo, na kształtowanie się osobowości społecznej, stosunki międzyludzkie, więzi grupowe, transmisję wartości. I dlatego – zdaniem autora – powstały socjologiczne badania komunikowania masowego, prasy, radia, telewizji, a ostatnio internetu. Badacz zaznacza także, że w socjologicznej perspektywie badawczej pojawiają się inne zagadnienia wynikające z osadzenia samego komunikowania w relacjach z innymi elementami rzeczywistości społecznej, przede wszystkim interakcjami, zagadnieniami struktury społecznej, stosunkami między grupami społecznymi, co inspiruje do postrzegania różnorodnych problemów badawczych i stawiania pytań, jak również do zwrócenia uwagi, iż wytwory procesów komunikowania – teksty – stanowią obok obserwacji podstawowe źródło wiedzy o rzeczywistości społecznej.

W badaniach socjologicznych wykorzystujących różnego rodzaju teksty, prasowe, audialne czy telewizyjne jako źródło wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości, według Gobana-Klasa [2008:185], istotne znaczenie mają badania treści przekazów masowych. Przykładem może być tu koncepcja współczynnika humanistycznego i metody badania dokumentów osobistych klasyka socjologii Floriana Znanieckiego, którego badania stały się także inspiracją dla innych. Do interesujących refleksji należą rozważania Roberta Mertona [1982:478] dotyczące masowego komunikowania i wiedzy, z których wynika, że europejska socjologia wiedzy uwagę swoją poświęcała wykrywaniu korzeni

wiedzy, ustalaniu dróg wpływu otaczającej struktury społecznej na wiedzę i myśl.

Badania Lazarsfelda i Mertona nad propagandą, zwłaszcza w przekazach radiowych, zawierały analizy stylów propagandy, analizy treści oraz analizy odbioru. Badania te polegały na wyróżnianiu i liczeniu elementów analizy, takich jak: słowa, symbole czy obrazy, co pozwalało odpowiedzieć na pytania: co się mówi i o czym? Drugi rodzaj analizy służył ustaleniu, jaki jest prezentowany stosunek do badanych jednostek. Następnie przechodzono do analizy strukturalnej polegającej na badaniu wzajemnych relacji między różnymi wątkami propagandy w przekazach medialnych, interesując się wpływem argumentacji emocjonalnej i racjonalnej na odbiorców. Badania te uświadomiły rolę autorytetu nadawcy oraz wpływu doświadczeń i wyobrażeń odbiorców na ostateczny efekt propagandowy przekazów medialnych [Górski, 2008:98].

Badając zarejestrowany przekaz medialny należy odwołać się do metod analizy treści, które zakładają wpływ wielu czynników na ostateczny kształt tekstów, i które znajdują odzwierciedlenie w badanym przekazie. Mogą być poznane dzięki obiektywnej ilościowej analizie i technikom wspomagającym takie badanie.

W dysertacji zastosowano dwuetapową procedurę badawczą. W części pierwszej dokonano ilościowej analizy zawartości korpusu 150 reportaży radiowych, w części drugiej przeprowadzono analizę dyskursu na wyodrębnionej z korpusu badawczego próbie 30 utworów audialnych, na podstawie zdefiniowanych wcześniej kryteriów analizy zawartości oraz analizę zworników dyskursu dla wyodrębnienia pozytywnego lub negatywnego stosunku aktorów społecznych do procesów zmiany. Przeprowadzona z użyciem technik statystycznych analiza zawartości pozwoliła na wyodrębnienie z badanej populacji tych tekstów audialnych, które bezpośrednio traktują o przebiegu procesu zmiany w regionie północno-wschodnim Polski. Odfiltrowane jednostki poddano analizie dyskursu a potem analizie jego zworników.

#### 4.3.1. Analiza zawartości

Analiza zawartości mediów (AZ) jest metodą badawczą, która znana była jeszcze przed narodzinami socjologii. Jako odrębna dyscyplina naukowa swoimi korzeniami sięga wieku XVII, kiedy to władze kościoła szwedzkiego zaopiniowały wiernym czytania zbioru hymnów *Pieśni Syjonu* dopatrując się w nich

treści dysydenckich. Doprowadziło to do poważnej debaty naukowej, gdzie spierające się strony policzyły i porównały symbole religijne w badanym zbiorze pieśni oraz w innym, akceptowanym przez władze kościelne. Nie znaleziono różnicy. Wówczas ponownie zliczono symbole w *Pieśniach Syjonu*, biorąc pod uwagę kontekst występowania i porównano z wynikami przeprowadzonego w Niemczech studium nad zastosowaniem symboliki religijnej z zakazanych pism Braci Morawskich, wykazując i opisując różnice pomiędzy obydwoma materiałami [Lisowska-Magdziarz, 2004:17]. Metoda stosowana w obecnym kształcie wywodzi się z tradycji badań empirycznych nad komunikowaniem masowym stosowanych od początku lat dwudziestych ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych i Niemczech. W czasie II wojny światowej analizę zawartości zastosował wywiad aliancki do monitorowania liczby i rodzaju piosenek nadawanych w europejskich stacjach radiowych a słuchanych przez żołnierzy w czasie wolnym. Mimo, że AZ wywodzi się z badań mediów masowych, nie jest techniką stosowaną wyłącznie w medioznawstwie, ale wykorzystuje się ją także w naukach społecznych. Również socjologia stosuje AZ jako metodę badawczą między innymi przy badaniu zawartości mediów. Głównymi przedstawicielami tej dziedziny byli: w Stanach Zjednoczonych Bernard Berelson, w Niemczech Geront Wersig i we Francji Jacques Kayser.

Autorem klasycznej definicji analizy zawartości jest Bernard Berelson (1952), który określa ją jako technikę badawczą służącą obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej zawartości komunikacji. Według autora poprawna AZ powinna charakteryzować się czterema cechami: uwzględniać syntaktyczne i semantyczne elementy przekazu, być obiektywna, systematyczna i ilościowa [za: Pisarek: 1983:29]. Jednak – jak twierdzi Małgorzata Lisowska-Magdziarz [2004:13] – AZ należy rozumieć nie tylko jako jedną, wyodrębnioną w ramach warsztatu badacza mediów metodę, lecz raczej jako interdyscyplinarny zespół technik i procedur badawczych lokujący się na styku semantyki, semiologii, nauk społecznych, logiki i statystyki. Przy okazji autorka [2004:15] wyjaśnia różnice między analizą treści a analizą zawartości wskazując, że analiza treści to coś węższego niż AZ. Decydując się na AZ przyjmujemy, że badaniu poddane będą nie tylko treściowe, lecz także formalne aspekty badanego materiału. Nie tylko zatem treść słów i obrazów ale też kompozycja formalna i struktura wewnętrzna a także sposób wydrukowania lub wypowiedzenia, umiejscowienie w badanej gazecie lub strukturze programu są istotne. Szerszą definicję proponuje Walery Pisarek [1983:45], określając AZ jako zespół różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przeka-

zów, polegający na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: intersubiektywnie zgodnym) wyróżnieniu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych elementów oraz na możliwie precyzyjnym (w praktyce zwykle: ilościowym) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i głównie porównawczym wnioskowaniu, a zmierzającego przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego.

Zastosowanie AZ według Berelsona [za: Pisarek, 1983:47] może służyć następującym celom:

- 1) charakterystyce treści przekazów (tu należą: analizy tendencji zmian w zawartości, wyznaczanie kierunków rozwoju nauki, badania różnic treści przekazu w różnych krajach, porównywanie zawartości przekazów w różnych mediach masowych, kontrolowanie treści przekazów ze względu na cele ich nadawcy, ocena treści propagandowych przez media, analiza pamiętników lub materiałów zebranych za pomocą wywiadów)
- 2) charakterystyce formy przekazów (na przykład analizy technik propagandowych, szacowanie zrozumiałości tekstu, wykrywanie cech stylistycznych przekazu)
- 3) charakterystyce nadawcy (na przykład ustalenie intencji i innych cech nadawcy, wykrywanie działań propagandowych, uzyskiwanie informacji politycznych i militarnych)
- 4) charakterystyce odbiorców (ujawnianie postaw, dążeń i wartości różnych grup społecznych)
- 5) charakterystyce efektów przekazu (ujawnianie zainteresowań, analiza postaw i zachowań wywołanych przez media)

Zdaniem Lisowskiej-Magdżiarz [2004:20] analiza zawartości ma zalety praktyczne, z których najważniejszą jest wartość poznawcza. AZ cechuje przede wszystkim to, że

- jest dostępną – bez dużych nakładów finansowych może ją zastosować nawet indywidualny badacz nie posiadający rozległego zaplecza instytucjonalnego
- jest wiarygodną – jest metodą przezroczystą i wiarygodną: kolejne etapy badania są widoczne i możliwe do powtórzenia. Wiarygodność z wniosków wzmacnia i to, że zazwyczaj dokonuje się jej na materiale zastanym, który nie został wcześniej przez badacza zmodyfikowany lub umieszczony w nienaturalnym kontekście. AZ nadaje się – zdaniem au-

torki – do badania materiału chaotycznego, słabo ustrukturuwanego. Pozwala jednak na odnajdowanie w takim materiale – tożsamym współczesnym mediom – prawidłowości i porządku, który trudniej jest zlokalizować innymi metodami. Ilościowy charakter AZ pozwala usunąć z badań obawę przed arbitralnością oraz projekcja na wyniki badań własnych postaw, zapatrywań, poglądów i wyobrażeń badacza

- jest twórcza – pozwala dostrzec takie aspekty świata mediów, do których bez AZ nie byłoby dostępu. Jako metoda jest elastyczna, otwarta na kreatywność samodzielność poznawczą badacza. Pozostawia spory margines swobody w projektowaniu i prowadzeniu własnej działalności badawczej. Przygotowując, przeprowadzając i interpretując AZ podejmujemy zadanie twórcze
- stawia wysokie wymagania – jest bowiem pracochłonna i zabiera wiele czasu, a od badacza wymaga dużej wytrwałości, cierpliwości i odporności na znużenie
- ma wymiar ilościowy, nie jakościowy – AZ może prowadzić do ilościowego traktowania zjawisk, których nie da się opisać w kategoriach jakościowych. AZ bada to, co zostało powiedziane czy napisane, a nie to co przeczytane i obejrzone. Nie może być traktowana jako źródło wiedzy bez uwzględnienia kontekstu i specyfiki odbioru

Jak twierdzi Lisowska – Magdziarz [2004:21] AZ jest bezradna w stosunku do aluzji, ironii, parodii, niedomówień. Dlatego też AZ, stosowana na przykład w analizie konkretnych utworów radiowych czy prasowych, powinna być wzbogacana o inne techniki badawcze, po to, by jakość badania była pełniejsza a obraz świata prowadzonego badania mógł być wzbogacony o wspomniane przez autorkę środki stylistyczne.

Przytoczona wyżej klasyfikacja zastosowania AZ – według Berelzona i refleksji Magdziarz-Lisowskiej – wynika, że metoda ta może być łączona z innymi technikami badań nad komunikowaniem, co oznacza, że jej wyniki mogą być porównywane z innymi. W praktyce AZ ukazuje jedynie ogólny obraz badanej rzeczywistości lub przekazu medialnego. Wykorzystana w tej dysertacji posłużyła do skonstruowania ogólnej ramy obrazu świata transformacji w reportażach radiowych. Natomiast żeby uzyskać pełniejszy i bardziej wyrazisty obraz społecznej rzeczywistości lat dziewięćdziesiątych w regionie północno-wschodniej Polski zdecydowano skorzystać także z analizy dyskursu (AD) oraz analizy zworników dyskursu, czyli wątków tematycznych. Połączenie tych dwóch technik przyniosło wiele mówiące rezultaty oraz pokazało jaki był osta-

teczny obraz zmiany społecznej, wynikający z utworów audialnych, na antenie Polskiego Radia Białostok.

#### 4.3.2. Dyskurs i analiza dyskursu

Dyskurs jest pojęciem multidyscyplinarny, wykorzystywany w wielu dziedzinach naukowych, w tym socjologii. Badaniom dyskursu towarzyszy refleksja, że rzeczywistość jest konstruowana w przekazach komunikacyjnych, z czego wnioskować można, że świat rzeczywisty wytwarzany jest i konstruowany za pomocą aktów komunikacyjnych. W rozumieniu Jurgena Habermasa dyskurs powstaje wtedy, gdy strony dążą do porozumienia lub rozwiązania konfliktu. Aleksandra Grzymała-Kazłowska [2004:20], interpretując model habermasowski, zakłada że zgodnie z komunikacyjną teorią dyskursu tylko działanie komunikacyjne oparte na warunkach dochodzenia do prawdziwości, czyli zgodności twierdzeń z rzeczywistością, słuszności – zgodności twierdzeń z normami i wartościami, szczerości i wiarygodności, czyli autentycznych intencji, mogą prowadzić do prawdziwego porozumienia a w konsekwencji przezwyciężenia alienacji jednostki. Ujęcie to jest więc pozytywnym modelem dyskursu pozwalającym na realizację ważnych społecznie celów. Badacze teorii dyskursu skupiają się na dwóch nurtach badań, z czego pierwszy charakteryzuje się związkami z przemianami w strukturalnej lingwistyce, drugi zaś nie dotyczy analizy strukturalnej [Laclau 1998:555]. W drugim nurcie badań nad dyskursem Lech Nijakowski [2004:72] zwraca uwagę, że kategoria dyskursu łączy się w sposób ścisły z kategorią autonarracji, co sprawia, że dyskurs jawi się jako pole złożoności i organizacji zasobów narracyjnych oraz językowych, wykorzystywanych, zmienianych i odtwarzanych przez jednostki i grupy. Narracje są podstawową strukturą znaczenia umożliwiającą zgodne interpretowanie rzeczywistości w ramach określonej zbiorowości i rozumiane są jako wytwór kulturowy, w ramach którego funkcjonują społeczności korzystające z zasobów różnych struktur narracyjnych, które formują się w procesie społecznych reprezentacji określanych przez Cezarego Trutkowskiego [2000:75–84] mianem modeli rzeczywistości społecznej, charakterystycznymi dla środowisk a nie jednostek.

Klasyki badania dyskursu zakładają, że jest on obszarem identyfikującym przejawy władzy: narzucania znaczeń, kontroli i określania reguł (Michel Foucault, 2006) lub dominacji określanej przez Pierre'a Bourdieu (2005) jako przemoc symboliczna polegająca na takim oddziaływaniu klas dominujących na

całość społeczeństwa lub klasy podporządkowane, aby postrzegali rzeczywistość społeczną w kategoriach percepcji i oceny wyrażających interesy klasy dominującej w celu legitymizacji ich nadrzędnej pozycji.

Pojęcie dyskursu nie jest określeniem nowym, ale ostatnio używanym często jako określenie debaty, rozumiane również jako język w użyciu, sposób używania języka, zdarzenie komunikacyjne, interakcje między jednostkami lub grupami, jako sposób używania języka w określonych sytuacjach społecznych oraz jako zespół wartości, koncepcji, poglądów na jakiś temat wraz z charakterystycznym myśleniem i sposobem wyrażania. W języku starożytnych filozofów dyskurs oznaczał uporządkowany logicznie, wieloetapowy, metodyczny proces poznawczy, polegający na wnioskowaniu z przyjętych przesłanek, przeciwstawiany poznaniu intuicyjnemu, gdy przedmiot pojmowany jest w jednym akcie, bezpośrednio i w całości [Malewska-Szałygin, 2004:81]. Jak pisze w swojej pracy „Porządek dyskursu” Michel Foucault [2002:11], u poetów greckich VI wieku prawdziwy dyskurs, w pełnym, wartościującym sensie tego słowa – dyskurs prawdziwy, dla którego żywiono szacunek i którego się lękano, taki, któremu trzeba było się podporządkować jako panującemu – był dyskurs głoszony według przyjętego rytuału, w dodatku przez tego, który miał do niego prawo. Był to dyskurs orzekający sprawiedliwość, przyznający każdemu jego część. Dyskurs, który przepowiadając przyszłość, nie tylko ogłaszał to, co miało się zdarzyć, lecz współuczestniczył w tego realizacji. I jak dalej dodaje Foucault – sto lat później najwyższa prawda nie przebywała już w tym, czym był dyskurs, ani w tym, co robił, lecz zamieszkiwała w tym, co mówił. Nadszedł dzień, w którym prawda przesunęła się ze skutecznego, sprawiedliwego i zrytualizowanego aktu wypowiedzi w kierunku tego co wypowiedziane. W kierunku jego znaczenia, formy, przedmiotu i referencji.

Pozostając w tej tradycji, Rene Descartes [1637] posłużył się pojęciem dyskursu w tytule rozprawy *Discours de la methode*. Natomiast Gottfried Wilhelm Leibniz użył pojęcia dyskurs opisując ruch myśli przechodzącej od jednego twierdzenia do drugiego w określonym porządku. Bardziej współczesne rozumienie dyskursu odnajdujemy w ujęciu Emanuela Kanta interesującego się warunkami zaistnienia faktów i możliwości ich poznania. Z refleksji filozoficznej wyrosły więc dwa nurty namysłu: strukturalny i fenomenologiczny, którymi zajmowali się filozofowie, językoznawcy, socjologowie, antropolodzy, historycy, politolodzy oraz inni badacze. W strukturalnym podejściu do dyskursu niezwykle istotne są prace Ferdynanda de Saussura definiującego język jako system znaków stanowiących połączenie akustycznego lub wizualnego obrazu



i oznaczanego przez nie pojęcia lub wyobrażenia. De Saussure zakłada, że język badany może być dwupłaszczyznowo, na poziomie systemowym – *langue* i na poziomie wykonania – *parole*. Podejście systemowe zakłada, że językiem rządzą ściśle reguły, których ujawnienie jest celem badacza. Zdaniem autora „Kursu językoznawstwa ogólnego” (1991) dyskurs należy do płaszczyzny *parole* i jest nim każdy ciąg wyrażen językowych dłuższy niż zdanie. Szczególną rolę odgrywa tu podmiot wokół którego ogniskuje się dyskurs [Malewska-Szałygin, 2004:82].

Równoległym do strukturalnego kierunkiem rozwoju dyskursu był nurt fenomenologiczny, którego głównym przedstawicielem jest historyk idei Michel Foucault [1997:52] opierający analizę dyskursów na dwóch metodach: archeologicznej i genealogicznej. Badaczka interesuje przede wszystkim system myślenia charakterystyczny dla danej epoki, który nazwał archeologią wiedzy, w której zawierają się pytania: w jaki sposób istnieją jednostki dyskursu, dlaczego ujawniają się, dlaczego te a nie inne wypowiedzi, które określa zdarzeniami dyskursywnymi, zaistniały oraz dlaczego właśnie wtedy i tam zaistniały? Autorowi chodzi o to, by uchwycić wypowiedź w szczupłości i w jednostkowości zdarzenia, określić warunki jej istnienia, oznaczyć jak najdokładniej jej granice; ustalić współzależności sytuujące ją wobec innych wypowiedzi, z którymi może się wiązać, wreszcie wskazać jakie formy wypowiedzania wyklucza. Archeologia wiedzy jest więc analizą reguł pojawiania się określonych wypowiedzi i przemilczania innych, oraz próbą odpowiedzi na pytanie odpowiedzialne za ukształtowanie dyskursu w określonym czasie historycznym.

Foucault rozwija swoje rozumowanie dalej twierdząc, że jeśli tym co jest źródłem widocznych regularności dyskursu, jest jakaś siła zewnętrzna, to nie można mówić o archeologii wiedzy poszukującej prawidłowości wewnątrz wiedzy poprzez zgłębianie kolejnych warstw ale o genealogii, rozumianej jako poszukiwanie korzeni wiedzy. Genealogia wiedzy Foucaulta – jak pisze Malewska-Szałygin [2004:84] – to sposób formowania się dyskursu, jego rozrzedzenie, przegrupowanie i unifikacja. Genealogia nie szuka źródeł w sensie historycznym ale w sensie pochodzenia. Zakłada, że coś pozwala stopniowo powstawać z form zupełnie obcych wobec dyskursów zewnętrznych. Ważny jest – według autorki – moment wyłaniania się nowych prawd, idei, pojęć, wartości, będący zwykle efektem walk i konfliktu a więc aktem przemocy, pokonania innych pojęć czy interpretacji. Najistotniejszą z sił oddziałujących z zewnątrz jest władza, której elementy są wszechobecne. Wreszcie sam Foucault [2002:7–8] dodaje, że historia nieustannie dowodzi, iż dyskurs jest nie tylko czymś, co tłu-

maczy walki i systemy panowania lecz również tym, dla czego i poprzez co walczyliśmy – jest władzą, którą usiłujemy zdobyć. Podejrzewa również, że w każdym społeczeństwie wytwarzanie dyskursu jest równocześnie kontrolowane, selekcjonowane, organizowane i poddane redystrybucji poprzez pewną liczbę procedur, których rolą jest zaklinać moce i niebezpieczeństwa, zawładnąć przypadkowością zdarzeń, wymknąć się ciężkiej, niepokojącej materialności. Genealogia doszukuje się i analizuje w historycznym kontekście zjawiska podporządkowania, kontroli, regulacji i władzy w nowożytnych społeczeństwach. Nie jest analizą samych wypowiedzi i szukania reguł ich formułowania lecz spojrzenia na dyskurs w kontekście praktyk władzy i określonego kontekstu historycznego.

Foucault [2002:17] wyróżnił w społeczeństwie dwa poziomy dyskursy: dyskursy, które „mówią się” w codziennych wymianach zdań, przemijające wraz z samym aktem, który je wypowiedział oraz dyskursy tkwiące u źródła pewnej liczby nowych aktów mowy, podejmowane ponownie, ulegające transformacji; mówi się o nich zatem, że są to dyskursy, które w sposób nieokreślony, przekraczają własne formuły, zostały wypowiedziane, są wypowiedzane i pozostają wciąż do wypowiedzenia. Znamy je w naszym systemie kultury jako teksty religijne lub prawne, jak również te, tak interesujące, gdy rozważamy ich status, które nazywamy literackimi, i wreszcie, w pewnym sensie, także teksty naukowe. Badacz wskazuje także, że nie ma raz na zawsze danej kategorii wyróżniającej dyskursy fundamentalne i kreujące.

Mówiąc o fenomenologicznej koncepcji dyskursu wspomnieć też należy koncepcję filozofa Paula Ricoeura, który pojęcie to definiował jako przeciwstawne wobec kodu lingwistycznego. Uważał, że analiza strukturalna i semiotyka są odmiennymi sposobami refleksji nad językiem (*langue*) niż płaszczyzna dyskursu określana jako *parole*. Dyskurs pośredniczy między umysłami a rzeczami i – jak dowodzi Ricoeur [1989:85] – jeżeli wszelki dyskurs aktualizuje się jako zdarzenie, to wszelki dyskurs jest rozumiany jako znaczenie. To, co chcemy rozumieć, nie jest zdarzeniem, to znaczy nie jest czymś przemijającym, lecz jest znaczeniem, czymś trwałym. Dyskurs to zdarzenie plus sens. Powstaje w czasie dialogu, który jest zdarzeniem mówienia i słuchania, swego rodzaju tekstem, który jest odmianą dyskursu. Na tekst składają się zdania będące podstawową jednostką dyskursu tworzące sens wypowiedzi. Interpretacja jest domysłaniem się jego znaczenia i – zdaniem badacza – nie ma reguł trafego domysłania się lecz jedynie metody uprawomocniania domysłów. Paul Ricoeur w pracy „Język, tekst, interpretacja” [1989:178] pisze, że przedmiotem rozu-

mienia jest nie sytuacja, w jakiej tekst powstał lecz jego odniesienie do świata możliwego, dzięki nieostensywnej referencji tekstu. Rozumienie nie dotyczy w żadnej mierze autora i jego sytuacji. Jest ono nakierowane na obraz świata odsłonięty przez referencję tekstu. Rozumieć tekst – zdaniem Ricoeura – to podążać za jego ruchem od sensu do referencji: od tego co zostało powiedziane, do tego o czym się mówi. Sens nie jest czymś ukrytym lecz czymś odsłoniętym. Tym zaś, co dyscyplinuje interpretacje dyskursu, jest kontekst. Tomasz Piekot [2010:17] uważa natomiast, że dyskurs jest najwyższą jednostką organizacji komunikacji i powstaje w grupie społecznej jako efekt interakcji jej członków, ale kiedy już istnieje – wpływa na ich komunikacyjne zachowania. W tym sensie – w dyskursie mieszczą się zarówno systemy pojęć i propozycji (sądów), jak i systemy komunikacyjnych form i struktur (*signifié* i *signifiant*). Najprościej chyba tak rozumiany dyskurs nazywać możemy ramą interpretacyjną w skali makro, czyli tym, za pomocą czego ludzie reprezentujący daną grupę rozumieją rzeczywistość i o niej komunikują. W tym ujęciu wewnątrzgrupowa komunikacja jest systemem (w znaczeniu teorii systemów) – najpierw się stabilizuje (wytwarza dyskurs), a potem dokonuje ekspansji na inne systemy, wtedy powstaje już interdyskurs lub dyskurs dominujący.

Wielość interpretacji pojęcie dyskursu doprowadziło do rozmycia lub rozszerzenia jego definicji. W zasadzie każda dziedzina nauki, posługująca się pojęciem dyskursu, definiuje je w różny sposób. Możemy mówić o dyskursie publicznym, polityki, politycznym, medialnym, naukowym, narracyjnym, edukacyjnym, filozoficznym, ale także o dyskursie miłosnym, feministycznym, religijnym – czyli o jakimś dyskursie w jakiejś określonej przestrzeni społecznej. Możemy także wyróżnić dyskurs w czymś, na przykład w socjologii, literaturze, polityce, jak również dyskurs o czymś: o kulturze, spotkaniach, przyjaźni. Dyskurs może także funkcjonować z czymś: z prawem, filozofią lub być dyskursem czegoś, na przykład wiadomości radiowych, reportaży o tematyce zmiany społecznej a także dyskursem nad czymś: nad rolą narracji w reportażach radiowych.

Wielość znaczeń pojęcia dyskurs sprowadzić można do dwóch wariantów: jako coś abstrakcyjnego i jako coś konkretnego, w którym wyróżnić można dyskurs jednostkowy i zbiorowy. Wariant pierwszy to zbiór norm, zasad, wzorów zachowań, które determinuje powstawanie komunikacji – czyli określonego tekstu, natomiast dyskurs w znaczeniu jednostkowym jest tekstem zawsze zależnym od kontekstu. Natomiast określenie dyskursu jako czegoś zbiorowego rozumiane jest jako zbiór tekstów, które łączy ze sobą jeden lub kilka składni-

ków, na przykład tematykę, nadawcę lub analizowany gatunek. Mamy więc tu do czynienia ze sferą publicznego komunikowania się, które – zdaniem autorów „Rytualnego chaosu” [Czyżewski/ Kowalski/ Piotrowski, 2010:18] – w socjologii i w socjolingwistyce określa się mianem dyskursu, który jest całokształtem przekazów znajdujących się w społecznym obiegu, a więc zarówno jest obszarem komunikowania się w życiu codziennym, w ramach instytucji czy też w obszarach komunikowania właściwych dla określonych światów społecznych, jak i w obszarze środków masowego przekazu. Wybór tej definicji, na potrzeby dysertacji, podyktowany jest założeniem determinującym wpływ przekazów medialnych na pozostałe sfery życia publicznego w sferach mikro i makrospołecznych i odnoszących się do wyodrębnienia obrazów świata zmiany społecznej w reportażach radiowych. Ponieważ – jak pisze Lech Nijakowski [2004:74–75] – nie ma wyraźnej granicy między nadawcami i odbiorcami komunikatów w procesie społecznym, bo każdy jest nadawcą i odbiorcą, w zależności od kontekstu, i jakiegokolwiek analizy mającej za swój przedmiot dyskurs muszą wychodzić od dorobku lingwistyki tekstu, koncentrującego się wokół rozumienia tekstu jako zdarzenia komunikacyjnego. Dlatego obowiązkiem każdego badacza dyskursu – dowodzi Konrad Kubala [2008: 9–10] – jest uwzględnienie wzajemnych wpływów przeszłości, teraźniejszości i przyszłości na rekonstruowane w trakcie komunikacji znaczenia, jeśli oczywiście jest zgoda co do tego, że badane zdarzenie komunikacyjne charakteryzuje się wszelkimi atrybutami uznawanymi za kryteria tekstowości, między innymi spójnością, koherencją czy intencjonalnością. Najistotniejszym elementem dla badacza – zdaniem autora – jest funkcjonalność interakcyjna a nie rygorystyczne konstrukcje gramatyki tekstu. Anna Duszak [1998:108–109] dodaje, że uznanie tekstu za spójny semantycznie i pragmatycznie zachodzi jedynie w momencie znalezienia odpowiedzi na pytanie natury bardziej ogólnej: o czym jest ten tekst i po co jest, zważywszy na sytuację jego użycia. Tym sposobem spójność semantyczna traktowana jest raczej jako efekt a nie jako przyczyny powstania tekstu.

Zainteresowanie dyskursem w myśli socjologicznej wiąże się również z teorią dramaturgiczną Ervinga Goffmana [2008] opisującego przestrzeń komunikacji społecznej jako scenę, na której ludzie – aktorzy przyjmują różne role społeczne a sama komunikacja odbywa się w wielu odsłonach, mając zarówno charakter publiczny jak i prywatny. Metafora ta trafnie ilustruje komunikację publiczną jako wydarzenie społeczne i działanie związanych z nią ludzi. Autorzy „Rytualnego chaosu” przyjmują goffmanowski paradygmat interpretacji komunikacji społecznej i do sfery publicznej zaliczają publiczne spory, wystą-

pienia parlamentarne, materiały telewizyjne i radiowe, teksty prasowe i inne znaczące socjologicznie przekazy pojawiające się w polskich mediach. Nawiązując do myśli Goffmana i filozofii świata społecznego Anselma Straussa, oraz wprowadzając kategorię sfery publicznego komunikowania, Marek Czyżewskiego [2010:18] wyróżnia dwa obszary dyskursu: potoczny i publiczny, które charakteryzują się miejscem zachodzących relacji:

a) obszar komunikowania się w życiu codziennym, czyli całokształt przekazów znajdujących się w społecznym obiegu, określane dyskursem potocznym, zawierający na przykład rozmowy przy stole w gronie rodzinnym lub telefoniczne rozmowy przyjaciół

b) obszar komunikowania się w ramach instytucji, czyli dyskursy instytucjonalne, gdzie przykładem może być rozprawa sądowa, zebranie redakcyjne lub debata sejmowa

c) obszar komunikowania się w ramach określonych światów społecznych, do których zaliczyć można wieczory literackie, spotkania biznesowe, rozmowy członków określonej subkultury

d) obszar środków masowego przekazu, do którego zaliczyć można wszelkie formy i gatunki dziennikarskiej działalności jak: reportaży radiowy, telewizyjny talk – show czy artykuł w gazecie. W praktyce społecznej mówić możemy o dyskursach medialnych na różne tematy, które charakteryzować się będą między innymi: sposobami celowego używania języka, wyrażaniem poglądów czy opinii na jeden określony temat. Dyskurs medialny dotyczyć może między innymi zbioru obrazów świata transformacji systemowej przedstawionych przez aktorów określonych zdarzeń lub reportaży w wybranych reportażach radiowych. Dyskurs medialny zaliczany do sfery dyskursu publicznego zawiera wszystkie przekazy dostępne publicznie, a więc dyskursy instytucjonalne, związane ze światami społecznymi oraz dyskurs medialny obejmujący między innymi rozpowszechniane przez media przekazy dyskursu publicznego a także przekazy specjalnie aranżowane dla mediów. Zatem cechą wspólną dyskursów medialnych są bez wątpienia: język, treść, forma wypowiedzi oraz świat społeczny, w którym nastąpiły określone interakcje. Zwraca na to uwagę badacz i teoretyk dyskursu Teun van Dijk [2001:14] dowodzący, iż pojęcie to zamyka się w czterech wymiarach:

1. językowym, odnoszącym się do systemu gramatycznego i stylistycznych wykładników tekstu. W odniesieniu do radia mówić można o badaniu oralnej strony medium i jego cech charakterystycznych dla struktury dźwiękowej przekazu. Kluczem do analizy jest tekst audialny i jego poszczególne frag-

menty lub akapity, styl, narzędzia perswazji, formalne kategorie uporządkowania, czyli wstęp, rozwinięcie i zakończenie

2. komunikacyjnym, dotyczącym zjawisk pragmatycznych, polegającym między innymi na przekazywaniu idei. W wymiarze tym dyskurs składa się z działań komunikacyjnych i wzajemnego oddziaływania na siebie uczestników procesu komunikacji. Przedmiotem analizy są tu całe teksty, rozmowy, sceny i obrazy dźwiękowe a nie jedynie fragmenty lub oddzielne akapity

3. poznawczym, związanym z systemem znaków odnoszących się do świata, bowiem zakładamy w tym wymiarze, że uczestnicy działania komunikacyjnego posiadają pewną wiedzę, a poznanie odbywa się zarówno na poziomie indywidualnym jak i grupowym. Dzielenie się wiedzą sprawia, że możliwe jest porozumiewanie się członków społeczności. Radio funkcjonując w tym wymiarze dyskursu zdobywa nowe rzesze słuchaczy, co stanowi najważniejsze przesłanie komunikacji masowej

4. interakcyjnym, analizującym walory retoryczne i perswazyjne wypowiedzi. Dla porozumienia ważny jest kontekst, w którym funkcjonuje tekst. Mniej ważne jest zapamiętanie konkretnych słów z komunikatu, ale schematycznych reprezentacji wyobrażeń odbiorcy dotyczących określonego zdarzenia czy opowiedzianej przez reportażystę historii. Kontekst jest strukturą obejmującą wszystkie właściwości sytuacji społecznej w trakcie, których zachodzi interakcja i bez jego uwzględnienia tekst w dyskursie znaczy niewiele. Wyróżniamy dwie struktury kontekstu: lokalną, na która składa się czas, miejsce, okoliczności oraz uczestnicy, ich cele, role społeczne i komunikacyjne, oraz globalną – gdy uczestnicy biorą udział w określonej interakcji jako przedstawiciele społecznych kategorii lub gdy komunikowanie uznajemy jako działalność kształtującą działania lub procedury w zakresie organizacyjnym lub instytucjonalnym.

Van Dijk [2001:19] opisuje dyskurs zarówno w skali mikro, gdzie analizowana jest struktura danego komunikatu jak i w skali makro, w której dyskurs traktowany jest globalnie jako tekst, a najważniejszym elementem jest temat, idea lub myśl przewodnia. Autor, zwracając uwagę na rolę tematów w dyskursie, wskazuje, iż są one kwestią kluczową dla tekstów i wypowiedzi. Bez nich nie wiemy o czym mówimy i co czytamy. To tematy określają całościową „jedność” dyskursu i zwykle stanowią informację, którą najlepiej zapamiętujemy z całego tekstu. W sumie tematy są sprawą zasadniczą w procesach komunikacyjnych i stanowią tak zwane zworniki dyskursu.

Cytowany wyżej Michael Foucault postrzega dyskurs jako zespół zachowań językowych, których treść i forma uwarunkowane są koncepcjami poznawczymi charakterystycznymi dla danej epoki, danego typu komunikacji, rodzaju działalności a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto mówi, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji) [za: Lisowska-Magdziarz, 2006:16]. Za specyficzną formę tak rozumianego dyskursu publicznego Lisowska-Magdziarz uznaje dyskurs mediów, który określa jako zespół zachowań językowych zrealizowanych w mediach drukowanych lub elektronicznych, tworzących wypowiedzi lub zespoły wypowiedzi o przeznaczeniu publicznym, których treść i forma uwarunkowane są stanem wiedzy i koncepcjami publicznymi charakterystycznymi dla danej epoki, określonym rodzajem aktywności ludzkiej (polityka, kultura, działalność społeczna itp.), warunkami komunikacji za pośrednictwem mediów masowych a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi; kto się wypowiada, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji.

Tak rozumiany dyskurs medialny będzie w tej rozprawie przedmiotem analizy. Wyjaśnienia jednak wymaga określenie granicy między dyskursami publicznym a potocznym, w tym także jego części o charakterze prywatnym, ponieważ opisując i badając światy przedstawiania zmiany społecznej zawarte w reportażach radiowych, napotykaamy zanikanie granic pomiędzy dyskursami. Sfera instytucjonalna miesza się z prywatną a światów społecznych z medialną i na odwrót. Dlatego w tym przypadku przyjęć należy pogląd Marka Czyżewskiego [2010:19], iż dyskurs publiczny jest określeniem tautologicznym, a dyskurs prywatny określeniem wewnątrznie sprzecznym, gdyż wszystkie zjawiska komunikowania się odnoszą się – co najmniej pośrednio – do obecnej w świadomości partnera interakcyjnego, realnej lub wyimaginowanej publiczności. Autor odwołuje się do refleksji Goffmana zawartych w pracy „Zachowanie w miejscach publicznych. O społecznej organizacji zgromadzeń” [2008], który podkreślał socjologiczne znaczenie potocznych zachowań w miejscach publicznych i wskazywał na wnikanie cech specyficznych dla komunikowania się w miejscach publicznych dla kontekstów potocznych o jak najbardziej prywatnym charakterze. Goffman [2008] formułuje tezę, że niektóre z podstawowych reguł komunikowania w sferze publicznej stosuje się także do sfery prywatnej, a reguły te wiążą się z powszechnymi cechami zachowań komunikacyjnych takimi jak: kontrolowane lub niekontrolowane wywieranie wrażenia na publiczności, określane wcześniej w socjologii jako orientacja dramaturgiczna, gdzie w sferze prywatnej publicznością jest partner interakcji. Istotne są tu także wielofunkcyjność i wielowarstwowość znaczeń wypowiedzi. Marek Czyżewski

[2010:20] – zgodnie z socjologią interakcji Goffmana – proponuje odwrócenie kierunku rozumowania i stwierdza, że potoczna, prywatna interakcja zawiera podstawowe cechy występu przed publicznością i może być traktowana jako bazowy model dla całości dyskursu publicznego. Autor, próbując określić granice między dyskursem publicznym a potocznym, wskazuje na trzy podstawowe przesłanki:

a) odmiany dyskursu publicznego (dyskursy instytucjonalne, światów społecznych i medialne) wykazują specyficznie uregulowane i kulturowo zmienne cech na poziomie słownictwa, typów argumentacji i stylu językowego

b) zachowania komunikacyjne na forum publicznym przyjmują częściowo inną postać i pełnią często odmienne funkcje. Nadawca komunikatu, na przykład bohater reportażu radiowego, liczyć się musi z faktem, że odbiorcą jest nie tylko bezpośredni partner rozmowy (w tym przypadku reportażysta) lecz także medialnie obecna publiczność będąca realnym elementem sytuacji komunikacyjnej, na której bohater ten może wywierać określone wrażenie poprzez intensyfikację cech dramaturgicznych realizowanych za pomocą komunikacji inscenizacyjnej

c) publiczna prawomocność określonych zagadnień i stanowisk – czyli głosów w dyskursie, wiążąca się z symboliczną władzą w kontekstach instytucjonalnych oraz dostępem do środków masowego przekazu. Zdaniem Czyżewskiego chodzi tu o różnice między tym, co można powiedzieć publicznie, a tym czego publicznie powiedzieć nie można. Pomijanie określonych tematów w mediach jest, zdaniem autora, przejawem specyficznych dla społeczeństw współczesnych prób pośredniego zdefiniowania tych spraw jako nieważne, podczas gdy przeciwstawne próby upublicznienia spraw dotychczas przemilczanych albo obecnych w rozmowach prywatnych lub wspomnieniach, zmierzają do nadania im prawomocności jako zagadnieniom istotnym społecznie.

W kontekście tych rozważań interesująca jest refleksja Marcina Poprawy [2009:26] dotycząca dyskursu publicznego, który autor określa jako rozbudowany komunikat o tematyce politycznej, powstający w trakcie rozmowy (szerzej traktowanej niż konwersacja czy dialog), mający znamiona tekstowości (jest to przecież tekst ustny), odnoszący się do działań społecznych. Zdaniem badacza, tak rozumiany dyskurs publiczny obejmuje wypowiedzi polityków, dziennikarzy, przedstawicieli opinii publicznej i powstaje w strukturze komunikacyjnej charakteryzującej się dużym stopniem społecznego rozpowszechnienia.



W reportażach Polskiego Radia Białystok, zrealizowanych w pierwszej dekadzie transformacji systemowej, uwidocznił się wyraźnie trend do ukazywania tematyki, która do tej pory była przemilczana na regionalnej antenie. Wprowadzenie do dyskursu medialnego problematyki między innymi: deportacji ludności polskiej na Syberię, wkroczenia Armii Czerwonej na Białostoczczyznę, represji politycznych, relacji narodowościowych, religijnych, prześladowań ugrupowań patriotycznych po II wojnie światowej, działalności władzy komunistycznej w okresie PRL, stały się tematami wielu reportaży radiowych, które pozwoliły na poszerzenie polskiego dyskursu publicznego po roku 1989. Charakterystyczną cechą dyskursu medialnego okresu polskiej transformacji jest – według Czyżewskiego [2010:22] – dekompozycja autorytetów polegająca na tym, że pojawienie się określonej osoby w przekazie radiowym czyni ją medialnie atrakcyjną, a to co mówi jest społecznie istotne. Atrakcyjność przekazu, który jest jej udziałem, sprawiać może, że osoba taka zyskiwać będzie sytuacyjną i medialną przewagę nad osobą wyżej usytuowaną w zewnętrznej hierarchii statusowej, na przykład rozsądna i akceptowana wypowiedź doświadczonego rolnika może mieć dla odbiorcy większą wagę niż sprawującego swoją funkcję z nadania politycznego ministra rolnictwa.

Przedmiotem analizy empirycznej rozprawy jest dyskurs medialny dotyczący obrazów świata w pierwszej dekadzie transformacji systemowej w reportażach Polskiego Radia Białystok, na który składały się przekazy dotyczące rozmaitych procesów i problemów społecznych, powstających w tamtym czasie w przestrzeni publicznej. Starano się zrekonstruować społeczną wiedzę na temat dyskursu wśród aktorów zdarzeń i twórców utworów audialnych. Refleksja empiryczna będzie więc dotyczyła zarejestrowanych przekazów, a przedmiotem badania będzie dyskurs medialny stanowiący te przekazy, które w formie gatunkowej nie opanowały centrum debaty publicznej i poddane zostały procesom marginalizacji w strategii redakcyjnej zakładającej bieżący, aktualnościowy i edukacyjny przekaz skierowany do odbiorcy. Jako że dyskurs medialny jest jednym z elementów dyskursu publicznego, w którym zawierają się także dyskurs polityki i dyskurs polityczny, istotnym więc będzie przedstawienie relacji zachodzących między tymi pojęciami.

Dyskurs polityki jest częścią rozległego dyskursu publicznego i obejmuje wypowiedzi polityków w ramach ról przypisanych im w obrębie instytucji politycznych – twierdzi Marek Czyżewski [2010:22–23]. Do kategorii tej zaliczają się wszelkie wypowiedzi, relacje, debaty, dyskusje, spotkania z wyborcami osób należących do elity władzy: parlamentarzystów, radnych, członków rządu,

działaczy partyjnych, którzy w większości za pośrednictwem mediów komunikują się z odbiorcami używając do tego różnych form przekazu i perswazji. Autor rozróżnia także w dyskursie publicznym dyskurs polityki, który formułuje opierając się na koncepcji elit symbolicznych Pierre'a Bourdieu wykorzystanej w rozważaniach teoretycznych na temat dyskursu przez Teuna van Dijka. Elity symboliczne danego społeczeństwa w tym dyskursie tworzą – zdaniem Czyżewskiego – publicyści, dziennikarze, redaktorzy, pisarze, autorzy podręczników szkolnych, duchowni, naukowcy, eksperci, ludzie biznesu, intelektualiści a także występujący w środkach masowego przekazu politycy. Badacz zwraca uwagę, że wymienione grupy czy osoby bezpośrednio sprawują kontrolę nad publicznie dostępną wiedzą, prawomocnymi przekonaniem, nad kształtem i treściami dyskursu publicznego. Dodać można, że większość osób z wymienionych grup zawodowych sprawuje również kontrolę i decyduje o dostępie do środków masowej komunikacji, odgrywa też szczególną rolę w ustalaniu hierarchii wartości moralnych, estetycznych, kształtowaniu poglądów i opinii składających się na dyskurs publiczny będący właściwym i jedynym obszarem sprawowania władzy przez elity symboliczne. Czyżewski [2010:25] dyskurs elit symbolicznych na tematy polityczne określa mianem dyskursu politycznego zawierającego wypowiedzi i relacje osób związanych z polityką i sprawowaniem władzy w różnych kontekstach dla środków masowego przekazu.

Z teorii sfery publicznej Jürgena Habermasa [2005:375] wynika natomiast, że reprezentanci dyskursów stanowią infrastrukturę sfery publicznej określaną komunikacyjną siecią politycznych sfer publicznych. Oznacza to aktorów dyskursu publicznego, nienależących bezpośrednio do zinstytucjonalizowanego systemu politycznego, jednak tworzących arenę, w której może mieć miejsce, mniej lub bardziej racjonalne, kształtowanie woli i opinii na ważne tematy o znaczeniu ogólnospołecznym i w materiałach wymagających uregulowania [Habermas, 2009:246]. Zatem określoną i wyodrębnioną przestrzeń sfery publicznej, dotyczącą problematyki zmiany społecznej w określonym czasie, stanowi w tym przypadku dyskurs medialny. Habermas wykazał także na podstawie wieloletnich badań, że rozwój mediów doprowadził do rozpadu ukształtowanej w społeczeństwie kapitalistycznym liberalnej opinii publicznej tworzącej się w środowiskach ludzi nawykłych do lektury i dyskusji i, zdaniem badacza, ta niegdyś aktywna publiczność przekształciła się w podatną na manipulacje masę [za: Czyżewski, 2010:71]. Dlatego też wpływ mediów na kształtowanie się dyskursów jest znaczący i niezwykle istotny.

W czasach współczesnych, gdzie w obrębie dyskursów publicznych dominuje dyskurs medialny, wzrasta rola aktorów społecznych, którzy poprzez częste występy w elektronicznych środkach masowego przekazu, mają duży wkład w tworzenie publicznie usankcjonowanych ram odniesienia. Osoby takie – zdaniem Kubali [2008:16] – bez względu na przymioty instytucjonalne i indywidualne, związane z autorytetem czy prestiżem, zaliczyć można do kategorii elit w związku z ich oddziaływaniem na charakter i zakres treści wprowadzanych do obiegu publicznego a stanowiących zaplecze interpretacyjne jednostek będących odbiorcami owych treści.

Dyskurs funkcjonujący w sferze publicznego komunikowania podlega uwarunkowaniom wewnętrznym i – zdaniem Czyżewskiego [2010:75] – materią tych działań są procesy interakcji i interpretacji. Badacz wyróżnia cztery, wzmacniające się nawzajem, wymiary uwarunkowań wewnątrzdykursywnych:

1. interpretatywny – w okresie transformacji dyskurs publiczny kształtuje się poprzez definiowanie tego, czym są i czym nie są dyskursy a procesy definiowania podejmują sami jego uczestnicy, czyli politycy i publicyści. Definiując dyskurs, istotnym aspektem jest określenie jego granic, w których mieścić się będą tematy i poruszane sprawy. Opierając się na etnometodologicznej koncepcji definicji dyskursu w obrębie samego dyskursu przyjąć możemy, że w większości ludzkich działań znajdują się elementy autointerpretacji działań własnych lub interpretacji działań innych osób. Wymiar interpretatywny jest wyraźny szczególnie w sytuacjach problematycznych, w których podstawy dotychczasowej definicji sytuacji zostały zakwestionowane. Zdaniem Czyżewskiego, przenosząc tę wywodzącą się z fenomenologii myśl, na grunt analizy dyskursu należy stwierdzić, że transformacja ustrojowa stanowi, z naturalnego i formalnego punktu widzenia, makrosytuację problematyczną

2. dramaturgiczny – wymiar ten odnosi się do intensyfikacji cech dramaturgicznych, które Erving Goffman [2008] określa mianem dynamiki kontrolowanych i niekontrolowanych ekspresji, czyli wywierania zamierzonego lub niezamierzonego wrażenia na partnerze interakcji. Okres transformacji sprzyja zwiększaniu się wątków dramaturgicznych w skali makrospołecznej, zaś dyskurs publiczny otwiera możliwości dalszej intensyfikacji dramaturgicznego wymiaru komunikowania się, do czego wykorzystywane są z powodzeniem media elektroniczne

3. konwencjonalnej rytualizacji – wymiar ten opiera się na wcześniejszych refleksjach Emila Durkheima i rozwiniętych później przez Goffmana teorii rytuałów interakcyjnych, której przypisuje się funkcję umacniania integracji spo-

łecznej. W przypadku zachowań komunikacyjnych rytualizacja oznacza, że przekazem staje się nie tyle treść komunikatu, lecz fakt w jaki sposób został on przekazany odbiorcy. Sprawia to, że dyskurs publiczny narażony jest na silną stereotypizację zachowań komunikacyjnych obejmujących intensyfikację cech dramaturgicznych powodując w dyskursie zakłócenia lub blokady jego oczekiwanych funkcji

4. medialny – oddziaływania uwarunkowań wewnątrzdyskursywnych w wymiarach dramaturgicznym i konwencjonalnej rytualizacji wzmagają się w warunkach komunikacji medialnej, ponieważ środki masowego przekazu dostarczają, w obrębie dyskursów, impulsu do intensyfikacji działań dramaturgicznych. Na przykład treść reportażu radiowego musi skupić uwagę słuchacza na tyle silnie, aby mógł on zatrzymać swoją percepcję na czas trwania utworu i wywołać określoną refleksję. Dlatego zadaniem twórców jest stworzenie określonej konstrukcji dzieła audialnego, które również wywrze na odbiorcy odpowiednie lub pożądane wrażenie. Wymiar medialny dyskursów kumuluje w sobie całość oddziaływań ze strony nawarstwiających się kolejno uwarunkowań wewnętrznych i dlatego w odniesieniu do nakładających się na siebie uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych mówić możemy o efekcie kumulacji [Czyżewski, 2010:81].

Odbywający się w ramach procesów społecznych dyskurs publiczny jest procesem interpretacyjnym. Wpływa na przebieg zjawisk społecznych i kulturowych poprzez określone mechanizmy. Marek Czyżewski [2010:98] wyróżnia cztery mechanizmy dyskursu publicznego i charakteryzuje je w następujący sposób:

1. mechanizm porozumienia – jest kooperacyjnym sposobem radzenia sobie z różnicami stanowisk i interesów a także z konfliktogennymi dylematami i sprzecznościami społecznych okoliczności. We współczesnym świecie możliwe jest jedynie „porozumienie robocze” (termin używany w socjologii interpretatywnej przez Goffmana), złożone z dwóch mechanizmów:

a) świeckiego o podłożu oświeceniowo – liberalnego wzoru dyskusji, którego składnikami są artykulacja odmiennych punktów widzenia oraz ich negocjacja, w oparciu o reguły prowadzenia dyskusji, zasadę poszanowania punktu widzenia partnera i gotowość do kompromisu

b) sakralnego – gdzie pojmowanie istnienia jednostkowego lub grupowego w społeczeństwie polega na wzbogaceniu mechanizmów porozumienia o elementy rytuałów pojmowanych jako środki zapobiegania konfliktom. We współczesnym społeczeństwie rytuały te opierają się na zasadzie dobrowolnego

uczestnictwa i związane są z kulturowymi stylami środowisk i kręgów społecznych. Przykładem takich rytuałów mogą być wywodzące się z totalitaryzmu wiece, zgromadzenia i ideologicznie zabarwione spektakle dla odbiorców masowych transmitowane przez media elektroniczne

2. mechanizm ceremonii w dyskursie publicznym wynika z nadmiernie zrutyinizowanej i schematycznej oraz powierzchownej orientacji na przekładalność perspektyw, co w interakcjonizmie symbolicznym oznacza, że aktor społeczny stawia się w sytuacji drugiej jednostki, z którą wchodzi w interakcje i jest w stanie zrozumieć sens jej działania. Można tu – zdaniem Czyżewskiego [2010:100] – mówić o fasadowości prowadzącej do gry pozorów – deklarowanym metakomunikatem jest często idea pełnego porozumienia, gdy tymczasem następują wyłączenie w dyskusji istotnych stanowisk i ich blokada. Mechanizm ceremonii często udaje porozumienie w wymiarze pozornych przekazów i rytuałów nie dających się rozpoznać lub zrozumieć. Ceremonia odnosi się do sytuacji, w której z dyskursu wykluczane są głosy ujawniające różnice stanowisk i za przyczyną takiej kontroli dyskurs ogranicza się do ceremonialnego publicznego pokazywania ładu czy zgody społecznej. Przykładem mogą tu być konflikty społeczne głęboko ukrywane przez władze totalitarne stosujące demokrację fasadową

3. mechanizm dramatu społecznego, (pojęcie wprowadzone przez Victora Turnera), jest spektaklem w czterech aktach i opisuje proces symbolicznie nacechowanych i dramatycznie skumulowanych faz artykulacji, opanowywania i zakończenia konfliktu społecznego:

a) faza artykulacji – zainicjowanie dramatu społecznego, symboliczne załamanie podstawowych norm społecznych

b) faza kryzysowej eskalacji konfliktu – rozwój dramatu społecznego następuje do momentu bezładu

c) faza opanowania konfliktu – jest to moment decydujący bo prowadzi do twórczego i produktywnego wygaszenia napięć i sprzeczności będących źródłem dramatu

d) faza symbolicznego zakończenia polega na wygaszeniu konfliktu i zawarciu ugody.

Mechanizm dramatu społecznego pozwala na zrozumienie i uświadomienie różnic i konfliktów, prowadzi do wzrostu samowiedzy społecznej oraz służy rozwojowi społecznemu poprzez stabilizację określonego stanu rzeczy, co prowadzi do przejścia do nowej formy porządku publicznego

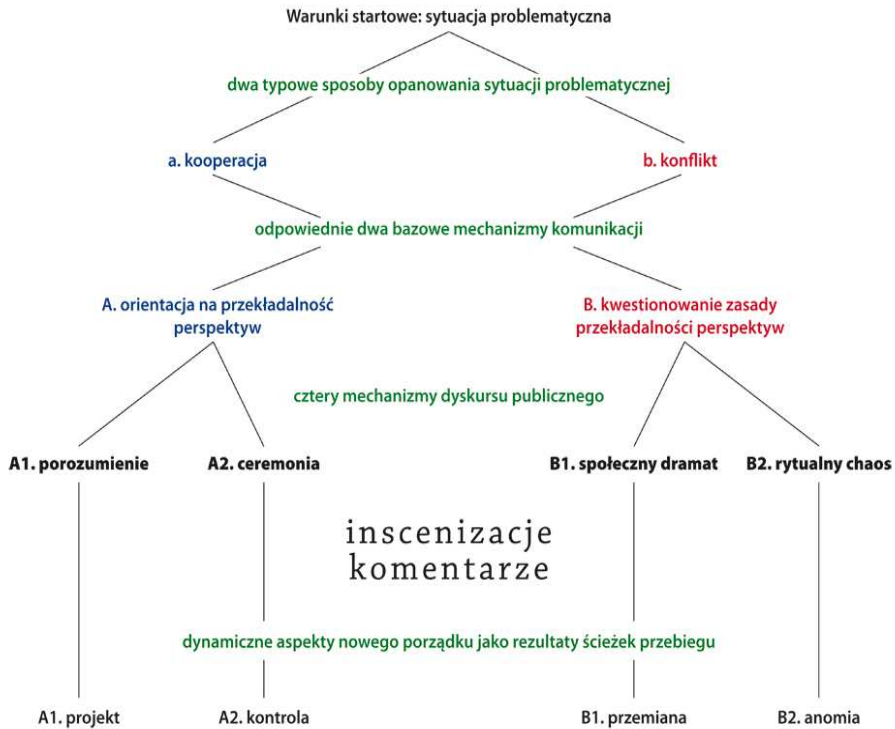
4. mechanizm rytualnego chaosu – jest to jakby dyskurs zdegenerowany, w którym łamie się i lekceważy orientację na przekładalność perspektyw. W rezultacie niechęci do kompromisu dyskurs rozpada się lub zostaje zablokowany. Jeśli stan rytualnego chaosu przedłuża się i nie jest wspomagany lub niwelowany innymi mechanizmami prowadzi do anomii. Na przykład świadek sporów czy dyskusji transmitowanych przez media elektroniczne, odnosi wrażenie, że porozumienie między stronami konfliktu nie jest możliwe, a stronom chodzi jedynie o przekazanie swoich poglądów i opinii odbiorcom. Chaos staje się więc komunikatem docierającym do odbiorcy.

W schemacie zamieszczonym niżej autorzy „Rytualnego chaosu” podsumowują w formie graficznej rozróżnienia związane z funkcjonowaniem mechanizmów dyskursu publicznego i ukazują cztery ścieżki przebiegu mechanizmów dyskursu publicznego. Orientacja A umożliwia kompromis, porozumienie i prowadzi do zażegnania konfliktu, natomiast orientacja B prowadzi do ujawnienia rozmiarów konfliktu, jest przykładem nieprzekładalności perspektyw. Może prowadzić do przełomu ale również i do klinczu. Orientacja B to kwestionowanie zasady przekładalności perspektyw, której odpowiadają dwa alternatywne mechanizmy dyskursu publicznego A1 i A2 oraz B1 i B2. Mechanizmy społecznie produktywne A1 i B1 mają swoje destruktywne warianty A2 i B2.

Wszystkie cztery mechanizmy dyskursu publicznego A1 – porozumienie, A2 – ceremonia, B1 – dramat społeczny i B2 – rytualny chaos, można – zdaniem autorów „Rytualnego chaosu” [2010:93] – odnieść do debat publicznych w skali makro (debata publiczna na określony temat trwająca w dłuższym czasie) oraz w skali mikro do dynamicznych cech przekazów medialnych. Przykładem może być konkretny utwór audialny przedstawiający określoną tematykę, na przykład reportaż o tematyce przemiany i anomii więzów rodzinnych w okresie transformacji systemowej.

Status teorii dyskursu w rozważaniach socjologicznych jest dla badaczy jednym z podstawowych problemów, ponieważ część z nich twierdzi, że rola dyskursu jest coraz częściej dostrzegana w przetwarzaniu i wytwarzaniu rzeczywistości i jest doskonałym materiałem do rozmaitych analiz, część zaś określa dyskurs jako przejaw mody a badanie zjawiska jako brak profesjonalizmu. Cezary Trutkowski [2004:40] pisze, że rzeczywistość, w której zachodzą procesy społeczne, jest wytwarzana w procesach dyskursywnych, a zatem badanie dyskursu jest koniecznością w pracy socjologa.

Rys. 5. Wariantowe ścieżki przebiegu podstawowych mechanizmów dyskursu publicznego.



Źródło: M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, 2010, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, s. 94.

Każdy dyskurs poddać można określonej procedurze analitycznej. Uniwersalność analizy dyskursu (AD) jako koncepcji badawczej, zdaniem językoznawcy Marcina Poprawy [2009:22], pozwala otworzyć się na inne dyscypliny naukowe jak socjologia czy psychologia i przenosić z tych dziedzin metodologię badań na grunt językoznawstwa. Przy takim podejściu empirycznym, opierając się na definicji dyskursu Foucaulta, iż jest to zespół zachowań słownych charakterystycznych dla danej kultury, według Poprawy, tekst oralny staje się przedmiotem opisu zdradzającego wielostronne oznakowanie na poziomie sytuacji komunikacyjnej, w której powstaje i której dotyczy, na poziomie kontekstów kulturowych, poprzez które jest nacechowany oraz na poziomie swych powiązań intertekstualnych, które zapożyczają i implikują. Zdaniem Piotra Górskiego [2008:106] przedmiotem AD najczęściej jest tekst, przekaz medialny lub

transkrypcja rozmowy i są to zazwyczaj teksty powstające bez udziału badacza. W przypadku badania tekstu audialnego warto pamiętać o różnicy między tekstem pisanym a mówionym, bowiem – jak twierdzi Paul Ricoeur [1985:246] – tekst jako wypowiedź utrwalona poza wspólnymi cechami z dyskursem polegającym na mówieniu lub słuchaniu, posiada także cechy dodatkowe jak: utrwalone znaczenia, oderwanie się od intencji autora, jego zamiarów, istnienie nieostensywnych odniesień, to jest takich, których nie można bezpośrednio „tu i teraz” wskazać oraz uniwersalny zakres adresatów. Zdaniem badacza, w tekście zapisuje się jedynie sens zdarzenia słownego a nie zdarzenie jako takie i dlatego sens tekstu wykracza poza wydarzenie, do którego się odnosi.

Piotr Górski [2008:107], porównując analizę zawartości i analizę dyskursu zauważa, że w badaniach AZ przyjmuje się założenie o wpływie uwarunkowań społecznych, kulturowych i ekonomicznych na treść i formę przekazu, a wychodząc od modelu komunikowania analizowane przekazy ujmują się w kategoriach „odbicia rzeczywistości społecznej” (marksizm) lub funkcji (funkcjonalny strukturalizm). Natomiast dla AD – zdaniem Górskiego – bardziej adekwatna wydaje się koncepcja strukturacji Anthony Giddensa (2003), gdzie dyskurs – rozumiany szerzej jako komunikowanie – postrzegany jest jako konstytutywny zarówno dla trwania, jak i zmiany rzeczywistości społecznej.

Przy badaniu dyskursu medialnego niezwykle ważna jest też refleksja Anny Horolets [2006:65–66] zwracającej uwagę, że w AD, podobnie jak w przypadku analizy zawartości, której przedmiotem są określone teksty, nie zakłada się, że celem analizy jest odczytanie treści i odniesienie jej do pozatekstowej rzeczywistości a następnie wyjaśnienie wynikających z tego rozbieżności, a odczytanie obrazów będących elementem rzeczywistości, kształtujących ją poprzez oddziaływanie na działania podejmowane przez aktorów społecznych. AD jest rozumiana jako paradygmat badawczy i zawiera się w dwóch aspektach: jako odrębna dziedzina nauk społecznych oraz jako zespół technik i procedur badawczych. Celem więc jest badanie dyskursów w sposób kompleksowy, uwzględniający ścisły związek zachowań językowych, komunikacji i kontekstu społecznego. Analizując dyskurs nie badamy jakichś abstrakcyjnych kategorii językowych, lecz próbujemy odkryć sposób społecznego przetwarzania, negocjowania i definiowania rzeczywistości, w której funkcjonują interesujący nas aktorzy [Trutkowski 2004:43].

W obrębie AD wyróżniamy trzy główne nurty badawcze: analizę zorientowaną socjologicznie, lingwistycznie oraz krytycznie [Lisowska-Magdziarz, 2006:21]. Celem AD, zorientowanej lingwistycznie, są badania nad tekstem



oraz jego strukturą i dokonanie opisu strukturalnego badanego dyskursu, który traktowany jest wyłącznie językowo bez uwzględniania tych aspektów językowych, które umieszczają je w określonym kontekście społecznym lub opisują te zachowania jako proces. Pozostałe dwie orientacje pojmują dyskurs, zarówno jako tekst i jako wypowiedź, które należy badać w określonym kontekście społecznym oraz traktować jako określoną część procesu społecznego. Podejście krytyczne – krytyczna analiza dyskursu (CAD) uwzględnia w swych badaniach, oprócz aspektu opisowo-wyjaśniającego, także aspekt normatywny.

W dysertacji analizę dyskursu traktuje się jako metodę badawczą w ujęciu socjologicznym, umieszczając w polu zainteresowań badawczych nie tylko sam badany tekst ale również jego aspekt kontekstualny i procesualny. Analiza dyskursu, jako metoda badawcza, według Lisowskiej-Magdżiarz [2006:22], musi spełniać następujące warunki:

1. Badane wypowiedzi i teksty muszą występować w sytuacjach naturalnych. Analizie poddajemy wypowiedzi prawdziwe, w żaden sposób niespreparowane i niemodyfikowane, w celu dopasowania ich do celu badań, nagrania dźwiękowe lub całe fragmenty tekstu pisanego.

2. Mogą to być wypowiedzi zarówno mówione, jak i pisane, jednak analizując je trzeba pamiętać o sytuacji komunikacyjnej, w jakiej zostały wytworzone.

3. Każda wypowiedź – zarówno mówiona, jak i pisana – ma linearny i sekwencyjny charakter, co oznacza, że rozwija się według określonej wewnętrznej dynamiki. Pamiętać więc trzeba, aby badane wypowiedzi poddawane były analizie w takiej kolejności, w jakiej zostały wytworzone, a więc z uwzględnieniem chronologii momentu ich powstania.

4. Poszczególne fragmenty badanych wypowiedzi pełnią w całości komunikatu określoną funkcję. W niektórych badaniach dyskursu zasadnym będzie zadawać pytania o cel i funkcje poszczególnych elementów dyskursu. Pytania te zadaje się zarówno w odniesieniu do poszczególnych elementów badanego dyskursu, jak i w stosunku do relacji między dyskursem a społecznym i komunikacyjnym kontekstem jego wytworzenia.

5. Każdy dyskurs ma różne poziomy i aspekty, dlatego analiza dyskursu powinna uwzględniać różne jego poziomy i wskazywać ich wzajemne powiązania. Oznacza to, że badacz nie powinien analizować jedynie powierzchni dyskursu, to znaczy tego co jawne i łatwo odczytywalne, ale powinien schodzić na poziomy niższe i poszukiwać w nich ukryte znaczenia i sensy.

6. Każdy dyskurs wytwarzany jest przy zastosowaniu obowiązujących w danej zbiorowości norm i reguł dotyczących poprawności językowej oraz

sposobów komunikowania się między ludźmi. A zatem, o ile jest to w obszarze zainteresowań badacza, analizując dyskurs należy zwracać uwagę na zgodność badanej wypowiedzi z tymi regułami oraz na to, jaką funkcję może pełnić w dyskursie nadmierne przestrzeganie tych reguł albo ich naruszanie i pomijanie.

7. W badanym dyskursie funkcje poszczególnych elementów wypowiedzi, wykorzystywanie różnych poziomów dyskursu, a także stosunek do norm i reguł stanowią określoną strategię komunikacyjną nadawcy, na którą składają się funkcje poszczególnych elementów wypowiedzi: jawne i ukryte poziomy dyskursu, a także stosunek nadawcy do norm i reguł komunikacyjnych obowiązujących w danej zbiorowości. Strategie komunikacyjne mają umożliwić nadawcy osiągnięcie określonych celów, dlatego też badanie dyskursu nie może polegać wyłącznie na analizie poszczególnych jego składowych, lecz wymaga kompleksowego spojrzenia pod kątem realizowanych przez nadawcę strategii komunikacyjnych.

8. Dla poprawnej AD niezwykle ważne jest też uwzględnienie kontekstu społecznego, w jakim dyskurs został wytworzony i w jakim funkcjonuje. Dotyczy to stanu wiedzy, postaw i opinii zbiorowości w jakiej dyskurs się pojawia, usytuowania wypowiedzi na tle kultury, życia społecznego lub systemu mediów.

9. Dyskurs jest wyrazem społecznej roli autora. W analizie należy uwzględnić rolę reportażysty – nadawcy wypowiedzi, czyli usytuowanie komunikacyjne i społeczne autora – jakie instytucje, organizacje, grupy społeczne i klasy reprezentuje autor oraz jakie jest jego usytuowanie w systemie mediów.

10. AD może być realizowana jedynie przy zastosowaniu określonych psychologicznych mechanizmów poznawczych, procesów umysłowych, za pomocą których ludzie reprezentują rzeczywistość, wytwarzają i odtwarzają teksty, rozumieją je i interpretują.

11. Dyskurs realizowany jest przy zastosowaniu nazywanych przez van Dijka [2001:42] społecznych mechanizmów poznawczych, które oznaczają wiedzę, przekonania, wartości, normy, światopogląd, ideologie zbiorowości, do której należy autor wypowiedzi. Zdaniem Lisowskiej-Magdżiarz [2006:26] oznacza to, że znaczna część naszych zdolności poznawczych jest po prostu uwarunkowana społecznie. Dokonując zatem AD, należy brać pod uwagę również te społeczne uwarunkowania i mechanizmy.

12. Analizując dyskurs należy unikać błędu internalizacji, czyli przypisywania autorom analizowanych wypowiedzi naszych własnych pojęć, przekonań, sposobów opisów i kategoryzowania świata.

Zaletą AD jako metody badawczej jest jej jakościowy charakter, który jest istotny wtedy, gdy nie zawsze można zastosować metody ilościowe lub są one niewystarczające do uzyskania szczegółowych danych. Poza tym AD ma ścisły związek z rzeczywistością społeczną i nie wymaga obszernego materiału badawczego, bowiem analizie poddana może być niewielka próba: jeden materiał lub jedna wypowiedź. Wadą AD, która należy do metod jakościowych, jest to, że jest metodą nie w pełni powtarzalną. Oznacza to, że nie można mieć pewności, iż z tego samego materiału przeanalizowanego przez innego badacza wyciągnięte zostaną te same wnioski co przez poprzednika. Wiarygodność AD można wzmocnić, o ile badania dokonuje się na materiale zastanym, który nie został wcześniej przez badacza zmodyfikowany. W przypadku badań wykorzystywanych w tej pracy i korpusu składającego się z zarejestrowanych wcześniej reportaży radiowych, modyfikacja nie jest możliwa ze względu na technicznie zamkniętą całość poszczególnych utworów. Innym zarzutem dotyczącym wiarygodności AD może być projektowanie własnych poglądów, przekonań czy systemu wartości badacza na ostateczne wyniki. Jeśli jednak zachowana zostanie dbałość o uzasadnienie poszczególnych decyzji badawczych i ich pełne opisanie, błąd taki nie powinien wystąpić. Ze względu na ilościowy charakter AD wydawać się również może, że osiągnięte na określonej próbie badawczej wyniki nie mogą być uogólniane na całą populację tekstów audialnych. Jak pisze Lisowska-Magdziarz [2006:110] nie można z samej treści, nawet po wnikliwej i skrupulatnej analizie, wnioskować o rzeczywistych społecznych skutkach dyskursu. Można się jednak zastanowić nad jego jawnymi i ukrytymi celami, które przez nadawcę mogą być także wyrażone i objaśnione wprost. Źródłem wiedzy o celach – zdaniem autorki – jest znajomość konkretnej sytuacji komunikacyjnej i własne doświadczenie badacza, dotyczące tego, w jakim celu komunikują się ludzie w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Ważne jest również to, że cel nadawcy i cel opublikowania utworu przez medium, nie zawsze muszą być zgodne. Stosując się jednak do podstawowej wskazówki, którą badacz powinien się kierować przy analizie dyskursu, zdaniem Lisowskiej-Magdziarz [2006:21], badanie dyskursów w sposób kompleksowy, całościowy, uwzględniający ścisły związek zachowań językowych, komunikacji i kontekstu społecznego, może przynieść pozytywne rezultaty.

Przyjmując metodologię badania dyskursu, zaproponowaną przez Małgorzatę Lisowską-Magdziarz w „Analizie tekstu w dyskursie medialnym” [2006:54–112], określono poszczególne etapy budowania dyskursu medialnego

dotyczącego obrazów świata transformacji systemowej w reportażach Polskiego Radia Białystok.

1. Treść dyskursu: badany dyskurs dotyczy obrazów świata transformacji systemowej w reportażach emitowanych na antenie Polskiego Radia Białystok w latach 1989–1999. Ukazuje zjawiska społeczne związane z procesem zmiany społecznej, zaś wyłaniający się z tego dyskursu obraz jest względnie całościowy. Opisywane przez reportażystów tematy i zjawiska są ze sobą logicznie powiązane, a stan wiedzy nadawcy na temat zmiany społecznej odzwierciedla badany dyskurs.

2. Temat dyskursu: obrazy świata transformacji systemowej w reportażach radiowych, które pokazują proces zmiany społecznej w północno-wschodniej Polsce. Dokładna problematyka zawierająca się w dyskursie medialnym przedstawiona jest w kluczu kategoryzacyjnym AZ, a potem dokładniej zanalizowana w AD.

3. Remat i rematyczna organizacja dyskursu: z rematu dyskursu odbiorca dowiadyuje się o nowych zjawiskach i procesach powstających w trakcie zmiany społecznej. Pojawiają się zatem sądy i opinie o dobrych i złych stronach transformacji systemowej oraz korzyściach płynących ze zmiany społecznej dla zwykłego mieszkańca regionu. W rematycznej organizacji dyskursu, która dotyczy sposobów uwypuklenia nowych treści, dominuje słowo, sposób wypowiedzienia się, intonacja głosu, przekształcona struktura gramatyczna i leksykalna wypowiedzianych zdań oraz dźwięk i scenografia dźwiękowa.

4. Autor, nadawca, twórca, uczestnik dyskursu: w ogólnym rozumieniu autorem, twórcą i uczestnikiem dyskursu medialnego w tym przypadku jest instytucja, którą jest regionalne i publiczne Polskie Radio Białystok jako producent utworów audialnych, który z racji na swoje obowiązki, jako nadawca publiczny, kreuje tematykę przekazywanych utworów stając się jednocześnie twórcą całego dyskursu medialnego. Natomiast w analizie szczegółowej postacię współtworzące dyskurs to aktorzy społeczni: bohaterowie reportaży, reportażyści oraz instytucja medialna.

5. Adresat: odbiorcą dyskursu są słuchacze Polskiego Radia Białystok w latach 1989–1999. Jest to audytorium realne, zróżnicowane pod względem płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania, przekonań, wyznawanych wartości i zajmowanego miejsca w stratyfikacji społecznej. Audytorium w swoim zaangażowaniu jest zarówno przyjazne, jak też obojętne lub wrogie. Grupa ostatnia, która nie utożsamia się z treściami dyskursu, zwykle przestaje w nim uczestniczyć, co jest zjawiskiem naturalnym dla odbiorców mediów elektronicznych.

6. Kontekst: dyskurs medialny nigdy nie występuje w izolacji od świata społecznego, który otacza środki masowego przekazu, dlatego badany dyskurs związany jest z wydarzeniami społecznymi i politycznymi w kraju, w regionie i jest kontekstem sytuacyjnym związanym z sytuacją społeczną, zapleczem kulturowym, usytuowaniem medialnym i specyfiką komunikacyjną. W analizowanym przypadku mamy do czynienia z wąskim kontekstem medialnym dotyczącym jednolitości gatunku dziennikarskiego jakim jest reportaż, grupy odbiorczej i profilu ideologicznego. Analizowany materiał pojawia się na radiowej antenie w otoczeniu innych tekstów audialnych, jest charakterystyczny dla radia, natomiast wyeksponowanie reportażu jako formy radiowej na antenie o określonej godzinie i z odpowiednią scenografią dźwiękową wzmacnia ważność dyskursu.

7. Gatunek, formuła, format medialny: przedmiotem analizy jest reportaż radiowy jako specyficzna forma tekstu audialnego będący realizacją superparadygmatu gatunkowego, który jest odpowiedzią na pewien zestaw oczekiwań społecznych związanych z sytuacją komunikacyjną. Teun van Dijk zaproponował model teoretyczny, według którego zbudowana miałaby być kompletna informacja o zdarzeniu. Model zakłada, że wypowiedź dziennikarska będzie zaspokajając potrzeby poznawcze odbiorcy, jednocześnie odzwierciedlając takie wartości jak: bezstronność, rzetelność, wiarygodność i wszechstronność opisu. Podstawowa struktura modelu zawiera: a) wprowadzenie, b) epizod lub epizody składające się ze zdarzenia, antecedencji – informacji poprzedzających analizowane zdarzenie, aktualnego zdarzenia, wyjaśnienia, kontekstu i tła, c) skutków i reakcji zawierających wypowiedzi i oświadczenia, d/ komentarzy, na które składają się oczekiwania odbiorcy i oceny.

8. Rejestry dyskursu: związane są z odmianą języka, sposobem jego używania uwarunkowanym sytuacją i zależnym od kontekstów społecznego i kulturowego oraz sytuacją w jakiej znajdowali się uczestnicy dyskursu. W badanym przypadku język używany przez twórców dyskursu nacechowany jest wpływami języka potocznego, gwary oraz zawiera elementy języków: białoruskiego i ukraińskiego. Analizując rejestry dyskursu zwrócono uwagę na wytwarzanie znaczeń ideacyjnych czyli wiedzy na tematy różnych aspektów rzeczywistości, informacji interpersonalnych dotyczących wiedzy autora dyskursu do omawianej problematyki i znaczeń tekstowych pozwalających na domniemanie co do pierwotnej natury danego zdarzenia komunikacyjnego.

9. Styl dyskursu: jest stylem dziennikarskim i sytuuje się w obrębie stylu wypowiedzi radiowej, w badanym przypadku jest stylem wypowiedzi w ramach reportażu radiowego zbudowanego według określonej struktury gatunkowej.

10. Rama konceptualna: w teorii komunikowania i socjologii *freming* oznacza proces selektywnej kontroli nad zawartością mediów i komunikacji masowej i polega na takim działaniu aby definiowane zjawiska, pojęcia czy idee doprowadzić do pożądanego przez nadawcę interpretacji. Ramę konceptualną w tym przypadku tworzą autorzy reportażu nadający ostateczny kształt swojemu utworowi.

11. Implikatory: w analizowanym dyskursie używany jest język naturalny będący nośnikiem znaczenia i jest językiem wytwarzanych przez reportażystów obrazów świata zmiany społecznej. W badanych utworach używane są zarówno implikatory konwencjonalne jak i konwersacyjne.

12. Uprzejmość i etykieta: w dyskursie dominują zarówno pozytywne jak i negatywne zachowania uczestników komunikacji a szczególnie nakierowane na „zachowanie twarzy” – czyli sprawianie bycia lubianym, cenionym i dobrze ocenianym, wyrażane poprzez komunikowanie wprost, grzeczność pozytywną, negatywną, komunikowanie pośrednie i wycofanie się.

13. Presupozycje i ukryte założenia: w większości sytuacji komunikacyjnych, jak również i w tym dyskursie medialnym, presupozycje traktowane są jako sądy oczywiste, niewymagające uzasadnienia, co znajduje miejsce w treści badanych reportażu, zwłaszcza w wypowiedziach aktorów społecznych. Reportażysta za pomocą presupozycji kieruje interpretacją treści komunikowanych odbiorcy. W dyskursie pojawiają się presupozycje fałszywe lub wątpliwe dotyczące oceny przebiegu transformacji wzmacniane wyrażeniami faktywnymi w stylu: niestety, wiadomo, żałuję że, przykro, że tak się dzieje.

14. Słownictwo i wartościowanie: w badanym dyskursie często pojawiają się rzeczowniki, przymiotniki czy przysłówki o treści oceniającej, bowiem słowa w relacji komunikacyjnej wiązane są przez ludzi z pozytywnymi lub negatywnymi emocjami.

15. Stereotypy językowe: skuteczność komunikacji medialnej polega na posługiwaniu się uproszczeniami, które najczęściej odwołują się do stereotypów jako narzędzia niezwykle poręcznego ułatwiającego i przyspieszającego porozumiewanie się. W badanym dyskursie występują dość często stereotypy językowe, zwłaszcza w reportażach o tematyce historycznej czy poruszającej problemy mniejszości narodowych. Występują one nie tylko przy opisie świata rzeczywistego ale są także narzędziem interpretacyjnym, które zawiera przypisanie jakiejś cechy, właściwości i wartości osobom, zjawiskom lub procesom i nadania im pozytywnej lub negatywnej wartości. Analizując dyskurs obrazów

transformacji w reportażach radiowych, zwracano uwagę na stereotypy należące do: obrazów, wzorów oraz stereotypów ideologicznych.

16. Uprzedzenia: założeniem komunikacji medialnej jest przedstawianie obrazów świata w sposób możliwie rzetelny, bezstronny i prawdziwy, tego zresztą wymaga etyka dziennikarska aby w utworze audialnym zawsze przedstawiać dwie strony konfliktu. Badając dyskurs zwracam uwagę na to aby odzwierciedlał on rodzaje uprzedzeń i ukazywał najczęściej występujące metody i techniki komunikowania tych uprzedzeń, którymi są:

a) stereotypizacja – odwoływanie się do uproszczeń i uogólnień w sposobach opisu i wartościowania

b) legitymizacja – ludzkim zachowaniom, opiniom czy poglądom nadajemy sankcję tak zwanego zdrowego rozsądku, powszechności lub opinii ekspertów

c) dysymulacja rzeczywistej natury różnych działań zbiorowych, władzy czy procesów społecznych – polega na skupieniu uwagi na działaniach i opiniach jednostek, to co jest ogólne i systemowe przedstawiane jest jako prywatne i oderwane od społecznego kontekstu

d) fragmentacja – przedstawianie różnych opinii i wartości przez grupy lub jednostki jako przeciwstawne w sytuacjach, gdy w rzeczywistości więcej jest między nimi wspólnoty niż konfliktu

e) reifikacja – przedstawiania świata społecznego i zachodzących w nim procesów jako naturalnych z twierdzenie, że „tak to już jest” i marginalizacja przez to tych, którzy domagają się zmiany sytuacji

17. Obiektywizm czy równowaga: podstawową zasadą pracy dziennikarza jest obiektywizm, który w badanym dyskursie oznaczać będzie nieusuwanie z pola zainteresowania odbiorcy określonych informacji, nie zawsze zgodnych linią programową rozgłośni, dlatego też w dysertacji zwracam uwagę zarówno na dyskursy szerzej reprezentowane jak i marginalizowane.

18. Retoryka: dyskurs medialny nie ogranicza się jedynie do prostego przedstawiania rzeczywistości społecznej, ale powstaje między innymi dlatego, że ktoś chce nas do czegoś przekonać, zmienić postawy, nastawienie lub opinie stosując różne środki perswazji. Dlatego też retoryka, jako sztuka umiejętnego posługiwania się mową w celu wywierania odpowiedniego wpływu na ludzi, jest narzędziem niezwykle ważnym w dyskursie. Badając retorykę dyskursów medialnych analizujemy zazwyczaj trzy jej aspekty:

a) relacje między dyskursem a kontekstem jego pojawiania się

b) dobór i wzajemne relacje różnych elementów dyskursu perswazyjnego (budowa i dobór treści, kompozycja, tropy i figury retoryczne)

c) wiarygodność i kompetencja nadawcy.

19. Budowa i dobór treści wypowiedzi retorycznej: celem analizowanych tekstów audialnych, będących wynikiem jakiejś sytuacji społecznej, jest nakłonienie odbiorcy do działania lub zmiany sposobu myślenia. Z analizowanego dyskursu wynika, że uczestnicy zdarzeń wypowiadają różne opinie na temat procesów transformacji systemowej, wpływając w ten sposób na zmiany w interpretowaniu tego zjawiska wśród odbiorców. Autorzy reportaży, komponując swoje utwory audialne, używają porównań i metafor, metonimii, tropów i figur retorycznych, ale także entymematów, synekdoch i w wielu reportażach ironii, która ma stworzyć przeciwieństwo pomiędzy dosłownym sensem wypowiedzi a tym, co zamierzał wyrazić autor.

20. Analiza wewnętrzna spójności dyskursu: badany dyskurs jest:

a) spójny, czyli nadawca przekazuje informacje na określony temat, wie do kogo i o czym mówi, nie odbiega od tematu a nadawane treści są logicznie ze sobą powiązane

b) jednolity co autorstwa, choć twórcami utworów audialnych jest wielu autorów. Interpretując w tym kontekście jednolitość dyskursu oznacza Polskie Radio Białystok jako instytucję medialną będącą producentem analizowanych utworów i ich nadawcą medialnym

c) jedność odbiorcy to zbiorowość słuchaczy, do której kierowany jest przekaz, jest na poziomie podstawowym jednolita co do kompetencji komunikacyjnej, wiedzy językowej i koniecznej do zrozumienia nadawanej wypowiedzi oraz zasobu skojarzeniowego

d) jedność treści badanego materiału tekstowego – teksty tworzące dyskurs są zbudowane w ten sposób, że treści analizowanego tekstu audialnego składają się na opis jednego zjawiska jakim jest zmiana społeczna w regionie

21. Cel dyskursu a jego rezultaty – jak pisze Lisowska-Magdziarz [2006:110] – nie można z samej treści, nawet po wnikliwej i skrupulatnej analizie, wnioskować o rzeczywistych społecznych skutkach dyskursu. Można jednak zastanawiać się nad jawnymi i ukrytymi jego celami. Z analizy badanego materiału wynika, że jawnym celem dyskursu medialnego, dotyczącego obrazów zmiany społecznej w reportażach Polskiego Radia Białystok, jest rzetelne ukazanie samego przebiegu procesu w różnych dziedzinach życia i wynikających z niego zjawisk społecznych oraz ich wpływu na otaczającą rzeczywistość. Ujawnienie celów dyskursu pozwala domniemywać, że znajomość występowania analizowanego dyskursu pozwala na próbę przewidywania możliwych jego oddziaływań. Emitowane na antenie Polskiego Radia Białystok reportaże o te-



matyce zmiany społecznej ukazywały obrazy transformacji systemowej będąc jednocześnie elementem przyczyniającym się do popularyzacji i wyjaśniania wśród słuchaczy tej skomplikowanej tematyki. W tym przypadku mówić możemy o skutkach krótkotrwałych dyskursu, natomiast skutki długotrwałe dyskursu to takie, które pociągają za sobą określone społeczne lub kulturowe konsekwencje. Trudno jest je wskazać w badanym projekcie, ponieważ nie ma badań z lat 1989–1999 analizujących wpływ zawartości utworów na kształtowanie się postaw czy opinii odbiorców, ale pozostawienie tych utworów audialnych w archiwum stacji radiowej daje badaczom możliwość prowadzenia badań i analizowania po latach treści dyskursywnych, co czynione jest w tej rozprawie.

Istotnym elementem rozważań metodologicznych AD jest jego wiarygodność czy określana inaczej istotność. Dla socjologa wiarygodność AD jest zagadnieniem niezwykle ważnym ponieważ wpływa na prawidłowość wyciąganych wniosków. Wiarygodność AD jest prawdopodobieństwem, że rezultaty badania są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i – jak sugeruje Lisowska – Magdziarz [2006:113] – analiza jest istotna wtedy, gdy rezultaty mają – z punktu widzenia celu badawczego i hipotezy, cech badanego przekazu oraz kontekstu komunikacyjnego – taki sens, jaki przypisuje im badacz. Dowodząc wiarygodności AD bierzemy pod uwagę spójność wewnętrzną i wiarygodność zewnętrzną dyskursu. Spójność wewnątrz to spełnienie postawionych wcześniej warunków w punkcie wyjścia, kiedy postanawiamy osiągnąć określony cel i weryfikację hipotez, zaś wiarygodność zewnętrzna istnieje wtedy gdy obserwacja stanowiąca pełny i wyczerpujący opis badanego dyskursu prowadzi do formułowania uogólnień na podobne sytuacje komunikacyjne. W przypadku badanego projektu założenia te zostały spełnione.

#### 4.3.3. Klucze kategoryzacyjne AZ i AD

Konstruując narzędzie badawcze, którym jest klucz kategoryzacyjny na potrzeby przeprowadzenia analizy zawartości (AZ) reportażu radiowych, wzięto pod uwagę tematykę dotyczącą przebiegu transformacji systemowej w Polsce północno-wschodniej i rodzących się w jej trakcie nowych procesów i zjawisk społecznych. Klucz zawiera 14 kategorii tematycznych określonych na poziomie ogólności, aby przedstawić pełne spektrum spraw poruszanych w przekazie medialnym. Przy opracowywaniu klucza kategoryzacyjnego posłużono się kafeferiami tematycznymi, które w trakcie badania były modyfikowane poprzez do-

dawanie kolejnych wątków powstających w trakcie analizy, aż do momentu całkowitego nasycenia tematyki w określonej kategorii. Metodę tę Tim Rapley [2010:216 – 219] nazywa „ciągłym porównywaniem”. Autor zauważa, że kodowanie i analizowanie to procesy trwające cały czas, podlegające ciągłemu udoskonalaniu i ukierunkowywane przez odczucie, że coś może być „interesujące” i „godne uwagi”. Dodaje też, że analiza – w sensie wytwarzania wiedzy na temat konkretnego zbioru materiałów – jest również procesem ciągłym.

Konstruując klucz do AZ wyróżniono 14 kategorii tematycznych i w każdej z nich kategorie szczegółowe, których zadaniem jest wydobyć, z kategorii ogólnych, bardziej wyrazistych obrazów zmiany społecznej. Kategorie tematyczne to:

1. Formowanie się nowego systemu politycznego – zawiera tematykę działalności polityków w przestrzeni publicznej, tworzenia się nowych partii i ugrupowań politycznych, działania władz państwowych i samorządowych, rodzące się w tym czasie konflikty polityczne a także rozliczenia z dziedzictwem komunizmu (niszczenie symboli upadłego ustroju) oraz powstawanie nowych struktur państwowych za wschodnią granicą.

2. Przeobrażenia w strukturze społecznej – to powstawanie nowych instytucji państwowych i samorządowych, strajki i konflikty społeczne wynikające z niezadowolenia aktorów uczestniczących w zmianie społecznej, formowanie się struktur mniejszości narodowych, powstawania nowych zawodów oraz zmiany pozycji społecznych aktorów transformacji poprzez awans lub marginalizację społeczną.

3. Tworzenie się nowego systemu ekonomicznego – do kategorii tej zaliczono likwidację lub prywatyzację przedsiębiorstw, wprowadzanie elementów gospodarki wolnorynkowej, powstawanie przedsiębiorstw prywatnych, w tym tak zwanego „small biznesu”, reformę gospodarczą określaną „Planem Balcerowicza” oraz współpracę przygraniczną, w tym wolny handel na bazarach z nastawieniem na klienta zza wschodniej granicy.

4. Tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego – to tematyka związana z rodzeniem się procesów demokratyzacyjnych, powstawaniem nowych organizacji obywatelskich, niezależnych od państwa, tworzeniem się lokalnych organizacji regionalnych, zainteresowanie aktorów społecznych tzw. „małymi ojczyznami”.

5. Przemiany w funkcjonowaniu rodziny – dotyczą anomii, rozpadu więzi, wzrostu zachowań patologicznych, nowych procesów demograficznych oraz zmian w strukturze rodziny.

6. Przemiany w zbiorowościach wiejskich – w kategorii tej umieszczono przemiany w obyczajowości, zmiany społeczno-gospodarcze, problematykę wsi popegeerowskich, problematykę ludzi starszych, samotnych i zmarginalizowanych w wyniku transformacji, powstające zmiany w strukturze własności oraz formowanie się nowej warstwy społecznej na wsi – ludzi bogatych.

7. Przemiany w zbiorowościach miejskich, podobnie jak w kategorii dotyczącej wsi, w tym obszarze uwagę skierowano na przemiany obyczajowe, zmianę ról w rodzinie, powstawanie nowych zawodów i tworzenie się nowego rynku pracy, jak również zwrócono uwagę na zmiany w strukturze posiadania.

8. Formowanie się nowych tożsamości – zwrócono tu uwagę na silne identyfikowanie się z polską tożsamością narodową ale również z białoruską czy ukraińską, określaną w dysertacji jako etniczna, jak również tworzącymi się tożsamościami: regionalną czy transgraniczną.

9. Procesy migracyjne – dotyczą powrotów aktorów z miasta do rodzinnych wsi w wyniku utraty pracy lub potrzeby opieki nad starymi rodzicami, migracji do miast w poszukiwaniu pracy lub uzyskania wykształcenia, wyjazdów za granicę i napływu do regionu obywateli z krajów byłego Związku Radzieckiego.

10. Religijność mieszkańców – zawiera takie kategorie tematyczne jak: wzrost religijności mieszkańców, rola Jana Pawła II, przemiany w Kościele katolickim oraz Cerkwi prawosławnej, konflikty wewnątrz Kościoła oraz konflikty pomiędzy wiernymi a duchowieństwem.

11. Zmiany w systemie wartości – to problematyka przeobrażeń w świadomości społecznej, światopoglądzie, stosunku do własności.

12. Sięganie do pamięci przeszłości – dotyczy pozytywnych wspomnień aktorów z okresu PRL i jednocześnie negatywnej oceny procesów transformacyjnych, poszukiwania własnych korzeni, np. odzyskiwania dawnych dworów stanowiących niegdyś własność rodziny, zainteresowanie losami Polaków i polskiego dziedzictwa za wschodnią granicą.

13. Zainteresowanie patologiami społecznymi – dotyczą alkoholizmu, bezrobocia, marginalizacji społecznej powstałej w wyniku zmiany społecznej, narkomanii, prostytucji, wzrostu przestępczości i zachorowań na AIDS.

14. Problematyka przemilczana na antenie przed 1989 rokiem – wkroczenie Armii Czerwonej w 1939 roku, wywózki na Syberię, działalność podziemia niepodległościowego w czasie II wojny i po jej zakończeniu, losy żołnierzy armii generałów Andersa i Berlinga, sytuacja Polaków na Litwie, problematyka żydowska oraz mordu polskich żołnierzy w Katyniu.

Natomiast przy konstruowaniu drugiego klucza kategoryzacyjnego, który wykorzystałem w analizie dyskursu (AD), a zwłaszcza jego zworników, posłużono się modelem analizy opracowanym przez Konrada Kubalę [2008: 151–155] nazywanym przez autora deskryptywno – eksplanacyjnym, gdzie uwaga badacza skupiła się na takich elementach badanych obszarów, które pozwoliły na rekonstrukcję poszczególnych ideologicznie wyznaczonych perspektyw. Autor doszedł do wniosku, że poszczególne światy społecznych reprezentacji stanowią pewną syntagmę elementów wiążących kolejne segmenty. Wprowadzone przez Ferdinanda de Saussure [1967], określenie syntagma oznacza, w przypadku analizowanych przez Kubalę tekstów związanych z analizą kompleksów dyskursywnych dotyczących postrzegania Unii Europejskiej na łamach dzienników ogólnopolskich, grupy słów powiązanych gramatycznie i syntaktycznie, stanowiących część lub całe zdania i oznaczających określony stosunek emocjonalny aktorów dyskursu do problematyki unijnej. W rozprawie nie poddawano badaniu częstości występowania w tekstach nacechowanych słów czy zdań lecz obrazy świata, które powstały z narracji analizowanych utworów reportaży radiowych. Syntagma będzie więc w dysertacji, w sposób umowny, oznaczała grupy tematycznie powiązanych obrazów świata dotyczących zmiany społecznej. Dlatego też wykorzystano do analizy dyskursu kategorię zwornika dyskursu będącego silnym elementem strukturyzującym.

Dyskurs składa się z określonych tematów, które – według Lecha Nijakowskiego [2007:43] – ogniskują uwagę uczestników dyskursu i są stałym elementem problemów poruszanych w ramach dyskursów oraz odsyłają do wielu innych tematów (niektóre na mocy arbitralnych powiązań „implikowane są jako konieczne tezy, inne po prostu przywoływane jako możliwe rozwinięcie tematu). Te kluczowe tematy Nijakowski określa mianem zworników dyskursu. Dyskurs niesie więc treści i sposoby artykulacji konstytuując naszą wizję świata. Struktura dyskursu (sieć zworników) odpowiada strukturze pamięci społecznej nadawców i odbiorców, tak więc pewne zworniki odsyłają do zasobów kapitału kulturowego, społecznego, naukowego i symbolicznego (kategorie Pierre’a Bourdieu) w świecie społecznym. Zwornik jest więc, zdaniem Nijakowskiego [2004:79], stałym elementem retoryki, legitymizuje różne typy wypowiedzi, postaw i zachowań. Jak widać, zworniki – a także cały dyskurs – przynależą do sfery intersubiektywnej, istnieją niezależnie od bieżących komunikatów, w których niejako się „ujawniają”. Celem analizy dyskursu jest więc odtworzenie struktury dyskursu, a znaczenie określonego komunikatu – według Nijakow-

skiego [2007:43] – możemy w pełni odczytać dopiero wtedy, gdy spojrzymy na niego z perspektywy jego miejsca w strukturze danego dyskursu.

W analizie zworników badanego dyskursu, zgodnie z modelem Konrada Kubali [2008:145–148], zwrócono uwagę na trzy poziomy kompleksów dyskursywnych transformacji systemowej stosowane w reportażach radiowych przez aktorów, pozytywnie lub negatywnie, oceniających zmianę społeczną w regionie:

a) zawartość tematyczną będącą treścią poszczególnych komunikatów składającą się z pięciu kategorii: polityki, ekonomii, historii, kultury, społeczeństwa

b) status „ontologiczny”, który swoim komunikatom nadawali aktorzy społeczni dyskursu zawierający się w czterech wizjach: normatywnej, deskryptywnej, preskryptywnej i pożądanej

c) uzasadnienie aksjologiczne związane z analizą symbolicznych zysków i strat wynikających z transformacji systemowej przez poszczególnych aktorów będących uczestnikami dyskursu, którzy skupiali się wokół trzech kategorii: pragmatycznej, realistycznej i romantycznej

Analizowane poziomy obrazów transformacji systemowej podzielono zatem na dwie kategorie: obrazów pozytywnych i negatywnych, które znalazły się w badanych utworach audialnych.

#### 4.4. Analiza ilościowa

W analizowanym zbiorze reportaży radiowych wyodrębniono 14 ogólnych kategorii odpowiadających tematyce utworów. Każdą z kategorii podzielono jeszcze na kilka dodatkowych grup, uzyskując w ten sposób 68 szczegółowych kategorii tematycznych odpowiadających obrazom świata transformacji systemowej. W ten sposób uzyskano 680 obrazów wyodrębnionych z reportaży Polskiego Radia Białystok nadanych w latach 1989–1999. Pełne zestawienie znajduje się w aneksie, w załączniku 2. Natomiast poniższy wykres 3. pokazuje rozkład obrazów świata w kategoriach ogólnych uzyskany w trakcie analizy ilościowej. Najwięcej obrazów świata wyodrębniono w kategorii przemiany w zbiorowościach wiejskich – 99, następnie w kategorii zmiany w systemie wartości – 73. Na trzecim miejscu znalazła się problematyka przemilczana przez dziennikarzy na radiowej antenie przed rokiem 1989 – 59 obrazów. Kolejne obrazy to: formowanie się nowego systemu politycznego – 55, zainteresowanie patologiami społecznymi – 52, oraz przeobrażenia w strukturze społecznej i sięganie do pamięci przeszłości – po 50 obrazów.

Wykres 3. Kategorie ogólne obrazów świata transformacji systemowej w reportażach Polskiego Radia Białystok



W kolejnych kategoriach wyodrębniono mniej niż 50 obrazów: przemiany w rodzinie – 47, formowanie nowych tożsamości – 46, formowanie się społeczeństwa obywatelskiego – 46, przemiany w zbiorowościach miejskich – 35, religijność mieszkańców – 27, procesy migracyjne – 22, tworzenie nowego systemu ekonomicznego – 19 obrazów.

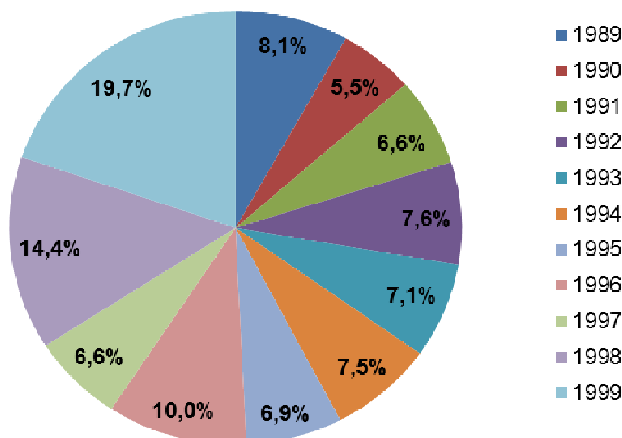
Tabela 10. ukazuje natomiast liczbę i częstość (w procentach) wyodrębnionych obrazów świata transformacji systemowej w reportażach radiowych w badanym okresie. Najwięcej obrazów transformacji wyodrębniono w roku 1999 – 134, najmniej w 1990 – 37. W pozostałych latach daje się zauważyć dość dużą liczbę obrazów, bo przekraczającą czterdzieści i rozkład równomierny.

Tabela 10. Liczba i częstość obrazów świata w latach 1989–1999

<b>Rok publikacji</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent ważnych</b>	<b>Procent skumulowany</b>
1989	55	8,1	8,1
1990	37	5,5	13,6
1991	45	6,6	20,2
1992	52	7,6	27,8
1993	48	7,1	34,9
1994	51	7,5	42,4
1995	47	6,9	49,3
1996	68	10,0	59,3
1997	45	6,6	65,9
1998	98	14,4	80,3
1999	134	19,7	100,0
Ogółem	680	100,0	

Na rysunku 6. przedstawiono natomiast obrazy świata w procentach w poszczególnych latach pierwszej dekady transformacji systemowej w regionie północno-wschodnim Polski

Rysunek 6. Obrazy świata w poszczególnych latach w zbiorze danych w procentach



Zauważyć należy wyraźną dominację dwóch ostatnich lat objętych analizą, tzn. 1998 i 1999, na które przypadło odpowiednio 14,4% i 19,7% wyodrębnionych obrazów świata. Ponadto, w roku 1996 zaobserwowano udział na poziomie 10%. W pozostałych latach liczby obrazów rozłożyły się mniej więcej równomiernie na poziomie 6–7%. Wynika to między innymi z wyposażenia rozgłośni, pod koniec lat dziewięćdziesiątych, w komputerowy system archiwizacji audycji i powstania nowej struktury redakcyjnej, czyli Studia Reportażu i Dokumentu dysponującego stałym i codziennym miejscem na antenie przeznaczonym na prezentację reportażu.

Tabela 9. ukazuje podział na kategorie tematyczne sklasyfikowanych reportaży. Możemy zauważyć, że najczęściej opisywane były przemiany zachodzące w zbiorowościach wiejskich (14,6%) oraz zmiany w systemie wartości (10,7%).

Tabela 11. Udział kategorii tematycznych obrazów świata w zbiorze danych

Kategorie ogólne obrazów świata	Częstość	Procent
1. Formowanie się nowego systemu politycznego	55	8,1
2. Przeobrażenia w strukturze społecznej	50	7,4
3. Tworzenie nowego systemu ekonomicznego	19	2,7
4. Tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego	46	6,8
5. Przemiany w funkcjonowaniu rodziny	47	6,9



<b>Kategorie ogólne obrazów świata</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>
6. Przemiany w zbiorowościach wiejskich	99	14,6
7. Przemiany w zbiorowościach miejskich	35	5,1
8. Formowanie się nowych tożsamości	46	6,8
9. Procesy migracyjne	22	3,2
10. Religijność mieszkańców	27	4,0
11. Zmiany w systemie wartości	73	10,7
12. Sięganie do pamięci przeszłości	50	7,4
13. Zainteresowanie patologiami społecznymi	52	7,6
14. Problematyka przemilczana na antenie przed 1989 rokiem	59	8,7
Ogółem obrazów świata	680	100,0

W badanym okresie zaczęto także poruszać problematykę wcześniej przemilczaną na antenie (8,7%). Z kolei najrzadziej mówiono o tworzeniu nowego systemu ekonomicznego (2,7%), procesach migracyjnych (3,2%) i religijności mieszkańców regionu (4%). Pozostałe kategorie rozkładały się względnie równomiernie.

Tabela 12. Kategorie tematyczne obrazów transformacji w reportażach PR Białostok

<b>Kategoria tematyczna obrazów świata</b>	<b>Procent</b>
Przemiany w zbiorowościach wiejskich	14,6%
Zmiany w systemie wartości	10,7%
Problematyka przemilczana na antenie przed 1989 rokiem	8,7%
Formowanie się nowego systemu politycznego	8,1%
Zainteresowanie patologiami społecznymi	7,6%
Przeobrażenia w strukturze społecznej	7,4%
Sięganie do pamięci przeszłości	7,4%
Przemiany w funkcjonowaniu rodziny	6,9%
Tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego	6,8%
Formowanie się nowych tożsamości	6,8%
Przemiany w zbiorowościach miejskich	5,1%
Religijność mieszkańców	4,0%
Procesy migracyjne	3,2%
Tworzenie nowego systemu ekonomicznego	2,7%
<b>Ogółem</b>	<b>100,0%</b>

W analizowanym zbiorze reportaży zauważyć możemy zróżnicowanie częstości podejmowania określonej tematyki w poszczególnych latach. Wynikało to przede wszystkim z powstawania nowych zjawisk społecznych, które niosła transformacja. Przemiany polityczne i gospodarcze w kraju powoli stabilizowały się ale poszczególne działania elit, takie jak zmiany różnych aktów prawnych, kolejne reformy, coraz większa prywatyzacja majątku narodowego, możliwość podejmowania pracy za granicą, powodowały problemy, które podejmowali i analizowali w swoich utworach reportażyści. Istotna była reforma administracyjna kraju, która w znaczny sposób zmieniła strukturę trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego wchodzących w skład regionu.

Powstałe w 1999 roku województwo podlaskie, jest regionem opartym przede wszystkim na produkcji rolnej. Nowo utworzona jednostka administracyjna zajmuje obszar 20 180 km kwadratowych, co stanowi 6,5% powierzchni kraju. O ile pod względem powierzchni województwo zajmuje 6 miejsce w kraju, to pod względem mieszkańców dopiero 14. Według stanu na 31 grudnia 1999 roku liczba mieszkańców wynosiła 1 222,7 tys. osób, w tym w miastach zamieszkiwały 713 444 osoby (58,1%) oraz na wsi 509 265 (41,9%). Sieć miast w województwie jest bardzo rzadka i jedno przypada na 560 km podczas gdy przeciętna w kraju to jedno miasto na 357 kilometrów kwadratowych. Mieszkańcy miast województwa podlaskiego w większości są pochodzenia wiejskiego [Sadowski, 2001:29 – 31].

Transformacja systemowa w województwie związana była między innymi ze zmianą polityki państwa względem obszarów wiejskich. Podlaskie jest w większości regionem rolniczym, o wiejskiej i małomiasteczkowej zabudowie. Oznaczało to i nadal oznacza, mimo dość dynamicznego rozwoju województwa, zwłaszcza po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, ponoszenie dużych nakładów na restrukturyzację oraz modernizację wsi i rolnictwa. Początek transformacji w województwie białostockim to upadek dużych kombinatów rolnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych, zlokalizowanych przede wszystkim na terenach wschodnich i północnych regionu. Zmiana sytuacji ekonomicznej doprowadziła do drastycznego obniżenia dochodów rolników w stosunku do średniej płacy w gospodarce narodowej [Wilkin, 2007:165 – 169] Spowodowało to obniżenie poziomu życia na wsi, który zaczął się poprawiać dopiero po roku 2004.

Wśród najliczniejszej w zestawieniu ogólnym kategorii: przemiany w zbio-  
rowościach wiejskich, zarejestrowano 99 obrazów, które w rozbiciu na katego-  
rie szczegółowe kształtowały się następująco. Najwięcej obrazów dotyczyło  
przemian w obyczajowości (37), przemian społeczno-gospodarczych (18), for-

mowania się nowych warstw społecznych na wsi (14), problemów ludzi starych i samotnych (11), zmian w strukturze własnościowej (10) i problematyki wsi popegeerowskich (9). Pogorszenie koniunktury w gospodarce i ograniczenie roli państwa w rolnictwie były na Białostocczyźnie nie mniej odczuwalne niż w innych regionach Polski. Znajduje to potwierdzenie w analizowanym materiale, w którym problematyka PGR-ów była najrzadziej poruszana w ramach kategorii przemiany w zbiorowościach wiejskich, natomiast problematykę wsi popegeerowskich odnotowano w reportażach dotyczących strajków pracowników tych gospodarstw umieszczonych w kategorii: przeobrażenia w strukturze społecznej, w kategorii szczegółowej: strajki i konflikty społeczne oraz w kategoriach ogólnych: procesy migracyjne, zmiany w systemie wartości czy zainteresowanie patologiami społecznymi.

Wykres 4. Obrazy szczegółowe w kategorii przemiany w zbiorowościach wiejskich



Drugą dominującą kategorią tematyczną były zmiany w systemie wartości, które dokonują się pod wpływem transformacji systemowej, jak również procesów globalizacyjnych i dyfuzji kulturowej.

Wykres 5. Obrazy szczegółowe w kategorii zmiany w systemie wartości



W analizowanym materiale następowało to przede wszystkim na drodze szeroko pojętych przeobrażeń w społecznej świadomości oraz zmian światopoglądowych. Zauważyć należy, że odrzucenie socjalistycznego systemu wartości dokonywało się w dużej mierze w warstwie deklaratywnej i nie zawsze przekładało się na przyjęcie nowych postaw. Swego czasu Anna Giza-Poleszczuk [2004:247–269] pisała o *powierzchownej modernizacji*, polegającej na przyjęciu pewnej praktyki społecznej bez towarzyszącej jej zmianie w mentalności. Opisywała to na przykładzie równouprawnienia kobiet, które było „zadekretowane” na długo przed transformacją, ale nie doprowadziło do zrównania statusu płci. W nowej Polsce idea ta nie miała ugruntowanego podłoża kulturowego, zważywszy chociażby na fakt, że w krajach zachodnich potrzeba było całych dekad, aby to osiągnąć.

Z kolei Marek Ziółkowski [2006:145–174] wyodrębnił cztery grupy czynników kształtujących współczesny polski system wartości: tradycyjna kultura, okres komunistyczny, przełomowe wydarzenia w historii najnowszej i najbardziej współczesne uwarunkowania z globalizacją na czele. W województwie podlaskim warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną tendencję, związaną z procesami ruralizacji miast. Traktowane są one jako następstwo ruchu migracyjnego ze wsi do miasta w celu uzyskania awansu społecznego, z jednoczesnym zachowaniem tożsamości kulturowej i niejednokrotnym przenoszeniem jej do krajobrazu miejskiego. Proces ten zaczął się po II wojnie światowej i trwa do dziś choć w zmienionej postaci niż w okresie PRL-u. Analizy Andrzeja Sadowskiego [1994:13–41] ukazują także, że Białystok na początku lat 80. był zamieszkiwany także w ponad 50% przez ludność pochodzenia wiejskiego. Złożyło się na to wiele czynników, z których część już się zdezaktualizowała, niemniej jednak, współcześnie migracja ze wsi do miasta nie ustała. Od połowy pierwszej dekady transformacji nasiliła się migracja zarobkowa za granicę. Wyjazdy do Stanów Zjednoczonych wybierali dotychczas mieszkańcy Białegostoku i zachodnich rejonów województwa podlaskiego. Od połowy lat dziewięćdziesiątych rozpoczęła się migracja mieszkańców, części wschodniej i południowej województwa, do państw Europy Zachodniej, do: Niemiec, Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii i Grecji.

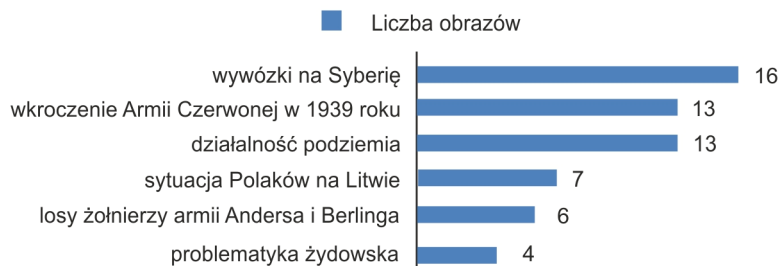
Od lat dziewięćdziesiątych następuje również przyrost ludności w gminach sąsiadujących z większymi miastami w regionie, co jest następstwem procesów suburbanizacji, która jest w dużym stopniu napędzana przez płynący z Zachodu

wzór posiadania domu na przedmieściach, w zacisznym otoczeniu i oferującego poczucie prywatności, którego nie mogły zapewnić blokowiska. Miejsca te zwykle wybiera nowa elita gospodarcza i ludzie świata polityki, nauki czy kultury. Jak pisze Andrzej Sadowski [1994], miasta północno-wschodniej Polski w znacznym stopniu uległy procesom komplementarnym w postaci ruralizacji miast, w tym nie tylko miast małych i średnich ale także dużych. Jest to problem nie tylko polski, ale światowy. Do tego dochodzi specyfika zróżnicowania etniczno-kulturowego, który jest cechą obszaru przygranicznego. Są to tereny wzajemnego kontaktu, a często i nakładania się elementów kultury polskiej, ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej i rosyjskiej. Jedynie na północno-wschodnim pograniczu zachowały się obszary i miasta, w których w sposób zwarty zamieszkują mniejszości narodowe. Dotyczy to w szczególności mniejszości białoruskiej i litewskiej [Sadowski, 2001:31–32]. Proces formowania się mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim rozpoczął się na początku lat dziewięćdziesiątych. Wtedy też na antenie Polskiego Radia Białystok pojawiła się, po białoruskiej i litewskiej, kolejna audycja dla mniejszości narodowych nadawana po ukraińsku.

Cechą charakterystyczną miast wschodniego pogranicza jest fakt, że przemiany systemowe nie dokonały się tutaj w takim stopniu, jak w centralnej części kraju, oraz jak na razie, przyniosły także wiele skutków negatywnych [Malikowski, 1994:76]. Dla zilustrowania tych słów, wśród negatywnych obrazów zmiany społecznej wyodrębnionych z reportaży radiowych, pojawia się problematyka związana z marginalizacją społeczną, biedą, bezrobociem, samotnością ludzi starych, rozpadem więzi rodzinnych, migracją, zwłaszcza młodych. Pojawiają się również obrazy pozytywne związane z tworzeniem się społeczeństwa obywatelskiego, formowaniem nowych tożsamości, w tym narodowych, oraz o przemianach w systemie wartości. W sumie w badanym materiale wyodrębniono obrazy dotyczące przemian w świadomości (38), przemian światopoglądowych (27) i stosunku do własności (8).

Na trzecim miejscu sklasyfikowano kategorię problematyki, której nie poruszano przed zmianą ustroju (59).

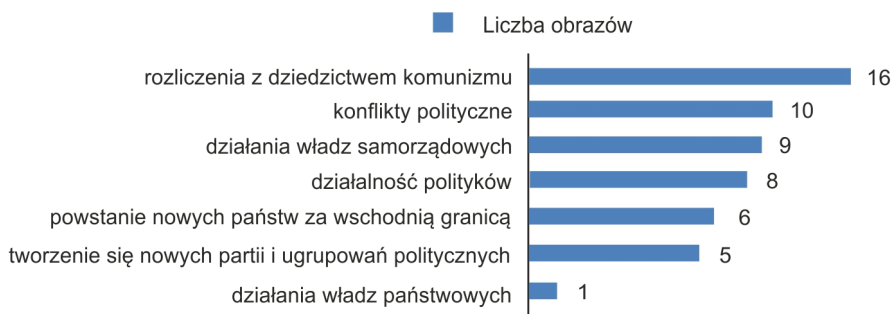
Wykres 6. Obrazy szczegółowe w kategorii problematyka przemilczana na antenie przed 1989 rokiem.



Odnotowano następujące obrazy, o których wcześniej z powodu zapisów cenzury nie wolno było mówić mediach państwowych: wywózki na Syberię (16), wkroczenie Armii Czerwonej w 1939 roku na tereny wschodnie RP (13) i tyle samo obrazów dotyczących działalności podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej. Mówiono także o sytuacji Polaków na Litwie (7), losach żołnierzy armii Andersa i Berlinga (6) i problematyce żydowskiej (4).

Kategoria czwarta to formowanie się nowego systemu politycznego (55). Wyodrębniono w kategoriach szczegółowych obrazy dotyczące rozliczeń z dziedzictwem komunizmu (16), konflikty polityczne (10), działania władz samorządowych (9), działalność polityków (8), powstawania nowych państw za wschodnią granicą (6), tworzenia się nowych partii i ugrupowań politycznych (5) i jeden obraz dotyczący działalności władz państwowych.

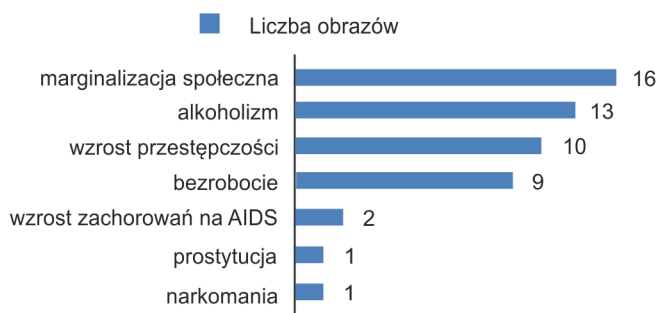
Wykres 7. Obrazy szczegółowe w kategorii formowanie się nowego systemu politycznego



Kategoria ogólna: zainteresowanie patologiami społecznymi uzyskała 52 obrazy i w kategoriach szczegółowych przedstawiała się następująco: margina-

lizacja społeczna (18), alkoholizm (13), wzrost przestępczości (10), bezrobocie (9), wzrost zachorowań na AIDS (2) i po jednym obrazie zanotowano w kategoriach szczegółowych dotyczących prostytucji i narkomanii.

Wykres 8. Obrazy szczegółowe w kategorii zainteresowania patologiami społecznymi



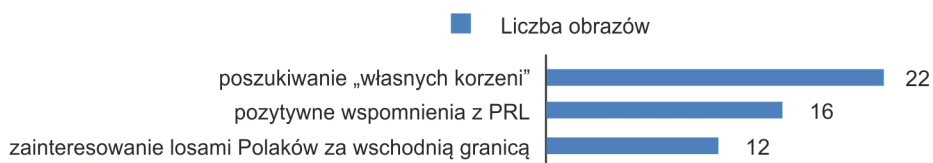
W następnych dwóch kategoriach wyodrębniono po 50 obrazów. Dotyczą one przeobrażeń w strukturze społecznej i sięgania do pamięci przeszłości. W kategorii zmian strukturalnych wyszczególniono obrazy dotyczące konfliktów społecznych i strajków (27), formowania się struktur mniejszości narodowych (8), powstawania nowych zawodów (6), zmian związanych z zajmowaniem pozycji społecznych, w tym awansu społecznego uzyskanego dzięki zmianom w ramach transformacji systemowej (5) i cztery obrazy opisujące powstawanie nowych instytucji państwowych i samorządowych.

Wykres 9. Obrazy szczegółowe w kategorii przeobrażenia w strukturze społecznej



W kategorii sięganie do pamięci przeszłości (50), w kategoriach szczegółowych wyodrębniono problematykę poszukiwania własnych korzeni, interesowania się przeszłością swojej rodziny lub miejsca zamieszkania (22), pozytywnych wspomnień z PRL, zwłaszcza dotyczących lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to Białostoczczyzna przechodziła tak zwany „okres przyspieszenia” i szybkiej modernizacji infrastruktury gospodarczej i socjalnej (16) oraz zainteresowania losami Polaków za granicą, zwłaszcza na Litwie, Białorusi i Ukrainie (12).

Wykres 10. Obrazy szczegółowe w kategorii sięganie do pamięci przeszłości



Pozostałe kategorie uzyskały mniej niż pięćdziesiąt obrazów i rozkład wewnętrzny kategorii szczegółowych osiągał po kilka obrazów opisujących problematykę wynikłą z przemian transformacyjnych.

Kolejne zagadnienie to „Częstość poruszania określonej problematyki w latach 1989–1999”, które przedstawia tabela 13. zawierająca szczegółowe zestawienie częstości publikacji określonej tematyki w analizowanym okresie będących odpowiednikami obrazów świata transformacji systemowej. Odczytując rozkłady brzegowe, uzyskamy informacje dotyczące ilości obrazów w poszczególnych latach (podsumowanie kolumn), jak również przegląd kategorii tematycznych (podsumowanie wierszy). Wskazaną tabelę można odczytywać na dwa sposoby. Pierwszy to analiza rozkładów w kolumnach, dzięki której otrzymujemy dane o najczęściej lub najrzadziej poruszanych tematach w danym roku. Z kolei analiza rozkładów według wierszy pozwala odczytać, w jakich latach dana tematyka była najczęściej poruszana, a w których była nieobecna.



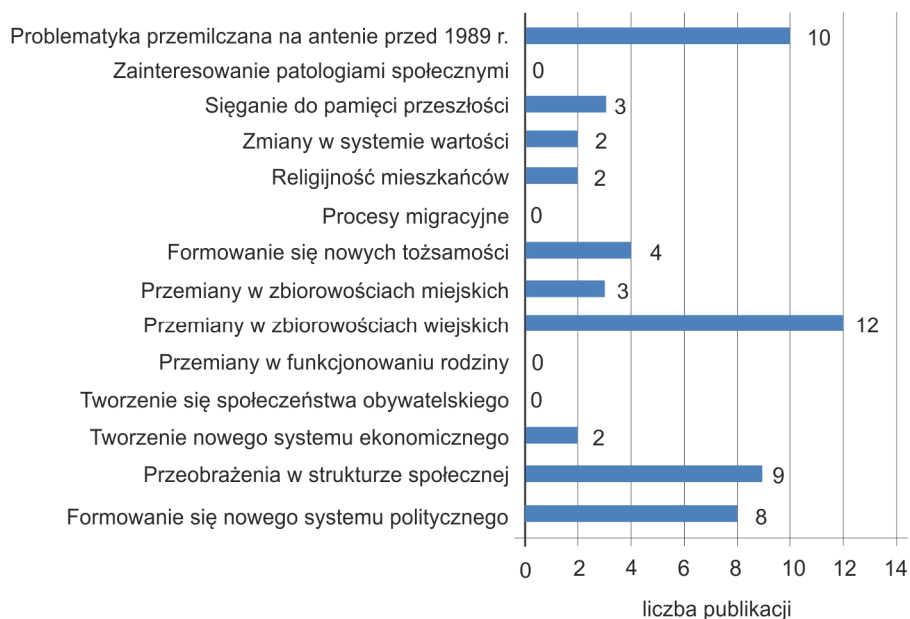
Tabela 13. Częstość poruszania określonej problematyki w latach 1989–1999 (zaznaczone dominanty w wierszach)

Kategoria ogólna audycji	rok publikacji											Ogółem
	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	
Formowanie się nowego systemu politycznego	8	9	13	5	4	1	3	1	2	1	8	55
Przeobrażenia w strukturze społecznej	9	4	2	3	2	4	3	2	2	10	9	50
Tworzenie nowego systemu ekonomicznego	2	0	0	4	0	0	0	1	4	1	7	19
Tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego	0	5	6	4	6	3	2	1	0	13	6	46
Przemiany w funkcjonowaniu rodziny	0	0	1	0	3	6	6	11	4	5	11	47
Przemiany w zbiorowościach wiejskich	12	3	2	2	7	7	6	10	11	14	25	99
Przemiany w zbiorowościach miejskich	3	0	0	4	5	4	4	5	1	4	5	35
Formowanie się nowych tożsamości	4	2	6	4	1	6	2	1	5	5	10	46
Procesy migracyjne	0	0	0	2	2	4	1	2	3	4	4	22
Religijność mieszkańców	2	3	0	0	3	0	1	2	2	3	11	27
Zmiany w systemie wartości	2	4	7	10	7	3	4	6	3	14	13	73
Sięganie do pamięci przeszłości	3	3	3	8	3	5	2	2	2	10	9	50
Zainteresowanie patologiami społecznymi	0	0	2	3	2	1	6	12	5	9	12	52
Problematyka przemilczana na antenie przed 1989 rokiem	10	4	3	3	3	7	7	12	1	5	4	59
<b>Ogółem</b>	<b>55</b>	<b>37</b>	<b>45</b>	<b>52</b>	<b>48</b>	<b>51</b>	<b>47</b>	<b>68</b>	<b>45</b>	<b>98</b>	<b>134</b>	<b>680</b>

W dalszej części analizy ilościowej przedstawiono rozkład poruszanej problematyki w poszczególnych latach pierwszej dekady transformacji systemowej omawiając wybrane obrazy świata wyodrębnione w reportaży radiowych.

**Rok 1989.** Dokonując analizy w wymiarze temporalnym, możemy odczytać z tabeli 13. (ilustracje także na wykresach dla każdego analizowanego roku), że w 1989 roku najczęściej poruszano kwestie związane z przemianami na wsi (12 obrazów) – wykres 11. Wybór tej problematyki przez reportażyistów był wyborem naturalnym związanym z zainteresowaniem zmianami w środowisku wiejskim. Przekazem radiowym dotyczącym przemian w ramach transformacji interesował się także odbiorca mieszkający na wsi. Tematyka obrazów dotyczyła między innymi: konfliktu, który zakończył się wielotygodniowym strajkiem w Rominckim Kombinaie Rolnym, trudności w zaopatrzeniu wiejskich sklepów, uwolnienia cen, postępującej biedy i marginalizacji ludzi starych, oraz zmian w wiejskiej strukturze społecznej. Na drugim miejscu była problematyka wcześniej nieobecna na antenie (10), która dotyczyła historii i współczesnej problematyki Kościoła katolickiego na Białostocczyźnie, wspomnień z wywózek na Syberię, budowy pomnika Orła Białego w Tykocinie i relacji zesłańców z łagrów w Workucie i Archangielsku.

Wykres 11. Problematyka poruszana w roku 1989



Po latach zapisów cenzorskich na te tematy, reportażyści bardzo aktywnie podejmowali zakazaną do tej pory problematykę. Nieco rzadziej poruszano kwestie przemian politycznych (8) i przeobrażeń struktury społecznej (9). Sprawy dotyczyły oceny działalności polityków rozpoczynających pracę w IX kadencji Sejmu i I kadencji Senatu, eksperymentów gospodarczych w zakładach przemysłowych Białegostoku i biurokracji, która w nowej rzeczywistości społecznej paraliżowała wiele inicjatyw obywatelskich

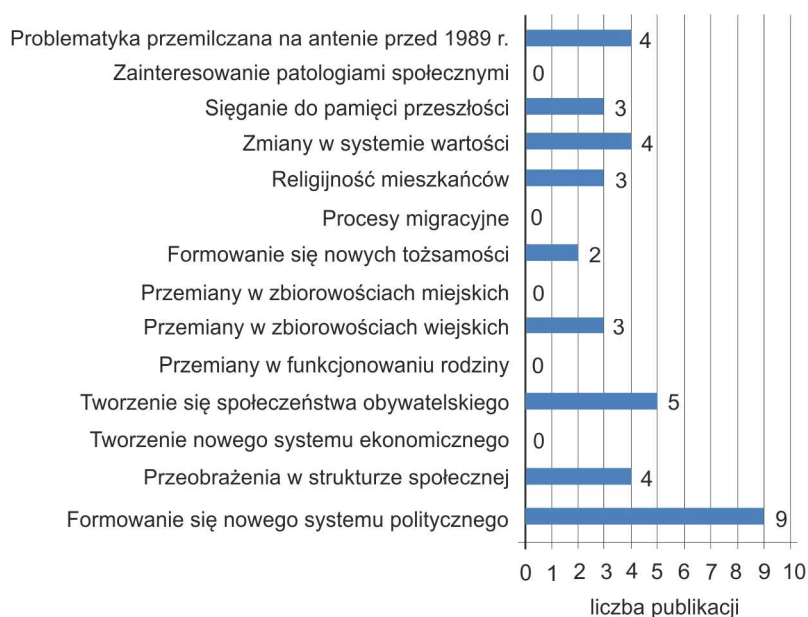
W roku 1989 nie pojawiły się na antenie Polskiego Radia Białystok tematy związane z patologiami społecznymi, migracjami, przemianami w funkcjonowaniu rodziny i tworzeniem się społeczeństwa obywatelskiego.

**Rok 1990.** Zainteresowanie reporterów budziły głównie kwestie budowy nowego ładu politycznego (9), związane przede wszystkim z rozpadem PZPR i tworzeniem się nowych partii lewicowych oraz pierwszymi wyborami samorządowymi, które odbyły się 27 maja 1990 roku. Po raz pierwszy w tym roku pojawiła się na antenie Polskiego Radia Białystok tematyka społeczeństwa obywatelskiego (5) obecna między innymi w tematyce związanej z podjęciem działalności Greenpeace w Polsce, przedwyborczych konfliktach związanych z wyborami gminnymi w Kołakach Kościelnych. Pojawił się reportaż o życiu, działalności i morderstwie księdza Jerzego Popiełuszki, podpaleniu cerkwi w Grabarce oraz pierwszym konflikcie narodowościowym i religijnym w regionie i okupacji sowieckiej na Białostoczyźnie w 1939 roku.

W roku 1990 nie wyodrębniono w reportażach obrazów dotyczących patologii społecznych, procesów migracyjnych, przemian w zbiorowościach miejskich, w funkcjonowaniu rodziny i tworzenia się nowego ładu ekonomicznego. Brak zainteresowania reportażystów tematyką ekonomiczną wynikał z ogólnego chaosu panującego w tej sferze życia społecznego oraz stereotypowego myślenia twórców, którzy przyzwyczajeni byli w minionym ustroju do pozytywnego opisu rzeczywistości gospodarczej.

Mimo, że był to okres przygotowywania i wprowadzania w życie reform Balcerowicza, dziennikarze z niezwykłą ostrożnością podchodzili do tych projektów. Do tej pory sprawy ekonomiczne były w gestii władz i dziennikarze nie krytykowali działalności elit, zwłaszcza na poziomie przekazów regionalnych. Większość informacji, rozmów z ekspertami na te tematy przekazywano w programie emitowanym na żywo, którego nagrań na nośnikach nie zachowano.

Wykres 12. Problematyka poruszana w roku 1990

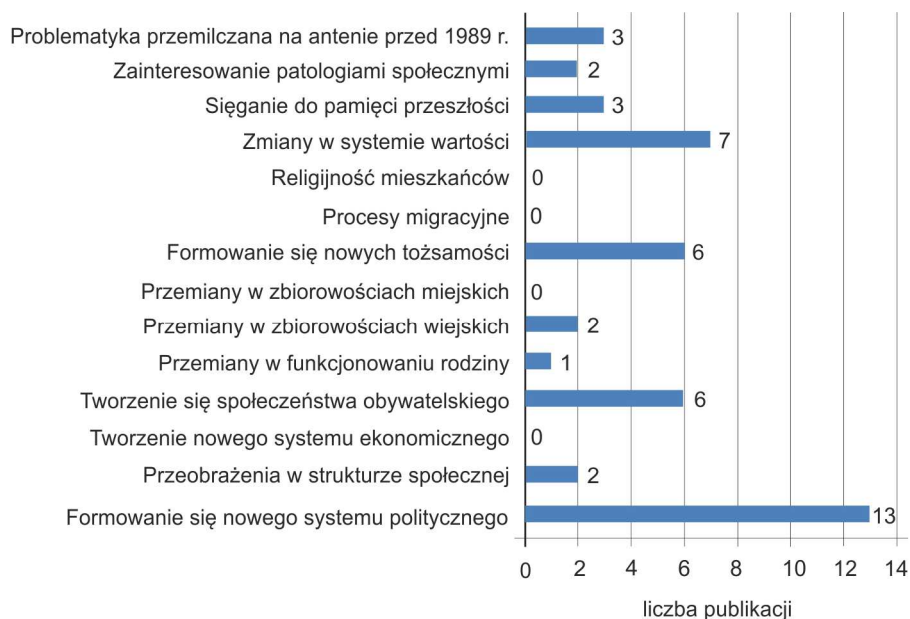


**Rok 1991.** To z kolei szczyt zainteresowania przeobrażeniami systemu politycznego (13), zarówno w Polsce jak i na Litwie. Dotyczą tego między innymi obrazy świata wyodrębnione z reportażu będącego zapisem wiecu solidarności z Litwą, który odbył się w Puńsku. Tematyka litewska i sytuacja Polaków w tym państwie przewija się w wielu reportażach w badanym okresie. Dotyczy konfliktów narodowościowych wynikłych z poparcia przez polską mniejszość orientacji prorosyjskiej na Litwie oraz dochodzenia praw związanych ze swobodnym posługiwaniem się językiem polskim, odzyskiwaniem majątków i nieruchomości. W tym roku odbyły się w Polsce pierwsze wolne wybory parlamentarne, a przyjęta ordynacja wyborcza doprowadziła do silnego rozdrobnienia politycznego Sejmu. O budowaniu struktur demokratycznych we wsiach i miasteczkach Podlasia odnajdujemy obrazy w reportażach z Czartajewa, Kołaków Kościelnych (ciąg dalszy konfliktów społecznych związanych z wyborem nowej władzy), oraz w utworach z Łomży, Kolna i Siemiatycz. Podobnie jak w latach poprzednich nie odnotowano obrazów związanych z religijnością mieszkańców, migracjami, przemianami w miastach i w gospodarce.

Po dwóch latach transformacji reporterzy odnotowali jeden obraz związany z przemianami w rodzinie związany z funkcjonowaniem w niej chorych na AIDS. Jest to nowa problematyka pojawiająca się w regionalnym radiu publicz-

nym, dotycząca skali problemu w województwie i pierwszych nosicieli śmiertelnej choroby funkcjonujących w rodzinie Coraz więcej pojawiało się obrazów dotyczących zmian w systemie wartości (7), formowania się nowych tożsamości i tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego (6). Sięganie do pamięci przeszłości i problematyka przemilczana to po 3 wyodrębnione obrazy.

Wykres 13. Problematyka poruszana w roku 1991



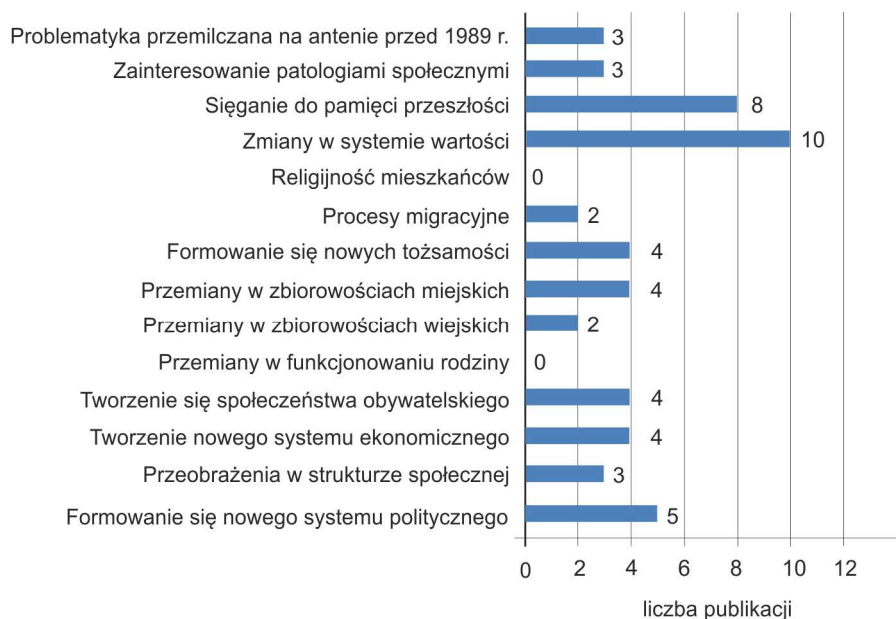
Interesującym zbiorem obrazów zawartych w jednym z reportaży a dotyczącym problematyki przemian politycznych, zmian w systemie wartości, formowania się nowych tożsamości, tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego, tematyki przemilczanej, sięgania do pamięci, jest opowieść Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, który odwiedzając rodzinny Białystok, podzielił się refleksjami dotyczącymi zmiany społecznej w regionie z perspektywy obserwatora mieszkającego poza granicami kraju. W reportażu zwrócił uwagę na formowanie się nowych tożsamości i przemiany w systemie wartości, ze zwróceniem uwagi na postawy Polaków dotyczące wartości patriotycznych i własności.

**Rok 1992.** Dominowała tematyka obrazów dotyczących zmian w systemie wartości (10), która w tym roku osiągnęła najwyższą wartość. Jak pisze Andrzej

Sadowski [2001:95] ważność badań nad systemami wartości wynika z ich ścisłego związku z najwyższymi potrzebami i aspiracjami ludzkimi oraz najogólniejszymi sposobami ich realizacji. Jeśli potrzebami określimy stan lub proces braku czegoś w połączeniu z motywacjami do zaspokojenia, to na ogół wartości wynikają z potrzeb i są kulturowymi regulatorami sposobów zaspokajania potrzeb. Wartości naczelne stają się zasadniczymi celami działalności człowieka, czyli wartościami, do których człowiek przywiązuje wagę. Z wartościami i potrzebami związane są aspiracje, które są najogólniej dążeniami lub zespołami dążeń do określonych celów, wyznaczanych zazwyczaj przez wartości. Obrazy związane z tą tematyką dotyczą: postaw patriotycznych, pełnej i szczęśliwej rodziny jako wartości najważniejszej w życiu człowieka, dobrej pracy, zadowolenia z nowego ustroju, prowadzenia uczciwego i moralnego życia, posiadania władzy i środków materialnych i zdobycia lepszego wykształcenia. W badanej kategorii szczegółowej obrazu dotyczące zmian w systemie wartości osiągną najwyższą liczbę dopiero w dwóch ostatnich latach badanego okresu (14 i 13), który jest początkiem stabilizacji społecznej i gospodarczej państwa.

Kolejne wyodrębnione obrazy dotyczyły sięgania do pamięci zbiorowej (8), które związane były z niezadowoleniem społecznym dotyczącym sprawowania władzy przez nowe elity polityczne, zwłaszcza w gospodarce i powodowały, w większości wśród ludzi starszych, sięganie do wspomnień z poprzedniego ustroju, który gwarantował pracę, bezpieczeństwo socjalne i wykształcenie. Formowanie się nowego systemu politycznego to kategoria, w której zanotowano 5 obrazów. Związane są z niestabilnością polskiej sceny politycznej. W tym roku upadł koalicyjny rząd Jana Olszewskiego, który rozpoczął w życiu politycznym kraju proces lustracyjny. Kolejnym premierem został „ludowiec” Waldemar Pawlak, który funkcję tę pełnił przez miesiąc. Do władzy powrócił z rządem koalicyjnym stworzonym z SLD i centroprawicą na pół roku. Rok 1992 to działalność aż czterech rządów i chaos na scenie politycznej w kraju generujący niepokój społeczny. W badanej przestrzeni społecznej pojawiły się także obrazy zmian w środowisku miejskim (4) oraz w kategorii migracje ludności (3). Niezwykle interesujące jest także pojawienie się w tym roku tematyki dotyczącej mniejszości narodowych i formowania się ich tożsamości. Po raz pierwszy nadano reportaż o mniejszości romskiej i przemilczanej dotychczas problematyce ratowania przez Polaków Żydów w czasie Holokaustu. Spośród obrazów dotyczących patologii społecznych pojawiła się tematyka prostytucji i korupcji wśród urzędników samorządowych.

Wykres 14. Problematyka poruszana w roku 1992

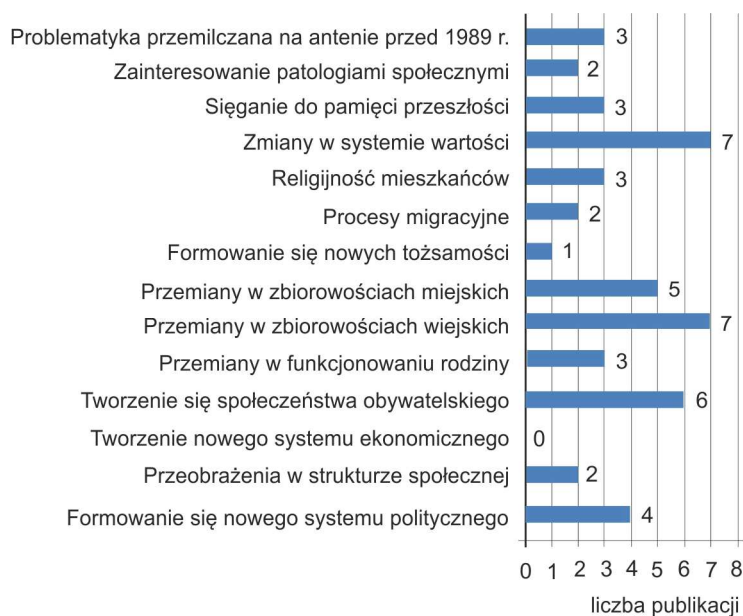


**Rok 1993.** Najczęściej mówiono w reportażach o obszarach wiejskich i systemie wartości (po 7 obrazów). Większość obrazów zawarto w utworze „Ballada o Biebrzy część 2”, który jest kontynuacją reportażu nagranych w 1975 roku. Autor ukazuje zmiany, które nastąpiły na łomżyńskiej wsi w ciągu 18 lat.

Z refleksji bohaterów utworu wyłania się obraz starzejącej się i wyludniającej wsi na wschodzie kraju, skąd młodzi wyjeżdżają na stałe do miasta lub za granicę, a pozostali żyją na skraju nędzy bez perspektywy poprawy warunków egzystencji. Aktorzy zwracają uwagę na rozpad więzi społecznych funkcjonujących w społeczności wiejskiej, zanik wartości takich jak poszanowanie własności, przywiązanie do tradycji i religii. W zbiorze obrazów, w kategorii dotyczącej religijności mieszkańców regionu (3), pojawia się reportaż będący relacją z uroczystości sprowadzenia z Grodna do Białegostoku relikwii prawosławnego świętego Gabriela. Procesja wiernych, którzy od polsko-białoruskiej granicy, przez kilka dni towarzyszyli relikwii świętego, stała się wielką demonstracją religijności prawosławnych na Białostocczyźnie. Przed rokiem 1989 polska Cerkiew prawosławna nie organizowała tak masowych świadectw wiary a prawosławie, jako religia, traktowana była przez władze poprzedniego ustroju jako

wyznanie drugiej kategorii. Dlatego też kilkudniowa procesja z relikwiami miała na celu pokazanie nie tylko prawosławnej tradycji, masowości wyznania, przywiązania wiernych do Cerkwi i wielkiej religijności mieszkańców wsi i miasteczek Białostoczczyzny. Uroczystości ukazane w reportażu, są także obrazem rodzenia się nowej tożsamości nie tylko religijnej ale także narodowościowej.

Wykres 15. Problematyka poruszana w roku 1993



W roku 1993, w badanym zbiorze, obecna była także problematyka formowania się społeczeństwa obywatelskiego (6), która dotyczyła między innymi powstawania organizacji pozarządowych związanych z regionem pogranicza a także narastających konfliktów pracowniczych w zakładach oraz konfliktów wewnątrz Kościoła katolickiego. W dalszym ciągu nie ma dziennikarskiego zainteresowania problematyką ekonomiczną, a był to okres wdrażania reform Balcerowicza i najwyższy dotychczas poziom bezrobocia sięgający ponad 16%, o którym jest mowa w kategorii zainteresowanie patologiami społecznymi (2). Tym razem reportażyści pokazują samotność ludzi starych na wsi, ich marginalizację społeczną, alkoholizm i anomie, która jest jednym ze skutków transformacji i prowadzi do pojawiania się, często w całych grupach społecznych, za-



chowań dewiacyjnych, które w tym przypadku nie oznaczają zachowań dysfunkcyjnych. Ponieważ anomia jako stan społeczny wywołany transformacją, a oznaczający pewnego rodzaju stan niepewności dotyczący zarówno jednostki jak i grupy społecznej oraz bezradności związanej z systemem aksjonormatywnym, przewija się jako zjawisko w większości badanych utworów audialnych, dlatego wymaga krótkiego omówienia.

Zjawisko anomii, które towarzyszy wielu wyłoniomym z reportaży obrazom, rozpatruje się w kategoriach obiektywnych stanów społeczeństwa oraz subiektywnych stanów świadomości jednostki. Dla Emila Durkheima, twórcy pojęcia, anomia jest stanem, w którym system normatywny traci koherencję i zamienia się w chaos. Drogowskazy działania – celów i środków – stają się nieostre, niejednoznaczne. Ludzie tracą poczucie, co jest dobre, co złe, co godne, co niegodne, do czego należy dążyć a czego unikać, jakie metody są dozwolone a jakie zakazane. Dezorganizacja kultury normatywnej oznacza dezorganizację członków zbiorowości [za: Sztompka, 2002:275]. Czynnikiem sprzyjającym pojawianiu się anomii są nagłe zmiany w społecznościach do tego nieprzygotowanych, a takim byli na początku polskiej transformacji systemowej między innymi mieszkańcy podlaskiej wsi. Robert Merton [1982: 195–254] – twórca typologii sposobów indywidualnego przystosowania, umieszcza zjawisko anomii w kontekście strukturalno-funkcjonalnym, nie formułując jednoznacznej definicji a wyjaśniając mechanizmy działania anomii w strukturze społeczno-kulturowej. Zdaniem Mertona obszarem, w którym powstają zjawiska anomijne, jest sytuacja rozbieżności pomiędzy kulturowo propagowanymi wzorami celów a możliwościami ich realizacji w ramach określonej struktury społecznej w sposób zgodny ze zinstytucjonalizowanymi normami. Analiza sposobów ustosunkowywania się jednostek do wzorów, celów i norm pozwoliła badaczowi na wyłonienie pięciu typów indywidualnego przystosowania:

1. konformizm – jedyna reakcja niedewiacyjna akceptująca zarówno kulturowe cele jak i zinstytucjonalizowane środki. Reakcje konformistyczne muszą być dominujące, aby system społeczny funkcjonował właściwie i są typowym zachowaniem jednostki w społeczeństwie.

2. innowacja – polegająca na aktywnej akceptacji celu przez odrzucenie środków instytucjonalnie przewidzianych do jego realizacji. Występuje we wszystkich warstwach społecznych i dotyczy przestępczości gospodarczej, korrupcji zarówno w korporacjach, wielkich koncernach jak i w środowisku urzędników państwowych różnych szczebli. Innowacja jest wynikiem niedosocjali-

zowania, zaś struktura społeczna w sposób znaczący ogranicza do niej dostęp większej części społeczeństwa.

3. rytualizm – to odrzucanie celów i jednoznaczna, nieraz nawet nadmierna, akceptacja środków. Jest to typowa reakcja na anomie charakterystyczna dla warstwy niższej – średniej socjalizowanej w kierunku podporządkowania, uległości czy „przekonformizowania”.

4. wycofanie – polega na zanegowaniu celów i środków i sytuowaniu się jednostki poza społeczeństwem. Jest to najrzadsza i najbardziej szkodliwa reakcja na anomie, niezwykle groźna dla systemu społecznego, bowiem jednostki – wycofując się poza grupę społeczną – negują podstawowe wartości i normy społeczne. Do tego kręgu Merton zalicza między innymi narkomanów, alkoholików, psychotyków i członków grup funkcjonujących na marginesie społeczeństwa. Krąg ten dotyczy jednostek, które w strukturze społecznej zajmują pozycje nie dające im szans na osiągnięcie celów kulturowych zinstytucjonalizowanymi środkami.

5. bunt – jest odrzuceniem celów i środków oraz ich alternatywnych propozycji. Reakcja ta jest jedynym typem adaptacji do anomii o charakterze grupowym, choć o podobnej reakcji można mówić również przy wycofaniu lub innowacji ale nie należy to do ich istoty, tak jak w przypadku buntu. Zachowanie takie charakterystyczne jest nie tylko dla grup najbardziej upośledzonych w strukturze społecznej ale przede wszystkim dla wyłaniających się nowych warstw i klas, które w systemie nie widzą możliwości dla swojego rozwoju czy realizacji aspiracji. Bunt dotyczy może na mniejszą skalę także jednostek, które łamiąc solidarność grupy, odrzucając panujące wartości i podważając ideały, swoją postawą wywierają wpływ na całą grupę.

Typy reakcji na anomie, ze względu na stopień aktywności jednostki, podzielić można na czynne, kiedy to jednostka stara się aktywnie wpływać na procesy i zdarzenia dziejące się w jej kręgu. Do zachowań takich zaliczyć możemy konformizm, innowacje i bunt, natomiast rytualizm i wycofanie zaliczyć możemy do reakcji pasywnych.

Nowe reguły życia, które pojawiają się w wyniku zmiany społecznej, w większości są sprzeczne z dawnymi normami i wartościami wynikającymi z zakorzenienia w pamięci, nawykach czy mentalności. Zdaniem Sztompki [2002:278] pojawia się wtedy swoisty dualizm koegzystujących jeszcze przez pewien czas dwóch kultur: starej i nowej. Zjawisko to można było wyraźnie zaobserwować w Polsce, w pierwszej dekadzie transformacji, które jest również odzwierciedlone w badanym zbiorze reportaży, a które Sztompka nazywa dyso-

nansiem kulturowym. Ustrój socjalistyczny w Polsce wykształcił system normatywny w dwóch warstwach: reguł oficjalnych, tworzonych przez działania edukacyjne, propagandowe, ideologiczne i indoktrynacyjne oraz warstwę reguł nieoficjalnych, która powstała spontanicznie jako obrona przez warunkami narzucenymi jednostce przez system. Posługując się koncepcją habitusu Marcela Maussa rozumianą jako układ nabytych wzorów zachowań, myślenia i gustów a rozszerzoną przez Pierre'a Bourdieu o ludzkie wierzenia i dyspozycje, syndrom kulturowy nabyty przez jednostkę w ustroju socjalistycznym socjologowie określają jako *homo sovieticus*. Zmiana społeczna sprawiła, że oczekiwania kulturowe jednostki zmieniły się z dnia na dzień i – jak pisze Sztompka [2002:279] – nowy system z jego trzema filarami instytucjonalnymi – rynkiem kapitalistycznym, demokratyczną polityką i wolnością myśli – narzucił zupełnie inne reguły. Badacz podsumował je jako serię opozycji przedstawiając w diagramie „Dysonans kulturowy” i wyróżnił aż dziesięć różnych przejawów niespójności systemu aksjonormatywnego. Każda z tych sytuacji z osobna, choć przeważnie nakładają się one na siebie – zdaniem Sztompki – stawia jednostkę przed poważnymi dylematami: jak działać, do czego dążyć? Formułowany niekiedy w socjologii pogląd, że jednostka jest niczym marionetka poruszana na sznurkach przez kulturę (*cultural dope*) okazuje swoją jawną fałszywość. Człowiek staje zawsze przed koniecznością wyboru, odniesienia się do wymogów normatywnych. Dysponuje zawsze polem podmiotowej wolności, w którym realizować może w różny sposób, różnorodny repertuar działań sugerowanych przez system aksjonormatywny.

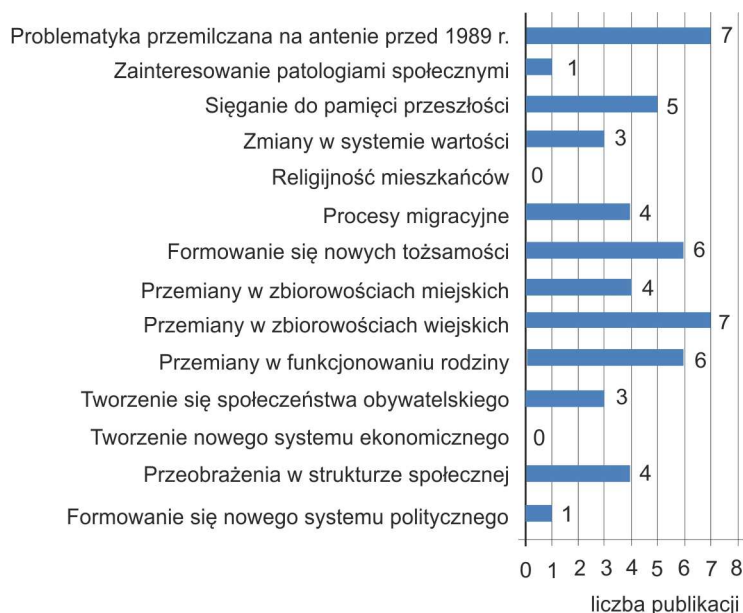
Tabela 14. Dysonans kulturowy.

<b>Kultura realnego socjalizmu</b>	<b>Kultura demokratyczna i rynkowa</b>
Kolektywizm	Indywidualizm
Egalitaryzm	Merytokracja
Przeciętność	Sukces
Pewność i bezpieczeństwo	Ryzyko
Los	Sprawstwo
Opiekuńczość	Życie na własny rachunek
Obwinianie systemu	Własna odpowiedzialność
Pasywna prywatność	Uczestnictwo publiczne
Zanurzenie w przeszłości	Orientacja ku przyszłości

Źródło: Sztompka Piotr, *Socjologia*, 2002: 279, diagram 11.

**Rok 1994.** To głównie obrazy dotyczące problematyki wiejskiej i tematy wcześniej przemilczane, które będą dominowały również w dwóch kolejnych latach. Związane jest to z upadkiem PGR-ów i trudnościami ekonomicznymi na wsi i migracją do miasta (4 obrazy). Natomiast powrót do tematyki, dotychczas nie poruszanej na radiowej antenie, wynika z zainteresowania zawarcia umowy z władzami rosyjskimi i ukraińskimi o budowie cmentarza pomordowanych żołnierzy polskich w Katyniu, Charkowie i Miednoje. W kategorii tej nastąpił największy od 1989 roku wzrost zainteresowania spowodowany także przekazaniem w 1992 roku, przez stronę rosyjską, dokumentów katyńskich opublikowanych w tym samym roku w Polsce w zbiorze „Katyń. Dokumenty ludobójstwa”. W roku 1993 na pewien czas otwarto rosyjskie archiwa dla polskich historyków, którzy opublikowali w mediach wiele nieznanych dotychczas faktów dotyczących zbrodni katyńskiej. Materiały te stały się inspiracją dla wielu białostockich reportażystów radiowych w poszukiwaniu prawdy i wyjaśnienia losów osób pochodzących z Białostoczczyzny a zamordowanych lub zaginionych w Związku Sowieckim.

Wykres 16. Problematyka poruszana w roku 1994



Interesującym zbiorem obrazów związanych z migracją zarobkową do krajów Europy Zachodniej jest reportaż wyprodukowany przez kilka radiofonii europejskich, w tym także przez Polskie Radio Białystok, opowiadający historie związane z pobytem, pracą i aklimatyzacją w nowych warunkach kulturowych i społecznych podlaskich migrantów, którzy wyjechali na początku zmiany systemowej. Początek transformacji w Polsce jest również początkiem zmiany w sferach związanych z migracjami. Przyczyny dotychczasowych fal mobilności po 1945 roku były natury politycznej i etnicznej, dopiero w latach osiemdziesiątych wyjazdy za granicę zyskały charakter pobytów zarobkowych.

Na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy łatwiej było otrzymać paszport i wizę, proces ten w regionie wyraźnie nasilił się. Zdaniem Andrzeja Sadowskiego [2001:183] specyfiką tego typu wyjazdów był ich rodzinno-lokalny charakter skupiony w obrębie jednego miasteczka lub wsi. Wyjazd jednej osoby powodował zachętę oraz szansę dla następnych. Rodzinno – sąsiedzki i lokalny charakter wyjazdów powodował, że migranci z danej miejscowości lokowali się w podobnych miejscowościach za Zachodzie.

Mobilność ludności z Podlasia na początku transformacji przybrała charakter kontynentalny. Mniejszą popularnością zaczęły cieszyć się wyjazdy do Stanów Zjednoczonych na korzyść krajów Europy Zachodniej. Zdaniem Barbary Cieślińskiej [1997:158] migracje kontynentalne stają się krótkie przez co obniża się status społeczny migrantów. Cechą charakterystyczną takich wyjazdów są częstsze wyjazdy kobiet oraz traktowanie migracji sezonowych jako reakcji na bezrobocie w kraju. W latach 1994–1995 grupa badaczy z Instytutu Studiów Społecznych przeprowadziła, w dwóch gminach województwa podlaskiego; Perlejewie i Mońkach, badania, które stały się podstawą do przeprowadzenia typologii migrantów z Podlasia. Cechą charakterystyczną mobilności mieszkańców Moniek były wyjazdy do Stanów Zjednoczonych (44%), natomiast migranci z Perlejewy kierowali się do Belgii (64%) [Hirsfeld/ Kaczmarek, 2000:29].

We wspomnianym reportażu, opisującym życie polskich migrantów w Brukseli, reportażysta ukazuje silne uwarunkowanie pobytu migranta, aktualną sytuacją materialną i pozycję w środowisku migranckim oraz tęsknotę za rodziną w kraju. Specyficzna jest sytuacja młodych, którzy stanowią największą liczbę w grupie Polaków mieszkających w stolicy Belgii. Dla nich największe znaczenie ma poczucie swobody, niezależność, pierwsze dość duże zarobione

pieniądze i ciekawość świata. Analizując obrazy świata wynikające z tego utworu można dość prosto określić typologię pracujących tam Polaków:

- grupa I to migranci, którzy przyjechali szybko zarobić, i w miarę szybko wrócić do kraju, zaś pieniądze zainwestować w działalność gospodarczą lub przeznaczyć na bieżące potrzeby. W grupie tej znajdują się także migranci, którzy pobyt traktują w sposób wahadłowy. Przez rok pracują za granicą, do kraju wracają na dwa lub trzy miesiące i ponownie wyjeżdżają do pracy. Jest to grupa, w sensie społecznym ustabilizowana, powyżej 30 roku życia, posiadająca własne rodziny, mienie i określony status społeczny w kraju.

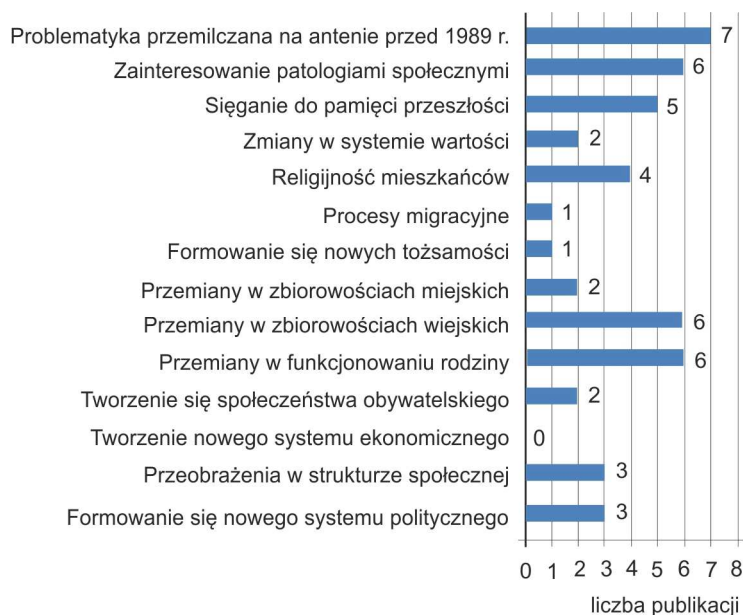
- grupa II złożona jest z ludzi młodych, zwykle absolwentów lub studentów, dla których cel zarobkowy nie jest najważniejszy. Przyjeżdżają aby pracować i zarabiać, ale także szukają perspektyw na dłuższe osiedlenie, zdobycie wykształcenia, poznawanie obcego im kraju, naukę języka i aktywne spędzania wolnego czasu w grupie rówieśniczej.

- grupa III to środowisko zmarginalizowane, do którego należą osoby z grup poprzednich, a którym nie udało się zaadaptować w nowym środowisku społeczno-kulturowym obcego kraju i osiągnąć sukces. Zwykle jednostki te pozostają bez pracy, utrzymują się z pomocy społecznej bądź zajmują się nielegalnymi interesami funkcjonując na granicy prawa i bezprawia. Najczęściej stanowią silnie skonfliktowaną grupę z pozostałymi migrantami.

Zmiana systemowa spowodowała przejście migracji tylko na poziom ekonomiczny, ponieważ Polska zaczęła być postrzegana jako kraj bezpieczny, co uniemożliwia emigrację polityczną. Na początku transformacji mobilność mieszkańców regionu północno-wschodniego była wysoka, a po wejściu do UE nawet wzrosła. Po kilku latach ustabilizowała się, czego dowodzi raport „Współczesne migracje zagraniczne ludności Podlasia” Ziemowita Hirszfelda i Pawła Kaczmarczyka [2000:28]. Oceny zjawiska migracji zagranicznych w badanych społecznościach lokalnych są bardzo zróżnicowane i trudne do dokładnego określenia. Autorzy podają, że w latach dziewięćdziesiątych z południowych rejonów województwa do Belgii wyjechało około 20 000 migrantów.

**Rok 1995.** W badanym zestawieniu obrazów świata transformacji systemowej wyglądał podobnie jak poprzedni. W dalszym ciągu występowała dominacja obrazów tematyki przemilczanej (7) oraz po 6 obrazów wyodrębniono w kategoriach związanych z patologiami społecznymi, przemianami w środowisku wiejskim i funkcjonowaniu rodziny.

Wykres 17. Problematyka poruszana w roku 1995

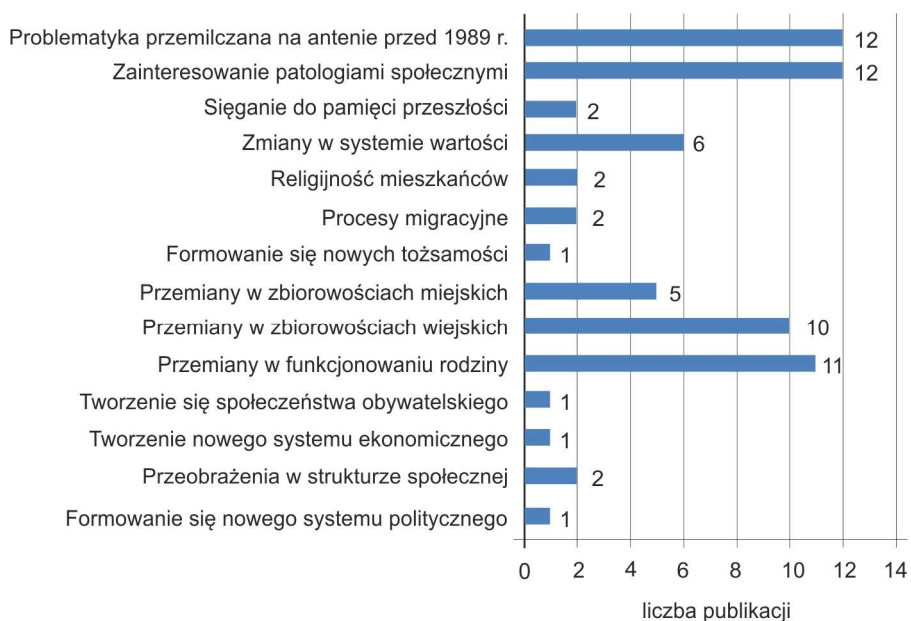


Coraz częściej, reportażyści poruszając w swoich utworach tematy społeczne, interesowali się zjawiskami dotyczącymi jednostki pokazując jej losy na tle złożoności procesu transformacyjnego. Dotyczyło to między innymi wykluczenia społecznego, określanego również jako marginalizacja społeczna lub ekskluzja, najogólniej mówiąc, wyłączenia jednostek lub grup społecznych z uczestnictwa w podstawowych instytucjach porządku społecznego. Ekskluzja funkcjonuje w wielu obszarach wykluczenia społecznego, które zdaniem – Ireny Pospiszył [2009:277] – zawierają się w wykluczeniu ekonomicznym, ze sfery edukacji i kultury, religijnym, mentalnościowym, psychicznym, strukturalnym dotyczącym niepełnosprawnych, mniejszości narodowych, czy też w wykluczeniu przestrzennym związanym ze społecznościami żyjącymi w wielkich dzielnicach miejskich czy innych miejscach społecznego wyizolowania. W analizowanej kategorii reportaży znajdują się obrazy dotyczące odmienności seksualnej młodego człowieka na wsi, który doprowadza się do samookaleczenia, życia bezdomnych na śmietnisku w Hryniewiczach, życia ze stygmatem AIDS, funkcjonowania w innej niż polska większość, grupie narodowościowej, odrzucenia starszej i ubogiej wdowy przez społeczność wiejską, problemów migrantki ze Wschodu, która po wyjściu za mąż za Polaka, jako obca, została odrzucona przez rodzinę męża i sąsiadów, jak również przez własną rodzinę w kraju by-

łego ZSRR. Andrzej Sadowski [2001:26] zwraca uwagę, że w trakcie transformacji, na terenach przygranicznych, większą uwagę skupia się na problemach społecznych występujących na pograniczu, na styku grup dominujących i mniejszościowych, subordynowanych lub na problemach występujących autonomicznie w środowiskach mniejszościowych, bowiem całe wschodnie pogranicze zawiera w sobie wielość dawnych i nowo powstałych problemów społecznych wymagających badań i ich rozwiązania.

**Rok 1996.** W badanym zestawieniu odnotowano (po 12 obrazów) zainteresowanie tematami wcześniej pomijanymi na radiowej antenie takimi jak wkroczenie Armii Czerwonej w 1939 roku na tereny wschodnie RP, wywózki mieszkańców regionu na Syberię czy patologie społeczne. W kategorii szczegółowej wśród zainteresowania patologiami społecznymi najwięcej dotyczyło marginalizacji społecznej (5) oraz najwyższą wartość z całego przedziału czasowego badanego zbioru osiągnęła przestępczość (3).

Wykres 18. Problematyka poruszana w roku 1996



W roku 1996, pierwszy raz w analizowanym okresie, były reprezentowane wszystkie kategorie tematyczne obrazów świata. Nadal często poruszano tematykę przemian w zbiorowościach wiejskich (10) i przemian w funkcjonowaniu w rodzinie (11). Utworem, w którym wyodrębniono obrazy o negatywnym za-



barwieniu dotyczącym rozpadu więzi rodzinnych, funkcjonowania dzieci ulicy, przemocy w rodzinie, alkoholizmu rodziców i ich bezradności w nowej rzeczywistości społecznej jest reportaż z białostockich slumsów, w których na granicy minimum socjalnego i egzystencjalnego, żyły wielodzietne, patologiczne rodziny. Obraz przedstawiający tę rodzinę odbiega od klasycznego modelu, która – według Leona Dyczewskiego [1995:38] – jest podstawowym czynnikiem stabilizacji, oparcia duchowego i pomocy materialnej dla jednostki. Jest źródłem miłości i akceptacji, co daje poczucie bezpieczeństwa, a co za tym idzie umożliwia rozwój społeczny, emocjonalny i poznawczy. Koszty transformacji w rodzinach, które nie potrafiły odnaleźć się w trakcie zmiany społecznej to ubożenie, bezrobocie, rozpad więzi rodzinnych, a co za tym idzie rozwody, kryzys opieki rodzicielskiej, uzależnienia i przemoc. Występujące w pierwszej dekadzie transformacji dysfunkcje życia rodzinnego stały się konsekwencją zaniedbywania dzieci i późniejszego, społecznego ich nieprzystosowania. Pojawił się nowy problem jakim stały się „dzieci ulicy”. W regionie wymiar osamotnienia i braku opieki nie występował w tożsamym wymiarze jak w innych społecznościach a dotyczył tylko dużych skupisk ludności. „Dzieci ulicy” funkcjonowały w biednych dzielnicach – blokowiskach lub skupiskach tak zwanych mieszkań komunalnych. Z wyodrębnionych obrazów wynika, że dzieci takie charakteryzuje: emocjonalna bezdomność, agresja, brak sprecyzowanych zainteresowań, problemy z nauką, popadanie w konflikty z prawem, doświadczanie przemocy ze strony rodziców, używanie alkoholu i narkotyków, doświadczanie prostytucji, czy życie z dnia na dzień bez określonej strategii na przyszłość. Nie wszystkie obrazy, wynikające z białostockich reportaży, ukazujące przemiany w polskich rodzinach, są tak pesymistyczne. Bardzo często twórcy ukazują normalne, prawidłowo funkcjonujące komórki społeczne, dla których nowa rzeczywistość to nowe wyzwania i szansa na lepsze życie.

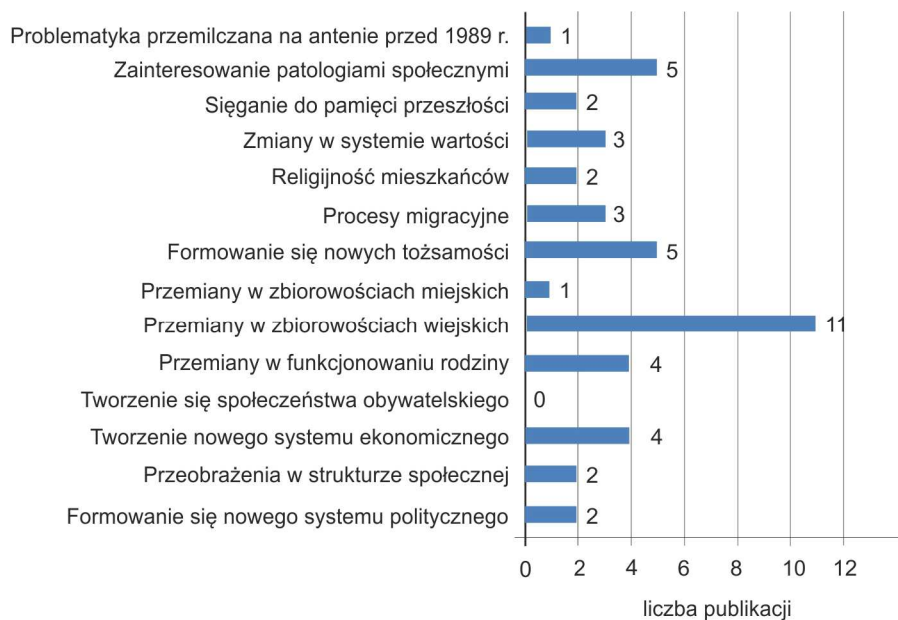
**Rok 1997.** Wyraźnie dominuje tematyka wiejska (11), zainteresowanie patologiami społecznymi i zjawisko formowanie się nowych tożsamości (5), tworzenie się nowego systemu ekonomicznego oraz przemiany w rodzinie (4).

Jak pisze Zbigniew Bokszański [2002:254] pojęcie tożsamości w socjologii odnosi się najczęściej do sfery autoidentyfikacji aktora społeczno-indywidualnego i zbiorowego. Można w związku z tym określić je jako zbiór wyobrażeń sądów i przekonań owego aktora o samym sobie. Tożsamość nie jest jednorodna i jednowymiarowa – dowodzą Leon Dyczewski i Dariusz Wadowski [2009:5], bowiem jednostka, jak i zbiorowość, mogą mieć kilka tożsamości. Może to być tożsamość narodowa, religijna lub określonej kategorii społecznej. Rodzaj tożsamości określa podmiot ją kształtujący, jak też osoby postronne.

Tożsamość tworzymy w procesie komunikowania. Jej rodzaj zależy od tego z jakimi elementami i osobami spotykamy się w naszych środowiskach, jak je rozumiemy i przeżywamy.

Zmiana systemowa sprzyja przemianom, zarówno tożsamości zbiorowej jak i indywidualnej. W przypadku społeczeństwa polskiego tożsamość zbiorowa nieustannie się kształtuje w radykalnie zmieniających się uwarunkowaniach. Żyjące dzisiaj wspólnie cztery pokolenia Polaków swoją tożsamość polską kształtowały w zupełnie odmiennych warunkach politycznych, gospodarczych, społecznych i częściowo odmiennych uwarunkowaniach kulturalnych. Podobne zagadnienia wiążą się również z tożsamością jednostki. Jest ona także wielowymiarowa, to znaczy każda jednostka ma więcej tożsamości niż jedną [Dyczewski/Wadowski, 2009:6–7]. W badanym zbiorze obrazów wyodrębnić możemy przykłady tworzenia się takich tożsamości: narodowej, w sensie tożsamości polskiej jak również i etnicznej: białoruskiej, ukraińskiej, litewskiej, oraz regionalnej i charakterystycznej dla województwa podlaskiego: tożsamości transgranicznej.

Wykres 19. Problematyka poruszana w roku 1997

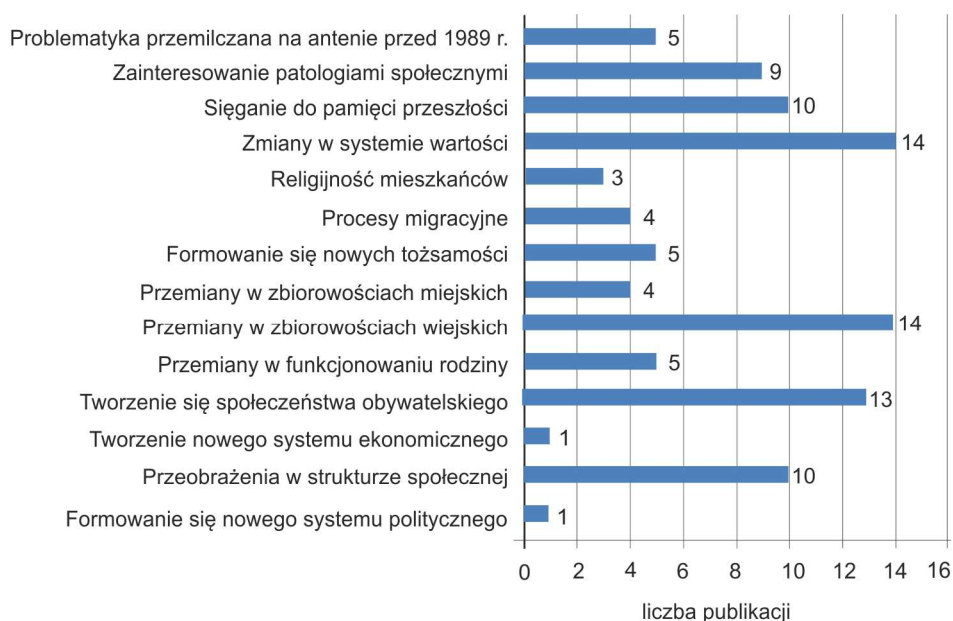


**Rok 1998.** Do zbioru obrazów dołączają zmiany w systemie wartości (14) i tyle samo obrazów odnotowujemy w kategorii przemian w zbiorowościach

wiejskich. Jest to również szczyt zainteresowania społeczeństwem obywatelskim (13), problematyką przeobrażeń w strukturze społecznej i sięgania do pamięci przeszłości (10).

Badania nad wartościami i systemami wartości obejmujące dane społeczeństwa czy poszczególne grupy społeczne należą do podstawowego kanonu działalności badacza socjologa. Jak dowodzi Andrzej Sadowski [2001:95] ważność badań nad systemami wartości wynika z ich ścisłego związku z najważniejszymi potrzebami i aspiracjami ludzkimi oraz najogólniejszymi sposobami ich realizacji. Z nimi wiążą się aspiracje, które są dążeniami lub zespołami dążeń do określonych celów, wyznaczanych zazwyczaj przez wartości. Józef Styk [1999:53], wskazując na ważność tego zagadnienia w życiu społecznym pisze, że bez uwzględnienia problematyki wartości danej grupy społecznej nasza wiedza o niej byłaby zbyt uboga i statyczna, pozbawiona rozumienia głębszych mechanizmów jej życia i współczynnika humanistycznego. W analizowanym zbiorze problematyka zmian w systemie wartości człowieka pojawiała się dość często, ale dopiero w ostatnich dwóch latach osiągnęła wartości najwyższe, zwłaszcza w kategorii zmian światopoglądowych jak i przeobrażeń w świadomości.

Wykres 20. Problematyka poruszana w roku 1998



Rodzi się pytanie, dlaczego dopiero pod koniec dekady reportażyści zajmują się tak istotną społecznie problematyką. Kierując się potoczną zasadą, że po okresie działania przychodzi czas na ocenę i refleksję, można wysnuć wniosek, że dziennikarze w pierwszych latach zmiany społecznej chętniej przedstawiali problemy łatwiejsze w opisanu i takie, które działy się w czasie rzeczywistym jak: wszelkie przeobrażenia struktury społecznej w mieście i na wsi, tworzenie się nowego systemu społecznego i politycznego, odwoływanie się do pamięci przeszłości czy zajmowanie się problematyką dotychczas przemilczaną lub patologiami społecznymi. Zmiany w systemie wartości przebiegają wolniej i są zjawiskiem głębszym, wymagają więc dłuższego namysłu i głębszej refleksji. Zespół redakcyjny, który stworzono w Polskim Radiu Białostok na początku lat dziewięćdziesiątych, składał się w większości z młodych i niedoświadczonych dziennikarzy, dla których opisywanie trudnej problematyki było zadaniem przekraczającym ich zawodowe możliwości. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, gdy w rozgłośni powstała samodzielna redakcja realizująca reportaże, a dziennikarze zdobyli potrzebną wiedzę i doświadczenie zawodowe, sięgać zaczęto po problematykę bardziej złożoną. Obrazy dotyczące zmian w systemie wartości odnaleźć można w utworach związanych z interakcjami w obrębie społeczności lokalnej, gdzie tworzą się wspólnoty i struktury demokratyczne wpływające na inne niż dotychczas postrzeganie siebie, rodziny czy sąsiadów ale także formułowanie oceny miejscowej władzy i innego spojrzenia na sprawy dotyczące samej jednostki: związane z wykształceniem, zdrowiem, postępowaniem w sprawach trudnych, moralnością czy zadowoleniem z pracy zawodowej.

W opisie i interpretacjach zmian wartości w okresie transformacji użyteczne wydaje się nawiązanie do stworzonej przez Stanisława Ossowskiego [1967:76] koncepcji rozbieżności, sprzeczności i konfliktów powiązanych z niewspółmiernymi skalami wartości. Ossowski wyróżniał: wartości odczuwane jako coś pożądanego i bezpośrednio atrakcyjnego, wartości uznawane jako społecznie cenione, wartości odwołujące się do pamięci przeszłości lub do antycypacji przeszłości, wartości wynikające z indywidualnych pragnień i cnoty narzucane przez normy społeczne, wartości autoteliczne, które są celem samym w sobie i wartości instrumentalne, służące do osiągnięcia celów, wartości życia codziennego o charakterze praktycznym i wartości odświętne czy też uroczyste odnoszące się do sfery sacrum. Autor pisze również, że rozróżnienie tych kilku kategorii wartości, które w tak rozmaity sposób mogą stawać się przedmiotami naszych pragnień i motywami naszych czasów, ułatwi nam rozważania nad konfliktami niewspółmiernych skal wartości. Przemiany w skalach wartości,

ustępowanie jednych skal wartości innym, nie tylko zmieniają naszą osobowość ale wzbogacają jej możliwości, komplikując równocześnie jej strukturę [Ossowski 1967:84]. Andrzej Sadowski w pracy „Społeczne problemy miejscowości północno-wschodniej Polski w procesie transformacji” [2001:90] opublikował, przeprowadzone w latach 1994–2000 badania, które w dużym stopniu pokrywają się z badanymi obrazami transformacji w reportażach radiowych. Autor badał między innymi system wartości mieszkańców regionu w dużych, średnich i małych miastach oraz we wsiach gminnych i małych. Badacz interesował się zarówno systemem wartości autotelicznych respondentów, miejscem poszczególnych wartości w ich systemie, jak również układem wartości instrumentalnych empirycznie uzyskanych poprzez odpowiedź na pytanie, od czego zależy osiągnięcie celów życiowych. Obraz wartości autotelicznych uzyskano na podstawie odpowiedzi na pytanie: co jest najważniejsze w życiu. Na plan pierwszy wysunęły się dwa cele związane z potrzebą przeżycia oraz funkcjonowania społeczności lokalnych: zdrowie (I), udane życie rodzinne (II), oraz prowadzenie moralnego i uczciwego życia (III). Zdaniem Sadowskiego zaskoczeniem jest małe zróżnicowanie wybranych wartości podstawowych ze względu na miejsce zamieszkania, a przeciwnie, występuje znaczne podobieństwo wyborów wartości podstawowych w różnych typach miejscowości.

Z tabeli 15. wynika również, że całość naczelných wartości podstawowych można wiązać z funkcjonowaniem społeczności lokalnych. Występują one szczególnie w małych miejscowościach ale także w miastach każdego typu. Układ wartości wskazuje, że wśród wartości wspólnotowych następuje przesunięcie uwagi z życia codziennego wśród społeczności lokalnych na życie indywidualizowane ale prowadzone według reguł właściwych społecznościom lokalnym. Jeśli na dane uzyskane z przeprowadzonych przez Andrzeja Sadowskiego badań, nałożymy wyodrębnione obrazy z reportażu radiowych dotyczące zmian w systemie wartości, dojdziemy do wniosku, że transformacja systemowa staje się nowym etapem w przeobrażeniach systemu wartości, zwłaszcza w społecznościach lokalnych. Posiłkując się zatem namysłem Andrzeja Sadowskiego [2001:97] stwierdzić należy, że jest to proces przejścia od przywiązania do wartości, które podkreślały pozostawanie w układzie osobowym interakcji ze społecznościami lokalnymi do etapu przywiązania zasadniczego znaczenia normom i regułom postępowania w obrębie społeczności lokalnych, ale przy wyraźnie ograniczających się interakcjach społecznych o charakterze osobowym czy wspólnotowym.

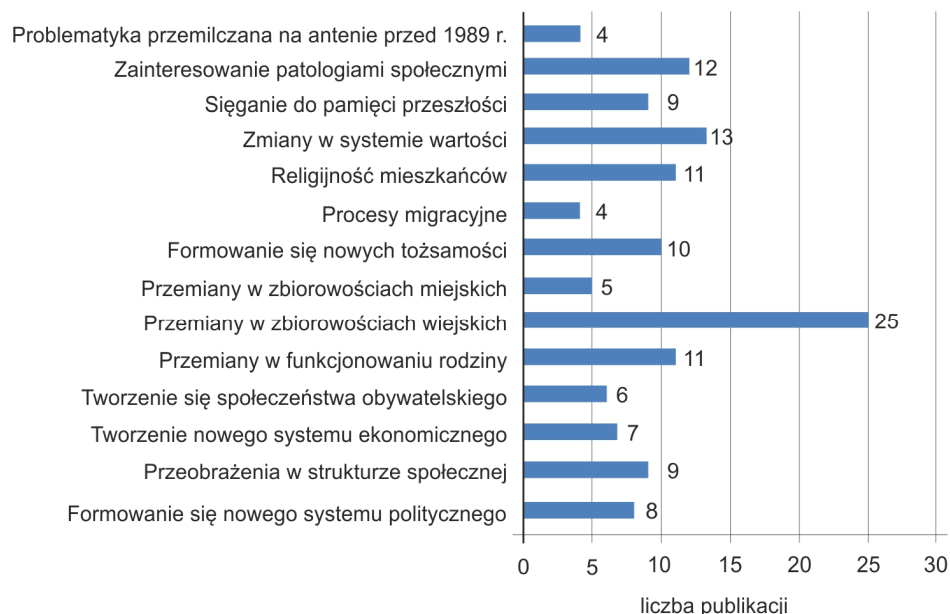
Tabela 15. Systemy wartości a miejsce zamieszkania (w procentach)

Co jest w życiu najważniejsze?	Miejsce zamieszkania						ogółem	ranga
	duże miasto	średnie miasto	małe miasto	wieś gminna	inne wsie			
Zadowolenie z pracy zawodowej	58,54	63,08	60,51	55,56	58,39	59,65	IV	
Wysokie wykształcenie	14,63	15,38	17,20	7,41	16,06	15,44	XII	
<b>Prowadzenie uczciwego i moralnego życia</b>	<b>70,73</b>	<b>64,62</b>	<b>64,33</b>	<b>74,07</b>	<b>68,61</b>	<b>66,22</b>	<b>III</b>	
Szacunek i uznanie innych ludzi	41,46	44,62	45,86	55,56	51,82	47,68	V	
<b>Udane życie rodzinne</b>	<b>73,17</b>	<b>75,38</b>	<b>81,53</b>	<b>77,78</b>	<b>81,75</b>	<b>79,54</b>	<b>II</b>	
Życie w dobrobycie materialnym	21,95	23,85	22,29	22,22	20,44	22,20	XI	
Życie w mało zanieczyszczonym środowisku	46,34	32,31	38,85	48,15	37,96	38,03	VIII	
Postępowanie zgodnie z nakazami religii	26,63	24,62	32,48	18,52	30,66	28,38	X	
Posiadanie przyjaciół i znajomych	48,78	42,31	51,59	59,26	45,26	46,91	VI	
Posiadanie władzy	4,88	3,85	2,55	0,00	3,65	3,09	XIV	
Umiejętne korzystanie z przyjemności w życiu	43,90	40,77	37,58	37,04	32,85	37,26	IX	
<b>Zdrowie</b>	<b>87,80</b>	<b>83,08</b>	<b>84,71</b>	<b>92,59</b>	<b>87,59</b>	<b>85,52</b>	<b>I</b>	
Poczucie, że się dobrze spełnia obowiązki	41,46	38,46	35,67	70,37	36,50	38,03	VII	
Inne. Jakie?	14,63	8,46	3,82	3,70	2,19	5,60	XIII	

Źródło: badanie własne Andrzeja Sadowskiego, badanie B, 2001, *Społeczne problemy miejscowości północno-wschodniej Polski w procesie transformacji*, s. 97.

**Rok 1999.** W ostatnim objętym analizą roku, nadal silnie dominuje tematyka wiejska (25), dotycząca przede wszystkim kwestii obyczajowości i kultury oraz zmian społeczno-gospodarczych. Na drugim miejscu znalazły się kwestie rodzinne i religijne (11).

Wykres 21. Problematyka poruszana w roku 1999



Zmiana społeczna w wielokulturowym regionie nie przyniosła, w pierwszej dekadzie, gwałtownego rozpadu dotychczasowych struktur zarówno w Kościele katolickim jak i w Cerkwi prawosławnej, bowiem instytucje te nie były w istocie swego celem jakiegokolwiek zmiany. Natomiast istotną rolę w jej wywołaniu i przeprowadzeniu miał Kościół katolicki i jego przywódca Jan Paweł II. Słowa, wygłoszone, 2 czerwca 1979 roku w Warszawie przez papieża Polaka w trakcie pierwszej pielgrzymki do Polski: „niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi”, stały się metaforą i symbolem wielkiej odnowy religijności Polaków. W trakcie papieskiej wizyty polski Kościół pokazał swoją siłę duchową i autorytet, wierni zaś przywiązanie do Kościoła, wierność narodowej i religijnej tradycji. Po latach prześladowań Kościoła przez władze komunistyczne, kwestia wyznania stała się sprawą normalnie funkcjonującą w rzeczywistości społecznej i wręcz demonstracyjnie manifestowaną przez wiernych

przy różnych okazjach. Nastąpiło nie tylko gwałtowne otwarcie ludzi, zwłaszcza młodych, na religię i religijne przebudzenie oraz przemieszczanie się religii w różnych sferach ludzkiego życia.

Jak twierdzi Janusz Mariański [2010:16], z socjologicznego punktu widzenia religijność kościelna i pozakościelna, podobnie jak i inne rzeczywistości duchowe, jest konstrukcją społeczną a więc strukturą zmienną. Kształtuje się i stabilizuje w procesach komunikowania społecznego, inaczej mówiąc, w procesach socjalizacyjnych, w których konstruowane jest doświadczenie religijności i niereligijności, dobra i zła moralnego. Forma, w jakiej wyraża się religijności i moralność, są coraz bardziej zróżnicowane, co jest akceptowane społecznie. Mariański [2012:33], w odniesieniu do społeczeństwa polskiego, wyodrębnia kilka modeli przemian religijności: regres – będący postępującą sekularyzacją, stabilizację – czyli utrzymanie status quo lub nawet wzrost i ożywienie religijne, synkretyzm religijny, fundamentalizm religijny, pluralizację religijności i więź z Kościołem. Zdaniem socjologa każdy z tych modeli może być punktem odniesienia w opisie polskiej religijności, zarówno młodzieży jak i dorosłych.

Najwięcej obrazów w analizowanej kategorii religijność mieszkańców wyodrębniono w kategorii szczegółowej Jan Paweł II (7). Była to, zarówno największa liczba obrazów w roku 1999, jak i w całym badanym przedziale dotycząca religii. Wynika to z faktu, że w 1999 roku wizytę apostołską na Podlasiu złożył Jan Paweł II, który przebywał w Ełku, nad Wigrami, w Siedlcach i w Drohiczynie. Reportażysty Polskiego Radia Białystok stworzyli nie tylko dźwiękowe relacje z pobytu papieża w województwie, ale także przygotowali wcześniej kilka utworów obrazujących religijność mieszkańców regionu. W pozostałych kategoriach szczegółowych: wzrost religijności, przemiany w Kościele katolickim, Cerkwi prawosławnej, konflikty wewnątrz Kościoła, konflikty wierni – duchowieństwo, obrazy rozłożyły się równomiernie po jednym. Z czego zatem wynika tak znikome zainteresowanie reportażystów sprawami religii w latach wcześniejszych? Przyczyną jest między innymi polityka programowa prowadzona przez władze rozgłośni, które od początku powstania regionalnej radiofonii publicznej w Białymstoku bardzo dokładnie przestrzegały równomiernego podziału czasu antenowego między dwie instytucje kościelne, jak również z postawy samych dziennikarzy, których bardziej interesowały konflikty wewnątrz Kościoła (2), czy konflikty w relacji duchowieństwo – wierni (5) niż sprawy duchowości. Czy zatem, obserwując kategorię ogólną obrazów religijność mieszkańców w badanym zbiorze (27), odnieść możemy wrażenie, iż proces modernizacji społecznej nastąpił bez laicyzacji społeczeństwa. Nie wy-



daje mi się, by tak było w rzeczywistości – pisze Janusz Mariański [2012:34]. Po pierwsze, proces modernizacji trwa i jeżeli nawet dokonuje się on dość szybko na płaszczyźnie strukturalnej, to już znacznie wolniej na płaszczyźnie świadomościowej. Po drugie, w warunkach zmian społecznych dokonują się powolne procesy sekularyzacji społeczeństwa, tak zwana pełzająca sekularyzacja. Nie jest jednak wykluczone, dodaje autor, że polska modernizacja społeczna będzie mieć nieco inne konsekwencje w sferze religijnej niż modernizacja zachodnioeuropejska.

Jeśli spojrzymy na tabelę (załącznik 2.) przedstawiającą pełne zestawienie obrazów transformacji wyodrębnionych z reportaży Polskiego Radia Białystok, zarówno w kategoriach ogólnych jak i szczegółowych, od strony tematyki i prześledzimy zainteresowanie dziennikarzy zmianą społeczną w kolejnych latach dekady, zauważymy kilka tendencji, które mogą korespondować z wydarzeniami ogólnokrajowymi. W niektórych przypadkach trudno jednak znaleźć prawidłowości zbieżne z podejmowaną tematyką, ale jej podejmowanie wynikać to może z osobistych zainteresowań twórców.

Pierwsza kategoria tematyczna, odnosząca się do przemian systemu politycznego, największym zainteresowaniem cieszyła się w roku 1991, co związane było ze wspomnianymi pierwszymi wolnymi wyborami parlamentarnymi. Co ciekawe, w roku 1999 udział obrazów odwołujących się do polityki był taki sam jak w roku 1989. Różnica jednak dotyczy kategorii szczegółowych. U progu przemian najczęściej mówiono o konflikcie politycznym i rozliczeniu z komunizmem, 10 lat później dominowały opisy poczynań władz samorządowych.

Z kolei kwestie przeobrażeń struktury społecznej najczęściej omawiane były w latach 1989, 1998 i 1999. Szczegółowa analiza wskazuje na zainteresowanie strajkami i konfliktami społecznymi. Z jednej strony rok 1989 to czas protestów społecznych, może nie tak silnych jak rok wcześniej, które doprowadziły do obrad przy Okrągłym Stole, z drugiej zaś, po dziesięciu latach obserwowano się silne symptomy rozczarowania dokonanymi przemianami.

Nowy system ekonomiczny najczęściej był omawiany w roku 1999 a więc na koniec pierwszej dekady przemian. Mówiono przede wszystkim o gospodarce rynkowej i jej skutkach jak również pojawieniu się coraz silniejszego sektora prywatnego i reformach gospodarczych. Pamiętać trzeba, że rok 1999 to także początek wdrażania wielkich reform, w tym reformy emerytalnej.

Kwestie społeczeństwa obywatelskiego poruszane były najczęściej w roku 1998. Nie chodziło przede wszystkim o rozwój sektora organizacji pozarządo-

wych ale głównie o „małą ojczyznę”, ich kondycję, rozwój a także emocjonalne przywiązanie do nich aktorów społecznych.

W przypadku skutków transformacji na poziomie przemian w funkcjonowaniu rodziny, szczyt zainteresowania przypada na lata 1996 i 1999. O ile w pierwszym przypadku chodziło głównie o rozpad więzi i patologie, to w roku 1999 dominowało już zainteresowanie zmianami w strukturze rodzin.

Zmiany zachodzące w zbiorowościach wiejskich omawiane były głównie w roku 1999. Reportaże dotyczyły głównie zmian w kulturze i sferze społeczno-gospodarczej, zaczęto również poruszać tematykę ludzi starych i samotnych, która w poprzednich latach pojawiała się bardzo rzadko lub wcale.

Problemy mieszkańców miast wydają się pojawiać w regularnych odstępach. Dominanty zainteresowania obserwujemy w latach 1993, 1996 i 1999. Mówiło się wówczas przede wszystkim o zmianach w kulturze i obyczajowości.

Spawy związane z formowaniem się i ewolucją tożsamości dominują w roku 1999 i dotyczą przede wszystkim tożsamości etnicznej i regionalnej. Transformacja systemowa upodmiotowiła zbiorowości terytorialne, do głosu dopuszczone zostały także mniejszości narodowe, które w okresie PRL-u były niejednokrotnie pomijane w publicznym dyskursie. Demokratyzacja umożliwiła większą instytucjonalizację mniejszości narodowych, także w województwie podlaskim. Dotyczy to przede wszystkim mniejszości prawosławnej i białoruskiej. Grupa ta cechuje się także wyraźną tożsamością lokalną. W przypadku Podlaskiego, tak bardzo zróżnicowanego i obejmującego różne krainy historyczne i grupy kulturowe, trudno mówić o wytworzeniu jednolitej i społecznie podzielanej tożsamości regionalnej. Pewne zręby tej tożsamości obserwuje się właśnie w zbiorowościach mniejszościowych, które, żyjąc tu od wieków, ale w pewnym oderwaniu od macierzystego etosu, definiują swoją tożsamość przede wszystkim w kategoriach lokalnych (mała ojczyzna) i regionalnych.

Procesy migracyjne po kwestiach ekonomicznych były najrzadziej poruszaną tematyką radiowych reportaży. Czterokrotnie pojawiały się w roku 1994, 1998 i 1999. Dotyczyły przede wszystkim wyjazdów zagranicznych. Wspomnieć warto, że województwo podlaskie charakteryzuje się ujemnym saldem migracji zagranicznych, a jej główne kierunki determinowane są lokalnie, to znaczy, że można wskazać preferencje migracyjne mieszkańców różnych miejscowości, czy gmin.

Kwestie religijne najczęściej omawiane były w roku 1999 i związane były przede wszystkim z pielgrzymką papieża Jana Pawła II na Podlasie. Co ciekawe, pielgrzymka z roku 1991 w Białymstoku nie doczekała się reportażu ani

znaczącej audycji zachowanej w archiwum rozgłośni białostockiej. Problematyka zmian w systemie wartości szczyt zainteresowania osiągnęła pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Dotyczyła przede wszystkim przeobrażeń społecznej świadomości i zmian o charakterze światopoglądowym.

Sięganie do pamięci przeszłości to także domena końca dekady. Patrząc w kategorii szczegółowe, dostrzeżemy, że dotyczyło ono przede wszystkim pozytywnego wspomniania okresu PRL-u, co mogło być uzasadnione spowolnieniem gospodarczym końca lat 90. i wspomnieniami względnego bezpieczeństwa socjalnego, które dawało państwo socjalistyczne. Gospodarka rynkowa, brak opieki państwa i lansowany indywidualistyczny model życia, w którym obywatel powinien brać odpowiedzialność za swoje życie prowadzą niewątpliwie do niepokoju, co w połączeniu z niepewną sytuacją ekonomiczną może tworzyć bardziej pozytywny obraz PRL-u.

O patologiach społecznych najczęściej mówiono w latach 1996 i 1999. O ile wcześniej mówiło się głównie o marginalizacji i rosnącej przestępczości, o tyle później oprócz marginalizacji społecznej dość często wspominało się o bezrobociu i alkoholizmie. Tematy wcześniej nieobecne w dyskursie publicznym najczęściej pojawiały się w roku 1996 i 1989. O ile rok przełomu wydaje się oczywisty, o tyle rok 1996 jest trudniejszy w interpretacji. Na początku przemian mówiło się głównie o wkroczeniu Armii Czerwonej w 1939 roku, wywózkach na Syberię i działalności podziemia niepodległościowego, a w roku 1996 dominowała tematyka zsyłek i sowieckich represji na ludności polskiej.

Z wyodrębnionych z reportaży 680 obrazów świata rysuje się panorama ukazująca zjawiska i problemy, które rodziły się bądź towarzyszyły transformacji systemowej w północno-wschodniej Polsce. I są to obrazy autentyczne, będące dźwiękowym zapisem lub opisem ważnych wydarzeń mające miejsce w regionie w latach 1989–1999. Twórcy starali się ukazać, zarówno ogólne tło rozmaitych problemów, nowe zjawiska i los zwykłego człowieka borykającego się każdego dnia z przeróżnymi problemami wynikającymi ze społecznej zmiany, w którą niekoniecznie wierzył do końca.

Analizując kontekst wydarzeniowy pierwszej dekady zmiany społecznej należy wspomnieć także o problemach i tematach, których białostoccy twórcy nie poruszyli na antenie publicznego radia. Do grupy tematów przemilczanych należały związane z rodzącym się na Białostocczyźnie i niezwykle popularnego potem w całej Polsce nurtem muzyki disco-polo zwanej muzyką chodnikową, powstawaniem profesjonalnych wiejskich dyskotek, karier muzycznych młodych ludzi ze wsi i małych miasteczek oraz tworzenia się całego tak zwanego

„swojskiego show biznesu”. Brak zainteresowania reportażystów fenomenem disco-polo wynikał z polityki programowej rozgłośni, której kierownictwo uważało, że prezentacja tego typu muzyki na antenie przynosić może ujmę radiu publicznemu. Kolejne tematy, które nie znalazły się w panoramie obrazów świata dokumentujących przebieg transformacji w regionie to: lustracja i rozliczenia byłych funkcjonariuszy aparatu partyjnego i milicji z działalności, zwłaszcza w stanie wojennym, problematyka orientacji seksualnych, korupcja na wysokich stanowiskach władzy wojewódzkiej, działalność „szarej strefy”, prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych i udział w niej byłych elit PZPR a także patologie w Kościele, o których to problemach szeroko pisano w dziennikach lub tygodnikach ogólnopolskich.

W wyniku przeprowadzonej analizy ilościowej uzyskano jedynie liczby dotyczące wyodrębnionych obrazów i poruszanej w reportażach problematyki dotyczącej zmiany społecznej w województwie podlaskim. W następnym rozdziale, posługując się metodą jakościową jaką jest analiza dyskursu, przedstawiony zostanie dyskursywny obraz świata wyłaniający się z najbardziej charakterystycznych dla tego okresu, i poruszanej na antenie problematyki reportaży radiowych.

# Rozdział V

## Dyskursywny obraz świata reportażu radiowych

### 5.1. Obrazy świata: cechy, wymiary, kryteria obrazowania w radiu

Człowiek funkcjonujący w świecie społecznym, przed upowszechnieniem środków masowej komunikacji znał jedynie jego niewielką część, zwykle tę, która go otaczała, w której żył i pracował. Na podstawie przyswojonej w ten sposób wiedzy wyobrażał sobie obraz całego świata – jaki jest i jak funkcjonuje. Rozwój techniki i umiejętności komunikacyjnych w XX wieku sprawił, że spełniło się marzenie człowieka dotyczące możliwości poznawania ale także opisywania czy też utrwalania obrazów świata rzeczywistego. Możliwości takie dały: telefon, film, radio i telewizja a obecnie internet. Współczesny świat społeczny zdominowały media i obrazy świata, które komunikatory przekazują lub kreują – na życzenie odbiorcy bądź też z potrzeby wywierania na niego odpowiedniego wpływu.

Władysław Tatarkiewicz w „Drodze do filozofii” [1971:13–15] pisze o naturalnym obrazie świata, który każdy człowiek ma w swoim wyobrażeniu, a świat ten przedstawia się każdemu jako zespół rzeczy materialnych rozmieszczonych w przestrzeni i trwających w czasie. Filozof wyróżnia trzy cechy obrazu świata. Pierwszą jest to że, składa się on z mnogości powiązanych ze sobą materialnych rzeczy, drugą, że rzeczy te posiadają różnorodne własności przypisywane na podstawie tego, co z nich postrzegamy, co ujmujemy wzrokiem, dotykiem, słuchem czy smakiem. Trzecią cechą naszego obrazu świata jest to, że świat w nim występuje jako realny i od nas niezależny. Jesteśmy przekonani – pisze Tatarkiewicz, że świat ten nie myśmy wytworzyli lecz tylko wiernie i biernie ujęli to, co realnie istnieje. Ale dodaje dalej, że trzeba głębszego zastanowienia i przewyciężenia naturalnego patrzenia na rzeczy, by pomyśleć so-

bie, że własności, jakie widzimy w świecie, mogłyby być uwarunkowane własnościami naszego umysłu. Do obrazów świata człowiek dochodzi sam. W ciągu życia zmieniają się w nim szczegóły, ale osnowa dla dorosłego i starego człowieka pozostaje ta sama, co dla paroletniego dziecka. Ten obraz świata trwa z pokolenia na pokolenie: przed tysiącami lat ludzie przedstawiali sobie świat podobnie, choć w szczegółach znacznie mniej go znali. Obraz świata, jaki każdy człowiek posiada, jest jego prywatną własnością. Inni mogą wiedzieć i myśleć to samo, co on, ale wrażeń swych i myśli nie mogą mu pokazać, ani też on nie może im pokazać swoich. Może to uczynić tylko pośrednio poprzez znaki fizyczne, a zespołem takich znaków jest język. Obejmuje on pismo, czyli znaki pisane dostępne dla wzroku i równoległą z nim mowę, czyli znaki dostępne dla słuchu.

Koncepcja obrazów świata naturalnego, czyli inaczej mówiąc społecznego, według Władysława Tatarkiewicza, jest prosta w swojej wykładni i prowadzi do refleksji, że naturalny obraz świata będzie lepiej zrozumiały, jeśli poddany zostanie weryfikacji empirycznej. Tatarkiewicz [1971:41] pisze więc o odrębności naukowego obrazu świata dowodząc, że nauki empiryczne, traktując o rzeczywistym świecie, muszą mieć jakiś jego obraz, który różni się od obrazów świata potocznego. Zdaniem filozofa naukowy obraz świata jest zawsze bardziej jednolity niż obraz świata potocznego, osiąga więcej uogólnień niż świat myśli potocznej, bowiem każda nauka zmierza do uogólnień i osiąga je w postaci praw czy typów. Przez to w naukowym ujęciu świat staje się bardziej usystematyzowany, segregowany, ujednostajniony i uproszczony niż w ujęciu naturalnym. Rzeczy tracą w nim swoją indywidualną odrębność i stają się okazami typów, zastosowaniami praw.

Po roku 1989 dynamicznie przebiegające procesy transformacji systemowej sprawiły, że świat, w którym żyjemy, stał się za pośrednictwem wolnych mediów bardziej wielowymiarowy. Andrzej Szpociński [2002:75–76] wskazuje, iż w czasach realnego socjalizmu w Polsce jako podstawowe obszary aktywności jednostek funkcjonowały dwa wymiary życia społecznego: rodzina oraz naród – państwo. Zmiana społeczna spowodowała, że budowa społeczeństwa obywatelskiego, będącego jednym z filarów demokracji, sprawiła, że lokalny czy też regionalny wymiar życia społecznego stał się równie ważny jak wymiar narodowy. Rozpad systemu komunistycznego, nowe alianse i stowarzyszenia, otwarcie granic we wszystkich niemal dziedzinach życia społecznego, wprowadziły radykalne zmiany w sposobie odczuwania świata, jego organizacji przestrzennej, czasowej i społecznej. Biorąc pod uwagę silne zróżnicowanie pol-

skiego społeczeństwa a także heterogeniczność współczesnej kultury, charakteryzującą się jednoczesnym występowaniem wielu sprzecznych tendencji, należy zakładać, zdaniem autora, że reakcje na dokonujące się zmiany mogą przybierać bardzo odmienne postacie. Dlatego, w warunkach swobodnego obiegu informacji, obrazy świata konstruowane i przekazywane przez media mogą być traktowane nie tylko jako ekspresja przekonań dominujących w środowisku ich twórców czy nadawców, lecz także, z pewnymi zastrzeżeniami, jako wskaźniki respektowanych w społeczeństwie przekonań, w tym przekonań dotyczących społeczno – kulturowych wymiarów świata. Maciej Mrozowski [2001:321–343], analizując wymiary świata przedstawianego w mediach zwraca uwagę na złożoność tego zjawiska i wymienia następujące wymiary świata obrazowanego przez media.

a) Stosunek do rzeczywistości – stosunek świata przedstawionego do rzeczywistości pozamedialnej wyznaczają z jednej strony kategorie faktu i reprodukcji, z drugiej zaś fikcji i kreacji. Zdaniem autora odpowiadają one przeciwnym tendencjom animującym rozwój wszelkiej twórczości, to znaczy opisywaniu rzeczywistości realnej oraz opowiadaniu historii wymyślonych. Radio – jako medium funkcjonuje – w tym przypadku pomiędzy faktem a kreacją, którą stosuje się w utworach artystycznych dla uzyskania wyrazistości przedstawianego problemu. Niebezpieczeństwem jest natomiast zbyt zacieranie granicy między faktem a fikcją co prowadzić może do zniekształcania prezentowanego obrazu świata.

b) Zróżnicowanie gatunkowe – gatunek określa sposób spojrzenia na rzeczywistość, ramy tematyczne i ogólną strukturę narracyjną przekazu. Inaczej przedstawia się rzeczywistość w informacji prostej, inaczej w reportażu.

c) Stereotypy płciowe i struktura społeczna – wymiar ten dotyczy postaci występujących w utworach dziennikarskich i relacji między nimi. Dotyczy to zwłaszcza postaci, które symbolizują kierunek procesów rozwoju społecznego oraz wartości i wzorców, na jakich opiera się ład społeczny. Mrozowski wskazuje, że jedną z najważniejszych cech świata przedstawianego w mediach jest to, że jego struktura społeczna w utworach dziennikarskich przedstawia zwykle świat realny, natomiast w utworach artystycznych – świat fikcyjny. Istotnym zaś punktem wyjścia do opisu struktury społecznej świata przedstawionego w mediach jest analiza stereotypów płciowych, czyli schematów pojęciowych określających w kategoriach opozycji binarnych tożsamość poszczególnych jednostek oraz dzielące je różnice. Ważne są tu dysproporcje między postaciami kobiet i mężczyzn, które idą w parze ze stereotypową charakterystyką dotyczą-

cą odróżnienia stereotypów płciowych od stereotypów związanych z rolą płci, opierających się na opozycjach: emocje – rozum, podporządkowanie – dominacja, sfera publiczna – sfera prywatna.

d) Instytucje, bohaterowie, wartości – ważnym elementem organizującym życie społeczne i regulującym stosunki między ludźmi oraz kształtującym warunki egzystencji są różne instytucje. Przez ich pryzmat oceniać możemy przedstawiany obraz świata i jego ramy.

- rodzina – tematyka dotycząca rodziny pojawia się w przekazach medialnych bardzo często i dotyczy wielu gatunków dziennikarskich. Najczęściej ukazywana jest w reportażach. Twórcy poprzez pryzmat rodziny i budowanie wokół niej narracji pokazują świat społeczny i złożoność procesów, które w nim zachodzą. Mrozowski wyróżnia rodzinę tradycyjną, nuklearną, niepełną, ekscentryczną, społeczną i etniczną a także trzy jej modele: dynastyczny, wspólnotowy i oparty na luźnych związkach
- centralne instytucje systemu władzy – w przeciwieństwie do obrazów pokazywanych w mediach za pośrednictwem rodziny jako instytucji regulującej stosunki społeczne, obszar systemu władzy składa się wyłącznie z instytucji tworzących różne podsystemy kontroli i zarządzania na arenie ogólnospołecznej. Najważniejsze z nich to podsystemy polityczny i ekonomiczny. Zgodnie z goffmanowskim porządkiem interakcyjnym, Mrozowski, ze względu na stopień publicznej dostępności, przestrzeń każdej z instytucji systemu władzy dzieli na trzy obszary: fasadę, scenę i kulisy. Zdaniem badacza właśnie tam rodzą się obrazy świata społecznego, które potem przedstawiają media
- instytucje zaufania społecznego – zaliczamy do nich instytucje bezpośrednio służące społeczeństwu, działające na styku systemu i świata życia. Najważniejsze z nich zajmują się edukacją, ochroną porządku publicznego, ochroną zdrowia, wyznaniem. Uwagę mediów najbardziej skupiają instytucje związane ze służbą zdrowia, sądownictwem, policją, nauką i kościołami. W obszarze świata przedstawionego profesor uniwersytetu, lekarz, policjant, strażak czy ksiądz zajmują pozycję szczególnie i cieszą się dużym autorytetem i zaufaniem społecznym.

Złożoność, wieloaspektowość i zmienność obrazów świata w radiu wyklucza możliwość dokładnego i całościowego zbadania oraz opisanie tych obrazów. Badania zatem koncentrują się na wybranych obszarach i aspektach przedstawionej rzeczywistości. Obszar ten to przekazy o rzeczywistości czyli – jak to



określa Mrozowski [2001:304] – dyskurs dziennikarski charakteryzujący się wysokim stopniem konwencjonalizacji i występujący w wielu odmianach związanych z cechami gatunkowymi utworów. Gatunki informacyjne przekazują i opisują fakty, publicystyczne zaś służą funkcji interpretacyjnej i perswazyjnej. Czynnikiem różnicującym dyskurs dziennikarski jest orientacja zawodowa dziennikarza – czyli ideologia. Orientacja neutralna lub zaangażowana narzucają inne podejście do rzeczywistości i różne sposoby jej opisywania. Orientacja pierwsza to profesjonalne podejście zakładające dziennikarski dystans do rzeczywistości i obiektywizm relacji, orientacja druga zakłada tendencyjność i stronniczość w obrazowaniu świata. Nasuwa się jednak pytanie, czy obiektywizm dziennikarski jest kategorią do końca prawdziwą, ponieważ – jak twierdzą krytycy obiektywizmu [Carey, 1989, Tuchman 1972, za: Mrozowski 2001:306] – dziennikarski opis rzeczywistości nie może być obiektywny lub nie powinien być taki, bowiem pojmując obiektywizm jako zgodność opisu rzeczywistości z samą rzeczywistością, to jest on niemożliwy ponieważ rzeczywistość postrzegamy wybiórczo oraz przez pryzmat schematów klasyfikacyjnych, pojęć, wyobrażeń i stereotypów, które sprawiają, że obraz rzeczywistości w przekazach dziennikarskich i „naszych głowach” jest zawsze „społeczną konstrukcją rzeczywistości” a nie jej wiernym odbiciem. Można też powiedzieć inaczej. Skoro rzeczywistość jest tym, co za rzeczywistość uznajemy, oznaczać to może, że relacje dziennikarskie konstruujące rzeczywistość, odbiorca może przyjmować jako obiektywny opis rzeczywistości.

Przy takim podejściu obiektywizm staje się strategicznym rytuałem służącym do uwiarygodnienia obrazu świata i jednocześnie ochroną dziennikarza przez zarzutem stronniczości. Stronniczość natomiast to prezentowanie jednostronnego wymiaru określonego problemu, emocjonalne zaangażowanie autora, przedstawianie racji jednej strony lub poglądów czy stanowiska jednej tylko strony konfliktu. Do grupy tej zaliczyć można relacje typu *human interest*, pokazujący ludzkie problemy z tak zwanego ludzkiego punktu widzenia, gdzie dominują emocje i empatia a także wszelkie formy dziennikarstwa śledczego, oparte na normach prawnych i etycznych.

Neutralność lub też zaangażowanie dziennikarskie w konstruowanie określonego obrazu rzeczywistości jest niezwykle ważne w badaniu dyskursywnego obrazu świata, ponieważ socjologowi zawsze zależy na ukazaniu wiarygodnego opisu badanej rzeczywistości społecznej. Dlatego też dziennikarski obiektywizm powinien oddzielać informację od opinii i ocen autorskich, a skupiać się na przekazie tego, co do przekazania mają w swoich narracjach aktorzy zdarze-

nia. Neutralność, czy też inaczej mówiąc obiektywizm, jest uwzględnianiem różnych punktów widzenia. Opozycja neutralność – zaangażowanie wyznacza poziome zróżnicowanie dziennikarskiego dyskursu, zaś wymiar instytucjonalny oś zróżnicowania pionowego, w którego skład – według Mrozowskiego [2001:308] – wchodzi trzy poziomy, na których powstaje kształtowanie się obrazów świata społecznego: źródła, reportażyści i nadawcy. Poziom pierwszy – zdaniem autora – obejmuje głosy dopuszczone, to znaczy wypowiedzi cytowane lub omawiane z wszystkich możliwych źródeł informacji: uczestników, świadków zdarzenia, ekspertów, rzeczników instytucji, wyrażające ich interesy i punkty widzenia. Dwa następne poziomy to głosy zinstytucjonalizowane zawierające wypowiedzi przedstawicieli instytucji nadawczej czyli reportażyistów, wypowiedziane autorsko oraz głosy prezenterów ze studia wypowiedziane w imieniu nadawcy. Każda relacja czy też dzieło audialne, zdaniem Mrozowskiego, uwzględniać musi trzy poziomy wypowiedzi opisujących rzeczywistość społeczną. Natomiast to jaki dyskurs będzie dominującym i w jakim stopniu będzie on przenikał wszystkie poziomy, zależy od typu instytucji nadawczej i jej polityki informacyjnej. W elektronicznych mediach publicznych występuje wiele dyskursów z dominującą pozycją dyskursu wyrażającego realizację zadań misyjnych, choć w praktyce wyraża on cel i zasady panującego systemu i jest zwykle dyskursem wyrażającym poglądy elity rządzącej, zarówno w warstwie ideologicznej, jak i ekonomicznej. W mediach komercyjnych natomiast przeważają dyskursy potoczne związane z codziennymi doświadczeniami jednostek oscylujące w obrębie świata społecznego.

Dyskurs reportaży radiowych jest zwykle przemieszaniem faktów, relacji aktorów zdarzenia i autora, który buduje ogólną opowieść o społeczeństwie lub problemie czy też zjawisku społecznym. Rzeczywistość jawi się tu jako uporządkowany zbiór myśli, narracją zaś rządzi określona logika prezentowania zdarzenia czy też problemu. Mimo, że w warstwie informacyjnej istnieje określona dynamika polegająca na ciągłym przenikaniu faktów i nowych zdarzeń, to w ogólnej wymowie utworu obowiązuje niezmienny system symboli, wartości i ogólnych prawd o życiu społecznym. Staje się swego rodzaju kroniką zawierającą opowieść o tym, co się zdarzyło, dlaczego i jakie to ma znaczenie. Mrozowski [2001:317] określa dyskurs dziennikarski jako nośnik mitów społecznych, ponieważ za pomocą zmieniających się zdarzeń w dyskursie opowiada on tę samą historię, ustanawiającą i podtrzymującą mityczny obraz społeczeństwa. Dlatego dyskurs dziennikarski buduje mityczny obraz świata przez selekcję zdarzeń oraz sposób opowiadania o nich, a fakty definiuje za pomocą określeń

metaforycznych, sama zaś relacja dziennikarska ma charakter metonimiczny, bowiem opiera się na zasadzie „część, zamiast całości”. Reportaż radiowy mieści się w takim teoretycznym założeniu, ponieważ nigdy nie zawiera pełnego spektrum poruszanego problemu. Autor utworu audialnego pokazuje najczęściej obraz świata poprzez wycinek rzeczywistości społecznej związanej z ludzkim losem.

Najważniejszymi składnikami, tworzącymi obrazy w radiowym dyskursie, są słowo i dźwięk, które są znakami mającymi swoją autonomię, oddziaływanie i zdolności kreacyjne. Arkadiusz Jabłoński [2010:26] zauważa, że we współczesnej rzeczywistości nie szuka się już sposobów dochodzenia do bliższego uzgodnienia słów i obrazów z rzeczywistością, ale traktuje jako zbiór wzajemnie ze sobą powiązanych i rywalizujących w czasie i przestrzeni części oznaczających (*signifiant*) i oznaczanych (*signifie*). Całość ludzkiej wiedzy, wyrażona w słowach i obrazach z pozycji dążeń do prawdziwszego, precyzyjniejszego i lepiej uzasadnionego wyrażania idei, przenosi się na poziom określania ich miejsca w procesie komunikacji. Autor konstatuje także, że dominacja perspektywy semiotyczno-komunikacyjnej w badaniu rzeczywistości społecznej doprowadziła za sprawą – Jeana Baudrillarda – do stwierdzenia, że żyjemy w świecie nieskończonej produkcji obrazów, odnoszących się coraz bardziej do siebie a coraz mniej do realnego świata. Iluzja i jej pochodne, w postaci fikcji, fantazji, ironii oraz innych twórców wyobraźni, zyskały poziom jedynej realnie istniejącej rzeczywistości. Staje się to, zdaniem Jabłońskiego, podstawą różnych wersji konstrukttywizmu, który kształtował się z jednej strony pod wpływem Foucaulta i Derridy, z drugiej zaś Wittgensteina i Wygotskiego. Konstrukttywistyczne porządkowanie rzeczywistości ma bowiem wiele odmian, które łączy nie tyle podważanie dyskursów roszcujących sobie prawo do zajmowania centralnego miejsca w nazywaniu i przedstawianiu rzeczywistości, ile uświadomieniu, że iluzja rzeczywistości – nawet w postaci metafizyki obecności – jest czymś, czego nie da się przełamać. Zatem iluzja, fikcja czy zmyślenie, które towarzyszą zawsze procesowi powstawania dzieła audialnego, mają znaczenie w kształtowaniu obrazów świata społecznego. Arkadiusz Jabłoński [2010:29] w swoim namyśle wskazuje, że im bardziej chcemy wydobyć iluzyjność świata przedstawionego w słowach i obrazach, tym bardziej musimy przyjąć, iż nie uda nam się wymknąć poza uznanie jakiejś zewnętrznej, wobec znaku, rzeczywistości. I sam zadaje pytanie: a co, gdyby tak uznać za jedyną realność – realność iluzji?

Media, zwłaszcza elektroniczne, w prezentowanych przez siebie przekazach taką realność iluzji dopuszczają, a wręcz posługują się nią bezustannie.

Realność iluzji – za Karlem R. Popperem [1997:271] – twórcą koncepcji trzech światów (doznania, sądy i czyny jednostkowe, ludzkie wytwory mające charakter obiektywny i uniwersalny), nazwać możemy światem trzecim (3.), który w szerszym sensie obejmuje nie tylko wytwory naszego umysłu wraz z niezamierzonymi konsekwencjami, które z nich wynikają ale także wytwory naszego umysłu w o wiele szerszej perspektywie, na przykład wytwory naszej wyobraźni. Nawet teorie, wytwory naszego intelektu, biorą się z naszej krytyki mitów, będących produktami naszej wyobraźni: nie byłoby możliwe bez mitów, tak jak krytyka nie byłaby możliwa bez odkrycia różnicy między faktem i fikcją lub prawdą a fałszem. Oto dlaczego mitów i zmyśleń nie można wykluczyć ze świata 3. – pisze Popper. Sztuka i wszelkie wytwory, w które włożyliśmy swoje idee, i które stanowią ucieleśnienie krytyki, w sensie szerszym niż tylko intelektualna, wchodzą w skład świata 3. Jest więc popperowski świat 3. tym, co stanowi wytwory ludzkie posiadające zdolność oddziaływania na swoich twórców i odbiorców, tworząc niezależny od nich świat nowych problemów i celów. Refleksję tę przyjąć można z powodzeniem jako określenie i teoretyczne dopełnienie audialnych obrazów świata, wytwarzanych przez reportażyistów radiowych a odbieranych przez określone audytorium słuchaczy, bowiem – jak pisze Jabłoński [2010:31] – słowa i obrazy to iluzje, jakie są dostępną ludzkom rzeczywistością, niepotrzebującą innej rzeczywistości poza tą, która wynika ze stanowienia przez nie rozwiązań problemów. Aby nie była to jednak ucieczka w iluzję, która postawi nas wobec niezrozumiałego, niewyjaśnionego, nienazwanego i nieujętego, konieczne jest ciągle sprawdzanie, korygowanie i poprawianie powiązań słów i obrazów pod względem ich różnych powiązań problemowych.

Badacze, kierujący się w swoich refleksjach paradygmatem konstruktywistycznym zwracają uwagę, że współczesne media wytwarzają, zwłaszcza przez selekcję informacji, pewną realność, która nie jest realnością faktyczną ale realnością mediów [Luhman, 2006:112]. Media zatem nie odzwierciedlają rzeczywistości, ale tworzą własny obraz świata a generowanych wizji może być tyle, ile jest mediów, form przekazu i odbiorców środków masowej komunikacji. Najważniejszymi elementami tworzenia obrazów, zwłaszcza w mediach elektronicznych, są: selekcja materiału dziennikarskiego i sposób mówienia o poruszonym na antenie problemie. Najważniejsze pytania takiego medialnego dyskursu to posługiwanie się zaimkami „jak” i „co”. Socjologowie [Czyżewski/Kowalski/ Piotrowski, 2010], badający sferę publicznego komunikowania twierdzą, że media poruszając pewne tematy, a pomijając inne, decydują o tym, co staje się w życiu społecznym ważne. Działanie takie może powodować zja-

wisko znikania pewnych, nieraz niewygodnych dla nadawcy będącego pod wpływem elit władzy, tematów, zdarzeń, idei czy osób o określonych poglądach, które można zapraszać do udziału w programie radiowym często lub wcale, manipulując w ten sposób postrzeganiem świata społecznego przez nadawcę. Zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej, przy doborze informacji, media powinny kierować się w opisie rzeczywistości uniwersalnymi zasadami prawdy i obiektywizmu. Piotr Legutko i Dobrosław Rodziewicz [2002:142] zwracają uwagę przede wszystkim na kryteria: aktualności, ważności publicznej, sensacyjności i odniesienia do osób zaliczanych do elit, natomiast Michael Kunczik i Astrid Zipfel [2000:119–121] wymieniają kryteria decydujące o tym, że wydarzenie staje się elementem opisu świata rzeczywistego poprzez: krótkotrwałość, intensywność, jednoznaczność, ważność – związana kulturowo i mająca bezpośrednie znaczenie dla odbiorcy, zgodność z oczekiwaniami odbiorców, zaskoczenie, ciągłość, komplementarność, odniesienie do osób zaliczanych do elity, personalizacja i negatywizm.

Kryteriów takich można wymienić jeszcze więcej i wszystkie będą odnosiły się do obrazowania świata w mediach, natomiast media posługując się nimi, nie zawsze będą przedstawiały obraz rzeczywistości zgodnie z tymi zasadami. W praktyce, w poszczególnych mediach, to samo zdarzenie jest ukazywane, interpretowane i wartościowane w różnych, nieraz skrajnych wymiarach. Kategorią nadrzędną w obecnie funkcjonujących mediach jest kryterium odbiorcy przekazu. Jeszcze kilka lat temu formatowanie przekazu medialnego związane było z polityką czy też ideologią właściciela instytucji medialnej. Obecnie, w formatowaniu przekazywanych treści, daje się zauważyć stosowanie zasady stosowności, czyli dopasowywania wypowiedzi nadawcy do charakteru audytorium. Dokonuje się to na kilku płaszczyznach: językowej, przekazu idei, przynależności społecznej, prezentowania postaw życiowych lub też reguł postępowania obowiązujących w określonej wspólnocie. Znalezienie trafnych argumentów doprowadzi do powodzenia medialnej perswazji, i zdaniem Chaima Perelmanna [2002:34], będzie to możliwe, jeśli w retoryce tej zaistnieje zbiór tez uznawanych przez odbiorców ale również określony obraz świata lub wyobrażenie o nim, do którego będzie mógł odnieść się uczestnik audytorium. Realizowanie przez media retorycznej zasady dostosowania wypowiedzi do odbiorcy powoduje, według Pawła Nowaka i Ryszarda Tokarskiego [2007:9–36], że zarówno językowe ukształtowanie, jak i argumentacja mogą budować nie tylko różne, ale także często przeciwstawne obrazy świata w przekazach medialnych.

## 5.2. Obrazy świata: językowy, kulturowy, dyskursywny

Siła i zasięg współczesnych mediów, zwłaszcza elektronicznych, sytuuje je w centrum procesu komunikacji, zarówno jednostek jak i grup społecznych. Dlatego też przekazy medialne, będące obrazami świata, akceptowane są i przyjmowane przez całe społeczeństwo jako przekaz prawdziwy, oddający realizm sytuacji, o której jest mowa. W rzeczywistości obrazy świata generowane przez media są jedynie modelem rzeczywistości realnie istniejącej, konstruktem kulturowym dostarczającym odbiorcom ramowych kategorii poznawczych oraz wiedzy dotyczącej społecznej rzeczywistości.

Medialne obrazy są obrazami świata szczególnego, bowiem z wielości faktów wpływających z otaczającej przestrzeni społecznej, media eksponują i upowszechniają te, które z jakichś powodów uznają za ważniejsze. Jest to działanie kreatywne, stające się także narzędziem służącym do realizacji zadań perswazyjnych.

Określenie obrazy świata, na potrzeby tej dysertacji, rozumieć należy jako metafory zmian zachodzących w zbiorowościach społecznych, poddanych procesom transformacji w wielu wymiarach życia społecznego. Obrazy transformacji systemowej dotyczą więc wyobrażenia tożsamości wspólnotowej grupy aktorów społecznych, zarówno w wymiarach synchronicznym jak i diachronicznym.

Powstawanie obrazów świata determinuje: fakt, który jest podstawą każdej informacji oraz mentalność, język i środowisko kulturowe jednostki. Obraz świata wyłaniający się z reportażu radiowego, jak również z każdego innego tekstu, jest swego rodzaju idealizacją przestrzeni społecznej. Zbudowanym przez autora, będącego równocześnie interpretatorem, konstruktem świata, czyli obrazem społecznej rzeczywistości. Cechą obrazu radiowego jest jego foniczność, którą należy rozumieć jako powszechnie reprodukowane obrazy dźwiękowe oddające istotę przekazywanego na żywo lub zarejestrowanego momentu, który wyraża odczucia związane z wydarzeniem lub ukazuje pełny aspekt rzeczywistości, powodując reakcję społeczną i zyskując wyjątkowe znaczenie w życiu publicznym.

Foniczność obrazów świata jest podstawową funkcją przekazu radiowego. Obrazy te kształtują przede wszystkim społeczne rozumienie określonych wydarzeń, tworzą ramy interpretacyjne pozwalające rozumieć fakty z przeszłości,

teraźniejszości i przyszłości. Ukazują zarówno modele społecznych zachowań i postaw, jak również są odbiciem dominującej ideologii. Pozwalają na wspieranie lub podważanie wielkich narracji funkcjonujących w przestrzeni społecznej oraz tworzenie dyskursywnego obrazu świata generowanego przez radio.

Badacze problematyki zwracają uwagę na wielowymiarowość obrazowania i stawiają tezę, iż zwłaszcza w relacjach media – jednostka, budowanie obrazów społecznej rzeczywistości wynika właśnie z dyskursywności. Waldemar Czachur [2001:84], dla podkreślenia słuszności takiego rozumowania twierdzi, że media tworząc w dzisiejszych społeczeństwach warunki do publicznych dyskusów, eksponują wycinki dyskursów społecznych, przez co wpływają silnie na osąd o sensowności prezentowanych tematów, jeśli odbiorca nie ma doświadczeń w ich interpretowaniu. Media – zdaniem Czachura – konstruują wyobrażenie o rzeczywistości, wpływają w znaczącym stopniu na kolektywną świadomość, publiczne opinie, kulturową i społeczną pamięć, a więc na całość postaw odbiorcy – uczestnika.

Badacze problematyki powstawania i funkcjonowania obrazów świata koncentrują się na trzech nurtach: lingwistycznym, gdzie podstawę analizy stanowi język – mówimy wtedy o językowym obrazie świata (JOŚ), w obszarze uwarunkowań kulturowych określanym jako kulturowy obraz świata (KOŚ) lub w przestrzeni dyskursywnej nazywanej dyskursywnym obrazem świata (DOŚ). Analizując JOŚ należy zauważyć, że w obszarze tej problematyki istnieje spór dotyczący rozróżnienia światów: mentalnego i językowego. Jerzy Bartmiński [1986:18] w koncepcji przyjętej na potrzeby badań etnolingwistycznych, określającej znaczenie słowa jako pośrednika między znakiem a przedmiotem, stwierdza, że znaczenie staje się przedmiotem mentalnym, który w stosunku do przedmiotów rzeczywistych znajduje się w relacji interpretowania lub projektowania. Językowy obraz świata – według Bartmińskiego [2010, za: Czachur 2011:82] – jest zawartą w języku interpretacją rzeczywistości dającej się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, ludziach, rzeczach, i zdarzeniach. Jest interpretacją, a nie odbiciem, jest subiektywnym portretem, a nie fotografią przedmiotów realnych. Interpretacja ta jest rezultatem subiektywnej percepcji i konceptualizacji rzeczywistości przez mówiących danym językiem, ma więc charakter wyraźnie podmiotowy, antropocentryczny, ale zarazem jest intersubiektywna w tym sensie, że podlega uspołecznieniu i staje się czymś, co łączy ludzi w danym kręgu społecznym, czyni z nich wspólnotę myśli, uczuć i wartości; czymś, co wtórnie wpływa na postrzeganie i rozumienie sytuacji społecznej przez członków wspólnoty. Dlatego – zdaniem Bartmińskiego – opis świata po-

przez znaczenia językowe nie jest opisem świata rzeczywistego. Jest jedynie opisem interpretacji językowej świata obiektywnego bądź nawet czysto intencjonalnych światów kreowanych przez zbiorowość mówiącą. Badacz stoi więc na stanowisku niewyróżniania pojęć świata mentalnego i językowego, ponieważ JOŚ będąc opisem świata przedmiotów mentalnych, obejmuje zarówno sferę mentalną, jak również językową.

Podobnym namysłem kieruje się Jolanta Maćkiewicz [1999:8], dla której pojęcie obrazu świata jest nadrzędne w stosunku do pojęcia językowego obrazu świata. W ujęciu Maćkiewicz obraz świata należy zdefiniować w trzech aspektach: genetycznym – stanowiącym odbicie doświadczenia poznawczego jakiejś społeczności, statystycznym określanym też jako opisowy – będącym określonym sposobem odwzorowania otaczającego świata oraz pragmatycznym – gdzie mamy do czynienia z takim modelowaniem rzeczywistości, które umożliwia człowiekowi poruszanie się w niej. W ramach JOŚ istnieje jeszcze pojęcie tekstowego obrazu świata związane z analizą obrazów świata, zwłaszcza w odniesieniu do tekstów literackich.

Pozostając w sferze rozważań koncepcji dotyczących obrazów świata wspomnieć należy również o obrazie kulturowym (KOŚ) obejmującym język (JOŚ), jak również wytwory innych systemów znakowych, takich jak gesty, mimika, zachowanie i jak określają to twórcy pojęcia Jerzy Anusiewicz, Anna Dąbrowska i Michael Fleischer [2000:11–44], także naukowe, ideologiczne, religijne, gospodarcze czy ekonomiczne i tym podobne komponenty globalnego obrazu świata. Tak zwana „druga rzeczywistość” nie jest, jak „rzeczywistość pierwsza”, zjawiskiem przestrzenno – fizykalnym, ale kulturowym. Zdaniem badaczy, KOŚ jest konstruktem regulującym manifestację produkcji tekstów i – ogólniej – realizacji znakowych, reprezentującym oraz organizującym zasady konstrukcji danej manifestacji kultury, jej produktów jako drugiej rzeczywistości w celu podtrzymania, motywowania, wyrażania/objawiania się oraz reprezentowania a także generowania procesów zachodzących w systemie społecznym traktowanym jako podstawa kultury. KOŚ – według Michaela Fleischera [2000:56] – opiera się na wypowiedziach (tekstach językowych i wszystkich innych wytworach znakowych), na utrwalonych i przejawiających się w niej poglądach i obrazach świata: jest konstruktem, który przejawia się we wskazanych obiektach. Kategorią węższą, pośredniczącą pomiędzy językiem a tekstem, jest dyskurs i jego reguły, które kreują określoną wizję świata, określaną jako dyskursywny obraz świata (DOŚ).

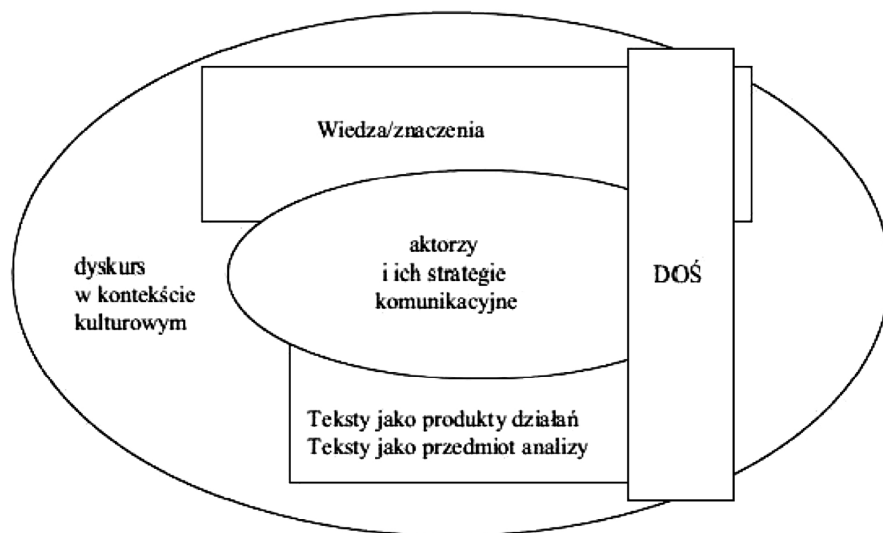


Badając JOŚ rekonstruujemy lub też zbieramy informacje o cechach interesujących nas elementów rzeczywistości społecznej wykorzystując gramatykę i słownictwo danego języka oraz sam wyraz, jego etymologię, formę wewnętrzną czy strukturę znaczeniową. Dla potrzeb tej rozprawy wykorzystanie analizy, w ramach JOŚ, byłoby niepełne, dlatego też wydaje się trafniejsze przyjęcie perspektywy w ramach dyskursywnego obrazu świata (DOŚ), bowiem dyskursy są pośrednikami między tym, co językowe a tym, co społeczne i kulturowe. Zasadniczą cechą każdego dyskursu jest jego konfliktowość, dlatego głównymi strategiami są wartościowanie, polaryzacja, uproszczenia i emocjonalizacja zawierające się także w analizowanych obrazach transformacji w reportażach radiowych.

Według Waldemara Czachura [2011:94] dyskursywny obraz świata jest zarówno językowym obrazem świata, ponieważ konstruowany jest poprzez język, jak i medialnym obrazem świata, ponieważ językowe konstruowanie i jego multiplikowanie odbywa się poprzez media. Jest tekstowym obrazem świata, ponieważ językowe konstruowanie, jako kulturowa aktualizacja, następuje właśnie na płaszczyźnie tekstu oraz mentalnym obrazem świata, ponieważ koncentrując się na analizie podmiotów aktywnych w dyskursie, umożliwia rekonstrukcję punktów widzenia, wzorców myślenia i schematów aksjologicznych; jest także kulturowym obrazem świata, ponieważ w dyskursie najczęściej wyrażane jest to i tylko to, co dopuszcza system wartości danej, zróżnicowanej społeczności kulturowej, a w świadomości zbiorowej aktywowane jest to, co jest typowe i znane. To od badacza dyskursu zależy, na jaki aspekt położy szczególny nacisk przy analizie DOŚ będącego wierniejszą rekonstrukcją kulturowych wzorców myślenia i interpretacji rzeczywistości społecznej.

Posiłkując się definicją dyskursu w perspektywie socjologicznej i rozumiejąc dyskurs jako kategorię przeciwstawną językowi, ale jako kategorię wyodrębniającą zbiór wypowiedzi istniejących w sferze publicznej poddanych określonemu kryterium tematycznemu, analiza dyskursów powinna opierać się na badaniu różnorodnych strategii komunikacyjnych realizowanych przez poszczególnych aktorów oraz opisie wynegocjowanej wiedzy dotyczącej aktualnych znaczeń i interpretacji określonej problematyki. Według Czachura [2011:89], autora modelu dyskursu i jego analizy, podstawą analizy dyskursu i DOŚ są materiały tekstowe w różnej postaci, zaś celem analizy jest sfera transtekstualna, czyli wszystko co pozostaje tematycznie wspólne. Przedmiotem badań są zarówno negocjowana wiedza i znaczenia, jak również aktorzy dyskursu i ich strategie komunikacyjne.

Rysunek 7. Model dyskursu i jego analizy



Źródło: Waldemar Czachur, 2011, *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, s.89

Do kategorii analitycznych umożliwiających rekonstrukcję dyskursywnego obrazu świata autor powyższego modelu zalicza następujące kategorie analityczne mające zastosowanie w polskiej przestrzeni naukowej.

- Słowa sztandarowe – są wyrazami i wyrażeniami oddającymi nastawienie ich użytkowników do procesów, stanów, rzeczy i osób, do których się odnoszą; reprezentują wartości lub antywartości.
- Symbole kolektywne – definiowane są jako znaki o silnym, pozytywnym lub negatywnym nacechowaniu, wiążące dla całej kultury narodowej [Fleischer, 1996:23]. Okazują się też bardzo stabilnymi jednostkami systemu kultury, wykazują jednocześnie określoną wariabilność oraz dynamikę, które to właściwości otwierają je na zmiany w interdyskursie, odzwierciedlając je, to znaczy pozwalają im reagować na interdyskurs, a tym samym go zmieniają i pozwalają modyfikować [Fleischer, 2003:139].
- Analiza profili – jest opisem punktów widzenia i perspektyw w ramach modelu definicji kognitywnej. Profil rozumiany jest jako nie tylko wariant znaczenia, ale raczej wariant wyobrażenia przedmiotu hasłowego, ich uporządkowanie według reguł implikacji, wypełnienie treścią stosownie do przyjętej wie-

dzy o świecie, zarazem wariant kreowany przez jakiś czynnik dominujący, czyli dominantę [Bartmiński 2009:102].

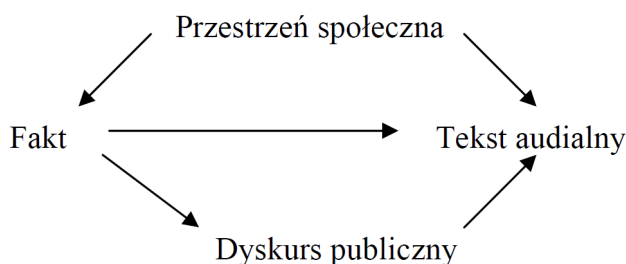
- Rama interpretacyjna – rozumiana tu jako pewien spójny schemat wiedzy powstałej jako zbiór podobnych doświadczeń jednostek w społeczeństwie; to struktury organizujące całość doświadczenia danej społeczności, przez co należy przypisać jej dynamiczny i kulturowy charakter. Rama modeluje wiedzę jako powiązaną ze sobą siatkę epistemologiczną. Wiedza staje się zrozumiałą, jeśli przyjmuje formę wzorca, a nie bezkształtnego zbioru; ma ona charakter regulujący, ponieważ aktywuje pewne oczekiwania wynikające z faktu, że chcąc zrozumieć jej element, trzeba znać całą strukturę, w której się on znajduje [Czachur, 2011:91].

- Analiza metafor – metafory wyrażają sposoby myślenia i pojmowania świata i są typowe dla określonej kultury. Według Elżbiety Tabakowskiej [1995:4], metafora jest ludzkim sposobem pojmowania i wyrażania rzeczy trudnych, abstrakcyjnych i nieznanymi w kategoriach rzeczy konkretnych i od dawna znajomych.

- Analiza wątków dyskursu, argumentacji i toposów – jest to typowa analiza tekstu i – jak pisze Marek Kowalski [2010:126] – wątki są dla dyskursu przedmiotami odniesień, stanowią wspólne zaplecze pojęciowe uczestników, podkreślają albo eksponują przedmioty lub sądy dyskursu w celu skupienia na nich uwagi.

Analizując obrazy świata transformacji systemowej w reportażach radiowych, ze wszystkich wymienionych wyżej kategorii w rozprawie wykorzystano analizę wątków, czyli zworników dyskursu, ponieważ analiza JOŚ czy KOŚ byłaby badaniem niepełnym, pomijającym funkcjonowanie tekstu audialnego w całej przestrzeni społecznej składającej się na dyskurs publiczny. Chcąc się zastanowić nad związkami między językowym obrazem świata a kulturą i obszarem przestrzeni społecznej, musimy wziąć pod uwagę kilka różnych relacji. Celem badania są wynikające z reportażu radiowych obrazy przedstawiające różną problematykę wynikającą ze zmiany społecznej, którą wyłoniono na podstawie wcześniejszej analizy ilościowej, tak więc ograniczyć się należy jedynie do relacji między faktem, będącym podstawą budowania obrazu świata a powstałym na tej bazie tekstem audialnym, zawierającym zarówno JOŚ jak i KOŚ tworzących dyskurs publiczny i wynikający z niego dyskursywny obraz świata. Przedstawić to można na następującym schemacie.

Rysunek 8. Relacje między faktem a tekstem audialnych



*Źródło: opracowanie własne*

Całość zawiera się więc w przestrzeni społecznej, która wytwarzana jest w procesie zbiorowym odwołująca się zarówno do działań jednostki jak i grupy, funkcjonujących w określonej zbiorowości społecznej.

Podstawą powstania określonego obrazu świata w dziele audialnym jest fakt, czyli określone zdarzenie społeczne, na podstawie którego reportażysta tworzy tekst audialny będący dźwiękowym zapisem społecznej rzeczywistości, w którym funkcjonują relacje i opinie aktorów społecznych. Zgodnie z refleksją Emila Durkheima [1968:42], wyrażoną w pracy „Zasady metody socjologicznej”, faktem społecznym jest wszelki sposób postępowania, utrwalony lub nie, zdolny do wywierania na jednostkę zewnętrznego przymusu, który jest w danym społeczeństwie powszechny, mający jednak własną egzystencję, niezależną od jego jednostkowych manifestacji. Faktem społecznym są więc wszelkie treści pojawiające się w zbiorowościach ludzkich dotyczące norm i reguł zachowania, zasad działania i sposobów myślenia, które obiektywizują się i wywierają wpływ na członków zbiorowości. Tworzywem faktu jest język wykorzystywany do opisu rzeczywistości i kreowania obrazów świata przedstawionego. W przypadku radia doświadczenie twórcy uzewnętrznia się nie tylko w samym języku służącym do przekazu określonych idei, ale także w dźwięku będącym nie tylko scenografią w utworze, ale często elementem powodującym różne doznania artystyczne u odbiorcy. Język wykorzystywany przez reportażystę związany jest z jego indywidualnym podejściem do kreacji obrazów świata. Twórca nie tylko używa języka do określonego obrazowania, ale również język przetwarza, wykorzystuje jego istniejące elementy oraz powołuje do życia nowe.

Reportaż jako gatunek osadzony jest w literaturze funkcjonującej w obszarze kultury, która – ze względu na swoją wielowymiarowość – kształtuje

---

wspólnoty komunikacyjne. Tekst audialny tworzą więc język, którym posługują się aktorzy oraz obszar kultury, gdzie aktorzy na co dzień funkcjonują. Nakładają się tutaj na siebie JOŚ i KOŚ, tworząc z powstałych w tekście audialnym obrazów dyskurs publiczny, z którego wynika określony dla badanej problematyki dyskursywny obraz świata. Natomiast sama analiza dyskursywnego obrazu świata, według Czachura [2011:94], integruje tradycje lingwistyczne i socjologiczne, i jest zarówno epistemologicznym bytem dającym się aktywować w świadomości indywidualnej i kolektywnej, jak też instrumentem analitycznym, którego rekonstrukcja odbywać się może przy pomocy metod znanych w lingwistyce i socjologii.

### 5.3. Dyskursywny obraz świata transformacji systemowej w reportażach radiowych

W pierwszym etapie badawczym analizie ilościowej poddano 150 reportaży radiowych, z których wyodrębniono 680 obrazów świata transformacji systemowej w regionie północno-wschodnim Polski. Obrazy te przyporządkowano do 14 kategorii ogólnych, będących określeniem problematyki wynikających z przebiegu transformacji systemowej w regionie. W każdej z kategorii ogólnych wyodrębniono od 3 do 7 kategorii szczegółowych opisujących tematykę w węższym zakresie. W ten sposób uzyskano ogólny obraz przekazywanych przez Polskie Radio Białystok obrazów zmiany społecznej. Dla uzyskania pełniejszego i bardziej wyrazistego opisu zjawiska w publicznym radiu regionalnym konieczne było sięgnięcie po inne narzędzie badawcze.

W etapie drugim, dotyczącym analizy jakościowej, zastosowano analizę dyskursu z nastawieniem na badanie jego zworników. Z korpusu 150 reportaży radiowych, do drugiego etapu badawczego wyselekcjonowano 30 utworów audialnych, w których, w wyniku analizy ilościowej, wyodrębniono najwięcej obrazów świata ukazujących zmianę społeczną w regionie (załącznik 3.). Autorami wszystkich 150 badanych utworów było 31 dziennikarzy Polskiego Radia Białystok, co stanowi około 70 procent dziennikarzy zatrudnionych na etatach w latach 1989–1999. Średnia zatrudnienia w grupie dziennikarskiej wahała się w pierwszej dekadzie transformacji w granicach od 35 do 45 dziennikarzy. Najwięcej reportaży w badanym projekcie zrealizowała Anna Bogdanowicz – 46, następnymi w kolejności to: Jan Smyk – 24, Halina Londowska – 14, Agnieszka Czarkowska – 11, Ewa Biesiada – 9, Stanisław Poznański – 8, Lech Pilarski – 6, Gabriela Walczak – 5, Stanisław Pulnar – 4, oraz Matylda Pogorzelska, Zbigniew Zarzycki, Jerzy Muszyński, Barbara Bojaryn – 3, oraz Wiesław Szymański, Jerzy Leszczyński, Dariusz Kuć, Alicja Pietruczuk, Agnieszka Trofiński – 2 oraz po jednym reportażu zrealizowali: Barbara Ciruk, Andrzej Bartosz, Wiesław Janicki, Jarosław Piotrowski, Eugeniusz Ryżyk, Dorota Niebrzydowska, Iza Serafin, Sławomir Sawczuk, Mirosław Bielawski, Dorota Sokołowska, Władysław Prochowicz i Jarosław Iwaniuk. Niektórzy autorzy realizowali audycje w duetach, niektóre utwory powstawały też w zespołach liczących nawet po 5 reportażyistów, dlatego liczba autorów nie odpowiada liczbie 150 utworów.

### 5.3.1. Analiza dyskursu transformacji systemowej w reportażach radiowych

W reportażach radiowych, będących wytworami dziennikarskimi, zawarty jest społeczny obraz świata, w którym przewija się kultura z jej stereotypami, wartościami i kategoriami poznawczymi będącymi tematami i przedmiotem publicznej debaty. Odtworzenie tych relacji możliwe jest dzięki pojęciu obrazu świata rozumianego jako manifestacja rzeczywistości, która uobecnia się w dyskursie [Fleischer 2002:316]. Odnalezienie kluczowych dla badanego dyskursu elementów, składających się na obrazy świata będzie przedmiotem tej części rozprawy.

W obrębie analizy badanego dyskursu można wyróżnić dwa główne problemy analityczne, które w latach 1989–1999 poruszano w reportażach Polskiego Radia Białystok.

- Poziom pierwszy dotyczy wyłonienia obrazów świata w kontekście zmiany społecznej i wygenerowanych obszarów tematycznych, po których poruszali się reportażyści, czyli określenia rodzajów dyskursu składających się na dyskurs transformacji systemowej generowany z reportaży radiowych.
- Poziom drugi jest prezentacją określonych postaw i poglądów, zarówno aktorów społecznych jak i reportażyistów, które miały przełożenie na sympatię bądź antypatię dotyczącą transformacji systemowej w regionie północno-wschodnim. Ten poziom dotyczyć będzie analizy zworników dyskursu.

Cele jawne i niejawne dyskursu:

Analizowany dyskurs ma zawsze dwa cele: jawny i ukryty. Zadaniem badacza jest więc ustalenie, jak cele te są realizowane. Obrazy świata wyodrębnione z 30 reportaży dotyczyły materiału o dużej różnorodności tematycznej powiązanej z kontekstem sytuacyjnym wynikającym z wydarzeń, w trakcie których rejestrowano poszczególne wypowiedzi. Zaznaczyć również należy dość istotne spostrzeżenie wynikające z analizy utworów. W żadnych z analizowanych wcześniej 150 oraz 30 w obecnym etapie reportażu nie padają słowa „transformacja systemowa” czy „zmiana społeczna”. Zarówno reportażyści, jak i aktorzy społeczni używają przenośni, porównań lub zwyczajnie słów zamienników. Zwykle mówią: „w czasie demokracji”, „w nowych czasach”, za „Solidarności”. Nie wpłynęło to jednak w sposób znaczący na recepcję wiedzy

o procesach transformacyjnych prezentowanych w ramach dyskursu publicznego. Z analizy zworników dyskursu wynika jednak, że zarówno twórca dyskursu, jak i jego aktorzy doskonale orientowali się czym jest zmiana społeczna i jakie będą jej skutki. Potrafili wyrazić swoją opinię na ten temat i sprawić, by stała się ona jednym z elementów debaty publicznej tworzącej ramy dyskursu.

Zdefiniowane w badanym materiale **typy jawnych celów dyskursu** określono jako:

– Cele definicyjne – dotyczyły jednego, konkretnego odbiorcy, którym w badanym dyskursie był słuchacz Polskiego Radia Białystok. Celem nadawcy było zdefiniowanie własnego stanowiska na temat, czym jest transformacja systemowa w regionie poprzez wieloaspektową prezentację poglądów elit politycznych i pozostałych jednostek uczestniczących w samym procesie. W dyskursie do celów definicyjnych zaliczono te wypowiedzi z przestrzeni publicznej, na których twórcy budowali obrazy świata, ukazując jednocześnie wyjątkowość zjawiska zmiany. W tej grupie celów z reportaży wyróżniono cele cząstkowe:

- a) przedstawienie genezy zmiany systemowej na przykładzie fragmentarycznego konfliktu przemysłowego w Państwowym Gospodarstwie Rolnym, pokazując odbiorcy strajk jako wyraz konfliktu w systemie monocentrycznym, traktowany w tym ujęciu jako zinstytucjonalizowany konflikt społeczny o charakterze pokojowym, prowadzącym do upadku instytucji, a w wersji globalnej do rozpadu podstaw ustrojowych (*Romincki problem cz. I i II, 1989, Zbigniew Zarzycki*).
- b) zademonstrowania odbiorcy ewolucji myślenia i postaw aktorów na temat zmiany społecznej od obojętnej do zaangażowanej, w rozwijaniu procesów transformacyjnych w regionie (*Temat na debatę, Anna Bogdanowicz, 1999*).
- c) zajęcia stanowiska przez nadawcę w sprawie społecznego rozliczenia z minionym ustrojem (*Usunięcie pomnika Marcelego Nowotki w Łapach, Andrzej Godlewski, 1989*).
- d) pogłębienie dyskursu poprzez pokazanie możliwości dokonywania zmian w strukturach społecznych przez udział w demokratycznych wyborach (*Dlaczego nie kochamy naczelnika, Jan Smyk, 1990, Kołaki welcome to, Jan Smyk, 1990, Demokracja w Ubliku, Anna Bogdanowicz, 1995, Demokracja na pałę, Anna Bogdanowicz, 1999, Na blokadzie, Anna Bogdanowicz, 1999, Plastikowa demokracja, Anna Bogdanowicz, 1998*).



– Cele informacyjne – obejmowały te obrazy, w których nadawca przekazywał odbiorcom informacje lub dostarczał wiedzę na temat przebiegu zmiany w regionie. Jawne cele informacyjne są więc następujące:

- a) objaśnianie kontekstu historyczno-społecznego transformacji (*W Sejmie i w życiu, Lech Pilariski, 1989, Pokolenie antykomunizmu skutecznego, Gabriela Walczak, 1999*).
- b) wyjaśnianie procesów demokratyzacji poprzez ukazywanie działań elit władzy w różnych kontekstach społecznych (*Jako wójt, Anna Bogdanowicz, 1998, Demokracja w Ubliku, Anna Bogdanowicz, 1995, Demokracja na pałę, Anna Bogdanowicz, 1999, Plastikowa demokracja, Anna Bogdanowicz, 1998, Cały Wasz, Agnieszka Czarkowska i Alicja Pietruczuk, 1998*).
- c) ukazywanie negatywnych skutków procesów transformacyjnych powodujących zmiany w najbliższym otoczeniu jednostki (*Za cukier, Anna Bogdanowicz, 1997, Archeolodzy biedy, Halina Londowska, 1995, Bieda łzami kraszona, Anna Bogdanowicz, 1998*).

– Cele polemiczne – zawiera odniesienie do innego niż prezentowane przez nadawcę stanowiska będące krytyką lub oskarżeniem określonych procesów transformacji.

W grupie obrazów odnotowano:

- a) wypowiedzi będące krytyką funkcjonowania władz samorządowych lub państwowych (*Przepraszamy, reforma, Agnieszka Czarkowska, 1999*) oraz reportaże wymienione w pkt. b i c poprzedniego celu.
- b) wypowiedzi krytyczne dotyczące określonych zjawisk społecznych, jak: rozpad więzi rodzinnych, konflikty w instytucjach kościelnych, alkoholizm, bieda. (*Za cukier, Anna Bogdanowicz, 1996, Bieda łzami kraszona, Anna Bogdanowicz, 1998, Eksmisja księdza, Anna Bogdanowicz, 1993*).
- c) wypowiedzi krytyczne kierowane wobec konkretnego adresata (*Urynkowanie po polsku, Zbigniew Zarzycki, 1989, Policja prawem chroniona, Halina Londowska, 1999, Jako wójt, Anna Bogdanowicz, 1998, Charytatywna krzyżówka, Anna Bogdanowicz, 1995*).

– Cele perswazyjne – to przekonanie odbiorcy do poglądów, których wyrazicielem był nadawca. Wypowiedzi zawarte w obrazach służyły do wywarcia wpływu na odbiorcę.

- d) przekonanie odbiorcy, że zmiana społeczna jest koniecznością (*W Sejmie i w życiu*, Lech Pilarski, 1989, *Dlaczego nie kochamy naczelnika*, Jan Smyk, 1990, *Tylko na Bema*, Lech Pilarski i Zbigniew Zarzycki, 1992, *Ojcowizna*, Anna Bogdanowicz, 1997, *Droga ku słońcu*, Agnieszka Czarkowska, 1999).
- e) przekonanie odbiorcy o konieczności funkcjonowania we wspólnocie europejskiej (*Pod dachem Brukseli*, Jan Smyk, 1994, *Europolis*, Jan Smyk, 1998).

Zbadanie niejawnych celów dyskursu transformacji w reportażach radiowych jest czynnością dość skomplikowaną, ponieważ utwór radiowy składa się nie tylko z tekstu oralnego, który poddać można transkrypcji, ale także z efektów dźwiękowych, które w połączeniu ze słowem mówionym tworzą metafory dźwiękowe pozostające w indywidualnej interpretacji odbiorcy. Dlatego też formułowanie i opisywanie niejawnych celów dyskursu może być obarczone zarzutem spekulatywności, ponieważ cele nieujawnione mogą być niedostrzegalne.

W reportażu radiowym, dla uzyskania odpowiedniego efektu artystycznego, twórcy posługują się metaforami, porównaniami, metonimiami oraz w wymiarze ogólnym – elementami groteski. Trudno więc wyodrębnić takie pojedyncze elementy ze struktury jednego obrazu składającego się na utwór. Nieraz całość dzieła, funkcjonującego w określonym kontekście, zawiera przesłanie stanowiące ukryty cel dyskursu. Spośród 30 analizowanych w tym etapie reportaży 17 utworów ukazuje obrazy zmiany społecznej o zabarwieniu groteskowym. Jest to zabieg świadomie stosowany przez reportażyistów, bowiem groteska, będąca formą osobliwą, przedstawia zwykle świat w postaci wyolbrzymionej i nieraz zdeformowanej. Absurdalność ujmowania tematu przez twórcę wynika z braku jednolitego systemu zasad rządzących światem przedstawionym i jednocześnie wprowadzania różnych, często sprzecznych porządków motywacyjnych. Powoduje to w reportażu niejednorodność nastroju, przemieszanie komizmu z tragizmem i demoniczności z trywialnością. Dziennikarze stosują często prowokacyjne nastawienie do rzeczywistości społecznej wobec utrwalonej w świadomości odbiorcy zdroworoządkowej wizji świata, przez co uzyskują doskonały efekt w recepcji dzieła przez odbiorcę. Takie działanie reportażyistów radiowych wywodzi się z tradycji opisanego wcześniej w tej rozprawie, nurtu określanego białostocką szkołą reportaży.

**Niejawny cel dyskursu**, w analizowanych 30 utworach audialnych, zawierał w większości ukrytą w obrazach transformacji, a zawartych w reportażach,

krytykę zmiany społecznej. Nadawca sugerował, że transformacja to nie tylko radość z odzyskanej wolności i niepodległości, otwarcie na Europę i w miarę bezpieczna przyszłość za jakiś czas, ale także w początkach przemiany ustrojowej proces, który przebiega gwałtownie, niosąc ze sobą obniżenie poziomu życia, biedę, bezrobocie, upadek autorytetów, bezradność dotkniętych zmianą i falę ogólnego niezadowolenia.

**Niejawne cele** badanego dyskursu zawierają się w następujących kategoriach określanych jako:

a) ukryta krytyka władz w relacjach z obywatelem, czego przykładem jest reportaż „Cały Wasz”. Reportażystki ukazują ceremonialne przygotowanie do wizyty Prezydenta RP w niewielkiej wsi. Pytają mieszkańców o nastroje, o czym będą rozmawiać z gościem i o stosunek do samego prezydenta. Mieszkańcy nie kryją zadowolenia z odwiedzin i jak najlepiej wypowiadają się o Aleksandrze Kwaśniewskim. Kiedy prezydent przyjeżdża do wsi, nie pyta rolników jak im się żyje i jakie problemy przyniosła w ich otoczeniu zmiana ustroju, lecz interesuje się, czy w płynącej niedaleko rzece są ryby. Jediną zaś skierowaną do, oczekujących od rana na rozmowę, mieszkańców jest „...wszystkim waszym dzieciom najlepsze życzenia i na wuef chodzić”. Inny przykład celu niejawnego dotyczy Naczelnika Gminy w Kołakach Kościelnych, gdzie miejscowa społeczność zgromadziła się na zebraniu wyborczym. *My, którzyśmy byli do tej pory szykanowani i zastraszani, mamy wreszcie prawo głosu* – ogłasza rozpoczynający wiejskie zebranie. *Klika się zebrała. Naczelnik, organista, lekarz. I rządzą. Dosyć już. Jeżeli popieracie program Komitetu Obywatelskiego przejdźcie na naszą stronę* – słysząc głosy z sali. Rozpoczyna się gminne zebranie, na którym część rolników chce odwołać naczelnika, inna część jest za jego pozostaniem w urzędzie. Naczelnik mianowany był przed rozpoczęciem zmiany systemowej i, zdaniem mieszkańców, w nowej rzeczywistości nie powinien sprawować tego urzędu. *Dlaczego nie kochamy naczelnika* – pyta zgromadzonych przewodniczący miejscowego Komitetu Obywatelskiego i w odpowiedzi wygłasza długą listę zarzutów skierowanych do funkcjonariuszy sprawujących władzę w poprzednim ustroju, przestrzegając przed wyborem ich do rady. Osoba naczelnika jest więc w reportażu symbolem obalonego ustroju komunistycznego, reprezentantem rozwiązanej PZPR, która nadal – jakby zza kulis – chce sprawować władzę nie tylko w gminie, ale i w całym przechodzącym zmianę systemową kraju.

Pamiętamy wszyscy stan wojenny, dał nam się dobrze we znaki. Pamiętamy grupy pijanych ormowców, bandytów uzbrojonych, którym dano władzę. To nie byli żołnierze, to mieszkańcy naszej gminy spod znaku czerwonej gwiazdy. To kapusie i osoby tak zwanego zaufania publicznego. Pamiętamy, jak gnębili uczciwych ludzi, jak zaprowadzali terror i prawo pięści. Pamiętamy „Akcję Posesja”, rewizje i przeszukiwania pod byle pozorem. Mogli w każdej chwili upokorzyć każdego, kto stanął im na drodze. Dzisiejsze wybory to przed nimi wielka szansa. Chcą znów naszą gminę rzucić na kolana. Dlatego zwarli szyki i skupili się wokół naczelnika. Będą walczyć, jak zapowiadają, do ostatniego tchu. Będą walczyć o przywileje, które im odebrano. Działają za plecami rolników, którzy wierzą, że ich władza będzie lepsza. Nie chcemy by znów wróciło bezprawie, by odbierano chłopom ziemię, by rządziły nami kliki i ormowcy, by naszym dzieciom zaszczepiano ateizm, a skompromitowani niegdyś ludzie rządzili naszą gminą.

(Źródło: *Dlaczego nie kochamy naczelnika* – reportaż Jana Smyka, premiera 1990, nr 1448/A)

b) Poprzez prezentację drastycznych w odbiorze obrazów fonicznych, ukazywanie negatywnych skutków zmiany społecznej, których ofiarą stał się pojedynczy człowiek, rodzina lub grupa społeczna. Przykładem są utwory dotyczące patologii społecznej, między innymi reportaż „Za cukier”. Bezrobotny mężczyzna wychowuje czwórkę małych dzieci. Najmłodsze ma pięć lat i stoi w osiedlowym sklepie zaczepiając kupujących:

... proszę pana, ja chcę bułeczkę. Pięć latek mam. Tata zapomniał zdać krew i kupić nam bułeczki. Tata przepił pieniądze, a mama w szpitalu. Teraz tata śpi – mówi dziecko. Sąsiad dziecka dodaje: ... rodzice młodzi są, kiedy była praca pracowali, teraz nie ma. Matka w szpitalu, zaczęła rok temu strasznie pić. Kiedy była kilka lat temu praca było inaczej. Teraz zimno już, dzieci bose biegają. Szkoda dzieci. Zmiana scenografii dźwiękowej, reportażystka z pięcioletkiem w domu. Tata wstawaj, widzisz kto przyszedł. Pani – mówi chłopiec. Przepraszam bardzo – bełkotliwym głosem mówi mężczyzna – troszeczkę wypilem. Toż miałaś być w przedszkolu – zwraca się do synka. Ale ty mi nie pozwoliłeś. A jeszcze głowy nie umyłeś – odpowiada synek. Ugotowałem zupę dla dzieci. Kasza z zacierką, to zjadły. Dalszy przebieg rozmowy między ojcem a pięcioletnim synem przebiega następująco:

Ojciec: a chleb tam jest?

Synek: nie ma

Ojciec: to może zjadłeś?

Synek: wszystko na mnie – płacze malec

Ojciec; bo tylko ty potrafisz wszystko zjeść

Synek: coraz bardziej płacze

Ojciec: ty tylko potrafisz w nocy wstać i cukier wyjeść cały. Uduśzę cię skurwysynie, uduśzę cię w końcu. Był kilogram cukru a ty zjadłeś! Pójdę do pani Irminy i da chleba.

Synek: już ci nie da,

Ojciec; a mleko zostało? Nie? Kto wypił? No, kto wypił? Jeszcze raz jak weźmiesz cukier to zobaczysz co będzie. Zapiardolę cię... po chwili zmęczonym głosem: wysiadam już z tym. Wysiadam z tym. Ja już mam oooo, tak was dosyć. Żeby dwójkę tych najmłodszych zabrali to miałbym luzu. Trochę luzu bym miał. O to mi chodzi.

(Źródło: *Za cukier – reportaż Anny Bogdanowicz*, premiera 1994, nr 1725/A)

Reportażystka w tym obrazie pokazuje nie tylko fragment życia patologicznej rodziny ale wypowiedzią sąsiada: *...rodzice młodzi są, kiedy była praca pracowali, teraz nie ma. Matka w szpitalu, zaczęła rok temu strasznie pić. Kiedy była kilka lat temu praca było inaczej* – zwraca uwagę iż dramatowi młodej rodziny, ich biedzie, alkoholizmowi i bezradności, winna jest transformacja.

c) ukazywanie, na przykładzie nieprawidłowości w działalności instytucji państwowych, że przejście z jednego systemu ustrojowego do drugiego nie powoduje natychmiastowej zmiany myślenia i metod pracy urzędników lub policjantów, a dochodzenie do pełnej demokratyzacji życia społecznego jest niezwykle czasochłonne i skomplikowane. Obraz ilustrujący niejawną rolę dyskursu dotyczy skargi złożonej na opieszałość policji w sprawie pobicia przez chuliganów jednego z członków rodziny mieszkającej we wsi Przybudki na Białostocczyźnie.

Policja w ogóle nie zareagowała i nie przyjechała na wezwanie – mówi gospodarz.. Dopiero po siedemdziesięciu dniach przyjechali robić oględziny miejsca zdarzenia. Napisałem więc skargę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które skargę przesłało do Komendy Głównej Policji, a ta do naszej, tu na miejscu. Gospodarz nie uzyskawszy odpowiedzi napisał jeszcze pięć skarg do MSW i po miesiącu od wysłania ostatniego listu w gospodarstwie pokrzywdzonych pojawili się policjanci z Hajnówki. Do domu przyjechali rano, jeszcze nie było ósmej i nas wszystkich zaarrestowali, że my nie złożyli drugiego zeznania. Ja im mówię, że złożyłam w prokuraturze a policji już nie będę składała. I nas zamknęli na posterunku. Posadzili mnie na krześle, jeden bił i szarpał za ramiona a drugi kajdany założył. Potem siedzieli i pisali – mówi poszkodowana kobieta. Dalej sprawa stała się bardziej skomplikowana. Po roku od zdarzenia starszą kobietę uznano za chorą

psychicznie i stosując przemoc zawieziono na badania psychiatryczne. Biegli nie mieli jednoznacznej opinii na temat jej zdrowia psychicznego, więc policjanci przewieźli kobietę do Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy. (...płacz, szlochanie...) I wsadzili mnie razem z wariatami, i ja z nimi siedziałam, a zimno było, bo ja w jednej bluzce, a koca nie dali, i ja tylko myślałam, że to już koniec. A ja tak chciałam do lasu pójść bo grzybów w tym roku tyle. Po wyjściu ze szpitala obejście kobiety ponownie odwiedziła policjanci, włamując się do domu przez okno bez stosownego nakazu prokuratorskiego. Na pytanie reportażystki do rzecznika białostockiej policji: i dlaczego tak się dzieje?, słyszymy odpowiedź: nad sprawą jest nadzór prokuratorski, wszystko dzieje się zgodnie z prawem. Dramatyczną opowieść o stosowaniu przez policję metod pochodzących z czasów komunistycznych, reportażystka kończy słowami: nie znalazłam sprzymierzeńców w tej sprawie ani wśród lekarzy, ani wśród prawników. Tymczasem z dnia na dzień rośnie lista policyjnych zarzutów przeciwko pani Zenaidzie i jej rodzinie. Czy można zatem liczyć na uczciwe zbadanie sprawy?

(Źródło: *Policja prawem chroniona – reportaż Haliny Londowskiej*, premiera 1998, nr 1956/A)

d) prezentacja negatywnych procesów wynikających ze zmiany społecznej bezpośrednio wpływających na pogorszenie warunków życiowych jednostki:

*Ceny zmieniają się bardzo szybko* – mówi reportażysta. *Za szybko, każdego dnia są inne a pensje takie same* – odpowiada w jednym ze sklepów mieszkanka Giżycka.

Butelka mleka 300 złotych... o aż tyle, nie będę brała. Ludzie stoją tu od rana i czekają na pieczywo, ser, cukier. A mięso? Panie to już w ogóle beznadziejna sprawa. Prezes miejscowego PSS odpowiada: przykro mi, że w sklepach jest pusto. Zaczęło się urynkowanie. Miało być dobrze po dwóch dniach a jest jak widać i lepiej nie będzie. Obraz kończy się stwierdzeniem reportera: a może sklepy urynkowane są od zaplecza, a we własnych domach handlowców jest lepiej z zaopatrzeniem niż w sklepach.

(Źródło: *Urynkowanie po polsku – reportaż Zbigniewa Zarzyckiego*, premiera 1989, nr 1402/A)

Badając dyskurs pod względem jego konstrukcji odpowiedzieć należy na następujące pytania, które nakreślą obraz zmiany społecznej wynikający z obrazów świata zawartych w reportażach radiowych.

**O czym jest dyskurs?** Z analizy reportaży radiowych, stanowiących dyskurs, wyłaniają się obrazy świata, w których znajdują się główne problemy

związane z procesem zmiany społecznej w regionie. Podzielić je można na pięć grup: obrazy przedstawiające zmiany w sferze społecznej, politycznej, kulturowej, sięgania do pamięci przeszłości oraz obrazy będących wcześniej w sferze przemilczeń. Osią tematyczną dyskursu są przemiany w zbiorowościach wiejskich i miejskich, które związane są ze wszystkimi kategoriami szczegółowymi wygenerowanymi w trakcie badania ilościowego ukazane w załączniku 2.

**Jaki obraz transformacji odzwierciedla dyskurs?** Z dyskursu wyłaniają się obrazy dynamicznych przemian we wszystkich sferach życia społecznego mieszkańców regionu, zarówno zwolenników jak i przeciwników transformacji. Z przekazu medialnego otrzymujemy obraz debaty publicznej pełen różnorodnych opinii, zarówno pozytywnych jak i negatywnych. W debacie pojawiają się zarówno wypowiedzi aktorów; pełne lęku i niepewności co do kierunku zmian, zwłaszcza w sferze gospodarczej i osobistego bezpieczeństwa ekonomicznego, jak również entuzjastyczne refleksje dotyczący zmiany społecznej w regionie, z których płynie nadzieja na lepszą przyszłość. Jeden z aktorów o rozpoczynającej się transformacji mówi:

jest to proces, który będzie trwał bardzo długo, ale stać jest nas na to jako naród, choć nie jesteśmy narodem wybitnym. Ale stać nas na to i szansę wykorzystać musimy.

(Źródło: *W Sejmie i w życiu – reportaż Lecha Pilarskiego*, premiera 1989, nr 1386/A)

W większości jednak przeważają obrazy ukazujące negatywne skutki zmiany społecznej, zwłaszcza bezrobocie, biedę, marginalizację społeczną, brak wiary, że będzie lepiej:

a co nas tu czeka. Nic nie ma, wszystko stracili. Tylko śmierć nas wybawi.

(Źródło: *Bieda łzami kraszona – reportaż Anny Bogdanowicz*, premiera 1998, nr 1994/A)

**Czy dyskurs odzwierciedla kompleksowy obraz transformacji?** Badany dyskurs w większości odzwierciedla kompleksowo obraz zmiany systemowej w regionie, który zaprezentowano w pierwszej dekadzie transformacji na antenie rozgłośni białostockiej PR. Dotyczy to przede wszystkim problematyki, do której dziennikarze mieli łatwy dostęp, czyli wydarzeń oficjalnych i uczestniczących w nich zwykłych ludzi. W sferze przemilczeń natomiast znalazła się

tematyka dotycząca rozliczeń z komunizmem na poziomie regionalnym, rodzącej się i prężnie działającej w przestrzeni gospodarczej, tak zwanej „szarej strefy” oraz wynikających z tego zjawiska działań przestępczych dotyczących między innymi słynnej sprawy „Kucharza” – organizatora struktur mafijnych w regionie. Kolejna sfera przemilczeń dotyczyła lustracji oraz rodzącego się nowego trendu w kulturze popularnej, którą określić też można swego rodzaju kulturą ludową, stylu określanego „muzyką chodnikową” i związanej z disco polo swoistej estetyki, stylu życia i bycia. Brak dziennikarskiego zainteresowania tą kategorią obrazów wynikał ze świadomej strategii kierownictwa rozgłośni eliminującej tego typu problematykę z debaty publicznej uznając, iż nie jest zadaniem radia publicznego propagowanie tego typu treści na antenie. Po latach działanie to uznano za błędne.

**Jaki stan wiedzy i przekonań nadawcy odzwierciedla dyskurs?** Z przeprowadzonej analizy wynika, że dyskurs rozwijał się ewolucyjnie. Tematyka zmiany społecznej nie była do roku 1989 poruszana zbyt często na antenie rozgłośni białostockiej. Wyjątek stanowiła problematyka tak zwanego „białostockiego przyspieszenia” w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, które – poprzez decyzje polityczne i stosowne dokumenty – doprowadzić miało region do wyrównania szans cywilizacyjnych z resztą kraju.

Wiedza nadawcy, a tym samym autorów reportaży na temat zmiany społecznej przyrastała stopniowo i wynikała z udziału w bieżących wydarzeniach. Na początku transformacji dziennikarze interesowali się przede wszystkim zmianami politycznymi wynikającymi z powstawania nowych ugrupowań i partii politycznych; upadku PZPR i odrodzonej „Solidarności”, jak również zmian personalnych na najważniejszych stanowiskach w strukturach władzy. Zdarzenia te wynikały ze zmian globalnych zachodzącymi w kraju i mających określone skutki w regionie. Reportażysty rozgłośni białostockiej byli baczni obserwatorami, ale przede wszystkim kronikarzami wydarzeń dziejących się w przestrzeni społecznej. Dlatego, w utworach z początku lat dziewięćdziesiątych, nie zawsze pojawiają się elementy debaty publicznej dotyczące perspektyw na przyszłość i przewidywanych skutków zmiany. W tej fazie dyskursu ukazywano jedynie obrazy tego co jest, i co dzieje się na bieżąco. W drugiej połowie dekady, gdy rodzące się procesy zmiany stały się bardziej wyraziste, w reportażach pojawiła się dziennikarska refleksja oraz elementy debaty publicznej. W fazie końcowej dyskursu znajdujemy także pytania dotyczące przyszłości i ocenę tego co się wydarzyło.



Najważniejszymi składnikami dyskursywnego obrazu świata wyodrębnionymi z analizowanej próby są: człowiek, będący aktorem przekazów medialnych, przestrzeń, w której funkcjonuje i wydarzenia powodujące powstania dyskursu.

**Przestrzeń** – w dyskursie reportaży radiowych stanowi rzeczywistość wykreowana w pewnej przestrzeni mentalnej. Centrum medialnego świata stanowią jednostki uczestniczące w procesie komunikacji, skupiające pozostałe elementy rzeczywistości składające się na proces transformacji systemowej w regionie północno-wschodnim. Rzeczywistość społeczna w przestrzeni tego dyskursu ukazywana jest antropocentrycznie, ponieważ wynikające z reportaży obrazy świata pokazywane są z perspektywy postrzegania i działania zwykłego człowieka zaangażowanego w otaczający go świat społeczny stanowiący najczęściej wieś lub miasteczko, w których mieszka i pracuje. Struktura przestrzeni dyskursu jest jednolita, dotyczy jednorodnej tematyki generującej obrazy świata transformacji systemowej. Przestrzeń tego dyskursu jest nie tylko upubliczniona, zideologizowana i zinstytucjonalizowana, ale zawiera także wyraźne elementy przestrzeni prywatności, zwłaszcza w utworach dotyczących pojedynczych losów aktora społecznego. Strukturę przestrzeni w analizowanych utworach wyznaczają: lokalność, spektakularność i elitaryzm. Natomiast aktorzy społeczni uczestniczący, w wytwarzaniu dyskursywnego obrazu świata, poruszają się zarówno w makro jak i w mikroprzestrzeni.

**a) Lokalność** związana jest z wypełnieniem obrazów świata tematyką wynikającą z wydarzeń dziejących się w najbliższym otoczeniu jednostki, gdzie osi są relacje typowe dla małych społeczności należące do kategorii SWÓJ. Dotyczą tego wszystkie 30 analizowanych reportaży, a w szczególności: „Kołaki Welcom to”, „Eksmisja księdza”, „Archeologia biedy”, „Demokracja w Ubliku”, „Cały Wasz”, „Jako wójt”, „Plastikowa demokracja”, „Demokracja na pałę”, „Droga ku słońcu” oraz „To jest inny świat”.

**b) Spektakularność** natomiast łączy się z miejscami, gdzie mamy do czynienia z wydarzeniami, które przekroczyły pewną barierę i w ten sposób stają się atrakcyjne dla mediów. Przykładem, w analizowanym dyskursie, są obrazy dotyczące dramatycznego przebiegu strajków w Rominckim Kombinacie Rolnym, eksmisji księdza z plebanii w Rozedrance, alkoholizmu i niekompetencji wójta w Orli, zwierzeń młodej prostytutki obsługującej kierowców ciężarówek, samotnego ojca alkoholika z Białegostoku, nieradzącego sobie z wychowywaniem czwórki dzieci czy przygotowań mieszkańców wsi Mochnate do wizyty Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Ukazana w reportażu „Cały

Wasz” społeczność niewielkiej wsi koło Hajnówki przez wiele miesięcy przygotowywała się na przyjęcie prezydenta, który za prawie stuprocentowe poparcie jego kandydatury w wyborach postanowił, osobiście podziękować mieszkańcom Mochnatego.

Trzeba porządki zrobić, bo władza przyjedzie zobaczyć jak rolnicy mieszkają – mówi jeden z bohaterów reportażu. Z Warszawy nam powiedzieli, żeby koty i psy pochować, żeby po podwórku nic nie biegało. Kury też kazali pozamyka? – pyta reporterka. Kur nie wypuścim w tym dniu – odpowiada śmiejąc się gospodyni. Inna dodaje z białoruskim akcentem: my po polsku nie umiemy rozmawiaci. Tylko po swojemu howorym. Nie wiemy czy nas zrozumie. Mimo takich dylematów pada jednoznaczne stwierdzenie: cieszym się wszystkie, bo to zaszczyt dla nas niespodziewany. Głosowaliśmy na niego i do nas przyjedzie. Pracujemy, całymi dniami sprzątamy i dziś takie my brudne, ale jutro nagrzejem wody, wykapiem się, ładnie się ubierzem i pójdziemy czekać na szosę od samego rana. U fryzjera byłam i choć z wioski jestem chcę ładnie wyglądać – dodaje inna mieszkanka wsi.

Starszy mężczyzna wspomina opowieść swojego ojca sprzed laty, że jak kiedyś:

car przejeżdżał przez Mochnate to kazano, żeby w tym dniu w każdym obejściu była kura gotowana lub pieczona, bo inaczej car ukarze chłopą. Taka to i wtedy była propaganda, jak to dobrze jest biednemu chłopu – stwierdza rolnik.

Na przyjazd dostojnika oczekują także władze samorządowe. Na pytanie reportażystki:

Pani wójt się szminką maluje? Przecież jestem kobietą i chciałabym coś na policzku pana prezydenta zostawić – odpowiada z uśmiechem przedstawicielka władzy samorządowej. Mimo, że atmosfera oczekiwania na Prezydenta RP jest momentami zabawna, wśród mieszkańców słychać także narzekania na drożyznę w wiejskim sklepie, niskie emerytury i biedę: bezrobocie zrobili, nie ma gdzie pracować i tak weszliśmy do demokracji. Niektórzy spekulują co im powie Aleksander Kwaśniewski kiedy zatrzyma się we wsi: może ładnie podziękuję i przemówi do nas. W tym momencie słychać dźwięk policyjnych radiowozów, hamowanie samochodu, odgłos otwieranych drzwi auta i przemówienia przedstawicieli władzy samorządowej, chwaleńcy się swoimi osiągnięciami: Nasza gmina wchodzi miłym krokiem w dwudziesty pierwszy wiek. Świadczy o tym całkowite zwodociągowanie gminy Hajnówka, wyasfaltowanie wielu dróg, wybudowanie kilku świetlic. Jednak – co należy podkreślić – nasze największe bogactwo stanowią ci ludzie

– kończy wójt gminy. A ryby są tutaj? – pyta Prezydent Kwaśniewski i dodaje: w waszej wsi miałem w wyborach największe poparcie w Polsce i dlatego jestem tu cały Wasz. Wszystkim waszym dzieciom najlepsze życzenia i na wuef chodzić

– kończy Prezydent RP. W tle słychać odgłos zamykanych drzwi samochodu, oklaski, śpiew miejscowego zespołu folklorystycznego i sygnały policyjnych syren. Na miejscu pozostają mieszkańcy, z których większość nawet nie widziała dostojnika państwowego z bliska, ponieważ otoczony był przez miejscowe elity, ochronę i dziennikarzy.

– Chciał ja powiedzieć Prezydentowi, że sprzętu rolniczego nie mamy za co kupić

– mówi młody rolnik, zaś starsza kobieta, która postanowiła bezpośrednio zwrócić się do Prezydenta RP o pomoc, ponieważ renta rolnicza nie wystarcza jej na życie, została przez wójta wyproszona z otoczenia dostojnego gościa. Kobieta ze łzami zwierza się reportażystce:

Chciałam, żeby była jakaś pomoc większa, ale jak mnie pani wójtowa odegnała i zagroziła, to już nie wiem..., chyba i te niewielką pomoc z opieki społecznej teraz mnie zabierze. Pełna rozterek staruszka czekała na tę wizytę z nadzieją, iż po spotkaniu z taką ważną osobą poprawi się jej los. A teraz nadal ciężko mi na sercu – dodaje. A jak car Mikołaj wtedy przejeżdżał, to jak chłop wyszedł na drogę w lesie, klęczał i czekał, a car się zapytał: czego ci potrzeba, i chłop powiedział, że nie ma domu mieszkalnego, to mu car 50 albo 100 sosen na dom darował

– wtrąca starszy mieszkaniec Mochnatego. Wizyta najważniejszej osoby w państwie skończona. Ludzie wracają do domów, wypuszczają na podwórka, kury, psy i koty, komentują wizytę dostojnika i towarzyszącego mu premiera Cimoszewicza. Ale reporterka nie rozmawia z jedną z mieszkanek o wydarzeniu lecz o małych pieskach biegających po obejściu:

ja chciała wziąć dwa szczeniaczki w pudełeczko i zanieść dla Prezydenta w prezencie, ale nie śmiała – z nieśmiałością stwierdza kobieta.

(Źródło: *Cały Wasz, czyli o tym, jak przez małą wieś przetoczyła się wielka historia – reportaż Agnieszki Czarkowskiej i Alicji Pietruczuk*, premiera 1997, nr 1775/A)

Cytowany utwór jest przykładem spektakularności w przestrzeni dyskursywnego obrazu świata transformacji i zjawiska arogancji władzy. Mimo, że temat prezydenckiej wizyty ukazany jest antropocentrycznie, poprzez pryzmat zwykłego człowieka, to także zabarwiony jest groteską będącą formą artystycznego wyrazu. Twórcy, przekraczając w ten sposób granice politycznej poprawności, liczyli nie tylko na zainteresowanie odbiorców humorystyczną opowieścią, ale poprzez ukazanie lekceważącego stosunku najwyższej władzy w państwie do zwykłego obywatela, zwrócili uwagę, że buta i arogancja, które były wyznacznikiem sprawowania władzy w poprzednim ustroju, po prawie ośmiu latach transformacji, nadal pozostały takie same.

c) **Elitaryzm** w analizowanym dyskursie dotyczy obrazów nie tylko ukazujących działalność elit politycznych, ale również wizyt w regionie osób wybitnych, cieszących się autorytetem na świecie. Obrazy takie wyodrębnił z reportażu „Co ja powiem Panu Bogu” opowiadającym o wizycie Jana Pawła II w rodzinie Milewskich we wsi Leszczewo na Suwalszczyźnie w 1999 roku. Utwór pokazuje życie skromnej, wiejskiej, dość licznej rodziny. Wszyscy pracują ciężko w średniej wielkości gospodarstwie, w którym mimo postępującej mechanizacji, używa się nadal do pracy w polu prostych narzędzi, takich jak kosa czy pług konny. O poranku 9 czerwca 1999 roku, rodzinę odwiedza wypoczywający nad Wigrami Ojciec Święty Jan Paweł II. *Jak się wam tu żyje?* – pyta zaskoczonych domowników papież. Kamery najważniejszych stacji radiowych i telewizyjnych transmitują na cały świat to niezwykle wydarzenie, jakim jest papieska wizyta w chłopskiej rodzinie. Mimo, że trwała tylko kilkanaście minut, Milewscy stali się bohaterami świata. Obrazy z ich gospodarstwa przekazały największe agencje światowe a zdarzenie to możliwe było dzięki zmianie, która dokonała się w sferze ustrojowej Polski. Jan Paweł II dość szczegółowo pytał gospodarzy o problemy życia na wsi, gdzie zaszło tyle zmian. Na pytanie, jak wyobrażają sobie swoją przyszłość Stanisław Milewski odpowiedział:

Żadnych ambicji nie mamy, tylko aby dzieci wychować na dobrych ludzi. Wzruszony gospodarz dodał: Całe pokolenia, dwa tysiące lat czekały na taką radość, którą dziś przeżywamy. No właśnie.

– odpowiedział zamyślony Jan Paweł II.

Papieska wizyta – dla reportażystki Polskiego Radia Białystok – stała się okazją do pokazania obrazu społeczności wiejskiej po prawie dekadzie zmian systemowych, gdzie nadal tradycja, głęboka wiara i wyznawane wartości, mimo

dynamicznie przebiegających wkoło procesów zmieniających tę społeczność, pozostają dla prostego człowieka zawsze ważne istotne i niezmiennie. I jak mówi bohater reportażu:

Jak się idzie na tamten świat, to się zabiera modlitwę i dobre uczynki. W tej pracy trzeba przystanąć, pomyśleć i chwilę odpocząć. Nie tylko pracować, pracować i z tą pracą iść. No bo co z tego? Co ja powiem Panu Bogu? Że pięć hektarów kosą skosiłem zboża, że się narobiłem i chrapałem jak koń i ani tej modlitwy się nie zmówiło dobrze, ani nic... Trzeba usiąść, nawet się wyłożyć na tej trawce, ręce, nogi rozciągnąć, poleniuchować, popatrzeć w niebo....

(Źródło: *Co ja powiem Panu Bogu – reportaż Agnieszki Czarkowskiej*, premiera 1999, nr 2025/A)

Uwarunkowany społecznie i kulturowo dobór tematyki utworów audialnych składających się na dyskurs, pozwolił zaistnieć na antenie Polskiego Radia Białostok takiemu przekazowi, który generował obrazy zmiany społecznej z przedstawionym tu modelem świata. Przestrzeń nie jest jednak najważniejszym składnikiem obrazów świata wygenerowanych z reportaży radiowych. Stanowi jedynie tło dla istotniejszych w kształtowaniu obrazów w dyskursie radiowym wydarzeń.

**Wydarzenia** – w dyskursie reportaży radiowych to oś, wokół której generowane są obrazy świata związane z prezentowaną przez dziennikarzy problematyką. Spektrum tematyki jest szerokie i dotyczy większości dziedzin życia społecznego, poczynając od wydarzeń politycznych, społecznych na kulturalnych i obyczajowych kończąc. W 30 analizowanych reportażach wydarzeniami generującymi dyskursywny obraz świata transformacji w regionie są: formowanie się nowego parlamentu postrzeganego z perspektywy regionalnej, ale także usunięcie pomnika Marcelego Nowotki w Łapach, który w czasie okupacji sowieckiej w 1939 roku był szefem miejscowego Rajkomu. *Widocznie nie lubią tu komunistów to zdejmują go. Zdrajcą był, a że stał tutaj? Bo go ciągle pilnowali* – mówią aktorzy społeczni. *Humanitarnie to załatwimy, a na święta choinkę tu postawimy*. Tłum burzący pomnik w grudniu 1989 roku jest spokojny mimo, że wśród obserwujących zdarzenie znajdują się ludzie, którzy niegdyś monument stawiali.

Musieliśmy płacić na budowę tego pomnika. To była taka kontrybucja. Kto się uchylił był wrogiem ludu. Nienawidziliśmy tego pomnika. Ludzie pamiętają, że przez Nowotkę wielu trafiło na zsyłki

– mówią uczestnicy akcji. Niektórzy aktorzy są sceptyczni:

nie wiadomo jak to jeszcze będzie, nie chcę mówić, każdy się jeszcze boi.

Większość jednak dodaje:

było zawsze naszym pragnieniem aby pozbyć się tego bandyty. Teraz jest atmosfera, więc burzy się takie pomniki. Usuwamy pamięć po niechlubnych czasach.

(Źródło: *Usunięcie pomnika M. Nowotki w Łapach* – Andrzej Godlewski, premiera 1989, nr 1420/A)

Kolejne obrazy dotyczą procesu urynkowania na przykładzie zaopatrzenia sklepów w Olecku, strajków w Rominckim Kombinacie Rolnym, formowania się samorządu gminnego w Kołakach Kościelnych i problemów z wyborem nowych władz w tej gminie. Powstawanie prywatnych przedsiębiorstw handlowych na przykładzie słynnego białostockiego bazaru na Bema, konfliktu parafian z proboszczem we wsi Rozedranka, emigracji zarobkowej do Belgii, bezrobocia, marginalizacji społecznej i bezdomności ukazanych poprzez pryzmat życia grupy ludzi na śmietniku miejskim w Hryniewiczach. Inne tematy, składające się na dyskursywny obraz świata transformacji systemowej to: szybkie bogacenie się kosztem ludzkiej naiwności ukazane na przykładzie białostockiej firmy Libra – Press, próba demokratyzacji życia na wsi z perspektywy wyborów sołtysa w Ubliku, powstawanie zachowań patologicznych w rodzinie, która rozpadła się w wyniku bezrobocia spowodowanego transformacją, konflikty w społeczności wiejskiej wynikające ze zmian strukturalnych i powstawania nowych przedsiębiorstw na przykładzie gminy Narew, ale także powroty młodych ludzi z miasta na ojcowiznę w Jeżewie koło Białegostoku. Kolejne wydarzenia generujące dyskurs to opisywane już zjawisko arogancji władzy ukazane w czasie przygotowań wizyty Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego we wsi Mochnate. To także bezradność, bezrobocie i bieda wśród byłych pracowników PGR-u w Dubeninkach na Suwalszczyźnie ukazane po likwidacji przed-

siębiorstwa a także niekompetencja władz gminnych, korupcja i alkoholizmu wśród urzędników i radnych w gminie Orla.

Wielokulturowość i procesy rodzenia się nowych tożsamości narodowych a także pragnienie włączenia się w struktury europejskie pokazano w wielu obrazach fonicznych w utworach „Pod dachem Brukseli” oraz „Europolis”. Konflikt w zbiorowościach wiejskich, wynikający z walki o władzę pomiędzy sołtysem a proboszczem we wsi Leman koło Łomży, to wydarzenie, które stało się okazją do refleksji na temat granic demokracji i wolności w nowej rzeczywistości społecznej, natomiast protesty niezadowolonych z dotychczasowej polityki rządu rolników ukazują proces rodzenia się nowego ruchu politycznego na wsi jakim stała się Samoobrona. Obraz stworzono na przykładzie wielodniowej blokady drogi krajowej pod Jeżewem na Białostocczyźnie.

Zmiana społeczna to także religijność mieszkańców regionu i skupianie się wokół takich wartości jak praca i rodzina. Twórca ukazał ten proces na przykładzie rodziny Milewskich z Leszczewa na Suwalszczyźnie, którą odwiedził Jan Paweł II. Funkcjonowanie policji po zmianie społecznej, nadal jako organu represyjnego kojarzącego się z poprzednim ustrojem, to kolejny temat składający się na badany dyskurs. Wydarzeniem było pobicie oraz umieszczenie przez strażników prawa w szpitalu psychiatrycznym sześćdziesięcioletniej kobiety ze wsi Przybudki. Rozumienie procesów demokratyzacji przez społeczność gminną a zwłaszcza jej urzędników – na przykładzie gminy Milejczyce – czy też przejmujący opis umierania wyludniającej się wsi Zasady to kolejne obrazy tworzące DOŚ.

W dyskursywnym obrazie świata, oprócz negatywnych obrazów ukazujących przemiany na białostockiej wsi, pojawiły się także tematy związane z poprawą warunków życia tej społeczności poprzez podejmowanie nowych inicjatyw gospodarczych, budowę fabryki traktorów w Narwi. Problemy z funkcjonowaniem urzędów po reformie administracyjnej, debata o kondycji pokolenia, które obaliło komunizm oraz problem maskulinizacji wsi to tematy wynikające z wydarzeń w pierwszej dekadzie transformacji kończące panoramę obrazów fonicznych tworzących dyskursywny obraz świata.

W badanych utworach audialnych, składających się na dyskursywny obraz świata udało się ustalić kilka wydarzeń powtarzających się w analizowanym okresie. Należą do nich przede wszystkim konflikty społeczne stanowiące dla dziennikarza podstawowy materiał warsztatowy w konstrukcji przekazu. Konflikty znajdujemy w zasadzie w każdym analizowanym obrazie czy zworniku dyskursu. Dotyczą one zarówno polityki, życia społecznego jak również kon-

fliktów związanych z wartościami czy postawami jednostki. Pozostałe określić można jako wydarzenia, będące pejzażami ukazującymi w sposób ogólny zdarzenia wynikające z procesów transformacyjnych, zawsze ilustrowane przez twórcę odpowiednim przykładem.

Badając obrazy świata, inspirowane wydarzeniami, możemy je podzielić na oficjalne: przedstawiające opinie elit na określony temat i wydarzenia będące faktami historycznymi; typu strajk, burzenie pomnika z czasów komunizmu oraz na obrazy inspirowane nieformalnym działaniem osób publicznych i prywatnych, co wskazuje, iż radio publiczne, które postrzegane było jako instytucja upolityczniona, interesowało się wtedy nie tylko przestrzenią polityczną, lecz również działaniem zwyczajnych ludzi, którzy w kształtowaniu dyskursywnego obrazu świata zmiany społecznej byli podmiotem najważniejszym.

**Aktorzy** – człowiek jest głównym bohaterem reportażu, przez pryzmat którego twórcy pokazują, w analizowanym dyskursie, obrazy transformacji w regionie. Wokół aktora społecznego dziennikarz konstruuje określony obraz świata będący odzwierciedleniem rzeczywistości społecznej. Jedną z cech reportażu radiowego jest jego antropocentryzm i – jak pisze Tomasz Piekot [2006:209 – 211] – obecnie człowiek wypiera instytucję, stając się głównym tematem przekazów, a do tego coraz częściej sam zabiera w mediach głos. Procesy te także dotyczą nadawcy. Autor zwraca uwagę, że po roku 1989 polskie media, wbrew narzuconej wcześniej misji, jaką było informowanie o sprawach publicznych, po zmianie ustroju mogą swobodnie opisywać świat z perspektywy także prywatnej. Piekot dodaje także, iż media porządkują obecnie rzeczywiste wydarzenia wokół dwóch wyraźnych biegunów, przypisując je bądź do sfery publicznej, bądź prywatnej. Kategoryzacja ta ma więc charakter wartościujący, ponieważ to nadawca decyduje o społecznym postrzeganiu konkretnych zdarzeń. W takim rozumieniu komunikacji istotną rolę odgrywa człowiek i jego kategoria punktu widzenia determinująca każdy tekst.

Najważniejszymi aktorami, tworzącymi obrazy transformacji w białostockich reportażach radiowych, są jednostki działające zarówno w przestrzeni publicznej jak i prywatnej. W większości obrazów pojawiają się mieszkańcy wsi i małych miasteczek pełniący różne role społeczne i wyrażający opinie na temat procesów związanych z transformacją. Wynika to z wcześniejszej analizy ilościowej, która wykazała, że najwięcej obrazów zmiany społecznej w regionie wyodrębniono w kategorii: przemiany w zbiorowościach wiejskich – 99 obrazów. Wśród aktorów dominują rolnicy lub osoby mieszkające na wsi, bezrobotni, emeryci oraz przedstawiciele miejscowych elit; radni, wójtowie, księża, na-



uczyciele, drobni przedsiębiorcy. W mniejszym stopniu aktorami tworzącymi dyskurs są politycy szczebla centralnego czy wojewódzkiego. Powodem jest przyjęta przez nadawcę strategia potoczności, która narzuca sposób opisywania świata o sprawach publicznych, zwłaszcza o polityce. Bardziej zrozumiały staje się foniczny obraz świata opowiedziany prostym i zrozumiałym językiem przez zwykłego człowieka niż przedstawiciela elit. Inną kategorią aktorów dyskursu są osoby nie związane z życiem publicznym, opowiadające swoje losy i historie życia, na których twórca buduje obraz zmiany społecznej; są to w większości osoby starsze, w swoich narracjach sięgające najczęściej do pamięci przeszłości. Niewielką grupę stanowią osoby młode, dla których zmiana jest szansą na zbudowanie innej strategii życia i funkcjonowania w przestrzeni społecznej.

Każdy z aktorów społecznych, w badanym dyskursie, przyjmuje określone strategie argumentacyjne, które podzielić można na trzy kategorie ogólne:

- światłego obywatela zainteresowanego i popierającego zmianą społeczną w regionie
- sceptyka uważającego, że zmiana społeczna nie przyniesie żadnych korzyści, a wręcz przyczyni się do pogorszenia standardu życia
- zrównoważonego optymisty, który chciałby korzystać zarówno z dawnych przywilejów socjalnych, jak i jednocześnie z powodzeniem funkcjonować w nowej kapitalistycznej rzeczywistości.

Warto podkreślić, że aktorzy chętniej mówią o sprawach lokalnych związanych z ich środowiskiem i przemianami, jakie zaobserwowali lub w których uczestniczą, niż o problemach globalnych. Bardziej interesuje ich bycie tu i teraz oraz konkretne skutki zmiany w ich najbliższym otoczeniu społecznym.

Z ogólnego dyskursu zmiany systemowej, ukazanego w reportażach białostockich twórców radiowych i wygenerowanych w trakcie badania obrazów świata, wyróżnić można, w oparciu o kategoryzację zastosowaną przez Karolinę Messyasz [2013:122], kilka rodzajów dyskursu związanych z ustosunkowaniem się aktorów społecznych do poruszanych w dziełach audialnych tematów. Z dyskursu ogólnego wyłania się w ten sposób kilka dyskursów szczegółowych, które wpływają na wyrazistość obrazów zmiany systemowej w regionie.

Dyskursy te dotyczą przede wszystkim stosunku emocjonalnego wyrażonego w wypowiedziach aktorów zarejestrowanych przez dziennikarzy w czasie rozmaitych wydarzeń społecznych w regionie. Wyodrębnienie i opisanie rodzajów dyskursu transformacji pozwala na głębsze zrozumienie, jak w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, przeżywali dynamicznie rodzące się procesy zmiany społecznej zwykli ludzie, dla których transformacja była czymś nowym,

niosącym nadzieję ale też nieznanym, budzącym lęk a nieraz i sprzeciw. Wy różniono zatem następujące dyskursu tworzące dyskursywny obraz świata ukształtowany na podstawie tekstów audialnych zawartych w reportażach radiowych białostockich twórców.

**Dyskurs strachu** – wyrażał poczucie zagrożenia ze strony czynników znajdujących się poza kontrolą jednostki lub grupy społecznej. Dotyczył zarówno nowych procesów powstających w trakcji transformacji, jak również działania elit i ich decyzji, powodujących negatywne zmiany w bezpośrednim otoczeniu jednostki lub grupy. Przykładem jest reportaż „Na blokadzie” zawierający obrazy niezadowolenia rolników z polityki rządu i przeprowadzanych reform gospodarczych, które doprowadziły do pogorszenia się sytuacji bytowej na wsi. Strach przed dalszą ekonomiczną degradacją środowiska wiejskiego doprowadził, w 1999 roku, do fali strajków i powstania nowego ruchu społecznego „Samoobrony”.

Chłopy na razie stoją gołe ale przygotowane już do rewolucji. Jest wszystko. Butelki z benzyną, kosy, widły. Zajdzie potrzeba to ruszmy. Jak przez te blokadę nie załatwim swoich spraw, to na Warszawę ruszmy, bo tak dalej nie może być. W tle słychać przejeżdżający autobus. Reportażystka: Autobus z dziećmi z kolonii puszczacie? Puszczamy pani, a co one winne. Też mamy dzieci – chórem odpowiadają blokujący drogę rolnicy. Was nie stać na kolonii? – pyta reportażystka. A którego teraz rolnika na co stać. Na nic. Nasza cierpliwość już się skończyła pani. Zatrzymuje się kolejny autobus, reportażystka rozmawia z pasażerami: my pani popieramy rolników, niech stoją, niech pokażą swoją siłę, ja jestem za nimi. Do czego kraj rząd doprowadził. Strach wszędzie!, Jak żyć? Teraz gdyby doszło do rewolucji, to nie tylko chłopi by poszli. Inteligencja też. Do rozmowy wtrąca się kierowca Tira: Stoję tu trzy godziny, jadę z daleka, zmęczony już jestem ale z serca popieram to co robią. Miło być tak dobrze a co zrobili na gorze?. Nakradli, wzbogacili się a my jak byliśmy biedakami tak biedakami umrzemy.

Między rolnikami a kierowcą wywiązuje się rozmowa:

– A czy my tu stoimy dla swojej radości. Świniak po złotych siedemdziesiąt i nikt jeszcze nie chce kupić.

– Ma pan rację, ale i ja mam swoją rację, bo chce przejechać...

– Pan to ma tę niewygodę od kilku dni, a rolnik cierpi już od dłuższego czasu. Komuna gnębiła, kradła i zabierała, teraz „Solidarność”..., strach panie pomyśleć co dalej będzie. Trzeba coś zrobić, bo inaczej zginie.

W kolejnym obrazie fonicznym pojawia się chłopiec, który przyniósł ojcu kolację. Głosy rolników ożywiają się:

tatusiowi pomagasz? Patrz chłopak, co z rolnikami zrobili. Niech zobaczy jaki jego tatuś ma dobrobyt, to może się tej wiochy wyrzeknie. Ucz się chłopaku. Panem będziesz i będziesz takimi durniami jak my rządził – śmieją się blokujący międzynarodową trasę rolnicy. Tymczasem kolejni kierowcy podchodzą do blokujących zapytać kiedy będą mogli przejechać. Panie, my tu niewinni, premier winny. My dochodzimy swego. To jest dno, dalej tak żyć nie można. Czemu wcześniej nie strajkowaliśmy? Bo można było jakoś żyć. Teraz tylko strach. Niestety.

(Źródło: *Na blokadzie – reportaż Anny Bogdanowicz*, premiera 1999, nr 1997/A)

**Dyskurs wstydu** – występujący w dyskursie aktorzy wyrażali zakłopotanie wynikające z naruszania przez elity konwencji i norm społecznych, zwłaszcza w sferze obyczajowości. Obraz takiego dyskursu znajdujemy w reportażu „Jako wójt”, przedstawiający społeczność gminy Orli, która kolejny raz powierza stanowiska wójta alkoholikowi. Z wielości opinii przedstawionych w utworze powstaje groteskowa opowieść o gminnej demokracji.

Tutaj jest taka rada gminna, że jeden drugiego trzyma. Rodzinne tutaj wszystko jest. A wójta jak wybierali, to on powiedział robotnikom w eskaerze, że jak nie będą na niego głosować to stracą robotę. A tak być nie powinno – mówi z zażenowaniem jeden z mieszkańców Orli. Inny, spotkany na ulicy: Ja na wójta nic nie powiem, ale porządku to w Orli nie ma. Ulice zabłocone, słupy porozbijane. Nic nie zrobił. Reportażystka postanawia odwiedzić wójta w gabinecie. Sekretarka informuje: Pana wójta nie ma. Nie wiem gdzie jest. Czekający interesant z wyraźnym zdenerwowaniem: Nic nie mogę załatwić, nigdy go nie ma. A dlaczego nie ma? – pyta reportażystka. Bo pijany ciągle – odpowiada interesant. Kiedy wreszcie dziennikarce udaje się zastać wójta w urzędzie w godzinach pracy, na pytanie: Co udało się panu załatwić w ciągu ostatnich czterech lat? odpowiada głosem wskazującym na spożycie alkoholu: Eeee, cha, cha..., prywatnie mogę powiedzieć, że udało mi się wykończyć teściową, zaraz, zaraz... eee, a co pani ode mnie chce usłyszeć. Jakby pan podsumował swoją ostatnią kadencję – nalega autorka. Aaa..., skąd pani wie, że to już druga? No faktycznie, to już druga. No cóż, zacząłem palić. Takie są uroki wójtowania, cha,cha,cha... – śmieje się wójt. W tej kadencji wskoczyłem w ostatni wagon odjeżdżającego pociągu. Uważałem, że ktoś taki jak ja jest tu potrzebny, ktoś kto potrafi zaniedbaną gminę podciągnąć przynajmniej do poziomu średniego. I sądzę, że mi się to po prostu, no nie mnie..., tylko całej radzie, całej gminie, to się udało..., poważnie to mówię. Innego zdania

jest przypadkowy przechodzień: ...No tak, tego wójta to tylko patykiem pogonić stąd. Taki wstyd przynosi. Ogólny jest wstyd, że go na drugą kadencję wybrali.

(Źródło: *Jako wójt cz. II* – reportaż *Anny Bogdanowicz*, premiera 1998, nr 1790/A)

**Dyskurs żalu** – powodowany jest poczuciem tęsknoty za lepszymi czasami, w których wcześniej funkcjonowały jednostki lub grupy społeczne. Zdaniem aktorów wynika to z dyskomfortu, w jakim obecnie się znaleźli lub niemożności odnalezienia się w nowopowstałej rzeczywistości społecznej. Żal formułowany jest wobec odpowiedzialnych za to jednostek lub grup społecznych. Przykładem takiego dyskursu są obrazy wygenerowane z reportażu zarejestrowanego podczas spotkania były działaczy opozycji antykomunistycznej w regionie. Zebrani zastanawiają się, co udało im się przez lata osiągnąć, a gdzie popełnili błąd, że wielu z nich zaczyna w nowym ustroju funkcjonować na marginesie polityki lub nawet życia społecznego.

To, co dało nam się osiągnąć, to stworzenie w nowym ustroju małych ojczyzn, wprowadzenie demokracji i myślenie kategoriami społeczeństwa obywatelskiego. Niestety, ciągle przegrywamy z komunistami, bo nie umiemy się jako oni zjednoczyć – mówi uczestnik spotkania. Jest więc żal do nas samych.

(Źródło: *Pokolenie antykomunizmu skutecznego*, premiera 1995, nr 2036/A)

Inny obraz dyskursu żalu wynika z utworu nagranych na miejskim wysypisku śmieci w Białymstoku, gdzie żyła grupa ludzi utrzymująca się z tego, co wygrzebie ze śmieci.

Tu chodzi zawsze z sześćdziesiąt, siedemdziesiąt osób. Wybieramy, sprzedajemy i jakoś żyjemy. O, jeden to znalazł nawet osiem miliony kiedyś, drugi pół litra spirytusu. My tutaj jak archeolodzy. Chodzimy, szukamy, grzebiemy i jak coś wygrzebiemy, to się cieszymy... mówią bohaterowie reportażu. Kierownik wysypiska: Oni kiedyś wszyscy mieli pracę, niektórzy u nas w MPO robili, ale teraz czasy takie, że muszą być grzebaczami. Z rodzinami tutaj są. Tata wybiera butelki, dzieci myją i jest interes. Młody mężczyzna: Ja byłem operatorem koparki, wypadek miałem i teraz tutaj muszę... nie taka ta demokracja miała być. Żal mam taki do rządu... (płacze). Starsza kobieta: Jaka ta Polska kiedyś była to była. Robotę każdy miał, z pracy nie wyginali i każdemu jeść dali i każdy pieniądze miał. Karali nawet jak do pracy nie chciał iść. A teraz co? Całe miasto na fajans idzie.

Z czego będę żyła? Nie taka ta demokracja, nie taka... Mówili, że jak na Zachodzie żyć będziem jak nastanie demokracja. A jak jest?

(Źródło: *Archeolodzy biedy – reportaż Haliny Londowskiej*, premiera 1995, nr 2036/A)

Likwidacja popularnego w Białymstoku targowiska „Na Bema” powoduje natomiast w dyskursie żalu, obrazy tęsknoty za minionymi czasami, kiedy w ustroju komunistycznym targowisko przynosiło handlującym dość wysokie dochody. W pierwszych latach transformacji miejsce to było swego rodzaju skansenem minionych czasów, o czym z sentymentem wspominają byli właściciele straganów. Mają jednak żal do nowych władz, że rynek przenosi w inne, mniej atrakcyjne dla nich miejsce.

Szkoda rynku. Ja tu wszystkiego się dowiedziałem. Ile ludzi stoi na granicy, po ile będzie jutro dolar, ze wszystkimi cześć, cześć... Rynek to było nasze życie. O popatrz pan na naszego Piotrusia. Osiemdziesiąt lat ma. Handlował tu od zwolnienia i jeszcze teraz codziennie flaszkę wypije. Ot panie, komuna nie złała, a demokracja proszę. Piotruś już nie będzie na nowym rynku handlował. Żal, że władza nas nie posłuchała i rynku nie zostawiła. Mogli wyczyścić trochę, nowe budy postawić. Szkoda panie, szkoda...

(Źródło: *Tylko na Bema – reportaż Lecha Pilarskiego i Zbigniewa Zarzyckiego*, premiera 1992, nr 1546/A)

**Dyskurs zdumienia** – wyraża zaskoczenie z powodu zachowań czy też działań elit postrzeganych jako niezrozumiałe lub nielogiczne. Dotyczy to również zjawisk, które do tej pory ukrywane przez media państwowe, transformacja wydobyla ze sfery społecznego milczenia jak: prostytutcja, narkomania, pijanństwo urzędników, wewnętrzne konflikty pośród duchowieństwa czy też odkrywania przez jednostkę, że w jego społecznej przestrzeni żyją ludzie innej narodowości, wyznania lub orientacji seksualnej.

Do Orli miał przyjechać prezydent Kwaśniewski z premierem Cimoszewiczem, ale jak przyjechali wcześniej z Warszawy uzgodnić przyjazd, to zastali wójta pijanego, sekretarza pijanego, więc ominęli Orłę, pojechali na Kleszczele, Narawkę i tamte gminy uzyskały subwencje. A my co? A urzędnik siedzi pijany na ławie. Od siedmiu lat – podkreślam – ten pan nigdy trzeźwy nie był. Zasada jest prosta on nie pracuje, stołka nie pilnuje. Chodzi po knajpach – mówią zgodnie mieszkańcy wsi. Sam wójt ze śmiechem potwierdza: za kołnierz nie wylewam, to

jest naukowo udowodnione. No dziś flaszkę w pięciu zrobili, to po pięćdziesiątce wyszło. A potem trochę pojeździłem po gminie. Po wódeczce? – pyta reportażystka. Tak – potwierdza wójt, a z zabieraniem prawa jazdy to tak było. Nieboraki czekali no i zabrali cha, cha. A dzisiaj jaka okazja była? – docieka dziennikarka, No taka, że państwo przyjechali – informuje wójt gminy Orla. Pani, my tu wszystkie zadziwione, że na takiego nic nie ma. To komedia. On aktor powinien być i grać w filmach.

(Źródło: *Jako wójt cz. II – reportaż Anny Bogdanowicz*, premiera 1998, nr 1790/A)

**Dyskurs winy** – obarcza jednostkę lub grupę społeczną odpowiedzialnością za działanie, które zamiast przynieść efekty pozytywne, odnosi skutek odwrotny. W reportażu „Bieda łzami kraszona” byli pracownicy PGR w Dubeninkach na Suwalszczyźnie za sytuację w jakiej się znaleźli – czyli bezrobocie, społeczną marginalizację i wykluczenie, winą obarczają struktury państwa. 19 października 1991 roku Sejm przyjął uchwałę o likwidacji PGR-ów w całej Polsce. Proces ten trwał dwa lata. Po ośmiu latach byłych pracowników odwiedziła reportażystka białostockiej rozgłośni PR.

To był pierwszy w Polsce PGR, postawiony w stan likwidacji jeszcze przed wprowadzeniem ustawy – mówi sekretarz gminy w Dubeninkach. Pracę straciło ponad 500 osób. Przez jakiś czas żyli z zapomóg i zasiłków. Teraz już to wszystko się skończyło. Kiedyś warunki mieli dobre, ładne mieszkania, dobre pensje. Wszędzie tu po wioskach były takie agromiasteczka, wszystko takie duże na miarę Polski Ludowej. Państwo dawało pieniądze to i PGR-y kręciły się. Teraz wszystko popadło w ruinę a ludzie w nędzę. Reportażystka odwiedza jeden z domów. Co dzisiaj na obiad? – pyta. Kartofelki podsmażone zjemy, ale jutro nie wiem co będzie. Oleju nie ma za co kupić, kartofle się kończą – smutnym głosem mówi matka kilkorga dzieci. Pracownica opieki społecznej: Jeżeli siedmioosobowa rodzina żyje tylko z zasiłku rodzinnego, który wynosi milion (obecnie tysiąc złotych), to nawet egzystencja za taką kwotę jest niemożliwa. A skąd wziąć na opłaty?

Kolejny obraz zarejestrowany w gminnym sklepie.

Bardzo rzadko kupują u nas, a jak już to chleb, mleko, nieraz tanie wędliny. Na początku miesiąca jak dostaną zasiłki rodzinne. Potem biorą na zeszyt – stwierdza sklepowa.. Ja to herbaty nie kupuję – mówi klientka. Latem ziótek nabieram na łące i tak pijemy całą zimę. Nędza straszna. Najbardziej to dzieci szkoda. Nie ma jak nawet do szkoły posyłać. Nieraz kto da buty, jakie ubranie. Ale

książki kosztują, zeszyty. Do miasta nie jeździmy bo nie ma na bilet. Moje syny na wiosce zostaną, nawet do zawodówki nie ma ich jak posłać. Nauczycielka: Większość dzieci jest niedożywiona, zaczynają chorować na wrzody żołądka. I nie ma jak pomóc. Spowodowane jest to głodem, bo jeżeli rodzina je tylko ziemniaki i chleb, to wiadomo co się z dzieckiem dzieje. Zaczyna się robić tragedia. Jako szkoła piszemy, monitujemy, prosimy o pieniądze na dożywianie, ale pieniędzy nie ma. Nie wiem jak państwo wyobraża sobie, jak to dalej będzie. Nie zapewniono tym rodzinom nic jak skończyły się pegeery. Obraz sprzed sklepu wiejskiego: Taka to polityka naszego państwa. Był tu zakład obuwniczy, to szybko rozwiązać, sprzedać. Był PGR to szybko rozwiązać, maszyny sprzedać za bezcen, zamiast dać pracownikom. Tyle lat pracowaliśmy i teraz nic nie mamy. Nikt nam nie da, a państwo coś powinno pomyśleć i dać. – komentują bezrobotni. My sami staraliśmy się, żeby coś zrobić. Spółkę zawiązaliśmy, ale skąd pieniędzy nabrać, kto da kredyt. Wszystko padło, Jak ten nasz PGR.

Reportaż kończy się obrazkiem nakrywania do obiadu, kobieta płacze:

I co ja mam dać dziś tym dzieciom jeść? Woda i kartofle i łzy moje na okrasę. Kto nie przeżył to nie wie co to nęcza..., ja już nie mogę, nie wytrzymuję, i za co to wszystko.

**Dyskurs euforii** – uzewnętrzniany jest w dyskursie poprzez wygłaszanie pozytywnych opinii dotyczących zachodzących procesów, nawet tych, których skutki są jeszcze aktorowi nieznane. Strategia dyskursu to: wyrażanie zadowolenia z funkcjonowania w nowej rzeczywistości oraz przekonywanie innych, że nowy system społeczno – gospodarczy jest dla wszystkich najlepszy. Dyskurs euforii obrazuje wypowiedź mieszkańca Białegostoku pochodząca z reportażu nagranych po wyborach do Sejmu i Senatu w czerwcu 1989 roku:

...czekaliśmy na ten moment w Polsce przez wiele długich lat. Teraz jesteśmy wolni i zbudujemy kraj naszych marzeń gdzie będzie się wspaniale żyło. Bierzemy się wszyscy do pracy i budowy nowej Polski. Sytuacja dzisiejsza jest podobna do tej po I wojnie światowej. Odzyskaliśmy wtedy wolność po latach niewoli. To wspaniałe uczucie być sobą w swoim własnym domu.

(Źródło: *W Sejmie i w życiu – reportaż Lecha Pilarskiego*, premiera 1989, nr 1386/A)

Kolejny obraz zmian społecznych zarejestrowano w czasie formowania się nowych władz w gminach województwa białostockiego. Rolnicy budowali sami nowe struktury społeczne mówiąc na wiejskich zebraniach:

...chcemy prawdziwej wolności i prawdziwej demokracji. Chcemy, by nasza gmina przetrwała obecną reorganizację, by dzieci chodziły z uśmiechem do szkoły, a sklepy i zakłady usługowe były faktycznie dla ludzi. Chcemy być dumni, że mieszkamy w gminie Kołaki. Wasz czas już minął, komuchy.

(Źródło: *Kołaki Welcom to – reportaż Jana Smyka*, premiera 1991, nr 1487/A)

Pozytywne obrazy przemian odnajdujemy również w utworze „To jest inny świat”. Opowieść dotyczy mieszkańca Narwi, który pod koniec lat osiemdziesiątych, gdy rozpoczynały się przemiany gospodarcze, założył własną firmę wierząc, że osiągnie sukces. Po dziesięciu latach od powstania spółki wiejskiego biznesmena odwiedza dziennikarz.

Dużo było zaangażowania ze strony męża – mówi żona właściciela. Wszyscy pracowali przez całą dobę, zanim zaczęli produkować traktory i wysyłać je na Wschód a potem w kraj. Nie było łatwo ani wtedy, ani teraz.

Pracownik produkcji: Praca zaczyna się od dyscypliny. Musi być jak w wojsku. Tam, gdzie jest dyscyplina, tam są efekty w pracy. Jak porządek nie ma jest rozkład moralny i finansowy. Wszystko pada. Szef mówi tak: jak będziesz pracował wydajnie u mnie i starał się, to masz prace do emerytury. I ja za szefem tak powtarzam. Mieszkanka wsi: Zanim zaczęli składać traktory, skupowali od rolników zboże, kartofle.. Trudno wtedy było, Nikt nie kupował, tylko pan Sergiusz pomagał rolnikom. I tak się polskiej wsi zasłużył. Pracownik: Jak zaczęła się prywatyzacja to nikt nie wiedział o co w niej chodzi. Szef prowadził zakład kamieniarski i rozumiał się na tym. Kupił POM, z którego zrobił największą fabrykę traktorów. Teraz na trzynastym miejscu najbogatszych ludzi w Polsce. Wójt gminy: Zakład zatrudnia ponad 400 osób i u nas w gminie nie ma bezrobocia, a pan Sergiusz to porządny podatnik i dalej wiadomo o co chodzi. Reporter: Dlaczego kiedyś Państwowy Ośrodek Maszynownie mógł się utrzymać i zbankrutował a PRONAR może?

Odpowiada pracownik zarządzający: Przede wszystkim dobre zarządzanie i dobre czasy przyszły. Na państwowym wiadomo, dużo luzu było. Teraz musi być dyscyplina, porządek, rachunek ekonomiczny się zgadzać. Ludzie dobrze zarabiają to i pracę szanują.



Spotkani na wiejskiej ulicy przechodnie bardzo pozytywnie wypowiadają się o przedsiębiorstwie i jego właścicielu:

Nie ma co porównywać tego jak się nam żyło kiedyś. Pan Sergiusz to jak dawniejszy dziedzic. Daje pieniądze na szkołę, bardzo dobra jest pomoc socjalna, tania stołówka, no i jak pracownik ma problem to zawsze wysłucha i pomoże. Nawet finansowo. Panie, teraz to jest inny świat u nas.

(Źródło: *To jest inny świat – reportaż Jana Smyka*, premiera 1999, nr 198/A)

**Dyskurs nadziei** – wyraża refleksje bohaterów reportażu dotyczące przyszłości. Mimo, że transformacja spowodowała wiele negatywnych procesów, to należy mieć nadzieję, że przyszłość będzie lepsza. Dyskurs ten związany był między innymi z prognozami wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i wynikających z tego udogodnień dla zwykłego obywatela.

Bruksela, rok 1994. Jaka jest dziś Europa po pęknięciu granic z Europa Wschodnią obliczu ogarniającej cały świat migracji?

– pyta na początku reportażu autor. Jedna z Polek mieszkająca na stałe w stolicy Europy i pomagająca rodakom w nowej rzeczywistości społecznej opowiada:

W całej Brukseli jest już ponad sto tysięcy Polaków, którzy pracują ciężko i ponieważ są nielegalnie wykorzystywani są przez swoich pracodawców. Mieszkają w domach, których właścicielami są Turcy i Marokańczycy. Nie znają języka, nie znają kultury i podstawowych zachowań obowiązujących w Europie Zachodniej. Sporo jest pracowitych, którzy przyjechali tutaj dorobić się, ale jest też sporo szumowiny trudniącej się złodziejstwem, prostytutką i nielegalnym handlem wódką i papierosami. Jest też polskie piekło.

Jeden z Polaków pracujących nielegalnie mówi z nadzieją:

Nie wyrzekam się swojej narodowej tożsamości, choć tu żyję w ukryciu. Mam jednak nadzieję, że szybko nadejdzie taki moment, że będziemy pełnoprawnymi obywatelami Europy. Będziemy tu legalnie żyć, pracować, zarabiać, że Europa będzie dla nas wszystkich.

Niezwykle interesującym projektem, zapowiadającym wspólną Europę narodów, była inicjatywa niemieckiego reportażysty Helmuta Kopetzky'ego z Radia Heskiego, wspólnej realizacji reportażu „Europolis”. Do współpracy zapro-

szo dziennikarzy z dwudziestu krajów, w większości przyszłych członków Unii Europejskiej. Powstało dzieło symboliczne, w którym przenikają obrazy nadziei na Europę bez granic, Europę bogatą, bezpieczną i demokratyczną.

Przyłączcie się do nas, do budowania Europy w eterze. Czy stworzymy nową Utopię czy prawdziwą Europę nie tylko w eterze. Europę złożoną z dźwięków, brzmiącą przestrzeń wypełnioną życiem po Wielkiej Rewolucji. W naszej Europie nie ma miejsca dla biurokratycznych centralistów ani ideologicznych separatystów.

(Źródło: *Europolis – reportaż w wersji polskiej przygotował Jan Smyk*, premiera 1998, nr1811/A)

**Dyskurs obojętności** – dotyczył przede wszystkim jednostek lub grup społecznych mieszkających na wsi, dla których każda zmiana społeczna kojarzyła się z pogorszeniem warunków bytowania. Taki sposób myślenia charakteryzował ludzi starszych, dla których zmiana nie niosła żadnych pozytywnych perspektyw.

Pracy młodzież nie ma, budynków młodzież nie ma. Chodzą tylko do knajpy, piją i piją. Nic tu się nie robi. A my stare? Renty małe, wszystko drogie. Takie rządy teraz. Nie wiem, co będzie..., nie wiem. Śmierci czekam.

(Źródło: *Jako wójt cz. II – reportaż Anny Bogdanowicz*, premiera 1998, nr 1790/A)

Podobne myślenie towarzyszy cytowanemu już bohaterowi reportażu „Co ja powiem Panu Bogu”:

Żadnych ambicji nie mamy, może tylko aby dzieci wychować na dobrych ludzi.

W innym utworze starsza kobieta zwierza się reporterce:

Zięć kiedyś mówi, przyjdzie teściowa do nas. Piwnica wyporządzona luks, będzie sobie siedzieć jak pani. Ale gdzie ja będę jechała? Trzeba zamknąć się w czterech ścianach i co robić? Nawet kłócić się nie ma z kim, bo coś robić trzeba. Tutaj to do lasu pójdę, to na łąkę... . Ten zły czas teraz na ludzi nachodzi. To taki już koniec świata dla nas starych. Umierać tylko najlepiej jest.

(Źródło: *Droga ku słońcu – reportaż Haliny Agnieszki Czarkowskiej*, premiera 1994, nr 2031/A)

**Dyskurs wykluczenia** – charakteryzuje się tym, że świat ukazywany w reportażach jest przestrzenią relacji silnie spolaryzowanych, nacechowanych ideologicznie oraz emocjonalnie. Aktor uczestniczący w dyskursie unika dialogu z nieznanym, nie kieruje nim ciekawość świata, dążenie do poznania i zrozumienia innych. W analizowanych reportażach dyskurs wykluczenia dotyczy aktorów, którzy w wyniku procesów zmiany społecznej znaleźli się na marginesie życia społecznego.

Sam jeden jestem. Samotny. Poszukuję dobrej żony, ale kto wyjdzie za takiego fajansiarza co na wysypisku grzebie. Owszem, są tu babki. Dużo. Każda pracuje dla siebie. Robota tu dobra, tylko dzień za mały.... Tu człowiek przyzwyczaja się jak do wódki. Jeden dzień nie przyjdiesz. Drugi. Ciągnie, znów idziesz.... Tak żyjemy, tu na wysypisku. A jak żyć inaczej?

(Źródło: *Archeolodzy biedy – reportaż Haliny Londowskiej*, premiera 1995, nr 2036 /A)

W innym reportażu, zarejestrowanym we wsi Zasady na Białostoczczyźnie, autorka zainteresowała się budową asfaltowej drogi, której mieszkańcy nie chcą i piszą w tej sprawie protesty do władz.

Nam asfaltowej drogi budować nie trzeba, bo nasz konik za trzy godziny zawiezie nas do Supraśla i za trzy wrócim. I to wystarczy – mówi starsza kobieta, bohaterka reportażu. Tak tu żyjem, daleko wszędzie, ziemie liche, żadnej tu hodowli założyć nie można. Sił już nie ma. Mieszka tu nas sześć wdów i trzech mężczyzn. Smutno. Chałupy odrapane, płoty się wałają. Samotność. O, pani patrzy, ta Ninka co siedzi na ławeczce. Ta kobieta chora na samotność. Jak syn na niedzielę przyjeżdżał to jaka ona zadowolona była. A jak dzieci odjadą to płacze. Bieda tu u nas, straszna bieda. Ja już 13 lat jak sama i w domu to tak smutno samej. W nocy psy szczekają i straszno się robi. Nieraz sąsiadka przyjdzie, to siądziem naprzeciwko i tak się patrzym, która ładniejsza. A stare już, to co patrzeć. Mimo wielkiej samotności, mieszkańcy nie chcą nowej drogi. Gdyby droga była asfaltowa to i ludzi byłoby więcej. A po co, nam i tak dobrze. Ja nigdzie nie była. Raz w Warszawie, na przysiędze syna byłam. Ale w nocy wyjechali, w nocy wrócili. Warszawy nie widziała. A teraz nic nam tu nie potrzebne. Jak kto zechce to i tak przyjedzie, a jak umrę to zaniosą i po piachu. Asfaltu nie trzeba.

(Źródło: *Droga ku słońcu – reportaż Haliny Agnieszki Czarkowskiej*, premiera 1994, nr 2031/A)

**Dyskurs mniejszości narodowych** – dyskurs jest istotnym elementem stosunków narodowościowych, zwłaszcza w województwie podlaskim. W jego ramach konstruuje się zespół znaczeń związanych z podziałem na różne grupy narodowościowe i rodzące się tożsamości. W dyskursie tym zawarte są obrazy świata opisujące jego rzeczywistość i prawdziwość, przez co następuje obiektywizacja doświadczeń poszczególnych grup narodowościowych, stając się intersubiektywną wiedzą ze wszystkimi uprawomocnieniami wyjaśniającymi lub legitymizującymi jej prawdziwość. Dyskurs mniejszości narodowych spełnia w tej analizie kilka funkcji: jednostka sygnalizuje własną tożsamość i przynależność do grupy narodowościowej, ukazuje wartości i interesy poszczególnych grup, powoduje lub niweluje ekspresję uprzedzeń narodowościowych, tworzy dominację lub je reprodukuje oraz w określony sposób stereotypizuje opinię jednostek lub grup spoza kręgu narodowościowego.

Dyskurs publiczny ma duże znaczenie także w kształtowaniu i wzmacnianiu tożsamości narodowej i przekazu różnych stereotypów lub autostereotypów, mitów i wyobrażeń kształtujących podstawy tożsamości grupowej. O treściach negatywnych przekazywanego komunikatu decyduje, oprócz jego treści i struktury, także kontekst społeczny dyskursu narodowościowego. Przykładem odradzającej się tożsamości narodowej Łemków, wysiedlonych w czasie „Akcji Wisła”, jest reportaż „On jest Łemkiem”.

Dźwiękowy obraz cmentarza. Narracja reportażysty:

Przez tyle lat tu ludzi nie było, ale widać, że tutaj odradza się to wszystko. Zobacz, ogrodzenie nowe. Głos kobiety: Wiele wsi zniknęło po „Akcji Wisła”, zniknęli ludzie, zostały tylko fundamenty. Teraz powoli Łemkowie wracają i na nowo odbudowują swoje domy. I ten cmentarz jest podobny do historii tego kraju, do historii Łemkowiny. Głos męski: Byłem na wygnaniu i wernuśia do Łemkowiny. Ciężko sia żyło. Głos kobiecy: Przyjeżdżamy tu i choć się nie znamy, to czujemy jakąś siłę wewnętrzną, że jesteśmy Łemkami. Głos starszego mężczyzny: Życie moje było różne, ciężkie, bolesne, wygnano mnie z mojej chaty, z mojej ziemi. Ale cieszę się, że tu wracam, że takie czasy teraz, że mogę powiedzieć wprost: jestem Łemkiem. Boleję jednak nad tym, że przez te wszystkie lata pięćdziesiąt procent młodego pokolenia spolonizowało się. Wielu jednak przyjeżdża i szuka tutaj swoich korzeni. Inny głos męski: Tolerancja, tolerancja, kiedyś się o tym trąbiło, ale ja tej tolerancji nie zauważałem. Jak powiedziałem komuś, że jestem Łemko, to źle na mnie patrzono. Tak samo jak z tą odpowiedzialnością zbiorową, która skończyła się naszym wygnaniem. I tak samo z tą tolerancją. Starszy mężczyzna: Konflikty? A jakie tu były konflikty? Między Polakami a Łemkami

nigdy żadnych konfliktów nie było. Musieliśmy wyjechać bo uważano nas za Ukraińców. Nas zniszczyli bracia Słowianie Nasz dramat to koniec wojny i dwa lata po niej. Starszy mężczyzna: Wracamy tutaj umierać po latach. Nawet cmentarze są już nowe. Chociaż tam, w zachodnich piaskach więcej jest naszych mogił. Teraz przyszedł taki czas, że młodzi zaczynają odżywać. Dla mnie to największa radość, że nie wstydzą się powiedzieć: Jestem Łemkiem, on jest Łemkiem. Cieszę się, że coś się odradza, nasza Łemkowina, bo jeszcze nas trochę zostało.

(Źródło: *On jest Łemkiem – reportaż Jana Smyka*, premiera 1995, nr 2023/A)

**Dyskurs nostalgii kresowej** – rozumiany jest w tym kontekście jako kategoria szeroko pojętej tematyki polskich kresów, związana historycznie, geograficznie oraz sentymentalnie. Problematyka polskiego dziedzictwa historycznego i kulturowego na Wschodzie jest przedmiotem opisu świata dyskursywnego. Narracje zawierają odniesienia do utraconych terytoriów i losów żyjących za wschodnią granicą Polaków, do utraconej polskiej genealogii narodowej i polskiej podmiotowości. Wyodrębniony w analizie dyskurs nostalgii kresowej, charakteryzujący się dość skomplikowaną problematyką, funkcjonował przed zmianą społeczną w Polsce w sferze przemilczeń. Transformacja i zniesienie cenzury sprawiły, iż ta tematyka, zwłaszcza w Polskim Radiu Białystok, stała się niezwykle popularna, zarówno wśród twórców jak i odbiorców. W archiwum rozgłośni białostockiej znajduje się wiele reportaży nagranych w pierwszej dekadzie zmiany systemowej dotyczących zarówno kształtowania się nowej państwowości Litwy, jak również sytuacji Polaków na Litwie, ich działalności kulturalnej, gospodarczej i politycznej. Przykładem tworzącym dyskurs nostalgii kresowej jest reportaż „Wileńskie opowieści”, w którym dawna historia splata się ze współczesnością. Obrazy w tym dyskursie tworzą aktorzy Teatru Polskiego w Wilnie.

Ja byłam tu zawsze – mówi reżyserka – ale gdyby nie mój mąż Rosjanin dawno by mnie wywieźli i nie rozmawiałabym dzisiaj z panem. Teraz mamy znów polski teatr i choć budynek w ruinie, pieniędzy administracja nie daje, to gramy jakoś, bo ktoś musi po polsku grać dla Polaków. Aktorka: Trudno jest teraz dla Polaków. Trudno się żyje i każdy myśli jak tu i gdzie trochę zarobić. Aktor: U nas polskość się odradza. Kiedyś Polacy posyłali dzieci do rosyjskich szkół, a teraz do polskich. Tu w rejonie Wilna mamy 56 polskich szkół i tam też do nich jeździmy z przedstawieniami po polsku. Dużo Polaków zaczęło dbać o swoją polskość. Reżyserka: Ja nie znam litewskiego, bo ja tu urodzona i jestem z dziada, pradziada. Moja rodzina nigdy nie знаła litewskiego, ale na festiwalu do Polski wysyłają nas

Litwini. I Litwini są różni i Polacy są różni. Dużo jest nacjonalistów, choćby moja sąsiadka. Dla niej tylko Litwa i Litwa. Ale to Litwini dali nam teatr. Aktor: to już nie te czasy na nacjonalizmy. Trzeba żyć razem. I my taką mamy nadzieję, że z czasem się to jakoś utrząsie. Jesteśmy optymistami. Reżyserka: Nasz teatr polski musi istnieć i myślimy, że nam pomogą. A do Polaków w Polsce zwracam się pomóżcie, ratujcie. O dużo nie prosim, żeby tylko istnieć.

(Źródło: *Wileńskie opowieści – reportaż Jana Smyka*, premiera 1993, nr 1665/A)

W dyskursie nostalgii kresowej daje się również zauważyć wyraźnie wpływy polskiego nacjonalizmu, co ilustruje rymowana wypowiedź Polski mieszkającej w Wilnie.

Tylko Polacy, my pamiętamy, że w listopadzie święto tu mamy./ Tutaj przy płycie się zgromadzamy, cześć Marszałkowi my oddawamy./ Rossy to miejsce dla nas kochane, dla polskich grobów oni wybrane./ Serce marszałka tutaj schowane, bo Wilno miasto polskie, kochane./ Już długie lata jak go nie mamy, a wszyscy o nim my pamiętamy./ Polskie rodacy też pamiętają, że w Wilnie serce jego tu mają, i biało-czerwone kwiaty też tu składają./ Bo polski naród jest bardzo wierny, zawsze szlachetny i miłosierny./ Bo swego wodza my w bramie mamy, więc my nikogo się nie lękamy.

W badanym dyskursie obrazów świata zmiany społecznej składającym się z dyskursów: strachu, wstydu, żalu, zdumienia, winy, euforii, nadziei, obojętności, wykluczenia, mniejszości narodowych i nostalgii kresowej, wyodrębniono podstawowe obrazy, które oddają sposób myślenia i postrzegania transformacji systemowej w regionie przez aktorów społecznych. Obrazy, tworzące poszczególne dyskursy, pozwalają opisać i wyjaśnić rzeczywistość transformacyjną. Tworzą sieć splecionych i nierównorzędnych narracji, komunikatów, dialogów, monologów nacechowanych emocjami i osobistymi refleksjami. Dyskursywny obraz świata zmiany społecznej, wygenerowany z wielu obrazów fonicznych, nabiera w tym znaczeniu nowego wymiaru i sprawia, że pokazywane w sposób dźwiękowy procesy transformacji czynią zmianę zjawiskiem niezwykłym, jako grę wzajemnie przenikających się dyskursów tworzących wielowątkową panoramę obrazów świata, w których skupiają się problemy i historie opowiedziane poprzez pryzmat ludzkich losów, nierozzerwalnie związanych z procesem zmiany społecznej.

### 5.3.2. Analiza zworników dyskursu

Analiza dyskursywnego obrazu świata reportaży radiowych, poruszających problematykę transformacji systemowej, nie byłaby pełna bez końcowej refleksji analitycznej dotyczącej zworników badanego dyskursu. Zworniki są elementami silnie strukturyzującymi uwagę uczestników dyskursu i swego rodzaju wątkami dyskursu, na podstawie których określić można kompleksy dyskursywne, będące również istotnym materiałem w dalszej analizie dyskursu.

Dyskurs zawsze wywołuje różnorodne emocje, zarówno pozytywne jak i negatywne wpływające na kształtowanie się jego znaczenia. Dyskurs bowiem reinterpretuje, przekształca, a także tworzy nowe sposoby wyrażania przekonań i emocji, które powodują, że aktor dyskursu odbiera je jako fakty społeczne, budując na tej podstawie określone obrazy świata stanowiące źródło wiedzy dającej możliwości argumentacji lub legitymizacji własnego wyobrażenia na określony temat. Na strukturę dyskursu składają się problemy, które są stałym jego elementem i na mocy wewnętrznych ze sobą powiązań odsyłają do innych, bardziej szczegółowych tematów, lub są tych tematów rozwinięciem. Tematy, czy też problemy kluczowe, określamy zwornikami dyskursu, które poprzez swoją sieć stanowią strukturę dyskursu odpowiadającą strukturze pamięci społecznej nadawcy i odbiorcy.

W tej części badania, poprzez analizę zworników, podjęto próbę określenia stosunku: pozytywnego lub negatywnego do transformacji systemowej, tylko nadawcy dyskursu. Określenie stosunku odbiorcy – czyli słuchacza Polskiego Radia Białystok – na tym etapie badawczym było niemożliwe ze względu na brak danych dotyczących recepcji reportażu przez odbiorcę w pierwszej dekadzie transformacji w regionie północno-wschodnim. Obrazy świata zmiany systemowej, przedstawiane w tym czasie na antenie rozgłośni białostockiej, były dziełem dziennikarzy, którzy poprzez prezentację swoich utworów i zawartą w nich ideologię, kreowali ogólny obraz zmiany społecznej w regionie, wywierając tym samym określony wpływ na swoich odbiorców. O intencji komunikacyjnej nadawcy stanowi struktura tematyczno-rematyczna dyskursu wiążąca się ze sposobem prezentacji wypowiedzi. Jak twierdzi Russel Tomlin [2001:81] tematyczna organizacja wypowiedzi wiąże się z tym, jak nadawca informuje odbiorcę, i które elementy są ważniejsze. Rematyzacja odnosi się do tego, jak nadawca informuje odbiorcę, i czego powinien on dowiedzieć się o tych ważniejszych elementach. W analizowanym przypadku ma to takie znaczenie, że nadawca może sprawić, iż przekaz będzie zawierał treści o zabarwieniu pozy-

tywnym lub negatywnym. Taka jest bowiem cecha mediów i ich niezwykle możliwości w kreowaniu obrazów świata, które odbiera jednostka. W szczególności w radiu, w przypadku tekstów audialnych, niektóre ważne treści przekazu można ukryć na drugim planie, za scenografią dźwiękową lub posługując się metaforami, porównaniami lub innego rodzaju artystycznymi środkami wyrazu. Jednak w efekcie końcowym odbiorca dość łatwo odkrywa i doskonale identyfikuje, czy problem ukazany w utworze audialnym nacechowany jest pozytywnie czy negatywnie. Chociaż w poszukiwaniu strukturalnych wyznaczników dyskursu pamiętać należy o znaczeniu kontekstu społecznego, którego przemiany wyznaczają wymiar diachroniczny. Dlatego ten sam tekst audialny, przez jednego odbiorcę może zostać uznany za pozytywny, przez innego zaś za przekazujący treści o zabarwieniu negatywnym.

Kończąc zatem proces badawczy, należy zadać pytanie o wydźwięk emocjonalny obrazów świata zmiany społecznej, który przyniosły reportaże nadawane na antenie Polskiego Radia Białystok; czy pokazywały transformację w regionie w sposób propagandowo-optimistyczny, prezentujący wysiłek elit rządzących wprowadzających zmiany w poszczególnych segmentach życia społecznego czy raczej jako zjawisko, które niosło za sobą obrazy ukazujące chaos, niezadowolenie społeczne i skutki bardziej negatywne niż oczekiwaną poprawę warunków życiowych. Odpowiedź na te pytania może przynieść analiza zworników dyskursu do badania, której zastosowano model deskryptywno-eksplanacyjny opracowany przez Konrada Kubalę [2008:145–158]. Model ten pozwala na stosunkowo pełną rekonstrukcję poszczególnych, ideologicznie wyznaczonych perspektyw, zawierających określone obrazy świata, z których wysnuć można refleksję dotyczącą, pozytywnego lub negatywnego nastawienia do procesów transformacyjnych aktorów społecznych i równocześnie nadawcy. Z wcześniejszych analiz obrazów świata zmiany społecznej wysnuć można wniosek, iż wszystkie wyodrębnione z reportaży radiowych obrazy stanowią dyskursywną całość i związane są ze sobą poprzez pewne segmenty. Należą do nich:

1. zawartość tematyczna poszczególnych obrazów z uwzględnieniem sposobów obiektywizacji i zakotwiczeń wokół następujących kategorii: gospodarka, polityka, kultura, historia, społeczeństwo. Obiektywizacja jest pochodną procesu zakotwiczenia, nowym elementem przyporządkowanym do jakiejś kategorii, któremu została nadana nazwa i jest reprodukowany przez grupę. Obiektywizacja, której cele i przebieg są społecznie zdeterminowane, może być dokonywana tylko kolektywnie. Abstrakcyjnym ideom nadawane są konkretne formy po to, aby mogły zaistnieć w rzeczywistości społecznej. Dzięki obiektywizacji możemy



przeciwstawiać społeczne reprezentacje innym opiniom, które składają się na świat indywidualny. Kategoryzacja taka pozwala na analizę potencjalnych dominacji treści badanego dyskursu dotyczącą jednej z wyszczególnionych kategorii,

2. charakter ontologiczny, który swoim przekazom nadają społeczni aktorzy. Wizje takie określić można jako:

- normatywną – aktor wyobraża sobie idealny model przebiegu zmiany społecznej związany z myśleniem życzeniowym
- deskryptywną – aktor opisuje obiektywnie rzeczywistość, nie interpretuje zdarzeń a jedynie mówi tak jak jest
- preskryptywną – gdzie aktor zastanawia się jak będzie w przyszłości po zakończeniu określonego etapu transformacji
- pożądaną – aktor określa przebieg zmiany społecznej i jej stan po zakończeniu, który, zdaniem aktora, byłby najlepszy

3. dominującego rodzaju uzasadnień aksjologicznych funkcjonujących w grupach tematycznych, czyli określonych orientacji ideologicznych aktorów dyskurs. Będą to: pragmatyzm – rozumiany jako skuteczność, romantyzm – określany jako teatr działań bezkompromisowych i przede wszystkim ideowych oraz realizm – będący opisem aktualnego stanu procesów transformacyjnych, wiążący się z opiniami eksperckimi.

Kompleksy dyskursywne – zdaniem Kubali [2008:150] – są w swojej treści węzłem informacyjnym. Analizując zatem zworniki dyskursu i kompleksy dyskursywne, otrzymujemy informację dotyczącą tego, jaki zakres skojarzeń tematycznych wywołują poszczególne z obrazów wyodrębnionych z radiowych reportaży. Na tej podstawie określono pozytywny lub negatywny stosunek nadawcy do problemów związanych z transformacją w regionie, dający w efekcie końcowym określony obraz zmiany społecznej.

Analizie poddano 30 utworów audialnych pochodzących z poprzednio analizowanego korpusu 150 reportaży. Audycje wyselekcjonowano tak, aby każda z nich zawierała wyraźny zwornik, będący odzwierciedleniem zachodzących w województwie podlaskim procesów transformacyjnych. Każdy z wątków analizowano pod kątem zawartości tematycznej, statusu ontologicznego i uzasadnienia aksjologicznego, kwalifikując jednocześnie do pozytywnych lub negatywnych kategorii obrazów transformacji.

Zworniki dyskursu, które wyszczególniono w analizowanych reportażach, określają główny problem dotyczący zmiany społecznej, który zawiera się również w tytule utworu. Zworniki określono hasłowo jako:

1. Transformacja – nadzieja na nowe życie – „W Sejmie i w życiu”

2. Wolny rynek – nadzieja na dostatek – „Urynkowanie po polsku”
3. Konflikty społeczne / walka o prawa pracownicze – „Romincki problem”
4. Patriotyzm i kresowa nostalgia – „Wileńskie opowieści”
5. Radość z obalenia komunizmu – „Usunięcie pomnika Marcelego Nowotki w Łapach”
6. Walka polityczna o władze między starym a nowym porządkiem – „Dlaczego nie kochamy naczelnika”
7. Demokracja w gminie – nowe zjawisko – „Kołaki welcome to”
8. Szansa na restrukturyzację gospodarczą – „Tylko na Bema”
9. Upadek autorytetów lokalnych – „Eksmisja księdza”
10. W poszukiwaniu pracy, wzrost migracji – „Pod dachem Brukseli”
11. Marginalizacja i wykluczenie społeczne – „Archeolodzy biedy”
12. Poza prawem – „Charytatywna krzyżówka”
13. Wielkie wyzwania i nowe trudności – „Demokracja w Ubliku”
14. Rozpad więzi w rodzinie – „Za cukier”
15. Narodziny nowych tożsamości narodowych – „On jest Łemkiem”
16. Odkrywanie własnych korzeni – powroty do domu – „Ojcowizna”
17. Arogancja władzy, relikwiny przeszłości – „Cały Wasz”
18. Bezradność nabyta – „Bieda łzami kraszona”
19. Samorządność w gminie – trudne początki – „Jako wójt cz. II”
20. Tęsknota za zjednoczoną Europą – „Europolis”
21. Niewykorzystane możliwości życia – „Plastikowa demokracja”
22. Narodziny nowych ruchów politycznych i społecznych – „Na blokadzie”
23. Powrót do wartości: religia, tradycja, moralność – „Co ja powiem Panu Bogu”
24. Dyktatura państwowego aparatu przemocy – „Policja prawem chroniona”
25. Umiejętność kompromisów – „Demokracja na pałę”
26. Obojętność jako reakcja na zmianę społeczną – „Droga ku słońcu”
27. Sukces gospodarczy, przedsiębiorczość jednostki – „To jest inny świat”
28. Biurokracja – bezradność minionego systemu – „Przepraszamy reforma”
29. Korzyści i straty poniesione w wyniku zmiany – „Pokolenie antykomunizmu skutecznego”
30. Zmiana społeczna jako proces skomplikowany – „Temat na debatę”.

Szczegółowe wyniki przedstawiono w załączniku 3 podając w kolumnie „zworniki” problem, o którym jest mowa w reportażu, niżej zaś *kursywą* wyszczególniono tytuł utworu.

Analizując tabelę (załącznik 3.) odnajdujemy dwa główne stanowiska aktorów społecznych generujących pozytywne lub negatywne obrazy transformacji w reportażach. Szerszym wachlarzem kompleksów dyskursywnych posługiwali się aktorzy określający zmianę społeczną poprzez obrazy negatywne. Najwięcej zworników o cechach negatywnych wskazano w kategoriach: narodziny nowych ruchów politycznych i społecznych (7) oraz samorządność w gminie – trudne początki (6), w pozostałych kategoriach wątki rozkładały się równomiernie. Żadnego negatywnego zwornika nie odnotowano w kategorii: powrót do wartości: religia, tradycja, moralność. Oznacza to, że aktorzy dyskursu tylko pozytywnie odnosili się w tej kategorii (4 wskazania pozytywne) uznając, że zmiana społeczna dała możliwość powrotu do takich wartości, jak: religia, tradycja czy moralność. W kategorii obrazów pozytywnych nie odnotowano zworników aż w 9 wątkach uznając, że transformacja nie przyniosła pozytywnych obrazów dotyczących takich problemów, jak: marginalizacja i wykluczenie społeczne, poza prawem, rozpad więzi w rodzinie, bezradność nabyta, samorządność w gminie – trudne początki, niewykorzystane możliwości poprawy życia, dyktatura państwowego aparatu przemocy i biurokracja – bezradność minionego systemu.

Pozytywne obrazy transformacji (tabela 16.) zawierające kompleksy dyskursywne dotyczące tematyki (38), statusu ontologicznego (8) i uzasadnienia aksjologicznego (11) to w sumie 57 zworników. Najwięcej wskazań stanowiła tematyka społeczna (17), historyczna (9), polityczna (8) oraz gospodarcza i kulturalna po 2 zworniki.

Tabela 16. Pozytywne obrazy transformacji systemowej w reportażach PR Białostok

Liczba zworników 30	Pozytywne obrazy transformacji												
	Zawartość tematyczna					Status ontologiczny				Uzasadnienie aksjologiczne			
	G	P	K	H	S	NR	DS	PR	PŻ	PG	RL	RM	
	2	8	2	9	17	2	0	1	5	5	1	5	
razem					38				8			11	
razem													57

W kategorii obrazów pozytywnych dotyczących statusu ontologicznego i czterech kierunków, jakie aktorzy społeczni nadawali swoim komunikatom o zabarwieniu pozytywnym, określono 8 wątków. Najwięcej zworników wyszczególniono w wizji pożądanej (5), normatywnej (2), preskryptywnej (1), zaś

w wizji deskryptywnej nie zanotowano żadnego zwornika. W uzasadnieniu aksjologicznym funkcjonującym w grupach wizji pragmatycznej, realistycznej i romantycznej, w kategorii obrazów pozytywnych wyodrębniono 11 wątków, z czego najwięcej uzyskały uzasadnienia: pragmatyczne i romantyczne (5) oraz realistyczne – jeden zwornik.

Natomiast negatywne obrazy transformacji, zawierające kompleksy dyskursywne dotyczące tematyki (49), statusu ontologicznego (33) i uzasadnienia aksjologicznego (27) to 109 zworników (tabela 17.). W kategorii obrazów przedstawiających transformację jako proces negatywny, w zawartości tematycznej wyodrębniono 49 wątków zawierających najwięcej zworników o tematyce społecznej (18), politycznej (15) oraz kulturalnej i historycznej po 2 wątki tematyczne.

Tabela 17. Negatywne obrazy transformacji systemowej w reportażach PR Białystok

Liczba zworników 30	Negatywne obrazy transformacji												
	Zawartość tematyczna					Status ontologiczny				Uzasadnienie aksjologiczne			
	G	P	K	H	S	NR	DS	PR	PŻ	PG	RL	RM	
	12	15	2	2	18	4	16	1	12	13	6	8	
razem					49				33			27	
											razem		<b>109</b>

**Legenda: 9**

zawartość tematyczna:

G – pole gospodarki  
P – pole polityki  
K – pole kultury  
H – pole historii  
S – pole społeczne

status ontologiczny:

NR – wizja normatywna  
DS – wizja deskryptywna  
PR – wizja preskryptywna  
PŻ – wizja pożądana

uzasadnienie aksjologiczne:

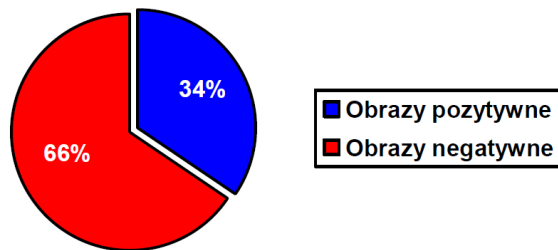
PG – pragmatyzm  
RL – realizm  
RM – romantyzm

Status ontologiczny negatywnych obrazów świata to 33 zworniki zawierające w wizjach deskryptywnej (16), pożądaney (12), normatywnej (4) i preskryptywnej (1), zaś w uzasadnieniu aksjologicznym najwięcej wskazań użyła pragmatyzm (13), romantyzm (8) oraz realizm – 6 zworników.

Z zestawienia wynika, że w zawartych w reportażach zwornikach określających tematykę obrazów świata, 56,3% przedstawiało zmianę społeczną negatywnie. W kompleksie statusu ontologicznego liczba ta wyniosła 80,5%, natomiast w uzasadnieniu aksjologicznym 71% to również zworniki negatywne.

Tak więc z analizy kompleksów dyskursywnych, przeprowadzonych na podstawie badania zworników dyskursu, Polskie Radio Białystok w pierwszej dekadzie transformacji systemowej zaprezentowało w swoich reportażach, obrazy świata transformacji systemowej o charakterze pozytywnym w 34%, zaś obrazy negatywnie ukazujące procesy zmiany społecznej w regionie stanowiły w analizowanym materiale 66%.

Rysunek 9. Negatywne i pozytywne obrazy świata transformacji systemowej w reportażach Polskiego Radia Białystok na podstawie analizy zworników dyskursu.



Aktorzy społeczni dyskursu, generujący negatywne obrazy transformacji systemowej, w analizowanym zbiorze posługiwali się dość specyficznymi zwornikami, które ogólnie miały negatywny wydźwięk i zmianę przedstawiały poprzez komunikaty o charakterze deskryptywnym, odwołując się do realizmu i pragmatyzmu oraz wizji pożądaney. Zworniki te cechuje również metaforyczność, co jest istotą każdego dzieła literackiego, w tym również reportażu radiowego.

Jak twierdzi Konrad Kubala [2008:156] wybór zwornika zawsze jest podstawą konstrukcji strategii dyskursu, a osadzenie danego zwornika w określonym polu tematycznym, nadanie mu odpowiedniego statusu i uzasadnienia powoduje, że każdy zwornik staje się pewnym przekazem, który ma na celu wywołanie w odbiorcy określonych reakcji, w postaci przekonań i emocji. Refleksja Kubali ma praktyczne zastosowanie w badanych zwornikach dotyczących negatywnych obrazów transformacji w reportażach radiowych. Rozkład wątków zaznacza się równomiernie w 29 zwornikach wskazujących na zawartość tematyczną. Nie dotyczy jedynie wątku: powrót do wartości; religia, tradycja, moralność, gdzie nie wskazano żadnego pola. Większości zworników, w kategorii obrazów negatywnych, nadano status deskryptywny lub wizji pożądaney. Zworniki tego typu kojarzą się zwykle z wrażeniem wypowiedzi eksperckiej lub pragmatycznej i dlatego są elementem ideologizacji przekazu.

## 5.4. Rekonstrukcja dyskursywnego obrazu świata transformacji w reportażach radiowych

Obrazy świata transformacji, będące tytułami wątków wygenerowanych z poszczególnych utworów a przedstawione w analizie zworników, mają charakter zarówno alegoryczny, jak i metaforyczno – metonimiczny. Wypowiedzi składające się na ogólny obraz zmiany społecznej są odzwierciedleniem problemów szczegółowych dotyczących transformacji i stanowią nie tylko treść dyskursu, ale również formę publicystyczną wpływającą na kształt reprezentacji społecznych generujących obrazy świata i sposób ich przedstawiania w debacie publicznej. W dyskursie przewijają się różne postacie, miejsca i powtarzające się wątki umiejscowione w różnych kontekstach oraz perspektywie czasowej. Reporterzy radiowi układają obrazy z fragmentów rzeczywistości społecznej, z których rodzi się ogólna panorama transformacji w regionie. Obrazy świata stanowią tu swego rodzaju formę mozaiki problemów i emocji dotyczących jednego z najważniejszych zdarzeń społecznych w historii Podlasia. Zestawione ze sobą nabierają sensów uniwersalnych, będąc także swego rodzaju nieograniczoną całością, gdy forma gatunkowa nadal pozostaje otwarta. Wielowątkowość dyskursu transformacji, ukazywanej w reportażach radiowych, spaja jednolitość narracji aktorów społecznych dyskursu zawierającą symboliczne reprezentacje zmian, które lokują się w kodach kulturowych. Podstawowym łącznikiem jest człowiek i problemy, których wcześniej nigdy nie doświadczył. Musi więc szukać sposobów ich rozwiązywania, pokonywania trudności i w sumie akceptacji zjawisk, które go w wyniku procesu zaczynają otaczać. Narracje aktorów społecznych związane są z oczekiwaniem zmiany nie tylko ustrojowej lecz generalnych przemian w całym życiu społecznym. Nie wiedzą, co ich czeka w najbliższym czasie, choć po kilku latach przemian doświadczają tego na co czekali. W dyskursie dominuje przekonanie, że powodzenie transformacji zależy od nich samych. Dowodzi tego między innymi jedna z wypowiedzi:

*Czekaliśmy, że wreszcie coś się w naszej Polsce zmieni. Po tych ostatnich latach poniżeń, kiedy wykształcony człowiek musiał jechać na handel na Węgry lub na roboty do Ameryki, żeby jakoś tu godnie żyć, mamy co chcieliśmy. Amerykę i Drugą Japonię. Mamy wolność, wolny rynek, pełne sklepy, paszporty w domu...*

*i co? Musimy teraz sami myśleć jak to wykorzystać, żeby takiej szansy nie zmarnować.*

(Źródło: *Temat na debatę – reportaż Anny Bogdanowicz*, premiera 1990, nr 2038/A)

Świat przemian społecznych, obrazowany w białostockich reportażach radiowych, jest światem tekstowym pokazującym rzeczywistość społeczną poprzez tekst audialny, składający się nie tylko z głosu aktora społecznego ale także, zarejestrowanych przez reportażystę, efektów przekazujących emocje, nastroje i koloryt dźwiękowy świata, w którym żyje jednostka. Jako że reportaż, jako gatunek literacki, jest kreacją świata wyobrażanego przez reportażystę, pomiędzy jego twórcą a odbiorcą wytwarza się swego rodzaju gra intelektualna, w której tekst audialny będący obrazem świata wynika z zawodowej kompetencji reportażyisty, zaś słuchacz doskonale odbiera i odczuwa zastosowane konwencje; jest wrażliwy na metafory i magię wypowiedzanego słowa, które sprawiają pełniejsze zrozumienie treści, przez co radiosłuchacz staje się nie tylko biernym odbiorcą przekazu, ale także aktywnym uczestnikiem wytworzonego dyskursu.

W odniesieniu do obszaru problemowego badanego dyskursu, będącego także jego potencjałem, stwierdzić można, że aktorzy społeczni zrealizowali go w zakresie publicznym praxis ładu społecznego pierwszej dekady zmiany społecznej w regionie północno-wschodnim Polski. W zgromadzonym materiale badawczym odnotowano rzeczywiste i prawdziwe obrazy transformacji, z przewagą jednak obrazów negatywnie przedstawiających problemy doświadczane przez jednostki i zbiorowości społeczne, który przyniosła transformacja. W sensie strukturalnym obraz transformacji był wykreowany przez reportażyistów radiowych, ale kreacja ta nie była manipulacją, ponieważ niemożliwym jest, w sensie technicznym, ukazanie w radiu fragmentu rzeczywistości społecznej bez skrótów montażowych. Jest to więc dyskursywny obraz świata zamknięty w ramie tematycznej i posiadający swoją dramaturgię wewnętrzną, przez co staje się wyjątkowy. To, że w panoramie wszystkich obrazów zmiany społecznej, 66 procent stanowią obrazy nacechowane negatywnie, jest wskaźnikiem dającym pozytywną opinię nadawcy medialnemu, czyli Polskiemu Radiu Białystok, będącemu jednocześnie nadawcą dyskursu oraz aktorom społecznym tworzącym dyskurs; dziennikarzom i bohaterom utworów audialnych. Przedstawiali oni bowiem problematykę zmiany społecznej, tak jak ją odczuwali i obserwowali w bieżącym działaniu, generowali obrazy ukazujące negatywne procesy transformacji w dziedzi-

nach najbliższych człowiekowi, funkcjonującemu w małych strukturach społecznych. W ten sposób nadawca uwiarygodniał się wśród odbiorców dyskursu, będących także słuchaczami regionalnej rozgłośni publicznej. Gdyby wśród prezentowanych obrazów przemian odnotowano większość obrazów pozytywnych, świadczyłoby to o propagandowym charakterze przekazu medialnego i podporządkowaniu nadawcy publicznego władzy politycznej.

Dzięki właśnie transformacji systemowej media publiczne przestały być, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, tubą określonej orientacji politycznej, a stały się autentycznym wyrazicielem opinii publicznej i rzecznikiem swoich odbiorców – słuchaczy. Przed rokiem 1989 taka sytuacja w przestrzeni społecznej byłaby niemożliwa. Media realizowały wtedy określoną linię propagandową władz i każde jej działanie przedstawiały w kontekście pozytywnym, chyba że istniała potrzeba tak zwanej „konstruktywnej krytyki”, wtedy media ukazywały obraz świata w wymiarze negatywnym. Działanie takie było zamiarem celowym, który w wyniku określonych manipulacji władzy miał doprowadzić opinią publiczną do postępowania zgodnego z założonym celem. Transformacja instytucji medialnych, i uzyskana w wyniku tego swoboda w kształtowaniu polityki programowej radiofonii publicznej, stała się podstawą funkcjonowania nowego ładu społecznego i wprowadzania w życie społeczne standardów demokracji.

Cechą charakterystyczną badanego dyskursu, wynikającą z analizy jakościowej, jest przekonanie nadawcy i aktorów społecznych o wyższości nowego ładu społecznego, jego wolnorynkowego charakteru, demokratyzacji życia politycznego i społecznego nad poprzednim, totalitarnym systemem sprawowania władzy. Mimo wielu opinii i wypowiedzi aktorów społecznych dotyczących utraty dawnych przywilejów i pogorszenia się warunków życia, których doznali w wyniku transformacji, daje się w większości utworów audialnych usłyszeć refleksję, że:

...lepiej przecierpieć kilka lat, biedniej żyć i mniej zarabiać, ale żeby potem było lepiej. Jak może nie nam, to może naszym dzieciom czy wnukom będzie lepiej się żyło. Zwykłym ludziom niewiele trzeba. Aby była praca, pełne sklepy, a człowiek nie czuł się całe życie biedakiem. Już teraz po dziesięciu latach widać poprawę, widać zmianę na lepsze. Może nie wszędzie jeszcze jest dobrze, ale kto się stara, ten jakoś żyje. Jest dużo zła, a mimo tego jest jakoś inaczej i lepiej żyć.

(Źródło: *Temat na debatę – reportaż Anny Bogdanowicz*, premiera 1990, nr 2038/A)



Rekonstrukcja znaczeń nadawanych przez poszczególnych aktorów dyskursu, sposobów porządkowania i klasyfikacji w poszczególnych obrazach zmiany, pozwoliła na odtworzenie sposobów myślenia, poglądów i zajmowanej pozycji w otaczającej przestrzeni społecznej, co udowodniła ostatnia analiza zworników dyskursu, pokazując emocjonalny stosunek aktorów do procesów zmiany. Obrazy transformacji pełne są przede wszystkim obaw, jakie niesie nowa sytuacja, w której znaleźli się aktorzy społeczni, lęków o przyszłość, zarówno swoją jak i najbliższych, niepokoju wynikających z zachodzących obok procesów, do tej pory nieznanymi i niezdefiniowanymi, a zatem budzącymi obawy, że nadchodzące „nowe” jest gorsze od „starego”, do którego zdołano się już przyzwyczaić. W dyskursywnych obrazach świata pojawiają się także marzenia związane z przyszłością i celami życiowymi jednostki, powrót do obowiązujących niegdyś wartości jak: wolność, patriotyzm, religia. W konsekwencji obrazy nasycone są szczegółowymi informacjami dotyczącymi procesów transformacyjnych i wiedzą o treści reprezentacji kolektywnych oraz o warunkach dyskursywnych, w jakich zachodziły. Wiąże się to z podstawowymi kategoriami ładu normatywnego zaobserwowanego w badanym dyskursywnym obrazie świata, które w rozumieniu Marka Ziółkowskiego [1994:11–28] stanowią wartości, interesy oraz środki osiągnięcia celów. Na poziomie dużych struktur społecznych stanowią one subiektywne ideały porządku społecznego, natomiast na poziomie mikrostruktur odnoszą się do kryteriów związanych z wzorcami godziwego życia jednostki. Taki namysł rozumienia wartości stanowi podstawę do zbudowania kryteriów oceny otaczającego świata, będąc jednocześnie legitymizacją lub odrzuceniem nowego porządku społecznego. Autor wyróżnia dwa typy orientacji, które wykorzystano przy analizie zworników dyskursu: pragmatyczną, w której najważniejsza jest efektywność środków prowadzących do założonego celu oraz aksjologiczną, zwracającą uwagę na silne przywiązanie do wartości, gdzie najważniejsza jest zgodność postaw i zachowań z wyznawanymi wartościami. Formułowanie w ten sposób wartości i celów, a przez to uruchamianie wybranych reguł i zasobów, jest niczym innym, jak sposobem wypowiedziania się o rzeczywistości społecznej i procesach, wśród których znajdują się i funkcjonują aktorzy społeczni.

Analizując obrazy świata transformacji, zawarte w reportażach radiowych stwierdzono, że dyskursywny obraz świata był:

1. narzędziem prezentacji procesów społecznych zachodzących w wyniku transformacji systemowej oraz wpływu nadawcy na recepcję społeczną odbiorców

2. procesem tworzenia i odtwarzania sposobów interpretacji rzeczywistości społecznej
3. formą wspólnotowości ujawniającej się w dyskursie zmiany społecznej
4. światem idei i nadawanych mu znaczeń.

Przeprowadzona w tej rozprawie analiza obrazów świata ukazuje, że dyskurs transformacji, jaki wytworzyła treść utworów audialnych, jest świadectwem i doskonałą dziennikarską ilustracją zmiany społecznej w regionie północno-wschodnim oraz towarzyszących jej procesów. Podstawową ramą odniesienia, na której tworzyły się obrazy zmiany społecznej, była wielowątkowa rama problemów wynikłych z procesu transformacji, dotyczących najważniejszych dziedzin życia społecznego jednostki. Dyskurs dziennikarski miał za zadanie pokazanie odbiorcom różnych zjawisk, które rodzi transformacja systemowa na przestrzeni kilku lat. Wiele obrazów świata zawartych w reportażach twórcy budowali wokół swego rodzaju imperatywu w przekonaniu, że poprzez ukazanie różnych, w tym i negatywnych skutków transformacji, sprawią pozytywny odbiór całego procesu w myśl zasady: na początku wyrzeczenia i trudności, potem lepsze życie. Tego rodzaju przekaz nacechowany emocjonalnie oraz złożony z wątków ideologicznych, skutkował podobnym myśleniem i wypowiedziami aktorów społecznych a odbywało się to na poziomie identyfikujących się z tymi treściami odbiorców.

Dyskurs, będący przedmiotem analizy jest dyskursem wielostronnym, ponieważ w przyjętej przez nadawcę strategii mieściły się różne orientacje światopoglądowe dotyczące transformacji, zarówno w kontekście wypowiedzi eksperckich, jak też w wypowiedziach zwyczajnych bohaterów – aktorów społecznych prezentowanych reportaży. Dobór tematów prezentowanych w reportażach był wybiórczy. Nadawca nastawiał się na prezentację konkretnych zjawisk i problemów nie stosując technik typowo propagandowych ukazujących zmianę w kontekście tylko pozytywnym. Słuchacz otrzymywał więc przemyślany konstrukt, który generował dyskursywny obraz świata będąc przydatnym poszerzeniem wiedzy o rzeczywistości społecznej.

Analizowany dyskurs zbudowano w oparciu o dramaturgiczność, która jest cechą każdego utworu literackiego. Budowa narracji o cechach dramatu społecznego pozwala – według Victora Tunera [2005:27] – na tworzenie pożądanego z punktu widzenia atrakcyjności doniesień medialnych, napięcia. Odbywa się to w cyklu, który składa się ze złamania reguły, kryzysu i rytualnej naprawy tej sytuacji. W przypadku badanego dyskursu złamanie reguły dotyczy wypowiedzi o zabarwieniu negatywnym, odnoszących się najczęściej do pól dotyczą-

cych problematyki społecznej związanej z patologiami, konfliktami społecznymi czy arogancją elit politycznych. Każdy wytwór językowy, zwłaszcza audialny, posiada ściśle ze sobą powiązane strony: sens i określony materiał brzmieniowy. W tym przypadku dotyczy to także omawianego dyskursu.

Dyskurs w radiowej debacie publicznej uwikłany jest w kontekst medialny i społeczny, co ma wpływ na jego strukturę, funkcjonalność i spójność na poziomach; nadrzędnym – czyli całościowego ujęcia komunikatu medialnego, przynależności gatunkowej i tekstu audialnego, jak i na poziomie podrzędnym składającym się z wątków tematycznych i wymian interakcyjnych.

Dyskurs opisujący transformacje systemową w reportażach Polskiego Radia Białystok był:

- a) składnikiem komunikatu medialnego, radio zaś jako medium wpływało na rodzaj kodów tworzących ten komunikat, determinując dyskurs doborem zarówno problematyki dotyczącej przemian jak i aktorów społecznych – czyli ekspertów lub bohaterów poszczególnych utworów audialnych
- b) dyskurs konstruowany był przez nadawcę z jednego lub wielu komponentów, którymi były interakcje, pomiędzy reportażyście a aktorami społecznymi. Całość zamknięta była w ramie tematycznej prezentowanego reportażu
- c) dyskurs radiowy wynikał z gatunku sztuki radiowej i składał się z obrazów świata zawartych w utworach audialnych i był organizowany przez nadawcę, pod względem tematycznym, nie tylko na poziomie ogólnym ale również na poziomie zworników dyskursu
- d) dyskurs ustanawiał ramy perswazyjno-interpretacyjne przekazu tematycznego za pomocą składników strukturalnych tworzących utwór: wstępu, rozwinięcia i zakończenia, obudowanych odpowiednią scenografią dźwiękową
- e) nadawca dyskursu, poprzez różne strategie konwersacyjne, uruchamiał interakcje wewnątrz utworu audialnego, odbywało się to na poziomie wyboru aktorów społecznych biorących udział w reportażu i ich emocjonalnego zaangażowania w poruszane problemy
- f) strategie interakcyjne dyskursu podporządkowane były funkcjom zarówno informacyjnym jak i perswazyjnym komunikatu medialnego,
- g) dyskurs radiowy, z woli nadawcy uwzględniał w większości potrzeby nieelitarnego odbiorcy mieszkającego głównie na wsi lub w małym mieście i był jednym ze składników wiedzy radiosłuchacza na temat

powstawania i przebiegu najważniejszych procesów społecznych w regionie północno-wschodnim, jakie przyniosła transformacja systemowa w pierwszej dekadzie swojego funkcjonowania, a przekazywanych za pośrednictwem publicznej rozgłośni regionalnej.

Najogólniej rzecz ujmując, dyskursywny obraz świata, wygenerowany w trakcie analizy, scharakteryzować można jako przejście od „wielkich narracji” aktorów społecznych do postaw, które wynikają z codziennego pragmatyzm uczestników dyskursu wzbogaconych o wiedzę, którą nabyli odbiorcy przez dziesięć lat trwania przemiany społecznej. Zasadniczą jednak i najważniejszą cechą badanego dyskursu było to, że nie podważał on celowości i zasadności transformacji systemowej w regionie i w Polsce.

## Zakończenie

Transformacja systemowa w Polsce była niewątpliwie jednym z najważniejszych wydarzeń minionego stulecia w historii kraju. Stała się też początkiem przemian społecznych w Europie, dzięki którym wiele narodów uzyskało suwerenność, wolność i możliwość własnego kształtowania rzeczywistości. Polska transformacja systemowa, w sposób lawinowy, spowodowała zmiany we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Dotyczyły one przede wszystkim zmiany ustrojowej i wprowadzenia nowych, i nieznanych wcześniej, standardów życia politycznego, takich jak pluralizm czy ustanowienie samorządów terytorialnych. Z programu politycznego elit, które przeprowadzały modernizację kraju, wynikały też reformy dotyczące przekształcenia gospodarki z centralnie planowanej na rynkową a także modernizacja pozostałych sektorów życia. Istotą transformacji, w jej pierwszym okresie, było odrzucenie modelu zarządzania centralnego i przyjęcie strategii liberalnej oraz wolnorynkowej. Przełom wyznaczał bowiem nowe ramy społecznej rzeczywistości i uruchamiał procesy społecznej adaptacji do zachodzących zmian, które dotyczyły zarówno zwykłych ludzi, jak również elit decydujących o kierunku modernizacji. Dlatego też istotne było dążenie do uzyskania odpowiedniego poparcia społecznego zaskoczonych przemianami ludzi, którzy nie zawsze akceptowali kolejne reformy, w wyniku których obniżał się ich standard życia. Doprowadziło to do rozczarowania wielu grup społecznych i powstania dylematu; czy zmiana taka jest Polsce potrzebna. Myślenie takie, które stało się problemem natury socjologicznej, wynikało z wieloletniego wpływu propagandowego ideologii komunistycznej oraz obawami przed efektem modernizacji poszczególnych sektorów życia społecznego.

Gwałtownie przebiegająca zmiana pojawiła się także w istotnym wymiarze życia społecznego, jakim były państwowe media elektroniczne, o ich sile i możliwościach ówczesne elity niewiele wiedziały. Wynikało to przede wszystkim z wcześniejszej roli, którą pełniły w ustroju totalitarnym, zwłaszcza państwowe radio i telewizja, oraz niechęci dawnych przedstawicieli opozycji politycznej do mediów będących pod kontrolą władz komunistycznych. Dlatego też proces

przemiany instytucjonalnej i programowej PR i Tv przebiegał dość wolno. Gdyby jednak nie transformacja i przyjęcie zachodniego modelu funkcjonowania mediów elektronicznych w Polsce, nie powstałaby radiofonia publiczna, w tym samodzielne publiczne rozgłośnie regionalne, które odegrały znaczącą rolę w procesie zmiany społecznej. Bez gruntownej przemiany strukturalnej i programowej Polskiego Radia i Telewizji, które w początkowym okresie zmiany wywarły duży wpływ na budowanie struktur demokratycznych państwa nie wiadomo jak przebiegałaby też transformacja w Polsce.

Narodziny mediów publicznych i późniejsza pozytywna ich rola w budowaniu nowego ładu społecznego, pozwoliły na dość szybki oraz łatwy dostęp do informacji i bezpośredniego uczestniczenia w debacie publicznej. W radiu ponad połowa wszystkich programów nadawana było na żywo, z możliwością telefonicznego udziału słuchaczy w dyskusji z ekspertami nad problemami dotyczącymi transformacji, bo właśnie ta problematyka stanowiła podstawę strategii programowej każdej rozgłośni publicznej. Zmiana zatem wyrażała się w intensywniej i wielowymiarowej obecności mediów elektronicznych niemal w każdej dziedzinie życia codziennego jednostki i polegała między innymi na nowych sposobach percepcji przekazu, zmianie stylu komunikowania, z pasywnego na interaktywny, i opisie zjawisk społecznych towarzyszących transformacji. Procesy te wzbudziły zainteresowanie dziennikarzy, dlatego też tematyka ta dominowała na początku lat dziewięćdziesiątych, w większości przekazów medialnych. Modernizacja radia i telewizji przyczyniła się również do mediatyzacji przestrzeni społecznej poprzez wpływ niezwykle bogatej oferty przedstawianej codziennie odbiorcom. Dostępność i szybkość przekazu informacyjnego miały duże znaczenie poznawcze i ideologiczne, bowiem bogactwo i zróżnicowanie gatunków medialnych było narzędziem pomocnym odbiorcy w organizacji i interpretacji obrazów świata generowanych przez media elektroniczne. Transformacja mediów elektronicznych w Polsce miała charakter skokowy i gwałtowne ich wtargnięcia w życie ludzi poszukujących swojego miejsca w nowej rzeczywistości społecznej, a w większości nieprzygotowanych na takie zjawisko, było nie tylko zaskoczeniem ale wręcz szokiem.

Obserwując radiowe obrazy świata oraz wytworzony na ich podstawie dyskurs transformacji systemowej wyłaniający się z reportaży Polskiego Radia Białostok, skłaniać się można do potwierdzenia założeń badawczych realizowanych w poszczególnych rozdziałach rozprawy. Podczas analizy 680 obrazów świata transformacji, będących opisem zachodzących w regionie przemian, okazało się że najwięcej dotyczyło zmian w zbiorowości wiejskiej i w systemie

wartości, problematyki przemilczanej przez rok 1989 i formowania się nowego systemu politycznego w regionie. Analiza wykazała bogactwo i różnorodność obrazów zmiany społecznej, które łączą się w spójny system w obrębie tematyki transformacji systemowej. Sposób obrazowania świata przez reportażystów i aktorów społecznych cechowała jasność i precyzja opisu procesów powstałych w wyniku zmiany społecznej. To właśnie poprzez reportaż, jako gatunek sztuki radiowej, najlepiej oddać można było wartość poznawczą poruszanej problematyki. Operowanie mową i obrazem fonicznym podkreślało naturalność i prawdziwość przekazu radiowego, dając jednocześnie początek procesowi poznawczemu. I choć reportaż radiowy jest dziełem audialnym a nie audiowizualnym, to kreuje w wyobraźni odbiorcy wyraziste i sugestywne obrazy społecznej rzeczywistości. Pozwoliło to uchwycić dynamikę i znaczenie zmian w przestrzeni społecznej regionu.

Prawdziwość głównej hipotezy, że transformacja systemowa w pierwszej dekadzie przyniosła znaczące zmiany w przestrzeni społecznej, potwierdziła analiza ilościowa, z której wynika modernizacja podstawowych struktur mikro i makro społecznych w sferach polityki, gospodarki, kultury i przekształceniach instytucjonalnych. Analiza ukazała również zmiany w świadomości społecznej, relacjach międzyludzkich, stratyfikacji społecznej, pamięci zbiorowej i powstawaniu nowych procesów patologii społecznej. W trakcie procesu badawczego potwierdziły się także pozostałe hipotezy, na których oparta była dysertacja. Pod wpływem transformacji zmieniło się postrzeganie świata zewnętrznego przez aktorów społecznych a także jego obrazowanie w mediach elektronicznych, czego dowiodła analiza dyskursu. Polskie Radio Białystok przedstawiło w reportażach obrazy transformacji w wymiarach pozytywnym, jak i negatywnym, ukazując nowe zjawiska rodzące się w podstawowych strukturach społecznych. Dotyczyło to między innymi powstawania nowych tożsamości; w tym narodowościowej i transgranicznej, migracji do miast lub za granicę, formowania się nowych struktur samorządowych, przekształceń własnościowych oraz wzrostu zachowań patologicznych będących skutkiem procesów modernizacyjnych zachodzących w regionie. Ukazane w reportażach radiowych obrazy przemian w regionie były zgodne z rzeczywistością, ponieważ dotyczyły autentycznych wydarzeń, a sposób ich przedstawienia zachowywał zasady prawdziwego i obiektywnego przekazu, czego dowiodła analiza zworników dyskursu. Nadawca w większości (66% zworników dyskursu) przedstawił na antenie procesy zmiany społecznej w narracji negatywnej co dowodzi, że nie był to przekaz propagandowy mający na celu przekonanie odbiorcy o tym, że

transformacja jest procesem niosącym tylko pozytywne zmiany, a nowa rzeczywistość społeczna jest stanem idealnym. Analiza z zastosowaniem charakterystycznych mechanizmów dyskursywnych, argumentacji i wyobrażeń wykorzystywana przez reportażystów i aktorów społecznych w utworach audialnych pozwoliła na ukazanie właściwości strukturalnych w budowanych przekazach medialnych nadawcy. Organizacja a potem rekonstrukcja obrazów świata w utworach audialnych skupiała się wokół toposów: politycznego, społecznego i kulturowego, była tym silniejsza, im bardziej był uzewnętrzniony i naturalizowany system aksjonormatywny uczestników dyskursu medialnego, którzy zwykle łączyli, w swoich wypowiedziach, własne stanowisko z wyobrażeniami związanymi z normatywnym kształtem rzeczywistości społecznej.

Dzięki faktograficznemu bogactwu obrazów transformacji zamykających się w dyskursie ukazano nie tylko profesjonalny styl utworów audialnych, kresowy język będący ważnym elementem narracji, a także niepowtarzalny sposób postrzegania i ujmowania niezwykle trudnej problematyki dotyczącej zmiany społecznej w regionie, co stało się źródłem nie tylko możliwości poznawczych ale także doświadczenia przez słuchaczy wrażeń artystycznych. Tak więc sposób obrazowania świata, konstrukcji dramaturgicznej reportażu, postaciowania aktorów społecznych, jak również dobór tematyki oscylującej wokół ważnych i istotnych problemów dotyczących zwykłego człowieka, to podstawowe elementy wynikające z narracji badanego dyskursu transformacji w reportażach radiowych, będącego szerszą wizją debaty publicznej przedstawionej przez nadawcę. I wreszcie potwierdzenie słuszności hipotezy, iż na skutek procesów transformacyjnych w publicznym radiu regionalnym nastąpiły korzystne i znaczące zmiany, zarówno w sferze instytucjonalnej jak i programowej. Po uzyskaniu samodzielności Polskie Radio Białystok – jako instytucja – stało się ważnym ośrodkiem debaty publicznej, jak również mecenasem i propagatorem kultury w regionie a także jednym z liderów w budowaniu demokracji, nowego ładu społecznego i tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Rozgłośnia białostocka PR, jako nadawca publiczny, oprócz pełnienia wcześniej funkcji poznawczej i emocjonalnej, które są istotne w procesie komunikowania między nadawcą a odbiorcą, dzięki zmianie społecznej zyskała również inne funkcje: estetyczną – poprzez realizację między innymi reportażu, będących dziełami sztuki audialnej, kształtowania wrażliwości słuchacza oraz funkcję wychowawczą i fatyczną służącą do podtrzymywania dialogu społecznego.

Przedstawiona w rozprawie analiza i wynikające z niej refleksje są jedną z prób przybliżenia badanej problematyki obrazowania transformacji w prze-



strzeni publicznej rozgłośni regionalnej. Zaprezentowany namysł dotyczy jedynie pierwszej dekady zmiany społecznej w regionie północno-wschodniej Polski. Był to okres budowania instytucjonalności medialnej, szukania miejsca na regionalnym rynku radiowym, zdobywania doświadczeń w budowaniu strategii programowej, jak również formowania nowych relacji, zdobywania zaufania i wiarygodności wśród odbiorców. W rozprawie zanalizowano jedynie dostępny zbiór dzieł audialnych, który zachował się w archiwum rozgłośni białostockiej. Wprowadzenie pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia nowych technologii, dzięki którym prawie każdy utwór audialny może być zachowany, daje nadzieję, że problematyka ukazywania dalszych etapów transformacji w przestrzeni regionalnych mediów publicznych może być kontynuowana i analizowana. Archiwa rozgłośni regionalnych PR dysponują obecnie bardzo bogatym zbiorem materiałów dźwiękowych obrazujących przemiany w regionach, zwłaszcza w drugiej dekadzie transformacji. Mogą więc być doskonałym materiałem do dalszych badań socjologicznych, są bowiem autentycznym zapisem zdarzeń i ludzkich losów z początku XXI wieku na podstawie, których można analizować różne procesy zachodzące w strukturach społecznych.

Początek XXI wieku w białostockiej rozgłośni regionalnej jest dla socjologa również interesującym okresem. Transformacja bowiem trwa nadal. Nastąpił co prawda czas stabilizacji instytucjonalnej i programowej, ale pojawiły się nowe problemy i zjawiska społeczne wymagające empirycznej refleksji. Jako, że świat społeczny podlega ciągłej zmianie, również i kreujące go w jakiejś części media podlegają temu procesowi, poszukując jednocześnie nowych możliwości i sposobów obrazowania otaczającej nas rzeczywistości. Z pozycji obserwatora i uczestnika tych procesów, do interesujących debat medialnych zaliczyć można ostatnie lata przygotowań do integracji z Unią Europejską, sam proces akcesyjny, jak również analizę obrazów przedstawianych przez regionalną radiofonię publiczną debaty, która toczyła się w mediach elektronicznych po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w UE. Dalszym zmianom, na początku wieku, podlegała nadal scena polityczna i gospodarcza kraju, pojawiła się także problematyka lustracji, korupcji wśród elit, masowej migracji młodych i wykształconych za granicę, jak również kolejnej modernizacji w środowisku wiejskim, której mieszkańcy obawiali się po przystąpieniu do UE. Zmieniło się również regionalne radio publiczne, które po „złotej dekadzie” ulegało powolnej polityzacji, włączyło się również w niezwykle proces jakim jest mediatyzacja polityki. Koncentracja tych dwóch wymiarów relacji, wywodząca się z paradygmatu

dominacji jednego systemu nad drugim, stała się elementem życia społecznego a jednocześnie wielu kryzysów, zarówno po jednej, jak i drugiej stronie.

Regionalne media publiczne, po dwudziestu latach funkcjonowania w nowych czasach, doświadczają obecnie wielu kryzysów spowodowanych właśnie transformacją systemową, w wyniku której powstały i były jej filarem w budowaniu nowego ładu społecznego w regionach. Kryzys dotyczy przede wszystkim tożsamości instytucjonalnej polegającej na funkcjonowaniu pomiędzy wartościami deklarowanymi a rzeczywiście realizowanymi, do których należą: z jednej strony realizacja misji, służba społeczna, niezależność i dziennikarska bezstronność, z drugiej zaś polityzacja, kontrola ideologiczna i podmiotowe traktowanie medium publicznego przez elity sprawujące władzę w określonym czasie. Kryzys dotyczy również funkcjonowania rozgłośni pomiędzy działalnością niekomercyjną, wynikającą z zapisów ustawowych a zależnością od przychodów reklamowych. Przez okres trwania transformacji ustawodawcy nie udało się określić skutecznego sposobu pobierania abonamentu będącego podstawą funkcjonowania mediów publicznych. Kolejny problem to kryzys dziennikarstwa. Nowe technologie, które umożliwiają odbiorcom szybki dostęp do informacji spowodowały zmianę roli i pozycji dziennikarza w przestrzeni społecznej. Przed transformacją był on osobą przekazującą wyselekcjonowaną informację, obecnie zaś zadaniem dziennikarza medium publicznego powinno być objaśnianie świata rzeczywistego i zachodzących w nim skomplikowanych procesów. I najważniejszy z kryzysów, to kryzys związany z wdrażaniem i posługiwaniem się nowymi technologiami. W przestrzeni społecznej pojawił się internet i związane z nim inne nowe media, które w swojej działalności musi wykorzystywać radio publiczne. Jest to nie tylko dość łatwy sposób dotarcia do odbiorcy ale również możliwość realizacji misji społecznej, nie tylko wśród młodych, ale wszystkich odbiorców radia publicznego na nowych polach eksploatacji.

Czy zatem, w zmieniającym się dynamicznie rynku radiowym, publiczne rozgłośnie regionalne mają szansę na przetrwanie i odgrywanie znaczącej roli w debacie publicznej? Radio jako medium zmienia bowiem swój charakter, również nadawcy publiczni muszą poddać się temu procesowi, tak jak nastąpiło to na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Określenie logicznego i prostego sposobu finansowania mediów publicznych przez ustawodawcę oraz polityczna wola elit sprawujących władzę co do dalszego funkcjonowania publicznego radia daje możliwość dalszego rozwoju. Nadawcy muszą jednak myśleć o poszerzeniu swojej oferty programowej, pozbycia się towarzyszącego od kilku lat balastu polityczności oraz większego wykorzystywania w swojej pracy

nowych mediów. Rodzi się również jeszcze jedno pytanie. Jakie treści i wartości kulturowe powinno przekazywać regionalne radio publiczne i czy odbiorcy nadal oczekują takich gatunków sztuki radiowej, jak reportaż czy słuchowisko? Mimo różnych analiz i wizji socjologów wieszczących koniec radia jako medium, stwierdzić należy, że publiczne rozgłośnie regionalne będą nadal funkcjonować, ponieważ odbiorca oczekuje informacji z kręgu, w którym funkcjonuje oraz takich przekazów, których nie znajdzie w radiu komercyjnym – czyli reportażu, słuchowiska i debaty na interesujący go temat regionalny.

Radiofonia publiczna jest nie tylko uzupełnieniem sektora radiowego w Polsce ale instytucją w miarę stabilną, z tradycjami, świadomą swojej roli, twórcą i propagatorem kultury i elementem dynamicznie rozwijającego się sektora medialnego. Wszystko wskazuje na to, że nadal jest potrzebna odbiorcom w małych społecznościach, dla przedstawiania i objaśniania obrazów świata, w ciągle zmieniającej się rzeczywistości społecznej.



Stanisław Jędrzejewski

## Reportaże radiowe o przemianach ustrojowych

Polska transformacja ustrojowa przyniosła wiele zmian w przestrzeni społecznej i politycznej kraju. Pojawiły się nowe, nieznane w poprzednim ustroju, zjawiska, które opisywali i badali socjologowie, psychologowie społeczni, kulturoznawcy. W ślad za nimi przemianami ustrojowymi i ich skutkami zainteresowali się pisarze, dramaturdzy, filmowcy. Na swój warsztat wzięli, dokonujące się w Polsce zmiany, dziennikarze oraz reportażyści telewizyjni i radiowi. Ci ostatni, zwłaszcza działający w rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia, rejestrowali i tworzyli dźwiękowe obrazy – dokumenty tych przemian. Stało się to możliwe, przypomnę, gdy media, w tym również dawniej państwowe a dzisiaj publiczne, zaczęły pełnić szczególną funkcję w okresie transformacji ustrojowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Odegrały w krajach naszego regionu istotną rolę w historycznej walce o demokrację i pluralizm w trzech co najmniej wymiarach:

- w wielu krajach regionu to właśnie media były czynnikami rewolucyjnych zmian politycznych,
- radykalne zmiany w społeczeństwie zmierzały do przekształceń partyjnych/państwowych mediów w publiczne,
- ostatecznie, główna kwestia transformacji tych społeczeństw dotyczyła i obejmuje nadal rolę państwa i społeczeństwa obywatelskiego w tych przemianach, kwestii demokratycznego pluralizmu, problemów z denacjonalizacją i prywatyzacją, kwestii poszukiwania suwerenności i, oczywiście, liberalizacji samych systemów medialnych.

Jednocześnie, podkreślić należy, że kraje tego regionu, budując nowy ład polityczny i medialny, ciągle borykają się z fatalnym dziedzictwem totalitarnej przeszłości. Są to, przede wszystkim:

- słabość lub wręcz brak społeczeństwa obywatelskiego,
- dominująca rola państwa i “ społeczeństwa politycznego”,

– niska wiarygodność władz wybranych w powszechnych wyborach łącznie z wysokim poziomem korupcji,

– niewielki stopień identyfikacji społeczeństwa z procesami i procedurami demokratycznymi. Media występują w sferze publicznej i procesie politycznym w istocie w dwóch rolach: neutralnych obserwatorów, dokonujących analizy sceny politycznej i procesów społecznych oraz aktorów głęboko zakorzenionych w polityce. Niewątpliwie jednak, przede wszystkim, powinny służyć najszerszej rozumianemu dobru wspólnemu. Szczególna rola należy tutaj do mediów publicznych. To one w największej mierze powinny komunikować społeczne znaczenie decyzji politycznych w języku powszechnie dostępnym i zrozumiałym również dla różnego rodzaju mniejszości społecznych, żyjących poza głównym nurtem życia społecznego. Inaczej mówiąc – powinny komunikować sens procesu politycznego w sposób dostępny dla wszystkich uczestników życia społecznego oraz uzgadniać interes publiczny z treścią decyzji politycznych.

Myślę, że jeżeli nadszedł czas, by systematyzować i podsumowywać 25 lat polskiej wolności, to podobny zabieg należy uczynić w przypadku reportaży telewizyjnych i radiowych, które jak mało co, może z wyjątkiem filmu dokumentalnego, oddają treść i wymowę zmian społecznych i ich skutki. I właśnie na przeciw tym oczekiwaniom wychodzi książka dr Krzysztofa Kurianiuka – znanego, wielokrotnie nagradzanego, wytrawnego reportażysty a jednocześnie wieloletniego członka organów kierowniczych Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku.

Książka została napisana na podstawie rozprawy doktorskiej obronionej na Wydziale Nauk Społecznych KUL w 2014 roku. Zamiarem Autora było opisanie, przy zastosowaniu analizy dyskursu, radiowego obrazowania świata społecznego na przestrzeni pierwszej dekady transformacji na podstawie analizy stu pięćdziesięciu utworów dźwiękowych zrealizowanych przez dziennikarzy – reportażystów Polskiego Radia Białystok.

Dzieła sztuki audialnej jakimi są reportaże zgromadzone w archiwum Polskiego Radia Białystok okazały się, jak sędzę, doskonałym materiałem badawczym, z którego wynika m.in, że inne były problemy transformacji systemowej na poziomie regionalnym, inne zaś na poziomie całego kraju. Dotyczy to między innymi takich zjawisk i procesów jak tworzenia się tożsamości transgranicznej oraz narodowościowej, migracji do miast, formowania się władzy samorządowej, przekształceń własnościowych i rodzącego się masowego bezrobocia, korupcji, zmian w świadomości mieszkańców regionu oraz takich zjawisk jak

np. społeczne wykluczenie, patologie społeczne, a im dalej od roku 1989 – częste odwoływanie się do pamięci przeszłości.

Przemiany systemowe w pierwszej dekadzie procesu, przyniosły w różnych regionach Polski znaczące zmiany w różnych aspektach przestrzeni społecznej. Niewątpliwie zmieniło się postrzeganie świata zewnętrznego, ale też jego obrazowanie w mediach. W reportażach radiowych przedstawiano obrazy transformacji jako pozytywne i negatywne, ukazując jednocześnie nowe, rodzące się zjawiska w podstawowych strukturach społecznych.

Dr Krzysztof Kurianiuk koncentruje się, przede wszystkim, na trzech zagadnieniach. Po pierwsze, przygląda się przemianom struktur przestrzeni społecznej, w tym działań aktorów świata społecznego, pyta kim są i jakie między nimi zachodzą relacje. Po drugie, śledzi odniesienia do przeszłości zawarte w reportażach. Wreszcie, po trzecie, stara się zidentyfikować różne podmioty świata kreowanego przez reportażyistów i różne typy relacji o nowych procesach społecznych zawarte w analizowanych działach audialnych. Innymi słowy przygląda się, jakie zmiany społeczne znalazły się w sferze zainteresowań twórców radiowych i jak relacjonowali oni te zmiany w swoich dziełach. Zadaje też pytanie czy dźwiękowy obraz transformacji, pozostawiony kilkanaście lat temu na antenie, a obecnie przechowywany w zbiorach archiwalnych, jest rzeczywisty czy wykreowany przez twórców.

Należy mocno podkreślić, że obrazów świata społecznego, dotyczących transformacji systemowej na poziomie regionalnym, w oparciu o dzieła sztuki radiowej nikt jeszcze nie analizował. Stąd praca dr Krzysztofa Kurianiuka jest w tej dziedzinie pionierska.





## Bibliografia:

- Adamski Władysław, 1998, *Polacy'95. Aktorzy i klienci transformacji*. Warszawa, IFiS PAN.
- Anusiewicz Janusz, Dąbrowska Anna, Fleischer Michael, 2000, *Językowy obraz świata i kultura*, [w:] *Język a Kultura t.13*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Babbie Earl, 2006, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bałtowski Maciej, Miszewski Maciej, 2006, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartmiński Jerzy, 1986, *Czym zajmuje się etnolingwistyka?*, Akcent, nr 26, Lublin, Wydawnictwo Wschodnia Fundacja Kultury.
- Bartmiński Jerzy, 2009, *Językowe obrazy świata*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Bauman Zygmunt, 1999, *Po co komu teoria zmiany?*[w:] *Zmiana społeczna. Teoria i doświadczenia polskie*, red. Joanna Kurczewska, Warszawa, IFiS PAN.
- Białek Monika, 2010, *Polski reportaż radiowy. Wybrane zagadnienia*, Poznań – Opole, Scriptorium.
- Białek Monika, 2010a, *Tematyka polskiego reportażu radiowego w pierwszym dziesięcioleciu wolnych mediów*, [w:] *Radio i gazety. Transformacja polskich mediów regionalnych po 1989 roku*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Bokszański Zbigniew, 2002, *Tożsamość*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, Warszawa, Oficyna Naukowa.
- Braun Juliusz, 2008, *Telewizja publiczna w czasach transformacji*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Burke Kenneth, 1997, *Tradycyjne zasady retoryki*, przekł. K. Biskupski, „Pamiętnik Literacki”, zeszyt 2., Wrocław, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Cieślik Leon, 1958, *Uwagi o reportażu*, [w:] *Biuletyn Naukowy Zakładu Badań Prasoznawczych*, 2/18, Warszawa.
- Cieślińska Barbara, 1997, *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988–94*, Białystok, Wydawnictwo Filii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Curry Jane L., 2006, *Transformacja mediów w Europie Środkowo-Wschodniej; komplikacje wolności dla każdego* [w:] *Media masowe w demokratyzujących się systemach politycznych. W drodze do wolności słowa i mediów*, red. Bogusława Dobek-Ostrowska, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Chmielewski Piotr, 1995, *Ludzie i instytucje. Z historii i teorii nowego instytucjonalizmu*, Warszawa, IPiSS.
- Chołaj Henryk, 1998, *Transformacja systemowa w Polsce. Szkice teoretyczne*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.

- Churchill Gilbert A., 2002, *Badania marketingowe. Podstawy metodologiczne*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czachur Waldemar, 2011, *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, [w:] *Tekst i dyskurs – Text und diskurs*, nr 4, Warszawa, Wydawnictwo UW.
- Czyżewski Marek, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski, 2010, *Rytualny chaos. Studium dyskursu politycznego*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- De Saussure Ferdinand, 1991, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dobek-Ostrowska Bogumiła, 2002, *Przejście do demokracji a transformacja systemów medialnych w Europie Środkowej i Wschodniej po upadku komunizmu* [w:] *Transformacja systemów medialnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dobek-Ostrowska Bogumiła, 2004, *Media masowe i aktorzy polityczni w świetle studiów nad komunikowaniem politycznym*, Wrocław, Wydawnictwo PWN.
- Durkheim Emil, 1968, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa, Wydawnictwo PWN.
- Duszak Anna, 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dyczewski Leon, 1993, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dyczewski Leon, 1995, *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, [w:] *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, red., A. Kurzynowski, Warszawa, WSP TWP.
- Dyczewski Leon, Wadowski Dariusz, 2009, *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, red., L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin, Wydawnictwo KUL.
- Dyczewski Leon, 2010, *Wolny rynek uaktywnił czy zniewolił odbiorców medialnych?*, [w] *Demokratyczne przemiany polskich mediów w latach 1989–2009*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, B. Nierenberg, J. Marszałek-Kawa, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Dyczewski Leon, 2001, *Miejsce i funkcje wartości w kulturze*, [w:] *Kultura w kręgu wartości*, red. L. Dyczewski, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dzięgłowski Mariusz, 2009, *Reportaże Ryszarda Kapuścińskiego, źródło poznania społeczeństw i kultur*, Lublin, Wydawnictwo KUL.
- Encyklopedia mass mediów, 1999, red. Józef Skrzypek, Poznań, Wydawnictwo Kurpisz SA.
- Encyklopedia wiedzy o prasie, 1976, red., J. Maślanka, Wrocław, Ossolineum.
- Filas Ryszard, 2010, *Dwadzieścia lat przemian polskich mediów (1989–2009) w ujęciu periodycznym*, [w:] *Zeszyty Prasoznawcze*, r. LIII, nr. 3–4, Kraków, Uniwersytet Jagielloński.
- Fleischer Michael, 1996, *System polskich symboli kolektywnych. Wyniki badań empirycznych*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Fleischer Michael, 2000, *Obraz świata. Ujęcie z punktu widzenia teorii systemów i konstruktywizmu*, [w:] *Język a Kultura*, t.13, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Fleischer Michael, 2002, *Teoria kultury i komunikacji*, Wrocław, Wyd. Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP.
- Fleischer Michael, 2003, *Polska symbolika kolektywna*, Wrocław, Wyd. Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP.
- Foucault Michel, 1997, *Archeologia wiedzy*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Foucault Michel, 1998, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa, Fundacja Aletheia.

- Foucault Michel, 2002, *Porządek dyskursu*, przekład Michał Kozłowski, Gdańsk, Wydawnictwo Słowo, Obraz, Terytoria.
- Frąckowiak Maciej, Łukasz Rogowski, 2011, *Obrazy w procesach negocjacji światów społecznych*, [w:] *Przegląd Socjologii Jakościowej*, t. VII, nr 1, Łódź.
- Giza-Poleszczuk Anna, Marody Mirosława, Rychard Andrzej, 2000, *Od mikrostrategii do makro-systemu: założenia teoretyczne i problem badawczy* [w:] Giza-Poleszczuk A., Marody M., Rychard A., *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Warszawa, IFiS PAN.
- Giza-Poleszczuk Anna, 2004, *Brzydkie kaczątko Europy, czyli Polska po czternastu latach transformacji*, [w:] Marody M., *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa, Wydawnictwo Scholar.
- Giddens Anthony, 2004, *Socjologia*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goban-Klas Tomasz, 2008, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i internetu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goban-Klas Tomasz, Lipnik Wanda, 1999, *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa, Oficyna Naukowa N.
- Goffman Erwing, 2006, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gołaszewska Maria, 1984, *Estetyka rzeczywistości*, Warszawa, Wydawnictwo PAX.
- Górski Piotr, 2008, *Socjolog wobec zagadnień komunikowania. Od analizy zawartości do analizy treści*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologów*, red. Anna Horolets, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Grabowski Michał, 1841, *Korespondencja literacka, t.1*, Wilno.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, 2004, *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*, [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, vol. XLVIII, nr 1.
- Gurycka Antonina, 1998, *Typologie i funkcje obrazów świata w umyśle człowieka*, [w:] *Jak ludzie postrzegają swój świat*, red. A. Gurycka, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Żak.
- GUS, 1938, *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII 1931r.*, Warszawa.
- GUS, 1947, *Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z dn. 14.II 1946r.*, Warszawa.
- Habermas Jurgen, 2009, *Uwzględniając Innego. Studia do teorii politycznej*, Warszawa, Wydawnictwo PWN.
- Habermas Jurgen, 2007, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Handke Kwiryna, 2009, *Socjologia języka*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hirszfild Ziemowit, Kaczmarek Paweł, 2000, *Współczesne migracje zagraniczne ludności Podlasia*, Warszawa, Instytut Studiów Społecznych UW.
- Horolets Anna, 2006, *Obrazy Europy w polskim dyskursie publicznym*, Kraków, Universitas.
- Huntington Samuel, 1995, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jabłoński Arkadiusz, 2010, *Iluzja językowa i ikoniczna w społecznym widzeniu świata*, [w:] *Wiedza. Między słowem a obrazem*, red. M. Zemło, A. Jabłoński, J. Szymczyk, Lublin, Wydawnictwo KUL.
- Jan Paweł II, 1987, *Sollicitudo Rei Socialis*, Rzym
- Jakubowicz Karol, 1995, *Papużki nierozłączki*, *Przegląd Polityczny*, nr 27/28, Gdańsk, Fundacja Liberalistów.

- Jakubowicz Karol, 2002, *Debata europejska o przyszłości mediów publicznych i jej dotychczasowe wyniki*, [w:] *Przyszłość mediów*, red. K. Kopczyński, D. Roszkowska, Warszawa, Międzynarodowe Stowarzyszenie Przyszłości Mediów.
- Jakubowicz Karol, 2007, *Media publiczne. Początek końca czy nowy początek*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Jasiecki Krzysztof, 2003, *Integracja Polski z Unia Europejska w perspektywie koncepcji rozwoju społecznego*, *Studia Europejskie*, nr 2, Warszawa, Centrum Europejskie UW.
- Jaskiernia Alicja, 2006, *Publiczne media elektroniczne*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ASPRA – JR.
- Jawłowska Aldona, 1998, *Kultura w okresie przelomu lat dziewięćdziesiątych*, [w:] *Do i od socjalizmu. Dwa przelomy w ciągu półwiecza w Polsce*, red. Andrzej Siciński, Warszawa, IFiS PAN.
- Jędrzejewski Stanisław, 2003, *Radio w komunikacji społecznej. Rola i tendencje rozwojowe*, Warszawa, Profi – Press.
- Jędrzejewski Stanisław, 2010, *Radiofonia publiczna w Europie w erze cyfrowej*, Kraków, Universitas.
- Jędrzejewski Stanisław, 2007, *Media a zmiana społeczna*, [w:] *Kultura – media – społeczeństwo. Księga Jubileuszowa ku czci Ojca Profesora Leona Dyczewskiego OFMConv.*, red. Dariusz Wadowski, Lublin, Wydawnictwo KUL.
- Jędrzejewski Stanisław, 2009, *Newsy a narracyjna forma informacji*, [w:] *Jaka informacja?*, red. Leon Dyczewski, Lublin – Warszawa, Wydawnictwo KUL, Centrum Europejskie Natolin.
- Kapuściński Ryszard, 1997, *Lapidarium III*, Warszawa, Czytelnik.
- Kaziów Michał. 1973, *O dziele radiowym*, Wrocław, Ossolineum.
- Kąkolewski Krzysztof, 1959, *Problemy prawdy w reportażu*, [w:] *Kwartalnik Prasoznawczy r. III*, Warszawa.
- Kisch Egon Erwin, 1978, *Powieść i reportaż*, *Kontrasty* nr 3, Białystok, RSW.
- Kisch Egon Erwin, 1957, *Jarmark sensacji*, Warszawa, Wydawnictwo MON.
- Klimczak Kinga, 2011, *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Łódź, Primum Verbum.
- Kłoczowski Jan Andrzej, 2005, *Filozofia dialogu*, Poznań, W Drodze.
- Kłoskowska Antonina, 1998, *Encyklopedia socjologii, Bourdieu Pierre*, Warszawa, Oficyna Naukowa.
- Kolasa-Nowak Agnieszka, 2010, *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Konieczny Wojciech, 1979, *Próba rekonstrukcji procesów znaczeniowych w dziele radiowym*, *Przekazy i opinie*, nr 4 (18), Warszawa, Komitet ds. RiTv – OBOPiSP.
- Kopper Gerard G., 1996 *Transformacja systemu medialnego w Polsce. Spojrzenie analityczne z zewnątrz*, [w:] *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989 – 1995*, red. G.G. Kopper, J. Rutkiewicz, K. Schliep, Kraków, OBPUJ.
- Kowalski Marek Arpad, 2010, *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa, Wydawnictwo DiG.
- Koźniewski Kazimierz, 1951, *Most. Wybór reportaży z lat 1945–1950*, Warszawa, Książka i Wiedza.
- Krajewski Marek, 2002, *Zamiast sztuki – zamiast reklamy* [w:] *Przestrzeń publiczna dla sztuki?*, Kraków – Wiedeń, Wydawnictwo Bunkier Sztuki.

- Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, 1998, *Radiofonia regionalna w Polsce – stan obecny i perspektywy rozwoju*, Warszawa, KRRiT.
- Krzemiński Ireneusz, 2011, *Transformacja według Staniszkis: postkomunizm jako twór ustrojowy*, [w:] *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989 roku*, red. I. Krzemiński, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Kubala Konrad, 2008, *Obrazy Unii Europejskiej w polskim dyskursie prasowym. Analiza kompleksów dyskursywnych*, [w:] *Folia Sociologia*, nr 33, Wydawnictwo Acta Universitatis Lodzensis.
- Kubala Konrad, 2008, *Analiza dyskursu a badania semantycznych fundamentów socjalizacji politycznej*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologów*, red. Anna Horolets, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kunczik Michael, Zipfel Astryd, 2000, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Warszawa, Wydawnictwo Scholar.
- Kurier Warszawski, 1896, *Księga Jubileuszowa 1821–1896*, Warszawa.
- Kwiatkowski Maciej Józef, 1980, *Tu Polskie Radio Warszawa*, Warszawa, PIW.
- Kwiecień Irena, 1986, *O twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, Polonistyka, nr 7.
- Laclau Ernest, 1998, *Dyskurs*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R. Godin; P.Pettit, Warszawa, Książka i Wiedza.
- Legutko Piotr, Rodziewicz Dobrosław, 2007, *Gra w media. Między deformacją a informacją*, Warszawa, Wydawnictwo Stentor.
- Lepa Adam, 1995, *Świat manipulacji*, Częstochowa, Biblioteka „Niedzieli”
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata, 2004, *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata, 2006, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lissowski Grzegorz, J. Haman, M. Jasiński, 2008, *Podstawy statystyki dla socjologów*, Warszawa, Wydawnictwo naukowe Scholar.
- Lovell Jerzy, 1961, *Notatki o reportażu, cz. II*, Życie Literackie, nr 38, Kraków.
- Maćkiewicz Jolanta, 1990, *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Maćkiewicz Jolanta, 1999, *Co to jest „językowy obraz świata”*, Etnolingwistyka, t.11, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Mach Bogdan W., 2011, *Paradygmaty badań nad transformacją i transformacyjne znaczenie zasobów rodzinnych z okresu państwowego socjalizmu*. [w:] *Wielka transformacja zmiany ustroju w Polsce po 1989 roku*, red. Ireneusz Krzemiński, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Magdoń Andrzej, 2000, *Reporter i jego warsztat*, Kraków, Universitas.
- Małewska-Szałygin Anna, 2004, *Tradycja stosowania pojęcia dyskurs i jego przydatność w antropologii współczesności*, [w:] *Etnografia Polska*, t. XLVIII, z. 1–2.
- Malikowski Marian, 1994, *Zmiany systemowe w miastach pogranicza*, [w:] *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce, t.1.*, red. I. Machaj i J. Styk, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Manterys Aleksander, 1997, *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mariański Janusz, 2010, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Warszawa, Oficyna n Naukowa.

- Mariański Janusz, 2012, *Tendencje rozwojowe religijności katolickiej w Polsce*, [w:] *Pomiędzy sekularyzacją i religijnym ożywieniem. Podobieństwa i różnice w przemianach religijnych w Polsce i w Niemczech*, red. Elżbieta Firlit, Michael Hanz, Maria Libiszowski-Żótkowska, Gert Pickel, Detlef Pollack, Kraków, Akademia Ingatanium, WAM.
- Marody Mirosława, 1991, *System realnego socjalizmu w jednostkach*, [w:] *Co nam zostało z tych lat? Społeczeństwo polskie w prognozie zmiany systemowej*, red. M. Marody, Londyn, Aneks.
- Marody Mirosława, 2000, *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Maziarski Jacek, 1966, *Anatomia reportażu*, Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Mayen Józef, 1956, *O twórczości radiowej*, [w:] *Prasoznawstwo*, nr 1, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Mayen Józef, 1972, *O stylistyce utworów mówionych*, Wrocław, Ossolineum.
- McQuail Denis, 2007, *Teoria komunikowania masowego*, red., T. Goban-Klas, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Merton Robert, 1982, *Socjologia wiedzy i masowego komunikowania*, przeł. J. Wertenstein-Żuławski, [w:] *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Messyasz Karolina, 2013, *Obrazy młodzieży polskiej w dyskursie prasowym. Młodzież o sobie i rzeczywistości społecznej*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mikiewicz Piotr, Szafranec Krystyna, 2008, *Kapitał społeczny wsi wobec wyzwań europejskich i globalnych (o „dobrym” i „złym” kapitale społecznym)* [w:] *Wyzwania przed obszarami wiejskimi I rolnictwem w perspektywie lat 2014–2020*, red. M. Kłodziński, Warszawa, IRWiR PAN.
- Miller Marek, 1983, *Reporterów sposób na życie*, Warszawa, Wydawnictwo Czytelnik.
- Morawski Witold, 1997, *Zmiana systemowa jako zmiana instytucjonalna. Uniwersalne wyzwania i polskie adaptacje*. [w:] *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej. Xsięga X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Katowice, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Morawski Witold, 1998 *Zmiana instytucjonalna, Społeczeństwo. Gospodarka. Polityka* Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mrozowski Maciej, 2000, *Media publiczne. Dziedzictwo przeszłości – perspektywy*, [w:] *Studia Medioznawcze nr 1*, Instytut Dziennikarstwa UW.
- Mrozowski Maciej, 2001, *Media masowe, władza, rozrywka i biznes*, Warszawa, oficyna wydawnicza ASPRA-JR.
- Nieć Mateusz, 2010, *Komunikowanie społeczne i media*, Warszawa, Lex.
- Nijakowski Lech, 2004, *Znaczenie analizy dyskursu dla socjologii narodowości*, [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1.
- Nijakowski Lech, 2007, *Analiza dyskursu na temat mniejszości narodowych i etnicznych w polskich mediach. Aspekty teoretyczne i przykłady*, [w:] *Media lokalne w przeciwdziałaniu dyskryminacji rasowej i etnicznej*, red. Stefan Zgliszczyński, Warszawa, Pro Humanum.
- Nocoń Jarosław, 2004, *Elity polityczne. Studium interpretacji funkcjonalnej*, Toruń, Wydawnictwo A. Marszałek
- Nowak Paweł, Tokarski Ryszard, 2007, *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Ociepka Beata, 2003, *Dla kogo telewizja? Model publiczny w postkomunistycznej Europie Środkowej*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Offe Claus, 1992, *Kapitalizm jako projekt demokratyczny? Teoria demokracji w obliczu potrójnego przejścia w Europie Środkowowschodniej*, Studia Socjologiczne nr. 3–4, Warszawa, IFIS PAN.
- Ossowski Stanisław, 1967, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Partycki Sławomir, 2003, *Zarys teorii socjologii gospodarki*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL.
- Perelman Chaim, 2002, *Imperium retoryki i argumentacja*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Piekot Tomasz, 2010, *Trzy sposoby rozumienia słowa dyskurs*, [w:] *Dyskurs w perspektywie akademickiej. Materiały z międzynarodowego okrągłego stołu, 3–5 kwietnia 2009 r., Mińsk, Białoruś*, red. I. Uchwanowa-Szmygowa, M. Sarnowski, T. Piekot, M. Poprawa i G. Zarzeczny, Mińsk, BGU.
- Piekot Tomasz, 2006, *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*, Kraków, Universitas.
- Piłatowska-Mądry Irena, 2010, *Radiowy reportaż artystyczny*, Melchiorzy 2010, katalog, Warszawa.
- Pisarek Walery, 1983, *Analiza zawartości prasy*, Kraków, Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Pisarek Walery, 2008, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Pleszkun-Olejniczakowa Elżbieta, 2004, *O reportażu radiowym*, [w:] *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Polonyi Karl, 2010, *Wielka transformacja*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pospiszyl Irena, 2009, *Patologie społeczne*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN
- Poprawa Marcin, 2009, *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu politycznego*, Kraków, Universitas.
- Popper Karl Rajmund, 1997, *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, Kraków, Znak.
- Porozumienia Okrągłego Stołu. Sprawozdanie z prac Podzespołu d.s. Środków Masowego Przekazu*, 1989, Olsztyn, Wydawnictwo NSZZ "Solidarność", Region Warmińsko-Mazurski.
- Putnam Robert, 1995, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków – Warszawa, Znak – Fundacja im. Stefana Batorego.
- Rapley Tim, 2010, *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ricoeur Paul, 1985, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, Warszawa, Wydawnictwo PAX.
- Ricoeur Paul, 1989, *Język, tekst, interpretacja: wybór pism*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sadowski Andrzej, 1994, *Procesy ruralizacji. Ludność wiejska w mieście*, Kraków, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko.
- Sadowski Andrzej, 2001, *Społeczne problemy miejscowości północno-wschodniej Polski w procesie transformacji*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Silbermann Alphons, 1979, *Komunikowanie masowe a sztuka*, Przekazy i opinie, nr 4 (18), Warszawa, Komitet ds. RiTV – OBOPiSP.
- Skąpska Grażyna, Ziółkowski Marek, 1998, *Instytucja społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii A–J*, tom I, Oficyna Naukowa, Warszawa.

- Spirewski Wojciech, 2008 *Rzeczywistość systemów – światów*, Dialogi Polityczne, nr 10, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Staniszki Jadwiga, 2011, *Kapitalizm polityczny i jego dynamika (IV–V 1997)*, [w:] *Wielka transformacja zmiany ustroju w Polsce po 1989 roku*, red. Ireneusz Krzemiński, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Stasiak Dorota, 2008, *Karl Popper, czyli przypisy do Platona raz jeszcze*, Dialogi Polityczne, nr 9, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Styk Józef, 1999, *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Ślusarski Witold, 1986, *Polski reportaż radiowy*, Życie Literackie, nr 14, Kraków.
- Szacka Barbara, 2008, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa, Oficyna Naukowa.
- Szacki Jerzy, 2002, *Instytucje społeczne jako narzędzie socjalizacji* [w:] *Encyklopedia socjologii S–Ż*, tom IV, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szczepański Jan, 1972, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa, PWN
- Szczepański Jan, 1999, *Reformy, rewolucje, transformacje*, Warszawa, IFiS PAN.
- Szpociński Andrzej, 2002, *Wymiary świata społecznego kreowanego przez radio*, [w:] *Lokalny, narodowy, ponadnarodowy*, red. Andrzej Szpociński, Warszawa, ISP PAN.
- Sztachelska Jolanta, 1997, *Reporteryje i reportaże. Dokumentarne tradycje polskiej prozy w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku (Prus – Konopnicka – Dygasiński – Reymont)*, Białystok.
- Sztompka Piotr, 1999, *Stawanie się społeczeństwa: pomiędzy strukturą a zmianą*, [w] *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, red. Joanna Kurczewska, Warszawa, IFiS PAN.
- Sztompka Piotr, 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków, Wydawnictwo Znak
- Sztompka Piotr, 2005, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków, Wydawnictwo ZNAK.
- Sztompka Piotr, 1994a, *Teoria zmian społecznych a doświadczenia polskiej transformacji*, *Studia Socjologiczne*, nr 1, Warszawa, IFiS PAN.
- Sztompka Piotr, 1994b, *Teoria zmian społecznych a doświadczenia polskiej transformacji*, *Studia Socjologiczne*, nr 4, Warszawa, IFiS PAN.
- Tabakowska Elżbieta, 1995, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków, Seria dla wszystkich, nr 474 PAN.
- Tatarkiewicz Władysław, 1971, *Pisma zebrane, Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, t.1, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tomlin Russel S., Forrest Linda, Pu Ming Ming, Kim Myuang Hee, 2001, *Semantyka dyskursu*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. Teun A. van Dijk, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Trutkowski Cezary, 2000, *Społeczne reprezentacje polityki*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tuner Victor, 2005. *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie*, Kraków, Wydawnictwo UJ.
- Turner Jonathan H., 1998, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań, Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Turner Jonathan H., 2010, *Struktura teorii socjologicznej*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PAN.
- Turowski Jan, 2000, *Socjologia. Wielkie Struktury Społeczne*, Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.



- Tuszewski Jerzy, 2002, *Paradoks o słowie i dźwięku*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Walach Jacek, 1985, *Zjawisko zwane reportażem*, Prasa Polska nr 12
- Wallerstein Immanuel, 2007, *Analiza systemów – światów. Wprowadzenie*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Wańkowicz Melchior, 1961, *O reportażu*, Zeszyty Prasoznawcze, nr 3, Kraków, OBP Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wańkowicz Melchior, 1972, *Karaftka La Fontaine'a*, tom 1, Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Wasilewska Ewa, 2008, *Statystyka opisowa nie tylko dla socjologów*, Warszawa, Wydawnictwo SGGW.
- Wielka Encyklopedia PWN, 2004, Warszawa, PWN
- Wilkin Jerzy, 2007, *Polska wieś i rolnictwo w obliczu wielkiej zmiany*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. Marody M., Warszawa, Wydawnictwo Wyd. Scholar, Warszawa 2007
- Wnuk-Lipiński Edmund, 1991, *Rozpad połowiczny. Szkice z socjologii transformacji ustrojowej*, Warszawa, ISP PAN.
- Wnuk-Lipiński Edmund, Ziółkowski Marek, 2001, *Założenia teoretyczne*, [w:] *Pierwsza dekada niepodległości, próba socjologicznej syntezy*, red. Wnuk-Lipiński Edmund, Ziółkowski Marek, Warszawa, ISP PAN.
- Wnuk-Lipiński Edmund, 2011, *Paradoksy zmiany ustrojowej*, [w:] *Wielka transformacja zmiany ustroju w Polsce po 1989 roku*, red. Ireneusz Krzemiński, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Wojtak Maria, 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Wolert Władysław, 1977, *Szkice z dziejów prasy światowej*, Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW Prasa – Książka – Ruch.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, 1991, *O poetyce współczesnego reportażu polskiego 1945–1985*, Rzeszów, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, 2004, *Reportaż – jak go napisać?* Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman, 2006, *Gatunki informacyjne*, [w:] *Gatunki dziennikarskie; teoria, praktyka, język*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, 2009, *Informacja w reportażu* [w:] *Jaka informacja?*, red. Leon Dyczewski, Lublin – Warszawa, Wydawnictwo KUL, Centrum Europejskie Natolin.
- Wyka Anna, 1993, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa, IFiS PAN.
- Van Dijk Teun A., 2001, *Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ziółkowski Marek, 1994, *Pragmatyzacja świadomości społeczeństwa polskiego*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4
- Ziółkowski Marek, 2006, *Zmiany systemu wartości*, [w:] Wasilewski J., *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Warszawa, Wydawnictwo Scholar
- Żechowski Zbigniew A., 1995/1996, *Wokół pojęcia „transformacje”*, Transformacje, nr. 1–2 (7–8). Warszawa, Fundacja Edukacyjna Transformacje.
- Żurobina Ewgenia, 1957, *Iskusstwo oczerka*, Moskwa.

# Załączniki

## Załącznik 1.

### 1. KORPUS – badanie ilościowe

**Oznaczenia:** tytuł utworu, autor, data premiery antenowej, numer katalogowy w archiwum dźwiękowym Polskiego Radia Białostok, czas trwania utworu.

#### rok 1989

1. Sybiraczka – Stanisław Poznański – 6.01.1989, nr 1363 – 19’
2. Dzieje białostockich kościołów – Ewa Biesiada – 25.03.1989, nr 1376 – 14’
3. W Sejmie i w życiu – Lech Pilarski – 25.04.1989, nr 1386 – 12’
4. Własność załogi – Lech Pilarski – 12.07.1989, nr 1394 – 14’
5. Ofiara biurokracji – Stanisław Poznański – 21.07.1989, nr 1396 – 16’
6. Urynkowanie po polsku – Zbigniew Zarzycki – 17.08.1989, nr 1402 – 14’
7. Romincki problem cz. I – Zbigniew Zarzycki – 11.10.1989, nr 1411 – 14’ i 10’
8. Romincki problem cz. II – Zbigniew Zarzycki – 18.10.1989, nr 1412 – 10’36’’
9. Order starej tradycji – Ewa Biesiada – 25.11.1989, nr 1416 – 14’
10. Usunięcie pomnika M. Nowotki z Łap – Andrzej Godlewski 6.12.1989, nr 1420 – 5’
11. Święta na nieludzkiej ziemi – Wiesław Szymański – 24.12.1989, nr 1425 – 20’

#### rok 1990

12. Komandos z Greenpeace – Lech Pilarski – 10.01.1990, nr 1430 – 16’
13. Po zjeździe – Lech Pilarski – 1.02.1990, nr 1432 – 16’
14. Dlaczego nie kochamy naczelnika – Jan Smyk – 6.04.1990, nr 1448 – 22’
15. Przekażcie sobie znak pokoju – Anna Bogdanowicz – 21.10.1990, nr 1472 – 15’

16. Orzeł pod węglem – Jan Smyk – 11.11.1990, nr 1477 – 15’
17. Haust wolności – Gabriela Walczak – 11.11.1990, nr 1479 – 42’
18. Przypowieść o świętej Górze Grabarce – zespół – 4.12.1990, nr 1481 – 24’

### **rok 1991**

19. Kołaki welcome to – Jan Smyk – 19.01.1991, nr 1487 – 20’
20. Solidarni z Litwą – Anna Bogdanowicz – 20.01.1991, nr 1488 – 18’
21. Wizyta po 50 latach – Barbara Ciruk – 6.06.1991, nr 1505 – 19’
22. Bliżej nieba – Jan Smyk – 29.09.1991, nr 1512 – 25’
23. Gorzki smak niepodległości – Andrzej Bartosz, – 15.05.1991, nr 1514 – 28’40”
24. Śmiertelny skrót – Gabriela Walczak – 19.08.1997, nr 1762 – 17’

### **rok 1992**

25. Noc nad Wilejką – Jan Smyk – 16.01.1992, nr 1533 – 30’
26. Tylko na Bema – Lech Pilarski/Zbigniew Zarzycki – 27.02.1992, nr 1546 – 15’
27. Powołał mnie Pan na bunt – Jan Smyk – 27.06.1992, nr 1586 – 24’
28. Sprawiedliwi wśród narodów świata – Ewa Biesiada – 25.09.1992, nr 1613 – 15’
29. Gipsy in Europa – Jan Smyk – 11.10.1992, nr 1622 – 20’
30. Garnuszek życia – Ewa Biesiada – 18.10.1992, nr 1623 – 13’
31. Dialogi o tolerancji – Jan Smyk – 8.11.1992, nr 1626 – 24’
32. Pół prywatnie, pół służbowo – Anna Bogdanowicz – 26.11.1992, nr 2006 – 10’

### **rok 1993**

33. Eurocentrum – Stanisław Poznański – 1.01.1993, nr 1646 – 14’
34. Powrót Jakuba – Anna Bogdanowicz – 21.03.1993, nr 2005 – 16’
35. Pogranicze – Anna Bogdanowicz – 25.04.1993, nr 1999 – 18’
36. Wileńskie opowieści – Jan Smyk – 27.06.1993, nr 1665 – 21’
37. Ballada o Biebrzy cz. II – Wiesław Janicki, Jarosław Piotrowski – 08.08.1993, nr.1667 – 26’
38. Niepodległość od Kremla – Pilarski/Smyk/Muszyński – 24.08.1993, nr 1669 – 16’

39. Nigdy nie złożyłem broni – Generał Sulik – Ewa Biesiada – 21.10.1993, nr 1670 – 16’
40. Świętego Gabriela śmierć za życia – Jan Smyk – 26.09.1993, nr 1671 – 39’
41. Człowiek za ścianą – Gabriela Walczak – 24.10.1993, nr 1671 – 14’
42. Eksmisja księdza – Anna Bogdanowicz 28.19.1993, nr 2013 – 11’
43. Lonia – Jerzy Leszczyński – 23.12.1993, nr 1676 – 7’
44. Maria i Magdalena – Anna Bogdanowicz – 28.03.1993, nr 1748 – 10’30’’

#### **rok 1994**

45. Jeden z katyńskiej listy – Ewa Biesiada – 13.03.1994, nr 1682 – 16’
46. Pani Irena – Jan Smyk – 20.03.1994 – nr 1683 – 17’
47. Małe Ojczyzny – Nur – Stanisław Pulnar – 6.04.1994 – nr 2026 – 30’
48. Świadczenie bez piętna – Anna Bogdanowicz – 24.04.1994, nr 2007 – 14’
49. Polskie drogi – Stanisław Poznański – 4.09.1994, nr 1687 – 22’
50. Jeden z walecznych – Jan Smyk – 3.10.1994, nr 1689 – 20’
51. Obóz świadków – Eugeniusz Ryżyk – 13.10.1994 – nr 1690 – 18’
52. Salonowe życie na prowincji – Jan Smyk – 20.12.1994, nr 1693 – 21’
53. Pod dachami Brukseli – Jan Smyk – 22.12.1999, nr 2031 – 45’

#### **rok 1995**

54. Por. Jana Kubiaka wojna z bolszewikami – M. Pogorzelska – 15.08.1995, nr 1704 – 15’
55. Archeolodzy biedy – Halina Londowska – 5.02.1995 – nr 2036 – 14’
56. Replantacja grzechu – Jan Smyk – 6.01.1995, nr 2022 – 19’
57. On jest Łemkiem – Jan Smyk – 1.11.1995, nr 2023 – 30’
58. Jak kamień w wodę – Anna Bogdanowicz – 25.06.1995, nr 2014 – 13’
59. Charytatywna krzyżówka – Anna Bogdanowicz – 25.09.1995, nr 2012 – 11’
60. Sowietci z Ciechanowca – Stanisław Poznański – 8.10.1995, nr 1709 – 22’
61. Cudzoziemka z Augustowa – Stanisław Poznański – 19.11.1995, nr 1716 – 20’
62. Za pierwszego Sowietą – Dariusz Kuć – 9.12.1995, nr 1718 – 30’
63. Demokracja w Ubluku – Anna Bogdanowicz – 17.12.1995, nr 1719 – 9’
64. Tomek buduje domek – Anna Bogdanowicz – 18.12.1995, nr 1720 – 18’

**rok 1996**

65. Za cukier – Anna Bogdanowicz – 6.01.1996, nr 1725 – 15’
66. Nad przepaścią – A. Bogdanowicz/ H. Londowska – 17.01.1996, nr 2009 – 14’
67. Dwa światy – A. Bogdanowicz/ H. Londowska – 11.03.1996, nr 2010 – 16’
68. Za pierwszego Sowietę cz. II – Dariusz Kuć – 24.03.1996, nr 1726 – 30’
69. Wielki wywóz – Barbara Bojaryn – 21.04.1996, nr 1728 – 30’
70. Rok 76. – Anna Bogdanowicz – 28.04.1996, nr 1991 – 16’
71. Za pierwszego Sowietę – Barbara Bojaryn – 12.05.1996, nr 1731 – 30’
72. List do Marii – Anna Bogdanowicz – 31.05.1996, nr 2000 – 13’
73. Przeżyłem obławę – Stanisław Poznański – 19.06.1996, nr 1732 – 15’
74. Takie było życie – Dorota Niebrzydowska – 7.07.1996, nr 1736 – 30’
75. Warszawski sierpień ppor. Nowego – Matylda Pogorzelska – 4.08.1996, nr 1737 – 30’
76. Wszystko co nasze – Alicja Pietruczuk – 25.08.1996, nr 1738 – 30’
77. Rozstrzelana wieś – Stanisław Poznański – 26.08.1996, nr 1739 – 13’
78. Krzyżacy – czyli tamdaradej – B. Bojaryn /I. Serafin – 8.12.1996, nr 1747 – 14’
79. Łza do wody – Anna Bogdanowicz – 29.06.1996, nr 1749 – 15’
80. I koń by się uśmieł – Anna Bogdanowicz – 18.10.1996, nr 1750 – 15’

**rok 1997**

81. Jaskółka – Anna Bogdanowicz – 12.02.1997, nr.1751 – 15’
82. Kondratki umierają – Anna Bogdanowicz – 4.02.1997, nr 2001 – 15’
83. W sprawie dziecka – Anna Bogdanowicz – 8.04.1997, nr 1993 – 16’
84. Babilon – Halina Londowska – 16.05.1997, nr 2034 – 13’
85. Nie honor – Anna Bogdanowicz – 27.05.1997, nr 1998 – 12’
86. Noc była dniem – Agnieszka Czarkowska – 19.12 1997, nr 1755 – 15’
87. Komu pałac – Anna Bogdanowicz – 10.07.1997, nr 2008 – 22’
88. Ojcowizna – Anna Bogdanowicz – 17.08.1997, nr 1761 – 15’
89. W krainie gladiatorów – Halina Londowska – 28.09.1997, nr 1765 – 20’
90. Powrót córki Chaima – A. Bogdanowicz/H. Londowska – 21.12.1997, nr 1774 – 28’
91. Cały Wasz – A, Czarkowska/ A. Pietruczuk – 26.12.1997, nr 1775 – 14’
92. Śladem kibitek – Stanisław Pulnar – 28.12.1997, nr 1776 – 31’

**rok 1998**

93. U Sowietów, Niemców i Amerykanów – 17.02.1998, nr 1789 – 17’
94. Bieda łzami kraszona – Anna Bogdanowicz – 26.03.1998, nr 1994 – 14’
95. Szkolna demokracja – Anna Bogdanowicz – 4.06.1998, nr 1995 – 11’
96. Piękna samowola – Anna Bogdanowicz – 10.07.1998, nr 1996 – 10’
97. Dwa głupie kilometry – Anna Bogdanowicz – 21.04.98, nr 1989 – 13’
98. Jako wójt cz. II – Anna Bogdanowicz – 24.02.1998, nr 1790 – 14’
99. Strażacy z Jasionówki – Ewa Biesiada – 25.02.1998, nr 1791 – 10’
100. Wielkomania – Halina Londowska – 25.03.1998, nr 1795 – 19’
101. Byłam siostrą Ludwiką – Anna Bogdanowicz – 22.03.1998, nr 1796 – 19’
102. Da Capo al fine – Agnieszka Trofimiuk – 24.03.1998, nr 1806 – 33’
103. Kamień węgielny – Halina Londowska – 10.04.1998, nr 1807 – 16’
104. Wilcze metody – Agnieszka Czarkowska – 16.04.1998, nr 1984 – 20’
105. Europolis – Jan Smyk – 1.05.1998, nr 1811 – 15’
106. Gmina herbu bastard – A. Czarkowska/A. Pietruczuk – 2.04.1998, nr 1825 – 11’
107. Plastikowa demokracja – Anna Bogdanowicz – 16.06.1998, nr 1830 – 13’
108. Pani na Korczewie – Ewa Biesiada – 26.07.1998, nr 1834 – 20’
109. Czy pan to nagrywa? – Jan Smyk – 27.07.1998, nr 1835 – 17’
110. Supraska świątynia – Sławomir Sawczuk – 20.08.1998, nr 1837 – 18’
111. To nie była zabawa – Anna Bogdanowicz – 25.08.1998, nr 1991 – 14’
112. Strażacka wieś – Anna Bogdanowicz – 24.09.1998, nr 1992 – 13’
113. Matka Tych – A. Bogdanowicz/H. Londowska – 21.10.1998 – nr 1848 – 15’
114. Strażniczka serc – Jan Smyk – 10.11.1998, nr 1854 – 16’
115. Małe ojczyzny – Goniądz – Ewa Biesiada – 18.11.1998, nr 1860 – 20’
116. Komórki życia – A. Bogdanowicz/ A. Czarkowska – 20.12.1998, nr 1863 – 20’

**rok 1999**

117. Na ćwierć gwizdka – Anna Bogdanowicz – 21.01.1999, nr 1905 – 14’
118. Na blokadzie – Anna Bogdanowicz – 5.02.1999, nr 1997 – 16’
119. Grunwald w Wilnie – Jan Smyk – 14.03.1999, nr 2019 – 19’
120. Mistrz ceremonii – Jan Smyk – 27.05.1999, nr 2020 – 24’
121. Pióro, ręce i kowadło – Agnieszka Trofimiuk – 31.03.1999, nr 1927 – 16’
122. Kołyma, Kołyma – Stanisław Pulnar – 30.04.1998, nr 1935 – 15’

123. Ełk – miasto nadziei – Halina Londowska – 21.05.1999, nr 1940 – 15’
124. Obca – Anna Bogdanowicz – 28.05.1999, nr 1941 – 17’
125. Gwiazda zaranna – Wiesław Szymański – 3.06.1999, nr 1942 – 34’
126. Sługa Boży – Teresa Kudelska – 9.06.1999, nr.1945 – 53
127. Miasto na górze – M. Pogorzelska/ M. Bielawski – 10.06.1999, nr 1946 – 24’
128. Jest jeden Bóg – Dorota Sokołowska – 10.06.1999 – nr 1949 – 43’
129. Ja pójdę za nią – Agnieszka Czarkowska – 11.06.1999, nr 1950 – 26’
130. Błogosławieni ubodzy w duchu – Agnieszka Czarkowska – 16.06.1999, nr 1952 – 30’
131. Abyśmy stanowili jedno – Agnieszka Czarkowska – 17.06.1999, nr 1953 – 30’
132. Co ja powiem Panu Bogu – Agnieszka Czarkowska – 20.06.1999, nr 2025 – 21’
133. Historia cudami pisana – Halina Londowska – 27.06.1999, nr 1954 – 27’
134. Ziemia odebrana – Anna Bogdanowicz – 9.07.1999, nr 2003 – 19’
135. Policja prawem chroniona – Halina Londowska – 30.10.1999, nr 1956 – 19’
136. Trzy wróble – Sławek – Jan Smyk – 18.07.1999, nr 1958 – 22’
137. Jestem sobie Sybirakiem – Stanisław Pulnar – 29.08.1999, nr 1959 – 23’
138. Katyń – Gabriela Walczak – 20.09.1999, nr 1964 – 39’
139. Demokracja na pałę – Anna Bogdanowicz – 13.10.1999, nr 1965 – 15’
140. Celem obsadzenia – Anna Bogdanowicz – 28.10.1999, nr 2004 – 15’
141. Droga ku słońcu – Agnieszka Czarkowska – 4.11.1999, nr 1967 – 21’
142. Złote minuty Mateusza – Anna Bogdanowicz – 19.11.1999, nr 1975 – 17’
143. To jest inny świat – Jan Smyk – 30.05.1999, nr 1982 – 24’
144. Przepraszamy – reforma – Agnieszka Czarkowska – 5.01.1999, nr 1985 – 9’
145. Pkolenie antykomunizmu skutecznego – G. Walczak – 13.12.1999, nr 2021–26
146. Fenomen – J. Leszczyński/ J. Iwaniuk – 8.12.1999, nr 2011 – 14’
147. Właściwości według właściwości – H. Londowska – 20.12.1999, nr 2023 – 17’
148. Skazani na los – Halina Londowska – 16.04.1999, nr 2034 – 17’
149. Epokowa dobroć – Halina Londowska – 22.12.199, nr 2035 –14’
150. Temat na debatę – Anna Bogdanowicz – 29.12.1999, nr 2038 – 16’

## Załącznik 1A

**2. KORPUS – badanie jakościowe**

**Oznaczenia:** tytuł utworu, autor, data premiery antenowej, numer katalogowy w archiwum Polskiego Radia Białystok, czas trwania

1. W Sejmie i w życiu – Lech Pilarski – 25.04.1989, nr 1386 – 12’
2. Urynkowanie po polsku – Zbigniew Zarzycki – 17.08.1989, nr 1402 – 14’
3. Romincki problem cz. I i II – Zbigniew Zarzycki – 11.10.1989, nr 1411 – 14’ oraz 18.10.1989, nr 1412 – 10’36”
4. Usunięcie pomnika M. Nowotki z Łap – Andrzej Godlewski – 6.12.1989, nr 1420 – 5’
5. Dlaczego nie kochamy naczelnika – Jan Smyk – 6.04.1990, nr 1448 – 22’
6. Kołaki welcome to – Jan Smyk – 19.01.1991, nr 1487 – 20’
7. Noc nad Wilejką – Jan Smyk – 16.01.1992, nr 1533 – 30’
8. Tylko na Bema – Lech Pilarski/Zbigniew Zarzycki – 27.02.1992, nr 1546 – 15’
9. Eksmisja księdza – Anna Bogdanowicz 28.19.1993, nr 2013 – 11’
10. Pod dachami Brukseli – Jan Smyk – 22.12.1999, nr 2031 – 45’
11. Archeolodzy biedy – Halina Londowska – 5.02.1995, nr 2036 – 14’
12. On jest Łemkiem – Jan Smyk – 1.11.1995, nr 2023 – 30’
13. Charytatywna krzyżówka – Anna Bogdanowicz – 25.09.1995, nr 2012 – 11’
14. Tomek buduje domek – Anna Bogdanowicz – 18.12.1995, nr 1720 – 18’
15. Za cukier – Anna Bogdanowicz – 6.01.1996, nr 1725 – 15’
16. Ojcowizna – Anna Bogdanowicz – 17.08.1997, nr 1761 – 15’
17. Cały Wasz – A, Czarkowska/ A. Pietruczuk – 26.12.1997, nr 1775 – 14’
18. Bieda łzami kraszona – Anna Bogdanowicz – 26.03.1998, nr 1994 – 14’
19. Jako wójt cz. II – Anna Bogdanowicz – 24.02.1998, nr 1790 – 14’
20. Na blokadzie – Anna Bogdanowicz – 5.02.1999, nr 1997 – 16’
21. Europolis – Jan Smyk – 1.05.1998, nr 1811 – 15’
22. Plastikowa demokracja – Anna Bogdanowicz – 16.06.1998, nr 1830 – 13’
23. Co ja powiem Panu Bogu – Agnieszka Czarkowska – 20.06.1999, nr 2025 – 21’
24. Policja prawem chroniona – Halina Londowska – 30.10.1999, nr 1956 – 19’
25. Demokracja na pałę – Anna Bogdanowicz – 13.10.1999, nr 1965 – 15’
26. Droga ku słońcu – Agnieszka Czarkowska – 4.11.1999, nr 1967 – 21’
27. To jest inny świat – Jan Smyk – 30.05.1999, nr.1982 – 24’



- 
28. Przepraszamy – reforma – Agnieszka Czarkowska – 5.01.1999, nr 1985 – 9’
  29. Pokolenie antykomunizmu skutecznego – G. Walczak – 13.12.1999, nr 2021 – 26’
  30. Temat na debatę – Anna Bogdanowicz – 29.12.1999, nr 2038 – 16’





lp	Kategoria tematyczna	Liczba obrazów	Kategoria szczegółowa	Liczba obrazów	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999		
4.	Tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego	46	1. procesy demokratyzacyjne	17	0	2	3	0	3	1	1	0	0	4	3		
			2. powstawanie nowych organizacji obywatelskich	7	0	2	2	1	0	0	0	0	0	0	0	2	0
			3. zainteresowanie aktorów tzw. małymi ojczyznami	22	0	1	1	3	3	2	1	1	1	1	0	7	3
5.	Przemiany w funkcjonowaniu rodziny	47	1. anomia	15	0	0	0	0	2	2	3	4	1	1	1	2	
			2. rozpad więzi rodzinnych	10	0	0	0	0	0	1	1	1	3	2	1	1	2
			3. wzrost zachowań patologicznych	8	0	0	0	0	0	0	1	0	0	3	1	1	2
			4. procesy demograficzne	3	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	1	1
			5. zmiany w strukturze rodziny	11	0	0	1	0	1	1	1	2	1	1	0	1	1
6.	Przemiany w zbiorowości wsi wiejskich	99	1. przemiany w obyczajowości	37	2	1	2	2	4	3	4	3	4	3	9		
			2. przemiany społeczno-gospodarcze	18	3	1	0	0	1	1	1	1	1	1	2	2	6
			3. problematyka wsi popegeerowskich	9	2	0	0	0	0	1	0	1	0	2	0	3	1
			4. problemu ludzi starych i samotnych	11	1	0	0	0	0	0	1	1	0	2	1	1	5

lp	Kategoria tematyczna	Liczba obrazów	Kategoria szczegółowa	Liczba obrazów	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999		
6.	Przemiany w zbiorowościach wiejskich		5. zmiany w strukturze własnościowej	10	2	0	0	0	1	1	0	0	2	4	0		
			6. formowanie się nowych warstw społecznych	14	2	1	0	0	1	0	1	1	2	2	1	4	
7.	Przemiany w zbiorowościach miejskich	35	1. Przemiany w obyczajowości	17	1	0	0	1	4	1	1	3	0	2	4		
			2. zmiana ról w rodzinie	7	0	0	0	1	1	1	1	2	0	1	0		
			3. zmiana zawodów, nowy rynek pracy	7	2	0	0	1	0	1	0	1	2	0	0	1	0
			4. zmiany w strukturze posiadania – nowi bogaci	4	0	0	0	1	0	1	0	1	0	0	0	1	1
8.	Formowanie się nowych tożsamości	46	1. tożsamość narodowa	19	2	1	3	1	1	4	1	1	1	2	2		
			2. tożsamość regionalna	12	2	0	2	0	0	1	0	1	0	0	2	1	4
			3. tożsamość etniczna	10	0	1	0	1	0	1	0	0	1	0	2	1	4
			4. tożsamość transgraniczna	5	0	0	1	2	0	1	0	1	0	0	0	1	0
9.	Procesy migracyjne	22	1. osiedlanie się na wsi	7	0	0	0	0	1	1	0	1	2	1	1		
			2. migracje do miasta	5	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	1	2	
			3. wyjazdy za granicę	8	0	0	0	2	0	2	0	2	0	1	0	2	1
			4. migracje z byłych krajów ZSRR	2	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0



lp	Kategoria tematyczna	Liczba obrazów	Kategoria szczegółowa	Liczba obrazów	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999		
13	Zainteresowanie patologiami społecznymi	52	1. alkoholizm	13	0	0	0	0	1	0	2	2	2	3	3		
			2. bezrobocie	9	0	0	0	1	0	0	1	2	0	2	0	2	3
			3. marginalizacja społeczna	16	0	0	0	1	1	0	1	0	1	5	2	2	4
			4. narkomania	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0
			5. prostytucja	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
			6. wzrost zachorowań na AIDS	2	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0
			7. wzrost przestępczości	10	0	0	0	0	0	0	0	1	1	3	1	2	2
14	Problematyka przemilczana na antenie przed 1989 rokiem	59	1. wkrócenie Armii Czerwonej w 1939 roku	13	3	1	0	0	0	0	3	5	0	0	1		
			2. wywózki na Syberię	16	3	1	0	0	0	0	2	2	6	0	0	2	
			3. działalność podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej	13	3	2	0	0	0	1	3	1	0	0	3	0	
			4. losy żołnierzy armii Andersa i Berlinga	6	1	0	1	0	1	0	1	1	1	0	0	1	0
			5. sytuacja Polaków na Litwie	7	0	0	2	1	1	1	1	1	0	0	0	1	1
			6. problematyka żydowska	4	0	0	0	2	0	0	0	0	0	1	1	0	0

## Załącznik 3.

## Analiza zworników dyskursu transformacji systemowej w reportażach PR Białostok w latach 1989–1999

Zworniki	Pozytywne obrazy transformacji										Negatywne obrazy transformacji																																
	Zawartość tematyczna					Status ontologiczny					Uzasadnienie aksjologiczne					Zawartość tematyczna					Status ontologiczny					Uzasadnienie aksjologiczne																	
	G	P	K	H	S	NR	DS	PR	PŻ	PG	RL	RM	G	P	K	H	S	NR	DS	PR	PŻ	PG	RL	RM																			
1	x					x		x	x	x																																	
2																																											
3	x					x																																					
4																																											













# Spis tabel, wykresów i rysunków

## TABELE

tabela 1. Zależności procesów demokratyzacji systemu politycznego i reform mediów masowych .....	54
tabela 2. Średni odsetek osób korzystających z poszczególnych rozgłośni w ciągu dnia w regionie białostockim podawany w procentach .....	103
tabela 3. Audytorium Polskiego Radia Białystok w poszczególnych województwach regionu – 1998 r. ....	106
tabela 4. Udział w rynku stacji radiowych w woj. podlaskim – 1997 r. ....	106
tabela 5. Słuchalność Polskiego Radia Białystok w 1997 r. ....	152
tabela 6. Cechy informacji i reportażu .....	158
tabela 7. Motywy wyboru stacji radiowych w regionie północno-wschodnim Polski ze względu na ofertę audycji oraz sposób prezentowania programu – lipiec 1996 .....	160
tabela 8. Preferencje słuchaczy stacji nadających w regionie północno-wschodnim Polski dotyczące ilości nadawanych reportaży w programie .....	160
tabela 9. Ilość jednostek analizy w badanym zbiorze 150 utworów audialnych zarejestrowanych w latach 1989–1999 .....	192
tabela 10. Liczba i częstość obrazów świata w latach 1989–1999 .....	231
tabela 11. Udział kategorii tematycznych obrazów świata w zbiorze danych .....	232
tabela 12. Kategorie tematyczne obrazów transformacji w reportażach PR Białystok .....	233
tabela 13. Częstość poruszania określonej problematyki w latach 1989–1999 .....	241
tabela 14. Dysonans kulturowy .....	251
tabela 15. Systemy wartości a miejsce zamieszkania .....	262
tabela 16. Pozytywne obrazy transformacji systemowej w reportażach PR Białystok .....	323
tabela 17. Negatywne obrazy transformacji systemowej w reportażach PR Białystok .....	324

## WYKRESY

wykres 1. Ilość godzin przeznaczonych na emisję reportaży, w rocznym czasie nadawania, w rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia w 1998 r. ....	155
wykres 2. Ilość godzin, w procentach, przeznaczonych na emisję reportaży, rocznym czasie nadawania, w rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia w 1998 r. ....	156
wykres 3. Kategorie ogólne obrazów świata transformacji systemowej w reportażach PR Białystok .....	230
wykres 4. Obrazy szczegółowe w kategorii przemiany w zbiorowościach wiejskich .....	235
wykres 5. Obrazy szczegółowe w kategorii zmiany w systemie wartości .....	235

wykres 6. Obrazy szczegółowe w kategorii problematyka przemilczana na antenie przed 1980 rokiem .....	238
wykres 7. Obrazy szczegółowe w kategorii formowanie się nowego systemu politycznego .....	238
wykres 8. Obrazy szczegółowe w kategorii zainteresowania patologiami społecznymi .....	239
wykres 9. Obrazy szczegółowe w kategorii przeobrażenia w strukturze społecznej .....	239
wykres 10. Obrazy szczegółowe w kategorii sięganie do pamięci przeszłości .....	240
wykres 11. Problematyka poruszana w roku 1989 .....	242
wykres 12. Problematyka poruszana w roku 1990 .....	244
wykres 13. Problematyka poruszana w roku 1991 .....	245
wykres 14. Problematyka poruszana w roku 1992 .....	247
wykres 15. Problematyka poruszana w roku 1993 .....	248
wykres 16. Problematyka poruszana w roku 1994 .....	252
wykres 17. Problematyka poruszana w roku 1995 .....	255
wykres 18. Problematyka poruszana w roku 1996 .....	256
wykres 19. Problematyka poruszana w roku 1997 .....	258
wykres 20. Problematyka poruszana w roku 1998 .....	259
wykres 21. Problematyka poruszana w roku 1999 .....	263

#### RYSUNKI

rysunek 1. Zasięg nadawania Polskiego radia Białystok .....	99
rysunek 2. Model procesu komunikowania wg H. Lasswella .....	116
rysunek 3. Model przekazu sygnałów Shannona i Weavera .....	116
rysunek 4. Model komunikowania społeczno – kulturowego A. Tudora .....	120
rysunek 5. Wariantowe ścieżki przebiegu podstawowych mechanizmów dyskursu publicznego .....	215
rysunek 6. Obrazy świata w reportażach w poszczególnych latach w zbiorze danych .....	232
rysunek 7. Model dyskursu i jego analizy .....	282
rysunek 8. Relacje pomiędzy faktem a tekstem audialnym .....	284
rysunek 9. Negatywne i pozytywne obrazy transformacji systemowej w reportażach PRB na podstawie analizy zwrników dyskursu .....	325

# Indeks nazwisk

## A

Aberdeen George Hamilton-Gordon – 130  
Adamski Władysław – 37-38, 345  
Aleksandrowicz L. – 75  
Allport W. – 82  
Almand Gabriel – 19  
Ałukiewicz Jerzy – 76  
Ambroziak Jacek – 57  
Amin Samir – 20  
Anastaziuk Adam – 86  
Anders Władysław – 227, 238  
Anusiewicz J. – 345  
Anusiewicz Jerzy – 280, 345

## B

Babbie Earl – 176, 193, 345  
Balcerowicz Leszek – 226, 243, 248  
Bałtowski Maciej – 40, 345  
Baranow Andrzej – 7  
Bartmiński Jerzy – 279, 283, 345, 349  
Bartosz Andrzej – 77, 150, 165-167, 170, 286, 355  
Bartosz Julian – 57  
Baudrillard Jean – 275  
Bauman Zygmunt – 27, 345  
Becker Howard – 187  
Bekajło Marian – 149  
Bellah Robert – 19  
Bender Ryszard – 62  
Berelson Bernard – 196-198  
Berger Peter – 82  
Bergesen Albert – 23  
Berling Zygmunt – 227, 238  
Bezwiński Adam – 7  
Białek Monika – 15, 140, 144-145, 189, 345  
Bielawski Mirosław – 286, 359  
Bielicka Hanna – 74  
Biesiada Ewa – 77, 286, 354-356, 358  
Bilik Andrzej – 57  
Billig Wilhelm – 75  
Blumer Herbert – 187  
Bogdanowicz Anna – 171, 286, 288-290, 293, 295, 307-308, 310, 314, 327-328, 354-361

Boguta Grzegorz – 57  
Bojarska Eliza – 60  
Bojaryn Barbara – 286, 357  
Boksański Zbigniew – 257, 345  
Bondareva Olena – 7  
Borkowska Grażyna – 7  
Borzymowski Marcin – 132  
Bourdieu Pierre – 173, 199, 210, 228, 251, 348  
Bracka Mariya – 4  
Braun Juliusz – 61-62, 345  
Brecht Bertold – 71  
Brodzki Jan – 57  
Brzozowski Zygmunt – 77  
Bugajski Adam – 77-78  
Bujnicki Tadeusz – 7  
Burke Kenneth – 345

## C

Cardoso Fernando – 20  
Carey James – 273  
Carlo Andrea de – 7  
Cattaneo Maurizio – 130  
Cezar Juliusz – 129  
Chmielewski Piotr – 82, 345  
Chołaj Henryk – 41, 345  
Chołodowski Waldemar – 58  
Chomik Piotr – 4  
Chomsky Noam – 49  
Chopin Fryderyk – 74  
Churchill Gilbert A. – 192, 346  
Cierniak Urszula – 7  
Cieślik Leon – 139, 345  
Cieślińska Barbara – 253, 345  
Cimoszewicz Włodzimierz – 299, 309  
Ciruk Barbara – 286, 355  
Citko Lilia – 4  
Coleman James – 19  
Comte Auguste – 25, 133  
Cooley Charles – 114  
Curry Jane L. – 94, 345  
Czachur Waldemar – 279, 281-283, 285, 346  
Czajkowska Agnieszka – 4



Czajkowski Krzysztof – 4  
Czerwiński Grzegorz – 4  
Czarkowska Agnieszka – 171, 286, 289-  
290, 299, 301, 314-315, 357-361  
Czyżewski Marek – 204-205, 207-213, 215,  
276, 346

**D**

Dachłowa Zofia – 76  
Dahrendorf Ralph – 18  
Davies W. – 19  
Dąbrowska Anna – 280, 345  
Dąbrowska-Zadrowska Joanna – 149  
Defleur Melvin – 114  
Defoe Daniel – 130  
Derrida Jacques – 275  
Descartes Rene – 200  
Detlef Pollack – 350  
Dewey John – 114  
Dijk Teun van – 205-206, 210, 218, 221,  
352-353  
Długosz Jan – 131  
Długosz Kazimierz – 58  
Dobek-Ostrowska Bogusława – 53, 55-56,  
93, 111-112, 115, 118, 345-346  
Dobrzyński Andrzej – 57  
Dos Santos T. – 20  
Drawicz Andrzej – 60  
Durkheim Emil – 81-82, 124, 174-175, 211,  
249, 284, 346  
Duszek Anna – 204, 346  
Dworak Jan – 57  
Dyczewski Leon – 88-91, 122-123, 257-  
258, 346, 348, 353  
Dygasiński Adolf – 132, 352  
Dymarski Lech – 62  
Dziedzic Joanna – 4  
Dziewanowski Kazimierz – 57  
Dzięcielska-Machnikowska Stefania – 30  
Dzięglewski Mariusz – 115, 119, 122, 174-  
175, 346

**E**

Eisenstadt Samuel Noah – 83

**F**

Farley John E. – 26  
Fiedler Arkady – 135  
Fik Ignacy – 136-137

Fikus Dariusz – 57  
Filas Ryszard – 86-87, 346  
Filipkowski Zbigniew – 86  
Firlit Elżbieta – 350  
Fleischer Michael – 280, 282, 287, 345-346  
Forrest Linda – 352  
Foucault Michel – 82-83, 199, 200-202,  
207, 215, 275, 346-347  
Frank André – 20  
Frąckowiak Maciej – 187, 347  
Frydryszek Piotr – 61  
Frymus-Dąbrowska Ewa – 4  
Fukuyama Francis – 24  
Furman Wojciech – 15, 142, 345-346, 353

**G**

Gall Anonim – 131  
Gandhi Mahatma – 24  
Garda Jerzy – 75  
Giddens Anthony – 17, 25, 27, 216, 347  
Gierek Edward – 32  
Gieryszewski Waldemar – 58  
Giller Agaton – 133  
Ginsberg Morris – 49  
Giza-Poleszczuk Anna – 93, 236, 347  
Goban-Klas Tomasz – 58, 113-117, 120,  
194, 347, 350  
Godin R. – 349  
Godlewski Andrzej – 288, 302, 354, 360  
Goffman Erving – 83-84, 121, 204-205,  
207-208, 211-212, 272, 347  
Goliszewski Stanisław – 60  
Gołaszewska Maria – 183, 347  
Gorbaczow Michaił – 47  
Gorgiasz z Leontinoi – 128  
Goszczyński Seweryn – 132  
Górski Piotr – 188, 194-195, 215-216, 347  
Grabowski Michał – 132, 347  
Grembowicz Andrzej – 58  
Grodzieńska Stefania – 74  
Grzymała-Kazłowska Aleksandra – 199, 347  
Gualtierim Guido – 130  
Gurycka Antonina – 186, 347

**H**

Habermas Jürgen – 49, 67, 113, 187, 199,  
210, 347  
Halbwach Maurice – 125  
Hałasa Dorota – 147

- Haman J. – 349  
 Hamik-Strzyżewska Janina – 86  
 Handke Kwiryna – 118, 347  
 Hanz Michael – 350  
 Heraklit [z Efezu] – 17  
 Herbut Ryszard – 67  
 Herman Edward – 49  
 Hirszfeld Ziemowit – 253-254, 347  
 Hobson John A. – 21  
 Hoffman Erving – 82  
 Hoffman Karol Boromeusz – 132  
 Homer – 129  
 Horolets Anna – 216, 347, 349  
 Howzan Artur – 57  
 Huntington Samuel – 47, 64, 347  
 Husserl Edmund – 187  
 Hykiel [rodzina] – 74
- I**  
 Iglicka-Goldbergowa Krystyna – 140  
 Iłowiecki Maciej – 57, 62, 96  
 Inkeles Alex – 19  
 Iwaniuk Jarosław – 286, 359
- J**  
 Jabłoński Arkadiusz – 275-276, 347  
 Jachacz Bogdan – 57  
 Jackiewicz Mieczysław – 7  
 Jakubowicz Karol – 60, 66, 69, 94, 347-348  
 Jan Paweł II – 22, 227, 263-264, 266, 300, 303, 347  
 Jan św. [ewangelista] – 128  
 Janicka Anna – 4  
 Janicki Jerzy – 149  
 Janicki Wiesław – 77, 150, 165-167, 169-170, 286, 355  
 Jankowska Janina – 57, 60, 146  
 Jankowski Bogdan – 76  
 Jasiński Krzysztof – 19-21, 23-24, 348  
 Jasińska-Kania A. – 347  
 Jasiński M. – 349  
 Jaskiernia Alicja – 68-69, 348  
 Jawłowska Aldona – 43, 348  
 Jerszow Wołodymyr – 7  
 Jędrzejewski Stanisław – 44-45, 48-51, 53, 58, 60, 65, 70-71, 112, 120, 142, 161, 163, 341, 348  
 Jurkiewicz Waldemar – 86
- K**  
 Kaczanowski Mieczysław – 57  
 Kaczmarek Paweł – 253-254, 347  
 Kaczorowski Ryszard – 245  
 Kaliszewski Andrzej – 15, 142, 353  
 Kałużyński Zygmunt – 57  
 Kapuściński Ryszard – 139, 174, 346, 348-349  
 Kardiner Abram – 82  
 Karnaukhov Dmitry – 7  
 Kasabuła Tadeusz – 4  
 Kayser Jacques – 196  
 Kaziów Michał – 147, 348  
 Kaźmierczak Jerzy – 86  
 Kaźmierczyk Zbigniew – 7  
 Kąkolewski Krzysztof – 138, 348  
 Kęstowicz Zygmunt – 74  
 Kiciński Bruno – 133  
 Kiezuń Anna – 7  
 Kim Myuang Hee – 352  
 Kisch Egon Erwin – 130-131, 135-136, 151, 348  
 Kiszczak Czesław – 47  
 Klimeczak Kinga – 145, 148-149, 348  
 Kliś Józef – 57  
 Klonowic Sebastian – 131  
 Kluczyński Andrzej P – 4  
 Kłoczowski Jan Andrzej – 129, 348  
 Kłodziński M. – 350  
 Kłoskowska Antonina – 173, 348  
 Kofman Jan – 57  
 Kolasa-Nowak Agnieszka – 36, 38, 348  
 Kołoniecki Roman – 137  
 Konieczny Wojciech – 123, 125, 348  
 Konopacki Maciej – 76  
 Kopalko Zbigniew – 74-75  
 Kopania Kamil – 4  
 Kopczyński K. – 348  
 Kopetzky Helmut – 313  
 Kopper Gerard G. – 14, 33, 348  
 Koralewicz Jadwiga – 38  
 Korotkich Krzysztof – 4  
 Kowalski Grzegorz – 4  
 Koroza Łucja – 58  
 Kowalczyk Józef – 57  
 Kowalski Marek – 283, 348  
 Kowalski Sergiusz – 204, 215, 276, 346  
 Kowalski Tadeusz – 60  
 Kozłowski Krzysztof – 57  
 Kozłowski Michał – 347

Koźniewski Kazimierz – 138, 348  
Krajewski Marek – 159, 348  
Kraszewski Józef Ignacy – 132, 134  
Król Marcin – 57  
Krukowska Halina – 7  
Krzemiński Ireneusz – 39, 349, 352-353  
Krzywicki Ludwik – 133  
Krzywicki Zbigniew – 77  
Kubala Konrad – 204, 211, 228-229, 320-321, 325, 349  
Kubiak Jan – 356  
Kubicki Leszek – 77  
Kuciński Paweł – 4  
Kucź Karol – 134  
Kuć Dariusz – 286, 356-357  
Kudelska Teresa – 77, 165, 169, 359  
Kudelski Stefan – 169  
Kukielko Dariusz – 4  
Kunczik Michael – 277, 349  
Kurczewska Joanna – 345, 352  
Kurczewski Jacek – 58  
Kurianiuk Krzysztof – 77, 86, 342-343  
Kurzynowski A. – 346  
Kwaśniewski Aleksander – 291, 297-299, 302, 309  
Kwiatkowski Maciej Józef – 72, 144, 349  
Kwiecień Irena – 139, 349

**L**

La Fontaine Jean de – 128, 138, 353  
Laclau Ernest – 199, 349  
Laskowicz Krystyna – 125  
Lasswell Harold – 115-116  
Lazarsfeld Paul – 195  
Legutko Piotr – 277, 349  
Leibniz Gottfried Wilhelm – 200  
Leończuk Jan – 7  
Lepa Adam – 162, 349  
Leszczyński Jerzy – 286, 356, 359  
Leśniak Mieczysław – 57  
Libiszowski-Żółtkowska Maria – 350  
Lippmann Walter – 186  
Lipset Seymour Martin – 19  
Lipton M.L. – 24  
Lisowska Lucy – 4  
Lisowska-Magdziarz Małgorzata – 196-198, 207, 216-219, 224-225, 349  
Lissowski Grzegorz – 192, 349  
Livingstone David – 131

Londowska Halina – 171, 286, 289, 294, 309, 315, 356-360  
Lorek F. – 73  
Lovell Jerzy – 139, 349  
Löw Ryszard – 7  
Luckmann Thomas – 82  
Luhmann Niklas – 80, 276

**Ł**

Ławski Jarosław – 4  
Olech Barbara – 4  
Łopalewski Tadeusz – 74  
Łotys Jerzy – 57  
Łoziński Włodzimierz – 57  
Łuczywo Helena – 57  
Łukasiewicz Ryszard – 57

**M**

Mach Bogdan W. – 41-42, 349  
Machaj I. – 349  
Macionis John J. – 14, 26  
Maćkiewicz Jolanta – 280, 349  
Magdoń Andrzej – 179, 349  
Maine Henry – 82  
Malewska-Szałygin Anna – 200-201, 349  
Malikowski Marian – 237, 349  
Malinowski Bronisław – 82-83, 178  
Maliutina Natalia – 7  
Manterys Aleksander – 187, 349  
Marianiński Janusz – 264-265, 349-350  
Markiewicz Marek – 62  
Markowa Anna – 77  
Marks Karol – 19, 21, 31, 49, 216  
Marody Mirosława – 38, 93, 347, 350, 353  
Marszałek-Kawa J. – 345-346  
Maślanka J. – 346  
Matuszewski Stefan – 75  
Mauss Marcel – 251  
Mayen Józef – 74, 143-144, 148-149, 350  
Maziarski Jacek – 137-139, 350  
Mazowiecki Tadeusz – 47, 57, 60-61  
McClelland David – 19  
McLuhan Marshall – 121, 142  
McQuail Denis – 121, 350  
Mead George – 187  
Melina Michał – 74  
Melion Krystyna – 149  
Merton Robert – 194-195, 249-250, 350  
Messyasz Karolina – 305, 350

Meyrowitz Joshua – 121  
Miazek Ryszard – 62  
Michalak Katarzyna – 147  
Michnik Adam – 57  
Mieńkowski Stanisław – 58  
Mikiciuk Elżbieta – 7  
Mikiewicz Piotr – 93, 350  
Mikołajczak Małgorzata – 7  
Milewski Stanisław – 300  
Miller Marek – 139, 350  
Minkiewicz Maria – 58  
Mishan Ezra J. – 24  
Miszewski Maciej – 40, 345  
Moniuszko Stanisław – 76  
Moore Wilbert E. – 27  
Moraczewski Jędrzej – 133  
Morawski Witold – 37, 350  
Moskwa Jacek – 57  
Mrozowski Maciej – 68-69, 119, 271-274, 350  
Mularczyk Andrzej – 149  
Musijenko Swietłana – 7  
Muszyński Jerzy – 79, 85, 286, 355

**N**

Nadrowski Witold – 149  
Nasiłowski Mieczysław – 40  
Naumow Aleksander – 7  
Niebrzydowska Dorota – 286, 357  
Nieć Mateusz – 113, 350  
Niedzielski Czesław – 137  
Niemcewicz Julian Ursyn – 132  
Nierenberg B. – 345-346  
Nightingale Florence – 130  
Nijakowski Lech – 199, 204, 228, 347, 350  
Nikitorowicz Jerzy – 7  
Nocoń Jarosław – 67, 350  
Nosilia Viviana – 7  
Nowak Paweł – 277, 350  
Nowotko Marcei – 288, 301-302, 322, 354, 360

**O**

Ociepka Beata – 52, 64-68, 350  
Offe Claus – 36, 351  
Olszewski Jan – 246  
Onyszkiewicz Janusz – 57  
Opaśnik Marek – 57-58  
Orłowska ob. – 74  
Osński Władysław – 73, 75  
Ossowski Stanisław – 260-261, 351

**P**

Paderewski Ignacy Jan – 135  
Papla Eulalia – 7  
Park Robert – 174  
Parsons Talcott – 27, 80, 82, 124  
Partycki Sławomir – 92, 351  
Pauzaniasz – 129  
Pawlak Waldemar – 246  
Perelmann Chaim – 277, 351  
Perez Lopez Pablo – 56  
Persell Caroline – 26  
Peterson Theodore – 66  
Pettit P. – 349  
Piątek Stanisław – 60  
Pickel Gert – 350  
Piekot Tomasz – 203, 304, 351  
Pietruczuk Alicja – 171, 286, 289, 299, 357-358, 360  
Pilarski Lech – 77, 286, 289-290, 295, 309, 311, 354-355, 360  
Pillardy Roman – 58  
Piłatowska-Mądry Irena – 146, 351  
Piotrowski Andrzej – 204, 215, 276, 346  
Piotrowski Jan – 142  
Piotrowski Jarosław – 286, 355  
Piotrowski Ładysław Tomasz – 78, 165-167, 169-170  
Pisarek Walery – 113, 196-197, 351  
Piwowska Danuta – 7  
Pleszkun-Olejniczakowa Elżbieta – 145, 351  
Pogorzelska Matylda – 286, 356-357, 359  
Polemon z Aten – 129  
Polewoj Borys Nikolajewicz – 138  
Poli Giovanni – 130  
Poliszczuk Jarosław – 7  
Polo Marco – 130  
Polonyi Karl – 29-30, 351  
Popiełuszko Jerzy – 243  
Popper Karl – 25, 276, 351-352  
Poprawa Marcin – 208, 215, 351  
Pospiszyl Irena – 255, 351  
Potocki Jan – 132  
Poznański Stanisław – 286, 354-357  
Price Monroe E. – 54  
Prochowicz Władysław – 286  
Protakiewicz Krzysztof – 58  
Pruszyński Ksawery – 135  
Przyłucki Jerzy – 76  
Pu Ming Ming – 352

Pulnar Stanisław – 78, 286, 356-359  
Putnam Robert – 80, 351

**R**

Raczkowska Janina – 165  
Radcliffe-Brown Alfred R. – 82  
Radyszewski Rościsław – 7  
Rapley Tim – 226, 351  
Redliński Edward – 77, 165  
Reed John – 135  
Renowicki Stanisław – 58  
Reymont Władysław – 134-135, 352  
Ricoeur Paul – 179, 202-203, 216, 351  
Ritz German – 7  
Ritzer George – 26  
Robertson Roland – 36  
Rodziewicz Dobrosław – 277, 349  
Rogała Jan – 58  
Rogowski Łukasz – 187, 347  
Rokossowski Konstanty – 76  
Romanow Mikołaj [car] – 299  
Romanowski Mieczysław – 132  
Rosa Maria – 149  
Rostow Walt – 19  
Roszkowska D. – 348  
Rozumilowicz Beata – 53-54, 56  
Rusek Iwona E. – 4  
Russel William Howard – 130-131  
Rutkiewicz J. – 348  
Rutkowski Krzysztof – 7  
Rychard Andrzej – 93, 347  
Rzyżek Eugeniusz – 286, 356

**S**

Sadowski Andrzej – 234, 236-237, 246,  
253, 256, 259, 261-262, 351  
Salej Stefan – 166-167  
Sarnowski M. – 351  
Saussure Ferdinand de – 118, 122, 200-  
201, 228, 346  
Sawczuk Sławomir – 286, 358  
Sawicka Małgorzata – 86  
Schliep K. – 348  
Schoenberg Ronald – 23  
Schramm Wilbur – 66, 114  
Schumecher Ernst Friedrich – 24  
Schutz Alfred – 187  
Sekudewicz Anna – 147  
Sen Amartya – 88

Serafin Iza – 286, 357  
Serafin Władysław – 58  
Shannon Claude – 116-117, 119  
Siciński Andrzej – 348  
Siebers Fred S. – 66  
Sieczkowska Elżbieta – 60  
Siedlecki Michał – 4  
Sienkiewicz Henryk – 132  
Silbermann Alphons – 124-125, 351  
Siminowicz Kazimierz – 58  
Siwiec Marek – 58  
Skąpska Grażyna – 80-83, 351  
Skrzypek Józef – 346  
Stąpczyńska Alina – 145, 166  
Stowacki Juliusz – 132  
Stupczyńska Alina – 149  
Słupek Lucyna – 68  
Smelser Neil – 19, 27  
Smyk Jan – 170-171, 286, 288, 290, 292,  
312-314, 317-318, 354-356, 358-360  
Snopkiewicz Jacek – 58  
Socha Jan – 58  
Sokołowska Dorota – 286, 359  
Spencer Herbert – 82, 91  
Spirewski Wojciech – 22, 352  
Staniszki Jadwiga – 39-40, 349, 352  
Stanley Morton – 131  
Stasiak Dorota – 25, 352  
Staszic Stanisław – 132  
Stille Kurt – 142  
Strauss L. Anselm – 187, 205  
Stroński Stanisław – 135  
Stwora Jacek – 145, 149  
Styk Józef – 259, 349, 352  
Sucharski Tadeusz – 7  
Sulik Bolesław – 62, 96  
Sulik Nikodem [generał] – 356  
Supa Wanda – 7  
Sweezy Paul – 20  
Szacka Barbara – 185, 352  
Szacki Jerzy – 91-92, 347, 352  
Szaflarska Danuta – 74  
Szafranec Jan – 62, 96  
Szafranec Krystyna – 93, 350  
Szczepański Jan – 28, 33, 81, 352  
Szpociński Andrzej – 270, 352  
Sztachelska Jolanta – 132, 134, 352  
Sztompka Piotr – 14, 25-27, 38, 43, 82,  
249-251, 352

- Szumowski Maciej – 58  
Szydłowski Miron – 60  
Szymański Czesław – 76  
Szymański Wiesław – 286, 354, 359  
Szymczyk J. – 347  
Szymkiewicz Jarosław – 58
- Ś**  
Śliwowski Mariusz – 4  
Ślusarski Witold – 145, 352  
Śmiałowski Igor – 74  
Świda-Ziemba Hanna – 38  
Świdorski Jan – 74
- T**  
Tabakowska Elżbieta – 283, 352  
Tabkowski Sławomir – 58  
Taborska Halina – 159  
Tatarkiewicz Władysław – 269-270, 352  
Toeplitz Krzysztof T. – 58  
Toffler Alvin – 49-50  
Tokarski Ryszard – 277, 350  
Tomlin Russel – 319, 352  
Touraine Alain – 185  
Trofimiuk Agnieszka – 286, 358  
Trutkowski Cezary – 199, 214, 216, 352  
Tuchman Gaye – 273  
Tudor Andrew – 119-120  
Tukidydes – 129  
Turkiewicz Halina – 7  
Turner Jonathan H. – 21, 81, 352  
Tuner Victor – 213, 330, 352  
Turowski Jan – 184, 352  
Tuszewski Jerzy – 128, 353
- U**  
Uchwanowa-Szmygowa I. – 351  
Uniłowski Zbigniew – 135  
Urban Jerzy – 58, 60  
Usarek Krystyna – 149
- V**  
Verderber Rudolph – 114  
Verhulst Stefaan G. – 54
- W**  
Wadowski Dariusz – 257-258, 346, 348  
Walczak Gabriela – 77-78, 286, 289, 355-356, 359, 361  
Wallerstein Immanuel – 21-23, 25, 353  
Waloch Jacek – 139, 353  
Wałęsa Lech – 42  
Wańkiewicz Melchior – 128-129, 131, 135, 138, 353  
Ward Ned – 130  
Wasilewska Ewa – 192, 353  
Wasilewski J. – 353  
Weaver Warren – 116-117  
Weber Max – 82  
Weroniczak Janusz – 77-78, 165, 170  
Wersig Geront – 196  
Wilkin Jerzy – 234, 353  
Wilpert Gero von – 137  
Wiśniewski Marian – 78  
Wittgenstein Ludwig – 275  
Wnuk-Lipiński Edmund – 35-37, 39, 41, 353  
Wojtak Maria – 140, 353  
Woldan Alois – 7  
Wolert Władysław – 130, 353  
Wolny-Zmorzyński Kazimierz – 15, 132, 134, 136, 139-140, 142, 148, 156-158, 180, 183, 345-346, 353  
Wołłejko Czesław – 74  
Woźniakowski Jacek – 58  
Wójcik Józef – 58  
Wróbel-Best Jolanta – 7  
Wygotski Lew – 275  
Wyka Anna – 173, 175, 353  
Wyka Kazimierz – 139
- Z**  
Zabielski Łukasz – 4  
Zarębski Andrzej – 62  
Zaręczny G. – 351  
Zarzycki Zbigniew – 170, 286, 288-290, 294, 309, 354-355, 360  
Zemler Zbigniew – 58  
Zemło M. – 347  
Zgliszczyński Stefan – 350  
Ziółkowski Marek – 35, 38-39, 80-83, 236, 329, 347, 351, 353  
Zipfel Astrid – 277, 349  
Znaniński Florian – 194  
Żechowski Zbigniew A. – 29, 31-32, 34, 353  
Żeromski Stefan – 135  
Żuk Ihar – 7  
Żurobina Ewgienia – 138, 353

# NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA „COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA”

Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”  
Uniwersytetu w Białymstoku  
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku  
Stowarzyszenie Naukowe „Oikoumene”

## TOMY WYDANE:

1. Teodor Bujnicki, *Ostatni bard Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. Tadeusz Bujnicki, Białystok 2012.
2. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I: *Świadectwa i interpretacje*, red. Barbara Olech i Jarosław Ławski, Białystok 2013.
3. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria I: *Prace dedykowane Profesorowi Świetlanie Musijenko*, idea i wstęp Jarosław Ławski, redakcja naukowa: Anna Janicka, Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
4. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria II: *Wiktor Choriew in memoriam*, idea i wstęp Jarosław Ławski, redakcja naukowa: Anna Janicka, Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
5. Grzegorz Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, red. tomu Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski, Białystok 2013.
6. *Sybir. Wysiedlenia – Losy – Świadectwa*, red. Jarosław Ławski, Sylwia Trzeciakowska i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
7. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria II: *W blasku i w cieniu historii*, red. Barbara Olech, Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski, Białystok 2014.
8. Tadeusz Bujnicki, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, red. Michał Siedlecki i Łukasz Zabielski, Białystok 2014.
9. Stanisław Kryczyński, *Wspomnienia. Utwory poetyckie. Eseje*, wstęp, wybór i oprac. Grzegorz Czerwiński, Białystok 2014.
10. *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i opracowanie Grzegorz Czerwiński, Białystok 2014.
11. *Драматургия в ракурсах новейших теоретических исследований / Dramat w nowych ujęciach teoretycznych. Studia slawistyczne*, red. Natalia Malutina i Jarosław Ławski, Białystok–Odessa 2014.
12. *Wielokulturowy świat Siegfrieda Lenza. Studia*, red. Jarosław Ławski i Rafał Żytniec, Białystok–Ełk 2014.
13. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria III: *Kobieta żydowska*, red. Anna Janicka, Jarosław Ławski i Barbara Olech, Białystok 2015.
14. *Estetyczne aspekty literatury polskich, białoruskich i litewskich Tatarów (od XVI do XXI w.) / Aesthetic Aspects of the Literature of Polish, Belarusian and Lithuanian Tatars (XVIth–XXIst century) / Эстетические аспекты литературы польских,*

*белорусских и литовских татар (XVI–XXI вв.)*, edited by Grzegorz Czerwiński and Artur Konopacki, Białystok 2015.

15. Edward Małek, *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, oprac. tekstu, wstęp, red. tomu Jarosław Ławski, przedślowie Dariusz Zuber, Białystok–Ełk 2016.
16. *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok 2016.
17. *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leńczukowi*, red. Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Białystok 2016.
18. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria IV: *Uczni żydowscy*, red. Grzegorz Czerwiński i Jarosław Ławski, Białystok 2016.
19. Ewa Pańkowska, *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*, Białystok 2016.
20. Aleksandra Kołodziejczak, „*Moje wspomnienia*” *Księcia Włodzimierza Mieszczerskiego. Poetyka – Portret elity rosyjskiej – Wizja kultury polskiej*, Białystok 2016.
21. *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia / Одеса у слов’янських літературах / Odessa in Slavonic Literatures. Studies*, edited by Jarosław Ławski, Natalia Maliutina / ред. Ярослав Лавський, Наталія Малютіна, Jarosław Ławski, Natalia Malutina, Białystok–Odessa 2016.